



ZBIÓR NABOŻEŃSTWA KATOLICKIEGO

MIESZCZĄCY W SOBIE:

Kilka sposobów słuchania Mszy Ś. Nabożeństwo na Wielki Tydzień, Nabożeństwo do Trójcy Przenajświętszej, do Najświętszej Maryi Panny, do Świętych i Aniołów Bożych, Nowennę o śmierć szczęśliwą, Modlitwy na głównejsze uroczystości roczne, oraz Pieśni kościelne.

Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdle.

(Mat. XXVI, 41).

Proście a będzie wam dano: szukajcie a znajdziecie: kołaczcie, a będzie wam otworzono.

(Mat. VII, 7).

I wszystko o cobyście prosili w modlitwie wierząc, weźmiecie.

(Mat. XXI, 22).



WARSZAWA.

W Drukarni S. Strąbskiego,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 617, w dawniej
Bibliotece Załuskich.

—
1846.

I-69

Książkę do nabożeństwa pod tytułem: **Głos Duszy**, w rękopismie przeczytałem, która gdy nie tylko nie zawiera w sobie nic przeciwnego nauce wiary i moralności Kościoła Świętego, ale nadto będąc wyborem uwag i modłów z duchem kościelnego nabożeństwa zgodnych, do rozkrzewiania gruntownej pobożności pomiędzy wiernymi użyteczną być może, zdaniem mojem upowszechnienia drukiem wielce jest godną.

X. Jan Dekert, Archidyakon Metrop. Warsz.
Cenzor Archidiecezalny ksiąg duchownych.

Wolno drukować z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury po wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby exemplarzy.

W Warszawie dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1846 r.

Cenzor

Niezabitowski.



Exemplarze nieopatrzone pieczęcią Wydawcy, będą prawnie poszukiwane.



O MODLITWIE.



Najskuteczniejszym sposobem otrzymania łaski, jest Modlitwa. *Proście a będzie wam dano*, powiedział Chrystus (Łuk. XI, 9), i sam nauczył nas jako modlić się mamy: modlić się z wiarą, z nadzieją, z miłością, modlić się z pokorą, z wytrwałością: *kolaczie a będzie wam otworzono*: modlić się jako dziecię do Ojca, z ufnością, z prostotą, z umiłowaniem woli Jego, z umiłowaniem wszystkich działań Jego, bliźnich naszych, a z upragnieniem chwały Jego; tak modlić się, jako Chrystus nauczył nas, dając nam modlitwę *Ojcze nasz*, i t. d. Ta modlitwa jest wszelkiej modlitwy nauką i treścią. Modlitwa Pańska, *Ojcze nasz*, jest najprzedniejszą ze

wszystkich modlitw, i najskuteczniejszą; bo nam ją sam Chrystus zostawił, i dał w niej niejako klucz do serca Ojca naszego, który jest w Niebiesiech. Modlitwa ta przez usta Chrystusowe, z Nieba pomiędzy nas zstąpiła, aby nas szczerze modlących się, ku Niebu podniosła. Nie ustawajmy więc w rozmyślaniu tej modlitwy, która jest nam oraz nauką; nie ustawajmy wołać do Boga tą modlitwą Zbawiciela naszego, a zbawi nas, a da nam wszystko co tylko jest nieprzeszkodnym zbawieniu naszemu.

Drugą najpowszechniejszą, a po modlitwie Pańskiej najprzedniejszą modlitwą, jest *Pozdrowienie Anielskie*. Pierwsza część tej modlitwy, składa się z wyrazów Archanioła zwiastującego Maryi, iż ma być Matką Bożą. Druga została natchnioną Kościołowi Świętemu na soborze efezkim.

W modlitwie Pańskiej, oddajemy cześć najwyższą Bogu samemu, i Jego samego wzywamy prosząc o łaskę i o miłosierdzie. W Pozdrowieniu Anielskiem, oddawamy cześć należną Matce Bożej i wzywamy Ją, aby się za nami modliła do Syna Swojego. O! jak skuteczna być musi modlitwa Matki do Syna; a jeszcze Matki Bożej do Syna Bożego. O! jak żarliwa być musi modlitwa Matki za dziećmi swojemi; a myśmy wszyscy dziećmi Maryi, bo ona Mat-

ka nasza, a Matka z serca samego Boga, który nas tak ukochał, iż umierając za nas, Matkę swoją dał nam za Matkę, gdy rzekł uczniowi: *Oto Matka twoja* (Jan XIX, 27). Marya Matka nasza! czegożby nam dzieciom swoim odmówić mogła; czegożby nam u Boga, Syna Swojego, wyjednać nie mogła! Wzywajmy ją więc we wszystkich troskach i potrzebach naszych.— O! Matko Boża! Tyś Matka nasza, módl się za nami grzesznymi, teraz, i w godzinę śmierci naszej!

Módlmy się też do Aniołów Bożych: *bo oni są domownicy Boży* (Ps. CII, 20), *a stróżowie nasi* (Mar. XVIII, 10); *cieszą nas, upominają nas* (Tob. XII, 6), *odwodzą od grzechu*, (Num. XXII, 32), *radują się z pokuty grzeszników* (Łuk. XV, 10), *modlitwy nasze Bogu ofiarują* (Objaw. VIII, 3), *niewinne wyzwalają* (Dzie. XII, 7), *dusze dobrych zanoszą do Nieba* (Łuk. VI, 22).

Módlmy się do Świętych Pańskich: *bo oni równi są Aniołom, i są Synami Bożymi* (Łuk. XX, 36), *słyszają modlitwy nasze* (Objaw. V, 8), *modlitwy nasze Bogu ofiarują* (Objaw. V, 8, VIII, 3), *modlą się za nami* (Jerem. XV, 1. — Objaw. VI, 10).

Módlmy się za bliźnich naszych żyjących, jako nas upomina Apostoł Święty, mówiąc: *Módl-*

cie się jedni za drugimi, abyście byli zbawieni; (Jak. V, 16). Proszę tedy najpierw, aby były czynione prośby, modlitwy, przyczyniania, dziękowania za wszystkie ludzie (I, do Tym. II, 1). „Ktokolwiek modli się za drugich,” mówi Ś. Grzegorz „tém samém modli się za siebie: a im „żarliwiej modli się za drugich, tém więcej „wysługuje sobie łaski i miłosierdzia Bożego.“ A nie masz milszej modlitwy uszom Stwórcy, jak modlitwa za nieprzyjaciół; bo przez to naśladujemy Zbawiciela naszego, i słuchamy głosu Jego: albowiem przykazał nam, mówiąc: *Mi-
łujcie nieprzyjacioly wasze, dobrze czyńcie tym
którzy was mają w nienawiści; a módlcie się za
prześladujące i potwarzające was.* (Mat. V, 44).

Módlmy się też za umarłych: albowiem Pismo Boże mówi: *Święta i zbawienna jest myśl, mo-
dlić się za umarłych, aby byli od grzechów roz-
wiązani.* (II. Mach. XIII, 46). A sobor trydencki temi słowy nas uczy: „Jest czyścić, „w nim zatrzymane są dusze pokutujące, którym „modlitwy wiernych, a szczególnież ofiara Mszy „Świętj; wielką ulgę przynosi”. (Sob. trydene. Ses. XXV).

Nakoniec, pamiętajmy zawsze na te słowa Chrystusowe: *Iż się zawsze modlić potrzeba,
a nie ustawać* (Łuk. XVIII, 1). *Czuwajcie a módl-
cie się, abyście nie weszli w pokusę* (Mat. XXVI,

41). *A przeto czujcie, modląc się na każdy czas* (Łuk. XXI, 36). Dlatego Apostoł Ś. woła do nas: *Bez przestanku się módlcie: we wszystkiém dzię-
kujcie; albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie
Jezusie, ku wam wszystkim.* (Tess. V, 18).

Jeżeli dobra jest modlitwa nasza to jest: jeżeli modlim się z wiarą, nadzieją, miłością i skru-
chą; jeżeli życie nasze jest w zgodzie z modli-
twą naszą, to jest: jeżeli czynimy wolę Ojca na-
szego który jest w Niebiesiech, zawsze wysłucha
nas. *I o cokolwiekbyśmy prosili, weźmiemy od
Niego, mówi Jan Święty, bo przykazania Jego
chowamy, i to co się przed nim upodobało czyni-
my* (I. Jan III, 22). Jeżeli przeto modlitwa na-
sza nie zaraz wysłuchana, lub też wcale nie wy-
słuchana w tém o co prosimy; nie ustawajmy,
lecz owszem przyczyniajmy modlitwy naszj: al-
bowiem sam Chrystus upewnia nas, mówiąc: *Któryż z was Ojca prosi o chleb, izali mu da ka-
mien? Abo o rybę, izali miasto ryby poda mu
węga?* (Łuk. XI, 11). A przeto, w każdej modli-
twie, jako Ś. Hieronim naucza nas: „Niewąt-
pliwie spodziewać się mamy, iż Bóg da nam al-
bo to o co Go prosimy, albo też co lepszego”.

„Bóg nie może nie słyszeć prośb naszych, bo
jest Bogiem”: mówi Augustyn Święty. „Nie
może też nie wysłuchać nas, bo jest Ojcem. Lecz
jako Bóg wie czego nam potrzeba; a jako Ojciec,

wie w czém ku naszemu dobru ma nas wysłuchać. Bóg nie wysłuchuje nas czasem dla dobra naszego, to jest nie wysłuchuje nas wtedy, kiedy Go prosimy o rzeczy szkodliwe zbawieniu naszemu. Przetoć, kiedy prosicie o rzeczy doczesne, proście z rozsądkiem, a z bojaźnią proście; Bogu poruczając, iżby, jeżeli wam ku zbawieniu pomocne, dał; jeżeli szkodliwe nie dał; a zaś co pomocne, a co szkodliwe, lepiej wie lekarz aniżeli chory. Jeżeli Bóg opóźnia dary swoje, zaleca je przez to, nie zaś je odmawia; to czego się dłużej pożąda, nabywa ceny. Cóż odmówi synom proszącym, kiedy ich bez prośby synami uczynił, i bez prośby, początkiem wszelkiego dobra, początkiem wiary udarował? Ojciec nasz! bądź wola Twoja, Tyś Bóg mój, bądź wola Twoja, Tyś Ojciec mój, bądź wola Twoja. Amen". Tak kończmy modlitwę wszelką.



NABOŻEŃSTWO CODZIENNE.

Obudzisz się, uczyni znak Krzyża Świętego mówiąc:

**W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego +.
Amen.**

Niech będzie pochwalona Przenajświętsza i Nierozdzielną Trójca, teraz i zawsze i przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Modlitwa przy wstawaniu.

Powstaję o mój Boże! z postanienia tego, na którym mógłbym był zasnąć na zawsze, gdyby nie Twoje miłosierdzie. Zmiłuj się nade mną jeszcze, a nie daj mi dzisiaj i nigdy zasypiać w grzechu; a w ów dzień ostateczny, racz mnie wzbudzić na żywot wiekuisty.

Modlitwa przy ubieraniu się.

Okrywam tém odzieniem nagość ciała mego, okryjże i Ty, o dobry Panie! miłosierdziem Twojem przed surowością Twoją sprosność grzechów moich. Przyoblókłeś na chrzcie świętym duszę moję sukienką niewinności, nie dopuszczajże, ażebym mniej dbał o nie, niżeli o szatę jaką pokrywającą ciało moje. O! mizerne ciało moje, o którego odzienie tak się troskliwie a podobno i zbytecznie staram, w niedługim czasie będziesz okryte ziemią i rozsypiesz się w proch, z którego cię ręka Boga mego utworzyła. Lecz o Boże! gdy je znowu w całości przywrócisz duszy mojej, racz je wtedy przyodziać szatą nieśmiertelności. Amen.

Modlitwa przy umywaniu się.

O Zbawicielu mój, Chryste Jezu! któryś ostatniej kropli krwi Twojej wylać nie żałował dla obmycia z grzechów sprosności duszy mojej, obunyj mię jeszcze z mojej nieprawości, a od grzechu mego oczyść mnie. A że mię bez mnie nie usprawiedliwić i zbawić nie chcesz, niechajże krew Twoja przenaświętsza poświęci żywość moich, abym niemi tyle przynajmniej oczyszczał zmaзанą duszę, ile razy obmywam wodą ciało moje. Amen.

Teraz, ukleknąwszy zmów modlitwy poranne.

MODLITWA

dla uproszenia sobie skupienia ducha i oddalenia wszelkich myśli mogących umysł odwieść od Boga.

Zamknij serce moje, najśodszy Jezu! w więzieniu Twojem słodkiem, żeby się nie błakało po bezdrożach i nie zajmowało się znikomemi marnościami świata tego. Zwiąż błakające się myśli moje, aby nie uciekały od Ciebie, najdroższego Boga mego; żebym na Ciebie zawsze pamiętał, a Twoją obecnością przejęty, w świętęj bojaźni Twojej i godnym uszanowaniu majestatu Twego, wiernie Ci służył, a w prawdziwej miłości teraz Cię chwalać, na życie wieczne u Ciebie sobie zasłużył. Amen.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen (*).

(*) Tym, którzy na podziękowanie Trójcy Świętej za łaski udzielone Najświętszej Pannie, a szczególnież za Jej chwalebne Wniebowzięcie, odmawiać będą rano, w południe i wieczór *Chwała Ojcu*: Pius VII papież d. 11 lipca 1815, nadał 100 dni odpustu za każdy raz: a nadto raz w miesiąc odpust zupełny przy spowiedzi i Komunii Świętej.

*Stawmy się pobożną myślą przed Bogiem
w Trójcy Świętej jedynym, wszędzie i tu
obecnym.*

Najświętsza i nierozdzielna Trójco, jeden we trzech osobach, Boże! wierzę żeś wszędzie obecny i że tu jesteś. W najgłębszym uniżeniu się oddaję Ci cześć najwyższą i z głębi serca mego, składam hołd należny Bożemu majestatowi Twojemu.

*Dziękujmy Bogu za wszystkie dobrodziejstwa
Jego, i oddawajmy się Jemu w ofierze.*

Dzięki Tobie o Boże mój! za wszystkie łaski któremiś obdarzał mnie aż do tej godziny. Dzięki Tobie, iż jeszcze i dzień dzisiejszy oglądać mi dajesz. Daj Panie iżbym go użył jedynie ku chwale Twojej i ku zbawieniu mojemu. Ofiaruję Ci ciało i duszę moję, ofiaruję Ci wszystkie myśli, słowa, uczynki i cierpienia moje. Pobłogosław je Panie, ażeby wszystkie posłużyły ku większej chwale Twojej, ku zbawieniu mojemu.

*Uczynimy postanowienie pełnienia cnoty,
a unikania grzechu.*

O Jezu najmiłszy! Mistrzu i przewodniku nasz, wzorze doskonałości wszelkiej, której pragnąć i do której zmierzać winienem. O Jezu najmil-

szy! pragnę naśladować Ciebie, ażebym we wszystkim stał się Tobie podobnym: pragnę, z całej duszy pragnę, abym był tak słodkim, tak pokornym, tak czystym, tak gorliwym, tak cierpliwym, tak miłosiernym, tak poddanym woli przedwiecznego Ojca Twojego, jako Ty Panie. A nadewszystko strzedz się będę wszelkiego grzechu, a mianowicie tego N. w który najczęściej wpadam, a z którego pragnę się szczerze poprawić.

Prośmy Boga o łaski których potrzebujemy.

Boże mój! znasz dobrze słabość sił moich. Bez pomocy łaski Twojej, nic dobrego uczynić nie zdołam. Nie odmawiaj mi łaski Twojej o Boże mój! a udziel mi jej w miarę potrzeb moich. Daj mi moc do oparcia się wszelkiemu złemu któreś mi zakazał; daj mi moc do czynienia wszelkiego dobra któreś mi przykazał; daj mi moc do cierpliwego zniesienia wszelkich cierpień, jakimi dzisiaj nawiedzić i doświadczać mię raczysz. Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojciec nasz, któryś jest w Niebiesiech, święcie się Imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje; bądź wola Twoja, jako w Niebie tak i na ziemi; chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;

i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie wódz nas w pokuszenie; ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryo, łaskis pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego Jezus. Święta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stwózcę Nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion: zstał do piekieł; trzeciego dnia zmartwychwstał: wstał na Niebiosa: siedzi na prawicy Boga Ojca wszechmogącego: ztamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego: Święty Kościół powszechny: Świętych obcowanie: grzechów odpuszczenie: ciała zmartwychwstanie: żywot wieczny. Amen.

Spowiadam się Panu Bogu wszechmogącemu, Błogosławionej Maryi zawsze Dziewicy,

Błogosławionemu Michałowi Archaniołowi, Błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, Świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym: bom zgrzeszył bardzo, myślą, mową i uczynkiem: moja winą, moja winą, moja bardzo wielką winą. Przeto błagam Błogosławioną Maryę zawsze Dziewicę, Błogosławionego Michała Archaniola, Błogosławionego Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich Świętych, aby się modlili za mną do Pana Boga naszego. Amen.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący; a odpuściwszy grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Przebaczenie, rozwiązanie, i odpuszczenie grzechów naszych, niech nam da Pan wszechmocny i miłosierny. Amen.

Akt Wiary.

O Boże mój! wierzę mocno we wszystko co Święty Apostolski Rzymsko-Katolicki Kościół, do wierzenia mi podaje; ponieważ Ty sam, prawdo ani omylić się, ani omylić nie mogąca, Ty sam to wszystko jemu objawiłeś.

Akt Nadziei.

O Boże mój! mam nadzieję i ufam mocno, że przez zasługi Jezusa Chrystusa, dasz mi łaskę Twą w tém życiu, i jeżeli przykazania Twe wy-

pełnię, chwałę w życiu przyszlém; ponieważ sam mi to obiecałeś, a wierny jesteś Panie w obietnicach Twoich.

Akt Miłości.

O Boże mój! kocham Cię z całego serca, z całej duszy i ze wszystkich sił moich; kocham Cię nad wszystko, bo jesteś nieskończenie dobry, i nieskończenie godny miłości; a dla miłości Twojej kocham bliźniego mego jako siebie samego (*).

Akt Skruchy.

Zgrzeszyłem Panie! zgrzeszyłem; żałuję, z całej duszy żałuję, żem zgrzeszył, a żałuję dla miłości Twojej, boś Ty jest nieskończenie dobry i nieskończonej godzien miłości, a grzech Cię obraża. Zmiłuj się nade mną. Panie, przez zasługi Jezusa Chrystusa, zmiłuj się nade mną. Postanawiam sobie, a Tobie przyrzekam za pomo-

(*) Kto Akty Wiary, Nadziei, i Miłości odmawia codziennie, może dostąpić co dzień odpustu lat siedm i siedm razy czterdzieści dni, a raz na miesiąc odpustu zupełnego w dzień Komunii Świętej, odmówwszy pięć *Ojcze nasz* i pięć *Zdrowaś Maryjo* na intencją Kościoła, który to warunek jest zawsze niezbędnym dla dostąpienia odpustu zupełnego. Odpusty te ofiarować można za duszę osoby zmarłej. Na dał je Ojciec święty Benedykt XIV, grudnia 11 r. 1754.

cą łaski Twojej, już więc nie grzeszyć, unikać wszelkiej pobudki do grzechu, pokutować, wier nie Ci służyć, i dotrwać w miłości Twojej.

Polecamy się Najświętszej Pannie, Aniołowi Stróżowi i S. Patronowi naszemu.

Najświętsza Panno, Matko Boża, Matko moja i Orędowniczko moja! Twój strażę polecam się, a z pełną ufnością i miłością, rzucam się pod nogi Twoje. O! Matko dobroci i miłosierdzia, przyjm mię na łono miłosierdzia Twojego. Bądź mi wspomogieniem w potrzebach, pocieszeniem w utrapieniach, wstawiaj się za mną do Najświętszego Syna Twojego, dzisiaj i przez wszystkie dni żywota mego, a nadewszystko w godzinę śmierci mojej. Amen.

Aniele Boży, wierny mój stróżu, mnie Tobie z miłosierdzia Boskiego zleconego, racz dnia dzisiejszego oświecać, bronić, mną rządzić i do żywota wiecznego mnie doprowadzić. Amen (*).

Święty Patronie mój, który mię imieniem Twojem uzacniasz a przykładem nauczasz; czuwaj nade mną, broń mię i módl się za mną; ażebym zdołał, jako Ty służyć Bogu na ziemi, i zasłużyć na to, aby Go z Tobą wychwalać w Niebie na wieki wieków. Amen.

(*) Kto tę modlitwę odmawia co dzień pobożnie, ze skrupułą, może dostąpić 1) 100 dni odpustu za każdy

Dziesięcioro Bożego Przykazania.

Jam jest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej; z domu niewoli.

1. Nie będziesz brał Bogów cudzych przede mną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga Twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca twego i matkę twoję.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie dawaj fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Ani domu, ani roli, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnej rzeczy która jego jest.

Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszyst-
raz. 2) Odpustu zupełnego raz na miesiąc jeżeliby odmawiał ją co dzień, i w dzień przez się obrany przystąpił do spowiedzi i Komunii Ś. modląc się według intencji Kościoła Ś. 3) Odpust zupełny 2go października, jeżeliby ową modlitwę odmawiał przez cały rok rano i wieczór, a po odbytych w ten dzień spowiedzi i Komunii Ś. módl się według intencji Kościoła. 4) Odpust zupełny w godzinę śmierci, jeżeli ją często za życia odmawiał. Odpusty te nadali Ojcowie święci Pius VI i Pius VII, ofiarować je można za dusze wiernych zmarłych.

skiego serca twego, z całej duszy twojej, ze wszystkich sił twoich; a bliźniego twego jako siebie samego.

Pięć Przykazań Kościelnych.

1. Dni święte święcić.
2. Mszy świętej we dni święte z uczciwością i nabożeństwem słuchać.
3. Nakazane posty zachować.
4. Przynajmniej raz w rok około Wielkiejnocy spowiadać się i komunikować we własnej parafii, albo w inną za pozwoleniem własnego Pasterza.
5. Dziesięciny kościelne wiernie Pasterzom swoim oddawać.

LITANIA

O NAJSŁODSZYM IMIENIU JEZUS (*)

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

(*) Do pobożnego odmówienia Litanii o Najśłodszym Imieniu Jezus, Syxtus IV papież przywiązał 300 dni odpustu za każdy raz.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże

Święta Trójco jedyny Boże

Jezu Synu Boga żywego

Jezu Chwało Ojca

Jezu czystości światła wiekuistego

Jezu Królu chwały

Jezu słońce sprawiedliwości

Jezu Synu Maryi Panny

Jezu miłości godzien

Jezu przedziwny

Jezu Boże mocny

Jezu Ojcie wieku przyszłego

Jezu wielkiej rady Aniele

Jezu najpotężniejszy

Jezu najcierpliwszy

Jezu najposłusznieszy

Jezu cichy i pokornego serca

Jezu miłośniku czystości

Jezu miłośniku nasz

Jezu Boże pokoju

Jezu sprawco życia

Jezu przykładzie cnót

Jezu pragnący dusz naszych

Jezu Boże nasz

Jezu ucieczko nasza

Jezu Ojcie ubogich

Zmiłuj się nad nami.

Jezu skarbie wiernych, zmiłuj się nad nami.

Jezu dobry pasterzu

Jezu światłości prawdziwa

Jezu mądrości przedwieczna

Jezu dobroci nieskończona

Jezu drogo nasza i żywocie nasz

Jezu wesele Aniołów

Jezu Królu Patryarchów

Jezu Mistrzu Apostołów

Jezu Nauczycielu Ewangelistów

Jezu mocy Męczenników

Jezu światłości wyznawców

Jezu czystości Panińska

Jezu chwało Kapłanów

Jezu korono wszystkich Świętych

Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu.

Od wszelkiego grzechu, zachowaj nas Jezu.

Od gniewu Twego, zachowaj nas Jezu.

Od siideł piekielnych, zachowaj nas Jezu.

Od ducha pożądliwości, zachowaj nas Jezu.

Od zaniechowania natchnień Twoich, zachowaj nas Jezu.

Od śmierci wiecznej, zachowaj nas Jezu.

Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego, wybaw nas Jezu.

Przez narodzenie Twoje, wybaw nas Jezu.

Przez wiek dzieciństwa Twego i niewinność Twoją, wybaw nas Jezu.

Przez Przenajświętsze życie Twoje, wybaw
Jezu.

Przez pracę Twoje

Przez mękę i konanie Twoje

Przez krzyż Twój i opuszczenie Twoje

Przez trwogi Twoje

Przez śmierć i pogrzebanie Twoje

Przez zmartwychwstanie Twoje

Przez Wniebowstąpienie Twoje

Przez radości Twoje

Przez chwałę Twoją

Przez Najśrodsze Imię Jezus Twoje

Przez przyczynę Najświętszej Matki Twojej

Przez przyczynę wszystkich Świętych

Twoich

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
przepuść nam Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami Jezu.

Jezu usłysz nas, Jezu wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Antyfony. Wieża najmocniejsza Imię Pańskie;
do niej się ucieka sprawiedliwy a wywyższon
będzie. Wszelki któryby wzywał Imienia
Pańskiego, zbawion będzie.

R. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie.

V. Teraz i zawsze i na wieki wieków.

R. Na Imię Jezus niech wszelkie kolano klęka.

V. Niebieskie, ziemskie i piekielne.

R. Panie wysłuchaj modlitwy moje.

V. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Panie nasz, Jezu Chryste, który
rzekłeś: *Proście, a będzie wam dano: szukajcie a znajdziecie: kolaczenie, a będzie wam otworzone:* błagamy, daj nam proszącym Ciebie, łaskę Najświętszej i Boskiej Twój miłości: abyśmy Cię ze wszystkiego serca kochając, a wyznając
usty i uczynkami, chwalili Ciebie po wszystkie
wieki. Amen.

O Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami;
o najśrodszy, najmiłosierniejszy nasz Odkupicielu,
Wesele serca naszego, Pokój duszy naszej,
Boże nasz; bądź nam pomocą i obroną.
Błagamy odpuszczenia wszystkich grzechów, błagamy
o ducha dobrego, błagamy o łaski: napraw,
uzdrów, poświęć nas, wspomóż, broń i zbaw
nas. Niech ci będzie, słodki Jezu, cześć i chwala
na wieki wieczne. Amen.

Poddanie się Boskiej Opatrzności ().*

Cóż mi się dzisiaj zdarzy o Boże mój? Nie
wiem. To jedno wiem, iż nie mi się nie zdarzy,

(*) Do tej modlitwy Ojciec ś. Pius VII, przywiązał
odpusty.

czego Ty od wieków nie przewidziałeś. Dostę mi na tém, Panie mój; dosyć mi jest na tém. Uwielbiam wyroki Twe przedwieczne i niezbadane; poddaję się im z całego serca, dla miłości Twojej. Chcę wszystko czego chcesz; przyjmuję wszystko co dajesz; i wszystko Tobie ofiaruję, łącząc tę niegodną ofiarę, z ofiarą Jezusa Chrystusa, Pana i Odkupiciela mojego. Błagam Cię, Boże, w Imię Jego przenaświętsze i przez Jego zasługi nieskończone, o cierpliwość i doskonałą uległość ku wszystkiemu czego chcesz i co dopuścisz. Niech najsprawiedliwsza, najwyższa i najśłodsza wola Boga mojego, stanie się i wypełni we wszystkim; niech będzie uwielbiona i na wieki chwalona. Amen.

Anioł Pański (*).

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, i poczęła z Ducha Świętego. *Zdrowaś Maryo* i t. d.

Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego. *Zdrowaś Maryo* i t. d.

A słowo stało się ciałem, i mieszkało między nami. *Zdrowaś Maryo* i t. d.

(*) Ktoby odmawiał Anioł Pański codziennie, rano, w południe i wieczór, może zyskać 100 dni odpustu za każdy raz, a odpust zupełny; raz w miesiąc po odbytej spowiedzi i Komunii Świętej. Odpusty te nadane przez Ojca świętego Benedykta XIII, stycznia 10 r. 1725. Ofiarować je można za dusze zmarłych.

V. Módl się za nami Święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Łaskę Twoję prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy za Anielskiem Zwiastowaniem, Wezwanie Chrystusa Syna Twego poznali, przez mękę Jego i krzyż, do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

A dusze wiernych zmarłych, przez miłosierdzie Boże, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

MODLITWA

obejmująca w skróceniu Akty główniejszych cnót chrześcijańskich.

1. Wierzę w Ciebie, Boże, dla nieskończonej nieomyślności Twojej. 2. Składam Ci cześć najwyższą, dla nieskończonych a niedocieczonych doskonałości Twoich. 3. Mam nadzieję w Tobie, dla niezmiernego miłosierdzia Twego. 4. Miłuję Cię nad wszystko, dla nieograniczonej dobroci i miłości Twojej, dla której miłuję też i bliźnich moich. 5. Rumienie się i płonę od

wstydu, iż opuszczając Ciebie, Dobro nieprzebrane, szukałem dóbr ziemskich, marnych i zwo-dniczych. 6. Żałuję z całego serca za grzechy moje, dla Ciebie, którego kocham nad wszystko, a gotów na wszelką pokutę i zadosyć uczynienie w tém życiu, postanawiam za Twoją pomocą, szczerą i zupełną poprawę. 7. Dzięki Ci składam, za niezliczone dobrodziejstwa, któremi mnie niegodnego i niewdzięcznego, obsypywał nie przestajesz. 8. Wszystko co mam i posiad-am, wszystko to, jako Twoje, Tobie oddaję, i woli Twojej do rządzenia poruczam. 9. Wszyst-kim, którzy mię obrazili, z całego serca prze-baczam, i błagam Cię Panie za nimi, dla miłości Twojej. 10. Przez miłość Syna Twojego i Prze-najświętszą Mękę Jego, błagam Cię Panie, od-puść wszystkie grzechy moje; w godzinę śmier-ci mojej, zlituj się nad duszą, a opatrzoną Sa-kramentami Świętymi, racz ją Panie doprowa-dzić do żywota wiecznego. Amen.

MODLITWA

o zbawienne myśli oświecenie.

Oświeć mię, Jezu dobry, światłem Twój Bo-skiej prawdy; każ ze skrytości serca mego usta-pić ciemnocie wszelkięj. Rozjaśnij i rozrzuć bła-kanie moje; złe i zuchwałe myślenie racz po-

konać we mnie, iżbym pokój Twój przyjął, i aby chwala Twa brzmiała w Przybytku Świętym, to-jest w sumieniu czystém. Rozkaż burzom i sztur-mom, rzeknij morzu: ucichnij i wiechom aby nie wiały, a stanie się uciszenie wielkie. Wypuść światłość Twoją i prawdę aby jaśniały na ziemi. Jam jest ziemią cczą i prózną i prochem po-dłym, aż mię oświecisz i uznasz. Ale gdy, Boże, rośną Niebieską serce moje wzbudzisz i użyznisz: wyniesie się myśl moja z uciśnienia grzecho-wego i wyda w bojaźni Twojej owoc wyborny i zbawienny. Pochwyć mię Panie, i wyrwij od zdrożnej mądrości doczesnej; niech nie mówi do mnie: ożywię cię i nasycę, która jest umarła i próżna. Bowiem Ty jeden tylko, Boże Najwyż-szy, wystarczasz miłującemu Ciebie, a bez Cie-bie wszystko podle i marne. Nie w mądrości ludzkiej, z pychy i błędu urobionęj; ale w Tobie światłości przedwiecznej, oświecenie czerpać chcę: abym myłność i zdradę dróg ziemskich obejrzał, i Ciebie, Boga mego, otrzymał; przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Ojcem i z Duchem Świętym króluje i święci wiecznie. Amen.

Modlitwa kościelna.

Boże nieskończonej dobroci, prosimy Cię, aby-śmy ten dzień dzisiejszy za łaską Twoją, tak

przepędzili, ażeby gdy przyjdzie noc dzisiejsza i ostatnia przy śmierci, nie za wielkość występ-ków naszych wstydzieli się, albo trapiłi, lecz za cnoty i dobre uczynki Ciebie najwyższe Dobro chwalili i błogosławili. Amen.

Kilka wyroków z Pisma Świętego o dniu dzisiejszym.

Czynmy dobrze na każdy dzień dopóki się dzisiaj nazywa. (*Paw. Ś. do Żydów III, 13*).

Nie trwóćcie się o jutro, jutrzejszy dzień o swoje potrzeby troskać się będzie. Dosyć ci ma dzień na swojej nędzy. (*Ś. Mat. VI, 13*).

Cały dzień czyn miłosierdzie. (*Psalm Dawida*).

Mówią niektórzy, dziś albo jutro pojedziemy do tego miejsca i zamieszkamy tam rok. A wie-dzaj co jutro będzie? Bo czémże jest żywot nasz? parą która okazuje się na mały czas i wnet znika. (*Jakób Ś. IV, 13*).

Odmienić się może czas od poranku do wie-czora, bo to wszystko prędkie w oczach Boga. (*Ekl. XVIII, 26*).

Nie chlub się jutrem, nie wiesz co ci przynie-sie. (*Przyp. XVIII, 9*).

Nie daj słońcu zapaść na gniew twój przeciw bratu. (*Przyp. XVIII, 9*).

TE DEUM LAUDAMUS.

Ciebie Boże chwalimy,
Ciebie Panem być wyznawamy,
Tobie Ojcu wiekuistemu wszystek ziemski okrąg
cześć oddawa.
Tobie wszyscy Aniołowie,
Tobie Niebiosa i wszystkie mocarstwa,
Tobie Cherubinowie i Serafinowie nieprzestan-
nym głosem śpiewają:
Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów.
Pełne są Niebiosa i ziemia majestatu chwały
Twojej.
Ciebie przesławny chór Apostolski,
Ciebie chwalebny poczet Prorocki,
Ciebie święte wojsko chwalebnych Męczenni-
ków wystawia,
Ciebie po wszystkich świecie Święty Kościół
wyznawa.
Ojca niezmiernego majestatu.
Chwalebного też i prawdziwego, a jednorodo-
nego Syna Twego.
I Ducha Świętego Pocieszyciela.
Tyś jest Król chwały, o Chryste Panie.
Ty Ojca wiecznym jesteś Synem.

Ty mając wziąć człowieczeństwo nasze dla zbawienia naszego, nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.

Ty skruszywszy żądło śmierci, otworzyłeś Królestwo Niebieskie wierzącym.

Ty na prawicy Bożej siedzisz w chwale Ojca Twego.

A wierzymy temu iż przyjdziesz nas sądzić.

Przeto prosimy Cię racz poratować sługi Twoje, krwią Twoją odkupione.

I racz nas z Twojemi Świętymi chwały wiecznej obdarzeniem opatrzyć.

Zbawże lud Twój Panie, i racz błogosławić dziedzictwu Twemu.

A rządz je i podwyższaj je aż na wieki.

Na każdy dzień błogosławimy Cię i chwalimy Imię Twoje na czas wieczny i na wieki wieków.

Racz nas tego dnia Panie, od grzechu wszelkiego uchronić.

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami; gdyż w Tobie nadzieję pokładamy.

W Tobie Panie, nadzieję położył: nie daję mnie na wieczne pohanbienie.

V. Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego.

R. Cześć i chwałę Jemu dawajmy na wieki.

V. Panie, wysłuchaj modlitwę moję,

R. A wołanie moje niech przyjdzie przed obliczność Twoję.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

Modlmy się. O Boże, którego miłosierdzie jest nieprzebrane, dziękujemy Ci za wszystkie Twoje dobrodziejstwa. Ty, który proszącym dajesz o co Cię proszą, racz nas od łaski świętej nie odrzucać, lecz ku zapłatom wiecznym prowadzić, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym, Bóg jeden, króluj na wieki. Amen.



NABOZENSTWO WIECZORNE.



W Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego†
Amen.

*Stawmy się pobożną myślą przed Bogiem,
i cześć Mu oddawajmy.*

Wielbi Cię dusza moja, o Panie i Boże mój !
i uniża się przed wielkością Majestatu Twoje-
go, tu i wszędzie obecną. Wierzę w Ciebie
Boże, Ty jesteś bowiem odwieczną i nieomylną
Prawdą. Mam nadzieję w Tobie, i całą ufność
jedynie w Tobie pokładam, boś Ty jest nieskoń-
czenie dobry i miłosierny. Kocham Cię ze wszy-
stkiego serca mego, ze wszystkich sił moich,
boś Ty mię ukochał przed wieki, boś Ty, Miło-
ści nieskończona, godzien nieskończonej miłości:
a dla miłości Twojej, kocham bliźniego jak sie-
bie samego.

*Dziękujmy Bogu za wszystkie łaski i dobrodziej-
stwa Jego.*

Jakież dzięki o Boże mój! starczą za wszystkie
dobrodziejstwa Twoje? Tyś mię przed wieki
przejrzał i do chwały Twojej przeznaczył. Tyś
mię z niczego stworzył; Tyś mię odkupił krwią
Twoją; i jeszcze niepoliczonemi łaskami, na ka-
żdy dzień mię darzysz. O! Panie Boże mój, cóż
ja nędzny pocznę na zawdzięczenie za tyle do-
brodziejstw Twoich! Gdzież głos znajdę abym
Cię godnie wychwalił! Duchy błogosławione,
połście się ze mną, abym dał godną chwałę
Bogu wszelkiego miłosierdzia, który nie przesta-
je dobrze czynić, mnie najniegodniejszemu, naj-
niewdzięczniejszemu ze wszystkich sług swoich.

*Prośmy Boga, aby nam dał poznać grzechy
nasze.*

Źródło wiekuistego światła, Duchu Święty,
Boże! rozprosz ciemności kryjące przede mną
szpetność i złość grzechu. Przejmij mię takim
wstrętem i zgrozą ku niemu, iżbym jeźli być mo-
że, tak go nienawidził, jako Ty sam nienawi-
dzisz grzechu, o Boże mój! Przejmij mię Panie,
świętą bojaźnią: niech się niczego tak nie lękam,
jak tego, abym jeszcze kiedykolwiek miał Cię
obrazić.

Porachujmy się ściśle z sumieniem naszym. Obaczmy w czemśmy zgrzeszyli przez dzień dzisiejszy: przeciwko Bogu... przeciwko bliżniemu... przeciwko nam samym... Przebiegnijmy myślą Przykazania Boże, Kościelne, tudzież szczegółne obowiązki nasze... przyrównajmy do nich dzisiejsze sprawy nasze... a z uczuciem głębokiej skruchy mówmy:

Zawstydzony i przenikniony boleścią i żalem najserdeczniejszym, na widok tylu grzechów moich, oto stawam przed Tobą, o Boże mój! Przychodzę oplakać grzech mój przed Tobą. Żałuję, całą duszą moją żałuję, żem Ciebie, Boga, najlepszego, najmiłosierniejszego, i największej miłości godnego, tylekroć obraził. Takąto wdzięczność należała odemnie, Tobie, któryś mię stworzył, któryś mię odkupił krwią własną, któryś mię ukochał nad wszystkie dzieła rąk Twoich! Zaprawdę, zbyt już daleko zaszła złość i niewdzięczność moja—jednakże, Ty Ojczy mój, jesteś łaskawym i miłosiernym. Przeto, w zaufaniu wracam do Ciebie. Przepuść o dobry Boże! przyjmij do łaski żałującego, który mocno poznał wielkość swojego wykroczenia. Przyobiecuj Ci szczerą poprawę. Chcę się szczerze spowiadać moich grzechów i onych na zawsze odstąpić. Jeszcze mi dajesz czas cofnienia się z dro-

gi grzechu, i wstąpienia na drogę cnoty. Zszedłem dziś znowu z téj drogi, lecz o Boże! mam mocne przedsięwzięcie, jeżeli mi życia pozwolisz, w dniu jutrzejszym odnowić moje postanowienie, abym moje sprawy, podług przepisów Twego prawa urządził, a dzisiaj popełnionych grzechów szczerze zaniechał. Lecz proszę Cię także, o Boże! nie dopuszczaj, aby kto, dla moich dziś popełnionych wykroczeń szkodował. Jeżeli kogo zgorszył; wygluzuj z jego serca wrażenie złego przykładu. Jeżeli kogo obraził: wpój w serce jego, myśl pojednania, a w moje gotowość nagrodzenia krzywdy. Jeżeli jakiej powinności nie dopełnił, wstrzymaj skutki tego niedopełnienia; gdyż gotów jestem ile możności, to, com zaniedbał, znowu nagrodzić. Jeżeli dziś został oziębłym i leniwszym w dobrem: wzbudź we mnie gorliwość, ażeby się nie zdawał niezdolnym do prowadzenia cnotliwszego coraz życia. Udziel mi o Boże! boskiego Twego błogosławieństwa i dopomóż wytrwać do końca. Jeżeliby dzień dzisiejszy miał być ostatnim mego życia, gdybym ostatni raz modlitwę moję wieczorną przed Tobą mówił, o mój Boże, zmiłuj się nademną! spraw aby śmierć, która łatwo nastąpić może, znalazła mnie poprawionego i żałującego, i aby ta, była mi przejściem do życia wiecznego i błogosławionego, któreś nagotował kochającym Ciebie. Amen.

MODLITWA PAŃSKA. — POZDROWIENIE ANIELSKIE. — SKŁAD
APOSTOLSKI. — SPOWIEDŹ POWSZECHNA.

*Polecajmy się Bogu, Najświętszej Pannie
i Świętym Pańskim.*

Pokrzep siły moje Boże, iżbym Ci lepiej mógł służyć. Najświętsza Panno, Matko i Królowo nasza, a po Bogu pierwsza nadziejo nasza! mój dobry Aniele! moi Patronowie, Patronki i wszyscy Święci Pańscy! przyczynicie się za mną i bądźcie mi obroną, teraz, tej nocy, przez cały ciąg życia mojego i w godzinę śmierci mojej. Amen.

Módlmy się za żywych i za dusze zmarłych.

Pobłogosław Boże Kościołowi Twojemu. Pobłogosław rodzicom, krewnym, dobroczyńcom, przyjaciółom i nieprzyjaciółom moim. Pobłogosław mojemu ojcu duchownemu. Pobłogosław przytomnym tu i dalekim. Ochraniaj wszystkich których mi dałeś za zwierzchników, tak duchownych jako i świeckich. Wspieraj ubogich. Bądź Ojciec pociechą wszystkim będącym w smutku, w chorobie. Uspokój i pociesz konających. Nawróć niewiernych i oświeć błądzących. A wszystkich nas obdarz pokojem duszy i miłością Twoją.

Boże dobroci i miłosierdzia, zmiłuj się także nad duszami w czyscu cierpiącemi; połóż ko-

niec ich karom, a daj im wieczny odpoczynek z Twoimi Świętymi w Niebie. Szczególniej zaś łasce i miłosierdziu Twojemu polecam te dusze, za które bardziej jeszcze modlić się winieniem. Zmiłuj się Panie nad nimi, według wielkości miłosierdzia Twego, a przyjm je prędko do chwały Twojej. Amen.

Teraz odmów Anioł Pański, jeżeliś go nie odmówił ku wieczorowi, potem Psalm. CXXIX (), po którym mów:*

V. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

R. A światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki.

V. Niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY

O SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

O Najśodsza Matko Pana Jezusa, Panno Maryo, Pani moja, miłosierdzia pełna, racz sprawić przyczyną swoją, aby śmierć nagła i niespodziewana nie padła na mnie, abym bez chrześcijań-

(*) Ktoby Psalm CXXIX (Z głębokości wołałem ku Tobie) klęcząc, odmawiał co dzień za dusze zmarłych, mniej więcęj w godzinę po wieczorném Anioł

skiego i zbawiennego przygotowania się, nie roz-
 tał się z żywotem. Przez mękę i śmierć Jedno-
 rodzonego Syna Twego, błagam Cię, Panno
 błogosławiona, módl się za mną niegodnym,
 a uproś mi przed skonaniem mojem serdeczną
 skruchę, zbawienną spowiedź, żarliwą pokutę
 i zadosyć uczynienie, iżbym w miłości Syna Twe-
 go Boskiego i Sakramentami Jego posilony do-
 czesność opuszczając, do wiekuistej łaski i ra-
 dości wybranych przyjęty został. Uczyni ze mną
 miłosierdzie Twoje, Maryo, Matko Boska, w one
 straszliwą godzinę, gdy we mnie siły życia usta-
 wać będą i martwiejący język nie będzie Cię
 mógł wzywać, gdy się zaćmią oczy moje i żaden
 się głos ziemski przez uszy moje nie przebiję.
 Natenczas, o Najłaskawsza Matko Chrystusowa,
 Opiekunko i Obronicielko grzesznych, racz po-
 mieć na niegodne modły jakie teraz w miłosier-
 dzie Twe składam, a uratuj nędzną duszę moję,
 przez łaskę Syna Twojego Pana i Zbawiciela na-
 szego. Amen.

Pański, może dostąpić sto dni odpustu za każdy raz,
 a odpustu zupełnego raz na rok, podług warunków
 zwyczajnych.



LITANIA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY (*).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson,
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu Świata Boże, zmiłuj się nad
 nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami
 Święta Maryo
 Święta Boża Rodzicielko
 Święta Panno nad pannami
 Matko Jezusa Chrystusa
 Matko łaski Bożej
 Matko najczystsza
 Matko najśliczniejsza
 Matko niepokalana
 Matko nienaruszona
 Matko najmiłsza
 Matko przedziwna
 Matko najświętsza
 Matko bolesna
 Matko Stworzyciela

(*) Syxtus IV papiież, do pobożnego odmówienia
 téj Litanii, przywiązał 200 dni odpustu na każdy raz.

Matko Odkupiciela, módl się za nami.

Panno roztropna

Panno czciogodna

Panno można

Panno wsławiona

Panno błogosławiona

Panno łaskawa

Panno wierna

Zwierciadło sprawiedliwości

Stolico mądrości

Przyczyno naszej radości

Naczynie duchowne

Naczynie poważne

Naczynie dziwnego nabożeństwa

Różo duchowna

Wieżo Dawidowa

Wieżo z kości słoniowej

Domie złoty

Arko przymierza

Bramo Niebieska

Gwiazdo zaranna

Uzdrowienie chorych

Ucieczko grzesznych

Pocieszycielko strapiionych

Wspomożenie wiernych

Wybawicielko dusz zmarłych

Królowo Aniołów

Królowo Patryarchów

Módl się za nami.

Królowo Proroków, módl się za nami.

Królowo Apostołów, módl się za nami.

Królowo Męczenników, módl się za nami.

Królowo Wyznawców, módl się za nami.

Królowo Dziewic, módl się za nami.

Królowo wszystkich Świętych, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ucieczko grzesznych, Maryo bez grzechu poczęta, módl się za nami którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się. Pod Twoją obronę uciekamy się Święta Boża Rodzicielko; naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelkich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza; z synem Twoim nas pojednaj, synowi Twojemu nas zalecaj, synowi Twojemu najmiłszemu nas oddawaj.

Dozwól abym Cię chwalił o Panno święta. Daj mi moc przeciw nieprzyjaciółom Twoim.

Błogosławiony Bóg w Świętych swoich (*).
Amen.

MODLITWA

DO NAJSWIĘTSZÉJ PANNY

Ś. BERNARDA.

Pomnij o najmiłosierniejsza Panno Maryo, iż nie słyszano nigdy, aby ktokolwiek co się pod Twoję obronę uciekał, o Twoje wstawienie się błagał, i zebrał wspomnienia Twego, od Ciebie został opuszczony. Taką ufnością ożywion, o Panno nad Pannami, Matko! do Ciebie biegnę, przed Tobą stawam w mój nędzy, i grzesznik płaczący rzucam się pod nogi Twoje. O! Matko Słowa wcielonego, nie gardź wołaniem mojem, ale je usłysz łaskawie i wysłuchaj. Amen.

MODLITWA

oddania się opiece Boskiej.

Oddajemy się w opiekę Twoję, Boże wszechmogący, abys nas zachował téj nocy od wszel-

(*) Ci którzy powyższą modlitwę co dzień odprawiają na wynagrodzenie obelg wyrządzonych Najświętszej Pannie przez bezbożników, dostąpić mogą odpustów następujących: 100 dni każdego dnia, 7 lat i 7 razy 40 dni każdej niedzieli, w każde zaś święto Najświętszej Panny, w dzień wszystkich Świę-

kiego niebezpieczeństwa duszy i ciała. Tyś obro-
na nasza, bo Twojej ręce podlega wszystko, a bez
woli Twojej nie się nie może stać na ziemi, któ-
ra jest podnóżkiem Twoim; wszakże ci włos
z głowy nie spadnie temu, który się oddał świę-
tej Twojej opiece, przez Pana i Zbawiciela na-
szego, Syna Twego najmilszego. Amen.

Ofiarowanie snu.

Ofiaruję Tobie Panie Boże, odpoczynek na
który mi udać się pozwalasz; spraw abym prze-
zeń nie lenistwu i rozkoszy ciała zadosyć czynił,
lecz znalazł sił ukrzepienie ku służeniu Tobie
i przez miłość Twą bliżniemu, jeżeli mi jeszcze
obudzić się rozkażesz. Racz bronić mię téj nocy
od wszelkich nieprzyjaciół, czuwaj nad duszą
moją i nad ciałem mojem. Powierzam się obro-
nie, opiece i przyczynie waszej, Przenajświętsza
Boga Rodzico Maryo, Ś. Janie Chrzcicielu, Ś. Jó-
zefie, Ś. Aniele Stróżu mój, ŚŚ. Patronowie i Pa-
tronki moje i wszyscy Święci i Święte. Przez
wszystkie zasługi wasze błogosławię Boga naj-

tych, we dwie niedziele każdego miesiąca odpust zu-
pełny, przy Komunii Świętej, dla pozyskania którego
w dzień ten, potrzeba jeszcze odmówić pięć *Ojcze*
nasz i pięć *Zdrowaś Maryo*. Nadto odpust zupełny
w godzinę śmierci mieć będą. Odpusty te nadał Pius
VI, 5 kwietnia r. 1786.

wyższego w Trójcy jedynego, któremu oddanie najgłębszej czci i dzięków, niech będzie ostatniem moim słowem, ostatniem moim uczuciem, ostatnią moją myślą dziś i przy śmierci, przez Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Jezu, Maryo, Józefie Święty, wam oddaję swe życie, umysł i serce.

Jezu, Maryo, Józefie Święty, ratujcie mnie gdy przyjdzie ostatnia godzina moja.

Jezu, Maryo, Józefie Święty, niech dusza moja w towarzystwie waszém szczęśliwie przejdzie do żywota wiecznego (*).

Panie, w ręce Twoje polecam ducha mego.

Kładąc się do spania, mów:

Pokój Pana naszego Jezusa Chrystusa i moc przenajświętszej męki Jego, znamię Krzyża Ś. †, ochrona Królowej niebieskiej, Świętych Aniołów †, pomoc wybranych Bożych †, niech będzie ze mną teraz i w godzinę śmierci mojej, w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

(*) Ojciec święty Pius VII, pozwoił 300 dni odpustu za te pobożne wezwania.



NAUKA

O ROZMYŚLANIU DUCHOWÉM,

CZYLI

O MODLITWIE DUSZNEJ (*).

I.

Rozmyślanie duchowe, czyli modlitwa duszna, jestto: wzniesienie myśli i serca ku Bogu, w celu oddania czci należnej Stwórcy i Zbawicielowi naszemu; w celu przejęcia się świętością prawd religijnych i prawa Bożego; w celu zgłębienia najskrytszych tajników serca naszego i obmyślenia środków poprawy jego; nakoniec w celu uproszenia łask Bożych, iżbyśmy za ich pomocą

(*) Benedykt XIV, papież, bullą z dnia 16 grudnia 1746 r. wychwaliwszy pożytki duchowego rozmyślenia, nadał *odpust zupełny* tym wszystkim wiernym Chrystusowym, którzyby przez pół godziny, a przynajmniej przez kwadrans ciągle, czynili rozmyślanie duchowe codziennie i to przez miesiąc czasu. Odpustu tego można dostępować co miesiąc, w tym celu, po dobrze odbytej spowiedzi, a w dniu zostawionym do wyboru każdego, potrzeba godnie przystąpić do stołu Pańskiego i modlić się w myśl i za sprawę Kościoła.

coraz lepszymi, a t $\acute{e}$ m sam $\acute{e}$ m coraz mi $\acute{s}$ lszym Bogu staj $\acute{a}$ c si $\acute{e}$, doszli do jak najwi $\acute{e$ kszej $\acute{s}$ wi $\acute{e$ tości na ziemi, i wysłużyli sobie najwi $\acute{e$ kszą nagrod $\acute{e}$ w Niebie.

II.

Przedmiot rozmyślania.

Przedmiotem rozmyślania by $\acute{c}$ mog $\acute{a}$:

1. Wielkie prawdy religijne, jakoto: cel i koniec ostateczny cz $\acute{ł$ owieka: jego stworzenie i odkupienie, $\acute{s}$ mierc $\acute{a}$, s $\acute{a}$ d ostateczny, wiecznośc $\acute{a}$, niebo i piek $\acute{l$ o. Prawdy te powinny by $\acute{c}$ najcz $\acute{e$ stszym przedmiotem rozmyślania, aby wnikały w serce cz $\acute{ł$ owieka, i były mu na straży we wszystkich czynnośc $\acute{a}$ ch jego.

2. Nieskończ $\acute{o$ ne doskonałości Boga, Tajemnice wiary nasz $\acute{e}$ j, życie Jezusa Chrystusa i nauka Jego.

3. Przykłady Świętych Pańskich.

Nadto, ci którzy w kościele lub gdziekolwiek b $\acute{a}$ dź naucza $\acute{c}$ b $\acute{e}$ d $\acute{a}$ modlitwy ustn $\acute{e}$ j lub duszn $\acute{e}$ j, i ci wszyscy, którzy nauki t $\acute{e}$ j pilnie uczy $\acute{c}$ si $\acute{e}$ b $\acute{e}$ d $\acute{a}$, przez cały ci $\acute{a}$ g czasu, przez który to czyni $\acute{c}$ b $\acute{e}$ d $\acute{a}$, mog $\acute{a}$ doposać odpustu zupełnego, co miesi $\acute{a}$ c, oraz siedm lat i siedm razy dni czterdzieści, ilekro $\acute{c}$ z sercem skruszon $\acute{e}$ m przyjm $\acute{a}$ Komuni $\acute{a}$ Święt $\acute{a}$.

Wszystkie te odpusty mog $\acute{a}$ ofiarowa $\acute{c}$ za dusze wi $\acute{e$ rn $\acute{y}$ ch zmarłych.

4. Przykazania Boże i Kościelne.
5. Cnoty i grzechy.
6. Obowiązki nasze, niemoc nasza, wady grzechy nasze.
7. Wszelkie prawdy, wszelkie myśli pobożne, wszelkie modlitwy, i t. p.

III.

Porządek i sposób rozmyślania.

Ażeby rozmyślanie by $\acute{ł}$ o $\acute{s}$ wi $\acute{e$ tsz $\acute{e}$ m i skuteczniejsz $\acute{e}$ m, należy wcześnie, w kilku przynajmniej słowach, przygotowa $\acute{c}$ przedmiot jego. I tak na przykład, jeźli mamy czyni $\acute{c}$ rozmyślanie przy pacierzach porannych; t $\acute{e}$ d $\acute{y}$ po pacierzu wieczornym, id $\acute{a}$ c na spoczynek, obierzmy przedmiot rozmyślania, i weźmy go do duszy; aby przy zasypianiu on by $\acute{ł}$ ostatni $\acute{a}$, a po przebudzeniu pi $\acute{e$ rwsz $\acute{a}$ myśl $\acute{a}$ nasz $\acute{a}$. Tym sposobem uświęcimy sen nasz, i sen nasz b $\acute{e}$ dzie modlitw $\acute{a}$.

Rozmyślanie składa $\acute{c}$ si $\acute{e}$ powinno z trzech cz $\acute{e$ ści: pi $\acute{e$ rwsz $\acute{a}$, j $\acute{e}$ st *wst $\acute{e$ p*, czyli przygotowanie si $\acute{e}$; drug $\acute{a}$, *rozpami $\acute{e$ t $\acute{y$ wanie*; trzeci $\acute{a}$, *zak $\acute{o$ nczenie*.

I. *We wst $\acute{e$ p* $\acute{e}$, w kilku chwilach uczynimy trzy rzeczy.

1. Stawmy si $\acute{e}$ przed obecnośc $\acute{i}$ $\acute{a}$ Boga, czyni $\acute{a}$ c *akt wiary*; wierz $\acute{a}$ c i widz $\acute{a}$ c uczuciem mo-

cnój wiary, że Bóg jest wszędzie, i tam gdzie jesteśmy; i że mianowicie, czy chcemy czy nie chcemy, jest w nas, i widzi serca nasze. A więc oddawajmy cześć najwyższą Bogu, obecnemu w nas i wkoło nas. Zbierzmy i wnieśmy ku Niemu wszystkie myśli nasze, rozplyńmy się w nim całą duszą naszą; niech cały świat i wszystkie sprawy jego i wszystko nasze, zniknie nam z przed oczów; odosobnijmy się od wszystkiego, aby sam na sam być z Bogiem i w téj samotności usłyszeć głos Jego; podług tego co w piśmie Bożem powiedziano jest: *Zawiodę ją na puszcze, i będę mówił do serca jej* (Ozeasz II, 14).

2. Wyznawajmy, iżeśmy dla grzechów naszych niegodni stać przed oblicznością Boga, przed którym dla blasku nieskończonej świętości Jego nawet *przećzyści Aniołowie skrzydłami swemi zastaniają oblicze swoje*. A przeto, niech skrucha najserdeczniejsza, oczyści serca nasze; a przez zasługi Jezusa Chrystusa prosimy o przebaczenie win naszych. Łączmy się z Chrystusem najserdeczniejszą miłością, a obmyci krwią Jego, i osłonięni zasługą Jego, w pełnym bezpieczeństwie stawmy się przed Bogiem, i w pełnym zaufaniu, a w imieniu Chrystusa, prosimy Go o łaski do zbawienia potrzebne.

3. Wyznawajmy słabość sił naszych: wyznawajmy iżeśmy sami niezdolni, ani rozmyślać, ani

prosić, ani nawet wiedzieć jakie nam łaski od Boga potrzebne. A więc wzywajmy Ducha Świętego, aby oświecił nas, wzywajmy także pomocy Najświętszej Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, która u Syna swojego wszystko może, którą Bóg dał nam wszystkim za matkę, i przez którą wszystkie swe łaski zlewa.

II. Rozpamiętywanie na trzy części podzielić możemy.

1. W *piérwszej*, przedmiot rozmyślenia naszego rozważajmy w osobie Jezusa Chrystusa; to jest przypominajmy sobie, co Jezus Chrystus w tym przedmiocie czynił, lub też nauczał; i oddawajmy mu cześć chwając Go w nauce Jego i w świętym życiu Jego, w świętych słowach i uczuciach Jego. Temi uczuciami zapalajmy serca nasze, temi słowami oświecajmy umysły nasze, temi wzorami pobudzajmy się do żarliwości w naśladowaniu cnót Jego.

Jeśli rozpamiętywamy mękę Pana Jezusa, bolelejmy boleściami Jego i boleściami Przenajświętszej Panny; płaczmy łzami Maryi Magdaleny, płaczmy iż do tak srogiój męki, do śmierci tak haniebnej, przyczyniliśmy się grzechami naszemi.

Jeśli rozpamiętywamy jaką tajemnicę wiary naszej, chwalmy dobroć Boga, iż ją nam objawić raczył; uniżajmy się przed Wszechmocnością Jego a umysł nasz ochotnym sercem wierze, poddawajmy.

Jeżeli rozpamiętywamy jaką cnotę Świętych, chwalmy Boga w Świętych Jego, chwalmy Jezusa Chrystusa, iż im podwoje do nieba wskazał i otworzył. Chwalmy Go iż ich nagrodił, tak jak i nas nagrodzić pragnie; chwalmy Go, iż nam dał w nich wzory tém łatwiejsze do naśladowania, iż oni sami z siebie byli ludźmi, tak jak i my ułomnymi; i tak się wznieśli do świętości, jak i my wznieść się możemy; tojest przez modlitwę i przez czuwanie, ażeby nie utracić żadnej łaski Bożej.

Jeżeli rozmyślamy o grzechu; zważajmy całą złość i szkaradę jego, ztąd mianowicie, iż się przeciwi nauce i przykładom Jezusa Chrystusa i iż się przeciwi prawu Bożemu, świętości Bożej i woli Bożej; zważajmy karę na jaką grzech u Boga zasłużył; zważajmy ofiarę jaką Syn Boży poniósł aby nas uwolnił od grzechu. Chwalmy sprawiedliwość Bożą i truchlejmy przed nią; chwalmy miłosierdzie Boże i błagajmy o nie z całej duszy, dla wszystkich grzeszników i dla nas samych.

I tak podobnie wszelki przedmiot rozmyślenia, w téj pierwszej części, rozpamiętywajmy, w osobie Jezusa Chrystusa odnośmy do Boga.

2. W drugiej części, rozpamiętywajmy przedmiot rozmyślenia sam w sobie, a zwracając myśl naszą ku nam samym, zważajmy:

Naprzód: co nam w tym przedmiocie, ku uświęceniu się naszemu czynić, a czego unikać potrzeba. Ażebyśmy zaś nabrali tém skuteczniejszego pociągu ku dobremu, a wstrętu do złego, badajmy serce nasze, i wynajdujmy mu najżywsze pobudki ku zamiętowaniu cnoty, ku pełnieniu przykazań Bożych i wszystkich obowiązków naszych, tych mianowicie, które ni-niejszy przedmiot rozmyślenia stawia nam na oko.

Powtóre: z temi obowiązkami porównywjmy postępowanie nasze; szczerze zapytujmy siebie, jakośmy ich daleko odbiegli. Porachujmy się z sumieniem naszym: a porachunek ten, byle tylko uważny a szczery, stawia nam przed oczy mnóstwo wad i grzechów naszych. A przeto niechaj pokora uniży nas przed Panem, niech skrucha napelni i obejmie serce nasze. Czynimy postanowienie poprawy, i oddawajmy się uczuciom jakie w nas wzbudzi miłość ku Bogu, i żal żeśmy dotąd byli tak niegodni wszystkich łask Jego.

Nakoniec: na widok tak nędznej przeszłości naszej, na widok obecnej niemocy naszej, uciekajmy się do źródła mocy i zdrowia, do źródła łask wszelkich. Uciekajmy się do Boga z gorącą prośbą, aby tchnął w nas chęć szczerą, i siłę do prowadzenia lepszego nadal żywota. Błagajmy Jego o tę łaskę przez zasługi Chrystusa Pa-

na, a za przyczyną Przenajświętszej Matki Jego i wszystkich Świętych Jego.

3. *W trzeciej części rozpamiętywania*, pobudzajmy się do współdziałania z łaską, o którą Boga prosimy. W tym celu czynmy dobre postanowienia, wypływające z przedmiotu rozmyślenia naszego, a stosowne do potrzeb duszy naszej. Postanowienia te powinny być nietylko ogólne, ale téż i szczególne, to jest zastosowane do obecnej chwili, do obecnego położenia naszego: powinny téż być skuteczne, to jest mężne i uzbrojone we wszelką broń, ku zwalczeniu wszelkich trudności i pokus. Najsilniejszą zaś bronią ku temu, jest nieufność w siły swoje, a ufność zupełna i doskonała w pomoc Bożą, o którą téż pokornie a ustawnie prosimy sercem i myślą.

III. Zakończenie rozmyślenia.

1. Dziękujemy Bogu za wszystkie łaski które nas w ciągu rozmyślenia obdarzył.

2. Przepraszajmy Go za wszystkie winy któreśmy w ciągu rozmyślenia popełnić mogli.

3. Prośmy Boga, aby błogosławił nam i postanowieniom naszym, i dniowi dzisiejszemu, i całemu życiu naszemu, i godzinie śmierci naszej; ażeby błogosławił całej rodzinie naszej, wszystkim przełożonym i podwładnym, przyja-

ciom i nieprzyjaciom naszym, i ażeby błogosławił Kościołowi swojemu, umacniając go mocą swoją.

Nakoniec, myślą zbierzmy wszystkie łaski, któremi nas Bóg w ciągu rozmyślenia obdarzył, i wszystkie te łaski zachowajmy w sercu naszym, iżby się rozradzały w obfity owoc dobrych myśli, dobrych słów i dobrych uczynków, przez dzień dzisiejszy i przez cały ciąg życia naszego. A zaś najrzewniejsze myśli i słowa, zbierzmy w jedno miłośne *westchnienie* ku Bogu, które jako kwiat najwdzięczniejszy, zachowajmy w duszy naszej, aby przez dzień cały tchuła wonnością łaski Bożej.

Cały zaś owoc rozmyślenia, to jest wszystkie dobre postanowienia nasze, oddawajmy pod straż naszego Anioła Stróża, pod opiekę naszego świętego Patrona i wszystkich Świętych, a mianowicie oddawajmy je pod straż i opiekę Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, rzucając się w Jej macierzyńskie objęcia, duszą i sercem.

Rady ogólne.

1. *Rozpoczynając rozmyślenie*, potrzeba ile możliwości uzmysłwić sobie przedmiot jego, aby tym sposobem przytwardzić uwagę, spętać wyobraźnię zawsze pędzącą do roztargnienia, a wzbudzić większą czułość w sercu naszym.

I tak: jeżeli rozpamiętujemy Narodzenie Pana Jezusa; wyobraźmy sobie nędzną stajenkę w której się Chrystus narodził. Jeżeli rozpamiętujemy mękę jego; padnijmy na twarz obok Jezusa na Górze Oliwnej, idźmy za nim krok w krok, przez wszystkie męki, aż do ostatniego technienia Jego na krzyżu; przysłuchujmy się modlitwie Jego, patrzmy na mękę Jego, na narzędzia tej męki, na jej boleść i sromotę, jak gdybyśmy tej męce sami obecni byli, jak gdybyśmy ją sami wycierpieć mieli. Tym sposobem rozpamiętując życie Chrystusa Pana, nie zdołamy oprzeć się miłości Jego i tym silniej zapalimy się do oddawania mu miłości za miłość, i do naśladowania cnót Jego.

Toż czynimy rozpamiętując wszelki przedmiot, który bądź radosne, bądź bolesne uczucia w sercu naszym wzbudzać powinien.

2. Nie należy brać na raz wiele przedmiotów do rozmyślenia; jedno przykazanie, jedna prawda religijna, jedna ułomność nasza, jedna doskonałość Boga, jedna chwila życia lub męki Pana Jezusa, jeden wiersz z pisma świętego lub z ksiąg Naśladowania, jedna modlitwa, i t. p. może starczyć na cały czas rozmyślenia.

3. W rozmyślaniu, należy starać się o swobodę myśli i serca, nie należy przeto zapędzać się za bardzo bystreimi lub wykwinłymi myśla-

mi, lecz z prostotą serca starać się tylko o dobre zrozumienie i o pokochanie prawdy nad którą rozmyślamy. Ztąd też nie należy przebiegać wielkim pędem z myśli do myśli, lub wpadać nagle z jednego uczucia w drugie; lecz owszem w tejże myśli i w témże uczuciu, tak długo pozostać należy, jak długo znajdujemy w nich dla duszy pokarm, dla serca pociechę.

4. Jeżeli rozmyślanie idzie nam ochotnie i łatwo, upokorzymy się przed Bogiem, iż zsyła nam łaskę na którą nie zasłużyliśmy.

Jeżeli doznajemy roztargnienia, nie traćmy cierpliwości, lecz upokorzymy się przed Bogiem i spokojnie wracajmy do przedmiotu rozmyślenia naszego, a pilniej czuwajmy nad sobą.

Jeżeli pomimo tych usiłowań, rozmyślać nie możemy, natenczas zwolna, a z pełną uwagą czytamy ku pomocy stosowną książkę, lub też odmawiamy modlitwę jaką, a skoro myśl jaka uderzy nasz umysł, lub do serca trafi, rozmyślamy, a gdy ustaniemy, znowu tymże sposobem do książki czy też do modlitwy wracajmy. (Odczytaj w księdze III, Naśl. roz. 48).

Jeżeli doznajemy oschłości serca, upokorzymy się iżeśmy z siebie *ziemią suchą i nieplodną*, iżeśmy nie zasłużyli na pociechę Bożą: lecz trwajmy w modlitwie, z miłością ku Bogu, ze stałością w służbie Jego, z nadzieją, iż nam wróci łaska

Jego, z zupełnem poddaniem się woli Jego. Pocięchy wewnętrzne są darem Bożym, lecz nie są żadną zasługą naszą; i nie za doznawane pocięchy, lecz za doświadczoną wierność, Bóg nas, im później, tém obficiej nagradzać będzie. (Odczytaj w księdze IV, Naśl. roz. 15).

15. Niniejsze sposoby i rady podane nam są przez wielkich Świętych, przez mistrzów na drodze duchowej, mianowicie przez Świętego Ignacego Lojole i Świętego Franciszka Salezego: podane zaś są, nie jako prawo, lecz raczej jako wskazówka, służyć mająca ku doprowadzeniu nas do tego: iżbyśmy, gdyby powyższe sposoby były nam niedogodne, sami sobie najstosowniejczy do sił i potrzeb naszych sposób rozmyślenia obrali, w czém rada spowiednika wielce pożyteczną być może. Ten zaś sposób będzie najlepszym, który najskuteczniej przyczyni się do oświecania umysłu światłem Bożem, do zapalania serca miłością Bożą; a który tém samem do dobrych postanowień i do poprawy życia prowadzić nas będzie.

Uwaga pierwsza.

Rozmyślanie służyć powinno do wynalezienia najłatwiejszych sposobów dojścia do celu, jaki kto sobie zakłada ku uszczęśliwieniu swojemu. Cały świat rozmyśla: dumny nad dogodzeniem dumie swojej; skąpiec nad dogodzeniem swo-

jój chciwości, rozpustnik nad dogodzeniem swojej rozpuście. I każdy z nich całą myśl zwraca ku temu, co sobie obrał za cel życia; nie szcędząc ni czasu, ni trudu, ni zdrowia, a częstokroć ni życia nawet, aby dopiął celu swego. A myż chrześcianie, dla których wszystkie szczęśliwości i wielkości tego świata niczém są w porównaniu z celem naszym; myż chrześcianie, którzy mamy piekło do uniknienia, niebo do pozyskania, całą wieczność do uszczęśliwienia, samego Boga do posiadania; myż jedni będziemy gnuśnić w obojętności, w nieczułości na miłość Boga i na zbawienie nasze! O! nie daj to Boże.

Czuwajcie a módlcie się (Mat. XXVI, 41), módlmy się nie tylko usty, ale sercem i myślą. Czyńmy rozmyślanie; rozmyślanie da nam zdrowie duszy i wesele serca, bo doprowadzi nas nieochybnie do pokuty, i do poprawy życia naszego, byleśmy tylko nie szcędzili dobrej woli naszej. A pierwszym dowodem dobrej woli, to będzie, jeżeli codzienny a ścisły *rachunek sumienia*, przyjdzie w pomoc rozmyślaniu naszemu. Rozmyślanie i rachunek sumienia, są jakoby dwa skrzydła, za pomocą których dusza nasza ku Bogu wzlecieć i w Nim zamieszkać może.

Uwaga druga.

Rozmyślanie o którym tu mowa, jest podstawą wszystkich ćwiczeń duchownych, jest naj-

wdzięczniejszą Bogu modlitwą, najpewniejszym sposobem odzyskania łaski Bożej, zachowania jej statecznie, i wzrastania w nią coraz bardziej: jedném słowem, rozmyślanie jest najdzielniejszym środkiem życia, życiem wiary. Żaden Święty nie doszedł inaczej do świętości, jak przez to rozmyślanie. Bo to rozmyślanie jest rozmową duszy z Bogiem, a nie masz mistrza świętości jeno Bóg. Jeżeli przez rozmyślanie nie dopraszamy się światła Bożego, umysł nasz zamieci nas swoją ciemnością, i zbłąkamy się z drogi żywota, i pójdziem ku zatraceniu, i tych powiędziem których Bóg powierzył pieczy naszej.

W tém rozmyślaniu, w téj rozmowie wewnętrznej z Bogiem, spoczywa cała tajemnica niebieskiej mądrości. W niej światło, w niej moc i siła, w niej wielkość Apostołów, w niej męstwo Męczenników, w niej wszelka świętość i pociecha dziwnie wielka. W niej koniec, broń najdzielniejsza przeciwko zdradom i podejściom szatana, przeciwko złudzeniom świata, przeciwko pożądliwościom naszym. *Czuwajcie a módlcie się abyście nie weszli w pokusę* (Mat. XXVI 41), powiedział Chrystus. Czuwajmy i módlmy się tak, jak Chrystus w ogrodzie Oliwnym czuwał i modlił się; to jest całym sercem, całym umysłem, całą duszą, z żarliwością, z cierpliwo-

ścią, z miłością, a nadewszystko z miłosnym poddaniem się woli Bożej.

Chrystus zostawił nam modlitwę Pańską, *Ojcze nasz* i t. d. i podług tego wzoru modlić się kazał, a mówiąc: *Czuwajcie, modląc się na każdy czas* (Łuk. XXI, 36), pobudza nas do ciągłego czuwania nad nami, do ciągłej z Bogiem rozmowy. Nie przepisał kształtu téj rozmowy, bo chciał téż i zasłudze naszej nie jedno zostawić. Serce pełne miłości, samo wynajdzie i słowa i myśli na wychwalenie Boga, na przeblaganie gniewu Jego, na uproszenie miłosierdzia i łaski Jego.

Tajemnicą modlitwy i rozmyślania, jest miłość ku Bogu, a tajemnicą téj miłości, jest wola nasza: bo stała a pokorna wola, sprowadzi nam łaskę Bożą, zawsze ku nam skłonną i chciwą serca naszego. Przepisy i rady mogą ułatwić rozmyślanie, ale go nie stworzą. Samo tylko serce stworzyć je, i w lot wysoki rozwinąć może, skoro pamiętać będzie na to rozkazanie: *iż się zawždy modlić potrzeba, a nie ustawać* (Łuk. XVIII, 1), i na tę świętą obietnicę Chrystusa Pana: *Przełożę wam powiadam, wszystko o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie, że otrzymacie, a stanie się wam.* (Mar. XI, 24).

A więc umiejętność rozmyślania z Bogiem o Bogu, i o tém co nam, lub bliżnim naszym do zbawienia potrzebném być może, jest w sercu

naszém. Otwórzmy serca nasze Panu, a On przemówi w nas.

Ogniste bardzo słowo Twoje, o Panie! a służba Twój rozmawiał się go (Psalm CXVIII, 140). *Bo wyrok Twój ożywił mię* (Ps. CXVIII, 50). *Jako wdzięczne podniebieniu memu słowa Twoje, nad miód ustom moim* (Ps. CXVIII, 103).

Zawsze się weselcie. Bez przestanku się módlcie. We wszystkiém dziękujcie, albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie, ku wam wszystkim (Do Tessal. V, 16, 17, 18).



O PORZĄDKU

MSZY ŚWIĘTEJ

I JEJ CZĘŚCIACH.

Wykład, przez ks. Skargę.

Cztery części są téj służby Bożej, w porządku i sprawowaniu jej. Jedna od początku aż do *Wierzę w Boga*; które się mówi po Ewangelii. Druga od Ofiarowania, aż do Przedmowy, albo *Prefacyi*. Trzecia od *Prefacyi* aż do *Ojcze nasz*. Czwarta od *Ojcze nasz* aż do końca.

Pierwsza część Mszy Ś. zwała się Mszą ogłoszonych albo *katechumenów*; to jest tych którzy się do chrztu gotowali, bo im dotąd był czas zamierzony, którego przy służbie w Kościele trwać mogli. Także i pokutującym, którzy jeszcze pokuty nie wypełniwszy, przypuszczeni być do używania najświętszych tajemnic nie mogli. Toż się i z opętanymi od czarta działo. *Po Wierzę w Boga*, i po kazaniu, wszystkim tym wychodzić kazano; bo się im i patrzeć na ciało Pańskie nie godziło. O czém stare liturgije świadczą (Ś. Bazyl. Lit.), w których dyakon po Ewangelii i kazaniu woła: *Wychódźcie ogłoszeni, wychódźcie opętani, wychódźcie pokutujący!*

Ta część Mszy, jest przyprawą do samej Mszy, i przedziwnéj ofiary naszéj; do której, dla jej wysokiego majestatu, nie zaraz przystąpić, ale jakoby do króla, wiele pałaców i komór przebieżać, wiele dworzanów ubranych i osób poważnych minąć było potrzeba. Jako wiele jezdnych przed hetmanem jedzie, tak przed ofiarą w której jest najwyższy kapłan, i wielki król i hetman nasz Jezus Chrystus, wiele psalmów, czytania, śpiewania, nauk i przestróg idzie; aby się powaga takiej służby zatrzymała, a do serc ludzkich wchodziła; aby z postrachem przy niej stać, i tajemnic jej używać dostojnie, wierni nawykli.

Poczyna się ta część od spowiedzi i wyznania grzechów. Kapłan przed Bogiem i wszystkimi Świętymi i wszystką bracią przytomną, wyznawa się grzesznikiem wielkim być, i prosi Pana Boga o miłosierdzie i odpuszczenie, i ludu wszystkiego o modlitwę za sobą. Lud wszystek albo służący od nich, czyni za nim modły, i prosi, aby mu Pan Bóg był miłościw i grzechy odpuściwszy, przywiódł go do żywota wiecznego. Lud wszystek zaś także czyni; wyznawa grzechy swoje, i prosi kapłana o modlitwę. I tak, jeden za drugiego się modląc, wszyscy łaski u Pana Boga szukają. *Sprawiedliwy, najpierw sam na się żałuje*: mówi pismo Boże (Przyp. XVIII, 17). Wyznawa grzechy swoje, czyniąc się niegodnym oka Pana Boga swego, i przystępu do Niego. Nie mógł być lepszy wstęp do tak straszliwej i przedziwniej tajemnicy, jako pokora i uniżenie, pod nogi Boskie porzucenie się. Bo pokorna modlitwa Niebo przebijają. a bezbożność faryzejska z hańbą i potępieniem odchodzi.

Zaczyna potem kapłan *Introit*, to jest wejście do służby sprawowania; a to pospolicie z psalmów Dawidowych, których tam bardzo wiele pierwój mówiono i śpiewano, gdy ludzie długo w kościele trwali. Teraz skrócono psalmy, kilka wierszów tylko do Mszy Świętej kładą, a inne na godziny i czas rozłożono; aby je kapłani, jedni w kościele śpiewali albo mówili, a drudzy

doma, jako to czynią z brewiarzów i wiatyków, wedle rozrządzenia kościelnego. Wszystkie godziny i psalmy i pacierze kapłańskie do téj najświętszej służby, i dla niej postanowione i rozrządzone są.

Potém kapłan Litaniję zaczyna: *Kyrie elejson*. Chryste elejson: to jest Panie zmiłuj się, Chryste zmiłuj się. W starych liturgijach, nie tylko dziewięć razy jako teraz: ale i sto, i kilka set razy mówią *Kyrie elejson*. I proszą za wszystkie stany i potrzeby, tak jako téż w naszych Litanijach, które się w kolekty krótkie kładą, a doma, albo innego czasu w kościele, mówią się albo śpiewają.

Potém obraca się do ludu kapłan, pozdrawiając go słowy z Pisma ś. *Pan z wami* (Ruth. II, 4), i upominając go do modlitwy, mówiąc, *Módlmy się*, czyta *Kolektę*, to jest modlitwę na wszystkie potrzeby ludu Bożego, zebraną wedle czasu i świąt. Acz są drugie i pojedynkowe potrzeby za chorych, dobrodziejów i innych.

Potém czyta się list który Świętego Pawła: albo proroctwa jakie, albo historye, co zowie *Epistola*, do nauki i pociechy ludzkiej.

Po której jest *Graduał*, *Alleluja* i *Trakt*. *Graduał* zowie się ztąd, iż jest jakoby przyprawa do Ewangelii, na której czytanie, na wysokie miejsce po stopniach dyakon wstępował. Po-

spolicie w tym *graduale*, są wiersze z psalmów, aby między Lekeją i Ewangeliją było jakie przedzielenie. Zowie się tenże *graduał Responsoryj*; bo lud dziękując za naukę apostołską, odpowiadał jakie słowa z Pisma ś., abo jako dziś krótko, *Deo gratias*, dzięki Bogu.

Alleluja, słowo żydowskiego języka, w Niebie śpiewane, jako mówi Jan Święty, (Obj. XIX, 1), wkładamy z radości na obietnice Boskie, wspominając przyszłe nasze w Niebie wesele.

Tobiasz tak prorokował (Tob. XIII), iż Kościół ś. po wszystkich stronach śpiewać miał alleluja. A gdy pokutne są i smutne czasy, nie śpiewamy alleluja; jako od starego zapustu aż do Wielkiejnocy, w które przydają *Trakt* to jest przewłoczne i smutne wiersze, któremibyśmy się do płakania za grzechy przywodzili. Drudzy też przydają *Prozy*, to jest rymy i wiersze nabożne do czasu służące, które wielką mają w śpiewaniu słodkość, i pobudkę nabożeństwa. Jabym rad aby takich Proz więcej poczyniono, jako pierwój bywało, przybrawszy grzeczniejsze i nabożniejsze.

Idzie za tém Ewangeliją, na którą powstajem, jako gotowymi się do posłuszeństwa Panu Bogu stawiając: na którą i nowe świece zapalamy, znając w niej światłość naszą, i odpędzenie ciemności potępienia naszego.

Po Ewangeliłii wyznawamy wiarę którejsmy się z niej nauczyli, i tém kończym tę część Mszy.

Nakoniec, kazanie się czyni, i to co się we Mszy od ludu nie rozumiało, wyklada się wedle czasu i objaśnia i przepowiadaniem słowa Bożego, jako potrzebnym i wdzięcznym pokarmem, dusze nasze posilamy i cieszymy i naprawujemy.

Wtóra część Mszy świętój, którą zowiem kanon *mniejszy*, w którym jest gotowanie chleba i wina, z których się stać ma jedyna i prawa ofiara nasza, to jest Ciało i Krew Chrystusa Pana. Na początku wiary, lud wszystek przynosił do ołtarza chleb i wino, a kapłan co najchędoższy chleb praśny obierał, także i wino do poświęcenia i służby onój; co się jeszcze z kanonu apostołskiego pokazuje (Kan. 3, 4). Potém gdy rzadko chędogi i do takiój ofiary służący chleb przyniesiony bywał, sami księża i duchowni, opatrywali do ołtarza, jako i dziś czynią, chleb i wino. A lud pospolity przedsię ofiarował, jako kto co chciał i przemógł, i chleb i pieniądze i inne rzeczy, ku żywności kapłańskiej; i wszyscy cokolwiek niesli Panu Bogu do ofiary.

Co i u nas długo trwało, zwłaszcza między ubogimi po wsiach i miasteczkach. Dziś się wstydzą, czego się królowie nie wstydzili; i Ce-

sarze to czynili, jako mówi Teodozysusz. Z jego słów pokazuje się, z jaką pokorą Cesarze na ofiarę chodzili, i kościoły i ołtarze, na których jest Chrystus Jezus, czcili. Dziś się wstydzą, a nie rozmyślają, iż gdy na ofiarę idziem, a Panu Bogu co na ołtarz kładziem, wyznawamy poddaństwo nasze, iż od Niego wszystko mamy, i z tego co nam dał, czynsz Jemu oddajem, gotowi będąc nietylko wszystkę majątność, ale zdrowie nasze dla Niego i dla chwały Jego, i na wolę Jego oddać i utracić.

Ten co służy oddaje chleb i wino kapłanowi; acz na Mszy biskupiej noszą to księża z większą cziłą: a kapłan onę materią ofiary przyszłej, z świeckiej a pospolitej, czyni świętą, gdy ją od używania świeckiego oddzieloną, podnosi, i Panu Bogu ją przypisuje, aby z niej onę sobie miłą i wdzięczną ofiarę uczynił, która jest Ciało i Krew Syna Jego. Nie są na naszym ołtarzu dwie ofiary, jedna chleba i wina, a druga Ciało i Krwi Pana naszego; ale jedna tylko, bo chleb i wino na to Panu Bogu oddajem, aby z niego ofiara mu była. Jako gdy Dawid złoto i srebro Panu Bogu oddawał, aby z niego był zbudowany Jemu i ozdobiony kościół, i nie były dwa kościoły, ale jeden. Tak i my oddając i ofiarując chleb i wino, jako materię do ofiary, którą jest Ciało i Krew Pana naszego: nie mamy dwie

ofiary, ale jedną, w którą się chleb on i wino odmienia.

Po oddaniu chleba i wina, kapłan ręce umywa jakoby do samego dopiero ofiarowania przystępował i do niego się gotował, czystość serca znając; i lud do modlitwy upomina, aby jego i ich modlitwa i ofiara przyjemna była Panu Bogu. I puszcza się do modlitew, które *Sekrety* to jest tajemne zowiem; w których się posługa nasza i służba ona Panu Bogu zaleca, aby ze strony naszej nie miała przeszkody, a nasze grzechy i niedostatki pożytków jej nie króciły. Kończy one modlitwy kapłan głośno, aby lud mógł odpowiedzieć, Amen: i zaczyna do trzeciej części Mszy w której już sama istotna jest ofiara przedmowę, albo *prefacyę*.

Te przedmowy albo *prefacye*, na to są uczynione, aby się lud poczuł, iż już do samej rzeczy na której wszystko zależy, i w której jest ona właściwa ofiara nasza, Ciało i Krew Pana naszego, przystępuje. Bo co się do tego czasu i miejsca we Mszy działo: wszystko to było jako przyprawą, ozdobą i nauką, i do nabożeństwa pobudką, do uważania takiego majestatu przytomności Chrystusowej przestroga. Lecz co się już w tej trzeciej części, którą *kanonem* większym zowiem, dzieje: sama rzecz jest, i tam

się staje Ciało i Krew Pana naszego, przynajdroższa ofiara jedyna nasza.

W téj przedmowie, głosem śpiewa i woła na wierne kapłan: *Podnoście w górę serca*: to jest, do wysokich tajemnic Boskich przystępując, w których się Król Nieba i ziemi ukáže, nie leżcie w ziemi, i myśli wasze niech się od rzeczy widomych podnoszą, a na te same niewidome i dziwne obróćą. To jest co mówił Pan Bóg do Mojżesza gdy mu się w płomieniu ognistym okazał: *Nie przystępuj sam, rozszuj bóty z nóg twoich; miejsce bowiem na którym stoisz, ziemia święta jest* (Exod. III, 5). Gdy myśli świeckie jako obuwie składamy, a samém gołém i czystém sercem, do Pana Boga i dziwnych darów Jego podnosim się, wtenczas najlepiej ofiarujęm, i pożytek sobie z ofiary najdroższej przywodzim. Przetoż lud nabożny odpowie: *Mamy serca ku Bogu*. Obiecujemy to kapłanowi, iż gorącym i podniosłem do Pana swego sercem, onęj ofiary i przybycia szczęśliwój przytomności Pana swego czekamy i ze wszelką czią i pokorą przyjmować go chcemy. Boże, byśmy téj obietnicy dosyć czynili. Jako Jan Chryzostom Ś. mówi (Hom. de Euch.) „Co czynisz? Obieca-
„leś kapłanowi, który mówił: W górę serca,
„a tyś rzekł: Mam je ku Panu Bogu”.

A iż w téj przedmowie, dzięki Panu Bogu kapłan oddaje, dobrodziejstwa Jego przypominając: upomina lud mówiąc: dziękujmy Panu Bogu naszemu; odpowiadamy: Godno i powinno jest. A kapłan zaś mówi: Zaiste godno i powinno jest, słuszno i zbawienno, Ciebie Pana Boga naszego chwalić, i t. d. wedle święta i czasu.

Lecz iż nasze wychwalanie i dziękowanie ludzkie, jest nieumiejętne, i z ust, jako mówi Izajasz (Iz. VI, 5) pomazanych i grzésznych, i wymówić nie wielkiego, i osiągnąć wielkości rzeczy Boskich i dobrodziejstw Jego rozumem nieogarnionych nie możemy, ani ich wymówić umiemy; wzywamy świętych Aniołów, Cherubinów i Serafinów, Tronów, Archaniołów, wszystkiego wojska Duchów onych: aby oni gorącym sercem swoim i Anielskimi językami swemi, i onemi słowy nam zakrytemi i głębokimi, o których Apostoł wspomina, lepiej i przystojniej niżli my możemy, za nas dziękowali. Przetoż pieśń onę po trzykroć świętą dzięki i chwały ich, wielce nabożną i głębokiego rozumienia, którą słyszał Izajasz, im przypominamy, i prosim Pana Boga, abyśmy ją z nimi śpiewać dostojnie mogli, a do niej usta nasze oczyścił; abyśmy gorącym sercem i zapaloną chęcią wołali: **Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów. Pełne są Niebiosa, i ziemia chwały Jego.** Do których

słów przydaję pieśń one niewinnych dziełek, które Chrystusa Króla swego do nich idącego na dzień palmowy witały, mówiąc: *Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie, Hosanna na wysokości.* Także i my, już idącego do nas Chrystusa pod osobami chleba i wina, nieogarniony majestat wysławiamy, i królestwo Jego nad nami, jako wierni poddani, wyznawając śpiewamy.

Za temi idzie trzecia część Mszy świętej, która własną Mszą jest, i kanonem się wielkim zowie. Tam kapłan prosi Pana Boga, aby On sam raczył dary one błogosławić i odmienić, i wdzięczne je sobie uczynić. Potem mianuje za kogo i od kogo one dary przynosi i ofiaruje. Mianuje naprzód wszystek Kościół katolicki po wszystkim świecie, prosząc aby go Pan Bóg uspokoił, strzegł, zjednoczył i rządził. Potem mianuje papieża, biskupa, króla, i wszystkie katolickiej wiary uczestniki. Mianuje też i te za które w szczególności ofiaruje, myślą tylko, na której się trochę zabawia, serdeczną, bez mowy modlitwę czyniąc. Nakoniec wspomina przytomne około stojące, na których *Ty*, (mówi) *Panie, serce i wiara i nabożeństwo patrzysz; za które my Tobie ofiarujemy, albo i oni ofiarują, tę ofiarę za się i za swoje wszystkie. Za odkupienie dusz swoich, za nadzieję zbawienia i zdrowia swego,*

i Tobie oddają obietnicę swoją. Tobie Bogu żywemu i prawdziwemu.

Potem kapłan przypomina przed Panem Bogiem uczestnictwo i jedność, którą mamy i sami między sobą na ziemi i w Niebie z Świętymi Duchami. Naprzód z Przenajświętszą Matką Pana i Boga naszego Jezusa. Potem z innymi Świętymi, których tam mianuje, z Apostołami i Męczennikami, z którymi w jednym ciełe duchowném związani i spojeni będąc, z nimi jako bracia i członki ich, pomocy się też z ich zastug i modlitw spodziewamy; prosząc, aby dla nich Pan Bóg w obronie i pomocy swojej nas trzymał, przez Chrystusa Pana naszego.

Prosi jeszcze i drugi raz, aby tę służbę i pokłon wszystkiej czeladki swojej przyjął wdzięcznie Pan Bóg, a dni nasze uspokoił, i od wiecznego potępienia nas wyrwawszy, z wybranymi swoimi i w ich społeczności policzyć raczył, ażeby te dary stały się Ciałem i Krwią najmilszego Syna Jego.

A potem niejako składa z siebie personę służgi, a bierze na się personę Chrystusa Pana i Boga naszego, i w niej mówi: **To jest ciało moje: To jest krew moja.** Inne słowa od siebie i od ludzi mówi, ale tu, jako sam Chrystus, który one dary poświęca i odmienia. Nie mówi: **To jest Ciało Chrystusowe;** ale sam Chrystus przez

usta Jego mówi: **To jest ciało moje.** I zaraz si tam staje wedle wszechmocności słowa Jego którém Niebo i ziemię stworzył. I wnet kapłan czyni pokłon Chrystusowi i Ciału Jego, które tam jest zakryte; i wszystkim ukazując i podnosząc, do takiegoż pokłonu ich wzywa. A osobno Krew ukazując, o śmierci Pańskiej opowiada, aby ją przypominali i za nią dziękowali.

A postawiwszy na ołtarzu Ciało i Krew Pańską, oddaje i ofiaruje Bogu Ojcu, za nas i za grzechy nasze i za potrzeby nasze i mówi: *Pamiętajcie my Panie słudzy Twoi i lud Twój, na tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Mękę i Zmartwychwstanie i przezacne Wniebowstąpienie, ofiarujęm Tobie tę czystą i świętą i niepokalaną ofiarę: na którą wejrzyj wesolą twarzą, a przyjmij Ją jakoś przyjmąc raczył dary usługi Twego sprawiedliwego Abła i ofiarę Patriarchy naszego Abrahama i Melchizedecha.* Nie iżby Ciało i Krew Chrystusową kapłan Panu Bogu zalecał: uchowaj Boże tak rozumieć: bo ta ofiara sama z siebie wdzięczna i miła jest Panu Bogu: ale nasze ofiarowanie i usługowanie zalecamy. Bojąc się niegodności naszej, abyśmy dla złości i zléj do tak wielkiej rzeczy przyprawy, odrzuceni nie byli, jako odrzucony był Kain. *Wejrzał, mówi Pismo (Gen. XVIII, 4, 5) Pan na Abła i na dary jego, a na Kaina i na*

dary jego nie wejrzał. I u Izajasza mówi: (Iz. XVIII) „Nie przynoscie mi ofiar, bo ręce wasze krwi są pełne”. I dlategoż prosi kapłan, aby nasze modlitwy i jego usługowanie, Aniołowie nieśli przed Majestat Boży, abyśmy wysłuchani byli, a za pożywaniem i braniem tego Ciała i Krwi Syna Jego, abyśmy wszelakiem błogosławieństwem niebieskiem i łaską napełnieni zostali.

Modli się za umarłe, i drugi raz za się i za wszystkie przytomne, prosząc aby nas Pan Bóg między swoje święte poczytał, tam gdzie są Apostołowie, Męczennicy i wszyscy Święci, nie uważając zasług naszych, ale odpuszczając winy nasze.

Potem do czwartej i ostatniej części Mszy świętej przystępuje, gdy głosem wzbudza ludzi do pacierza i modlitwy, której Chrystus sam nauczył.

Czwarta część Mszy świętej ma w sobie przypawę, do dostojnego tych świętych tajemnic używania, i po używaniu dzięki. Naprzód się przypawuje tą dziwną modlitwą w której są też same słowa: *Chleba naszego powszedniego to jest który ustawicznie żywot nasz zatrzymywa, daj nam dzisiaj.* Chleb niebieski duszy naszej, jako sam Pan Jezus rzekł, jest Ciało Pańskie, z którego żywot wszystek płynie; prosim aby nam ten chleb niebieski dany był ku zbawieniu, aby sam Chrystus ręką swoją nam po-

dać go raczył. Bo gdy go sami sobie bierzem, bać się nam potrzeba śmiałości i niegodności naszej; a gdy go on z ręki swój niewidomój podaje, godnymi nas czyni, i upominek łaski swój wielkiej posyła.

Druga przyprawa jest pokój, o który kapłan prosi wszystkiemu Kościołowi świętemu, aby w nim wielka jedność i zgoda była. Bo wtenczas najgodniejszymi się tych tajemnic niepokalanym stajem, gdy spólną a uprzejmą miłość, w pokoju i zjednoczeniu braterskim między sobą zachowujemy. Dlategoż jako w starym Kościele było, kapłan służącego całował, mówiąc: Pokój tobie, a on też innym to pocałowanie i pokój podawał. Nie jako Judasz zdradzając Pana Jezusa; ale jako Chrystus pozdrawiając ucznie swoje po zmartwychwstaniu, a pokój im dając. Zgadzać się ma słowo z sercem a wszelka uprzejmość i szczera miłość, oddawać się ma bliźniemu, aby nam używanie Ciała Chrystusowego z pożytkiem dusznym i cieleśnym zostawało.

Potém kapłan ku rozdawaniu łamie, Ciało Pańskie, i część jedną do Krwi Pańskiej puszcza, zmartwychwstanie Pana Chrystusowe oznaczając. Nie iżby się Ciało Pańskie łamało, ale tak mówim, gdy się osoby chleba łamią.

Tymczasem głosem woła: *Baranku Boży który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami. Daj nam pokój i uprzejmą miłość, abyśmy Cię pożywając, grzechu odpuszczenie mieli, przez śmierć i Krew Twoją za nas.*

Zatém dwie jeszcze modlitwy odprawivszy, a w rękę Ciało Pańskie wzięwszy mówi: *Panie, nie jestem godzien abyś wszedł do mnie; rzeknij słowem a uczynisz mię godnym, i będzie zbawiona dusza moja.*

Nakoniec kapłan dzięki Panu Bogu za używanie tak bogatych darów Jego oddaje, przez *kollekty*: w których najwięcej prosi, aby przyjęcie tego Sakramentu Świętego, na wieczne się nam dobro i ku wszelkiej pociesze i obronie i używaniu naszemu obracało. Abyśmy żywot z Chrystusa wzięwszy, onym żywotem żyli, który jest Chrystus a nigdy się od niego na wieki nie dzielili. I tak dając błogosławieństwo ludziom, do domu iść każe mówiąc: *Już wolne odejście macie. (Ite missa est).*

Czytanie Ewangelii Świętego Jana na samym końcu, to ma: abyśmy z tém zawždy i przychodzili, i odchodzili iż Chrystus jest prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, a iż Słowo stało się Ciałem Chrystusowém, w którego wierząc, i przykazanie Jego pełniąc, żywot wieczny mamy.

Teć są święte, ucieszne i nabożeństwa pełne obrządki i ceremonie tej służby Bożej Mszy świętej. Umiejmyż niemi zbawieniu swemu i słabej chęci naszej do duchowieństwa pomagać. Stójmy przy tej służbie straszliwej z wielką pokorą i przełknięciem, i serca naszego od świeckiej myśli oddzieleniem; abyśmy miłosierdzie i łaskę u tego Pana który się za nas ofiaruje i wstawia, naleźli.

O POŻYTECZNÉM SŁUCHANIU

MSZY ŚWIĘTEJ.

Nauka z Ks. Skargi.

Kościół Boży na ziemi, nie ma skarbu droższego i bogatszego nad ten przedziwny Sakrament i ofiarę. Jako prorokował Zacharyasz mówiąc: *Bo cóż jest dobrego jego, i co cudnego jego? jedno zboże wybranych, a wino które rodzi panny* (Zach. IX, 17). W tém proroctwie, osoby chleba i wina mianował, pod któremi najlepszy

i najpiękniejszy jest skarb nasz Jezus Chrystus; Ciało i Krew Jego, która nas czyste czyni: jako panny niepokalane: i dlatego wszystka służba kościelna, i Sakramenta inne, do tego Sakramentu ściągają się. Jako wszystek dom i co w nim jest, gospodarzowi służy, który jest Syn Boży, jako rzekł Apostoł: (Do Żyd. III, 6) tak wszystkie Sakramenta do tego jednego, w którym jest sam gospodarz, obracać się mają. Niebaldstwo nasze przyczyną jest, iż się z tego skarbu nie bogacim, a zażyć go nie umiemy. Komu na kupiectwo i zarobek dają sto tysięcy złotych, małą bardzo pracą może wiele zarobić, a jeżeli go lenistwo zwycięży, a nic sobie nie przyczyni, godzien jest jako Pan mówi: (Łuk. XIX, 24) aby mu wszystko odebrano, a w głodzie i nędzy wiecznej zostawał. Tego się my bójmy, a z tego bogatego skarbu ofiary naszej zyskujemy małą pracą wielkie i wieczne dobra sobie. Umiejmy tę świętą Mszy ofiarę dobrze odprawować, dobrze przy niej stać i pożytki bogate z niej zbierać.

Naprzód wiedzieć mamy, iż nie tylko kapłan sam Panu Bogu ofiaruje, ale i wszyscy z nim przytomni wierni ofiarują, bo tak mówi obracając się do ludzi: *Módlcie się bracia za mię, aby moja i wasza ofiara była przyjemną Panu.* I na drugim miejscu: *Wspomnij Panie i te co*

*około stoją, których Tobie wiara wiadoma jest, i nietajne nabożeństwo, za które Tobie ofiarujemy, albo którzy Tobie ofiarują. Kapłan jako rzecznik, który od wszystkiéj gromady mówi i oddaje upominki, i przezeń wszyscy oddają. Jako gdy wiele posłów, a jeden od wszystkich poselstwo sprawuje. Dlategoż, jako kapłanowi, tak też i tym którzy przy nim są, ostrożnym być potrzeba, aby się tak stawili przed Panem którego częzą i któremu pokłon oddają, jakoby go dni byli oka Jego i łaskę u Niego naleźli, i twarz Jego łaskawą ku sobie obrócić mogli. Przetoż z bojaźnią i uczciwie i świętymi myślami, na które ten Pan patrzy stać przy kapłanie mamy, jakoby toż czyniąc co i on. Myśli nasze mają być o tém, iż czworaką ofiarę i upominki w téj jednéj Mszy Panu Bogu oddajem: *ofiarę chwały, ofiarę dzięk, ofiarę ubłagania, ofiarę uproszenia potrzeb naszych*; co wszystko jedném Ciałem i Krwią Pana Jezusową odprawujem. U starych były różne ofiary, insze a insze co dzień, które same z siebie nic nie ważyły, a u nas jedna, na wszystko bardzo mocna i przeważna.*

Niesiem naprzód przez ręce kapłańskie *ofiarę poddaństwa naszego* jako najwyższemu Panu i najprzemowniejszemu Twórcy naszemu: wyznawając nie tylko poddaństwo powinne nasze

ku Niemu, żeśmy proch nóg Jego: ale iż na takim Panu bardzo przestajem, i kochamy się w Nim, i sławim Go z wszelkich a niezmierzonych cnót, i dóbr i chwały Jego; iż tak dobry, tak miłosierny, tak szczerobliwy, tak wielki, tak mądry, tak bogaty, tak przemożny, tak Niebo i ziemię napełniający, tak wszystko co jest

rusza się rządzący i opatrujący. Czego my Jemu życzym, i z całego serca z takich się dóbr i sławy Jego radujemy, żadnego większego kochania nie mając, jako z chwały i takiéj wielkości, mocy i wspaniałości Jego. I prosim wszystkich Aniołów i Duchów Niebieskich, aby z nami pieśń onę śpiewali: *Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów*: pełne jest Niebo i ziemia chwały Jego: i do téj chwały i nieme bestye, i co się jedno rusza i roście i wszystko stworzenie przyzywamy, aby Stwórcę swego z nami chwalili, mówiąc: *Błogosławcie wszystkie sprawy Pańskie Panu*: (Dan. III, 57. Ps. CXLVIII).

A na znak téj radości naszéj i wyznania, darować chcemy Panu Bogu czynsz takiemu Panu godny i przystojny; i bierzem chleb i wino którym podpieramy zdrowie nasze, jakoby Mu zdrowie nasze dając, nad które nie mamy nic droższego: ale iż ten dar nie jest tak godny, daję Mu i ofiaruję Ciało i Krew Syna Jego,

które On nam na swym ołtarzu miasto chleba i wina odmienia i mówim: Wychwalić Cię nie mogę Panie nasz, boś sławniejszy i wynioślejszy nad wszystkę wymowę i rozum i objęcie stworzenia Twego: a za to żeś tak wielki i chwalebny, radując się i z takiego Pana naszego, my poddani Twoi chlubim się z Ciebie, i weselim się z Króla takiego, i nie chcemy chęci téj i radości naszej małym i podłym jakim upominkiem pokazać. Przetoż ten wielki i czci Twój Boskiej godny przynosim i oddaję, to jest Ciało i Krew Syna Twego Tobie дарujemy. Przezeń weźmij od nas przystojną tę ofiarę chwały, przezeń wszystko stworzył, i wszystkęś moc swoją pokazał, przez Tego który sam Ciebie zna, i sam Ciebie ogarnia i pojmuje i uwielbia. Przezeń sami Aniołowie i Cherubinowie, i inni duchowie Niebiescy (sami z siebie doścignąć nie mogąc wielkości chwały Twojej) Ciebie wychwalają: Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów; pełne jest Niebo i ziemia chwały Twojej. I my z nimi śpiewajmy: Bądź pochwalon na wieczne wieki.

Oddaję też we Mszy Panu Bogu *ofiarę dziękliwą*, gdy upomina kapłan: *Dzięki czytamy Panu Bogu naszemu: a my odpowiadamy: Godno i słuszno jest czynić.* I on zaś mówi: *Za prawdę godno jest i słuszno.* Bo pobrawszy tak wiele

dobrodziejstw od Pana Boga naszego, nie godzi się być niewdzięcznymi i niepożytecznymi, i owszem pytać się i o to troskać z Dawidem mamy, mówiąc: *Cóż oddam Panu za wszystko co mi dobrze uczynił?* (Ps. CXV, 12). Bać się onęj przymówki mamy: *Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli, Panie, dziwów Twoich, nie pamiętali na wielkość miłosierdzia Twego* (Ps. CV, 7). I onęj: *Izali to oddawasz Panu, ludu głupi a szalony: aż nie on jest Ojcem twoim, który cię posiadał i uczynił i stworzył cię?* (Deut. XXXII, 6). Dobry człowiek wedle wrodzonej cnoty, wstydi się, gdy przyjacielowi dobrem za dobre nie oddaje, a w datku go lichwą taką nie przechodzi. Mówmy z Dawidem: (Ps. CII) *Błogosław duszo moja Panu, i wszystko co we mnie jest, Imieniu więtemu Jego. Błogosław, a nie zapamiętywaj wszystkich dobrodziejstw Jego* (Ps. CII, 1, 2). O! jako nam wiele dał stworzeniem, odkupieniem, poświęceniem. Dał za nas Syna swego, tak nas bardzo miłując, na poniżenie w ciełe naszém, na cierpienie nędzy świata tego, na naukę naszą, na przykład nasz. Dał go na męki i śmierć okrutną, na okup grzechów naszych. Wszystkie języki na świecie, Jego dobrodziejstw nie wyliczą, i owszem to co jednemu z nas czyni, tegoby i anielski język nie wymówił. Po-

mniej każdy co bierzesz i coś wziął od Panu swego, i co jeszcze obiecał.

Czémże Mu to oddamy? sromota nie nie dać. Niewdzięczność nas brzydkie uczyni. Ziemia oddaje siebie z okwitością. Będziem dziękować i kłaniali się Dobrodziejowi naszemu: to nie przed się nie damy. Damy Mu tysiące baranków rocznych, jako jest u proroka (Mich. VI) i w tém się nie kocha. Damy Mu wszystkę majątność naszą: i to mało. Damy Mu najmilszego pierworodnego syna, w którym się kocham jako w zdrowiu swoim, i ofiaruję Mu go na spale nie i zniszczenie na cześć Jego? i tém Mu nie nagrodzim? Czémże Mu nagrodzim? Dajmy Mu jedynego Syna Jego, Ciało i Krew Jego. Ta prawa nagroda za wszystkie dobrodziejstwa Jego. Za to się nie zawstydzim. Tę przyjmie i za wdzięczne usługi swoje nas umiłuje. Tym Mu nasze wszystkie powinności i wdzięczność oddamy. O Boże mój! jako się już uspokoję, iżem znalazł tak drogą rzecz w ręku moich abo kapłana mego, którąć takie dary nagrodzić i takie dzięki oddać mogę. O jakoś dobry który mi taką ofiarę dał, abym sprawiedliwie Tobie dzięki czynił. Takież dzięki oddajmy Panu Bogu, a dobrze z pożytkiem stać przy Mszy będziemy, i wdzięcznością się taką dziwnie Panu Bogu podobamy.

Msza Święta jest też nam *ofiara ubłagania*. Gdy na się wejrzym, wiele najdziem w sobie grzechów, dla których Pan Bóg twarz swoją od nas odwrócił. Jakoż Go ublagamy? W starym zakonie bydlęcą krew za grzechy swoje Panu Bogu rozlewali, i bez niej, jako Apostoł mówił, odpuszczenia grzechów nie było. (Do Żyd. IX, 22). Lecz bydlęca krew gładzić grzechów nie mogła, jedno do krwi Chrystusowej ukazywała, która sama prawdziwie obmywa grzechy nasze. Tę my ofiarujęm za złości nasze Panu Bogu, i takim Go upominkiem i darem przepraszamy, jako mówił Jakob do brata: Ublagam Go darami (Gen. XXXII, 20). I my z Dawidem mówim: *Obrońco nasz, Boże, wejrzyj: a wejrzyj na oblicze Chrystusa Twojego.* (Ps. LXXXIII, 10). I my przy Mszy Świętej mówmy na swoje złości wspomniawszy, żałując i płacząc: Syna Twego Boże miłościwy, Tobie ofiaruję, i takim Cię darem przepraszam: większa jest Twoja ku Niemu miłość niżli złości moje i wszystkiego świata. Większe zasługi tego Syna Twego, niżli złości moje. Większe posłuszeństwo i pokora Jego niżli nieposłuszeństwo i hardość moja. Taka ofiara daje nam i jedna skrucę i zmięczenie serec, iż z twardego i nieużytego serca do Mszy przystępujemy, a z żałośnym i pokutującym i o spowiedzi myślącym odchodzimy. Lepiej niżli oni

u Eljasza na górze Karmelu. (III Król. XVII 38). Gdy ofiarował Eljasz, puścił się ogień z Nieba, ale inny niewidomy do serca ludzkiego przyszedł, iż wszyscy krzyknęli, nawracając się. Bóg jest prawy Bóg, a Baal fałszywy. W ofierze Mszy Świętej jest wielkie dosyć czynienie sprawiedliwości Bożej za nasze złości. Bo jako się nauczyło wyżej, tak jest tu Krew, i toż Ciało które i na krzyżu, które prawdziwie grzechy nasze zastępuje. O gdybyśmy nabożnie i z pilności przy Mszy Świętej serce do Pana Boga podnieśli: uczulibyśmy wielką na sobie odmianę, złości się naszych wstydząc, i do spowiedzi świętej biezielibyśmy ochotnie.

Nakoniec, Msza jest *ofiara uproszenia potrzeb naszych*: Ofiarą tą jednamy sobie i uprosić zawsze możemy, wszystkie potrzeby nasze, duchowne i świeckie. Gdy co chcemy wziąć, niesiemy też co w rękę swoich i dajemy. Droga bardzo rzecz w rękę mamy, Ciało i Krew Syna Bożego i dajemy je Najwyższemu Bogu aby też nam dał to o co prosim. A patrz z jaką to nadzieją czynić możemy. Więcej dajemy niżli brać chcemy droższe Ciało i Krew Syna Bożego niżli wszystkie nasze potrzeby o które prosim. Tu się on iści co Pan obiecał (Jan XV, 16). Proście w Imię moje, a o cokolwiek prosić będziecie, weźmiecie. Tu właśnie w Imię Chrystusa prosim, Cia-

ło i Krew Jego ofiarując, i Jego wystugi i miłość ku nam wspominając.

Dlategoż rozkazanie jest Apostolskie abyśmy przy tej ofierze, pierwój za pospolite potrzeby, za przełożone nasze, duchowne i świeckie, i za to co wszystkiemu Kościołowi pożytecznie jest prosili (L. Tim. II, 1), potem za się i za swoje które miłujem, i za nieprzyjaciół którzy nas nie miłują; i za umarłe, nikogo nie przepominając. a miłość rozkazaną ku bliźnim naszym tu najwięcej pokazując, gdzie ją nam Zbawiciel nasz hojnie pokazuje, gdy samego Siebie nam daje.

Sama obecność Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa w Ciele na ołtarzu, ma nas wzbudzać, abyśmy ospali i w świeckich myślach i rozmowach przy Mszy nie stali, w górę serce, jako obiecuję, winniśmy podnosić i trzymać, i ono na rozmyślanie żywota i męki Pana naszego, i na patrzeniu na Jego niewidomą przytomność bawić mamy. Z jakim Majestatem, jako Król wielki idzie do nas z Anioły swemi: na które mówi Chryzostom (Lib. 3 de Sacerd.) jeden patrzył, gdy jako dworzanie około króla, z pokłonem i pokorą około ołtarza stali. Wiara wielka ma takie oko. Dosyć jój, iż rzecze Chrystus: *Ja jestem: Ja idę. To ciało moje*: już się czuję i raduję, choć go okiem cielesnym nie widzę. Skoro Piotrowi Świętemu rzekł Jan: *Pan jest* (Jan

XXI, 7) wnet się porwał i suknią odział, i w morze się na przepłynienie do Pana puścił. Jako uczniowie przy mistrzu, i słudzy przy królu, nie sobie nieprzystojnego nie poczynają, ale wszystkie oczy swe na Pana i Króla swego obracają: tak i my czynmy, abyśmy Go na wszelakie błogosławieństwo nasze z radością witali, i przyjmowali. Co może być sercu wiernemu i oczom duchownym pociesniejszego, jako gdy na Pana, któremu służy, od którego wszystko ma, od którego wszystkiego szczęścia swego czeka, patrzy i łaskawą twarz ku sobie widzi: na tego zwłaszcza, który nietyło nam niesie i daje wszystkie potrzeby, ale i samego siebie użycza, Ciało i Krew Swoje nam podając. Tu wszystkie smutki i troski świata tego składać możemy, a pociechą się i radością wszelaką napelniać.

Pokłon mu też nietylko sercem ale i ciałem czynmy: przed nim, gdy Ciało i Krew Jego podnoszą, pokornie upadając, ziemią się posypujemy, jako niegodni widzenia Jego, z Piotrem Świętym mówiąc: Bardzom grzeszny człowiek, Panie, patrzeć na Cię nie śmiem, odejdz ode mnie, a nie lżyj się towarzystwem mojem. *Wyndź ode mnie bom jest człowiek grzeszny, Panie* (Łuk. V, 8).

Winniśmy też na Mszy, ofiary, którą dajemy Panu Bogu, pożywać a brać Ciało i Krew Jego, tak jako jest w tym Sakramencie. A gdy się nie

przygotujem duchownie, i wiarą brać mamy. Tym sposobem: Naprzód, obmówmy się u Pana, iż na ten czas nie przyjmujem rzecz samą darów Jego, dla małej pilności naszej około zbawienia. Potem prosimy, aby nam to przebaczyć raczył, a lenistwo nasze na potem naprawił, a ochotę i dostojność pożywiania Ciała Jego na inszy czas darował. A nakoniec prosimy, aby nas od jakiejś części łaski swiej z oniej ofiary nie oddalał, a odrobiny jakiej z stołu swego bogatego podać nam raczył; abyśmy głodnymi nie odchodzili. Co jeżeli mieć chcemy, rozmyślamy mękę Pańską, dziękujmy za odkupienie nasze i za wszystkie dobra, które z ręki Boskiej nam płyną. Żałujmy za grzechy, niemi się na potem brzydząc, a o spowiedzi myśląc: a miejmy wolę co dobrego uczynić. Tak, duchownie Pana przyjmujem, który już to samą swoją obecnością i przyjściem w dom, ludzie cieszył, jako gdy w dom Piotra Świętego i Jana i Zacheusza i Marty przychodził: już to duchem Swym i rozkazaniem samem pociechy ludziom posyłał, jako onemu setnikowi i królewiczowi i niewieście Chananejkiej, którym przez słowo swoje, Sam nie chodząc, to o co prosili, dawał. Toż i nas spotka, gdy tak przy Mszy Świętej odprawować się będziemy.

To się też przypomina, aby nikt, gdy wiele kapłanów służy, od ołtarza do ołtarza nie biegł: ale jednej całej, potem drugiej, i ile chce i może, słuchał. Aby też onego słowa żaden nie używał: Zakupiłem Mszę, ale dając kapłanowi ofiarę albo jałmużnę, tak mówił: Ofiaruj za mnie kapłanie. Patrzenia nieuczciwego na ludzi bardzo się strzedz mają wierni; niech się onego bicia Chrystusowego boja, którym nieuczciwe z kościoła wyganiał (Jan II, 15). Rozmowy też przy ofierze bardzo się strzeżmy, bo jest znakiem niedbalstwa, i nieczci Tego, który tam jest, Pana, i bez pogorszenia braci którzy na to patrzą, być te rozmowy nie mogą.

Kilka przykładów na ostatku położę, któremi się do częstego i nabożnego słuchania Mszy świętej pobudzajmy. Pisze Grzegorz Święty (Dyalog), iż jedna matka za syna co tydzień Mszy słuchała, rozumiejąc, iż na wojnie zabije. A on będąc pojmany i w więzieniu okowany, tego dnia którego zań Msza była, czuł opadanie z siebie oków, i gdy to często było, uszedł i wrócił się do matki zdrowy. Druga (Petrus cluniacen. lib. 2, de mirac.), za męża co dzień na ofiarę do Mszy niosła bochenek chleba i świeczkę, wiedząc, iż zelażo w ziemi kopiąc, z zawalenia ziemi umarł. A on co dzień, w ziemi przysklepiony, oną sobie świeczką świecił, i onym chlebem żyw był.

Bo mu Anioł oboje przynosił. Aż w rok, góracy na ono miejsce trafili, i żywego znaleźli: i do żony się wróciwszy, przed wszystkimi cudo ono sławił. W hiszpańskiej historii piszą: Gdy Garsyas książę kastylski, syn Gonzaes, bitwę z Maurry, abo Murzyny, zwodził, żołnierz jego jeden *Pascual Viuas*, szedł do kościoła Mszy słuchać. A miał ten obyczaj, iż nigdy z kościoła nie wyszedł, aż Msze wszystkie odprawiono. Sługa jego, konia przed kościołem i włócznię i tarczę trzymając, gniewał się, iż do bitwy, którą się już była zaczęła, pan jego nie przybywał. A gdy już ósmej i ostatniej Mszy kończył, bitwę wygrał Garsyas, i ono szczęście wszyscy Pascualowi przyczytali. Bo go widzieli, a on pierwszą chorągiew stracił, i chorążego, i wiele innych mężnie pozabijał. Kazał go książę wołać aby mu dziękował, i ono mężstwo nagradzał. A on z kościoła się wynieść wstydził, i ujrano konia jego ranego jako z bitwy, i pokrwawioną włócznię jego, i poznali wszyscy, iż Anioł w jego osobie Maurry gromił, gdy się on na słuchaniu Mszy świętej bawił; i tak przed się, jego nabożeństwu one wygrana bitwę przyczytano. Czasów naszych we Francyi, w Bituryce, dziecię u piersi, na matkę wołać poczęło: (In annuis Societatis Jesu 1583): Do Mszy, do Mszy. Matka weszła z nim do ko-

ściola, i zostając na Mszy i kazaniu, tegoż dnia prawdę poznała i katoliczką została. Wiele innych się takich najdzie o Mszy świętej przykładów, z których zbudzić się możemy do nabożnego jej słuchania. Na niej wielkie skarby sobie jednać możemy, gdybyśmy lenistwo odmieniając, z dobrém sercem Pana Boga szukali, i w nim się kochali. Mielibyśmy tak czynić, jak ów, co w kramnicy bogatą patrząc mówi: to piękna rzecz, kupiłbym ją sobie, bym pieniądze miał. Patrz na Chrystusa na ołtarzu, wszystkie tam piękności i bogactwa, dostać ich możesz bez pieniędzy; jedno dobrą wolę i nabożne serce przynos, łatwo utargujesz, i z weselem odejdziesz. Amen.



I.
SPOSÓB

SŁUCHANIA MSZY ŚWIĘTEJ

PODŁUG METODY

Blogosławionego Leonarda z Port-Maurice
zakonnika reguty Ś. Franciszka (*).

Modlitwa przede Mszą.

Boże miłosierdzia i wszelkiej pociechy, któryś tyle rodzaj ludzki ukochał, że zesłałeś Syna Twojego jednorodzonego i pozwoliłeś ażeby ofiarą Ciała i Krwi Jego na Kalwaryi spełniona, odnawiana była codziennie na ołtarzach naszych, spraw przez łaskę Swoję, ażebym zachował podczas tej wielkiej tajemnicy należną uwagę, uszanowanie i pobożność. Wiész, o mój Panie, że podczas tej świętej Ofiary mam wielkie obowiązki względem Ciebie wypełnić, zaciągnięte długi zaspokoić, dzięki Ci oddać, łaski wyjednać.

(*) Ojciec święty uznał ten sposób za dobry, a poleciwszy go wiernym, nadał trzysta dni odpustu za każdy raz tym którzy go się trzymać będą. — Zaleca się osobliwie aby dobrą uczynić intencję na początku i unikać wszelkiego roztrągnięcia.

Oto co mię sprowadza do stóp Twego ołtarza. Jestem istotą nędzną, nieudolną, grzeszną, lecz w tej drogiej Ofierze znajduję wszystko czego mi tylko potrzeba; składam Ci ją więc, Boże mój, na uwielbienie i uczczenie najwyższego Majestatu Twego, na uznanie zupełnej Twój władzy nademną i wszelkiem stworzeniem, na zadosyć uczynienie za grzechy moje, a zwłaszcza mojej oziębłości i niedbalstwa, składam Ci tę przedziwną ofiarę jako podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa które nie przestaje codziennie odbierać od niewyczerpanej dobroci Twojej, na uproszenie łask mi potrzebnych, na polecenie czulej miłości Twojej rodziców moich oraz tych wszystkich za których modlić się obowiązany jestem. Przetoż błagam Cię, Panie mój i Boże mój, użyż mi łaski niezbędnej do wykonania tak licznych obowiązków. Ty zaś, o Maryo, ucieczko grzesznych, przyczyno naszej radości! dopomóż dziecięciu pragnącemu kochać Boga z całego serca i Tobie się polecającemu z ufnością synowską. Matko Boża, Matko moja! wesprzyj mię, błagam Cię przez miłość Twoją do dziecięcia Jezus.

Od początku Mszy świętej do Ewangelii. (*)
Uwielbiaj Majestat Boga najwyższego i cześć Mu, oddawaj. Przeto upokorź się z Jezusem Chrystusem, przejmij się nicością swoją w obec

tęj wielkości godnej wszelkiej chwały i nieskończonych uwielbień... Na początku Mszy świętej, kiedy kapłan Confiteor odmawia, roztrząsaj swoje sumienie, i wzbudź w sercu swoim żal szczery. Pokornie błagaj o przebaczenie za grzechy, wzywaj pomocy Ducha Świętego i Najświętszej Panny, abyś mógł wysłuchać odprawiającej się Mszy świętej z jak największym uszanowaniem i pobożnością i powiedz w pokorze ciała i ducha:

Wielbię Cię Boże i uznaję za Pana i Władcę mego żywota, wyznaję, iż cokolwiek jestem, cokolwiek posiadam, Twemu szcudrobliwemu sercu to winienem. Ale, że najwyższy Majestat Twój godzien jest czci i hołdu nieocenionego, a ja zbyt nieudolny bym się z tak wielkiego długu uiścić potrafił, ofiaruję Ci przeto upokorzenia i cześć jakiej Ci Jezus tu oto na tym ołtarzu składa. Co czyni Jezus, ja to czynić pragnę, korzę się i unizam z nim wespół przed wielkim Majestatem Twoim, łączę się z Jego uczuciami pokory i posłuszeństwa przed Boskim obliczem Twojem.

Niech się raduje serce Twoje, iż Bóg nieskończenie jest uwielbionym w ofierze nowego przymierza i z głębi duszy po kilkakroć zawołaj:

Tak, o mój Boże, cześć jaka się oddaje Boskiemu Majestatowi Twojemu w tej wielkiej ofie-

rze, napelnia rozkoszą serce moje, nie jestem zdolny wyrazić uczuć jakimi przejęta jest dusza moja.

Uczyn, tu akty miłości Boskiej:

Mój Boże, dobro moje najwyższe, czemuż nie zawsze Ciebie miłował; żal mi, żal mocno czasu w którym Ciebie nie kochał. Jakżeś mógł tak cierpliwie znosić mnie dotąd? Ale odtąd pragnę Cię kochać zawsze i coraz więcej, o jakim byłbym szczęśliwy gdybym mógł przelać wszystkę krew moją ażeby Cię wszyscy ludzie kochali.

Niekoniecznie masz dosłownie te modlitwy powtarzać; możesz używać wyrazów jakimi Ci natchnie pobożność twoja; nadewszystko zbierz ducha i ściśle zjednocz się z Bogiem. Kiedy kapłan czyta Ewangelię, wówczas wystaw sobie Zbawiciela przemawiającego do ciebie w sposób następujący:

Błogosławieni ubodzy, błogosławieni ciśni i pokornego serca... Na cóżby się przydało człowiekowi świat pozyskać jeżeli duszę zatraci. Jeśli kto chce iść za mną, niech się sam siebie zaprze, weźmie krzyż swój i naśladuje mnie... Wezmijcie moje jarzmo, a najdziecie odpoczynek duszom waszym; albowiem jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemie moje lekkie.

Od Ewangelii do Podniesienia.

Usiluj zadość uczynić za wszystkie grzechy swoje; rzuć okiem na sposób twojego życia, a widząc jak ogromnym jest dług zaciągnięty względem sprawiedliwości Boskiej, mów z sercem pełnem pokory i skruchy:

Oto staję przed Tobą, mój Boże, ja wielki grzesznik, który tylekroć sprzeciwiał się woli Twój świętej.... Niestety! przejęty boleścią, nienawidzę z całego serca niezliczone grzechy moje, brzydzę się nimi. A na zapłatanie Ci długu za winy moje składam w ofierze zasługi Jezusa, Krew Jezusa; Jezusa Boga a razem człowieka, który, jako baranek niewinny, raczy, przez wzgląd na mnie, ponawiać swą mękę na tym ołtarzu. Ponieważ Chrystus staje się pośrednikiem i obrońcą moim, ponieważ przynajdroższa Krew Jego błaga o przebaczenie dla mnie, przeto łączę modlitwy moje z Krwią Jego przynajświętszą i z zaufaniem proszę o wspaniałe miłosierdzie Twoje, któreby zagładziło mnogie i wielkie grzechy moje.... Ach Boże wielki, Boże serca mojego! jeżeli lzy moje nie zdołają ubłagać Cię, czyliż się oprzesz głosowi westchnień mego Jezusa? On, wisząc na krzyżu, wyjednał przebaczenie dla całego rodzaju ludzkiego, a na tym ołtarzu uzyszcze przebaczenie dla mnie wielkie-

go grzesznika. Tak, ufam, mój Boże, mając wzgląd na Krew przynajdroższą mojego Jezusa, odpuścisz mi niegodziwości moje, a ja nie ustaneję opłakiwać aż do ostatniej chwili mojego życia.

Otwórz serce twoje uczuciom pobożnym i mów:

Jezu mój kochany, daj mi łzy Piotra, skrucę Magdaleny i boleści wszystkich Świętych, którzy z wielkich grzeszników, stali się prawdziwymi pokutnikami, abym, przez zasługi tej świętej ofiary, mógł pozyskać przebaczenie zupełne za grzechy moje.

Zebrawszy ducha, powtarzaj te same akty, połóż całą ufność swoją w zasługach Krwi Jezusa Chrystusa na Kalwaryi dla nas przelanej.

Podczas Podniesienia.

Padnij czołem, ukorź się przed Bogiem, który ofiaruje się za grzechy twoje i błaga dla ciebie o łaskę i miłosierdzie.

Od Podniesienia do Komunii.

Dziękuj Panu Bogu za wszystkie Jego dobrodziejstwa. Rzuć okiem na niezliczone łaski, jakimi cię dotąd obdarzał; złóż za nie ofiarę nieocenioną z Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa; wezwij wszystkich Świętych i Aniołów Bożych, aby za ciebie dziękowali Bogu i tak mów:

Otoż jestem, Boże wielki, udarowany tysiącem dobrodziejstw, którychś mi nie szczędził; niezmierne jest miłosierdzie Twe dla mnie, lecz jestem gotów zapłacić Ci wszystko comkolwiek zawinił. Jako dziękczynienie, jako dowód wdzięczności mojej składam Tobie przez ręce kapłana, Krew boską, Ciało przynajdroższe, ofiarę bez zmały spoczywającą oto na tym ołtarzu. Ofiara ta dostateczną jest dla wynagrodzenia dobrodziejstw, które mi obdarzać nie przestajesz. Dar, który Tobie przynoszę godzien jest wszystkich darów jakie dotąd zlewałeś na mnie i jakie na przyszłość używać mi będziesz.

O wy, Aniołowie Pańscy! wy wszyscy błogosławieni mieszkańcy przybytków świętych, dopomóżcie mi godnie dziękować Bogu naszemu za wszystkie dobrodziejstwa Jego, a na dowód mojej ku Niemu wdzięczności, ofiarujcie wraz ze mną Mszę Świętą, na której mam szczęście znajdować się; niech tą wielką ofiarą wynagrodzę tkliwą Jego miłość ku mnie, wywdzięczę się za wszystkie łaski, które mi nie ustaje obdarzać mnie nędznego grzesznika, a których mi nie odinowi przez wszystkie wieki, jeżeli na nie zasłuży.

Z jak miłym upodobaniem ów Bóg dobroci przyjmie wynurzenie tak czulej wdzięczności a oraz ofiarę tę ceny nieoszacowanej. Choć

większą jeszcze pobożność i czułość wzbudzić w sobie, wezwij Świętych Bożych, ażeby za ciebie składali dzięki Najwyższemu, proś ich o to z głębi duszy:

O wy, pośrednicy moi! dzięki składajcie za mnie Bogu szczodrobliwemu; otrzymajcie mi łaskę abym żył i umarł nieobciążony niewiedzą i czościami. Proście Boga, aby przyjąć raczył moje dobrą wolę i miał wzgląd na dziekczynienie pełnej miłości, jakie Mu Jezus Chrystus składa za mnie w tej świętej ofierze.

Ofiaruj Bogu nie tylko swoje czynności, ale wszystkie Msze, które się teraz odprawują po całym świecie.

Boże przedwieczny! wszystkie czyny dnia dzisiejszego pragnę z taką wykonywać intencją z jaką wykonywali czyny swoje na ziemi Jezus, Marya, Józef i wszyscy Święci Pańscy. Chciałbym krwią własną stwierdzić te przedsięwzięcie moje i powtarzać go co chwila aż do ostatniego tchu mego. O mój Boże, daj mi tę łaskę, abym nigdy nie popełniał grzechu śmiertelnego, ale coraz więcej posuwał się na drodze cnoty i zbawienia; ofiaruję ci w duchu wszystkie Msze święte, jakie się teraz odprawują na całym świecie chrześcijańskim i błagam abyś je za dusze w czyszczeniu zatrzymane przyjąć raczył i tak-

we od cierpień uwolnił a do przybytków świętych wezwał.

Kommunia duchowna.

Zbierz ducha, wzbudź w sobie żal szczery: uderz się w pierś by dowieść przez to, że uznajesz się być niegodnym tak wielkiej łaski; uczyni potem akty wiary, miłości, ofiarowania jakiegoś to zwykły czynić gdy przystępujesz do stołu Pańskiego; wynurz zapal jaki masz do przyjęcia Jezusa Chrystusa ukrytego pod postaciami chleba i wina; ażeby zaś pobożność twoja wzmogła się bardzo, wyobraź sobie, że Matka najświętsza, albo twój Anioł stróż, albo też Patron twój święty podają ci Hostyę przenaświętszą i że ją rzeczywiście pożywasz. Połącz się jak najściślej z Jezusem Chrystusem i kilkakrotnie zmów następujący akt miłości:

O Jezu najmiłosierniejszy! wierzę mocno iżś jest obecny w Najświętszym Sakramencie. Wielbię Cię w nim, miłuję nadewszystko, pragnę Cię i pożądam całym upragnieniem i pożądaniem serca mego. A jeżeli Cię w tej chwili sakramentalnie przyjąć nie mogę, niechaj Cię przyjmę upragnieniem ducha mego. Zstąp, Panie, do serca mego, i zamieszkał w nim. Łączę się z tobą całą duszą moją, jak gdybym w tej chwili rzeczywiście pożywał Przenajświętsze ciało Two-

je: jak gdybym już Ciebie rzeczywiście posiadał. Oto, Panie, cały jestem w Tobie, cały się Tobie oddaję. Tyś mój, a ja Twój; w takiem pojednoczeniu dozwól mi trwać wiecznie, Panie mój.

Przyjdź mój Jezu, miłości i życie duszy mojej, przyjdź do mojego biédnego serca, przyjdź, zaspokój pragnienie moje, spełnij życzenia moje, przyjdź i poświęć mię, przyjdź o mój słodki Jezu, błagam Cię.

Od Kommunii do końca Mszy.

Przypatruj się pilnie Bogu, który teraz w tobie przebywa; prosz gorliwie by ci udzielił łask, jakich najwięcej potrzebujesz... Pomnij, że kiedy Jezus w tobie spoczywa, On sam prosi i modli się za ciebie. Nie poprzestawaj na rzeczach małej wagi, ale owszem błagaj o wielkie łaski i mów z głęboką pokorą:

Panie Boże, nie jestem godzien Twych darów; nie zasługuję na to, abyś mię wysłuchał, ale czyliż odrzucisz modły, które syn Twój najdroższy za mną do Ciebie zanosí? O Boże serca mego! racz przyjąć prośbę Zbawiciela mego, który przyczynia się za mną do Majestatu Twego, i dla Jego zasług daj mi wszystkie łaski, jakich potrzebuję do zbawienia. Teraz bardziej niż kiedy ośmielał się błagać o przebaczenie za wszystkie grzechy moje i o łaskę

wytrwania w dobrém do końca; nadto polegając na prośbach Jezusa Chrystusa, błagam Cię, o Boże, abyś raczył zaszcześcić w mém sercu cnoty, bez których nie mogę zostać ulubioném dziećciem Twojem; błagam Cię równie o nawrócenie wszystkich niewiernych i grzeszników, o wybawienie dusz w czyscu zatrzymanych. Obyś był poznany, kochany, wielbiony od wszystkich ludzi na ziemi; obyśmy wszyscy mogli Cię widzieć, chwalić, błogosławić Ci i posiadać Cię wiecznie w niebie.

Prosz z ufnością dla siebie, dla rodziny twojej, dla wszystkich drogich ci osób, o łaski do zbawienia potrzebne; błagaj za Kościół, aby go Bóg od wielkich klęsk wybawić raczył i udzielił mu pełności swych darów... Nie prosz oziębłe, ale bądź pełen dziecięnną ufności; bądź pewnym, że prośby twoje, niesione z należytem uczuciem i połączone z prośbami Boskiego Zbawiciela, będą taskawie wysłuchane.

Wezwanie do zasług Jezusa Chrystusa.

Duszo Jezusa, uswięć mię; Serce Jezusa, zapal mię; Ciało Jezusa, zbaw mię; Krwi Jezusa, upój mię; Wodo z boku Jezusa obmyj mię; Męko Chrystusowa umocnij mię; o dobry Jezu, strzeż mię. W ranach Twoich przechowuj mię; nie dozwól mi odłączać się od Ciebie; od złośliwe-

go nieprzyjaciela broń mię; w godzinę śmierci mojej przywołaj mię i każ mi przyjść do Ciebie, ażeby Cię ze Świętymi Twoimi wychwalał na wieki wieków. Amen.

Dziękczynienie po Mszy Świętej.

Składam Ci dzięki za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, Boże wszechmogący, który żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Wychódź z kościoła z sercem tak rozrzuwionem, jak gdybyś zstępował z Kalwaryi w gronie świętych niewiast.

Gdybyś często słuchał mszy świętej w ten sposób, wielkimi skarbami byłbyś z bogactw duszę swoje. Postanów więc używać tego sposobu jak najczęściej, dla oddania Bogu należnej Mu czci i chwały i ściągnięcia na bliźnich łask, których najbardziej potrzebują. I dla siebie również czerpaj u tego źródła wszelkiego miłosierdzia.



II.

SPOSÓB

SŁUCHANIA CICHEJ MSZY.

Modlitwa przede Mszą.

Błagam Cię, wielki Boże, abym mógł nie utracić z tych łask, jakie nam otwierasz w czasie świętej, wspaniałej i strasznej ofiary; a przy której i mnie pozwalasz dziś być przytomnym. Pragnę jak najserdeczniej nagrodzić obojętność i zapomnienie ludzi światowych względem tak wielkiej okupu naszego tajemnicy, w której Ty sam, Panie Najwyższy, masz zostać ofiarą za nas, i odnowić sposobem niekrwawym wszystko, co przez miłość swą ku nam ucierpiałeś na krzyżu. Łączę się z przytomnymi tu, abym Cię, ile być może, przebłagał; abym najczystszej miłości i razem najgłębszej wdzięczności modlitwę przed Majestatem Twój zaniósł. Poświęcam Ci ostatnie zmysłów mych i duszy mojej władze, iżby wszystkie obrócone były ku uwielbieniu nieskończonego miłosierdzia Twojego. Przez zasługi Boskiego syna Twojego, Panie mój, użycz mi łaski do zbawiennego Mszy świę-

tę wysłuchania. Racz przyjąć przy niej prośby nasze: za nawrócenie grzeszników, za podwyższenie Świętego Kościoła katolickiego, za stateczną gorliwość wszystkich wiernych, za spoczynek dusz czyscowych.

Początek Mszy Świętej.

Boże w Trójcy świętej jedyny, ja stworzenie Twoje, stawając przed Twym ołtarzem, poświęcam Ci przez ręce kapłana, najmiłszą i najdroższą Tobie ofiarę Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa na zadosyć uczynienie za grzechy moje i całego świata: na podziękowanie za wszystkie dobrodziejstwa, mnie i światu całemu wyświadczone, a osobliwie za Wcielenie się i wydanie na mękę i śmierć Odkupiciela naszego, przez którego nieskończone zasługi proszę Cię pokornie, o Stwórcu! abys przyjąć raczył tę świętą Ołtarza ofiarę i wszystkie Msze, które się dziś po całym odprawują świecie za mnie i wszystkich, za których powinienem się modlić, tak żywych jak i umarłych, a osobliwie za NN. Niech ta ofiara wyjedna łaski ciałom i душom naszym potrzebne.

Confiteor.

Spowiadam się Bogu Wszechmogącemu, Błogosławionej Maryi zawsze Pannie, Błogosławie-

nemu Michałowi Archaniołowi, Błogosławionemu Janowi Chrzcicielowi, świętym Apostołom Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Świętym, i tobie, kapłanie, żem zgzeszył bardzo, myślą, mową i uczynkiem, moja wina! moja wina! moja bardzo wielka wina! dlatego proszę Błogosławionej Maryi zawsze Panny, Błogosławionego Michała Archanioła, Błogosławionego Jana Chrzciciela, świętych Apostołów Piotra i Pawła, wszystkich świętych i ciebie, kapłanie, abyście się modlili za mną do Pana Boga naszego.

Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuszcwszy nam grzechy nasze, niech nas doprowadzi do żywota wiecznego. Amen.

Niech Bóg miłosierny i wszechmogący udzielić nam raczy swej łaski przebaczenia, odpuszczenia i rozgrzeszenia wszystkich win naszych. Amen.

Introit.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu; chwała bądź Trójcy przenaświętszej. O Boże, jakżeś wielki i godny czci w doskonałościach swoich, jakże jesteś cudowny i nieogarniony w swych tajemnicach! Umacniaj nas łaską swą w świętych cnotach Jezusa Chrystusa: daj nam tego pokorę i uległość.

Kyrie elejson.

Stwórcu dusz naszych, zlituj się nad dziełami Twoich, Ojcie miłosierny, uczyn miłosierdzia nad dziećmi Twojemi. Sprawco naszego zbawienia, daj nam korzystać z zasług najdroższej Krwi i śmierci Twojej, zlituj się nad naszą i odpuść nam przewinienia nasze.

Gloria in excelsis.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Kłaniamy się Tobie. Uwielbiamy Cię. Dziękujemy Tobie dla wielkiej chwały Twojej. Panie Boże, Królu Niebieski, Boże Ojcie Wszechmogący. Panie, Synu jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata, przyjmij prośbę naszą, który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Bo ty sam święty. Ty sam Pan. Ty sam najwyższy Jezusie Chrystusie z Duchem świętym w chwale Ojca. Amen.

Modlitwa.

Użyj nam Panie, za wstawieniem się Najświętszej Panny i świętych, których obchodzimy pamiątkę, wszystkich łask, o które Cię kapłan Twój dla siebie i dla nas prosi. Łącząc się z nim

też samę zanoszę do Ciebie prośbę, za wszystkich osób drogich mojemu sercu, za tych, którzy się polecali modlitwom moim i za wszystkich wiernych. Panie, udziel i mnie tych łask które mi są potrzebne do osiągnięcia żywota wiecznego, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Lekcja czyli Epistoła.

Boże mój, powołałeś mnie do poznania Twojego świętego prawa, przed tylu innymi ludźmi, które żyją w niewiedomości Twoich tajemnic: przyjmuję z całego serca twe Boskie prawo i słucham z uszanowaniem świętych wyroczeni, któreś wydał przez usta Twoich Proroków; wierzę im z zupełną powolnością, jaka się należy słowu Boskiemu, i widzę spełnienie ich z radością duszę zachwycającą. Czemuż ja nie mam, o mój Boże, serca podobnego do serca Świętych Twojego Starego Testamentu? czemuż nie mogę Cię pragnąć tak gorąco jak Cię pragneli Patriarchowie? znać Cię i czcić jak Prorocy, kochać Cię i przywiązać się do Ciebie jedynie, jak to uczynili Apostołowie Twój?

Ewangielija.

Teraz, o mój Boże, nie już Prorocy, ani Apostołowie, mają przemawiać do mnie, lecz Syn

Twój jednorodzony! Jego to słowa mam teraz słuchać. Ale niestety! na cóż mi się przyda wierzyć w to słowo Twoje, Panie, jeżeli nie żyję podług ustaw wiary Twojej? Na co mi się przyda, gdy stanę przed tobą, żem miał wiarę jeżeli nie mam zasług, miłości i dobrych uczynków?... Wierzę, a żyję jakoby nie wierzył, albo jakoby nie całę przeciwniej wierzył Ewangelii! Nie sądzę mnie, o Boże, podług tej ustawicznej sprzeczności, jaka zachodzi między prawem Twoim a sprawowaniem się moim. Wierzę, o Panie Ewangelii Twojej, ale Ty natchnij mnie mężem i siłą do wykonania tego co wierzę.

Credo.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stwórcę Nieba, ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Boskiego jednorodzonego, i z Ojca zrodzonego przed wszystkimi wiekami Boga z Boga, Światłość z Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, nie utworzonego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z Niebios i wziął na się Ciało za sprawą Ducha Świętego z Maryi Panny i stał się Ciałowiciem. Ukrzyżowany także za nas, pod Pontyjskim Piłatem, umarł i pogrze-

bion; i zmartwychwstał trzeciego dnia, podług Pisma i wstąpił do Nieba, siedzi na prawicy Ojca i znowu ma przyjść w chwale sądzić żywych i umarłych: którego królestwu nie będzie końca. I w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie jest czczony i wielbiony, który mówił przez Proroków; i w jeden święty Kościół. Wyznaję jeden Chrzest na odpuszczenie grzechów i oczekuję zmartwychwstania umarłych i życia przyszłego wieku. Amen.

Ofiarowanie.

Ojcze Niebieski, Wszchemocny i wieczny Boże! oto ja, jakkolwiek grzesznik niegodny, zaufany jednak w wielkiej dobroci Twojej, poważam się ofiarować Tobie, przez ręce kapłana Twojego, chleb i wino; ofiaruję Ci dary, które Ty, Stwórczo, na pokarm i wzmocnienie ciał naszych dałeś, a potem przeznaczyłeś je na przestoczenie się wszechmocnością słowa, w Ciało i Krew Jednorodzonego Syna Twojego. Ofiaruję Ci je dla wyznania najwyższego panowania Twego nade mną i nad wszystkimi stworzeniami, na zadosyć uczynienie za grzechy i przewinienia moje i wszystkich tu przytomnych i wszystkich wierznych chrześcijan, tak żywych jako i umarłych. Miej także litość, o Stwórczo, nad wszystkimi

niewiernymi, nad wszystkiemi grzesznikami. Przyjmij, o Panie, tę ofiarę, którą oto poświęcamy Ci na pamiątkę Męki, Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, na cześć Najświętszej Maryi zawsze Panny, Świętego Jana Chrzciciela, Świętych Apostołów Piotra i Pawła i wszystkich Świętych, iżby się za nas wstawić raczyli w Niebie, których pamiątkę obchodzimy na ziemi.

Prefacya.

Otóż szczęśliwa chwila, w której najwyższy Aniołów i ludzi Rządca, ma się ukazać. Panie, napełnij mnie duchem Twoim: niech serce moje, oderwane od ziemi, Tobą się samym zajmie. Ileż ja to mam przyczyn i obowiązków błogosławienia Cię, uwielbienia Cię, Boże Nieba i ziemi. Panie nieskończenie wielki, Ojcie wszechmocny i wieczny!... Nic nie ma sprawiedliwszego, nie pożyteczniejszego dla nas, jak połączyć się z Jezusem, dla oddawania Ci nieustannej adoracji. Przez Niego to wszystkie Mocy Niebieskie, ogarnione pełnym uszanowania strachem, łączą się i jednoczą ku uwielbieniu Ciebie. Pozwól, o Panie, abyśmy też przyłączyli nasze słabe pochwały, do pochwał i uwielbień tych duchów, i abyśmy zgodnie z nimi, uniesieni radością i podziwieniem mówili: Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów. Pełne

są Niebo i ziemia Majestatu chwały Jego. Błogosławcie Go wszystkie Duchy Niebieskie. Niech będzie błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie.

Kanon i konsekracya.

Ojcie miłosierdzia, prosimy Cię z najgłębszą pokorą i błagamy abyś łaskawie przyjąć i błogosławić raczył te dary, te ofiary święte, nie naruszone, które Ci przez ręce kapłana składamy. A naprzód poświęcamy je za Kościół Twój święty katolicki, abyś go w pokoju, całości i jedności zachował, bronił i rządził ze wszystkiemi składającemi go członkami, z naszym Ojcem świętym papieżem, z naszym biskupem i ze wszystkiemi, Wiarę Twoją świętą wyznającemi: polecamy Ci w szczególności, o Panie, wszystkich tej Świętej Ofierze przytomnych, a osobliwie NN. Aby zaś wielki Boże te nasze modły przyjemniejsze Ci były, łączymy się z błogosławioną Maryą zawsze Panną, Matką Pana naszego Jezusa Chrystusa, ze wszystkimi Apostołami Twoimi, ze wszystkimi Męczennikami i Świętymi w Niebie. Ach! czemuż nie mam w tej chwili owego gorącego pragnienia, z którym święci Patryarchowie oczekiwali przybycia Messyasza! czemu nie mam ich wiary i miłości! Przyjdź! Panie Jezus, przyjdź najukochańszy Odnowicielu świata,

przyjdź i dopełnij tajemnicy, która jest zbiorem wszystkich Twoich cudów. Przybywa już ten Baranek Boży, oto najświętsza Ofiara, która świat całego grzechy okupuje.

Podniesienie.

Słowo wcielone Jezu, prawdziwy Boże i Człowiecze, wierzę, iż tu pod postaciami chleba i wina, jesteś przytomny, upadam przed Tobą z pokorą, kocham Cię z całego serca mojego, a jako Ty tu przychodzisz z miłości ku mnie, tak ja cały Tobie się poświęcam. Oddaję najgłębszy pokłon tej Krwi najdroższej, którą przelał za wszystkich ludzi, i spodziewam się, mój Boże, iżś się jej bez mego pożytku, nie przelał. Daj mi Panie łaskę przyswojenia sobie Jej zasług. Ofiaruję Ci krew moją, kochany Jezu, na zawdzięczenie Ci tej nieskończonej miłości, dla której oddałeś Krew Twoją za mnie.

Po podniesieniu.

Cóżby to była odtąd za złość i niewdzięczność moja, gdybym, widziawszy co widzę, zezwolił na obrazę Twoją! Nie, mój Boże, nie zapomnę nigdy o tém co mi wystawiasz przez ten wspaniały obrządek: srogość Twojej Męki, chwałę Twego Zmartwychwstania, Ciało ranami okryte, Krew przelana za nas, istotnie przytomne są oczom moim

na tym ołtarzu. Teraz to, przedwieczny Boże, ofiarujemy Ci, z łaski Twojej, prawdziwie Ofiarę czystą, świętą i bez zmaży, którą nam Ty sam dać raczył, i której wszystkie inne były tylko figurami. Tak jest, wielki Boże, wierzymy i wyznajemy, że tu jest coś większego niż wszystkie ofiary Abła, Abrahama i Melchisedecha, jedyna ofiara godna ołtarza, Pan nasz Jezuś Chrystus, Syn Twój jedyny, przedmiot wiecznego upodobania Twojego. Niech wszyscy którzy tu są, rzeczywiście lub duchem uczestnikami tej świętej Ofiary, zostaną napelnieni Jej błogosławieństwem. Niech to błogosławieństwo rozciągnie się na dusze, osób zmarłych w jedności Kościoła, a osobliwie na dusze NN. Uwolnij je Panie przez wzgląd na tę ofiarę od ich mąk, i daj im wieczny odpoczynek w przybytku Twoim. Racz użyć także samej łaski i nam samym w czasie, Ojciec nieskończenie dobry, i domieść nas w towarzystwie Twoich świętych Apostołów, Męczenników i wszystkich Świętych abyśmy Cię wraz z nimi wiecznie kochać i wysławiać mogli. Amen.

Pater noster.

Jakżem szczęśliwy, o mój Boże, że Tyś mnie, Ojcem. Co za pociecha dla mnie myślić, że Niebo w którym Ty jesteś, ma być kiedyś mieszkaniem mojem! Niechże będzie Święte Imię Twoje po

całej ziemi wielbione. Panuj samowładnie nad wszystkimi sercami i umysłami. Użyczaj dzieciom Twoim duchownego i cielesnego pokarmu. Złóż błogosławieństwa na tych którzy mnie przesładują i odpuść mi moje grzechy, jak ja nieprzyjaciółom moim odpuszczam wszystko złe które mi wyrządzają lub wyrządzać pragną. Wspieraj nas w pokusach i zachowaj od grzechu wszelkiego, jako od największego nieszczęścia. Amen.

Agnus Dei.

Baranku Boży, za mnie na ofiarę zabity, zmiłuj się nade mną; drogi zbawienia mojego Okupie, wybaw nas od śmierci; Boski pośredniku, przejednaj nam Ojca Twojego i użycz nam pokój.

Kommunija.

Jakby mi było błogo Zbawicielu najukochańszy, być z liczby tych szczęśliwych Chrześcijan, którym czystość sumienia i pobożność prawdziwa, pozwalają przystępować co dzień do stołu Twojego świętego! Jakbym był szczęśliwy gdybym w tej chwili mógł Cię mieć w sercu mojem, w niem oddawać Ci cześć najwyższą, przekładać Ci moje potrzeby i być uczestnikiem

łask, jakich udzielasz komunikującym dziś rzeczywiście!... Lecz, że tego nie jestem godny, racz, Panie, odmienić złe usposobienie duszy mojej. Opuść mi wszystkie winy moje, brzydkę się niemi z całego serca, bo się Tobie nie podobają. Przyjmij szczerą chęć moją, złączenia się z Tobą: oczyszć mnie łaskawem wejrzeniem Twojem i przysposób mnie do przyjęcia Twojego Ciała i Krwi Twojej w jak najprędszym czasie. Nim ten szczęśliwy dzień nadejdzie, racz, Panie, udzielić mi cząstkę tych pożytków, które Komunija kapłana ma sprawić w wiernych, obecnych tej świętej Ofierze.

Pomnóż dzielnością tego Sakramentu wiarę moją, wzmocnij nadzieję, oczyszć we mnie miłość, napelnij serce moje żarliwością, aby nie tchnęło tylko Tobą, nie żyło tylko dla Ciebie.

Ostatnia modlitwa.

Uczyniłeś, o mój Jezu, ofiarę z Siebie dla zbawienia mojego, i ja też pragnę Tobie się oddać w ofierze, dla chwały Twojej. Pragnę przyjąć z zupełnem poddaniem się woli Twojej wszystkie krzyże, które Ci się będzie podobało, na mnie zesłać, błogosławić im, z ochotą odbierać je z rąk Twoich i łączyć z krzyżem Twoim. Byłem przytomnym, o Zbawicielu Twojej najświętszej Ofierze, obsypałeś mnie przy niej

Twemi łaskami. Chronić się będę najmniejszego grzechu, będę wierny prawu Twojemu i postanawiam raczej wszystko utracić, niżeli przestąpić.

Benedykcyja.

Pobłogosław, Boże, moim dobrym chęciom, błogosław nas wszystkich ręką Twego kapłana, niech skutki tego błogosławieństwa spełniają się wiecznie na nas. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ostatnia Ewangelija.

Słowo przedwieczne, Synu jednorodzony Ojca, Światłości ludzi, któraś zstąpiła z Nieba dla pokazania nam drogi do niego, nie dopuszczaj, abym był podobny ludowi owemu, który Cię za Messyasza uznać nie chciał: nie pozwalaj abym wpadł w zaślepienie owych nieszczęśliwych, którzy woleli zostać niewolnikami czarta, niżeli stać się synami Bożymi. Słowo wcielone, oddając pokłon najgłębszy, całą moję nadzieję w Tobie samym pokładam i wierzę mocno że Ty jesteś Bogiem który się stał Człowiekiem dla zbawienia świata, i że nie odmówisz mi łask potrzebnych do posiadania Ciebie przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Po Mszy Świętej.

Panie Boże wszechmogący, któryś mi pozwolił dnia dzisiejszego być przytomnym Ofierze Mszy Świętej, dziękuję Ci serdecznie za tę łaskę, której tylu innych wiernych nie miało, a razem przepraszam Cię pokornie za roztargnienia myśli i oziębłość serca, których się w obecności Twojej dopuściłem. Niech mnie Twoja Święta ofiara oczyści z przeszłych win moich, a umocni w cnotach chrześcijańskich na przyszłość. Przez cały ten dzień pamiętać będę o łasce którąś mi wyświadczył i usilnie wystrzegać się będę, aby żadna myśl, żadne słowo, żaden uczynek nie pozbawił mnie owocu wysłuchanej dopiero Mszy Świętej. Amen.



MSZA ŚPIEWANA

CZYLI

S U M M A.

Wychodząc z domu do Kościoła.

Rządz, Panie, krokami mojemu, aby żadna nieprawość nie panowała nade mną (Ps. CXIII).

Wnijdę do domu Twojego Panie, kłaniać się będę w Kościele świętym Twoim z bojaźnią ku Tobie (Ps. V).

W kruchcie żegnając się wodą święconą.

Pokropisz mnie Panie byzopem, a będę oczyszczony; omyszesz mnie Krwią swoją, a będę nad śnieg bielszy. Stwórz we mnie, o Panie, serce czyste, a odnów we mnie ducha prawego i sprawiedliwego. O mojej duszy mojej, o miłości serca mego! uwielbiamy Jezusa Chrystusa w Sakramencie Przenajświętszym, albowiem On Panem i Bogiem naszym.

W Kościele przed Najświętszym Sakramentem.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament od wszelkiego stworzenia, po wszystkie czasy i na wieki wieków. Amen.

Zbawicielu mój, Chryste Jezu! wierzę mocno że prawdziwie i rzeczywiście, z Ciałem i Duszą i Bóstwem utajony jesteś w Najświętszym Sakramencie. Na krzyżu, tylko Bóstwo Twe było ukryte: w tym zaś Najświętszym Sakramencie ukryte są razem i Bóstwo i Człowieczeństwo; wierzę jednak i wyznaję, że w nim są oboje; bo Ty sam to powiedziałeś, o Zbawicielu mój! który jesteś Mądrością nieskończoną i Prawdą nieomylną. Boże nieograniczonego Majestatu! którego oblicza niegodnymi się być sądzą sami nawet Aniołowie; cóż mam czynić w obecności Twojej? Oto upadłszy na kolana przed nieskończonym Majestatem Twoim, w tym Sakramencie ukrytym, z najgłębszym upokorzeniem oddać Ci pokłon. Łączę się z Aniołami, którzy nieustannie hołd poddaństwa Tobie oddają. Tyś Pan mój i Bóg mój, Król wszystkich wieków: Pan nieśmiertelny, Odkupiciel mój! Tobie należy wszystka cześć i chwała. Tobie dziękczynienie za nieskończone dobrodziejstwo Odkupienia, i za ustanowienie tego Najświętszego Sakramentu, w którym pamięć niewinnej Twojej męki i śmierci, za grzechy nasze podjętej, uwieczniasz, i samego siebie na pokarm, na zadatek żywota wiecznego, nam dajesz. Wielbię Cię: w Tobie jedynie nadzieję pokładam; kocham Cię nadewszystko z całego serca mego i całego

to serce w upominek Tobie oddaję. Dla głosu Krwi Twojej, wołającej o miłosierdzie, nie zaś o pomstę, odpuść grzechy moje, za które, jedynie dla miłości Twojej, serdecznie żałuję. O Jezus Zbawicielu mój najdroższy! teraz tylko oczyma wiary widzę twarz Twoją pod zasłoną, lecz w godzinę śmierci i w wieczności, daj mi Ją oglądać bez zasłony, bo nie mogę być szczęśliwym, tylko Ciebie oglądając na wieki. Amen.

Uwaga. *Potém obracwszy sobie miejsce w kościele, bez witań i rozmów, zatrudnij się w skupieniu ducha nabożeństwem.*

Podczas pokropienia.

Nie jest to próżna ceremonia, żadnego niemająca znaczenia: owszem wyraźna to jest i praktyczna razem figura tego, co Kościół w nas sprawić usiłuje, dla przygotowania nas do świętych tajemnic, które się obchodzić mają. Zbierz się przeto duszo moja, abys duchowi i intencji Kościoła odpowiedzieć mogła.

Ta woda, którą Kościół przez kapłanów swoich poświęca, jest figurą wody chrztu mego. Przypomina mi więc ponowienie obietnic, jakie uczyniłem w Sakramencie odrodzenia mego, i obowiązki, które na siebie przyjąłem. Tak jest o Boże! ponawiam je z całego serca mego.

Racz także, o Panie! ponowić ze swęj strony szczególniejsze miłosierdzie, które wówczas okazałeś nade mną.

Wznioślejsza to jest i świętsza figura, bo Krwi Jezusa Chrystusa jest figurą. Jako niegdyś w starym zakonie Arcykapłan po zabiciu ofiary maczał różczkę hyzopu we krwi jej, i skrapiał nią lud wszystek dla udzielenia mu współnictwa zasług ofiary, tak kapłan sprawujący tę wielką nowego prawa Ofiarę, wylewa na nas przez tę figurę tajemniczą, zasługi Męki i Krwi Jezusa Chrystusa.

Z żywą przeto wiarą, Boże mój, i z ufnością najtkliwszą, przyjmuję na siebie kosztowną rosę téj wody. Niech mi ona nie będzie znakiem bezskutecznym, o Panie, Zbawicielu mój! lecz niech to we mnie sprawi, co oznacza.

Ach Boże! sprawżę to łaską swoją, aby, jak kropla dobroczynnej rosy Twojej orzeźwia wśród upałów zwiędłą roślinkę, i służy do jej życia, wzrostu i krzewienia się, tak ta kropla święconej wody, za łaską Twoją, orzeźwiła oziębłą, jakby zwiędłą, duszę moją, przejęła ją życiem duchowném, i posłużyła jej do pomnażania się w pobożności!

Uważ przecież duszo moja, że ten hyzop, to kropidło, jest godłem pokuty, a woda ta jest wyobrażeniem łez, któreś winna wylewać. Po nieszczęsném straceniu niewinności, w którą

na chrzcie świętym przyodzian byłem, nie ma już innego dla mnie sposobu do odzyskania jej. Jak tylko pokuta. Sama nawet Męka i Krew Jezusa Chrystusa nie usprawiedliwi mnie inaczej, jak kiedy ze łzami mojemu, iż tak powiem, zmieszana zostanie. Ach! oczy moje, bądźcież przeto skazane na płacz nieustanny, ciało moje, stań się ofiarą pokuty, przez którą codziennie łączyć się pragnę z ofiarą Jezusa, Odkupiciela mego; ty zaś szczególnie serce moje, krusz się z żalu i boleści!

Panie! pokrapiasz mnie hyzopem, sprawżę łaską swoją, abym był oczyszczon. Obmyj mnie we Krwi Syna Twojego, a znikną wszystkie nieprawości moje, i w obliczu Twojem stanę się bielszym od śniegu.

Módlmy się. Boże! który się grzechem brzdisz, ale pokutą przebłagać się dozwalasz, wysłuchaj łaskawie prośby i modły ludu Twego a oddał od nas klęski, na któreśmy zasłużyli przez grzechy nasze. Wysłuchaj nas, Ojcze przedwieczny! i z wysokości niebios, gdzie królujesz, zeslij Anioła Twego, aby był stróżem i obrońcą wszystkich w tej świątyni zgromadzonych. Amen.

Podczas processyi z krzyżem dla tych, którzy nie śpiewają.

O Boże! jakże piękny i świetny jest Kościół Twój! Straszliwy jest zaiste dla nieprzyjaciół zbawienia naszego, jak wojsko uszykowane do boju. Tak właśnie wyobrażam go sobie teraz, jakby szedł do walki. Chorągwią jego jest krzyż Syna Twojego. Pod tą chorągwią może on nie zwyciężyć? Jakież wojska nieprzyjaciół nie ulegną przed nim? Ustąpcie pułki piekielne, ustąpcie i zniknijcie! Ty zaś o Boże! rozlewaj święte błogosławieństwo Twoje wszędzie, gdzie się tylko słudzy Twój udadzą.

Pragnę, Boże mój! w duchu przynajmniej zjednoczyć się z tém świętym wojskiem Twojem, dla zniewolenia, że tak powiem, nieskończonego miłosierdzia Twego, aby raczyło zstąpić na mnie. Ta processya wystawia mi przedwieczne Twoje z Ojca rodzenie i powrót do Niego przez miłość, którą się z Nim łączysz najściślej; przyście na świat, przez święte Wcielenie Twoje, i powrót do Nieba, przez chwalebne Wniebowstąpienie; wreszcie przyście na sąd straszliwy w towarzystwie Aniołów i Świętych, i tryumfalne odejście, po ostatnim wyroku, z wybranymi Twoimi do błogosławionego przybytku,

któryś na początku świata zgotował na wieki dla wiernych sług Twoich. Pierwsze dwie tajemnice częściej z najgłębszą pokorą, a błagam litości Twojej, abyś mnie w ostatniem przyjsciu międy wybranych Twoich policzył. Amen.

Ofiarowanie Mszy Świętej.

Panie Boże, do którego należą wszystkie rzeczy ziemskie i niebieskie, ja też oddaję się Tobie w ofierze dobrowolnej; chcę na zawsze do Ciebie należeć. W prostocie mego serca, ofiaruję się Tobie dzisiaj mój Boże, aby Tobie służyć na zawsze; być Tobie posłusznym i dla chwały Twojej poświęcać się nieustannie. Przyjmij mię ze świętą ofiarą najdroższego Ciała Twego, które Ci składam w obecności Aniołów Twych świętych i spraw ażeby ofiara ta zbawienne przyniosła skutki dla mnie i dla całego ludu Twojego.

„Wszystkie przewinienia i zbrodnie jakiem w Twojej i Twych świętych Aniołów obecności popełnił, od dnia w który grzeszyć zacząłem aż do tej chwili, ofiaruję Tobie Boże na Twym ołtarzu błagalnym, abyś je ogniem Swojej miłości spalić raczył, abyś zmaszał wszystkie plamy jakimi grzechy skalają sumienie moje, a oczyściwszy mię od wszelkiej skazy, wróciłbyś mi, Panie, łaskę Twoją, którą z własnej utraciłem

winy, a przebacząc mi zupełnie, okazałbyś miłosierdzie Twe nade mną.

„Ofiaruję Ci także Panie to co jest we mnie dobrego, jakkolwiek słabe i niedoskonałe, by oczyszczając, poświęcając i doskonaląc małe zasługi moje, uczynił je godnymi siebie, a mnie do szczęśliwego doprowadził końca, mnie najędźniejszego ze wszystkich ludzi.

„Ofiaruję Ci pobożne pragnienia dusz świętobliwych; potrzeby moich rodziców, krewnych, przyjaciół i wszystkich osób drogich mojemu sercu; błagam Cię za tych, którzy mnie lub innym dla Twój miłości dobrze czynili; za tych którzy mię prosili abym się za nich modlił do Ciebie.

„Niech wszyscy będą wspomóczeni łaską Twoją przenajświętszą, niechaj uczują moc pocieszenia Twojego; zasłaniaj ich od niebezpieczeństw, ukój ich cierpienia, aby wolni od wszelkiej boleści, z sercem pełnem rozkoszy dzięki Tobie składali.

„Ofiaruję Ci moje błagania wraz z Hostyą przenajświętszą, za tych szczególnie, którzy mię obrazili, zasmucili, lub w czémkolwiek zganiłi; którzy mię skrzywdzili, lub przyczynili jakiego bądź smutek; za tych oraz którychem sam zasmucił, uraził, zatwożył, zgorszył, wiedząc albo nie wiedząc; abyś nam wszystkim odpu-

ścić raczył wzajemne grzechy i przewinienia nasze.

„Wyrwij z serc naszych, Boże mocny, podejrzliwość, gorycz, gniew, wszystko co może zasieć niezgodę, i zmniejszyć miłość braterską.

„Zmiluj się Panie, zmiluj się nade mną biednym grzesznikiem błagającym o łaskę, o miłosierdzie Twoje; i spraw ażebym zasłużył na Twe dary doczesne i zarobił na szczęśliwość wiekuistą. Amen.

Modlitwa przede Mszą.

S. Franciszka Salezego.

Zbliżam się do ołtarza Twojego, o Boże, duszy mojej, abym złożył należną Tobie cześć, abym w tej świętej Ofierze, oglądał Twe oczy zalane łzami, któremi zgasiłeś ogień słusznego gniewu Twego Ojca; stoję przed Tobą Panie gdyż mi to nakazuje Kościół, oblubienica Twoja, dla pozyskania od Ciebie cnót wiary, nadziei, miłości, które mi są koniecznie potrzebne dla przypodobania się Tobie; pragnę, dla zadosyć uczynienia za grzechy moje i bliźnich moich, raczej myśla, niżeli ciałem być obecnym tej świętej Ofierze, gdzie mój Jezus na nowo poświęconym zostanie za grzechy moje. Ojcie przedwieczny, przyjm więc ową Ofiarę syna Twojego, na chwałę Twoją, za potrzeby Ko-

ścioła i moje zbawienie. Nie pozwalaj abym podczas niej stracił uszanowanie należne Boskiemu Majestatowi Twemu, ani uwagi jakiej wymagają ode mnie święte tajemnice. Pragnę z całego serca opierać się wszelkim złym myślom i pokusom, któreby mi na przeszkodzie stały; wyrzekam się ich Panie i w obecności Aniołów i ludzi oświadczam, że postanawiam sobie, kochać Cię, chwalić i wielbić, jako Boga mej duszy, jako Pana serca mego, na ziemi i w niebie, w doczesności i wieczności. Amen.

Na początku Mszy Świętej.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Przenajświętsza i nierozdzielna Trójco, z ufnością rzucam się do stóp ołtarza Twego, ofiarując Ci, tę Mszę Świętą.

Ofiaruję Ci ją Boże mój:

1. Na oddanie czci należnej Boskiemu Majestatowi Twemu.

2. Na podziękowanie Ci za wszystkie dobrodziejstwa Twoje.

3. Na uproszenie, przez zasługi Jezusa Chrystusa, wszystkich łask potrzebnych mi w doczesności i wieczności.

4. Na przebłaganie Cię za grzechy moje i uzyskanie przebaczenia.

Zbawicielu i Odkupicielu mój duszy, natchnij mnie takimi uczuciami jakiegoby mieć powinien był na Kalwaryi, gdybym był przytomnym krwawej ofierze Męki Twojej.

Ożyw mą wiarę, ustal błakającą się wyobraźnię, oderwij mnie od świata i wszelkiej niegodziwości, zniszcz we mnie panowanie czarta, pychy i miłości własnej, abym oświecony światłem Twój prawdy, zapalony ogniem Twojej miłości, mógł z pożytkiem znajdować się przy owej strasznej tajemnicy.

Podczas Confiteor.

Boże wielki, nie potrzebujesz wyznania mych grzechów; przenikasz do głębi serce moje i widzisz cały ogrom, całą złośliwość moich zbrodni; wyznaję Ci je wobec Nieba i ziemi; lecz pomnij, Panie, że jestem Twojem dziecięciem, dziełem rąk Twoich i ceną Krwi Twojej przenajdroższej; zlituj się nad swoim stworzeniem.

Panno Najświętsza, Matko Boga mojego, Apostołowie Święci, Święci Męczennicy i wszyscy wybrani Boży, którzy królujecie w chwale, uproście mi łaskę doskonałego nawrócenia, iżby Krew Jezusa Chrystusa, mająca być na tym ołtarzu przelana, pożyteczną była dla mnie nędznego grzesznika i mocą swoją zmasała wszystkie zbrodnie moje.

Podczas Introit.

Złóż, Panie, dobrodziejstwa Swoje na służbę Twojego; sprowadź mnie z drogi błędu; użyż mi łaski poznania prawa Twego; pozwól mi iść drogą sprawiedliwości i cnoty; wyrwij mnie z rąk nieprzyjaciół moich; od Ciebie jedynie, Odkupicielu mój, czekam ratunku i zbawienia.

Chwała Tobie, Ojczy przedwieczny, który nas darzysz wszelkimi łaskami; Chwała Tobie Duchu Święty, przez którego prosimy o łaski i odbieramy je.

Podczas Kyrie.

O Boże, Ojczy Jezusa Chrystusa, Ojczy wszelkiego miłosierdzia, zmiłuj się nade mną, bo jestem dziełem rąk Twoich.

O mój Zbawicielu Jezu, zmiłuj się nade mną dla nieskończonych zasług Twoich, dla Krwi Twój przenajdroższej i Śmierci.

Wołam do Ciebie, jak niewiasta Chananejska i ociemniała z Jericho: „Jezu, Synu Dawidowy, zmiłuj się nade mną.”

Duchu Święty, rozdawco łask, które Jezus Chrystus zasłużył dla nas, wysłuchaj prośb moich, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie; przyjdź, oświeć i naucz mnie; przygotuj duszę moją do godnego przyjęcia pełni Twoich darów.

Podczas Gloria.

Aniołowie oznajmili światu tą pieśnią pogodzenie się Boga z ludźmi. Obiecałeś wtedy Panie, pokój ludziom dobrej woli. Dajże nam wszystkim tę dobrą wolę, szczerą, odważną, wytrwałą, niechaj nie poprzestaje na uczuciach płonnych, na pragnieniach bezskutecznych, niech się nie zraża przeciwnościami i pod żadnym ciosem nie upada. Błogosław Panie, cnotliwym chęciom naszym, daj trwać w nich i doprowadzić do końca. A ty Jezu, który ledwie narodziwszy się cierpieć zacząłeś, naucz nas, abyśmy wszelkie nasze cierpienia i dolegliwości, zgodnie z wolą Twoją znosić umieli i chwalebnej doczekali się przyszłości.

O Jezu, Synu jednorodzony i współistotny Ojca przedwiecznego, Baranku Boży, który sam tylko możesz zgładzić grzechy świata, racz zwrócić miłosierne Twe oczy na mnie. Uznaję Cię za jedyne Pana, za jedyne Świątego, Tyś sam tylko Wszechmogący, sam Najwyższy z Duchem Świętym, w chwale Boga Ojca.

Podczas Modlitwy.

Wszechmocny wieczny Boże, Panie i Ojciec niebieski! wejrzyj okiem nieprzebranego miłosierdzia Twojego, na jęczenia, nędzę i potrzeby nasze! zmiłuj się nad całym rodzajem ludzkim,

dla którego jednorodzony Syn Twój dobrowolnie w ręce grzeszników się oddał i wylał Krew Swoją najdroższą na krzyżu; przez tegoż Jezusa Chrystusa, którego ofiara na tym ołtarzu się wznawia, odwróć od nas najlitościwszy Ojczy, sprawiedliwie zasłużone kary, obecne i przyszłe niebezpieczeństwa, choroby, głód, smutne i nędzne czasy, niewolę i prześladowanie. Oświeć też i wzmocnij we wszystkich dobrych przedsięwzięciach zwierzechność duchową i świecką, a sprawa aby to tylko przełożeni wszelacy czynili, co służyć może ku chwale Twojej, ku szczęściu prawdziwego człowieka. Użyj nam o Boże, czystej i rzetelnej pobożności, nie tylko słowami, lecz cnotą bogatą; nawróć serca wszystkich do poprawy życia, naucz znać i wypełniać powinności każdemu właściwe. Zapal w nas ogień prawdziwej miłości Twojej, daj nam pragnienia sprawiedliwości i o nią gorliwość, ażebyśmy przy życiu i przy śmierci Tobie podobać się mogli. Prosimy Cię także, jako Ty sam chcesz o Boże, abyśmy Cię prosili, za naszych wyższych i nam równych, za przyjaciół i nieprzyjaciół, zdrowych i chorych, bogatych i ubogich, strapiionych i szczyśliwych, żywych i umarłych braci. Polecamy Ci o Boże wszystkie nasze uczynki, sprawy i zabawy, życie i śmierć naszą. Daj nam być w tej chwili i każdej łask Twoich uczestnikami

a w drugim żywocie pozwól chwalić siebie wicznie. Amen.

Podczas Epistoły.

Tys to, mój Boże, nauczył Proroków i Apostołów prawd jakie nam zostawili; dziękuję Ci żeś mię powołał do wiary Katolickiej Apostolskiej Rzymskiej, po za którą nie ma zbawienia; dziękuję Ci żeś mi dał poznać naukę swoje, przed innemi ludźmi, żyjącymi w niewiedomości Twych Świętych tajemnic. Uczyń mię baczny na Boskie nauki Twoje, rozprosz ciemności umysłu mego, zapal w méj duszy ogień Twojej miłości, iżbym ożywion równą z Apostołami żarliwością obracał wszystkie myśli, wszystkie słowa, wszystkie uczynki moje na chwałę Twoję; i żebym służąc Tobie wiernie na ziemi mógł zarobić na szczęśliwość wiekiutą, gdzie bym Cię chwalił z Apostołami i Prorokami.

Graduale.

Jezu, nasz Zbawicielu, jesteś Drogą, Prawdą i Życiem, jesteś Światłością świata, ten który za Tobą idzie nie będzie ogarnion ciemnością; nie pozwalaj, Panie, iżbym dłużej trwał w bezprawia;ch; uzdrow skażenie serca mego i wznies mię ku Sobie, dając mi moc ścisłego i stałego wykonywania uczynków wiary, nadziei, miłości,

pokory, czystości i wszelkich cnót chrześcijańskich. Kościołowi, oblubienicy Swojej powierzyłeś sprawę naszego zbawienia, odrzuciłeś na zawsze tych którzy Go słuchać nie chcą, nie umieszczają mię Boże, w ich liczbie; będę szczerze przestrzegał praw jego, pilnie słuchał jego nauki, poddawał się wyrokowi Jego, aby przez to być uczestnikiem jego modlitw i zasłużyć na odpuszczenie grzechów, które, na mocy pozwolenia Twego zmażywać może, a nas od kary wiecznej uwalniać.

Podczas Ewangelii.

Nie słudzy i nie posłanicy Twoi, o Panie, mówią teraz, lecz Ty sam, Mistrzu, nauczasz lud Swoj. Mów Panie, albowiem sługa Twój słucha. I któż prócz Ciebie nauczyć mię może? Ty sam tylko posiadasz słowa żywota wiecznego; ponieważ sam tylko jesteś Prawdą, Mądrością i Światłem? Lecz jakież są nauki Twoje, Panie najwyższy? jakże potrafisz zrozumieć wzniosłe Twe słowa? Ach zawarłeś je wszystkie w szczerzej miłości; rzekłeś: kochajcie Boga nadewszystko, a bliźnich jak siebie samych. Jakżem Ci wdzięczny, mój Panie, że w kilku wyrazach tylko, podałeś mi treść całego prawa Twego! jakieżto szczęście dla mnie wiedzieć, że te zasady zawierają w sobie wszystko co powinienem wypełniać? O Boże! wielbię Cię; o Jezu! bądź błogo-

ślawiony. Będę rozpamiętywał ową boską naukę, będę tłumaczył sobie owe słowa tak pełne światła, aby je zgłębić raczej sercem, aniżeli rozumem. Będę się zapatrywał na ich prawdę, abym łatwiej uczuł całą ich moc i cały mógł niemi się przejąć. O Jezu! użyż mi téj łaski. O Jezu! spuść na duszę moję Ducha Twojego Świętego, który jest Twoją i Ojca Twego miłością, aby mię natchnął miłością jaką mam pałać ku Tobie i Ojcowi Twemu Przedwiecznemu i Duchowi od Ojca i Syna pochodzącemu. Amen.

Podczas Credo.

Uwaga. Symbol Nicejski technie bóstwem; odmawiajcie go z najgłębszym uszanowaniem, łatwo poznać, że z natchnienia Boskiego ułożonym został. Trzej pralaci posiadający dar czynienia cudów i wskrzeszania umarłych, czterdzieście biskupów, pokaleczonych i noszących na sobie blizny prześladowania: Męczennicy, Wyznawcy, kapłani, mędrcy, filozofowie nawet; słowem, charaktery najwspanialsze, gienijusze najpiękniejsze, mężowie najcnotliwsi składali Symbol wyznania wiary naszej.

Wierz mocno o Boże mój, we wszystko, coś nam przez Kościół Twój Święty objawić raczył; dziękuję Ci żeś mię na łono jego powołał i pragnę z całej duszy mojej dotrwać w nim do koń-

ca. Bądź mi w tém pomocą i wsparciem, Boże Wszechmogący! Ratuj jeszcze i wspieraj nas, abysmy wszyscy w tém prawdziwém wyznaniu wiary świętej mocno trwali, a wykonywając co nakazuje, po krótkim tego żywota biegu, ze wszystkimi Świętymi Twoimi, koronę sprawiedliwości od Ciebie otrzymali.

Racz także o Panie, rozkrzewiać tę wiarę, Świętą Twoję po całej ziemi, pomnażaj liczbę prawdziwych sług Twoich, którzyby nie tylko z imienia ale z serca służyli Tobie; przemawiaj do niewierzących, oświecaj ich duchem Twoim Świętym, przebaczaaj ich zaślepieniu i bluźnierstwom, bo „oni nie wiedzą sami co czynią.”

Prosimy Cię o to Panie, przez zasługi Jezusa Chrystusa, który przyniósł na ziemię wiarę i zbawienie.

Litania o Wierze.

Panie zmiłuj się nade mną, Jezu Chryste zmiłuj się nade mną. Panie zmiłuj się nade mną.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nade mną.

Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nade mną.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nade mną.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nade mną.

Boże, któryś będąc Prawdą odwieczną zwodzić nie możesz, zmiłuj się nade mną.

Boże, którzy będąc Mądrością nieomylną, wiedzionym być nie możesz, zmiłuj się nade mną.
 Boże, którzy zbudował swój Kościół na opo- niewzruszonej, zmiłuj się nade mną.
 Boże, którzy obiecał pomoc nieustanną Kościołowi Twemu, zmiłuj się nade mną.
 Że jesteś jedynym prawdziwym Bogiem, który dobro nagradzasz, a złe karzesz, wierzę w to mocno, o mój Boże.
 Że jesteś jedynym w Istocie i troistym w osobach, wierzę w to mocno, o mój Boże.
 Że Boski Syn Twój stał się człowiekiem, wierzę mocno, o mój Boże.
 Że umarł dla zbawienia świata, wierzę mocno, o mój Boże.
 We wszystko, coś objawił w Piśmie Świętym, wierzę mocno, mój Boże.
 We wszystko, czego nas Chrystus w Ewangeliu nauczył, wierzę mocno, mój Boże.
 We wszystko, czego nauczali Apostołowie Święci, wierzę mocno, mój Boże.
 We wszystko, co Sobory powszechne uznali za Artykuły wiary, wierzę mocno, o mój Boże.
 We wszystko, w co Kościół Katolicki wierzyć nakazuje, wierzę mocno, mój Boże.
 We wszystkie artykuły wiary pisane, lub pamięcią przechowywane, wierzę mocno o mój Boże.
 Z doskonałym przyzwoleniem méj woli, wierzę w to wszystko, mój Boże.

Przez wyznanie wewnętrzne i zewnętrzne, wierzę w to wszystko, mój Boże.
 Dla Majestatu Twego Najwyższego, wierzę w to wszystko, mój Boże.
 Dla słowa Twego nieomylnego, wierzę w to wszystko, mój Boże.
 Dla prawdziwości i nieomylności Twojej, wierzę mój Boże.
 Gdyby mi to życia miało kosztować, wierzę mocno, mój Boże.
 Łącząc się, z wiarą żywą, wszystkich sprawiedliwych, wierzę mocno, mój Boże.
 Łącząc się, z wiarą stałą, wszystkich Męczenników Świętych, wierzę mocno, mój Boże.
 Łącząc się, z wiarą najdoskonalszą, Przenajświętszej Panny Maryi, wierzę mocno, mój Boże.
 Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Święty Kościele Rzymski, matko wszystkich wiernych, Kościele od Boga wybrany, aby dzieci Jego w jednej łączyły się wierze i miłości; całą mocą méj duszy będę się trzymał błogosławionej jedności Twojej. Jeżeli zapomnę o tobie Kościele Rzymski, niech o sobie zapomnę!

Podczas Ofiarowania.

Panie Boże Wszechmogący, sam jeden Święty, sam jeden wielki, który nie gardzisz hołdem

wzywających Ciebie, przyjmij łaskawie pokorne modły Kapłana i nasze, a te duchowne i tajemnicze dary na tym ołtarzu składane, niech staną się ofiarą na zgładzenie grzechów i niewiadomości naszych, na otrzymanie łask wszelakich dla zebranego tu ludu. Boże zlituj się nad nami, pociesz nas, wybaw nas.

Niechaj dzień ten tak święty i wszystkie dni żywota naszego spływają w chwale Twojej. Prosimy Cię Panie.

Niechaj przy każdym z nas, przy starcach i młodych, przy niewiastach i dzieciach, w domu i w podróży, w zdrowiu i w chorobie, będzie Anioł Twój, stróż duszy i ciała naszego. Prosimy Cię Panie.

Daj nam wszystkim odpuszczenie grzechów, wybawienie od wszelkiego złego. Pobłogosław pracom i zachodom naszym w domu i koło roli. Pobłogosław majątnościom i dobytkom naszym; zachowaj nas od głodu, choroby, zarazy, wszelkiej plagi i nędzy. Prosimy Cię Panie.

Spojrzyj łaskawie na niedostatki i potrzeby nasze i zaradz im wedle mądrości i miłosierdzia Twojego. Prosimy Cię Panie.

Nam przy tym ołtarzu obecnym i tym wszystkim, którzy w tej chwili po całej ziemi Imienia Twojego, przy Mszy Świętej wzywają, daj Panie pociechę w smutku, pomoc w potrzebie, owoc

z pracy, wiarę i miłość w życiu, nadzieję przy śmierci, a po zgonie żywot wieczny.

Najświętsza Panno, Matko Chrystusowa, Pani i Orędowniczko moja, wszyscy Święci Pańscy, przyczynicie się za nami, aby ta ofiara miłą była Bogu Wszechmogącemu i otrzymała nam pożądane błogosławieństwa.

Podczas Orate fratres.

Łączmy się wszyscy z Kapłanem, o Boże Miłości nieskończona, dla ubłagania Cię, iżbyś przyjął ofiarę Syna Twojego i naszą, którą Ci przedstawiamy dla oddania Tobie chwały i czci. O! przyjm ją Panie, w miłosierdziu Swojem, ku zbawieniu naszemu i dobru Twego Kościoła.

Podczas modlitwy sekretnej.

Boże ojcze, racz wspomnieć na zasługi i prace Syna Twego jednorodzonego, i wysłuchaj modlitwę naszą dla Niego. Wejrzyj na ręce i nogi Jego przebite gwoździemi, a odpuść nam wszystko cokolwiek ręce i nogi nasze bezbożnie uczyniły; obacz bok Jego ostrą włócznią przeszyty, a zapomnij wszystko czémkolwiek serca nasze przeciwko Tobie zgrzeszyły; uważ świętą głowę Jego wieńcem cierniowym zranioną, a przebaczyć nam wszystkie występne i bezbożne myśli; wspomnij na całą Mękę, na wszystkie cierpie-

nia Jego, a daruj nam wszystkie **nieprawo-**
i winy nasze, i nas, już nie dla nas, ale dla Sp
Twojego, choć w wiecznej chwale **pomieści-**

Podczas Prefacyi.

Wznies Panie serca nasze, i sam je ku Sobie
pociągnij. Spraw aby myśli i uczucia nasze obro-
cone były do niebios, gdzie się znajduje skar-
nasz.

Zaprawdę godnie i sprawiedliwie jest, słuszn-
i zbawienne, ażebyśmy Tobie zawsze i wszędzie
dzięki czynili, Panie Święty, Ojciec Wszechmo-
gący, wieczny Boże: przez Chrystusa Pana na-
szego. Przez którego Majestatowi Twojemu
Aniołowie chwałę, Panowania pokłon oddają.
Mocarstwa drżą. Niebiosa i Mocy Niebieskie
i błogosławione Serafiny we wspólnym rozra-
dowaniu wystawiają. Z którymi, ażebyś i nasze
głosy przyjąć raczył, błagamy, w pokornym
wyznawaniu wołając:

Święty, nieskończenie Święty, jedynie, pra-
wdziwie Święty jest Pan, Bóg Zastępów: Nie-
bios a i ziemia są pełne chwały Jego. Niechaj
Święci błogosławia Go w Niebie, a my wielbić
będziemy tego który w Imię Pańskie na ołtar-
ten zstąpi.

Kanon Mszy Świętej.

Wielki Boże, Władco nieba i ziemi, mocno
wierzmy, że wysłuchujesz modlitwy które za-
nosimy do Ciebie; sam Chrystus nas w tém upe-
wnia gdy mówi: „o cokolwiek prosić będziecie
Ojca w imię moje, będzie wam dano.” Dla chwa-
ły więc swojej wysłuchasz nas Panie, bo my Cię
prosimy abyś Kościół Twój Święty zachować
i nim rządzić raczył; poświęć Go Panie i roz-
szerz po całym świecie; wszystkim prawowier-
nym daj żyć w jedności ducha i serca, nawróć
braci naszych w błędzie żyjących, zlituj się nad
niewiernymi, użyż im światła wiary, przebac
grzesznikom i pokaż im drogę zatracenia po któ-
rą idą, ażeby przejęci świętą bojaźnią po-
wrócili na drogę cnoty. Pobłogosław Ojcowi
Świętemu, Biskupowi naszemu, Pasterzom na-
szym; obrońcom Kościoła Twego, rozkrzewi-
cielom wiary Świętej Katolickiej.

Podczas wspomnienia za żywych.

Nie zapominaj o mnie, Boże, w tej chwili tak
pomyślniej dla grzeszników. Błagam o miłosier-
dzie Twoje dla mnie, dla moich rodziców, kre-
wnych, dla wszystkich osób drogich mojemu
sercu, dla nieprzyjaciół moich. Pozwól nam ko-
chać Ciebie z zapałem i służyć wiernie do osta-
tniej chwili życia naszego. Zapomnij, o Panie,

grzechy nasze, a pamiętaj tylko na **Krew Chrystusa Syna Twojego**, który poświęca się dla nas dośię uczynienia sprawiedliwości Twojej.

Ażeby modlitwy moje skuteczniejszemi uczynić, wzywam pomocy szczególnej **Patronki i Opiekunki naszjej Maryi, Matki Zbawiciela, Świętego** którego imię noszę, **Świętego** którego dla **Kościół** pamiątkę obchodzi i wszystkich **Świtych i Błogosławionych**, światu znanych lub nie znanych, ale których imiona i zasługi nie są tajemni przed Tobą Panie, a mianowicie tych którzy na ziemi naszjej wzrosli i w niej spoczywają. Za ich przyczyną racz Panie zmiłować się nad nami.

W czasie podniesienia Hostyi.

O Jezu, mój Zbawicielu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, wierzę mocno, iż jesteś rzeczywiście obecnym w tej Hostyi Świętej, w niej Cię wielbię jako Pana i Boga mego, ale utwierdź wiarę moję. Daj mi wdzięczność i miłość jakie ku Tobie mieć powinienem w tym wielkim Sakramencie. Zmiłuj się nade mną i nad wszystkiemi osobami drogiemi sercu mojemu, wysłuchaj modlitwy nasze i zbaw nas.

W czasie podniesienia Kielicha.

Wielbię, o Boski Jezu, **Krew Twoję** najdroższą, jako cenę odkupienia mego, jako świętą

rekojmie zbawienia; przeleję chociaż kroplę tej **Krwi** na dusze nasze, aby zostały oczyszczone od wszelkiej zmaży i zapalone świętą miłością Twoją. Panie, zlituj się nad nami, wysłuchaj nas i zbaw nas.

W czasie dokończenia Kanonu.

Przyjm, o najświętszy Ojcze, tę ofiarę najmiłszą Tobie, z poświęcającego się Ciała i Krwi Syna Twojego, którąś sam przygotował Sobie od wieków i którą mieć chciałeś na wieczne czasy godną dla siebie, wystarczającą dla nas; racz także przyjąć wraz z nią jedyną ofiarę jaką ja nędzny złożyć Ci mogę, ofiarę serca mego, woli mojej, którą Ci czynię chętnie i zupełnie. Oddaję się cały Tobie, o Boże, jako Ci się oddał Pan nasz Jezus Chrystus; i od tej chwili nietylko w modlitwach moich, ale w każdym zdarzeniu powtarzać chcę z głębi duszy: Ojcze mój, nie tak jak ja chcę, ale jak ty chcesz niech się stanie wola Twoja.

Wspomnienie umarłych.

Boże, który nie śmierci, ale pokuty pragniesz grzeszników, którego miłosierdzie granice tej ziemi przechodzi, racz wspomnieć na tych wszystkich, którzy już żywot ten opuścili, a w miejscach dalekich i nam nieznanych ciężar popel-

nionych tu przestępstw dźwigają. Zakończ cierpienia, Panie, nie pamiętaj na winy i błędy; pamiętaj jedynie na miłosierdzie Twoje i na służbę Syna Twojego, którego niewinną miłą pamiętkę obchodzimy. Wspomnij szczególnie na dusze tych osób, z którymi węzeł krwi, przyjaźni, wdzięczności mnie łączył, których pamięć żyje, nie wygasła w sercu moim. Błagam Cię o miłosierdzie nad niemi, Panie, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Podczas: Nobis quoque peccatoribus.

Rzuć też litościwem okiem na mnie, grzesznika nędznego, żałującego za przewinienia swoje. Ufam, o mój Boże, w niezmierném miłosierdziu Twojem: zapomnij o grzechach całego życia mojego; przeniknij serce moje żalem szczerym za błędy moje; wpój we mnie uczucie prawdziwej pokuty, abym po śmierci mógł być uczestnikiem radości, jakiej doznają w Niebie wybrani Twoi.

Podczas Ojeze nasz.

Błagam Cię, o mój Ojcie, któryś jest w Niebie, abys oświecił wszystkich ludzi boskim światłem Twojem, aby Cię poznali, uwielbiali i miłowali: panuj w mém sercu, abym stał się godnym panować z Tobą wiecznie w Niebie; spraw

abym z miłością wypełniał wolę Twoję na ziemi, jako Święci ją wypełniają w Niebie: nie odmawiaj mi dóbr duchownych i doczesnych, których od Opatrzności ojcowskiej Twój czekam; przebac mi jako przebaczam dla miłości Twojej, tym wszystkim, którzy mnie obrazili; oddalaj ode mnie wszelkie pokusy i wybaw mnie od grzechu, który jest złem największym. Naucz mnie, Panie, odmawiać tę boską modlitwę, nie samemi tylko ustami, wysłuchaj prośby w niej zawarte i uczyn mnie godnym nazywać Cię Ojcem jak ta święta modlitwa naucza.

Po Ojeze nasz.

Panie, racz nas wybawić od wszelkiego złego, zachowaj nas od grzechów nie tylko teraźniejszych i przyszłych, oddalając je od nas, ale zgładź, Boże miłosierny, grzechy przeszłe, przebacząc nam wszystkie przewinienia nasze i niszcząc pociąg do złego jaki w nas zostawiły.

Błagamy Cię, przez wstawienie się chwalebnej Maryi zawsze Panny, Bogarodzicy, przez wstawienie się wszystkich Świętych, abys obdarzył nas raczył pokojem dusznym podczas doczesnej pielgrzymki naszej, a gdy przyjdzie ostatnia godzina nasza, dał nam odpoczynek wieczny. Amen.

Podczas Agnus Dei.

Baranku Boży, któryś przez miłość niepojętą, przyjął na siebie grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, któryś poświęcił się dla zbawienia świata, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który sam tylko możesz zmazać grzechy nasze, skrusz pęta nasze, wybaw nas.

Podczas Komunii.

Prosimy Cię, Ojczy wszelkiego miłosierdzia, uczyni nas godnymi owego niebieskiego pokarmu; spraw abyśmy z sumieniem czystym przystępowali do strasznej tajemnicy Stołu świętego, pozyskali odpuszczenie grzechów naszych i odziedziczyli królestwo Niebieskie, przez udzielenie się nam Ducha Świętego.

Panie, Jezu Chryste, Boże nasz, spójrzyj na nas z wysokości świętego przybytku Twego, z tronu Twój chwały: Ty który mieszkasz z Ojcem na wysokości Niebios, a tu niewidzialnie przytomnym jesteś, uświęć nas, dając nam niepokalaną Ciało Twoje i najdroższą Krew Twoją.

Wierzę, Panie, i uznaję żeś jest Chrystus, syn Boga żywego, który przyszedł na świat, aby zbawił grzeszników, a z nich pierwszym ja jestem. Racz, Panie, przyjąć mnie dzisiaj do Twój

wieczery: nie dam Ci zdradliwego pocałunku Judasza; lecz, jako grzesznik pokutujący zawolałam: *Panie, wspomnij na mnie w królestwie Twojem*; zawolałam jeszcze: *Panie, nie jestem godny abyś wszedł do skalaniej duszy mojej*. Lecz jakoś się narodził w stajence gdzie odpoczywały nikczemne zwierzęta; jakoś przyjął wezwanie Szymona trędowatego i przygarnął jawno grzesznice, tak racz też wstąpić w mą duszę podobną do owiej stajenki, wnijdź w ciało moje podobne do domu trędowatego. I jakoś pozwolił żeby jawno grzesznica skalanemi usty całowała Twe nogi niepokalane, tak pozwól, Panie pełen dobroci i miłosierdzia, iżbym ja grzesznik niegodny przystąpił do Ciebie i stał się uczestnikiem Ciała Twójego i Krwi Twój. Przebac mi, zgładź grzechy, które popełniłem, wiedząc lub przez niewiedomość, w słowach lub uczynkach: odpuść wszystko com Ci zawinił, przez przyczynę Matki Twój najczystszej, zawsze Panny, i zachowaj mnie w świętości, Boże, któremu właściwą jest moc, chwała, a który z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym królujesz teraz i zawsze i po wszystkie wieki wieków. Amen.

Komunija duchowa.

O mój Boże, jakbym pragnął być z liczby owych szczęśliwych chrześcijan, którym czyste

sumienie i tkliwa pobożność pozwalają postępować codziennie do Twego stołu świętego.

Jak wielka wynikałaby dla mnie korzyść, gdybym teraz mógł Cię posiadać w sercu mojem, oddać cześć Ci należną, przedstawić Tobie potrzeby moje i stać się uczestnikiem łask jakie zlewasz na tych, którzy przyjmują rzeczywiście Twoje Ciało i Krew Twoję.

Lecz niestety! ponieważ godzinę tego nie jestem, Ty, o Boże, dopełń niedostateczność moich uczuć. Opuść mi grzechy moje: nienawidzę je, ponieważ obrażają Ciebie. Przyjmij pragnienie moje połączenia się z Tobą. Oczyszć mnie jednym spojrzeniem swoim, wydzwignij mnie ze stanu odrętwiałości, abym Cię jak najprędzej mógł przyjąć do duszy mojej.

A nim nastąpi ów dzień błogi, błagam Cię, Panie, zrób mnie uczestnikiem owoców jakie wynikną z Komunii Kapłana dla całego ludu obecnego przy tej świętej Ofierze. Utwierdź we mnie wiarę przez ów Boski Sakrament, wzmoć nadzieję; napełnij serce moje miłością Twoją, aby przez Ciebie i dla Ciebie tylko żyło. Amen.

Po Komunii kapłana.

Niechaj Krew Zbawiciela mojego, tu na tym ołtarzu dla mnie przelana, obmyje wszystkie grzechy moje.

W czasie ostatnich modlitw kapłana.

Pragnę, Panie Boże mój, w dobrowolnej ofierze poświęcić się raz jeszcze dziś Tobie i Twoim pozostać na wieki. Przyjmij mnie wraz z tą świętą ofiarą Ciała i Krwi Twojej, którą podałeś Tobie na tym ołtarzu, aby służyła ku zbawieniu ludu Twojego. Poruczam się miłosierdziu Twemu i oddaję się w ręce Twoje, czyni ze mną podług Twojej dobroci, a nie podług złości mojej. Ofiaruję Ci, Boże, wszystkie uczynki moje abyś je ulepszył i uświęcił, abyś je przyjął łaskawie i mnie zawsze do postępowania w dobrem pociągał. Daj mi, o Boże, wiarę żywą, nadzieję stałą, miłość żarliwą, cierpliwość niezachwianą, pokorę głęboką, czystość nienaruszoną, natehnij mnie prawdziwą pogardą ku światu, i świętą dążnością do Niebios, pozwól mi umrzeć w Boskiej miłości Twojej. O wszystkie te łaski, Boże mój, proszę przez zasługi boleśnej męki Twojej, której pamiątkę tu obchodzimy.

Podczas: Ite Missa est.

Trójco Przenajświętsza, racz przyjąć hołd jaki Ci tutaj składam. Oby ta ofiara złożona Majestatowi Twemu rozbroiła zupełnie sprawiedliwość Twoję.

Podczas błogosławieństwa kapłana.

O Boże Wszechmogący, udziel mi błogosławieństwa Twego za pośrednictwem kapłana niech się ono stanie źródłem wszystkich łask które mi są potrzebne, oraz drogą ręką mi ostatniego błogosławieństwa, jakie dasz swoim wybranym gdy ich powołaś do posiadania wieczności szczęśliwej.

Ostatnia Ewangelija.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było słowo. To było na początku u Boga. Wszystko się przez nie stało a bez niego nie się nie stało co się stało. W nim był żywot, a żywot był światłością ludzi. A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu było imię Jan. Ten przyszedł na świadectwo o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był on światłością: ale iżby świadectwo dał o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego. Na świecie był, a świat jest uczynion przezeń, a świat go nie poznał. Przyszedł do własności, a swoi go nie przyjęli. A ilekolek ich przyjęli go, dał im moc aby się stali synami Bożymi, tym którzy wierzą w imię Jego.

Którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. **A Słowo Ciałem się stało**, i mieszkało między nami i widzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

Modlitwa po Mszy.

O najśladzsy Panie, Jezu Chryste, błagam Cię i zaklinam, iżby męka Twoja była mi siłą ku podźwignieniu, umocnieniu i obronie. Rany Twoje niech mi będą pokarmem i napojem, któryby mię nasycił, upajał i rozkoszą napelniał. Wylanie Krwi Twojej, niech mi będzie ku odpuszczeniu wszystkich win moich. Twoja śmierć niechaj mi zjedna chwałę wieczną. A niech w tém wszystkiém będzie mi posilenie i rozradowanie, zdrowie i słodkość serca mojego, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Klemens VIII. papież, pobożnie odmawiającemu powyższą modlitwę nadal odpuszczenie wszelkich przekroczeń popełnionych we Mszy świętej.



MSZA ŻAŁOBNA.

Modlitwa przede Mszą.

Boże wszelkiego miłosierdzia, ofiaruję Ci Krew Baranka bez zmyzy za dusze które ukochałeś, a które z upragnieniem wielkiem czekają błogiej chwili oglądania i chwalenia Ciebie. Jakkolwiek sprawiedliwymi są kary jakie wymierzasz na nich, błagam Cię jednak, Panie mój, otwórz przed nimi dzisiaj niezmierny skarb zasług Boskiego Syna Twojego i spraw aby w tej świętej Ofierze znaleźli to wszystko czego potrzebują dla zadosyć uczynienia sprawiedliwości Twojej.

Gdy kapłan u stopni ołtarza stoi.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego! Amen. Przychodzę do ołtarza Boga mego, do Boga w którego mocy śmierć i życie. Panie, Tyś mi dał tych, których płaczę, Tyś mi ich odebrał. Niech imię Twoje błogosławione będzie! Ach Panie, racz być pomocą i pociechą moją, przebaczyć mi, złagodzić smutek. Nie chciałbym pamiętać na ich przewinienia, tylko na to co dobrego uczynić mogli. Nie chciałbym pamiętać i na winy moje,

kiedy godzina śmierci nadejdzie. Bo jeśli zechcesz karać ludzi według ich nieprawości, Panie, któż się Tobie ostoi?

Spowiedź.

Spowiadamy się przed Tobą, Boże mój, i wyznajemy, że jeżeli tylko na grzechy nasze zważać będziesz, nikt się nie usprawiedliwi przed Tobą. Biada nam jeżeli nie okażesz nad nami swego miłosierdzia. Boże przebaczenia i dobroci! Boże ojców naszych, Boże żywych i umarłych! racz wyciągnąć dobroci pełną rękę nad temi za których się modłę, którzy już pomarli, zgrzeszyli, bardzo zgrzeszyli — ale cierpieli, wybaczyć im, Panie, zmiłuj się nad nimi, nie karz, rozgrzsz, zbaw.

Wstęp.

„Dam wam spoczynek, mówi Pan, boście znaleźli łaskę przede mną; znam wszystkich po imieniu waszém, i udzielię wam wszelkich dóbr moich.” Panie! w Tobie ufam i zawstydzonym nie będę. Odkupisz mnie w sprawiedliwości Twojej i zbawisz.

Panie, racz im dać wieczny odpoczynek, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Panie zmiłuj się nad nami.

Jezu Chryste, okaż nam miłosierdzie Twoje, przebacź duszom, które jęczą w miejscu pokuty i męki, a wprowadź je w siedlisko ochłody, światła i pokoju.

Modlitwa.

Boże, któryś przez miłosierdzie nieograniczone, zawsze gotów przebaczać, nie zapominaj, błagam Cię, o duszy sługi (służebnicy) Twego, którego przed sąd swój powołałeś, rozkaż aby przez świętych Aniołów Twoich do niebieskiej ojczyzny wprowadzoną została; ona wierzyła i w Tobie całą nadzieję pokładała, spraw, Panie, aby w swą nadziei zawiedziona nie była, ale pozyskała tron chwały, który nagotowałeś jej w siedlisku wybranych Twoich.

Lekcja.

Paweł Śty do Tessalończyków. Nie chcemy, bracia, abyście wiedzieć nie mieli o tych co już zasnęli, i smucili się nad nimi jako ci ludzie, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy że Chrystus umarł i zmartwychwstał, tedy wierzyć powinniśmy że ci, którzy w nim umierają, jak on zmartwychwstaną. A w tém powiadamy wam, jako nauczenni od Pana, i żyjący, którzy pozostaną w dzień przyjscia Jego, nie uprzedzą tych którzy pierwsi zasnęli.

Ale skoro znak dany będzie przez odgłos anioła, sam Pan zstąpi z Nieba, umarli w nim powstaną a i żywi pochwyceni będą z niemi pospół, aby na wieki żyć z Bogiem. Przeto cieszcie się spółtem temi słowy. O czasie zaś i o chwili nie potrzebujecie abyśmy wam pisali. Wiecie sami dostatecznie iż dzień Pański tak przyjdzie jako złodziej w nocy. Ludzie mówić będą: „Pokój i bezpieczeństwo!” a tu nagle przyjdzie na nich dzień ostatni jako bóle niewieście brzemiennęj przychodzą, i nie uciekną przed nim, jako i ona uciec przed boleściami swemi nie może. Lecz wy, bracia, wy nie żyjecie w ciemnościach, aby on dzień miał was zająć jako złodziej. Wy jesteście wszyscy synowie światła i synowie dnia, przeto nie śpijmy jako inși, ale czuwajmy.

Przed Ewangeliją.

Dzień gniewu, dzień płomienisty,
Rozwiąże świat w proch wieczysty,
Wedle słów Króla Psalmisty.

Jakiż strach na duszach siedzie
Kiedy w Archaniołów rzędzie,
Pan na sąd straszny przybędzie!

Trąba się grzmiotem nasroży,
Umarłym groby otworzy,
I zwoła świat przed tron Boży.

Gdy wskrzeszonych przemknie chmura,
Zastraszy się śmierć ponura,
I osłupieje natura.

Otworzą się księgi strony,
W której każdy czyn znaczony,
Z której świat będzie sądzony.

Gdy zasiędziesz na sąd, Panie!
Co ukryte, na jaw stanie,
Wszystko pomszczone zostanie.

Cóż ja nędzny w on czas rzekę,
Pod czyjąż pójde opiekę,
Bym nie padł w płomieni rzekę?

Królu, zlitowaniem Twojem,
Ty darzysz prawych pokojem;
Obmyjże mnie łaski zdrojem.

Pomnij Jezu! Jezu drogi!
Żem przyczyną Twojej drogi,
Byś mnie nie zgubił w dzień trwogi.

Szukając mnie Tyś strudzony,
Jam Twym krzyżem okupiony,
Niech ta praca wyda plony.

Sędzio mściwy! Jezu luby!
Odpuszczeniem zbaw od zguby,
Wprzód nim przyjdzie dzień rachuby.

Wznoszę modlitwy strzeliste,
Grzęchem lica moje krwiste,
Proszącego wybaw Chryste.

Magdalenieś raj otworzył,
Łotr przez ciebie duszą ożył,
Jam w Tobie ufnosć położył.

Niegodne jest me wołanie,
Lecz Ty przez twe zlitowanie,
Nie daj mi upaść w otchłanie!

Policzże mnie w owiec gronie,
I od kozłów mięj w obronie,
Stawiając po prawej stronie.

Gdy ukarzesz potępionych,
W wieczny ogień przeznaczonych,
Powołaj mnie do zbawionych.

Z prochem i w pokutnym worze,
Błagam cichy i w pokorze,
Pomnij o mym końcu Boże!

Płaczliwy dzień on, gdy stanie
Grzesznik na straszne wołanie;
Ach, przebacz mu, w on czas, Panie!

Jezu, Panie mój serdeczny!
Daj im odpoczynek wieczny.

Ewangelija.

Ś. Jana, z rozdziału XI. Przyszedszy Jezus do Betanii zastał Łazarza już cztery dni w grobie leżącego. A przyszło było wiele żydów z Jerozolimy do Marty i do Maryi, aby je cieszyli po bracie ich. Marta skoro usłyszała, że Jezus idzie, wybiegła przeciw niemu, Marya w domu została. Rzekła Marta do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój! lecz i teraz wiem że o cokolwiek będziesz Boga prosił, da ci to Bóg." Jezus jej odpowiedział: „Zmartwychwstanie brat twój." Marta odpowiedziała mu: „Wiem że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w on dzień ostatni"— „Jam jest zmartwychwstanie i żywot, rzekł Jezus, kto we mnie wierzy, choćby i umarł żyw będzie. A wszelki który żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz temu?"— „I owszem, Panie, jam uwierzyła żeś Ty jest Chrystus, syn Boga żywego, któryś na ten świat przyszedł."

Po Ewangelii.

Przez te święte słowa Ewangelii niechaj będą zgładzone winy zmarłych moich i moje, niech wzmoże się we mnie wiara nieśmiertelności duszy i ciała zmartwychwstania.

W czasie Ofiarowania.

O najmiłosierniejszy Ojciec niebieski! spojrzj łaskawie na ofiarę którą Ci w pokorze składamy. Bądź miłościw duszy za którą ta najdroższa ofiara sprawowana bywa. Dozwól, o Panie! aby dla nieskończonych zasług Jezusa Chrystusa, przez tę błagalną ofiarę dostała się do odpoczynku wiecznego.

Ach Boże! najłaskawszy Ojciec! przyjmij łzy, jęki i westchnienia, wysłuchaj błagania dziecka Twojego. Zmiłuj się nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego, a według nieskończonéj litości Twojéj zgładź zdrożności duszy, za której wybawienie składam i wnoszę do Ciebie wśród łez ręce moje. Święty Boże! który wiesz w czém i jak wiele zgrzeszyła, obmyjże ją z jej niesprawiedliwości, i oczyś ją z jej grzechów, bo teraz poznaje nieprawości swoje, a grzech jej zawsze jest przed jej oczami obecny. Obznajmiłeś ją wprawdzie z ukrytymi i tajemnymi drogami mądrości Twojéj, udarowałeś ją darami świętej wiary Twojéj, wielkie w nią poczyniłeś rzeczy, niezliczone są łaski które jej wyświadczyłeś; gdy przecież i tak przed Tobą zgrzeszyła i źle uczyniła, ach pomnijże, o Panie! iż ona w nieprawości poczęta i w grzechu porodzona była. Odwróć przeto oblicze Twoje od jej grze-

chów, a dla gorzkiej śmierci Jezusa Chrystusa jęj Zbawiciela, zniwecz wszelkie jęj nieprawości; błagam Cię o to ze łzami, o Panie! zdaje mi się słyszeć jęj głos wołający do mnie: lituj się, lituj się nade mną, bo ręka Pańska dotknęła mnie. Ach Panie! zdejmże Twą rękę chłuszczącą, i ulży temu (tę), który Cię kocha i kochać będzie na wieki.

Ach Boże i Ojczy! ja się tylko modlić mogę, tylko Cię błagać o miłosierdzie dla niej. Nie mogę się wdawać w prawa najświętszej sprawiedliwości Twojej, ale z głębokości serca wołam do Ciebie: Panie wysłuchaj głos mój! przyjmij jęki i błagania moje, bo jeżeli na grzechy pamiętać zechcesz, ach Panie! któż się przed Tobą ostoi? Wszakże Twoje miłosierdzie jest większe niż nieprawości nasze! Spójrzyjże więc, spójrzyj łaskawie, na tę bezkrwawą najświętszą Ofiarę, którą Ci Jezus, Syn Twój najmiłszy, nasz Zbawiciel, przez posługę kapłana składa.

Prefacya.

Zaiste godna i sprawiedliwa rzecz jest, prawa i zbawienna składać Ci dzięki w każdym czasie i na każdym miejscu, Ojczy wszechmogący, Boże wieczny, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, przez którego udzieliłeś nam nadzieję błogosławionego zmartwychwstania, aby obietnicą nie-

śmiertelności pocieszyć i odżywić wiarę strapionych ludzi, gdy sobie przypomną wyrok śmierci na nich wszystkich wydany; albowiem dla tych którzy Tobie, Panie, wiernymi zostają, umrzeć jest to przenieść się do życia lepszego, porzucić lepiankę ziemską a osiąść w siedlisku światła, które trwać będzie wiecznie; przeto łączmy się, Panie, z błogosławionymi mieszkańcami dworu niebieskiego i wraz z nimi, opiewającymi chwałę Twoję, nieustannie wołamy: Święty, Święty, Święty Pan, Bóg zastępów, Niebios a i ziemia są pełne chwały Jego. Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie, Krew Jego woła o miłosierdzie a głos wznosi się do tronu łitości.

Kanon.

Przybądźcie Święci Pańscy, pospieszcie Aniołowie niebiescy na wzniesienie tej Ofiary przed oblicze Boga. Niech przez jęj zasługi przypuścić raczy na łono swoje dusze za które prosimy, niech je wprowadzą duchy niebieskie w to życie wieczne, w tę krainę pokoju, światła i szczęścia, gdzie, według słów Apostoła: „Oko ludzkie nie widziało, ucho nie słyszało, ani serce człowiecze pojąć nie zdoła, co Bóg nagotował tym którzy Go miłują.”

O Boże wszechmogący, Twoja Opatrzność ogarnia wszystkie stworzenia, dlatego że jesteś

ich ojcem, rzuć litościwém okiem na dusze wienych zmarłych; one są ceną cierpień, śmierci i nieskończonych zasług Jezusa Chrystusa, bożskiego Syna Twego. Mógłbyś nie przebaczyć im, gdy Cię w Imię Jego prosimy? Dla ich uszczęśliwienia ofiarujemy Ci Krew najdroższą, która za nich na krzyżu płynęła, ofiarujemy Ci bolesne rozmyślanie Maryi u stóp Krzyża, modlitwy Ś. Józefa, Ś. Piotra, Ś. Pawła, Ś. Jana i wszystkich Świętych Twoich, pokorne prośby Kościoła Twojego, modlitwy i dobre uczynki prawowiernych jego dzieci. Za takim pośrednictwem spodziewamy się wszystkiego od Twojej dobroci i miłosierdzia, o Boże. Niech Ojowska Twa miłość rozbroi prawicę Twoję. Przypuść ich na łono swoje; okaż im chwałę swoją i zlej na ich serca ów potok słodczy którego wiecznym źródłem jesteś Ty Panie.

Podczas Podniesienia.

Hostyo święta, poświęcona dla zbawienia świata, wysłuchaj modlitwy nasze, wybaw z mąk czyscowych drogie nam zmarłe osoby. Krwi przynajdroższa Zbawiciela naszego, dla zmycia grzechów naszych przelana, uświęć nas i wołaj o litość dla dusz wiernych zmarłych. Boże Ojcze, bądź miłościw duszom wiernych zmarłych; Boże Synie, bądź im miłościw, Boże Du-

chu Święty zmiłuj się nad nimi, wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. O najmiłościwszy Zbawicielu nasz! nie pamiętaj na ich przewinienia, ale raczej pomóż że są dziełem rąk Twoich, stworzenia Twoje, za które, Jezu, Panie i Boże nasz, poniosłeś mękę i śmierć okrutną na krzyżu.

Dokończenie Kanonu.

O Jezu! któryś po śmierci swojej do odczłai zstąpił i z niej wyprowadził dusze Patryarchów i Proroków, tamże na przyjście Twoje oczekujących, nawiedź dusze sług i służebnic Twoich w miejscu cierpień zostających. Rosą swęj łaski przytłum' pożerający ich ogień. Ach Panie, wszakże i za nich przelałeś najdroższą Krew Twoję na Kalwaryi, usłysz ich jęczenia, nie dozwolaj im dłużej być odłączonymi od Ciebie, zaprowadź wszystkich, szczególnie duszę za którą odbywa się ta Ofiara najświętsza, do królestwa Ojca Twego w Niebie. O Zbawicielu Chryste Jezu! wszakżeś sam nas zapewnił: że Ojciec niebieski wszystkie nasze prośby wysłucha, gdy Go w Imię Twoje prosić będziemy! Ach! oczyśćże wargi moje, i wznies' teraz duszę moję nad wszelkie ziemskie myśli i uczucia, ażebym najświętszą modlitwę, której nas nauczyłeś, z największym nabożeństwem, wiarą i ufnością mógł

przed Tobą z głębi serca wymówić: Ojciec nasz i t. d.

Po modlitwie Pańskiej.

O Jezu! na Imię którego wszelkie kolano klęka, niebieskie, ziemskie i piekielne; który jesteś sędzią najwyższym żywych i umarłych, niech się święci Imię Twoje przez wybawienie dusz za które prosimy Cię, Panie. Niech się otworzą dla nich przybytki Twoje i dzisiaj spełni się nad nami wola Twoja ich wybawienia. Spraw aby, nasyceni chlebem boleści, otrzymali chleb żywy którym sam jesteś o mój Boże. Błagamy Cię o przebaczenie dla naszych rodziców, krewnych, dobroczyńców, przyjaciół i nieprzyjaciół, odpuść im winy których myśmy przyczyną być mogli i nie poczytaj im onych w swojej sprawiedliwości: i nas równie wybaw od ognia mściwego, na który niestety zasłużyliśmy nadużywając łask Twoich, służąc Ci oziębłe i nie opierając się pokusom. Zachowaj nas od grzechu, który jest złem największym. Wiemy Panie iż straszna to jest rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

W czasie: Agnus Dei.

Baranku Boży, któryś przez śmierć swoją zwyciężył nieprzyjaciela gotowego nas pożreć, zlituj się nad duszami wiernych zmarłych.

Baranku bez zmaży, poświęcony na zadosyć uczynienie sprawiedliwości Boskiego Ojca Twego, bądź miłościw tym którzy pomarli jako ulubieni serca Twego.

Baranku Boży, przyniesiony w ofierze dla wyprowadzenia nas z ziemi przeklętej do prawdziwej ziemi obiecanej, który rzekłeś: „Jam zmarłychwstanie i żywot, kto we mnie wierzy, chociażby umarł, żyć będzie” daj duszom wiernych zmarłych owe życie którego początek w Sakramentach Świętych udzielony im został; udziel im to szczęście którego zadatkim był dla nich na ziemi stół Twój święty. Nie gardź, o Boże, pokorną modlitwą moją, ale ją wysłuchaj dla miłości Matki Twój Przenajświętszej.

Kommunia.

O Zbawicielu Chryste Jezu! z jakże wielkim upagnieniem życzę przyjąć Cię do serca mego! Bo tylko Ty, Panie, który sam jeden posiadasz słowa żywota, udzieliłbyś mi takiej pociechy, jakiej nikt z ludzi sprawić nie może. Czuję się przecież niegodnym tego, bo żal z śmierci tak mi ukochanej osoby jeszcze mnie za nadto gnębi, jeszcze nie mogę stać się panem uczuć moich, jeszcze mi to wiele kosztuje pracy abym się przekonał że przy zabraniu jej z tego świata jej dobro i moje miałeś na celu; choć wiem

i mocno wierzę iż w każdym wypadku życia mego z wszelkiem uszanowaniem poddać się rozporządzeniom Twój Opatrzności i błogosławić je winienem: bo to Ty, o Panie, który mnie od wieków umiłowales i miłować nie przestajesz, podajesz mi kielich cierpień. Przy tej walce uczucia z rozumem moim nie mogę się ośmielić prosić Cię o wstąpienie do serca mego, choć mi tak bardzo wzmacniająca łaska Twoja potrzebna. Ale, o Panie, rzeknij tylko słowo, a dusza drogiej mi zmarłej osoby, wiecznie szczęśliwa, z Tobą połączona w Niebie zostanie; ja zaś uczuję się być wzmocnionym do wysławiania świętej woli Twojej i do naśladowania Cię na drodze cnoty, abym także, gdy przyjdzie godzina moja, mógł być zanieśiony przez Aniołów Twych świętych do wiecznego przybytku szczęścia, pokoju i światła.

Ostatnia modlitwa.

„Błogosławieni którzy umarli w Panu. Spoczynek mają po pracy, a dzieła ich trwać będą na wieki.”

Boże, który dla wybawienia mnie od śmierci wiecznej bolesną śmierć poniosłeś, daj mi tę łaskę abym nie wybrał się inaczej w podróż do drugiego żywota, tylko opatrzony pokarmem życia; bądź w ustach moich kiedy ostatnie tchnie-

nie wydawać będę, bądź w sercu kiedy biec ustawać zacznie, i zaprowadź mię sam jak ojciec dziecię prowadzi, do owej krainy błogosławionej gdzie już śmierci nie będzie.

Zbawicielu Chryste Jezule! oswobódź, według nieograniczonego miłosierdzia Twego, drogą mi duszę, za którą modły do Ciebie wnosimy, za której wybawienie z czyscu odbywała się ta najświętsza Ofiara. Niechaj ją Twój święty Archanioł Michał zaprowadzi do używania tego wiecznego światła, które niegdyś Abrahamowi i naśladowcom jego przyobiecałeś.

W czasie ostatniej ewangelii.

Wiem, iż Odkupiciel mój żyje, iż zmartwychwstał w dzień ostateczny i przyobleczony w ciało moje, będę oglądał Boga i Zbawiciela mego; oczy moje ujrzą Go, nadzieja ta spoczywa w mém sercu; podniosę oczy ku Niebiosom; a Bóg, Odkupiciel mój, usłyszcy wołanie moje.... Powstań z ciemności w której siedziałem, a Pan zaprowadzi mnie do przybytku światła, gdzie chwałę Jego oglądać będę.

Po Mszy świętej.

Odmówić należy: Z głębokości wołałem ku Tobie (Psalm 129), Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo i wieczny odpoczynek trzy razy.

Modlitwa po Mszy żałobnej.

Boże najłaskawszy! oto już najświętsza błagalna Ofiara za duszę N. złożoną została! Nie mogę przecież oddalić się od Twego ołtarza, nie poleciwszy Ci wprzód, jeszcze raz, duszy tak mi drogiej osoby. Ach Panie! wynagrodźże ję łaską swoją i zlitowaniem to wszystko dobre, które ję wywdzięczyć powinienem! Błogosław ję za to, co tylko dla mnie uczyniła, a czegom za ję życia tak nie poznawał, jak teraz łyż roniąc na ję grobie. Błogosław ję osobliwie za to co ode mnie ucierpiała, i dozwól aby moja serdeczna modlitwa za nią stała się wynagrodzeniem tego. Bądź ję pociechą, bądź posiłkiem, bądź litościwym Bogiem, a Twoją Ojcowską miłością uszczęśliw ją. Teraz, o Boże! wróć do prac i powołania stanu mego. Ach! użycz mi siły, przejmij mnie odwagą, żebym pod żalem, jakim przejmuję mnie strata tyle mi drogiej osoby, nie uległ. Tyś mi ją dał, Tyś mi ją znów odebrał. Ty wiesz lepiej co ję i mnie jest pożyteczne. Niech będzie błogosławione święte Imię Twoje. Amen.

Wieczne odpoczywanie racz ję dać Panie, a światłość wiekuista niech ję świeci na wieki. Niechaj odpoczywa w pokoju. Amen.



MSZA DOMOWA

dla wygody tych, którzy z powodu choroby lub innej ważnej przeszkody nie mogą iść do kościoła.

Panie Boże i Stwórco mój, Ty wiesz jako pragnę ś. Mszy słuchać i Tobie najwyższą cześć przez tę straszną Ofiarę złożyć. Gdy zaś z ciałem przytomny być nie mogę, stawam przeto w duchu przy wszystkich ołtarzach i wraz z kapłanami sprawującymi tę świętą Ofiarę, czczę, ofiaruję i duchownie do serca mego przyjmuję Chrystusa Pana i Zbawiciela mego. Stawam też w duchu przy wszystkich słuchających Mszy świętej i razem z nimi składam Ci ową Boską Ofiarę, Chrystusa Pana mego wzywam i Tobie go ofiaruję; to wszystko co Chrystus sam pod postaciami chleba i wina sprawuje, pragnę z Nim wykonać, a Ciebie, Boga mego, wszelkie dobro moje, razem z Jezusem Wybawicielem moim, jak najpobożniejszym sercem pragnę czcić, kochać, chwalić, szanować, wzywać, i to wszystko co przez Mszę świętą Tobie się oddaje, oddać i wykonać chcę. Na wypełnienie czego dodaj mi, Boże miłosierny, łaski Twojej, a teraz przyjmij te gorące pragnienia moje. Amen.

Wielbij Chrystusa Pana, jakoby przy Tobie obecnego.

Najgłębszy oddaję Ci pokłon, o Jezu Najukochańszy, rzeczywiście obecny na wszystkich ołtarzach świętych, a bijąc się w piersi, błagam o łaskę Twoją. O Jezu, zmiłuj się nade mną! O Jezu, bądź miłościw grzesznej duszy mojej! O Jezu zgładź winy moje!

Ojcie święty, spojrzij z Niebieskiego tronu na ukochanego Syna Twego, jakoś Go widział w żłobie ubogo leżącego, i na krzyżu wiszącego za grzechy moje. Jego ofiaruję Tobie przez ręce wszystkich kapłanów, w tej chwili Mszą świętą odprawujących; stawiam Go jako przezroczyście zwierciadło przed oczy Boskie Twoje, abyś w nim widział dobre chęci nasze i pragnienie stać się do Niego podobnymi. Przez Boskie serce Jego ofiaruję Ci wszystkie zasługi, Mękę i Śmierć, Bóstwo i Człowieczeństwo Jego, na cześć i chwałę, na uwielbienie Męki i Śmierci Jego, na radość i wesele błogosławionej Matki Jego i wszystkich Świętych; na moje i wszystkich wiernych zbawienie, na ochłodę dusz w czyszczeniu zostających. Amen.

Oddaj pokłon Krwi świętej Chrystusa Pana.

Najgłębszy pokłon oddaję Tobie, święta Krwi Zbawiciela mego i pełen wiary, miłości, na-

dzieci, wołam: Krwi święta, oczyść mnie! Krwi Jezusowa pokrop mnie! Krwi Boska, uczyni za-dosć sprawiedliwości Boga Ojca za mnie nę-dznego grzesznika.

Uwielbiam Cię, chwale, cześć, błogosławię i dziękuję Ci, Panie, Zbawicielu najświętszy, Synu Boga żywego! który z nieprzebranego miłosierdzia swojego nade mną, w stajence się narodziłeś, a umierając na krzyżu, przelałeś całą Krew swoją. O Boże, dla mnie zelżony i przykuty łańcuchem do słupa zostałeś! dla mnie najohydniejszą potwarz i śmierć najokrutniejszą podjąłeś! dla mnie byłeś plwany, policzkowany i suknią białą na pośmiewisko odziany! dla mnie poniosłeś szyderstwa, biczowanie, okrutną koronę cierniową, i dopuściłeś aby święta Krew Twoja strumieniem z Boskich ran Twoich płynęła. O Jezu, gorącemi oblewam łzami krzyż Twój, całuję Go dla miłości Twojej! wszystkie święte kreple Krwi, z taką miłością i bolescią, z jaką wylane były, ofiaruję przez ręce Twoje i wszystkich kapłanów, i pragnę je ofiarować w każdej chwili życia i w godzinę zejścia mego, a ofiarować na cześć i chwałę Boga, na dowód mojej ku niemu wdzięczności, na odpuszczenie grzechów, wypłacenie długów, na obmycie sprośności moich, na uzdrowienie chorych, pocieszenie strapiionych, wspomnienie ubogich, na-

wrócenie grzeszników, umocnienie konających i ochłodę w Bogu zmarłych.

Chryste Jezu, tę Twoją Boską Krew, gorzkie łzy, pot krwawy i wodę z przebitego boku Twego, wylewam na oczyszczenie duszy mojej, oraz proszę Cię, abyś sam tę świętą Krew Twoją raczył na dusze w czyscu cierpiące wylać i one oczyścić, ozdobić i do niebieskiej ojczyzny wprowadzić.

Obróć i na mnie miłosierny Jezu serce i oczyszczenie Twoje, i uważ ciężką nędzę moją i wielkie niebezpieczeństwo zguby mojej. Proszę Cię najpokorniej abyś sprawę moją na siebie przyjął i wiernym moim Orędownikiem zostawał. Na wszystkich Mszach świętych ofiaruj Bogu Ojcu siebie samego za mnie, i uprosz mi odpuszczenie wszystkich grzechów moich. Pokaż Najświętszemu Ojcu Twemu całą Mękę jaką dla mnie podjąłeś i przez nią wyjednaj mi aby ta Męka dla mnie skuteczną była. Chciej najłitościwszy Jezu za mnie Boga Ojca chwalić, kochać, czcić, błagać, a nieskończone zasługi Twoje na mnie obrócić, a duszę moją świętą Krwią Twoją chciej łaskawie skropić i oczyścić. Amen.

Ofiara.

Najświętszy Ojcze Boże, przejęty żalem wyznaję, że Ci ani przez jedną godzinę należycie

nie służył, ale owszem nieskończone zadawałem Ci krzywdy i nieprzerachowane zaciągałem długów. Otoż dlatego uciekam się do hojnego skarbu ukochanego Syna Twego, na wszystkich Mszach świętych dla nas grzeszników otwartego, i kładąc rękę moją do przenaświętszego boku Jego, tyle z tamtąd biorę, ile na zapłacenie długów moich potrzebuję. Na odpuszczenie więc grzechów moich, ofiaruję Ci Ojczyźnie przedwieczny całą Mękę Syna Twego na ziemi podjętą a na Mszach świętych ponawianą. Na sprawiedliwe zapłacenie długów moich, ofiaruję Ci Boską Krew na ziemi hojnie wylaną, i ciągle wylewającą się na wszystkich Mszach świętych. W nagrodę zaniedbaniej służby Twojej ofiaruję Ci wszystkie modlitwy które Jezus będąc na ziemi do Ciebie zanosił. Na pomnożenie zasług moich, ofiaruję Ci nieskończone Jezusa Pana zasługi na ziemi nabyte, a teraz na świętych Mszach szcudroliwie rozdawane. Najświętszy Ojcze, wszystko co cierpiał i czynił za mnie Jezus, ja Tobie, jako swoje własne ofiaruję i mam wielką nadzieję Boże miłosierny, że mi dla tej ofiary długi moje odpuszczisz i łaski Twoje hojnie we mnie przymnożysz. Amen.

Na słowa: Baranku Boży.

O Baranku Boży! który na Mszach świętych duchownie cierpisz, zmiłuj się nade mną i ofiaruj Bogu Ojcu Mękę Twoją na odpuszczenie grzechów moich.

O Baranku Boży! który na Mszach świętych duchownie Krew swoją przelewasz, zmiłuj się nade mną i ofiaruj Bogu Ojcu świętą Krew Twoją na obmycie duszy mojej.

O święty! o cichy, miłosierny Baranku Boży, jako niegdyś Bóg Ojciec grzechy całego świata na Ciebie włożył, abyś one przez śmierć najokrutniejszą zgładził, tak ja z pokorną poufałością składam na Ciebie występek mój, abyś za nie łaskawie zadosyć uczynił przez świętą Krew z Ciała Twojego wylaną. Najpokorniej Cię proszę Zbawicielu mój Jezu, wyświadczyć mi tę łaskę, przyjmij na siebie ten niezmierny ciężar grzechów moich i hojnie racz się wypłacić za mnie Ojcu Twojemu. Wyléj łaskawie na mnie świętą Krew Twoją, i oczyść z wszelkiej sprzeczności duszę moją. Amen.

Zakończenie Mszy świętej.

Trójco przenajświętsza! przyjmij, pokornie Cię proszę, owe małe nabożeństwo moje, które

z głębi duszy składam u stóp świętych ołtarzy Twoich, na których sprawuje się Ofiara Syna Twego. Wszakże wiesz Panie i Boże mój, jak ochotnie chciałbym osobiście słuchać Mszy świętej, a że widzisz, iż mi to było niepodobnem do wykonania, przeto racz przyjąć łaskawie cześć jaką Ci oddałem. Mam nadzieję, że dobrą wolę moją za zupełny uczynek uważać będziesz. Razem z niegodnymi modłitwami moimi, ofiaruję Ci wszystkie Mszy święte, jakie się w tej chwili po całym świecie odprawują, prosząc pokornie abyś mnie tych uczestnikiem być, pozwolić raczył. Daj mi mój Boże błogosławieństwo, przez które zachowaj dzisiaj ciało i duszę moją od wszelkiego złego. Amen.



MODLITWY

podczas Mszy

NA SUCHE DNI

według Mszału.

Mogą też być odmawiane w domu, jednak najczęściej zastosowane są do odmawiania w czasie Mszy świętej.

SUCHE DNI PIĘRWSZE

W Adwencie.

1. We Środę.

a) Na Introit.

„Spuście rosę niebiosa z wierzchu a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego, niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela” (Izai. XIV, 8).

„Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą, a dzieła rąk jego okazuje firmament” (Ps. XVIII. 1).
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś. i t. d.

Modlmy się upadając na kolana.

1. Spraw, prosimy Cię wszechmoenry Boże, aby zbliżająca się uroczystość naszego odkupienia, podała nam i w obecnym życiu pomoc, i wie-

cznej szczęśliwości zjednała nagrodę, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Amen.

„Podnieście książęta bramy wasze i podnoście się bramy wieczne, i wnijdzie Król chwały.

„Któż wstąpi na górę Pańską, abo kto będzie stał na świętym miejscu Jego? niewinnych rąk, a czystego serca.” (Ps. XXIII).

Pan z wami.

I z duchem Twoim.

Modlmy się upadając na kolana.

2. Przybądź prosimy Cię Panie, i niezwłocznie udziel nam swój niebieskiej mocy, abyśmy ufając w Twojej dobroci, odnieśli pociechę z Twojego przyjścia, który żyjesz i królujesz. Amen.

3. Boże, którzyś w żywocie błogosławionej Maryi Panny, przedwieczne Słowo Twoje za Zwiastowaniem anielskim wcielił raczył, spraw prosimy Cię, abyśmy wierząc, że ona jest prawdziwie Matką Boską, wsparci jej wstawieniem przed Tobą zostali.

4. Boże, wszystkich wiernych Pasterzu i Mędrco, spojrzj łaskawie na sługę Twego N. któregoś pasterzem Kościoła Twego uczynić raczył i spraw prosimy Cię, aby podwładnym swoim przewodniczył słowem i przykładem i do życia wiecznego z powierzona sobie trzodą trafił. Przez Pana naszego. Amen.

5. Kościoła Twego, prosimy Cię Panie na przyjęcie modły, aby zwyciężywszy przeciwnieństwa i wszelkie błędy, mógł Ci służyć w spokoju i święci. Przez Pana naszego. Amen.

b) Na ofertorium.

„Blisko jest Pan wszystkim, którzy Go wzywają: wszystkim, którzy Go wzywają w prawdzie. Chwałę Pańską wystawiać będą usta moje a wszelkie ciało niech błogosławi Imię święte Jego.” (Ps. CXLIV).

„Wzmocnijcie się a nie bójcie się o to, Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacenia: Bóg sam przyjdzie i zbawi was.” (Izai. XXXV).

Módlmy się.

6. Miłym Ci niech będzie, prosimy Cię Boże, post nasz, spraw niech oczyszczając nas uczyni godnymi Twój łaski i do wiecznych doprowadzi obietnic. Przez Pana naszego.

7. W umysłach naszych prosimy Cię Panie utwierdź prawdziwej wiary tajemnice, abyśmy wyznając poczętego z Panny, Boga prawdziwego i człowieka, mocą jego chwalebnego zmartwychwstania dojść mogli wiecznego wesela.

8. Złożoną Ci ofiarą, Panie, daj się przebłagać i sługę Twego N., któregoś pastérzem Kościoła Twego uczynił, ciągłą opieką osłaniaj. Przez Pana naszego.

9. Wspieraj nas Panie przytomnych twoim tajemnicom, abyśmy, Boskiemi zajęci sprawami, służyli Ci ciałem i duszą. Przez Pana naszego. Amen.

c) Po Komunii.

„Oto Panna pocznie i porodzi syna i nazowie Imię jego Emmanuel.” (Iz. VII).

Módlmy się.

10. Zbawienia twego, Panie, darem nasyceni, pokornie Cię prosimy, abyśmy tém ucieszeni odmienili się rzeczywiście. Przez Pana naszego. Amen.

11. Łaskę twoją prosimy Cię, Panie, racz wlać w umysły nasze, aby którzyśmy za Zwiastowaniem anielskim, Wcielenie Chrystusa Syna Twego poznali, przez Mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Amen.

12. Niech nas broni, prosimy Cię, Panie, ucześnictwo Boskich Sakramentów i niech służy twego N., któregoś pastérzem Kościoła twego uczynić raczył, wraz z powierzoną mu trzodą, na zawsze zbawia i wspiera, przez Pana naszego. Amen.

II. W piątek.

a) Na Introit.

„Bliskość Ty jest, Panie: a wszystkie drogi Twoje — prawda. Z początku poznałem świadectwa Twoje, że na wieki ugruntowałeś je.”

„Błogosławieni niepokalani w drodze, którzy chodzą w zakonie Pańskim” (Ps. CXVIII).

Módlmy się.

Okaż, prosimy Cię, Panie, moc Twoją i przybądź ku wspomnieniu naszemu, abyśmy, ufając w Tobie, od wszelakich uwolnieni zostali przeciwności, który żyjesz i królujesz. Amen.

Boże któryś w żywocie i t. d. (jak wyżej 3).

Boże wszystkich wiernych i t. d. (jak wyżej 4).

b) Na Ofertorium.

„Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje, a daj nam zbawienie Twoje.”

„Ubłogosławiłeś, Panie, ziemię Twoją, przywróciłeś pojmanie Jakóba” (Ps. LXXXIV).

Boże, Ty nawróciwszy się, ożywisz nas; a lud Twój rozweseli się w Tobie; okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje, a daj nam zbawienie Twoje.”

Módlmy się.

1. Ofiary nasze, prosimy Cię, Panie, i prośby przyjąwszy, oczyść nas niebieskimi tajemnicami i łaskawie wysłuchaj. Przez Pana naszego. Amen.

2. W umysłach naszych i t. d. (jak wyżej 7).

3. Wspieraj i t. d. (jak wyżej 9).

4. Złożoną Ci i t. d. (jak wyżej 8).

c) Po Komunii.

„Oto Pan przyjdzie i wszyscy Święci Jego z Nim, i będzie w on dzień światłość wielka.” (Zach. XIV).

Módlmy się.

1. Twojej, Panie, tajemnicy Ofiara niech nas naprawi, a oczyściwszy, uczyni uczestnikami zbawienia. Przez Pana naszego. Amen.

2. Łaskę Twoją i t. d. (jak wyżej 11).

3. Prosimy Cię i t. d. (jak wyżej 13).

4. Niech nas i t. d. (jak wyżej 12).

III. W sobotę.

a) Na Introit.

„Przyjdź i okaż nam oblicze Twoje, Panie, który siedzisz na Cherubinach, a będziem zbawieni.”

„Który rządzisz Izraelem, posłuchaj który prowadzisz jako owcę Józefa.” (Ps. LXXIX).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Módlmy się upadając na kolana.

Boże, który widzisz iż za nieprawości nasze cierpimy, spraw łaskawie abyśmy, za nawiedzeniem twojem, pocieszeni zostali. Który żyjesz i królujesz.

„Od kraju nieba wyjście jego, a nawrót jego aż na kraj jego.”

„Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą, a dzieła rąk Jego oznajmuje firmament.” (Ps. XVIII).

Módlmy się upadając na kolana.

Spraw prosimy Cię wszechmocny Boże, abyśmy uciśnieni jarzmem grzechów, oswobodzeni od nich zostali oczekiwaniem Narodzeniem jednorodzonego syna Twego, który z tobą żyje i króluje. Amen.

„W słońcu postawił przybytek swój; a ono jako oblubienice wychodzący z łożnice swoje.”

„Od kraju nieba wyjście jego, a nawrót jego aż na kraj jego.” (Ps. XVIII).

Módlmy się upadając na kolana.

Racz nas, prosimy Cię, Panie, niegodne sługi twoje, zasnucone winą przestępstw naszych, pocieszyć przyjściem jednorodzonego Syna Twego. Który z tobą żyje. Amen.

„Panie Boże Zastępów, nawróć nas i okaż nam oblicze Twoje, a będziem zbawieni.”

„Wzbudź możność Twoją a przyjdź abyś nas wybawił.” (Ps. LXXIX).

Módlmy się upadając na kolana.

Spraw, prosimy i t. d. (jak wyżej 1).

„Wzbudź możność Twoją, a przyjdź abyś nas wybawił.

„Który rządysz Izraelem, posłuchaj, który prowadzisz jako owcę Józefa, który siedzisz na Cherubinach, okaż się przed Efraimem, Benjaminem i Manassesem” (Ps. LXXIX).

Módlmy się upadając na kolana.

Prośby ludu Twego, prosimy Cię, Panie, łaskawie racz wysłuchać, iżbyśmy słuszne za grzechy nasze poniosłszy utrapienia, nawiedzeniem Twój litości pocieszeni zostali. Który żyjesz i królujesz. Amen.

Hymn (Dan. III).

„Błogosławiony jesteś, Panie Boże Ojców naszych, i chwalebny, i sławny i wywyższony na wieki.”

„I błogosławione Imię chwały Twojej i chwalebne i wywyższone po wszystkie wieki.”

„Błogosławionyś w Kościele świętój, chwałę Twojej i prze najchwalebniejszy i przenaślawniejszy na wieki.”

„Błogosławionyś jest na stolicy Królestwa Twego i chwalebny i t. d.”

„Błogosławionyś jest który wypatrujesz przepaści a siedzisz na Cherubinach i chwalebny i t. d.”

„Błogosławionyś który chodzisz na skrzydłach wiatrów i po wodach morza, i chwalebny i t. d.”

„Niech Cię błogosławią wszyscy Aniołowie Święci Twoi, niech Cię chwalą i wysławiają na wieki.”

„Niech Cię błogosławią Niebiosa, ziemia, morze i wszystko co w nich jest, niech Cię chwalą i wysławiają na wieki.”

„Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś. chwalebnemu i wystawionemu na wieki.”

„Jaka była na początku i t. d. chwalebnemu i wystawionemu na wieki.”

„Błogosławiony jesteś, Panie Boże Ojców naszych i chwalebny i błogosławiony na wieki.”

Módlmy się upadając na kolana.

Boże który trzem młodzieńcom złagodziłeś płomienie ognia, spraw łaskawie, abyśmy słudzy Twoi nie gorzeli ogniem występnej pożądliwości. Przez Pana naszego. Amen.

Boże, których w żywocie i t. d. (jak wyżej 3).
Boże, wszystkich wiernych i t. d. (jak wyżej 4).
Do Kościoła Twego i t. d. (jak wyżej 5).

b). Na Ofertorium.

„Który rządysz Izraelem, posłuchaj, który prowadzisz jako owcę Józefa.”

„Który siedzisz na Cherubinach, okaż się przed Efraimem, Benjaminem i Manassesem” (Ps. LXXIX).

„Raduj się wielce córko Sion, wykrzykuj córko Jeruzalem: oto Król twój, przyjdzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel (Zach. IX).”

Świątą tę Ofiarę, prosimy Cię, Panie, łaskawie racz przyjąć, i spraw, aby nam do uświętobliwienia i zbawienia pomogła. Przez Pana naszego. Amen.

W umysłach naszych i t. d. (jak wyżej 7).

Złożoną Ci i t. d. (jak wyżej 8).

Wspieraj nas i t. d. (jak wyżej 9).

c). Po Komunii.

„Rozweseliło się jako olbrzym na bieżenie w drogę; od skraju nieba wyście jego, a nawrót jego aż na skraj jego.”

Módlmy się.
Prosimy Cię, Panie Boże nasz, aby najświętsza tajemnica Ofiary którąś dla odkupienia naszego poniósł, stała się i w tym i w przyszłym

życiu, dla nas pomocą. Przez Pana naszego.
Amen.

Łaskę Twoję i t. d. (jak wyżej 11).

Niechaj nas broni i t. d. (jak wyżej 12).

Prosimy Cię i t. d. (jak wyżej 13).

SUCHEDNI DRUGIE

w Poście.

1. We środę.

a) Na Introit.

„Wspomnij na miłosierdzie Twoje, Panie, i na zmiłowania Twoje, które są od wieku, wyrwij nas z mocy nieprzyjaciół naszych; wybaw Boże, Izraela ze wszystkich ucisków jego.”

„Do Ciebie, Panie, podniosłem duszę moję, Boże mój w Tobie ufam, niech się nie zawstydzę.”
(Ps. XXIV).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Św.

Módlmy się upadając na kolana.

1. Prośb naszych, prosimy Cię Panie, wysłuchaj łaskawie, a w przeciwnościach naszych podaj nam prawicę wszechmocności Twojej. Przez Pana naszego. Amen.

„Udręczenia serca mego rozmnożyły się, wyrwij mię z potrzeb moich Panie

„Wejrzyj na uniżenie moje i na pracę moję, a odpuść wszystkie grzechy moje.” (Psalm XXIV).

Módlmy się.

2. Na modły ludu Twego spójrzj łaskawie, prosimy Cię, abyśmy przez wstrzemięźliwość postu ujmując ciało, nasycili duszę owocem dobrych uczynków. Przez Pana naszego. Amen.

3. Od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała broń nas prosimy Cię Panie, a za wstawieniem się błogosławionej i chwalebnej zawsze Panny Rodzicielki Boga, Maryi, i świętych Apostołów Piotra i Pawła, jako też błogosławionego N. i wszystkich Świętych, udziel nam pokoju, ażeby Kościół Twój, zwalczwszy przeciwnictwa i wszelakie błędy, mógł Ci bezpiecznie służyć.

4. Wszechmocny, wieczny Boże, który rządysz żywymi i umarłymi, i który wszystkim co do Ciebie należą wiarą i uczynkiem, okazujesz miłosierdzie, prosimy Cię z pokorą, spraw aby wszyscy, którzy albo jeszcze tu na tym świecie zostają, albo już pozbyli się więzów ciała, za wstawieniem się wszystkich Świętych Twoich, przez miłosierdzie Twoje, win swoich wszystkich przebaczenia dostąpili. Przez Pana naszego. Amen.

b) Na Ofertorium.

„Wyrwij mnie z potrzeb moich Panie, weźrzyj na uniżenie moje i na pracę moją, a odpuszczone wszystkie grzechy moje.

„Do Ciebie, Panie, podniosłem duszę moją. Boże mój, w Tobie ufam, niech się nie zawstydzę i niech się nie śmieją ze mnie nieprzyjaciele moi.

„Albowiem wszyscy, którzy Cię czekają nie będą zawstydzeni.” (Ps. XXIV).

„I rozmyślałem w przykazaniach twoich, którem umiłowiał, i podniosłem ręce swe ku mandatom Twoim, którem umiłowiał.” (Ps. CXVIII).

Módlmy się.

5. Ofiarujemy Ci, Panie, błagalną Ofiarę, abyś i winy nasze łaskawie przebaczył i serca nasze niestałe ku sobie kierował. Amen.

6. Wysłuchaj nas, Boże nasz Zbawco, i mocą tego Sakramentu broń nas od wszystkich nieprzyjaciół duszy i ciała, udzielając swęj łaski, a chwały wiekuistej w przyszłym życiu. Amen.

7. Boże, który sam tylko masz liczbę wybranych do wiekuistej z Tobą szczęśliwości, spraw, prosimy Cię, aby, za wstawieniem się wszystkich Świętych Twoich, ci za których się modlimy, i wszyscy wierni, zapisani zostali w księdze żywota. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

c) Po Komunii.

„Wyrozumięj wołanie moje, pilnie słuchaj głosu modlitwy mojej Królu mój i Boże mój, bo do Ciebie modlić się będę Panie.” (Ps. V).

Módlmy się.

8. Panie, uczestnictwo Twoich Sakramentów niech nas oczyści od win naszych, i niech zasłoni od zasadzek nieprzyjaciół. Przez Pana naszego. Amen.

9. Spraw Panie, aby sakramentalna Ofiara oczyściła nas i wsparła i abyśmy, za wstawieniem błogosławionej Panny Bogarodzicy Maryi, świętych Apostołów Piotra i Pawła i błogosławionego N. i wszystkich Świętych, od win wszelkich uwolnieni i od przeciwności zasłonięni zostali. Amen.

10. Racz nas oczyścić, prosimy Cię wszechmocny, miłosierny Boże, świętością tej Ofiary, i spraw iżby nam nie na potępienie, ale na zgładzenie grzechów posłużyła, niech więc będzie obmyciem dla grzechów, umocnieniem dla słabych, niech się stanie podporą w niebezpieczeństwach życia, niech żyjącym i duszom wiernych zmarłych wyjedna zbawienie. Amen.

Schylcie z pokorą głowy wasze przed Bogiem.

Módlmy się.

11. Umysły nasze, prosimy Cię Panie, oświeć światłem światłości Twojej, abyśmy obowiązki nasze poznać mogli i wszystko dobre wykonać zdołali. Przez Pana naszego. Amen.

11. W piątek.**a) Na Introit.**

„Wyrwij mnie z potrzeb moich Panie, wejrzyj na uniżenie moje, i na pracę moję, a odpuszczone wszystkie grzechy moje.”

„Do Ciebie Panie podniosłem duszę moją. Boże mój, w Tobie ufam, niech się nie zawstydzę.”

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Módlmy się.

Bądź, Panie, miłosiernym na lud Twój i przyjmując łaskawie prośby Jego, wspieraj go łitościwie swoją mocą. Przez Pana naszego. Amen.

Od wszelkich i t. d. (jak wyżej 3).

Wszchemocny i t. d. (jak wyżej 4).

b) Na Ofertorium.

„Zbaw sługę Twego, Boże mój, nadzieję mającego w Tobie; wysłuchaj, Panie, modlitwę moją.” (Ps. LXXXV).

„Panie, nie według grzechów naszych, któreśmy uczynili, ani według nieprawości oddaj nam.” (Ps. CII).

„Nie wspominaj starych nieprawości naszych, niech nas rychło uprzedzą litości Twoje, bośmy się stali bardzo ubogimi.”

(Przyklęknuwszy). „Wspomóż nas Boże Zbawicielu nasz, a dla sławy Imienia Twego, Panie wybaw nas, a bądź miłościw grzechom naszym dla Imienia Twego.” (Ps. LXXXVIII).

„Błogosław duszo moja Pana, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego, a odnowi się jako orłowa młodość Twoja.” (Ps. CII).

Módlmy się.

Przyjmij, prosimy Cię Panie, hołd naszego upokorzenia, i uświęć nas łaskawie darami swojemi. Przez Pana naszego. Amen.

Wysłuchaj nas Boże, i t. d. (jak wyżej 6).

Boże, który sam, i t. d. (jak wyżej 7).

c) Po Komunii.

„Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi, niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.” (Ps. VI).

Módlmy się.

Tę świętą tajemnicę skuteczność niech nas, Panie, od win oczyści i niech zaspokoi słuszne potrzeby nasze. Przez Pana naszego. Amen.

Spraw Panie, i t. d. (jak wyżej 9).

Racz nas, i t. d. (jak wyżej 10).

Schylcie z pokorą głowy wasze, przed Bogiem.

Módlmy się.

Wysłuchaj nas Panie miłosierny Boże i oświeć umysły nasze światłem Twój łaski. Przez Pana naszego. Amen.

III. W Sobotę.

a) Na Introit.

„Niech dójdzie modlitwa moja przed obliczność Twoję, nakłoń ucha Twego na prośbę moję Panie. Panie Boże Zbawicielu mój, we dnie wołałem i w nocy przed Tobą.” (Ps. LXXVIII).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Módlmy się upadając na kolana.

Na lud Twój, prosimy Cię Panie, spójrz okiem miłosierdzia, i oddal łaskawie od nas karanie gniewu Twego. Przez Pana naszego. Amen.

„Bądź miłościw Panie grzechom naszym, aby snadź nie mówili między pogany, kędyż jest Bóg ich?”

„Wspomóż nas Boże Zbawicielu nasz i dla chwały Imienia Twego, Panie, wybaw nas.” (Ps. LXXVIII).

Módlmy się upadając na kolana.

Obronco nasz, Boże, spójrz na nas i uwolnij nas od brzemienia nieprawości naszych, abyśmy przez Twoje miłosierdzie służyć Ci mogli bez żadnej przeszkody. Amen.

„Obronco nasz Boże wejrzyj na sługi Twoje.”

„Panie Boże, wysłuchaj prośby sług Twoich.”

Módlmy się upadając na kolana.

Przyjmij prosimy Cię, Panie, błagania nasze, abyśmy za Twoją łaską w pomyślności pokornymi, a w przeciwności spokojnymi być mogli. Amen.

„Nawróć się, Panie, cokolwiek, a daj się ubłagać sługom Twoim.”

„Panie stałeś się ucieczką nam od rodzaju do rodzaju.” (Ps. LXXXIX).

Módlmy się upadając na kolana.

Prośby ludu Twego prosimy Cię, Panie, racz łaskawie wysłuchać, abyśmy od przykrości słuszenie na nas za przewinienia zesłanych, przez miłosierdzie Twoje, dla chwały Imienia Twego uwolnieni zostali. Amen.

„Niech idzie modlitwa moja jako kadzenie, przed obliczność Twoję.”

„A podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna”. (Ps. CXL).

Módlmy się upadając na kolana.

Sprawy nasze, prosimy Cię Panie, **natchnie-
niem Twojem** uprzedzaj i wspomagając **one**, pro-
wadź do końca; ażeby każda nasza **modlitwa**
i sprawa, od Ciebie się zawsze zaczynała, i **przez**
Ciebie zaczęta, kończyła się przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa. Amen.

Hymn. (Dan. III).

„Błogosławiony jesteś Panie Boże Ojców, i t. d.
(jak w sobotę w adwencie).”

Módlmy się.

Boże który trzem młodzieńcom, i t. d. (jak
w adwencie).

Od wszelkich niebezpieczeństw, i t. d. (jak wy-
żej 3).

Wszehmocny wieczny Boże, i t. d. (jak wy-
żej 4).

b) Na ofertorium.

„Chwalcie Pana wszyscy poganie, chwalcie
Go wszystkie narody.”

„Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego
a prawda Pańska trwa na wieki.” (Ps. CXVI).

„Panie Boże Zbawicielu mój, w dzień woła-
łem i w nocy do Ciebie, niech modlitwa moja
dójdzie do Ciebie Panie (Ps. LXXXVII).

Módlmy się.

Uświęć, Panie prosimy Cię, tą ofiarą post-
nasz i spraw aby wstrzemięźliwość nasza cieles-
na, duchowne wywarła skutki. Amen.

Wysłuchaj nas Boże, i t. d. (jak wyżej 6).

Boże który sam, i t. d. (jak wyżej 7).

c) Po Komunii.

„Panie Boże mój, w Tobiem nadzieję położył,
wybaw mię od nieprzyjaciół duszy mojej i wy-
zwol mię.”

Módlmy się.

Świętością Twoją, wszechmocny Boże, napraw
ułomności nasze, i podaj sposoby osiągnięcia
szczęśliwej wieczności. Amen.

Spraw Panie, i t. d. (jak wyżej 9).

Racz nas oczyścić, i t. d. (jak wyżej 10).

Schylcie z pokorą głowy wasze przed Bogiem.

Módlmy się.

Wiernych Twoich Boże, pożądane błogosła-
wienie niech umocni, abyśmy nigdy o Twój
nie zapominali woli, a zawsze Twemi darami
cieszyć się zasłużyli. Amen.

SUCHEDNI TRZECIE.

Po Świątkach.

I. We Środek.

a) Na Introit.

„Boże gdyś wychodził przed ludem Twym drogę im czyniąc, i mieszkając z nimi, alleluja, ziemia trzęsła się, niebios też kropiły, alleluja.”

„Niech powstanie Bóg, a niech się rozproszą nieprzyjaciele Jego, a niech uciekają, którzy Go nienawidzą, od oblicza Jego.” (Ps. LXVII).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Módlmy się.

Panie, prosimy Cię, niech Duch Ś. Ożywi ciel, który od Ciebie pochodzi, oświeci umysł nasze i według Syna Twego obietnicy, doprowadzi do wszelkiej prawdy. Który z tobą w jedności z Duchem Ś. żyje i króluje. Amen.

„Alleluja! Słowem Pańskim Niebiosą utwierdzone są, a duchem ust Jego wszystka moc ich.” (Ps. XXXII).

Módlmy się.

Spraw, prosimy Cię wszechmocny i miłosierny Boże! aby Duch Ś. przez zstąpienie swoje,

uczynić nas raczył Kościołem chwały Swojej. Amen.

Kościoła Twego, i t. d. (jak w adwencie 5).

Boże wszystkich, i t. d. (jak w adwencie 4).

Przykłęknęszy: Przyjdź Duchu Ś. i napełnij serca wiernych Twoich, i ogień miłości Swojej racz w nich za palić.

Hymn.

Przyjdź Duchu Ś. i spuść z niebios światłości Twojej promień!

Przyjdź Ojciec ubogich, przyjdź Dawco darów, przyjdź Światłości serc!

Pocieszycielu najlepszy, miły Gościu duszy, słodka Ochłodo!

Dawco spoczynku w pracy, w trudach wytechnienia, w płaczu pociechy!

O Światłości błogosławiona, napełnij wskrós serce Twoich wiernych.

Bez Twojej dzielności nie człowiek nie ma co by nie było skażone.

Obmyj co jest skalanego, skrop co jest suchego, uzdrow co jest chorego!

Skłoń co jest uporne, ogrzej co jest zimne, popraw co jest błędne!

Daj swoim wiernym w Tobie ufającym świętych siedm darów.

Daj uczynom zasługę, osiągnięcie zbawienia i wieczną radość. Amen.

Alleluja.

b) Na ofertorium.

„I rozmyślałem w przykazaniach Twoich, którem umiłowiał, i podniosłem ręce swe ku mandatom Twoim, którem umiłowiał.” Alleluja (Ps. CX. 47).

Módlmy się.

Przyjmij, prosimy Cię Panie, tę Ofiarę i spraw łaskawie, abyśmy święte tajemnice z pobożnym obchodzili uczuciem. Przez Pana naszego. Amen.

Wspieraj nas Panie, i t. d. (jak w adwencie 9).
Złożoną ci ofiarę, i t. d. (jak w adwencie 8).

c) Po Kommunii.

„Pokój zostawuję wam, Alleluja, pokój mój daję wam. Alleluja, Alleluja.” (Jan XIV).

Módlmy się.

Niebieskich tajemnic uczestnictwo niech, prosimy Cię panie, do wiecznej radości doprowadzi nas. Amen.

Prosimy Cię Panie, i t. d. (jak w adwencie 13).
Niech nas broni, i t. d. (jak w adwencie 12).

II. W Piątek.

a) Na Introit.

„Niechaj będą napelnione usta moje chwałą Twoją. Alleluja! abym śpiewał Alleluja, rozradują się wargi moje, kiedyć będę śpiewał Alleluja, Alleluja (Ps. LXX).

„W Tobiem Panie, nadzieję miał; niech nie będę pohańbion na wieki, w sprawiedliwości Twojej wybaw mnie i wyrwij mnie.” (Ps. LXX).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Módlmy się.

Spraw, prosimy Cię miłosierny Boże, aby Kościół Twój, za sprawą Ducha Ś. zgromadzony, nieprzyjacielską natarczywością nie był nigdy zamieszany. Amen.

Kościola Twego, i t. d. (jak w adwencie 5).

Boże wszystkich, i t. d. (jak w adwencie 4).

Przykleknąwszy: Przyjdź Duchu Ś. (jak wyżej we środę wraz z hymnem).

b) Na ofertorium.

„Chwał duszo moja Pana, będę chwalił Pana za żywota mego, będę śpiewał Bogu memu póki mnie stawa.” (Ps. CXLV).

Módlmy się.

Spraw, Panie, niech ofiary przed Twą obecnością złożone obejmie ów ogień który serca uczniów Chrystusa Syna Twego zapalił, za sprawą Ducha Ś. Amen.

Wspieraj nas Panie, i t. d. (jak w adwencie 9).
Złożoną Ci ofiarę, i t. d. (jak w adwencie 8).

c) Po Kommunii.

„Nie zostawić was sierotami, przyjdę do was znowu, Alleluja, i ucieszy się serce wasze, Alleluja.” (Jan XIV).

Módlmy się.

Przyjawszy, Boże, dary świętej tajemnicy, pokornie Cię prosimy, aby to coś czynić kazał na Swoję pamiątkę, wyszło nam na wsparcie nieudolności naszój. Amen.

Prosimy Cię Panie, i t. d. (jak w adwencie 13).

Niech nas broni, i t. d. (jak w adwencie 12).

III. W Sobotę.

a) Na Introit.

„Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych Alleluja, przez Ducha Ś. który nam jest dany, Alleluja.”

„Błogosław, duszo moja Pana, i wszystko co we mnie jest Imieniowi świętemu Jego.” (Ps. CII).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Módlmy się upadając na kolana.

W umysły nasze, prosimy Cię Panie, racz wlać Ducha Ś. którego mądrością stworzeni, a Opatrznością rządzeni jesteśmy. Amen.

„Alleluja, Duch ci jest który ożywia, ciało zaś nie pomaga.” (Jan VI, 63).

Módlmy się.

Niech nas, prosimy Cię Panie, Duch Ś. zapalić raczy ogniem który Pan nasz Jezus Chrystus zlał na ziemię i którym chciał nas skutecznie zapalić. Amen.

„Alleluja, Duch jego przystroił niebiosą.” (Job. XXVI).

Módlmy się.

Boże, któryś dla uleczenia duszy, wstrzeźliwością postu ciało martwić rozkazał, daj nam łaskawie abyśmy duszą i ciałem zawsze poświęcali się Tobie. Amen.

„Alleluja! Gdy się spełniły dni świąteczne, byli wszyscy wspólnie na témże miejscu.” (Dzieje II).

Módlmy się.

Spraw, prosimy Cię, wszechmocny Boże, abyśmy zbawiennym postem poskromieni, od wszelkich wstrzymując się występków, miłosierdzia Twego tém łatwiej dostąpili. Amen.

„Alleluja! (przyklękawszy) Przyjdź Duchu Ś. napelnij serca wiernych Twoich, i ogień miłości Twojej racz w nich zapalić.”

Módlmy się.

Spraw, prosimy Cię, wszechmocny Boże, abyśmy taką wstrzemięźliwość postu zachowali, abyśmy się i od wszystkich występków wstrzymali.

„Alleluja, Błogosławionyś Panie Boże, Ojców naszych i chwalebny na wieki.”

Módlmy się.

Boże któryś trzem młodzieńcom złagodził płomienie ognia, spraw łaskawie aby nas ogień namiętności nie palił. Amen.

Kościola Twego, i t. d. (jak w adwencie 5).

Boże wszystkich wiernych Pasterzu, (jak w adwencie 4).

„Chwalcie Pana wszyscy poganie, chwalcie Go wszyscy narodowie.”

„Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego, a prawda Pańska trwa na wieki.” (Ps. CXVI).

Hymn.

Przyjdź Duchu Ś. i t. d. (jak wyżej we środe).

b) Na ofertorium.

„Panie Boże zbawienia mego, we dzień wołał i w nocy przed Tobą, niechaj modlitwa mo-

ja przyjdzie przed obliczność Twoją, Panie. Alleluja (Ps. LXXXVII).

Módlmy się.

Przyjm, Panie, post nasz, i spraw, prosimy, abyśmy Ci serce nasze, oczyszczone tą świętą ofiarą, oddali. Przez Pana naszego. Amen.

Wspieraj nas Panie, i t. d. (jak w adwencie 9).

Złożoną Ci ofiarę, i t. d. (jak w adwencie 8).

c) Po Komunii.

„Duch gdzie chce technie i głos jego słyszysz, Alleluja: ale nie wiesz z kąd przychodzi, abo dokąd idzie. Alleluja, Alleluja.”

Módlmy się.

Twojami tajemnicami, Panie, obudź w nas święty zapał, abyśmy się cieszyć mogli ich sprawowaniem i pożytkiem. Przez Pana naszego. Amen.

Prosimy Cię Panie, i t. d. (jak w adwencie 13).

Niech nas broni, i t. d. (jak w adwencie 12).

CZWARTE SUCHEDNI.**W jesieni.****1. We Środe.***a) Na Introit.*

„Radujcie się Bogu pomocnikowi naszemu! Wykrzykujcie Bogu Jakóbowemu, weźmijcie psalm wdzięczny z cytrą.” (Ps. LXXX).

Chwała Ojcu, i t. d.

Módlmy się upadając na kolana.

Miłosierdzia Twego mocą wesprzyj, prosimy Cię Panie, słabość naszą, aby co w nas z natury jest słabego łaskawością Twoją wsparte zostało. Przez Pana naszego. Amen.

„Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokości, a na niskie rzeczy patrzy na ziemi.”

„Podnoszący z ziemi nędznego, a z gnoju wywyższający ubogiego.” (Ps. CXII).

Módlmy się.

Dozwól, prosimy Cię Panie, ludowi Twemu z pokorą błagającemu aby, zachowując wstrzeźmliwość w pokarmach, i duszą od występku się wstrzymał. Amen.

Od wszelkich niebezpieczeństw, i t. d. (jak w poście 3).

Wszchemogący wieczny Boże, i t. d. (jak w poście 4).

„Błogosławiony naród którego jest Pan Bóg jego, lud który obrał za dziedzictwo sobie”.

„Słowem Pańskim Niebiosa utwierdzone są, a duchem ust jego wszystka mociech.” (Ps. XXXII).

b) Na ofertorium.

„Rozmyślałem w przykazaniach Twoich którem umiłowiał, i podniosłem ręce swe ku mandatom Twoim, którem umiłowiał.” (Ps. CXVIII).

Módlmy się.

Ta Ofiara, prosimy Cię Panie, niech nas oczyści z win naszych i niech uświęci ciało i duszę do godnego ofiarowania. Amen.

Wysłuchaj nas, Boże, i t. d. (jak w poście 6).

Boże który sam, i t. d. (jak w poście 7).

c) Po Kommunii.

„Święty Panu dzień jest, a nie będziem smutni, wesele bowiem Pańskie jest moc nasza” (2. Ezdr. VIII).

Módlmy się.

Uczestnicząc, Panie, w niebieskich darach, prosimy Cię, spraw abyśmy, za łaską Twoją, godnie z tych darów korzystali. Amen.

Spraw panie, i t. d. (jak w poście 9).

Racz nas oczyścić, i t. d. (jak w poście 10).

*II. W Piątek.**a) Na Introit.*

„Niech się weseli serce szukających Pana: szukajcie Pana a bądźcie umocnieni: szukajcie oblicza Jego zawsze.”

Wyznawajcie Pana, i wzywajcie Imienia Jego, opowiadajcie pogany sprawy Jego.” (Ps. CIV).

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś.

Modlmy się.

Spraw, prosimy Cię, wszechmocny Boże, abyśmy z pobożnością obchodząc doroczną wstrzeźmliwość, podobać się mogli z ciałem i duszą. Amen.

Od wszelkich niebezpieczeństw, i t. d. (jak w poście 3).

Wszechmogący wieczny i t.d. (jak w poście 4).

„Nawróć że się, Panie, nieco i daj się ubłagać sługom twoim.”

„Panie, stałeś się ucieczką nam od rodzaju do rodzaju.” (Ps. LXXXIX).

b) Na ofertorium.

„Błogosław, duszo moja, Pana, a nie zapamiętywaj wszystkich dobrodziejstw Jego, a odnowi się jako orłowa młodość twoja.”

Modlmy się.

„Przyjmij, Panie, prosimy Cię, z postu naszego ofiarę, aby ta i z win nas oczyściwszy, godnemi Twój łaski uczyniła i do wiekuistej szczęśliwości doprowadziła. Amen.

Wysłuchaj nas, i t. d. (jak w poście 6).

Boże, który sam, i t. d. (jak w poście 7).

c) Po Komunii.

„Oddal odemnie pohańbienie i wzgardę, bom się badał o świadectwach Twoich, Panie, bo i świadectwa Twoje rozmyślanie moje.” (Ps. CXVIII).

Modlmy się.

Prosimy Cię, wszechmocny Boże, spraw abyśmy, składając Ci dzięki za odebrane łaski, większych jeszcze dobrodziejstw stali się godnemi. Amen.

Spraw Panie, i t. d. (jak w poście 9).

Racz nas, i t. d. (jak w poście 10).

III. W Sobotę.*a) Na Introit.*

„Pójdźcie, pokłońmy się i upadajmy i płaczymy przed Panem który nas stworzył, albowiem On jest Panem Bogiem naszym.”

„Pójdźcie, radujcie się Panu, śpiewajmy Bogu Zbawicielowi naszemu.” (Ps. XCIV).

Chwała Ojcu i t. d.

Modlmy się upadając na kolana.

Wszechmocny wieczny Boże!-który przez nakaz zbawienną wstrzeźmliwość zaradzasz ciału i duszy, z pokorą upadamy przed Twym Majestatem, prosząc abyś, ubłagany modłami poszczających, doczesnej i wiecznej udzielił nam pomocy. Amen.

„Bądź miłościw, Panie, grzechom naszymi, abyś snadź nie mówili poganie: kędyż jest Bóg ich?”

„Wspomóż nas Boże, a dla sławy Imienia Twego, wybaw nas.” (Ps. LXXVIII).

Modłmy się upadając na kolana.

Daj nam, prosimy Cię, wszechmogący Boże, abyśmy, poszcząc, Twoją łaską nasycali się a wstrzemięźliwością od wszelkich nieprzyjaciół mocniejszymi się stali. Amen.

„Obrońco nasz Boże, wejrzyj, a wejrzyj na sługi Twoje.”

„Panie Boże zastępów, wysłuchaj modlitw sług Twoich.” (Ps. LXXXIII).

Modłmy się upadając na kolana.

Wspomagaj, prosimy Cię Panie, lud Twój, abyśmy środków zbawienia za Twoim natchnieniem szukając, znaleźli je w Twojej szczodrości. Amen.

„Nawróć się, Panie, nieco, i daj się ubłagać sługom Twoim.”

„Panie, stałeś się ucieczką nam od rodzaju do rodzaju.” (Ps. LXXXIX).

Modłmy się upadając na kolana.

Spraw, prosimy Cię wszechmocny Boże, abyśmy taką wstrzemięźliwość postu zachowali, że byśmy się i od wszystkich występków wstrzymali. Amen.

„Niech idzie modlitwa moja jako kadzenie przed obliczność Twoją, a podnoszenie rąk moich ofiara wieczorna.” (Ps. CXL).

Modłmy się upadając na kolana.

Jako nam, Panie, pozwalasz ofiarować Ci ten post, tak prosimy Cię udzieli nam pomocy Twój łaski. Amen.

Hymn.

(Jak w sobotę w adwencie).

Modłmy się.

Boże któryś trzem młodzieńcom złagodził płomienie ognia, spraw łaskawie, aby nas ogień namiętności nie palił. Amen.

Od wszelkich niebezpieczeństw, i t. d. (jak w poście 3).

Wszechmocny, wieczny Boże, i t. d. (jak w poście 4).

„Chwalcie Pana wszyscy poganie, chwalcie wszyscy narodowie.”

„Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego, a prawda Pańska trwa na wieki.”

b) Na ofertorium.

„Panie Boże zbawienia mego, we dniu wołał i w nocy przed Tobą Panie.” (Ps. LXXXVII).

Modłmy się.

Dozwól, prosimy Cię wszechmocny Boże, aby przed Majestatem Twoim złożona Ofiara wyjednała nam łaskę za życia i wiekuistej szczęśliwości nagrodę. Amen.

Wysłuchaj nas, i t. d. (jak w poście 6).
Boże, któryś sam, i t. d. (jak w poście 7).

c) Po Komunii.

„Miesiąca siódmego święta będziecie święcić”
„Ja Bóg wasz.” (Lev. XXIII).

Niech Twoje tajemnice, Panie, sprawią w nas
ten skutek abyśmy, widząc teraz ich ofiarę, do-
znali ich pożytku. Amen.

Spraw Panie, i t. d. (jak w poście 9).

Racz nas oczyścić, i t. d. (jak w poście 10).



NABOŻEŃSTWO NIESZPORNE.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Błogosławiony bądź, Panie Boże w Trójcy
Świętój jedyny, teraz i zawsze i przez nieskoń-
czone wieki wieków. Amen.

PSALM XCIV.

Pójdźcie, radujmy się Panu: śpiewajmy Bogu
Zbawicielowi naszemu.

Upředźmy oblicze Jego z wyznawaniem:
a psalmami śpiewajmy Mu.

Albowiem Bóg wielki Pan; i Król wielki nad
wszystkimi Bogi.

Bo w ręce Jego są wszystkie kraje ziemi: i gór
wysokości Jego są.

Bo Jego jest morze: a On je uczynił: a su-
chą utworzyły ręce Jego.

Pójdźcie, pokłońmy się, i upadajmy, i płaczmy
przed Panem, który nas stworzył.

Albowiem On jest Panem i Bogiem naszym.
A my ludem Jego, i owcami pastwiska Jego.

Dziś jeźli głos Jego usłyszycie: nie zatwar-
dzajcież serc waszych.

Jako w drażnieniu wedle dnia kuszenia na
puszczy: kędy mię kusili ojcowie wasi, doświad-
czali Mię i ujrzełi uczynki moje.

Czterdzieści lat gniewałem się na ten naród,
i rzekłem: zawsze ci błędzą sereem.

A ci nie poznali dróg moich: jakom przysiągł
w gniewie moim, jeżeli wnijdą do pokoju mego.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, i teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

PSALM CIX.

Rzekł Pan Panu memu: siedź na prawicy
mojej.

Aż położę nieprzyjacioly Twoje podnóżkiem
nóg twoich.

Łaskę mocy twojej wypuści Pan z Syonu: pa-
nuj wpośród nieprzyjaciół twoich.

Przy tobie przodkowanie w dzień możności
Twojej w jasnościach świętości: z żywota przed
jutrzrenką zrodziłem Cię.

Przysiągł Pan, a nie będzie Mu żal; Ty jesteś
kapłanem na wieki, według porządku Melchise-
dechowego.

Pan po prawicy twojej: poraził w dzień gnie-
wu swego króla.

Będzie sądził narody, napełni upaści: potłucze
głowy wielu na ziemi.

Z strumienia na drodze pić będzie: a dla tego
wywyższy głowę.

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

PSALM CXII.

Chwalcie dzieci Pana: chwalcie Imię Pańskie.
Niechaj będzie Imię Pańskie błogosławione,
odtąd i aż na wieki.

Od wschodu słońca aż do zachodu, chwale-
bne jest Imię Pańskie.

Wysoki Pan nad wszystkie narody, a nad Nie-
biosa chwała Jego.

Któż jako Pan Bóg nasz, który mieszka na
wysokości: a na nizkie rzeczy patrzy na Niebie
i na ziemi?

Podnoszący z ziemi nędznego: a z gnoju wy-
wyższający ubogiego.

Aby go posadził z książętymi, książętymi ludu Swego.
Który czyni iż niepłodna, mieszkając w domu,
wesola matka synów.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Święte-
mu, i t. d.

PSALM CXXXIII.

Otóż teraz błogosławcie Pana wszyscy słudzy
Pańscy.

Którzy stoicie w domu Pańskim, w sieniach
domu Boga naszego.

W nocy podnoście ręce wasze ku świątyni,
a błogosławcie Pana.

Niechaj Cię błogosławi Pan z Syonu, który
stworzył Niebo i ziemię. Chwała Ojcu i Syno-
wi, i t. d.

Chwalcie Pana w Świętych Jego; chwalcie Go na utwierdzeniu mocy Jego.

Chwalcie Go w możnościach Jego: chwalcie Go według mnóstwa wielkości Jego.

Chwalcie Go głosem trąby: chwalcie Go na arfie i na cytrze.

Chwalcie Go na bębnie i na piszczalce; chwalcie Go na strónach i na organach.

Chwalcie Go na cymbałach głośnych, chwalcie Go na cymbałach krzykliwych; wszelki duch niechaj chwali Pana. Alleluja.

Magnificat anima mea Dominum.

Wielbi dusza moja Pana.

I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim.

Iż wejrzał na nizkość służebnicy swojej. Albowiem oto odtąd błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody.

Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, (On) który możny jest, i święte Imię Jego.

A miłosierdzie Jego od narodu do narodu bojącym się Jego.

Dokazał mocy ramieniem swoim: rozproszył pyszne myśłą serca ich.

Złożył mocarze z stolicy: a podwyższył pokorne.

Łaknące napelnił dobrami: a bogate próżne odprawił.

Przyjął Izraela sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje.

Jako mówił do ojców naszych, Abrahama i nasienia jego na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

MODLITWA

do Najświętszej Panny.

O Najświętsza ze wszystkich świętych, najchwalebniejsza Dziewico Maryo, Matko Syna Bożego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, racz pomnieć, błagam, na one Twoje pełne pokory i święte słowa, które mówiłaś, Elżbiecie nawiedzając; racz także pomnieć na wielki smutek i boleść którąś cierpiała, gdy Pan Jezus Syn Twój był z krzyża zdjęty i do grobu włożon: a wejrzyj na mnie niegodnego sługę Twego, Pani moja i Oregdowniczko błogosławiona i we wszystkich potrzebach moich bądź mi na każdy czas Matką i Pociesicielką; a w godzinę śmierci mojej racz pomnieć iżem Ci się za służebnika oddał i zeszliz mi wówczas Aniołów Twych pomoc, abym umierając w miłości Matki i Syna, w téjże miłości świętej trwać nie ustawał i was chwalił na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

Kiedy, kończąc Nieszpór, śpiewają Benedicamus Domino.

Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy świętej jedyny, Ciebie chwalimy i wielbimy, Tobie z Kościołem świętym, Matką naszą duchowną, dziękujemy za wszystkie dobrodziejstwa któreś na obłubienicę Twą i na nas, dzieci jej, wylać raczył. Dziękuję Ci, Królu Nieba i ziemi, żeś mi niegodnemu do tego świętego miejsca przybył i Ciebie Pana mojego chwalić w niem dozwolił. Przez onę żywą ofiarę syna Twego najmilszego na której Ci samego siebie za nas ofiarował, racz, Boże Wszechmogący, tę naszą ofiarę prośb i modlitw miłosiernie i litościwie przyjąć; a udzieliwszy nam na ziemi łaski swej świętej, doprowadź nas wszystkich do żywota wiecznej szczęśliwości, dla Pana naszego Odkupiciela i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który z Tobą w społeczności Ducha świętego trwa i króluje na wieki wieków. Amen.

Salve Regina (*).

Bądź pozdrowiona, Królowo, Matko miłosierdzia, Żywocie słodkości, Nadziejo nasza, bądź

(*) Ktoby powyższą modlitwę odmawiał co dzień z rana, na wynagrodzenie obelg wyrządzonych Naj-

pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy; do Ciebie wdychamy, płaczący na tym padole łez. A przetoż, Ogródniczko nasza, miłosierne oczy Twe obróć na nas; a Jezusa, który jest błogosławionym owocem żywota Twego, po tém wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa, o litościwa, o najstodszą Panno Maryo, módl się za nami do Syna Twego.

V. Wesel się, Królowo Niebieska, Alleluja.

R. Któregoś godna była nosić w żywocie, Alleluja.

V. Już zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja.

R. Módl się za nami grzesznymi, Alleluja.

Pozdrowienie SS. Pańskich.

Bądźcie pozdrowieni, wszyscy Święci Pańscy i błogosławieni Duchowie Anielscy, którzy strumieniem rozkoszy Boskich zawždy opływacie;

świętszej Pannie przez bezbożników, dostąpić może odpustów następujących: 100 dni każdego dnia; 7 lat i 7 razy 40 dni każdej niedzieli; a zaś w każde święto Najświętszej Panny, w dzień Wszystkich Świętych Pańskich, we dwie Niedziele każdego miesiąca *Odpust zupełny* przy Komunii świętej, dla pozyskania którego potrzeba w dzień ten odmówić jeszcze 5 *Ojcze nasz* i 5 *Zdrowaś Maryo*. Nadto odpust zupełny w godzinę śmierci mieć będą. (Pius VI. 5 kwietnia 1786).

raczcie się modlić za mną grzesznym, teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Wierzę w Boga, i t. d.

MODLITWY

W CZASIE NIESZPÓR

Przed zaczęciem.

Otwórz, Panie, usta moja na wysławienie świętego Imienia Twego. Oczyść serce moje od wszystkich próżnych, złych i niepotrzebnych myśli. Oświeć rozum mój, zapal wolę moję, abym godnie, z uwagą i nabożnie odprawił modlitwy moje, i wysłuchanym został w obliczu Majestatu Twego, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Łączę się z intencją, którą, Panie Jezu Chryste, na ziemi zostając, miałeś, chwając Ojca przedwiecznego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

Zaczącie Nieszpór.

Boże, ku wspomózeniu memu wejrzyj.

Panie, ku ratunkowi memu pospiesz.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, i t. d.

Podczas śpiewania Psalmów.

I.

Boże mój, Zbawicielu mój, wierzę i wyznaje, że jesteś tym Panem któremu rzekł Pan, to jest Ojciec Twój przedwieczny, w dzień chwalebного Twego Wniebowstąpienia, abyś zasiadł po prawicy Jego: że jesteś tym Panem, którego wszyscy nieprzyjaciele poniżeni i zgromieni być mają. Ciebie Ojciec przedwieczny przed wszystkimi zrodził czasy: Tyś jest Synem Ojca przedwiecznego z Jego istoty zrodzonym i Jemu równym w Bóstwie. Tyś przyjął na się naturę ludzką, dla odkupienia naszego. Jesteś wiecznym kapłanem, któryś za grzechy nasze spełnił Ofiarę krzyżową, i codziennie za nas na Ołtarzach naszych Ojcu przedwiecznemu ofiarujesz się i ofiarować się będziesz aż do skończenia świata. Jesteś i Królem chwały, sądzić będziesz narody w wielkim owym dniu gniewu Twego. O Jezu Boże mój, zbawże mnie w tym dniu strasliwym, pomnąc na to wszystko coś dla mnie ucierpiał. Piłeś aż do sytości ze strumienia cierpień i udręczeń, w okrutnej Męce i Śmierci podjętej dla okupu i zbawienia naszego. We Krwi, w Ranach, w Męce i Śmierci Twojej całą nadzieję pokładam, ufając że mi raczysz być miłościwym. Ojcze przedwieczny, przez najmil-

szego Syna Twego i Jego Meke i Śmierć, błagamy Cię abyś się nad nami zmiłował. Amen.

II.

Panie! wielbić Cię będę z całego serca w zebraniu sprawiedliwych. Wielkie są dzieła Twoje i wszystkie pieczęcią mądrości oznaczone, zastosowane zawsze jak najdokładniej do zamiarów Twoich. Wszystko cokolwiek czynisz, wspałałość i sprawiedliwość Twoją oznacza. Wszystko możesz, a nie nie chcesz abyś niesłusznym było. O Boże! Władco nasz najwyższy, nie nie widzę na całej przestrzeni ziemi abyś nie napełniał mnie podziwieniem i uwielbieniem dla Ciebie. Niebios a również ogłaszają chwałę Twoją, rozkładając w oczach naszych wszystkie jakie w sobie zawierają cuda, ucząc nas jak wielkiego podziwienia godzien jesteś. Niech się więc lęka ziemia cała Pana, i wszyscy świata mieszkańcy niechaj drżą przed nim, bo On rzekł, i stało się wszystko; rozkazał, a wszystko z niczego powstało. Przez tajne mądrości swojej sprężyny obala, kiedy Mu się podoba, ludów i książąt układy, własne Jego atoli zamiary wieczne i niezmiennie są, i wykonywa je podług upodobania swego. Bezbożni, zadrżycie z bojaźni i uszanowania. Ten co na Cherubinach spoczywa, sam tylko jest Królem, sam Panem, nie potęgi Jego naruszyć nie zdoła.

Przyjdzie kiedyś jasnym otoczony obłokiem, pożerząc poprzędzony ogniem, który na wszystkie strony się rozniesie, dla obrócenia w proch nieprzyjaciół Jego. Wy zaś wszyscy, którzy kochacie Pana, ach cieszcie się. Unosić się powinien Syon radością na odgłos chwały Króla swego. Prawowierne jego dzieci, śpiewajcie nową pieśń na chwałę Boga waszego. O jakże szczęśliwy ten który Pana za Boga swego uznaje: wszędzie on jest bezpieczny, bo Pan patrzy nań ustawicznie dla wsparcia jego i zapobieżenia potrzebom Jego. Zbliźcież się więc z pośpiechem wy wszyscy którzy boicie się Boga, stawcie się w obliczu Jego, i należny Mu pokłon oddajcie; uznając iż On sam tylko jest godzien najgłębszego poszanowania, i sam tylko całej godzien naszej miłości. Tak chwalić i wielbić Cię będę, Boże i Królu mój, przez wszystkie dni życia mego, błogosławić będę Święte Imię Twoje Amen.

III.

„Szczęśliwy człowiek, który całą swoją rozkosz zakłada na dopełnieniu Świętych Twoich, Panie, przykazań. Błogosławić Mu będziesz i całemu potomstwu Jego. Żyć będzie w pamięci ludzkiej: prawdziwe jednak szczęście jego na tem zależy iż wiecznie żyć będzie w Niebie z Tobą, sprawiedliwy i miłosierny Boże. Grz-

sznik ujrzy chwałę Jego, zapamiętywać się będzie od złości i z zazdrości usychać; wszakże napróżno usiłować będzie zniweczyć to szczęście, które katownią stanie się dla niego. Rzekłem przeto w sercu mojem, mówię i mówić to będę po wszystkie dni życia mego, i zachowywać się będę z najściślejszą dokładnością, abym nie przestąpił żadnego przykazania Boga mego. Strzedz będę wiernie ust moich, i wszystkich zmysłów moich, aby nie odstępowały w niczem od mądrych Jego ustaw. I dlaczegożby dusza moja nie zachowywała przykazań Boga swego? nie sąż one samą słusnością i sprawiedliwością? Ach! godne podziwienia prawo Twoje, Panie! Jest ono prawdziwem źródłem najczystszej światła, daje pojęcie najprostszym umysłom, i najdoskonalszym obdarza pokojem tych którzy je wykonywają. Gdy przechodniami tylko na tej ziemi jesteśmy, ono nam drogę ukazuje do prawdziwej ojczyzny. Obieram je przeto za ścieżkę prowadzącą do tej szczęśliwej ojczyzny, i za przedmiot pieśni moich, dla osłodzenia nudów wygnania mego. Przenoszę je nad wszystkie bogactwa, nad wszystkie rozkosze, nad wszystkie wielkości. Udzielaj mi, Panie, łaski abym je znał, na nie pamiętał, i wiernie je zachował. Lecz niestety! przekroczyłem je już nieraz aż nazbyt, i Ciebie Bóże ciężko przez to

obraził. Ach! żałuję za to z całego serca dla miłości Twojej, z mocnem postanowieniem poprawy. Bóże odpuść winę moją, i wspomóż łaską Twoją moje przedsięwzięcie. Urządź od-tąd postępowanie moje podług przykazań Twoich i nie pozwalaj abym uledeż miał nieprawości.

IV.

Kochać Cię będę, Panie Bóże mój, Ciebie, który jesteś całą siłą moją, wsparciem mojem, wybawicielem moim. Tak, Pan jest moim obrońcą, ma staranie o mnie, zbawienie mi zapewnia: w Nim całą pokładam nadzieję. Będę wielbił i wzywał święte Imię Jego, i zostanę uwolnionym od nieprzyjaciół moich. O jakże jest dobry, jak miłosierny i czuły dla tych którzy Mu służą w prostocie serca. Na czémże prawdziwie zależeć może szczęście jeżeli nie na przywiązaniu ku Niemu? Ach! jakżeby nie miał dać uczuć sprawiedliwym najśodszych dobroci swój skutków? Grzeczni nawet doznają nieustannie Jego łaskawości. Jeżeli im grozi, jeżeli ich karci, jeżeli zagniewanym ukazuje się, to dla zniewolenia aby powrócili do Niego: i zaiste, skoro nawracają się, jakieżże nie okazuje radości w odpuszczeniu im nieprawości ich, w opatrzaniu ran ich, i w uzdrowieniu wszystkich ich słabości? Nietylko od śmierci ich uwalnia, spełnia nadto

ich życzenia, obficie ich obsypując dobrami. Wraca im pierwszy blask, pierwszą ich piękność, jak orłowi młodość jego. O jakże odmienne jest Jego z nami postępowanie od tego na któreśmy przez grzechy zasłużyli! Jak odległe Niebo od ziemi, tak rozległe Jego miłosierdzie. Uznając błoto z którego nas ukształcił, czuje dla nas toż samo politowanie jakie czuje ojciec dla dzieci. Ach! większe nawet; i najczulsza matka prędzej zapomni o dzieciach swoich aniżeli Bóg o swoim zapomni stworzeniu. Pamięta że prochem tylko jesteśmy, że człowiek przemija na ziemi jak trawa na łąkach i jak polny kwiat które jednego dnia wschodzą i znikają. Lecz jeżeli tak krótkie jest życie człowieka i tak nędzne, On jednakże jest i będzie na wieki Bogiem pełnym miłosierdzia dla tych którzy się boją i miłują Go. O duszo moja, i do kogoż innego mogłabyś się przywiązać, w kimże innym położyć Twą ufność? Tak, kocham i kochać zawsze będę tego Boga który sam tylko jest godzien mojej czułości. Zwróć się cała ku Niemu, duszo moja. Nieznaj na tej ziemi innej słodyczy, innej radości, innej zabawy, innej pociechy, jak żyć, cierpieć i umierać dla okazania Mu twojej miłości.

W. W Panu położyłem ufność moją. Dlaczegoż chronić mi się każą prześladowania nieprzyjaciół

moich? Mam ich za prawdę wszelkiego rodzaju, a wszystkich równie na moje usadzonych zgubę: tych wszakże najmocniej się lękam co zręczne i okiem niemal niedościgłe zastawiają na mnie sidła, dla zniweczenia zamiarów Twego nadęmną miłosierdzia. Boże mój. Jednakże dlaczego miałbym się lękać? Czyliż nie mieszka Pan na wysokości Niebios, z kąd na wszystkich spogląda synów ludzkich? Lituje się nad sprawiedliwym, uciśnionym, wybawia go, a zawstydzą i w niewecz obraca niesprawiedliwych jego prześladowców. O Panie! weźmijże mnie pod Twoję opiekę. Niech nie przestaje miłosierdzie Twoje prowadzić mnie, pókad nie przybędę do świętego mieszkania Twego. O duszo moja! strzeż się pokładać nadzieję Twoję kiedykolwiek w ludziach. Próżni są, zwodnicy, niesprawiedliwi, ślepi w poznawaniu zasługi, a bezwładni do jej wynagrodzenia. Bóg tylko sam bronić cię, wspierać i uszczęśliwić może: w Nim tylko samym całą ufność pokładaj. O Boże mój! oświadczam się już po tysiąckroć, i teraz oświadczam się jeszcze, że w Tobie jedynie nadzieję moję pokładam i do ostatniego tchu mego w Tobie tylko ufać będę. Strzeż mnie, Panie, broń i zbaw duszę moją.

PODCZAS HYMNU.

Westchnienie serdeczne do miasta górnego Jeruzalem.

O Jeruzalem, Matko, Święte Miasto Boga, najmilsza oblubienico Chrystusa, Ciebie kocha serce moje: piękności Twojej pragnie, usilnie dusza moja. O jakżeś nadobna, jak chwalebna, jak wspaniała, wszystkaś piękna, a zmayı nie ma w Tobie. Szczęśliwa dusza moja, i szczęśliwa na wieki, jeśli sobie zasłuży zapatrywać się na chwałę Twoją i na piękność Twoją, na bramy, mury, ulice Twoje, na najszlachetniejszych mieszkańców Twoich, i na Króla Twego najpotężniejszego w ozdobie Swojej.

Mury Twoje z drogich kamieni, bramy twoje z pereł najkosztowniejszych, ulice twoje ze złota najczystsze, po których się rozlega bez przestanku wdzięczne Alleluja, mieszkanie twoje wsparte na czworogranych kamieniach, zbudowane z szafirów, złotem pokryte, do których żaden nie wchodzi tylko czysty, i nikt w nich zmazany nie mieszka.

Piękna i przyjemna jesteś w rozkoszach Jerolimo Niebieska! Nic w tobie takiego nie ma co tu cierpimy, na co w tém nędzném życiu patrzymy. Nie ma w Tobie ciemności, ani nocy, ani zmiany czasów. Nie świeci w tobie światło

pochodni lub księżyc a gwiazd: ale Bóg z Boga, Światłość z Światłości, Słońce sprawiedliwości zawsze Cię oświeca.

Baranek biały i niepokalany, świętą i najpiękniejszą jest światłością Twoją, słowem Twojem, jasnością Twoją, wszystkiém dobrem Twojem: nieustanne poglądanie na najpiękniejszego Króla twego: Sam Król nad Królmi w pośrodku Ciebie, a pachołeta Jego otaczają Go wkoło.

Tam hymny chórów Anielskich, tam towarzystwo mieszkańców Niebieskich, tam fest uroczysty wszystkich z tego smutnego pielgrzymstwa do radości powracających. Tam mądry chór prorocki, tam grono dwunastu Apostołów, tam niezliczonych Męczenników zwyciężkie wojsko, tam świętych Wyznawców świetne zgromadzenie, tam prawdziwi i doskonali Zakonnicy, tam święte niewiasty, które rozkosze światowe i słabości płci swojej zwyciężyły: tam młodzieniaszkowie i panienki które lata swoje świętymi przewyższały cnoty: tam owieczki i baranki, którzy już siel światowej rozkoszy uszli, ciesząc się i radując w przybytkach swoich; różna jest każdego chwała, lecz wspólne wszystkich we-sele. Tam zupełna i doskonała miłość panuje, bo tam Bóg jest wszystkiém we wszystkich, na którego nie ustają patrzeć i zawsze nań spoglądać.

dając, Jego miłością pałają: miłują go i chwają, chwałą i miłują.

Ach! szczęśliwi, na wieki szczęśliwi, którzy z nędznego niniejszego życia już zasłużyli przyjść do tak wielkiej radości. O moja ojczyzno, ojczyzno bezpieczna! wdycham do Ciebie, pragnę Cię osiągnąć: lecz niestety! zdaleka Cię tylko widzę, żeglując po burzliwem morzu i nie mając jeszcze zabezpieczenia czyli do portu twego przyplynie? O ileż jeszcze niebezpieczeństw przede mną, ileż skał do rozbicia się, ile zamętów od których pochłonionym być mogę? Boże wyrwij i zachowaj mnie od tych wszystkich niebezpieczeństw!

Jezu Chryste, Odkupicielu mój, jedyna nadziejo i ucieczko moja! Ty widzisz wszystkie niebezpieczeństwa moje: pomnij na wygnańca któregoś drogą Krwią odkupił, ratuj mnie, wspomagaj i zbaw mnie. Amen.

N. Magnificat.

Łączę się sercem i duchem, o Zbawicielu mój, z świętą Twoją i najdoskonalszą Matką, dla złożenia Ci dzięków moich, nie tylko za łaski Ję uczynione, lecz i za te któreś mnie samemu oraz całemu rodzajowi ludzkiemu wyświadczył. Ję to własne słowa przesyłam Ci, Panie. Ach! czemuż serce moje nie jest przepełnione

temi samemi uczuciami? Oby przynajmniej słowa Ję częstkę Ję uczuć we mnie wzbudziły.

WYKŁAD HYMNU

Najświętszej Panny.

Dusza moja wielbi Pana. Ubogacona Jego najznakomitszymi łaskami, ozdobiona Jego najdroższymi dary, mogę nie śpiewać Jego pochwał i wysławiać Jego dobrodzieństw?

Duch mój wyskakuje z radości, dusza moja napełniona potokiem rozkoszy na wspomnienie Boga mego który jest początkiem mojego jestestwa, sprawcą mojego zbawienia, źródłem mojego szczęścia i jedynym celem wszystkich żąd moich.

Z łona swęj chwały raczył zwrócić oczy na ubogą służebnicę, w dobroci tylko swojej znalazł pobudkę do swych najobfitszych łask: uznawanie nizkości mojej i jestestwa mego, to tylko mogło ściągnąć względy Jego na mnie.

Zdziwione nad szczęściem mojem i zachwycone w zadumieniu nad niewysławionemi błogosławieństwami Najwyższego, wszystkie narody błogosławioną mnie nazywać będą: uprzywilejowana nad wszystkie płeć moją, wiecznym pomnikiem będę Jego chwały i dobrodziejstw.

Bóg wszechmogący uczynił mi wielkie rzeczy: za co święte Jego Imię niech będzie błogosławione i uwielbiane na wieki: niech ludzie na ziemi i Aniołowie w Niebie łączą się ze mną na wysławienie Jego wielkości.

Wielkie Jego miłosierdzie nie na mnie tylko zakończy swe łaski; rozciągać się one będą od pokolenia do pokolenia na wszystkich którzy się Go boją: Ojcowie opowiadać będą dziatkom cuda Jego łask na mnie wylanych, i że nie przestanie ich wylęwać aż do skończenia wieków.

Bóg Izraela na korzyść moję użył potęgi ramienia swego i uświęcił całą Swoję wszechmocność: duchy wyniosłe nad tém zadziwiać się będą, a nie mogąc pojąć tych wielkich cudów znikną w próżnych myślach swoich, Duch Boży oddali się od nich, i zostaną wydane na zepsute żądze serc swoich.

Skutkiem sprawiedliwości Swojej Bóg upokorzył tych pysznych ludzi i zepchnął ich z stołic na które ich pycha wyniosła, nadeści swą chwałą nadużyli jej: a w tymże czasie przez inny cud Swojej dobroci wywyższył w osobie mojej pokornych którzy Mu oddają ze wszystkiego chwałę, jako początkowi wszystkiego dobra i wszelkiej zasługi.

Nędzarze jęczące w niedostatku, wzniesli do Nieba swe pokorne jęki, i Bóg tknięty litością

wylał na nich obfitość wszelkiego dobra, lecz bogaczy przewrotnie używających swych bogactw ogołocił z ich skarbów, i zdziwieni zostali, nie znajdując nic w ręku oprócz skarbu gniewu.

O Izraelu, ludu ukochany, Bóg Ojców twoich policzył Cię wpośród swoje dzieci; pamiętny na dawne swoje miłosierdzie, dziś do niego nowe przydaje. Syn błogosławieństwa, którego noszę w mém łonie, jest Synem Najwyższego, Pożądaniem narodów; przyjdzie odkupić swój lud, pojednać Niebo i ziemię i stać się pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.

Ta była uroczysta obietnica którą Bóg uczynił Ojcom naszym, Abrahamowi i potomstwu Jego; wierny tej obietnicy, uścił w dopełnieniu wieków czego jesteśmy świadkami; wieki najodleglejsze stąd kosztować będą słodczy niewymownych i uczestnikami staną się skutków trwających na wieki. Amen.

Modlitwa.

Wszechmogący wieczny Boże! łączę modlitwę moję z modlitwą którą kapłan w tej chwili w imieniu nas wszystkich do Ciebie zanosি: o co Cię on błaga, jest równie mojem pragnieniem i prośbą. Udzielaj nam tego wszystkiego

czego potrzebujemy względem duszy i ciała. Nie zasługujemy wprowadzić na to dla grzechów naszych, lecz racz nas wysłuchać dla Imienia Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa do Najświętszej Panny.

Święta Maryo, Pani świata, Nieba i ziemi, wejrzyj na korzącego się przed Tobą i wysłuchaj modlitwy mojej. Ty jesteś **Matką łaski Bożej**, wyjednaj u Syna Swego abym Mu wier nie służył, abym Cię kochał z całego serca. Ty jesteś **Panną wierną**, uczyni abym, przez modlitwy Twoje, wiernie postępował za natchnieniem Ducha Świętego i za przykładami cnót Twoich. Ty jesteś **Matką najmiłszą**, bądź pośredniczką moją, aby miłość Boga samowładnie panowała w sercu mojem i abym po Bogu Ciebie nade wszystko przekładał. Ty Jesteś **gwiazdą zaran ną**, rozprosz swoim blaskiem posepność duszy mojej, rozpędź ciemności grzechów moich. Ty jesteś **Panną możną**, wstaw się za mną do Boga aby mię obdarzał mocą dla opierania się pokusom złego ducha, świata i ciała. Ty Jesteś **Arką przymierza**, pojednaj mię z Synem Swoim, którego tak często obrażam, i nie dopuszczaj abym zerwał związek jaki zawarł z duszą moją. Ty Jesteś **Pocieszycielką strapionych**,

pociesz wszystkich zostających w strapieniu, a nade wszystko miej politowanie nad duszami w czyscu zostającymi. Ty jesteś **Królową pa nieńską**, umocnij wolę tych którzy, dla przypodobania się Tobie i Synowi Twemu, pragną naśladować dziewictwo Twoje. Ty Jesteś **Bramą niebieską**, módl się aby, w ostatniej chwili me go życia, niebo się dla mnie otworzyło, abym na Cię patrzył i kochał Cię wiecznie. Ty Jesteś **Ucieczką grzesznych**, nie odstępuj mię w potrzebie, nie odmawiaj mi wolności ucieczki do Ciebie w niebezpieczeństwie grzechu. Ty Jesteś **Matką przedziwną**, wyjednaj u Jezusa Chrystusa Syna Swego abym podziwiał cnoty Twoje, lecz i naśladował je w całym ciągu życia me go. Ty Jesteś **Zwierciadłem sprawiedliwości**, stań się zwierciadłem dla duszy mojej, abym w niem widział cnoty które mi jaśnieć powinna, chcąc być do Ciebie podobną. Ty Jesteś wreszcie **Matką Chrystusową**, przyprowadź mię do Niego, aby mię przyjął jako ofiarę, a uważając duszę moję za poddaną Jego woli, spuścił na nią łaskę w tém życiu, a dał żywot w wieczności. Amen.

AKTY

GDY WYSTAWUJĄ NAJŚWIĘTSZY SAKRAMENT.

O Salutaris Hostia.

Witaj Przenajświętsza Ofiario, która nam wrota Niebieskie otwierasz. Otwórz serca nasze do Twój miłości, otwórz serca niewiernych do wiary, i serca grzesznych do pokuty. O Boże, Tyś Pan życia i śmierci: Ciebie lękają się nieprzyjaciele nasi; przed Tobą drżą piekielne siły: umocnij nas przeciwko nim: abyśmy zawsze zwyciężali co nam do miłości Twojej i do zbawienia naszego przeszkadza. Amen.

Uni trinoque Domino.

Bogu w Trójcy jednemu niech będzie wieczna chwała: Ojcu, który nas stworzył, i Syna Swego jednorodzonego dla naszego zbawienia na śmierć wydał: Synowi, Który nas odkupił, i Ciału Swe i Krew Swą dał nam w tym Sakramencie na pokarm zbawienny; Duchowi Świętemu, który nas poświęcił i miłością Bożą i nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu serca nasze zapala: niech Mu będzie część, chwa-

ła i pokłon od wszelkiego stworzenia teraz i do skończenia świata, a nam żywot szczęśliwy w wieczności. Amen.

Módlmy się. Utajony w tym Najświętszym Sakramencie, Boże Wielki, oddaję ci najgłębszy pokłon na cześć i chwałę przenajświętszą i wiekuistą, jaka Ci się należy od wszelkiego stworzenia, a osobiwie od człowieka, Krwią Twoją najdroższą odkupionego.

Pragnę cziłą moją nagrodzić wszystkie bluznierstwa i niewdzięczności jakie Ci, Jezu Chryste, Panie najłodszy, wyrządza tylu zaslepionych. Wołam z głębokości duszy mojej na ziemię i świat cały: niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciałło i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, teraz i zawsze i na wieki wieków. Panie, Jezu Chryste, Synu Boga i Synu Maryi, wierzę żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, i żeś jest w tym Najświętszym Sakramencie przytomny, Bóg mój i Pan mój. Błagam, zbaw duszę moję i daj mi szczęśliwość chwaleń Cię w Niebie na wieki. Amen.

GDY NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENTEM KAPŁAN ŻEGNA.

I. Salvum fac.

Zbaw, Panie, lud Swoj w pogaństwie, żydostwie, kacerstwie, odszczepieństwie, i w jakiej-

kolwiek ślepocie zostający; wszakżeś na to zstąpił na ziemię: wszakżeś się nam na to zostawił w tym Sakramencie, abyśmy wszyscy żywot wieczny w Królestwie Twojem otrzymali. Niech Cię, Boże, wszyscy poznają, czczą, i miłują na wieki. Amen.

II. *Salvum fac.*

Zbaw, Panie, lud Swoj po wszystkim świecie w grzechu śmiertelnym zostający, a daj wszystkim łaskę skuteczną do prawdziwej pokuty. Przyjm nieposłuszne dzieci do swego miłosierdzia, iżby, przebłagawszy nieskończoną dobroć Twoją, już więcej Ciebie nie odstępowały, już Cię więcej nigdy w sercach swych nie krzyżowały. Amen.

III. *Salvum fac.*

Zbaw, Panie, lud Swoj po wszystkim świecie teraz i w godzinę śmierci; daj wszystkim, po życiu przykładnem, szczęśliwe w łasce i miłości Twojej skonanie. Daj nam w ranach Twoich żyć i umierać, a tym którzy się teraz tu na chwałę Twoją zgromadzili, pobłogosław jako dzieiectwu Swemu na wieki. Amen.

Módlmy się. Przeżegnaj i błogosław, Chryste Jezu, duszę moję, a będzie nad snieg bielsza; przeżegnaj i błogosław ciało moję, a żaden mi nieprzyjaciel nie zaszkodzi.

Błogosław, Jezu mój, wszystkim dobrym zamiarom, pracom i nadziejom moim; błogosław mym domownikom, mój rodzinie, mym przyjaciółom, otocz nas łaską Swą przynajświętszą.

Bądź pochwalony i błogosławiony, nad wszelką chwałę wywyższon, Jezu, Zbawicielu mój; bądź czczony od wszelkiego stworzenia, przez święte Imię Twoje, teraz i na wieki.

Pragnę Boże wszechmogący, serce me napętnić miłością ku Tobie wszystkich Świętych Twoich: iżbym Ciebie, Pana mego, Dobro najwyższe, ze wszystkimi Nieba i ziemi Mocami, wychwalał i błogosławił wiecznie.

Jezu najśłodszy, Ty znasz i wiesz, że Cię najwięcej, nad wszystko, i ze wszystkich sił moich kocham. O Panie, pomnóż we mnie wiarę; uczynj jeszcze obfitszą i doskonalszą miłość mą ku Tobie, niech będzie tak nieskończona i niezmierna jak jest nieskończone, niezmierne i bez granic miłosierdzie Twoje nad światem.

O Boże, miłości duszy mojej, Boże mój, Odkupicielu i Zbawicielu, którego widokiem się nasycają Cherubinowie i Serafinowie, wszyscy Duchowie Niebiescy, a nad wszystkich Królowa Anielska: daj mi zupełnie i wiecznie miłością Twą Boską nasycać się i cieszyć; daj mi łaskę godnego chwalenia i sławienia Najświętszego Imienia Jezus teraz i na wieki wieków. Amen.

W CZASIE PROCESSYI.

Akty do Najświętszego Sakramentu

1. Bądź pochwalon miłosierny Jezu w Sakramencie utajony, któryś z wysokości Nieba dla zbawienia naszego zstąpił na ziemię, i będąc prawdziwym Bogiem, stał się prawdziwym człowiekiem. Niech wszelkie kolano na Niebie, na ziemi i pod ziemią upada przed wielkością Bóstwa Twego.

2. Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony, któryś w żywocie Matki Twojej, Panny niepokalanej, nawiedził Elżbietę. Błagamy Cię, o Boże, zostawuj nam także skutki łaski Twój jakieś natenczas w domu Zacharyaszowym okazał.

3. Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony, któryś był na ręku Najświętszej Panny do Kościoła Jerozolimskiego niesiony, kiedy Ci zabiegał Symeon i od Przeczystej Matki Twój przyjął Cię, Boga swego. Daj nam tak Ciebie w Kommunii świętej przyjmować, abyśmy się godziny śmierci nie lękali i na Twój sąd wieczny z ufnością i z pokojem oczekiwali.

4. Bądź pochwalon, miłościwy Jezu w Sakramencie utajony, któryś Dzieciátko niewinne, musiał być do Egiptu przed srogim nieprzyja-

cielem uposzony. Daj nam, prosimy, abyśmy umieli uchodzić pokusy do grzechu, abyśmy znali się tu być pielgrzymami na wygnaniu, do Nieba tęsknili, i tam serca swoje w pokornej modlitwie zanosili.

5. Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony, któryś do Jeruzalem dobrowolnie na Mękę się zbliżał, kiedy pobożne rzesze i niewiniątka poprzedały Cię wołając: błogosławiony który, idzie w Imię Pańskie. Daj nam, Boże, niewinność serca i gotowość głoszenia chwały Twojej.

6. Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony, któryś był od Swoich nieprzyjaciół, jako najgorszy złoczyńca, publicznie oprowadzan. Niech Ci tę zniewagę osłodzić, wołając z najgłębszą pokorą: Boże nasz, Tobie cześć, Tobie chwała na wieki.

7. Bądź pochwalon, miłosierny Jezu, w Sakramencie utajony, któryś cierpliwie niósł krzyż swój na górę Kalwaryę. Jak byłeś wówczas posmiewiskiem dla tłumu grzeszników, zaślepieniem i szaleństwem rażonych, tak miej teraz od nas, od wszystkiego świata, od chorów Anielskich pokłon, chwałę i uwielbienie, boś Ty jest Bóg nasz i Pan nasz.

8. Bądź pochwalon, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony, który nikim nie gardzisz i niko-

go nie opuszczasz. Nawiedź nas, błagamy, w godzinę śmierci naszej, iżbyś nas posilił na drogę wieczności i stał się nam wieczną szczęśliwością. Boże miłosierny, zebrzemy o to Twego miłosierdzia.

Bądź pochwalony, miłościwy Jezu, w Sakramencie utajony: który z nieograniczoną łaską ukończywszy dzieło odkupienia, Krwią je przenaświętszą zapieczętował, wstąpił na niebiosy, siedzisz na prawicy Boga Ojca wszechmogącego, z tamtąd przyjdiesz sądzić żywych i umarłych. Przyjm nas, błagamy, do Królestwa chwały Twojej, na winy nasze nie pomnając.

Błogosław, Panie, domy chrześcijańskie, gdzie przykazania Twe strzegą, i daj nam łaskę potrzebną do ciągłego onych zachowywania. Błogosław nam w doczesnych naszych potrzebach, ile tego do służby Twojej i do zbawienia naszego pożądamy. Błogosław wszystkim, którzy tu są przytomni, i tym co się nie mogą tu z nami połączyć, mają swe serce do Ciebie obrócone. Daj nam wszystkim, którzy teraz na Ciebie, Boga naszego zakrytego, ze czcią patrzymy, oglądać przenaświętsze oblicze Twoje w radości niekończącej przez wszystkie wieki. Amen.

W czasie ostatniego błogosławieństwa.

Nie opuszczę Cię mój Zbawicielu, dopóki nie zlejesz na mnie błogosławieństwa, które mi jest tak bardzo potrzebne. O gdyby Twoje błogosławieństwo, Boże, wznieciło we mnie największy wstręt do grzechu, udzieliło mi łaskę i miłość Twoją, i dopomogło żyć dobrze i umierać śmiercią Świętą!

Mam nadzieję o mój Boże, iż zlejesz też łaskę na moją rodzinę, oraz tych wszystkich, za których sam, Panie, modlić mi się nakazujesz a szczególnie za N. Wzywam pomocy Twój Opatrzności na potrzeby Kościoła i Państw Chrześcijańskich, zachowaj w nich pokój i zgodę; daj poznać i pozwól czcić i wielbić święte Imię Twoje po całym świecie; oświeć niewiernych i w błędzie zostających, pociesz strapiionych, odkryj grzesznikom niebezpieczeństwo w jakim zostaje ich dusza; wzrusz serca zatwardziałe; użyj sprawiedliwym wytrwania w słuszności; konającym daj umierać w miłości Twojej; skróć męki dusz w czyscu trzymanych; spełń wreszcie życzenia nasze tu na tej ziemi i spraw abyśmy wszyscy razem odebrali tutaj zakład błogosławieństw wiecznych. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Amen.

BOŻE CIAŁO.

NIESZPORY OKTAWY BOŻEGO CIAŁA.

PSALM CIX. Dixit Dominus.

Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół Twoje podnóżkiem nóg Twoich.

Pan wywiedzie z Syonu berło mocy swojej, będziesz panował wśród nieprzyjaciół.

Wszelka władza będzie przy Tobie w dzień możliwości Twojej, w jasnościach świętości, z żywota przed jutrenką zrodziłem Cię.

Przysiągł Przedwieczny, nie odwoła przysięgi, Ty jesteś Kapłanem na wieki według porządku Melchizedecha.

Pan po prawicy Twojej, porazi w dzień gniewu swego króle. Będzie sądził narody, pomnoży zwaliska, pokruszy głowy wielom. Z potoku na drodze wodę pieć będzie, a przeto wywyższył głowę.

PSALM CXV. Credi... ..

Uwierzyłem i przeto mówić, aleś poniżon bardzo. W goryczy duszy mojej wyrzekłem: każdy człowiek kłamcą na ziemi. Cóż oddam Panu

za wszystko dobre co mi uczynił? Kielich zbawienia wezmę i Imienia Jego wzywać będę. Sluby moje złożę Panu w obliczu całego ludu; ofiara świętych miła jest w oczach Pana.

Panie, jam sługa Twój, syn służebnicy Twojej; zerwałeś pęta moje, złożę Ci ofiary chwały i Imienia Twojego wzywać będę.

Sluby moje złożę w obliczu całego ludu w sieniach domu Twojego, w pośrodku murów stolicy.

PSALM CX. Confitebor.

Wyznawać będę Pana całym sercem mojem w radzie tajnej sprawiedliwych i w zgromadzeniach.

Wielkie są sprawy Pańskie, zgodne we wszystkim z wolą Jego. Sława i wspaniałość dzieła Jego, a sprawiedliwość trwa na wieki wieków.

Uczynił Pan trwałą pamiątkę dziwów swoich; on jest Bogiem dobroci i miłosierdzia, daje pokarm tym, którzy się Go boją.

Pamiętać On będzie wiecznie na przymierze Swoje, moc spraw Swoich oznajmi ludowi Swemu; da mu dziedzictwo poganów, bo dziełem rąk Jego prawda i sąd, pewne są Jego przykazania, utwierdzone na wieki wiecznie, uczynione w prawdzie i prawości.

On pośle odkupienie ludowi Swojemu, postanowi na wieki przymierze.

Imię Pana święte i straszne, ale bojaźń Jego początkiem mądrości, zrozumienie dobre na wszystkich, którzy Jęj doznają.

Chwała Pana niech trwa na wieki wieków.

PSALM CXXVII. Beati omnes.

W Błogosławieni wszyscy, którzy się boją Pana, którzy chodzą drogami Jego.

Prace rąk twoich pożywać będziesz w szczęściu i dobrze mieć się będziesz.

Żona twoja będzie w domu twoim jako płodna latorośl winna, dzieci jako młode drzewka stół twój obtoczą.

Tak ubłogosławion człowiek bojący się Pana.

Niechże wam błogosławi Bóg z Syonu; oglądajcie pomysłność Jerozolimy po wszystkie dni żywota waszego. Patrzcie na dzieci wasze i na pokój nad Izraelem.

PSALM CXLVII. Lauda Sion.

Chwal, Syonie Pana, chwal, Jerozolimo, Boga twego.

Umocnił zawory bram twoich, błogosławił dzieciom twoim w tobie.

Położył pokój na granicach twoich, karmi cię najwyborniejszym zbożem.

Zesłał słowo Swoje, i obiegło ziemię całą słowo Jego.

On śnieg daje jako wełnę, mgłę rozsypuje jako popiół, lud zgromadza jako bryły, kto się ostoł przed zinnem Jego?

Zesła słowo, a stopią się lody, wionie wiatrem, a spłyną wody.

On dał słowo Swoje Jakóbowi, prawo i sądy Izraelowi. Nie uczynił tego innym narodóm, nie objawił im sądów Swoich.

Antyfona.

Dam zwycięzcy owoc z drzewa żywota, które jest w raju Boga mego. Alleluja.

Pan, Bóg dobroci i miłosierdzia uwiecznił pamięć cudów Swoich, dał pokarm bojącym się Go, wspomni po wszystkie wieki o przymierzu Swojem.

Jezus umiłowałszy tych którzy z nim byli, umiłował ich do końca. Chwała Ojcu i t. d.

Jednym ciałem jesteśmy, my wszyscy, którzy jeden chleb pożywamy, z jednego pijemy kielicha.

Zgotowałeś, Panie, pokarm wyborny dla ubogich, w jednym duchu w domu Twoim mieszkających. Chwała Ojcu i t. d.

Paweł święty do Koryntu. „Bracia, wzięłem to od Pana i wam teraz podaję, że Pan Jezus tej

nocy której był wydan; wziął chleb, a dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: bierzcie i jedźcie, to jest Ciało moje, które za was wydane będzie. To czynicie na pamiątkę moje.

Hymn. Pange lingua...

Opiewajmy Krwi i Ciała
Tajemnicę wielką, świętą
Bogu niechaj będzie chwała;
On przez łaskę niepojętą
Ofiarą najdroższą Krwi
Otworzył nam Nieba drzwi.
Przyjął ludzkie urodzenie
Chrystus z Dziewicy bez zmazy,
I przez Swe święte wyrazy
Przyniósł światło i zbawienie,
I chciał skończyć żywot święty,
Przez cud wielki, niepojęty.
Ostatnią już na tej ziemi
We czwartek z uczniami Swemi,
Chrystus Pan jedząc wicherze,
Sam Siebie oddał w ofierze;
I by proroctwom zadosyć się stało,
Dał im pożywać własną Krew i Ciała.
Wprzód się Słowo Ciałem stało,
Później chleb przemienia w Ciała,
I Krew wina postać bierze.
Przy świętej Pańskiej ofierze.

Tak Bóg wszechmoocy dla ludzi zbawienia,
Chleb w Ciała, wino w Krew Swoje przemienia.
Padaj każdy na kolana
Przed najświętszym Sakramentem;
On nam jest dany przez Pana,
Razem z nowym testamentem.
Tak tajemnicza, cudowna Ofiara,
Przechodzi nawet pojęcie człowieka;
Lecz gdzie rozum nie docieka,
Na pomoc przychodzi wiara.
Niech więc każdy życie całe,
Niesie winną cześć i chwałę
Bogu Ojcu przedwiecznemu,
Synowi jednorodzonemu,
I równemu obom w chwale
Bogu Duchowi Świętemu. Amen.

PIEŚŃ MATKI ZBAWICIELA.

MAGNIFICAT, (patrz kartę 216).

Antyfona.

O! Ilekroć ten chleb pożywać będziecie i pić z tego kielicha, tylekroć opowiadać będziecie Śmierć Zbawiciela, aż przyjdzie.
O jak litościwy jest duch Twój, Boże! Chcąc miłość Twoję dzieciom Twoim okazać, dajesz im chleb Niebieski, nasycasz zgłodniałych, a nie-cni bogacze łakną.

Módlmy się. Boże, który w tym najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę Miłości Twojej, daj nam tak uwielbiać świętą tajemnicę Ciała i Krwi Twojej, aby nam posłużyła do zbawienia dusz naszych. Który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki wieków. Amen.

Przekład Hymnu *Sacris solemnis...*

Do świętych obrzędów łączmy radośnie pienia,
niech z głębi serc się wznoszą, niech znikają
stare błędy; niech wszystko nowém tu będzie,
głos, sprawy i serce!

Święćmy pamięć owój nocy i ostatniej Wierzy,
kiedy Chrystus, stosownie do dawnego prawa,
jadł z uczniami chleb niekwaszony i baranka.

Po spożyciu przepowiadnego baranka, dał
własnymi rękoma Sam Siebie uczniom Swoim,
dał się wszystkim wszystkim, wszystkim każdemu
zosobna.

Dał słabym Ciało Swoje za pokarm, dał za
napój Krew Swoją strapionym, i rzekł: „Bierzcie
ten kielich z rąk moich i pijcie z niego wszyscy.”

Tak postanowił ten święty Sakrament, i chciał
aby kapłani szafarzami Jego byli; im więc przy-
stoi karmić się tym pokarmem i rozdawać go
wiernym.

Chleb Aniołów stał się chlebem człowieka,
w tym chlebie cudownym jest dawnych obietnic
spełnienie. O cudzie niepojęty! Pan! pożywie-
niem służy się staje.
Trójce święta, Boże jedyny, racz nas nawiedzać.
Zaprowadź nas drogami Twemi do Twego świa-
tła, do którego wzdychamy.

Módlmy się. Panie, prosimy Cię, nie sądź nas
wedle nieprawości naszych, i nie karz nas w mia-
rę grzechów. Zapomnij przewinień naszych,
a niech miłosierdzie Twoje przeciw nam wy-
jdzie, bo wielka jest nędza nasza. O Boże, zba-
wienie nasze, wspieraj nas, wybaw nas; wybaw
nas Panie, i daruj grzechy nasze dla wielkiego
Imienia Twego.

O Boże, którego wszelkie złe obraża, a po-
kuta łagodzi, wysłuchaj łaskawie modlitw ko-
rzącego się ludu Twojego, i odwróć wszelkie
kary, na jakieśmy grzechami naszymi zasłużyli,
przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

PODCZAS MSZY W DZIEŃ BOŻEGO CIAŁA.

Lekcja, Kor. XI. 23, 29. Bracia, wziąłem to
od Pana com też wam podałem: iż Jezus téj nocy,
której był wydany wziął chleb, a dzięki uczy-
niwszy, łamał i rzekł: Bierzcie a jedzcie, to jest

Ciało moje, które za was wydane będzie; to czynicie na pamiątkę moje. Także po wieczerny wziął kielich i mówił: Ten kielich jest nowem przymierzem we Krwi mojej. To czynicie ilekroć będziecie, na pamiątkę moje. Albowiem ilekroć ten chleb będziecie jedli, i pili z tego kielicha, Śmierć Pańską opowiadać będziecie, aż przyjdzie. A tak, którykolwiek jadł ten chleb albo pił z tego kielicha niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Chrystusa. Niechajże doświadcza człowiek samego siebie i niech godnie je chleb ten i pije z kielicha; bo ktokolwiek je lub pije niegodnie, nie osądziwszy co się Ciału Bożemu należy, potępienie swoje je i pije.

Ewangelija. Owego czasu mówił Jezus do żydów: za prawdę wam powiadam, kto wierzy we mnie ma żywot wieczny, jam jest chleb życia. Ojcowie wasi jedli manę na puszczy i pomarli. Jam ci jest chleb, który z Nieba zstąpił, aby ten co go pożywać będzie nie umarł. A chleb, który ja dam za żywot świata jest Ciało moje. Spierali się żydzi między sobą mówiąc: Jakóż nam ten może dać ciało swoje ku jedzeniu? Za prawdę, powiadam, rzekł Jezus: jeśli będziecie nie jedli Ciała Syna człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie. Kto pożywa Ciało moje i Krew moją ma żywot wieczny, a ja go wskrzeszę w ostatni

dzień. Albowiem Ciało moje prawdziwym jest pokarmem, a Krew napojem. Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, we mnie mieszka a ja w nim.

W czasie processyi.

U drzwi Twoich stoję Panie,
Czekam na Twe zmiłowanie,
Któryś pod osobą chleba
Prawdziwy Bóg zstąpił z Nieba.

W tym najświętszym Sakramencie,
Co rzecz wyższa nad pojęcie,
W tej hostyi jest Bóg żywy
Choć zakryty lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił,
Gdy chleb w Ciało swe przemienił,
A nam pożywać zostawił,
Ażeby nas przez to zbawił.

Święty, mocny, nieśmiertelny,
W Majestacie Twym niezmierny;
Wszystkim grzesznym Tyś straszliwy,
Sprawiedliwym miłościwy.

Wszyscy święci Aniołowie,
Wszyscy niebiescy Duchowie,
Choć na Boską twarz patrzą,
Pojąć Go wskrósć nie zdołają.

Zaden z Cherubinów mnóstwa
Ni z Serafów blizkich Bóstwa,
Nie ma co człek dostępuje,
Ciało i Krew gdy przyjmuje.

Jam nie godzien Panie tego
Byś wszedł do serca mojego,
Ale rzeknij słowo Twoje
A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się Tobie samemu,
Bądź miłościw mnie grzesznemu,
Niechaj z Tobą żyję, Panem,
Aż na wieki wieki wieków. Amen.

PIÉRWSZY OŁTARZ.

Pieśń.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie;
Tobie dziś dajem z mnóstwem tych ludzi
Pokłon i pienię, my Twoi słudzy.
Dziękując wielce Twój wszechmoćności
Za ten dar zacny Twój ku nam miłości,
Żeś się darował nam nie niegodnym
W tym Sakramencie Tobie istotnym.
Raczyłeś zostać w takiej osobie
Dla nas grzeszników, nie folgując sobie,

Którzy Twe Ciało ukrzyżowali
I Krew najświętszą Twoję przelali.
Przyszedszy na świat Pan wiecznej chwały,
Nacierpiałeś się nędzy nie małej,
Daleś się potem z wielkiej miłości
Na męki srogie i bez litości.
Wstępując za się do chwały wiecznej
Zostawiłeś nam ten to dar zacny.
Na co my patrząc w tym Sakramencie,
Z pociechą wielką seree nam roście.
Tobie więc Boże, teraz śpiewamy,
Przed Twą światłością nisko padamy. Amen.

Początek Ewangelii Ś. Mateusza.

Księga rodzaju Jezusa Chrystusa syna Dawidowego, syna Abrahama, Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba, Jakób zrodził Judę i braci Jego. Juda zrodził Faresa i Zare z Tarmy, Fares zrodził Ezrona, Ezron zrodził Arama, Aram zrodził Aminadaba, Aminadab zrodził Nassona, Nasson zrodził Salmona, Salmon zrodził Booza z Rahaby, Booz zrodził Obeda z Ruty, Obed zrodził Jessego, Jesse zrodził Dawida króla, Dawid król zrodził Salomona z onę, która była Uryaszowa. Salomon zrodził Roboama, Roboam zrodził Abiama, Abiam zrodził Azę, Aza zrodził Jozafata, Jozafat zrodził Jorama; Joram

zrodził Ozyasza, Ozyasz zrodził Joatana, Joatan zrodził Achaza, Achaz zrodził Ezechiasza, Ezechiasz zrodził Manassessa, Manasses zrodził Amona, Amon zrodził Jozyasza, a Jozyasz zrodził Ichonijasza i braci jego w zaprowadzeniu babilońskim. Po zaprowadzeniu babilońskim Ichoniasz zrodził Salatiela, Salatiel zrodził Zorobabela, Zorobabel zrodził Abiuda, Abiud zrodził Eliakima, Eliakim zrodził Azora, Azor zrodził Eleazara, Eleazar zrodził Matana, Matan zrodził Jakóba, a Jakób zrodził Józefa męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem.

DRUGI OŁTARZ.

Pieśń, Jezu dulceis memoria.

Jezusa słodkie wspomnienie,
Daje sercu pocieszenie,
Lecz nad miód i wszystko słodsza,
Jego obecność najdroższa;
Nic śpiewać nie można miłszego,
Nic usłyszeć wdzięczniejszego,
Nic w myśl nie wchodzi lepszego,
Jak Jezus Syn Boga mego.
Nadziejo pokutujących,
Jezu, ucieczko proszących!
Takoś dobry szukającym,
Cóż dopiero znajdującym?

Jezu serdeczna słodkości,
Źródło żywe dusz jasności,
Przewyższasz wszelkie radości,
Wszelkie żądze i lubości.
Ani język to wymówić
Ani pismo to wystowić,
Ten powie co mógł spróbować,
Co jest Jezusa miłować?
Jezu Królu dziwnej chwały,
I Zwycięzco okazały,
Słodkości niewymówiona
Miłości nienasycona!
Zostań, mieszkaj Jezu z nami,
Świeć nam Twemi promieniami;
Oddaliwszy dusz ciemności
Nie oddalaj Twój słodkości;
Jezu bądź błogosławiony
Na wieki wieków nieskończony.

Początek Ewangelii według Ś. Marka.

„Stało się jako napisano jest u Izajasza proroka: Oto posyłam Anioła mego przed oblicznością Twoją, który zgotuje drogę Twą przed Tobą; głos wołającego na puszcy. Gotujcie drogę Pańską, czyncie proste ścieżki Jego. Był Jan na puszcy chrzcząc i przepowiadając chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów; i wychodziła do

niego wszystka kraina Judzka i Jerozolimitanie
wszyscy, i byli od niego chrzczeni w rzece Jer-
danie, spowiadając się z grzechów swoich. A Jan
odziany był siercią wielbłąda i pasem skórzanym
około bioder swoich przepasany, a jadł szarań-
cze i miód leśny. I przepowiadał mówiąc: idzie
za mną, Ten, który możniejszy jest niżli ja; do
którego nóg przypadłszy nie jestem godzien roz-
wiązać rzemyka obuwia Jego. Jamci was chrzcil
wodą, ale on was będzie chrzcil Duchem Świę-
tym.

TRZECI OLTARZ.

PIEŚŃ KARPIŃSKIEGO.

Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie Nieba
Pod przymiotami ukryty chleba;
Zagrody nasze widzieć przychodzi,
Jak się dzieciom jego powodzi.

Otocz Go wkoło rzeszo wybrana,
Przed Twoim Bogiem zginaj kolana,
Pieśń chwały Jego śpiewaj z weselem;
On twoim Ojcem, On przyjacielem.

Nie dosyć było to dla człowieka,
Że na oltarzu codziennie go czeka,
Sam ludu Swego odwiedza ściany,
Bo nawykł bawić między ziemianą.

Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi;
Wykrzyknijcie to na wszystkie strony:
„W środku nas idzie Błogosławiony!”

Straż przy Nim czynią Anieli moi, ni,
Nie przystępujcie blisko bezbożni;
Obyście kiedyś i wy poznali
Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze przebaczać lubi,
Jego się wsparciem ten naród chlubi.
W domu i w polu daje nam dary,
Sercie tylko naszych żąda ofiary.

Niesiemy Ci je Boże, niesiemy!
Dawaj nam łaski, sercać dajemy;
I tej zamiany między stronami
Niebo i ziemia będą świadkami.
My nie słyszymy jak nam niebiosy
Odpowiadają swemi odgłosy.

Początek Ewangelii Ś. Łukasza.

„Był za dni Heroda króla Judzkiego, kapłan
imieniem Zacharyasz, z porządku Abiego, żona
jego była z córek Aaronowych, a imię jej El-
zbieta; byli oboje sprawiedliwymi przed Bogiem,

chodząc we wszystkich przykazaniach i przepisach Pańskich bez przycięcia. Nie mieli zaś syna, przeto iż Elżbieta była nieplodna; oboje zaś byli już podeszłymi w latach. Stało się więc gdy Zacharyasz sprawował urząd kapłański w porządku przemiany swój przed Bogiem, że na niego przypadł los, iż miał kądzieś wszedłszy do kościoła Pańskiego, a zgromadzenie ludu było zewnątrz modlą się przez czas kadzenia. Iukał mu się Anioł Pański stojąc po prawej stronie ołtarza. Zatrwożył się Zacharyasz ujrzawszy go i przypadła nań bojaźń. Ale Anioł rzekł do niego: Nie bój się Zacharyaszu, wysłuchania jest prośba twoja: żona twoja Elżbieta urodzi tobie syna, i nazwiesz imię jego Jan. Będziesz miał wesele i radość, i wielu innych będzie się radować z narodzenia jego. Albowiem napełniony będzie Duchem Świętym jeszcze z żywota matki swojej; nawróci wielu synów Izraelskich ku Panu Bogu ich, uprzedzi go w duchu i mocy Eliaszowej, aby obrócić serca ojców ku synom, niedowiarki ku roztropności sprawiedliwych, aby zgatował Panu lud doskonały."

CZWARTY OLTARZ.

Te Deum Laudamus. (Patrz kartę 31).

Ręcz nas Panie od wszelkiego grzechu uchronić!
Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami!

Niech się wstawi miłosierdzie Twoje Panie nad
Gdyż w Tobie nadzieję pokładamy. (nami,
W Tobie Panie nadzieję położył, nie będę za-
(wstydzon na wieki.

Błogosławmy Ojca i Syna i Ducha Świętego.
Cześć i chwałę Bogu dawajmy na zawsze.

Początek Ewangelii Ś. Jana.

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. To było na początku u Boga; wszystko się przez Nie stało, a bez Niego nic się nie stało. W Nim był żywot, a żywot był światłością ludzi; a światłość w ciemnościach świeci, i ciemności jej nie ogarnęły. Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo aby świadczył o światłości, aby przezeń wszyscy wierzyli. Nie był ci on światłością, ale iżby świadczył o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca wszelkiego człowieka na ten świat przychodzącego; na świecie był, świat jest uczyniony przez Niego, a świat Go nie poznał. Przyszedł do Swój własności, a swój Go nie przyjęli; lecz którykolwiek przyjął Go, dał im moc aby się stali synami Bożymi; tym którzy wierzą w Imię Jego, którzy nie ze krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo

stało się ciałem i mieszkało między nami; i w-
dzieliśmy chwałę Jego, chwałę jako jednoro-
dzonego od Ojca, pełnego łaski i prawdy.

H Y M N,

KTÓRY ŚPIEWAJĄ PO ŁACINIE, KIEDY PROCESSYA WRACA
DO KOŚCIOŁA.

Rex Christe primogenite.

Królu Chryste pierworodny, Baranku Boży mi-
styczny,
Mocy źródło i życie świata, ciało żywe,
Bóstwa hostyo! przedwiecznego Ojca ofiaro!
Wszystkich uzdrowicielu, świata odnowicielu!
Twojem nas Ciałem zasil, a świętą Krwią obmyj
Brudy naszej winy. Jezu Chryste!

MODLITWA

kiedy chowają przynajświętszy Sakrament.

Zbawicielu mój, który raczyłeś drogie Swe
Ciało i Krew Swoję zostawić nam w tym Naj-
świętszym Sakramencie; czczę w Nim Ciebie
Boga mego, z najgłębszą miłością i pokorą;
a jako jesteś źródłem wszelkiego błogosławień-
stwa, błagam litości Twojej Boże wielki, po-
błogosław mnie i tym wszystkim za których Ci
modlitwy moje śmiem ofiarować. Uwolnij serca

nasze od grzechów wszelkich; oczyść je i po-
święć łaską Swoją Boską. Błogosław nam Pa-
nie jakoś błogosławił swoim uczniom wstępu-
jąc do Nieba i niech to błogosławieństwo zmieni
nas, uświęci, połączy na zawsze z Tobą i na-
pełni Duchem Twoim Świętym, abyśmy Nim
się zawsze rządząc, mogli dostąpić błogosła-
wienia, które gotujesz w królestwie wie-
cznym wybranym Twoim. Amen.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sa-
krament, Bóg mój w Nim utajony, tyle razy ile
jest gwiazd na Niebie, proszków w ziemi, liścia
na drzewie, kropel we wszystkich wodach.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sa-
krament, Bóg mój pod przymiotami chleba
ukryty, tyle razy, ile język słów wymówić, ile
piersi odetchnąć, ile dusza pomyśleć, ile serce
wdzięczności uczuć może.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sa-
krament, Bóg mój w nim zawarty, od wszystkich
Aniołów, Patriarchów, Proroków, Apostołów,
Męczenników, Wyznawców i Panien, od wszy-
stkiego Nieba i od wszystkiej ziemi teraz i przez
całą wieczność. Amen.

MODLITWA wychodząc z kościoła.

Upadam z jak najgłębszą pokorą przed Boskim Majestatem Twoim, utajony w Najświętszym Sakramencie, Chryste Jezu, Panie i Boże mój; przepraszam Cię z serdecznym żalem, żem Ci się tu nie modlił z taką uwagą, z takiem uszanowaniem i z taką gorącością jakby to należało. Opuść mi z miłosierdzia Twego niedoskonałości w modlitwie, i wszelkie winy popełnione w domu Twym świętym, nie dopuszczaj miłosierny Jezu, iżbym ztąd miał wychodzić z większemi grzechami niżelim przyszedł. O odchodząc z przed Ołtarza Twojego, w którym jako Bóg Człowiek ukryty jesteś pod Sakramentalnemi przymiotami, niechaj się nigdy, przez grzech, nie oddalam od Ciebie; a jako, na żadnem miejscu i żadnego czasu nie ukryję się przed Boską obecnością Twoją, tak niechaj zawsze i wszędzie myśli, słowa i uczynki moje tchną pragnieniem podobania się Tobie! Panie, daj mi ztąd tak zbawiennie wychodzić, abym, gdziekolwiek się obrócę, nie zmylił drogi prowadzącej do kościoła wiekuistej chwały Twojej w Niebie. Amen.



O POKUCIE W OGÓLNOŚCI.

Pokuta jest Sakrament od Chrystusa ustanowiony, na odpuszczenie grzechów uczynkowych po Chrzcies. popełnionych. Jest ona wszystkim, którzy ciężko zgrzeszyli choć raz jeden w życiu swoim, tak bardzo potrzebną, jak Chrzcist dla zgładzenia winy pierworodności. Kto nie uwierzy i nie ochrzczi się, będzie potępionym; tak mówi Chrystus o potrzebie chrztu świętego. (U Marka r. XVI, w. 16). Jeśli pokuty czynić nie będziecie, wszyscy poginiecie; tak mówi o potrzebie pokuty. (U Łukasza r. XIII, w. 5). Wielka to jest łaska i miłosierdzie Boga że, pozwolił grzesznym ludziom tego środka, przez który mogliby się usprawiedliwić, lubo nie pozwolił czasu do pokuty, Aniołom zbuntowanym. Wielka jest to miłość Boga że w zasługach Męki i Krwi Syna Śwego oczyszcza przez pierwszy Sakrament przychodząca rodzącego się z wiernych rodziców, a upadłego znowu usprawiedliwia przez pokutę. Nie używa ten Sędzia prawa sprawiedliwości Swojej nad grzesznikami, żeby ich miał na zawsze z łaski Swojej wydalic, gdy we Chrzcies odrodzeni, znowu przez grzech umierają. Przygotował im jako rozbitkom, powtórna deskę, na którejby się mogli ratować po rozbićciu się nieszczęśliwem. Takiego wyrażenia uży-

wają OO. ŚŚ., gdy mówią o Sakramencie pokuty (Ś. Augustyn w Trak. 72, na Ewang. Jan; Ś. Hieronim na wykł. Izaj. r. 3; Ś. Tomasz Anielski w. 3, C. Kwest. 84. Artykuł 6), bo on jest jedynym ratunkiem dla Chrześcianina po utraceniu łaski Chrztu świętego.

Pokuta jest dwojaka: pierwsza odzyskująca łaskę Boską utraconą, druga zadość czyniąca Boskiej sprawiedliwości. Pierwsza nazywa się Sakramentalną, która grzechy odpuszcza przez kapłańskie rozgrzeszenie, a druga uważa się za, gdy człowiek rozmaitemi sposobami karze siebie za przeszłe grzechy, jakoto: umartwieniem ciała, zmysłów, rozumu i wszelkich pożytków, jałmużną, modlitwą i innemi uczynkami dobrými. Ta pokuta gruntuje się na Sakramentalnej, bez której największa surowość życia nie usprawiedliwi grzesznika, bo wprzód trzeba mieć grzech odpuszczony czyli rozwiązany przez rozgrzeszenie kapłańskie. W przypadku zaś takim, jeśliby kto nie mógł mieć sposobności do odzyskania łaski przez pokutę Sakramentalną, wówczas przy chęci spowiadania się i przy prawdziwym żalu za grzechy, może usprawiedliwić się Bogu przez uczynkową pokutę. Lecz jeśliby kto, mając sposobność w pokucie Sakramentalnej pojednać się z Bogiem, nie chciał jej użyć, i rozumiałby że uczynkową pokutą zjedna odpuszczenie grze-

chów, ten wtedy zawiedzie swoją nadzieję, bo postępuje przeciwko postanowieniu Chrystusa, który ustanowił Sakrament pokuty dla grzeszników do odzyskania łaski Boskiej grzechem utraconej.

Pokuta Sakramentalna wymaga trzech rzeczy ze strony pokutującego; najprzód, aby miał serce zupełnie odwrócone od grzechu a zwrócone do Boga; powtórnie, aby miał rozum upokorzony i poddany woli kapłana zasiadającego miejsce Boga; potrzebie, aby poddał wolę swoją pod wolę kapłana który jest sędzią zastępującym sąd Boga. Pierwsza okoliczność ułatwia się w żalu serca za grzechy, druga w wyznaniu grzechów kapłanowi, trzecia w przyjęciu i wypełnieniu pokuty naznaczonej od kapłana: Jako bowiem każdy kto grzeszy używa trzech władz istoty swojej do grzeszenia; serca, rozumu i woli, tak też, w pokucie Sakramentalnej, powinien ich użyć na odzyskanie łaski Boskiej. Serce w grzeszeniu przekłada stworzenie nad Stwórcę, rozum zuchwale sprzeciwia się prawu i woli Boga, a wola szuka upodobania i rozkoszy. Otóż w pokucie serce powinno żałować tego że się przywiązało do stworzenia i zwrócić swoje uczucia do miłości Stwórcy; rozum powinien upokorzyć wyniosłość swoją i poddać się we wszystkiém rozsądkowi kapłana dla uznania nad sobą wyż-

szości Boskiego prawa; a wola powinna ustąpić swego upodobania, i przyjąć to jarzmo, które kapłan wkłada na nią z mocy swego urzędu.

Z tych uwag ukazują się trzy części pokuty Sakramentalnej, jakoto: żal za grzechy, czyli skrucha lub skruszenie serca; spowiedź, czyli wyznanie grzechów przed kapłanem, i zaduszyć uczynienie, czyli wypełnienie wszystkiego co spowiednik każe wypełnić.

Żal, czyli skrucha, jestto niejaka boleść wewnętrzna serca za grzechy, brzydząca się onemi wszystkimi, połączona z mocnym przedsięwzięciem niepopelniania ich więcćj na potem (Ś. Tomasz Anielski w. C. 3, kwest. 90). To pierwsze usposobienie grzesznika jest tak potrzebne, że bez niego żaden grzech nawet powszedni odpuszczonym być nie może. Choroba odejmująca mowę uwalnia od spowiedzi; śmierć prędko nadchodząca uwalnia od zadość uczynienia, rozumie się w tém życiu; ale nie grzesznika uwolnić nie może od skruchy. Sama tylko dusza przenikniona żalem i smutkiem z przyczyny grzechów, które popełniła, oddaje chwałę i sprawiedliwość, mówi Prorok (w proroc. Barucha roz. II, w. 18). Nikomu Bóg nie obiecuje odpuszczenia grzechów, jak tylko tym którzy z całego serca nawracają się do Niego, którzy w płaczu i wołaniu żałują, którzy nie odzienia, lecz swe serca rozdzierają za grzech.

Drugą częścią Sakramentu Pokuty jest spowiedź czyli oskarżenie się z własnych grzechów przed kapłanem. Należy obwinić się przed nim i ze wszystkich śmiertelnych które się popełniły, i z tych nawet które w głębi serca ukryte zostały, jakimi są: złe żądze i występne myśli. Konieczna potrzeba sakramentalnej spowiedzi wynika z samej władzy odpuszczenia i zatrzymania grzechów, którą Jezus Chrystus dał namiestnikom swoim, czyli kapłanom. Nie mogą oni sądzić inaczej o stanie sumienia wiernych tylko jak go poznają; ani też mogą poznać inną kolej jak tylko gdy sam grzesznik wyjawia stan sumienia swego przed nimi. Tak zawsze czynił i postępował Kościół Ś. po wszystkie wieki względem Sakramentu pokuty, dziejącej się w spowiedzi. Najpewniejszą zatem jest prawdą że do otrzymania odpuszczenia grzechów swoich, potrzeba je wszystkie wyjawić, nie tając żadnego; a jeśliby choć jeden grzech dobrowolnie był utajony, już w tedy nie odpuszczenie uzyskuje się; ale świętokradztwo popełnia się wielkie.

Potrzeba nawet wyrazić liczbę grzechów, ich gatunek i znaczniejsze okoliczności: liczbę, opowiadając ile razy co popełniło się myślą, mową i uczynkiem lub opuszczeniem; gatunek grzechu, wyrażając jaki on był w szczególności, i inne okoliczności któreby dały poznać spowie-

dnikowi stan sumienia grzesznika, a spowiednik mógłby za takowem poznaniem obmyślić potrzebne lekarstwo, jako lekarz, dać upamiętnienia i przestrogi pożyteczne jako nauczyciel, i naznaczyć przyzwoitą pokutę, jako sędzia.

Dla dokładniejszego wyjawienia wszystkich grzechów trzeba koniecznie wiedzieć, umieć i znać okoliczności grzechowe, które albo odmieniają rodzaj grzechu, albo złość grzechu powiększają lub umniejszają. I takimi okolicznościami są te wyrazy: kto? co? gdzie? którymi środkami? dlaczego? jakimi sposobami? i kiedy? Przeto ten wyraz: kto? rozumie się stan osoby, np. świecka czy duchowna? świecka czy wolna lub nie wolna? to jest czy żonaty lub zamężna albo nie? czy pan, czy sługa? i t. d. Wyrażasz, np., że zgrzeszyłeś grzechem nieczystym; trzeba tu jeszcze wyznać kto jesteś ze stanu twojego, bo ta okoliczność powiększa złość grzechu.

Grzech jest śmiertelny sam z siebie, nieczyść w osobach wolnych świeckich; grzech cięższy w osobach stanu małżeńskiego, ile cudzołóstwo; a najcięższy w stanie duchownym, ile świętokradztwo. Przez ten wyraz: co? wyraża się materyja grzechu który się popełnił np. bluźnierstwo, kradzież, obmowa, pijaństwo i t. d. Przez ten wyraz: gdzie? znaczy się miejsce, prywatne, publiczne lub święte: np. wielki jest

grzech bawić się z myślami nieczystymi w domu albo poglądać na jakie osoby z pożądliwością, ale większy czynić to w kościele czasu mszy świętej; grzech jest ukraść jaką rzecz w domu czyim, ale większy wziąć cokolwiek w kościele. Przez te wyrazy: jakimi środkami? wyraża się narzędzie grzechu, np. większa jest złość grzechu zamordować kogo przez klócie albo zadanie mu trucizny, aniżeli przez zastrzelenie: bo dłuższe cierpienie umierającego od zabójstwa powiększa złość zbrodni zabójcy. Przez ten wyraz, dlaczego? wyraża się cel i koniec grzechu dla których był popełniony, np. używać trunku zbytecznie, w celu śmielszego zgrzeszenia nieprawdą; ukraść cokolwiek, aby tą kradzieżą uczynić przysługę osobie którą masz zamiar pociągnąć do nieuczciwości; opuścić słuchanie mszy aby nieskromnie bawić się, albo grać w karty, albo coś podobnego z kim robić i t. d. Przez ten wyraz, kiedy? znaczy się czas w którym grzech jakikolwiek się popełnił, np. upić się albo z cudzołożycielką będzie zawsze grzechem; ale to czynić w dzień święty lub niedzielny, stanie się grzechem większym z okoliczności zgwałcenia czasu świętego.

Te wszystkie okoliczności i kapłan spowiadający i grzesznik spowiadający się powinien mieć na pamięci. A co się tyczy wyrażenia liczby

grzechu każdego, ta okoliczność niemniej powinna być postrzegana na spowiedzi i w spowiedniku i w spowiadającym się: bo nie to samo jest przed Bogiem raz jeden grzech jaki popełnić, co kilka razy lub więcej się onego dopuścić. Tak o potrzebie wyznania wszystkich tych okoliczności Ś. Zbór Trydencki naucza: „Potrzeba nawet aby te okoliczności na spowiedzi były wyrażone, które gatunek grzechu odmieniają, lub tegoż samego złość powiększają, a bez których okoliczności ani grzechy same od spowiadających się nie będą należycie wyrażone, ani spowiednikom nie staną się zupełnie wiadome, ani przyzwoita pokuta za one może być naznaczona” (W Sessyi 14 o Pokucie rozdz. 5).

Zadość uczynienie jest trzecią częścią pokuty Sakramentalnej, przez które się rozumie dobrowolne i chętne przyjęcie kary od spowiednika naznaczonej do odnowienia przyjaźni z Bogiem przez grzech znieważonej i do nagrodzenia wyrządzonej Męki Chrystusa. W grzeszącym bowiem człowieku dwadzieją się niedostatki, mówi Ś. Tomasz Anielski; jeden jest w samym uczynku grzechu, przez który pogwałca się prawo Boskie i prawo zdrowego rozumu; a drugi niedostatek w duszy grzeszącej z pierwszego pochodzący, który ją wyzuwa z cnoty. A chociaż przez odzyskanie łaski Boskiej naprawuje się drugi niedostatek, pier-

wszy atoli całkowicie jeszcze nie bywa poprawiony, aż póki grzesznik nie będzie usiłował nagrodzić znieważonemu prawu Boskiemu, ile grzesząc sprzeciwiał się onemu przez wolą swoją. Dlatego tedy, po odzyskaniu łaski w sakramentalnej spowiedzi, jeszcze naznacza się zadość uczynienie do zgładzenia kary doczesnej pozostałej z pełnionego grzechu (W. 2, Dysp. 42, Kwest. 1, Art. 2).

Jakowość pokuty ma się naznaczać według stanu serca grzesznika, jego obyczajów i możliwości. Jeżeli on okaże się być zupełnie skruszonym i prawdziwie nawróconym, wtedy mogłaby się naznaczyć mniejsza pokuta, choćby taki i największą najchętniej przyjął. A jeżeli nie okaże znaku skruchy nie może być rozgrzeszonym. Gdyby zaś niedoskonałą miał skrucę, godną jednak rozgrzeszenia, wówczas ma być osądzony na posty, modlitwy, i jałmużny, według zdolności jego osoby. Jedno dla wszystkich spowiedników jest prawidło, aby pysznym uczynki pokory, lubieżnie grzeszącym posty i umartwienia wszelkie, oziębłym i leniwym modlitwy, zbytki popełniającym jałmużny; oraz każdemu według grzechów przeciwne tymże grzechom naznaczali pokuty: ponieważ to, co się naznacza grzesznikowi na spowiedzi, nietylko ma być zadość czynieniem za grzechy przeszłe, ale też

sposobem wstrzymującym go od upadków przyszłych. Nie dziwuj się tedy, chrześcianinie, że namiestnik Boski, w miarę twoich przestępstw naznacza tobie modlitwy, posty, jałmużny, lub inne przytwardsze uczynki pokuty. Czyni to on dla dobra twego, abys się zupełnie usprawiedliwił i oczyścił z przeszłych upadków, a na przyszłość został od nich dalekim. Nie narzekaj na sędziów sprawiedliwych, kiedy nie chciałeś żyć sprawiedliwie. Oni mają zdać Bogu rachunek za duszę twoją jesli ci pobłazali w trybunale pokuty. Gdy ich sądu i wyroku zbranasz się wykonać, podpadniesz Boskiemu sądowi. Ale straszna jest rzecz wpaść w ręce Boga żyjącego, mówi Apostoł. (W liście do żydów rozdz. IX, w. 31).

RACHUNEK SUMIENIA.

Chcąc ściśle i pilnie uczynić rachunek sumienia, dla przypomnienia wszystkiego co mogło popełnić się myślą, mową i uczynkiem przeciwko Bogu, przeciw bliżniemu, i przeciw sobie samemu, albo też chcąc należycie przypomnieć to wszystko co się zaniedbało wykonać z powinności nakazanych od Boga, od Religii i od własnego stanu, trzeba siebie uważać w trojakim względzie, to jest: ile człowieka, ile chrześcianina, i ile w jakim i pewnym stanie żyjącego.

Ile człowiek, masz pilnie zastanawiać się nad sobą; co złego z przyrodzonej krewkości mogłeś myśleć, mówić i czynić, przeciw czystemu rozumowi; ile chrześcianin, masz uważać w twojem sumieniu co złego mogłeś myśleć, mówić i czynić przeciw prawom Bożkim, przeciw ustawom Religii i przeciw nakazom Kościoła; ile żyjący w pewnym jakim stanie, masz badać się sumienia swego o to wszystko co dobrego zaniedbałeś wykonać, albo co złego popełniłeś przeciw obowiązkom twoim.

Znając siebie, że ile człowiek, mniej lub więcej skłonny jesteś ku złemu, przeto należy ci pilnie zastanowić się nad twemi skłonnościami, przebiegając myślą grzechy nazwane głównemi jakoto: pychę, łakomstwo, nieczystość, gniew, zazdrość, obżarstwo i lenistwo; ażaliś którego z nich nie popełnił czy myślą, czy słowem, czy uczynkiem. I tak, naprzód, może unosząc się zbyt mocno miłością własną, pogardziłeś drugimi, czy w sercu, czy w mowie, czy w jawnych oznakach i ile razy? Może unosiłeś się z swego urodzenia, z twoich talentów, z twego oświecenia, z twoich dóbr, z twoich urzędów, wdzięków ciała? i t. d. Może szukałeś pierwszeństwa przed drugimi w obcowaniu, z ludźmi, w posiedzeniach towarzyskich, w gościach, w kompaniach, i w samych świątyniach?

Może innych dobre dzieła i cnoty ganiłeś, a siebie tylko we wszystkiem chwaliłeś? Może na koniec jakimkolwiek sposobem niegodziwą pracę popełniłeś, i ile razy? Powtóre. Może uniosłeś się chciwością i łakomstwem? Może z przyczyny tej namiętności oddałeś się zupełnie skąpstwu, lichwie, zbytecznemu o dobra znikome staraniu, i przemysłom niesprawiedliwości? Może dla nasycenia łakomstwa, stawaleś się nie ludzkim, dzikim, i okrutnym dla bliźnich? Może ubogich z domu twego wypychałeś, nad nie-
szczęśliwymi litości nie miałaś, nikomu żadnej pomocy nie uczyniłeś? i t. d.

Potrzenie. Względem grzechów nieczystości, której materyja sama z siebie jest materyą grzechu śmiertelnego, powinieneś uważać w rachunku sumienia, czy nie miałaś myśli nieczystych z upodobaniem, i ile razy? czy nie miałaś dobrowolnej żądzy do jakiej osoby? czy do wolnej, czy stanem małżeńskim objętej? kiedy? gdzie? jak długo? może czasu modlitwy takowemi bawiłeś się myślami? i ile razy? Czy nie gadałeś, lub czy nie śpiewałeś co nieprzyzwoitego? gdzie? między jakimi osobami? dlaczego? i ile razy? czy nie pisałeś czego w materyi nieuczciwej? czy nie udzielałeś tego pisma innym? czy nie czytałeś ksiąg wszeteczności pełnych? czy nie dawałeś ich do czytania innym? czy nie popeł-

niłeś tego grzechu uczynkiem? gdzie? kiedy? z jaką osobą? i ile razy? Owo zgola czy nie zgrzeszyłeś w tej materyi myślą, mową, pożądaniem, pisaniem, śpiewaniem, czytaniem, rysowaniem, malowaniem, ubieraniem się nieprzyzwoitem, różowaniem się niepotrzebnem, meblowaniem twego mieszkania rzeźbami lub posagami szpetnemi, zapatrywaniem się na osoby i na rzeczy nieuczciwe, całowaniem kogo lub dotykaniem nieskromnem, tańcami, żartami, samogwałtem, porubstwem, nieładem, cudzołóstwem, zadaniem gwałtu, kazi odzłuten? i t. d.

Poczwarte. Czy nie uwodziłeś się gniewem w myśli lub w znakach powierzchownych? ku jakiej osobie? z jakiej przyczyny? i ile razy? Może poruszony gniewem, łajałeś kogo i przeklinałeś, lub kogo policzkowałeś, biłeś, kaleczyłeś, prześladowałeś, i zemstę nad nim wywierałeś? jakim sposobem? i ile razy? Może dla nasycenia gniewu twojego życzyłeś komu choroby, kalectwa, śmierci, i potępienia? a ile razy to było?

Popiąte. Czy nie zazdrościłeś czego w myśli i sercu jakoto: majątku, sławy, zdrowia, powodzenia, urzędów, piękności lub innych dóbr bliźniego twego? Czy nie śmiałeś się z cudzego nieszczęścia? i ile razy? Po szóste. Może popełniłeś obżarstwo? kiedy? czy nie w poście? gdzie? czy nie w cudzym domu że się inni z ciebie gor-

szyli? i ile razy? Czy nie upijałeś się? kiedy? gdzie? dla jakiej przyczyny? i ile razy? Czy nie popełniłeś innego grzechu, będąc pijanym? Czy nie zdarzyły się z twego pijaństwa szkody dla domu? dla majątku? dla rodziny? i dla dobra ogólnego? Albo czy nie dałeś komu zgorszenia twym pijaństwem? i ile razy? Czy nie masz nałogu pijaństwa? i jak dawno w nim żyjesz? Posiódme. Może przez lenistwo opuściłeś twój obowiązek służby i urzędu? Może dla lenistwa twego zrzuciłeś szkodę czy twemu domowi, czy innemu? i ile razy? Może masz nałóg barwienia się z próżnowaniem i od jakiego czasu tak żyjesz?

Ile jesteś Chrześcianinem, musisz znać i wiedzieć: co Bóg wymaga od ciebie, co nakazują ci ustawy Religii, co tobie zaleca Kościół, i czego wymaga własne twoje zbawienie. Przeto masz ściśle wniknąć w poznanie twego sumienia, abyś w nim dostrzegł: co przeciw przykazaniom Boskim i Kościelnym mogłeś popełnić myślą, mową i uczynkiem; albo też co mogłeś uchybić z tych powinności, które ci nakazuje Bóg, Wiara i Kościół.

Czy nie zgrzeszyłeś więc przeciw pierwszemu przykazaniu Boskiemu? Może myślałeś źle albo błędnie o Bogu i Jego Boskich przymiotach o wierze, jej tajemnicach? o religii i jej usta-

wach? Czy zezwalałeś, lub nie na takie myśli? i ile razy? Może w sercu twojem popełniłeś bałwochwalstwo przez większą nad Boga miłość stworzenia jakiego, albo przez zbytne przywiązanie się do majątków i pieniędzy, do urzędu i służby świata, do zwyczajów mody, i wszelkiej próżności światowej? może miałeś myśli bluźnierskie przeciw Bogu i Świętym Jego? czy zezwoleniem? i ile razy? Może bluźniłeś Boga, wiarę, Tajemnice święte, obrzędy Kościelne, powagę Pisma Ś. i ustawy Religii? przed jaką osobami? dlaczego i ile razy to popełniłeś? Może dysputowałeś, albo dysput słuchałeś, albo one sam wszczynaleś? dlaczego? w jakiej materii? przed jakimi osobami? i ile razy. Może wierzyłeś w gusła i zabobony? Może sam czyniłeś jaką zabobonność, lub drugich nauczałeś? Może wierzyłeś w sny lub one tłumaczyłeś? Może przesądnie wzywałeś jakiej szczególnej modlitwy? Może wróżyłeś albo wróżkom wierzyłeś? Może o ludzkich złych czy dobrych czynach astrologicznie wierzyłeś? Może pewne dni za szkodliwe uważałeś? Może z kabały, lub z uważania czynności pewnych zwierząt i ptaków niechybną kolęj przyszłości twojej, lub drugich uważałeś? i t. d. Może co przeciw Bogu i wierze czytałeś lub pisałeś? czy też jakie dzieło obrażające Religie albo drukowałeś albo drukować kazałeś?

Względem drugiego przykazania Boskiego podobnie przejrzyj twoje sumienie, czy nie używałeś imienia Boskiego daremnie? i ile razy? czy nie potwierdzałeś kłamstwa przysięgą? i ile razy? czy nie popełniłeś krzywoprzysięstwa? w jakiej okoliczności? dlaczego? i ile razy? czy nie przywiodłeś kogo do tego grzechu? jakim sposobem? czy przez zmuszenie? czy przez zapłatę i ile razy? Czy nie zmuszałeś kogo do wzywania imienia Boskiego na próżno? i ile razy? Czy nie wzywałeś imion Świętych do przeklinania siebie lub drugih? i ile razy?

Co do trzeciego przykazania Boskiego: może pogwałcałeś dni niedzielne i świąteczne? jakim sposobem? dlaczego? i ile razy? Może drugim stawiałeś się przyczyną do tego grzechu? z jakich pobudek? jakim sposobem? i ile razy? Może sam wyjeżdżałeś w drogę umyślnie dla zgwałcania dni Bogu poświęconych, albo twoich poddanych wysyłałeś w te dni na targi ze zbożem, z drzewem i innemi rzeczami? albo może czyniłeś obławy i polowałeś? czy w niedzielę, czy w jaką uroczystość? Może nakoniec zabraniałeś twojej żonie, dzieciom i domownikom w dni święte iść lub jechać do Kościoła na nabożeństwo? i ile razy? te i tym podobne przestępstwo popełniłeś? Może przed niedzielami i dniami świętymi publiczne wieczory i ma-

skarady zgromadzałeś? albo w te dni mając władzę zabronienia, zabaw tych pozwalałeś? lub też sam o to się starałeś, aby w takim czasie bywały? a tak z twój przyczyny ile osób nazajutrz opuściły msze i nabożeństwa, tyle się grzechów popełniło przeciw trzeciemu przykazaniu, które się zwałą na duszę twoją.

Względem czwartego przykazania Boskiego: może twoich rodziców nie szanowałeś, nie słuchałeś, obmawiałeś, przeklinałeś, zasmucałeś, źle im życzyłeś, do gniewu i żalu krnąbrnością swoją ich przywodziłeś? i ile razy? Może podobnie postępowałeś z twoim ojczymem i matką, opiekunem, nauczycielem, starszym i kapłanem? i ile razy?

Względem piątego przykazania Boskiego: czy nie uderzałeś kogo złośliwie aż do uszkodzenia mu na jego zdrowiu? jaką osobę? i ile razy? czy nie więziłeś kogo niesprawiedliwie? z jakiej przyczyny? jaką osobę? i ile razy? Może karałeś zbyt wiele kobiety ciężarne? i czy nie stał się ztąd przypadek poronienia? Czy nie opuszczałeś w chorobie domowników twoich przeto że nie przyzywałeś do nich lekarza? czy nie wyzywałeś kogo na pojedynek? lub czy nie stawiałeś sam będąc wezwany? Albo może pozwalałeś im swojej ziemi do placu potyczki? i t. d. Czy nie byłeś komu przyczyną do choroby albo do śmierci?

i jakim sposobem? Czy nie zabiłeś kogo na sławie, przez obławę? albo przez paszkwile? ile razy to uczyniłeś? przed wielą osobami? z jakich pobudek? i co ztąd nastąpiło obławionemu? czy nie popełniłeś moralnego zabójstwa przez danie zgorszenia? komu? ilu osobom i ile razy?

Względem szóstego i dziewiątego przykazania Boskiego, przejrzyj sumienie twoje, azałis myśla, mową, żądzą, szukaniem dobrowolnem okazać grzeszenia, lub nakoniec samym uczynkiem, nie zgrzeszył? i ile razy?

Względem siódmego i dziesiątego przykazania: imasz pilnie uważać w sumieniu, azałis komu jakiej szkody lub krzywdy nie uczynił, zdzierstwem, kradzieżą, oszukaniem, grabieżą, gwałtem, przemocą, pieniacstwem, niesprawiedliwością, zatajeniem lub nieprawem cudzej własności, posiadaniem i używaniem, długu nieoddaniem, zapłaty zatrzymaniem, sługi lub służebnicy od kogo zwabieniem, czy uwiedzeniem, czy odmówieniem, samą nakoniec myślą, chęcią, i żądzą posiadania cudzego dobra? i ile razy wszystko to mogłeś popełnić?

Względem ósmego przykazania Boskiego: czy nie świadczyłeś sam fałszywie przeciw komu? dlaczego? ile razy? i co ztąd wynikło bliźniemu? czy nie namawiałeś, czy nie nasadzałeś,

czy nie przekupywałeś fałszywych świadków przeciw komu? z jakich pobudek? ile razy? i jaka ztąd zrządziła się szkoda bliźniemu? czy nie spotwarzyłeś kogo? czy nie oskarżyłeś niewinnego kogo? ile razy? i co z tąd wynikło?

Oprócz rachunku sumienia z przykazań Boskich, jeszcze uczyni go względem Kościelnych, azałis którego nie zgwałcił? ile razy? może zaniedbałeś słuchać Mszy świętej w niedzielę i w dni uroczyste? ile razy? albo też słuchałeś Mszy świętej z dobrowolnem roztargnieniem, bez intencji należytej, lub z jaką nieskromnością? ile razy? Może nieskromnie zachowywałeś się w świątyni, witając się, rozmawiając, przechadzając się, zapatrując się nieuczciwie, śmiejąc się, drugim przeszkodę w nabożeństwie czyniąc? i t. d. Może pogardzałeś kazaniami, naukami, katechizmami, a z tej pogardy lub innej przyczyny, nie chciałeś słuchać słowa Bożego? i ile razy to było? Może naśmiewałeś się lub szydziłeś ze Mszy i kapłanów, z kazań i kaznodziejów? i ile razy? Może od publicznych nabożeństw uciekałeś, za processyą nie chodziłeś, kłęcząc, śpiewać i modlić się wespół z ludem, albo też na niesporach byćwać i innych obrzędów religijnych spełniać nie chciałeś, odsyłając to wszystko do gminu? dlaczego więc? z jakich pobudek? i ile razy to czyniłeś? Może ustawa post

nakazującą gardziłeś, poczytując ją za próżny wymysł? Może sam pogwałcałeś posty i drugich do tego czy zachęcałeś? czy zmuszałeś? kogo? wiele osób? i ile razy? i ile dni postu tym sposobem zgwałciłeś? Może przeciw postom wywoływałeś, szemrałeś, narzekałeś, przed wielą i jakimi osobami? Może szydziłeś i wyśmiewałeś poszczących? i ile razy? może wielkanocną spowiedź i Komunię Ś. opuściłeś? albo je nie w swojej parafii, bez zezwolenia plebana swego, odprawiłeś? dla czego to jedno lub drugie popełniłeś? i ile razy? Może w adwencie i w wielkim poście gdy małżeńskie uroczyscie, albo inne wystawne uczyty w domu twoim sprawowałeś? czy też na widowiskach teatralnych, na publicznych igrzyskach bywałeś? i ile razy? Może jaką posiadłość kościelną zabrałeś lub naruszyłeś? albo annuat należnych jakiemu funduszowi nie opłaciłeś? Może z twojej przyczyny stała się szkoda jakiemu kościołowi, czy też ostateczna ruina? Nakoniec przejrzyj jeszcze twoje sumienie względem sześciu grzechów przeciw Duchowi Świętemu: może który popełniłeś jakoto: może grzeszyłeś myślami rozpaczy o twém zbawieniu? zazdrością miłości braterskiej? zatwardzeniem się w jakim grzechu? Albo też czy nie zgżęczyłeś jakim grzechem wołającym o pomocę do nieba, a najszczególniej czy nie uciskałeś

wdów i sierot i poddanych twoich? czy nie zatrzymałeś zapłaty sługom, najemnikom i rzemieślnikom (*)?

Ile jesteś objęty pewnym stanem życia twojego, powinienes znać obowiązki, które są przywiązane do tego stanu. A zatem trzeba ci pilnie wejrzeć w twoje sumienie, czyliś tego nie zaniedbał wykonać do czego cię twój stan obowiązuje. *Najprzód:* Jeżeli jesteś mężem lub żoną, masz ściśle uważać w sumieniu, jeśli dochowujesz zaprzysiężoną miłość, wiarę i uczciwość? czy utrzymujesz w tym świętym stanie zgodę, jedność i wzajemną pomoc? czy nie pa-

(*) *Uwaga.* Względem grzechów popełniających się przeciw prawu miłości bliźniego, należy ci znać i wiedzieć, że wszelka krzywda uczyniona bliźniemu pociąga za sobą restytucję; czyli przywrócenie tego, co komu wzięte lub wydarłeś z jego dobra. Dobra bliźniego są trojakiego rodzaju: pierwszym jest majątek i wszelka rzecz przez kogo posiadana; drugim dobrem jest sława i zdrowie; trzecim jest cnota i niewinność.

Przeto jeżeli na pierwszym bliźniego dobru przez jakikolwiek sposób uczyniłeś szkodę, powinienes ją całkowicie wynagrodzić; jeżeli komu sławy ująłeś, powinienes ją w całości przywrócić; jeżeli komu na zdrowiu uszkodziłeś, powinienes się najlepiej starać o jego wyzdrowienie; jeżeli kogo zgorszyłeś, powinienes dobrmi przykładami, poprawić wszystkie twoje zgorszenia.

nujesz despótycznie nad żoną? czy nie oddychasz duchem zazdrości i podejrzania przeciw mężowi, czy przeciw żonie twojej? czy nie poddajesz się niewstrzemięźliwości bydlęcej? czy nie popełniłeś cokolwiek przeciw świętości i godności twojego stanu, albo przeciw końcowi jego dla którego od Boga ustanowione jest małżeństwo? *Powtóre.* Jeżeli jesteś ojcem lub matką, uważaj pilnie czy hodujesz twoje dzieci w bojaźni Bożej? czy oświecasz je troskliwie nauką religii i obyczajów chrześcijańskich? czy kochasz ich wszystkich równą miłością? czy sposobisz i wezwyczajasz ich wcześniej do pracy podług ich stanu? czy nie pobażasz ich występkiem? czy masz staranie o ich przyszłość? czy nie psujesz ich, albo czy zbyt surowo nie obchodzisz się z niemi? czy nie trwonisz twego majątku z zapomnieniem o losie twych dzieci? czy nie dajesz im jakiego zgorszenia twoją mową i uczynkami, dysputami, śpiewami, chowaniem przy nich złego sługi lub służebnicy, meblowaniem twego domu nieuczciwemi malowidłami? i t. d. Może twoje dzieci prowadzisz po światowemu, a nie po chrześcijańsku, i więcój ich układasz do służby świata niżeli do cnoty i życia pobożnego? Może więcój troszczysz się o ich szczęśliwość doczesną niżeli o zbawienie dusz? Może które z twych dzieci zmuszasz do obrania sta-

nu nad ich wolę i postanowienie? Może odradzasz dzieciom twoim powołanie do stanu duchownego, i w tym celu obydzasz przed niemi duchowieństwo? i t. d. *Potrzenie.* Jeżeli jesteś panem czy panią, gospodarzem lub gospodynią, przejrzyj twoje sumienie: czy miałeś na pierwszym względzie zbawienie twoich sług, służebnic, domowników i poddanych? czy tylko szukałeś z ich posług i pracy dobra twojego, a nie dbałeś o ich obyczaje, religię i cnoty, dopuszczając im żyć w rozpuszcie, niezgodach, pijaństwie, w złych nałogach i zabobonności? Może uciskałeś ich zbyt ciężkimi pracami? może obchodziliś się z nimi nielitościwie? może im broniłeś do siebie przystępu łagodnego? może jednych zbyt ciężko karałeś, a drugim pobażałeś? może ich w chorobie, kalectwie i starości zaniedbałeś i żadnej im ludzkości ani opieki nie okazałeś? może im przyzwoitych wygód w odzieniu i pokarmie odmawiałeś, ale jak bydła, w niewolniczym jarzmie utrzymywałeś? może do chorujących domowników twoich ani kapłana ani lekarza nie wezwiałeś, a tak bez dyspozycji duszy i bez zapobieżenia troskliwego chorobie, umrzeć komu z domowników twoich dopuściłeś?

Poczwarte. Jeżeli jesteś sługą domowym, albo poddanym, może twojemu panu czy pani złe

zyczyleś? może ich obmawiałeś i przeklinałeś? może im szkody jakie ze złości, czy dla zysku twego wyrządzałeś? Może niewiernie służyłeś, nieszczerze pracowałeś, zdradzałeś, okradałeś, podłego pochlebstwa używałeś? i t. d.

Popiâte. Jeżeli jesteś w obowiązku nauczycielskim, należy ci pilnie przejrzeć powinności twoje przez rodziców na ciebie przelane, których mogłeś zaniedbać, i ztąd wielce zawinić się przed Bogiem. Więc może powierzona ci młodzież podług twojej wolności prowadziła? Może w jej umysł maxymy wierze przeciwnie wpajałeś? może leniwie lub niedostatecznie obowiązki twój pełniłeś? może występkiem młodzieży pobłażałeś, albo ją w zapędzie gniewu karałeś? Może jej obyczaje zupełnie zaniedbałeś, i tylko twoich godzin pilnując, dla zapłaty (choć wiedziałeś o złych postępках twojego ucznia lub uczennicy), nie upominałeś ich, nie zgromiłeś, nie ukarałeś, i poprawić omieszkaleś? Może im z siebie samego zgorszenie dawałeś? Może na publicznych lekcjach przed młodzieżą wykladałeś co na ohydę ustaw i zwyczajów kościelnych, na pogardę stanów i osób jakich, na wyszydzenie pobożności i karności chrześcijańskiej? i t. d.

Poszosté. Jeżeli jesteś kupcem lub rzemieślnikiem, badaj się sumienia, czy byłeś sprawiedliwym w sprzedaży a rzetelnym w robocie?

Czy nie oszukałeś kogo w czém, jakim sposobem? i ile razy? czy nie zawiodłeś kogo rzemiosłem twojem, czy co złe robiąc czy jakiej roboty w czasie umówionym nie oddając? Czy nie wy mogłeś od kogo drogiej opłaty za towar albo robotę twoję? Czy nie gwałciłeś dni uroczystych twoim kunsztem dla zysku i zarobku? albo może w sobotę do późna i po północy, czy też w niedzielę z wieczora pracowałeś w twojem rzemiosle? i t. d.

Oprócz tych tu pokrótce wyrażonych grzechów, jeszcze potrzeba ci, chrześcijaninie, wejrzeć w sumienie twoje, ażali w niem nie dostrzeżesz uczestnictwa grzechu cudzego, którego choć sam nie popełniłeś przez siebie, ale dla pewnych względów mogłeś zawinić się Bogu w cudzej winie. Temi względami są okoliczności jakby przenoszące grzech jednej osoby na drugą, np. grzechy dzieci bywają częstokroć grzechami rodziców, grzechy uczniów zlewają się na nauczycieli, sług i poddanych na panów i t. d. Okoliczności stanowiących grzech cudzy jest ośm: jakoto: rada, rozkaz, wmówienie, pochlebstwo, obrona, zaniedbanie, zamilczenie, i zezwolenie. Owoż w czynieniu rachunku sumienia masz przypominać: czy komu co złego nie radziłeś? i ile razy? Czy nie przykazywałeś twoim dzieciom, sługom lub domowym uczynić rzecz

jaką nie dobrą? i ile razy? Czy nie wmawiałeś komu aby jaki grzech popełnił? i ile razy? Czy nie pochwalałeś grzeszącemu, albo też pochwalałeś występki jego? i ile razy? Czy nie broniłeś cudzego grzechu? z jakich pobudek? w jakim rodzaju występku? i ile razy? Może zaniebdałeś upomnieć i przestrzedz grzeszącego, który należy do twego dozoru, a ty opieszalością swoją dopuściłeś mu upaść? Może milczałeś w blizkiej okazji grzechu bliźniego twego, i przez to milczenie twoje on grzeszył? Może nakoniec sam dobrowolnie jakimkolwiek sposobem zezwalałeś na cudzy występki? i ile razy?



SPOSÓB

gotowania się do należytego odprawienia spowiedzi.

Kiedy należy odprawiać spowiedź? Chrześcijaнин wiedzieć powinien, że według prawa odbyć należy ją w czasie wielkanocnym, a według potrzeby, wtenczas gdy się poczuwa do grzechu śmiertelnego. Prawo wymaga aby tylko raz w roku się spowiadać, choćby się nie poczuwał do żadnego ciężkiego grzechu, a potrzeba wymaga tyle razy ją odprawiać z mocnym obrzydzeniem grzechów i z przedsięwzięciem zupełnej popra-

wy, ilekroć zgrzeszyłbyś śmiertelnie. Kto zostając w grzechu śmiertelnym, odkłada spowiedź do czasu wielkanocnego, ten samowolnie naraża się na utratę zbawienia i może umrzeć grzesznikiem godnym potępienia. Truchłoby należało i lękać się tego, jeśli by choć na jeden dzień, tém bardziej na tydzień zdarzyło się zostać w niemożności odprawienia spowiedzi po dopełnionym grzechu śmiertelnym. A jakże można czekać pół roku, albo rok cały? Kto cię upewnił, że dożyjesz Wielkiéjnocy? że będziesz miał skruszę za grzechy która od Boga zależy? Alboż sprawiedliwość Boska na ukaranie grzesznika trwającego w grzechu, nie odejmie łaski żalu, choć pozwoli dożyć oznaczonego prawem kościelnym czasu? Więc ile razy masz się spowiadać, takie czyn przygotowanie. *Naprzód.* Pojednaj się ze wszystkimi których mogłeś obrazić słowem lub uczynkiem, prosząc u nich o przebaczenie i o modlitwę za sobą, a sam także odpuść szczerze tym wszystkim którzy cię obrazili. *Powtóre.* Wieczorem przed dniem spowiedzi schroń się na miejsce spokojne jeśli to być może; albo gdy już domowi spać pójdą, padnij na kolana i proś Ducha Świętego, aby łaską Swoją raczył oświecić sumienie twoje. *Potrzenie.* Po wezwaniu światła Boskiego uczynj pilnie rachunek sumienia, poczem upokorzony w duchu, wołaj do Bo-

ga o łaskę skruszenia serca, i póty proś, błagaj, wzdychaj, aż uczujesz żal za grzechy z obrzydzeniem onych i z mocnym przedsięwzięciem poprawy. *Poczwarte.* To uczyniwszy, poleć się Bogu, opiece N. P. Maryi, Aniołowi Stróżowi i ŚŚ. Patronom twoim, abyś szczęśliwie przeżył noc następującą i idź na spoczynek. *Popiąte.* Nazajutrz skoro się ockniesz ze snu, wnet myśl twoje podnieś do Boga, i natychmiast wstawszy z łoża, padnij na kolana dziękując Bogu, że ci dozwolił dożyć dnia tego, w którym masz pojednać się z obrażonym Stwórcą. Potem ubierz się według twego stanu, odmów modlitwy poranne, powtórz rachunek sumienia, pożegnaj się z domowymi i tak w sercu przygotowany idź albo jedź do kościoła. *Poszósie.* Gdy wnijdziem do kościoła, znowu proś Ducha Ś. łaski o oświecenie sumienia, o żal za grzechy, o obrzydzenie upadków twoich, i o mocne przedsięwzięcie, unikania nadal grzechu wszelkiego; potem odmów nabożnie modlitwy przed spowiedzią jakie masz w książce służącej do nabożeństwa, i uczyn intencją aktualną, że chcesz odprawić spowiedź dla pojednania się z Bogiem, dla odzyskania łaski Jego, i dla oczyszczenia twojej duszy w pokutnej kąpieli. *Posiódme.* Gdy to wszystko pilnie i uważnie uczynisz, idź do konfessyonału i zacznij spowiedź w sposób następujący:

Przykład Spowiedzi.

Kłękając przy konfessyonałe, proś kapłana o błogosławieństwo i mów: *Błogosław mię Ojczy!* To rzekłszy, schyl głowę i uczyn spowiedź powszechną: *Ja grzeszny spowiadam się Panu Bogu Wszchemogącemu, N. P. Maryi, Ś. Michałowi Archaniolowi, ŚŚ. Apostołom, Piotrowi i Pawłowi, wszystkim Ś. i tobie Ojczy, żem zgrzeszył myślą, mową i uczynkiem, moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina!* Przeto proszę N. Maryi Panny, Ś. Michała Archaniola, ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła, oraz wszystkich Świętych aby się za mną modlili do Boga, a ciebie Ojczy abyś mię wysłuchał i rozgrzeszył. To zmówiwszy podnieś głowę, zbliż się do okienka konfessyonału, przeżegnaj się i kłęcząc przemów do kapłana temi słowy: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.* A gdy kapłan odpowie, na wielki wieków, Amen, tak zacznij spowiedź:

Spowiadałem się w uroczystość N. N. albo w niedzielę N. N. pokutę naznaczoną mi od kapłana dopełniłem albo dopełniam, mam taką N. N. Jestem w stanie N. N. Pana Boga obraziłem temi grzechami. Naprzód oskarżam się z myśli N. N., które miałem z upodobaniem i zezwoleniem razy N. N. bez upodobania razy N. N., bez zezwolenia razy N. N. w miejscu N. N. w czasie N. N. z po-

żądliwością do osób stanu N. N. z zazdrością do rzeczy N.N. *Powtórę*, oskarżam się z mowy: że gadałem lub śpiewałem w materji N.N. przed osobami N. N. stanu N. N. razy N. N. z czego mogło być zgorzenie. Obmawiałem osobę jedną, razy N. N. lub osób tyle, N. N. stanu N. N. w materji N. N. z pobudki N. N. przed osobami N. N. z czego stała się dla osoby obmówionej krzywda N.N. *Potrzącie*, oskarżam się z czynków, że pisałem w materji N. N. dawałem do pisma do czytania osobom stanu N.N. w zamiarze N. N. razy N. N. Czytałem książki w materji N. N. dawałem je drugim osobom do czytania tyłu N. N. stanu N. N. w zamiarze N. N. razy N. N. Popelnilem grzech N. N. w miejscu N. N. w czasie N. N. z pobudek N. N. razy N. N. Dałem zgorzenie w materji N. N. osobom stanu N. N., tyłu N. N. razy N. N. Mam grzech nałogu N. N. od lat N. N. wstrzymywałem się od niego przez tygodni N. N. przez miesiące N. N. Mam panującą we mnie namiętność N. N. z której pochodzą skutki N. N. Obowiązany jestem do restytucji N. N. nie wypełniłem jej dla przyczyn N. N. *Poczwarte*, oskarżam się z grzechów opuszczenia, że opuściłem z lenistwa N. N. razy N. N. z kąd nastąpiło N.N. Zaniedbałem słuchać Mszy Ś., kazania, nauk, niesporów, odpowiadania spowiedzi, i przyjęcia komunii N. N. i t. d.

Więcej już grzechów nie pamiętam. Ale z tych i innych myślą, mową, uczynkiem i opuszczeniem popełnionych, które pamiętam i które nie pamiętam, albo których za grzech nie poczytałem, których okoliczności dostatecznie wyrazić nie umiałem, które nieprzyjaciół duszy zarzucać mi będzie przy mojem konaniu, z moich własnych i cudzych, których mogłem być przyczyną, spowiadam się, Panu Bogu i żałuję serdecznie dla miłości Jego za wszystkie, brzydkę się wszystkiemi, postanawiam statecznie unikać wszystkich i ich okazji, przedsiębiore mocną poprawę życia mojego, a Ciebie Ojczy, proszę o naznaczenie mi pokuty, i o rozgrzeszenie, jeśli jestem godzien.

Wtedy więc Kapłan, poznawszy tak dobrze stan duszy twojej, jako lekarz, poda ci pewne lekarstwo, jako nauczyciel upomni zbawiennie, i pomoże ci uwagami swemi do skruszenia serca, a jako sędzia naznaczy pokutę i rozgrzeszy. Ty zaś po odprawionej tym sposobem spowiedzi, zapewne odejdiesz usprawiedliwiony przed Bogiem.

Dobrze jest odbywać spowiedź przed jednym Księdzem. Im gruntowniej dasz mu poznać sumienie twoje i wszystkie skrytości serca twego, tem ci będzie łatwiej korzystać z uwag i rad jakie ci poda.

PSALM POKUTNY.

Antyfona.

Racz nie pamiętać Panie na występki nasze, albo rodziców naszych, i racz nie karać nas za grzechy nasze.

PSALM VI.

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mię, ani w gniewie Twoim karz mię.

Zmiłuj się nade mną Panie, bomci chory: uzdrów mię Panie, boć strwożone są kości moje.

I dusza moja strwożona jest bardzo: ale Ty Panie pókiż? *(miłosiernie Twoje oblicze odwracać będziesz)?*

Nawróć się Panie, a wyrwij duszę moję: zbaw mię dla miłosierdzia Twego.

Abowiem w śmierci nie masz ktoby na Cię pamiętać: a w piekle ktoć *(chwałę)* wyznawać będzie?

Pracowałem w płaczu moim, będę omywał na każdą noc łóżę moje, łzami mojemu będę polewał pościel moję.

Strwożyło się od zapalczywości oko moje: zstarzałem się między wszystkiemi nieprzyjaciołymi memi.

Odstąpcie ode mnie wszyscy którzy nieprawość czynicie: abowiem wysłuchał Pan głos płaczu mojego.

Wysłuchał Pan prośbę moję, Pan modlitwę moję przyjął.

Niech się zawstydzą i wielce zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi: niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

PSALM XXXI.

Błogosławieni których odpuszczone są nieprawości, i których zakryte są grzechy,

Błogosławiony mąż, któremu Pan nie poczynał grzechu, ani jest w duchu jego zdrada.

Łżem milczał *(a nie spowiadał grzechu mojego)* zastarzały się kości moje, gdy *(z bólu)* wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociążała nade mną ręka Twoja: nawróciłem się w nędzy mojej, gdy *(w duszy mojej)* tkwi cierań *(troski mojej i gniewu Twego)*.

Grzech mój oznajmiłem Tobie: a nieprawości mojej nie kryłem.

Rzekłem: wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję Panu: a Tyś odpuścił niebożność grzechu mego.

Dlatego będzie się modlił do Ciebie wszelki *(człowiek)* święty, czasu pogodnego *(to jest w tém życiu, które jest czasem miłosierdzia Twego)*.

Wszakże w potopie wód mnogich *(w dzień sądu, kara i gniew Boży)* do niego się nie przybliżą.

Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które
 mię ogarnęło; radości moja, wyrwij mię od tych
 którzy mię oblegli.

Dam tobie rozum, (*mówi Pan*) i nauczę cię na
 drodze téj, którą pójdiesz: umocnię nad tobą
 oczy moje.

Nie bądźcie jako koń i muł, którzy nie mają
 rozumu.

Uzdą i wędzidłem ściśnij czeluści (*szezękz*) tych
 którzy się nie przybliżą do Ciebie.

Siła biczów na grzesznika: a mającego nadzie-
 ję w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawie-
 dliwi, a chlubicie się (*w Panu*) wszyscy prawego
 serca.

PSALM XXXVII.

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mię,
 ani w gniewie Twoim karz mię.

Abowiem strzały Twoje utknęły we mnie
 i zmocniłeś nade mną rękę Twoję.

Nie masz zdrowia w ciele mojem, od oblicza
 gniewu Twego; nie masz pokoju kościom moim,
 od oblicza grzechów moich.

Abowiem nieprawości moje przewyższyły gło-
 wę moję: a jako brzemię ciężkie obciążały na
 mnie.

Pogniły i popsowały się blizny moje, od obli-
 cza głupstwa mego.

Znędziałem i skurczyłem się aż do końca:
 cały dzień chodziłem zasmucony.

Abowiem biodra moje napelnione są naigra-
 wania: a nie masz zdrowia w ciele mojem.

Jestem strapiony i bardzo uniżony; ryczałem
 od wzdychania serca mego,

Panie, przed Tobą wszelka żądosc moja;
 i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte.

Serce moje strwożone jest, opuściła mię siła
 moja; a jasności oczu moich, i téj nie masz przy
 mnie.

Przyjaciele moi, i blizcy moi naprzeciwko mnie
 przybliżyli się i stanęli.

A którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli;
 a gwałt czynili którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności;
 a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja jako głuchy nie słyszałem; a jako niemy
 nieotwierający ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący; i nie-
 mający odporów w uścich swoich.

Abowiem w Tobiem Panie nadzieję miał; Ty
 mię wysłuchasz Panie Boże mój.

Bom mówił: by się kiedy nie weselili nade
 mną nieprzyjaciele moi; i gdy szwankują nogi
 moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bieżę gotów jest, i ból mój przed
 oblicznością moją jest zawždy.

Abowiem nieprawości moje oznajmię; i będę myślał *(w żalu i pokucie)* za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją, i zmocnili się nade mną; i rozmnożyli się, którzy mię nienawidzą niesprawiedliwie.

Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi; iżem naśladował dobroci.

Nie opuszczaj mię Panie Boże mój, nie odstępуй ode mnie.

Bądź gotów na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mojego.

PSALM L.

Zmiłuj się nade mną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

A według mnóstwa litości Twoich, zgładź nieprawości moje.

Jeszcze więcej omyj mnie od nieprawości mojej, i od grzechu mojego oczyść mię.

Abowiem ja znam nieprawość moją; i grzech mój jest zawsze przeciwko mnie.

Tobiem samemu zgrzeszyłem i uczyniłem złoście przed Tobą; *(zglądź ją Panie)* abyś się usprawiedliwił w mowach Twoich, a zwyciężył gdy Cię posadzają *(a którzy zwątpili o miłosierdziu Twojem)*.

Oto bowiem *(przez grzech pierworodny)* w nieprawościach jestem poczęty; a w grzechach poczęła mię matka moja.

Oto bowiem umiłowales prawdę; niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mię Panie hyzopem, a będę oczyszczony; omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele; i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich; a zgładź wszystkie nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże; i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Nie odrzucaj mię od oblicza Twego; i Ducha Świętego Twego nie bierz ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego; i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawie dróg Twoich; a nie-zbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi *(i z krzywdy bliźniego)*, Boże, Boże zbawienia mego; a język mój z radością będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Abowiem gdybyś był chciał ofiary, wzdybym był dał, w całopalonych nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu duch strapiiony, sereca skruszonego i uniozonego, Boże, nie wzgardzisz.

Uczyn dobrze, Panie, Syonowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jeruzalema.

Tedy przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości, ofiary i całopalenia, tedy nakładą na ołtarz Twój cieleców.

PSALM CI.

Panie wysłuchaj modlitwę moję, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie, któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.

Ktoregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mię.

Abowiem ustały jako dym dni moje, a kości moje jako skwarki wyschły.

Zwiądłem jako siano, i wyschło serce moje, iżem zapomniał pożywać chleba mego.

Dla głosu wzdychania mojego przyschły kości do ciała mego.

Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy, i stałem się jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem, i stałem się jako wróbel sam jeden na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi, a ci którzy mię chwalili, przeciwko mnie przysięgali.

Bom popiół jako chleb jadł, a picie moje mieszałem w płaczem.

Dla gniewu i popędliwości Twojej, abowiem podniosłszy roztrąciłeś mię.

Dni moje zeszyły jako cień, a jam usechł jako siano.

Ale Ty Panie trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.

Ty powstawszy, zmiłujesz się nad Syonem boć czas zmiłowania nad nim, bo przyszedł czas.

Abowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, a użalą się ziemie jego.

I będą się narody bały Imienia Twego Panie, i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej.

Abowiem Pan pobudował Syon, i okaże się w chwale Swojej.

Wejrzał na modlitwę poniżonych, i nie wzgardził ich prośbą.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu a lud, który będzie stworzony, będzie Pana chwalił.

Abowiem wejrzał z wysokości świątynicy Swojej, Pan z Nieba na ziemię pojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wystawiono Imię Pańskie na Syonie, i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narodowie zbiorą w jedno, i królowie aby służyli Panu.

Odpowiedział mu (w młodości swej), w drodze mocy Swojej, krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mię w połowicy dni moich, lata Twoje od wieku do wieku.

Tys Panie na początku ziemię ugruntował,
a dzieła rąk Twoich są Niebiosa.

One pogina ale Ty zostaniesz, i wszystkie jako
szata zwietrzeją.

I jako odzienie odmienisz je, i odmienia się,
ale Ty tenżeś jest i lata Twoje nie ustają.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, a na-
sienie ich na wieki będzie szczęśliwie prowa-
dzone.

PSALM CXXIX.

Z głębokości wołałem ku Tobie Panie; Panie
wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje naklonione, na głos
modlitwy mojej.

Jeśli będziesz obaczał nieprawości Panie, Pa-
nie któż wydzierży?

Abowiem u Ciebie jest ubłaganie, i dla zako-
nu Twego czekałem Cię Panie.

Czekała dusza moja na słowo Jego, nadzieję
miała dusza moja w Panu.

Od straży porannej aż do nocy, niechaj na-
dzieję ma Izrael w Panu.

Bo u Pana miłosierdzie i obfite u Niego od-
kupienie.

A On odkupi Izraela, ze wszystkich niepra-
wości jego.

PSALM CXLII.

Panie, wysłuchaj modlitwę moję, przyjmij
w uszy prośbę moję w prawdzie Twój, wysłu-
chaj mię w sprawiedliwości Twojej.

A nie wchódź do sądu z sługą Twoim, abo-
wiem nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden
żyjący.

Abowiem prześladował nieprzyjacieli duszę
moję, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mię w ciemnych miejscach, jako
zdawna pomarłe, i zfrasował się o mię duch
mój, serce moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare (*dni dobrodziejstw
Twoich*), rozmyślałem o wszystkich sprawach
Twoich: i uczynki rąk Twoich rozbierałem.

Wyciągnąłem ku Tobie ręce moje, dusza mo-
ja jako ziemia bez wody Tobie.

Wysłuchajże mnie prędko, Panie, duch mój
ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie i (*gdy
nie nawrócisz się ku mnie*), będę podobnym zstę-
pującym do dołu.

Daj mi usłyszeć rano miłosierdzie Twoje, bom
w Tobie nadzieję miał.

Ukaż mi drogę, którąbym miał chodzić, bom
ku Tobie podnosił duszę moję.

Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich Panie, do Ciebie się uciekł: naucz mię czynić wolą Twoją, abowiem Ty jesteś Bogiem moim.

Duch Twój dobry poprowadzi mię do ziemi prawej dla Imienia Twego, Panie, ożywisz mię, w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją: a z miłosierdzia Twego wytracisz (*dusze*) nieprzyjaciół moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moją: boćem ja sługa Twój.

Antyfona.

Racz nie pamiętać Panie, na występki nasze, albo rodziców naszych i racz nie karać nas za grzechy nasze. Amen.



LITANIJA

DO WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupiciela świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża rodzicielko, módl się za nami.

Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Święty Gabryelu, módl się za nami.

Święty Rafale, módl się za nami.

Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie,
 módlcie się za nami.

Wszystkie Święte błogosławionych Duchów Zastępy, módlcie się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.

Święty Joachimie, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.

Święty Piotrze

Święty Pawle

Święty Jędrzeju

Święty Jakóbie

Święty Janie

Święty Tomaszu

Święty Jakóbie

Święty Filipie

Święty Bartłomieju

Święty Mateuszu

Święty Szymonie

Święty Tadeuszu

Módl się za nami.

Święty Macieju, módl się za nami
 Święty Barnabo, módl się za nami.
 Święty Łukasz, módl się za nami.
 Święty Marku, módl się za nami.
 Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie,
 módlcie się za nami.

Wszyscy Święci uczniowie Pańscy, módlcie
 się za nami.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, módl-
 cie się za nami.

Święty Szczepanie
 Święty Wawrzyniec
 Święty Wincenty
 Święty Jerzy
 Święty Wojciech
 Święty Stanisław Biskupie
 Święty Wacławie
 Święty Edwardzie
 Święty Floryanie

Módl się za nami.

Święci Fabianie i Sebastyane, módlcie się za
 nami.

Święci Janie i Pawle, módlcie się za nami.

Święci Kozmo i Danianie, módlcie się za nami.

Święci Gerwazy i Protazy, módlcie się za nami.

Święty Eustachjuszu, módl się za nami.

Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za nami.

Święty Sylwestrze, módl się za nami.

Święty Bazyli Wielki, módl się za nami.

Święty Grzegorzu, módl się za nami.

Święty Ambroży

Święty Augustynie

Święty Hieronimie

Święty Marcinie

Święty Mikołaju

Święty Kazimiέρzu

Święty Aleksandrze

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie
 się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie, módlcie się za
 nami.

Święty Antoni

Święty Benedykcje

Święty Bernardzie

Święty Dominiku

Święty Ignacy

Święty Jacku

Święty Xawery

Święty Stanisławie Kostko

Święty Franciszku

Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie, módlcie
 się za nami.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy, módlcie
 się za nami.

Święta Anno, módl się za nami.

Święta Elżbięto, módl się za nami.

Święta Maryo Magdaleno, módl się za nami

Módl się za nami.

Módl się za nami.

Święta Kunegundo, módl się za nami.
 Święta Agato
 Święta Lucyo
 Święta Agnieszko
 Święta Cecylia
 Święta Katarzyna
 Święta Barbaro
 Święta Doroto
 Święta Anastazyo
 Święta Małgorzato
 Święta Jadwigo
 Święta Apolonio
 Święta Teresso
 Święta Krystyno
 Święta Zofio
 Święta Rozalio
 Święta Filomeno
 Święta Salomeo
 Święta Honorato
 Święta Urszulo z Towarzyszkami śwemi
 Wszystkie Święte Panny i Wdowy, módlcie się
 za nami.
 Wszyscy Święci i Święte Pańskie, módlcie się
 za nami.
 Bądź nam miłościw, przepuść nam Panie.
 Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Panie.
 Od wszego złego, wybaw nas Panie.
 Od grzechu każdego, wybaw nas Panie.

Od gniewu Twego, wybaw nas Panie.
 Od nagłej i niespodziewanej śmierci
 Od siel szatańskich
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli
 Od ducha nieczystości
 Od śmierci wiecznej
 Przez Tajemnicę świętego Wcielenia Twego
 Przez przyjście Twoje
 Przez Narodzenie Twoje
 Przez Obrzezanie Twoje
 Przez Chrztost i święty post Twój
 Przez Krzyż i Mękę Twoją
 Przez Śmierć i Pogrzeb Twój
 Przez święte Zmartwychwstanie Twoje
 Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje
 Przez przyjście Ducha Świętego Pocieszyciela,
 wybaw nas Panie.
 W dzień Sądu Twego, wybaw nas Panie.
 My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył, Ciebie pro-
 simy, wysłuchaj nas Panie.
 Abyś karanie od nas oddalić raczył, Ciebie pro-
 simy, wysłuchaj nas Panie.
 Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić
 raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.
 Abyś Kościół Twój Święty rządzić i zachować
 raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś Namiestnika Twego N. i wszystkie Pasterzy, i wszystkie stany duchowne w świętej jedności zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś Biskupa naszego N. i wszystkie Zgromadzenia wiernych jemu powierzone, w Twojej świętej służbie zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś nieprzyjacioły Kościoła świętego poniżyć raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś Królom i Rządom Chrześcijańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkiemu ludowi Chrześcijańskiemu pokój i jedność dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś nas w służbie Twój świętej utwierdzać i zachowywać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnosić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś wszystkim dobroczyńcom naszym wieki istą nagrodą zapłacić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobroczyńców naszych, od wiekuistego zatracenia zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.

Abyś urodzaje ziemskie, dać i zachować raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś wszystkim wiernym zmarłym wieczny odpoczynek dać raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś wysłuchać nas raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Synu Boży, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryście, usłysz nas, Chryście, wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryście elejson, Kyrie elejson.

Ojcze nasz i t. d.

V. I nie wwódź nas w pokuszenie.

R. Ale nas zbaw ode złego.

PSALM LXIX.

Boże, ku wspomnieniu memu wejrzyj; Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.

Niech będą zawstyżeni i pohaanbieni, którzy szukają duszy mojej.

Niech się w tył obróć i zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Niech się natychmiast obróć wstydzając się którzy mi mówią: dobrze, dobrze.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy którzy Cię szukają, i niech zawsze mówią: niech będzie uwielbiony Pan, którzy kochają zbawienie Twoje.

Ja zaś potrzebujący i ubogi jestem. Boże, wspomóż mię.

Wspomożycielem moim i wybawicielem moim Ty jesteś. Panie, nie omieszkajże.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

Jak było na początku, i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

V. Zbaw sługi Twoje.

R. Boże mój, nadzieję mających w Tobie.

V. Bądź nam, Panie, wieżą mocną.

R. Od twarzy nieprzyjaciela.

V. Niechaj nie nie przemoże na nas nieprzyjacieli.

R. I Syn nieprawości niech nam nie może szkodzić.

V. Panie, nie czyni nam według grzechów naszych.

R. Ani oddawaj nam według nieprawości naszych.

V. Módlmy się za Papięzą naszego N.

R. Niech go Pan zachowuje, ożywia go i niech go ubłogosławi, i niech go nie podaje w ręce nieprzyjaciołom jego.

V. Módlmy się za dobrodziejów naszych.

R. Racz, Panie, nagrodzić wszystkim dobrze nam czyniącym dla Imienia Twego, nagrodzić żywotem wiecznym. Amen.

V. Módlmy się za wiernych zmarłych.

R. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

V. Niech odpoczywają w pokoju.

R. Amen.

V. Módlmy się za braci naszych nieprzytomnych.

R. Zbaw sługi Twoje, Boże mój, mających nadzieję w Tobie.

V. Poślij im pomoc z miejsca Twego świętego.

R. I z Syonu wejrzyj na nich.

V. Panie, wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. Boże! któremu własna jest litość, abyś nas i wszystkich sług Twoich, których łańcuchy grzechów wiążą, miłosierdzie litości Twojej łaskawie rozwiązało.

Wysłuchaj, prosimy Panie, pokornych modlitwy i odpuść grzechy przed Tobą je wyznającym; abyś nam równie i odpuszczenie dała i łaskę ziemną.

Niewymowne miłosierdzie Twoje, racz nam, Panie, łaskawie pokazać, abys nas razem i od grzechów wszystkich wyswobodził i od kary na którą dla nich zarabiamy, uwolnił.

Boże, który się grzechem obrażasz a pokutą prześlagnany bywasz, racz wejrzeć miłościwie na prośby ludu Twego, a karania gniewu Twego, na które dla grzechów naszych zasługujemy, racz odwrócić.

Wszchemogący wieczny Boże, racz się zmiłować nad sługą Twoim papieżem N, i racz go, według Twój łaski, drogą zbawienia wiecznego prowadzić; aby z daru Twego, co się Tobie podobą pragnął, i całą siłą wypełniał.

Boże od którego święte żądze, dobre rady i sprawiedliwe pochodzą sprawy, daj sługom Twoim ten, którego świat dać nie może pokój, aby i serca nasze przykazaniom Twoim były oddane, i po oddaleniu trwogi nieprzyjacielskiej, czasy nasze, za Twą obroną, były spokojne.

Zapał ogniem Ducha Świętego serca nasze, Panie, abysmy Tobie niezmazanem ciałem służyli i czystem podobali się sercem.

Boże, wszystkich wiernych Stwórcu i Odkupicielu, duszom służebników i służebnic Twoich daj wszystkich grzechów odpuszczenie; aby go ubłogosławił, i meci go nie podaje w ręce nieprzyjaciółom jego.

odpustu, którego zawsze pragnęli, przez nabożne prośby dostąpili.

Sprawy nasze, prosimy Panie, racz natchnieniem Twojem poprzedzać i pomocą Twoją skuteczniać; aby wszystkie nasze modły i sprawy od Ciebie się zawsze zaczynały, i przez Ciebie zaczęte kończyły.

Wszchemogący wieczny Boże, który nad żywymi oraz i umarłymi panujesz i nad wszystkimi się litujesz, których przed wieki poznajesz, że przez wiarę i uczynki mają być Twemi; pokornie Cię prosimy, aby za których modlitwy czynić postanowiliśmy, i którzy albo na tym świecie jeszcze są w ciele, albo wyczuci z ciała już są w wieczności, za przyczyną wszystkich Świętych Twoich, z litościwej łaski Twojej, wszystkich grzechów swoich odpuszczenia dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

PRZED SPOWIEDZIĄ.

O mężném postanowieniu poprawy.

O jak wielka jest ułomność ludzka! zawsze ku złemu skłonna.

Dzisiaj spowiadasz się z grzechów twoich a jutro znówu w nie wpadasz.

Cóż będzie z nas przy schyłku dni naszych, kiedy stygniemy tak rano?

Gdybyś częściej rozmyślał o śmierci jak o długiem życiu, bez wątpienia gorliwiejbyś się poprawiał.

Nie trać, bracie, nadziei postąpienia w życiu duchowém; oto jeszcze czas i godzina po temu.

Lecz po co zawsze do jutra odkładasz! wstań i w téj chwili zacznij i mów: teraz jest czas działania, teraz czas walezenia, teraz czas poprawy.

Jeśli sam siebie nie przemożesz, nie pokonasz wad twoich. (Z ksiąg o Nas, Jezusa Chrystusa, 1. Roz. XXI, XXII).

Akt pokory.

Będę mówił do Pana mego aczém proch i popiół. (Gen. XVIII, 27). Jeślibym miał siebie za co więcej, oto Ty staniesz przeciwko mnie; a świadectwem prawdziwém są złości moje, a zaprzecić się ich nie mogę.

Jeśli wielce uniżę się przed Tobą i rzeknę się samego siebie, i tak jak jest w istocie, za proch uważać się będę, skłoni się ku mnie łaska Twoja a światłość Twoja przybliży się do serca mego; a wszelka próżność moja, chociażby najmniejsza, zapadnie w otchłań nicestwa mego i zginie na wieki.

Tam, mnie samego okażesz mi, czém jestem, czém byłem i gdzie zaszedłem; *albowiem niczém jestem a nie wiedziałem.* (Ps. LXXII, 22).

Zagrzmiały nade mną sądy Twoje, o Panie! a od bojaźni i przestachu wstrzesły się wszystkie kości moje, i dusza moja truchleje.

Stoję zdumiały i widzę że *Niebiosa nawet nie są czyste przed oczyma Twemi* (Job IV, 15).

Jeśli w Aniołach znalazłeś nieprawość, (Job IV, 18) i nie przebaczyłeś im; a cóż to ze mną się stanie?

Pospadały gwiazdy z Nieba, (Obj. VIII, 10) a ja, proch nędzny, w cóż ufam?

Wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość moję; (Ps. XXXI, 5.) przed Tobą, Panie, wyznam niemoc moję.

Wejrzyj więc Panie! na uniżenie moje i ze-wsząd znaną Tobie ułomność moję.

Zmiłuj się nadę mną, i wyrwij mię z błota, abym w niem nie ugrzązł, (Ps. XLVIII, 15) i nie został porzucony na wieki. (Z księ. III. Roz. VIII, XIV, XX).

MODLITWA

DO DUCHA ŚWIĘTEGO.

Przed rachunkiem sumienia.

Duchu Święty Boże! jesteś źródłem światła, raczże promieniem Twoim oświecić serce mo-

je i dopomóż mi poznać wszystkie przestępstwa moje. Pokaż mi je, o Panie! tak wyraźnie jak je poznam przy wyjściu z życia doczesnego, kiedy na sąd przed Tobą stanę; daj mi tak serdecznie, tak szczerze za nie żałować, jak żałować będę przy zgonie moim.

Daj mi poznać, Duchu Święty, zło które wyrządziłem, pokaż mi co zaniedbałem dobrego uczynić; wystaw mi liczbę i wielkość przewinień moich na służbie Twojej. Niech poznam ile razy i jak dalece obraziłem bliźniego, niech ujrzę zło które sam sobie wyrządziłem i jakie mianowicie błędy popełniłem przeciwko stanowi mojemu.... Oświeć mnie, Panie, i nie pozwalaj aby występna miłość własna uwodziła mnie i zaślepiła; zdejm zasłonę z oczu moich, abym doskonale poznał samego siebie i dał się poznać o ile potrzeba temu który tutaj Ciebie zastępuje.

MODLITWA

DO JEZUSA CHRYSZTUSA.

O Boże Jezul ustanowicielu Sakramentu Pokuty, nie pozwalaj abym kiedykolwiek znieważył ów święty Skrament; daj mi moc należytą do szczerzego wyznania wszystkich grzechów

moich, włóż w serce moje żal Magdaleny, niech odejdę, jak ona, usprawiedliwionym i jak ona, niech żyje nadal bez zmyły; o to Cię błagam przez zasługi Krwi przenaajdroższej, którą za mnie wylałeś.

MODLITWA

Po przypomnieniu grzechów.

Jakżem nieszczęśliwy i na własne obrzydzenie zasługujący, o Boże mój i Panie, Miłości nieogarniona! Po tylokrotnych przyrzeczeniach Ci poprawy i odmiany, upadłem znowu w tak ciężkie i liczne grzechy. Mógłsem się ich dopuścić w Twój świętej obecności, kiedy Ci miałem dziękować za tyle dobrodziejstw, kiedyś mię na to jeszcze cierpiał na ziemi aby mi dać czas do zasłużenia na Twe Boskie miłosierdzie! Jakżem mógł nie czuć całej szkarady grzechów, za których zgładzenie przenaajdroższy mój Odkupiciel najdroższą Krew Ran swoich przelał! O Boże wielki, Ojczy mój kitościwy i długo cierpliwy, Nadziejo i Zbawienie moje! nie sądz mnie według sprawiedliwości Twojej, bo któż, Panie, któż się jęj ostoł? racz się dać przebłagać najszczerzą skrucą serca żałującego, a przez niewypowiedzianą swoją łaskę, sam we mnie żal przymnażaj i utwierdzaj w dobrych

postanowieniach. Wzbudź we mnie boleść jak największą, żem Ciebie, Ojca najlepszego obraził i zasmucił; jakże Cię przeproszę, jakże Cię ubłagam; jeżeli nie uciskiem duszy mojej! Nie odrzucisz Boże, Ojczy Wszechmogący, serca skruszonego, upokorzonego, wysłuchasz prośby Syna Twego jednorodzonego, który Cię za nas na krzyżu błagał. W tej ja ufności, o Panie, Dobroci nieprzebrana ośmielę się przystąpić do trybunału pokuty, żebrać łitości i odpuszczenia, przez wszystkie zasługi i boleści Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA DRUGA.

Przeraż, Panie, bojaźnią Twą serce moje, niech się sądów Twych i mocnej ręki Twojej przeleknę. Upadam przed Majestatem Twoim, poprawę obiecując; odpycham od siebie złości moje i to wszystko czém ciebie gniewałem. Pomnij na nieprzebrane miłosierdzie Twoje i Krew Syna Twego dla mnie wylaną; użyj ze mną, błagam, onej łaskowości Twój, którą bojącym się Ciebie i z grzechów powstającym pokazujesz. Cięższy mi gniew Twój niżli wszystkie piekła męki; niełaski Twojej, znieść nie mogę. Żałuję za wszystkie moje przewinienia i spowiedzi,

a pojednania z Tobą, najmiłosierniejszym Ojcem moim, pragnę. Pomóż Panie, a obróć ku żalującemu grzesznikowi łaskawą twarz Twoją: iżbym, zszczęréj miłości ku Tobie, wszelkich złości odbiegł na zawždy, a łaski Twój Ojcowskiej dostąpił przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Polecenie się Najświętszj Pannie i świętemu Aniołowi.

Panno święta, Matko łaski i miłosierdzia, Ucieczko grzesznych, przyczyn się za mną, Ciebie błagającym: by spowiedź do której przystępuję, nie obróciła się dla mnie w potępienie, lecz aby mi sprawiła zupełne grzechów mych zgładzenie i od nowych mię pohamowała. Aniele stróżu mój i Opiekunie, który patrzaleś z zasmuceniem na mój upadek w grzechy, pomóż nędznemu do powstania, prowadź mię do zbawiennego użycia Sakramentu, iżbym do łaski Pana i Boga mojego powrócił, przez Jezusa. Amen.

Przystępując do Konfessyonalu.

Stawam ze drżeniem przed Majestatem Twoim, w Trójcy jedyny Boże, Nieba i ziemi Panie, żebrać miłosierdzia iżbyś nie pamiętał na grze-

chy z których się oskarżam. Nie wchodzi za mną w sąd sprawiedliwy gdyż upadam od bojaźni Imienia Twego; tylko według zasług Okupiciela świata przebac mi, Ojczy, a odpusć, który z całego serca mego żałuję żem Cię nieskończone Dobro moje obraził i odstąpił. O Panie mój i Stwórco mój, pokaż nade mną dawne swe miłosierdzie, któreś nad niewiastą Chana-nejską, nad Magdaleną i jawno grzesznikiem wypełnić raczył. Wzbudź w sercu mojem żal skuteczny, iżbym skruchą Ś. Piotra, Ś. Magdaleny i wszystkich Twych pokutników winy swoje oplakał, do Ciebie się nawrócił, przy Tobie i dla Ciebie pozostał. Godzien jestem kar wszelkich i nie tych się lękam, tylko dusza moja płacze żem Ciebie, Ojca mego najlepszego, rozgniewał. Uciekam się do Twego zlitowania; przyjmij mnie, Boże mój, jakoś przyjął syna marnotrawnego; przyjmij mnie, przez boleści i męki i wszystkie zasługi Zbawiciela naszego; przyjmij mnie, przez prośbę którą On w swém skonaniu za nas Ci zanosił. Jezu, Miłości moja, który dla zbawienia grzeszników poniosłeś ciernie, biczowanie, mękę krzyżową i widok boleści Matki Twojej: klękam w płaczu duszy mojej pod zasługą Krwi Twój przenaświętszej; obmyj mnie w niej, Baranku Boży, zdejm ze mnie wszystkie nieprawości. Duchu Święty Boże, przyjdź do serca

mego, zapal je miłością doskonałą. Opiekunko grzeszników, Najświętsza Maryo Panno, Synowi Twojemu mnie polecaj: spraw iżbym ze wszystkich win i złości moich oczyszczony, za wszystkie serdecznie żałował i do żadnej z nich nigdy nie wrócił; iżbym, chwając godnie łaski i miłosierdzie Trójcy Najświętszej, w tém życiu doczesném dostąpił szczęśliwego żywota w niebie, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i Duchem Świętym cześć, chwala i królowanie w nieskończone czasy. Amen.

MODLITWA

Po Spowiedzi.

Blagam Cię, mój Boże, przez zasługi błogosławionej Panny Maryi, Matki Twojej, i zasługi wszystkich świętych aby, ta spowiedź moja Tobie przyjemną była; niech miłosierdzie Twoje dopełni czego nie dostawało w tej ostatniej, jakoż równie we wszystkich dotychczas przeze mnie odbytych spowiedziach, już to w szczerości i prawości wyznania grzechów, już w wykonaniu zadanych uczynienia, aby przez tę spowiedź moję raczyłeś mnie uniewinnić, stwierdzając w Niebie rozgrzeszenie które otrzymałem od kapłana Twojego.

Akt Wiary.

Wierzę mocno, o mój Boże, iż przez zasługi Krwi twojej przenajdroższej, grzechy moje zostały mi odpuszczone w tym Sakramencie pokuty, jeżeli przejęty był uczuciami jakich Sprawiedliwość wymaga od nas w tym razie. Wierzę jeszcze iż tylko mocą Krwi Twojej uczynki moje usprawiedliwionemi być mogą. Obróć więc, Panie, na mój użytek całą jej skuteczność, iżby to co było niedostatecznego w mój spowiedzi, nie stało mi na przeszkodzie do pozyskania zupełnego przebaczenia od Ciebie, Boże mój miłosierny.

Akt Skruchy.

O dobry Jezu, słodki Zbawicielu mój duszy, padając pokornie do stóp Twoich, z głębokości serca mego błagam o przebaczenie za wszystkie grzechy, którem przeciw Twemu Boskiemu Majestatowi popełnił. Niestety! mój ukochany Jezu, któryś mię od wieków tak umiłował, że z miłości ku mnie wylałeś Krew Twoją przenaświętszą, aby mi przez to bramy Niebios otworzyć; obiecuje Ci odtąd grzechu unikać, nie z bojaźni piekła, nie dla nagrody którą obiecałeś wypełniając przykazania Twoje, lecz z miłości ku Tobie, lecz dlatego, że jesteś moim Bogiem,

błogosławieństwem duszy mojej, jesteś tym którego nadewszystko powinienem kochać.

Akt wdzięczności.

Niech Cię Boże mój, błogosławi dusza moja. Niech cała moja istota chwali Imię Twoje przenaświętsze, dlatego żeś czekał na mnie jeszcze i jeszcześ mi przebaczył. Niechaj Panna błogosławiona, Matka Zbawiciela mego, Aniołowie i wszyscy Święci Twoi składają Ci dzięki za mnie, ponieważ ja nie zdołał godnie tego wykonać: w tym celu ofiaruję Ci wszystkie dziełczynienia jakie Ci składał i składać będzie wiecznie Pan mój Jezus Chrystus za dobrodziejstwa, które przez Jego zasługi, nie ustajesz zlewać na Kościół, oblubienicę Jego, i dzieci Jego.

MODLITWA

DO BOGA OJCA.

O mój Boże, nie mając za sobą żadnych dobrych uczynków, a przez to nie mogąc zadość uczynić Tobie za grzechy moje, przedstawiam Ci zasługi Jezusa Chrystusa Syna Twego, które nieskończenie są większe od niezmiernych grzechów moich i grzechów wszelkiego stworzenia.

Ojcze przedwieczny, ofiaruję Ci cenę odkupienia mojego i zapłatę którą Zbawiciel mój, konając na krzyżu, uiszcł za mnie,

o Panie zwróć oczy na Jęgo Boskie oblicze i spojrzj na Ciało Jęgo, jakby umarłe na tym oltarzu, i na Krew Jęgo w kielichu; chociaż nie przemawia do Ciebie, jednakże wszystkie rany Jęgo ustami są wołającemi o przebaczenie dla nas, każda kropla Krwi Jęgo wyżej się wznosi od zbrodni naszych. Usłuchaj Go Panie, bo jesteś Bogiem dobrym; a jakoś usłyszał głos Krwi Abła, wołającej o pomstę, tak usłysz głos krwi Syna Twęgo a naszego brata, który konając modli się za nas, błaga o łaski dla nas, który woła z tego oltarza podobnie jak z Kalwaryi: Ojczę odpusć im, bo nie wiedzą co czynią. Błaga On o miłosierdzie dla nas nędżnych grzeszników, którzy po tysiąc razy krzyżowali Go występami swojemi.

Przebacż więc, o Boże, mój pysze i próżności, dla pokory Syna Twęgo najmilszego.

Przez miłość i miłosierdzie Jęgo, odpusć mi zatwardziałość moję; a chciwość moję zmyj ubóstwem Jęgo.

Przez panięńskie Ciało Jęgo i nagość w preto-ryum i na krzyżu, przebacż zewnętrznej i wewnętrznej nieskromności mojęj.

Przebacż mi niewstrzemięźliwość i obżarstwo moję, przez głód i pragnienie które Zbawiciel mój doświadczał na puszczy, na krzyżu i podczas całego prawie życia Swęgo.

Przez słodycz i dobroć owęgo Baranka bez zmaży, odpusć mi złości moję, gniew, zemsty, nieprzychylność do bliźnich moich.

Przez pilność z jaką pracował nad zbawieniem naszym, przebacż mi lenistwo i niedbalstwo moję.

Nakoniec przez wszystkie zasługi i doskonałości mego Zbawiciela, przepusć mi wszystkie ułomności moję, złe nałogi i niedoskonałości.

Jeżeli nadto żadasz ode mnie, Ojczę Przedwieczny, pokuty wewnętrznej i zewnętrznej, jeżeli wymagasz aby to co sprawiało przyjemność ciału, obróciło się w boleść dla duszy, a co się podobalo duszy i ciału teraz trapiło toż ciału; oto mnie masz Boże korzącego się u stóp majestatu Twęgo. Nienawidzę wszystkie grzechy, brzydę się okazjami które mię prowadzą do grzechu, żałuję z całego serca żem grzeszył, nie dla kary na którą zasłużył, ale dla nieskończonej dobroci Twojęj, żałuję nie dla czego innego jak tylko dla Twojęj miłości, Boże mój który jesteś Panem gódnym wszelkiego wielbienia i czei wszelakięj, mocno stanowią, za łaską Twoją, Boże, więcej nie grzeszyć i wszelkich unikać okazji. A na zadosyć uczynienie za tyle grzechów moich, będę cierpliwie znosił wszelkie utrapienia, przykrości, urazy, boleści, choroby, słowem wszystko co mi się wydarzy smutnego, nieprzyje-

mnego, wszystko co mi zesłesz sam Panie, lub spuścisz na mnie przez swoje stworzenie. Zgodzę się ze wszystkiem co mi nakaze Opatrzność Twoja, której z całego serca poddaję się do ostatniej chwili życia mego, pomnąc na to Panie, iżes mię nie dla zguby ale dla zbawienia mego stworzył, bylebym tylko odpowiadał natchnieniom Twój łaski. Uczyń więc, Panie, ze mną co się Tobie podoba, i rozkaż co znasz mi być pożytecznym. Amen.

MODLITWA

którą odmówi, kto rozgrzeszenia nie otrzymał.

Nie byłem godny przejednać Ciebie, Boże wielki; nie byłem godny, obrzydlę i niewdzięczny winowajca, ucieszyć się Twojem Boskiem przebaczeniem. Czuję, Panie, sprawiedliwość tego sądu; poddaję mu się z pokorą lubo z największą żałością. Ale że w Tobie i Twém najświętszém miłosierdziu, Panie Boże w Trójcy jedyny, ufnosć bez granic pokładam: nie upadam od rozpaczy, tylko Cię błagam ze wszystkich sił duszy mej o pomoc, iżbym wydarłszy się, łaską Twą, z więzów grzechowych, a wzbudziwszy w sobie żal serdeczny, otrzymał jak najprędzej to czego dziś nie byłem godny doznać i z win moich oczyszczony, Ciebie prze-

jedną, przez niewinną Mękę i Śmierć krzyżową Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

LITANIJA

pokutującego grzesznika.

Panie, zmiłuj się nad nami, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.

Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Panie, który nie chcesz śmierci grzesznika, lecz żeby się nawrócił, i żywota wiecznego dostał, zmiłuj się nad nami.

Panie, który się nad wszystkiemi ludźmi litujesz, a ich grzechy pokrywasz byleby za nie pokutować chcieli, zmiłuj się nad nami.

Panie, któryś nigdy nie odrzucił serca pełnego skruchy i pokory, zmiłuj się nad nami.

Panie, który nie pamiętasz o grzechach naszych, skoro my za nie pokutowali, zmiłuj się nad nami.

Panie, któryś po upadku Adama, wyjąwił mu grzech jego i do pokuty go powołał, zmiłuj się nad nami.

Panie, któryś przebaczył ludowi miasta Niniwy skoro pokutował w poście, popiele i wło-siennicy, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, który przyszedłszy na ziemię dla odkupienia rodzaju ludzkiego, posłałeś przed sobą Ś. Jana Chrzciciela aby pokutę opowiadał, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś usprawiedliwił celnika bijącego się w piersi swej skruchą i pokorą, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś w przypowieści o synie marnotrawnym wracającym na łono ojca, największym grzesznikom podał nadzieję zbawienia, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś Maryi Magdalenie odpuszczył wielkie i liczne grzechy, dlatego, że wielce Cię ukochała, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś jawnogrześnicę od śmierci wybawił, żądając po niej aby swe życie prawdziwie odmieniła, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś poszedł naprzeciw niewieście samarytańskiej i z właściwą Tobie słodyczą, usunąłeś ją z drogi błędów i występku, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś obecnością Swoją pobłogosławił domowi nawróconego Zacheusza i policzył go do prawdziwych dzieci Abrahamowych, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, który spojrzawszy na Ś. Piotra, gdy Cię po raz trzeci zapierał, dałeś mu poznać zbrodnię jego i pozwoliłeś aby, wylewając za niego łzy szczere, zmył winę swoją, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, który wzniesiony na krzyżu, przyrzekłeś raj pokutującemu łotrowi, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś chciał być ofiarą błagalną za grzechy nasze, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, który dla wybawienia nas od przekleństwa, na które zasłużyły grzechy nasze, sam się stał przedmiotem przekleństwa, zmiłuj się nad nami.

O dobry Jezu, któryś pojednał Niebo z ziemią, przez wylanie Krwi swojej na krzyżu, zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu.

Od grzechów naszych wybaw nas Jezu.

Przez łzy któreś w żłobku Betleemskim wlewał, wybaw nas Panie.

Przez boleści obrzezania Twojego, wybaw nas Panie.

Przez ubóstwo, życie skromne i prace Twoje, wybaw nas Panie.

Przez Chrzest i pokutę którą na się włożyć raczyłeś i przez surowość postu Twojego, wybaw nas Panie.

Przez mązoły, prace i przeciwności publicznego
życia Twojego, wybaw nas Panie.

Przez Tve konanie i pot krwawy w ogroju na
widok grzechów naszych, wybaw nas Panie.

Przez żelżywości któremi za nas przesycony
byłeś, wybaw nas Panie.

Przez katusze i boleści męki Twój przena-
jświetszej, wybaw nas Panie.

Przez opuszczenie na któreś narzekał, wisząc na
krzyżu, wybaw nas Panie.

Przez ranę zadaną Ci włócznią, która nam Bo-
skie Tve serce otworzyła, wybaw nas Panie.

Przez boleści Matki Twój Przenajświetszej
u stóp krzyża stojącej, wybaw nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami (trzykroć).

Módlmy się. O Boże, który nie odrzucasz ni-
kogo, ale przez wielkie swe miłosierdzie, litujesz
się nad największym grzesznikiem skoro tylko
pokutuje, wysłuchaj łaskawie modlitwy, które
w swęj nędzy do Ciebie zaślały; rozprosz ciem-
notę w którą nas pogrążają namiętności nasze,
i pozwól abyśmy ściśle wypełniali przykazania
Twoje. Prosimy Cię o to przez Jezusa Chrystusa
Pana naszego. Amen.



MSZA

PRZED

Komunią Świętą.

*Ponieważ każdy chrześcijanin, pod grzechem,
obowiązany jest wysłuchać Mszy świętej przed
Komunią, przeto umieszczamy tu modlitwy
mogące być odmawiane podczas tej wielkiej
ofiary. W czasie Mszy poprzedzającej twoję
Komunią, zachowaj się tak jakbyś się za-
chowwał przy ostatniej wieczerzy kiedy Jezus
ustanawiał przedziwny Sakrament, którego
uczestnikiem wnet się staniesz.*

Przedę Mszą.

Zbawicielu mój, Chryste Jezu! przystępując
dziś do Stołu Twojego świętego, składam Ci
hołd uwielbienia, Tobie tylko należny, poświę-
cam Ci wszystkie myśli, słowa i uczynki życia
mojego, dlatego że jesteś pierwszym początkiem
moim, dobrem mojem najwyższem i ostatecznym
celem moim; upraszam, Cię Boże, abys królował
na zawsze w sercu mojem, abys mię zrobit

uczestnikiem nieprzebranych zasług Męki i Śmierci Twojej, grzechy mi odpuścił, łaskę mi potrzebną do zupełnej poprawy życia litościwie uczynił, i darował mi życie wiekuiste obiecany mi, którzy godnie przyjmować będą Ciało Twoje drogie w tym przenajświętszym Sakramencie utajone. Oświadczam Ci tu, mój Jezu, iż Ciało Twoje święte pragnę przyjąć z taką intencją, z jaką nam Się w nim zostawiłeś, i w Komunii tej świętej łączę się z Matką Twoją Najświętszą, z Apostołami oraz ze wszystkimi Świętymi i pragnę pałać uczuciami wiary, miłości, nadziei, skrucy, pokory, wdzięczności, jakich wszyscy wybrani Twoi, Tobie dowód a nam przykład dali. Amen.

Na początku Mszy Świętej.

Nie jestem godzien przystąpić do Twego ołtarza, Jezu najdroższy, lecz że miłosierdzie Twoje bez granic i mnie niegodnego wzywa, ośmielałem się przeto upaść do stóp Twoich, wielbić Cię ukrytego pod postaciami chleba i wina, wynurzać Ci żal za ciągle upadki moje i prosić o nadanie mi sił nowych, abym coraz więcej grzechem się brzydził a cnót nabywał. Amen.

Confiteor.

Najmiłosierniejszy mój Zbawco! korząc się przed najwyższym Majestatem Twoim, z żalem

i boleścią wielką błagam o przebaczenie mi grzechów popełnionych w ciągu całego życia, myślą, mową i uczynkiem, grzechów, które mi były wiadome, lub nieznanne, które za grzech nie miałem lub przed oblicznością Twoją występkiem wielkim być mogły; nienawidzę je wszystkie w ogóle i każdy w szczególności, dla tego że się sprzeciwiają woli Twojej, obrażają ojcowską dobroć Twoją, dla tego że one Cię do krzyża przybiły. Amen.

Introit.

Pan otworzył bramy Niebios, spuścił mannę z wysokości, aby nakarmił łaknące Swe dzieci. Chleb Anielski daje ubogim, duszom czystym, pokornym, błogosławiony jesteś, Panie, gdyż Sam tylko możesz mi dać uczestnictwo w tych darach. Z ufnością więc zbliżę się do tronu miłosierdzia Twego i wraz z celnikiem zawołam: Panie! bądź miłościw mi nie grzeszemu. Amen.

Gloria.

Chwała na wysokości Bogu Ojcu, że sprawiedliwości Jego zadosyć uczyniła tak wielka, tak święta Ofiara. Pokój i pocieszenie na ziemi ludzkości dobrej woli, którzy widzą Boga Syna upokarzającego się, aby ich zbawił i własną Istotą nakarmił. Chwalę Cię, Jezu, błogosławię Tobie

wielbię Cię i dumieję przed cudem Twojej mi-
 łości. Nie usuwaj się ode mnie, dla występnych
 skłonności moich, ale rzuć litościwém okiem na
 stworzenie Krwią Twoją najdroższą odkupione
 i Sam usposób duszę moję do przyjęcia Ciebie,
 Pana i Boga mego; daj mi ów pokój błogi
 który Aniołowie zapowiadali wybranym Twoim,
 daj mi dobrą wolę którą z największych grze-
 szników Świętych Tobie czyniła. Uciszyć burzę
 która tak często powstaje w sercu mojem i po-
 budza ciało do walczenia przeciw duchowi; po-
 wołaj mię dziś, mój Jezu, i zstąp w grzeszną du-
 szę moję, oczyść ją, oświeć, uspokój, obdarz
 wiarą, miłością, nadzieją, a Tobie cześć, chwała
 niech będą żeś nędznego przygarnął i od zguby
 wiecznej uratował. Amen.

Podczas Kolekty.

Królu Nieba, Twórcu i Zachowawco świata,
 upadam przed nieskończonem miłosierdziem
 Twojem, i chciałbym dla większej chwały Two-
 jęj, tak wielce się upokorzyć, jako Ty, Panie,
 w tym Najświętszym Sakramencie poniżasz się
 dla mnie. Uznaję z pokorą najgłębszą Twoje
 niezmierzoną wielkość i zupełną nikczemność
 moję. Zkądże mi to szczęście że Pan mój ra-
 czy do mnie zstępować? Na widok Twój, Jezu,

drzę cały i wołam do Ciebie, że nie jestem go-
 dzien łaski, jaką mię dziś obdarzasz. Amen.

Podczas Epistoły.

Niech wszelkie stworzenie umilknie w obec
 Pana swego! przyjdź Boże, sam przemów do
 mnie, albowiem sługa Twój słucha; natchnij
 mię gorliwością Proroków Twoich; daj mi mi-
 łość Apostołów. Spełnij obietnice Twoje, Zba-
 wco mój drogi! niech pożywiam Ciało Twoje
 i pijam Krew Twoję, żyję i chodzę po ścieżkach
 Twoich. Amen.

Graduale.

Chleb Anielski staje się chlebem dzieci Ada-
 mowych. O cudzie niewypowiedziany! Pan daje
 siebie za pokarm ubogim, słabym, sługom. Bo-
 że jedyny w trzech Osobach, Boże którego z głę-
 bi serc naszych kochamy, racz nas odwiedzić,
 sam wprowadź nas do sali godowej; daj nam
 przystąpić bez żadnej zmyzy do Stołu Twojego
 świętego; tam bowiem dążą wszystkie pragnie-
 nia nasze. Amen.

Evangelija.

(JAN 6. ROZ. VI, W. 27 — 35).

Rzekł Jezus Żydom: „Sprawujcież nie pokarm
 który ginie, ale który trwa ku żywotowi wie-

cznemu, który wam da Syn człowieczy. Albowiem ten Ojciec, Bóg naznaczył." Rzekli tedy do niego: „cóż działać mamy, abyśmy czynili uczynki Boże?" Odpowiedział Jezus, i rzekł im: „toć jest dzieło Boże, abyście wierzyli w tego którego On posłał." Rzekli mu tedy: „Cóż ty wždy za znak czynisz, abyśmy ujrzeli i wierzyli Tobie? coź działasz? Ojcowie nasi jedli mannę na puszczy, jako jest napisano: chleb z Nieba dał im ku jedzeniu." Rzekł im tedy Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: nie Mojżeszci wam dał chleb z Nieba, ale Ojciec mój daje wam chleb z Nieba prawdziwy. Albowiem chleb Boży jest, który z Nieba zstąpił, i dawa żywot światu. Rzekli tedy do Niego: Panie, daj nam zawždy tego chleba. A Jezus im powiedział: „Jamci jest chleb żywota; kto do mnie przychodzi i łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy nie upragnie."

Credo.

Wierzę mocno, Panie mój, żeś jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem i że z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym jedną masz istotność, jeden majestat, jedną potęgę; wierzę iż jesteś istotnie i prawdziwie przytomnym w tym Sakramencie Świętym; dla tego, że będąc samą prawdą, rzekłeś: „Toć jest Ciało moje." Wierzę w to wszystko co mi Kościół Ś., matka moja, do

wierzenia podaje; wierzę iż w duszę moję wstąpi Bóg, Zbawiciel mój, który stał się człowiekiem, narodził się w żłobku, przyjął obrzezanie, żył w ubóstwie, utrzymywał się z pracy rąk Swoich, umarł na krzyżu dla wybawienia mnie od śmierci wiecznej, w chwale zmartwychwstał, wstąpił na Niebiosa, zkad przyjdzie sądzić żywych i umarłych; wierzę mocno, iż spożyje Ciało czcigodne, które za samém dotknięciem tyłu uzdrowiło chorych; wypije Krew przenaświętszą wylaną do ostatniej kropli na obmycie grzechów moich; przyjmę duszę Jezusa, która jest źródłem cnót i łask wszelkich; wierzę nakoniec, iż przyjmę Pana i Boga mego, a wierzę mocniej niż gdybym to wszystko własnymi widział oczami, gdyż oczy moje omylić mnie mogą, słowo zaś Twoje, o Boże! nieomylnie na wieki; raduję się owszem że tajemnica ta nieprzystępna jest rozumowi memu, gdyż poddając mój rozum wszechmocnemu słowu Twojemu, a zmysły wiążąc posłuszeństwem ku Tobie, większą cześć oddaję majestatowi Twojemu. Amen.

Ofiarowanie.

MODLITWA Ś. AMBROŻEGO.

Kapłanie najwyższy, Boski Jezu, któryś dla zmazania grzechów naszych, Siebie jako ofiarę Bogu Ojcu oddał, a Ciało Twe święte i Krew

najdroższą zostawiłeś na pokarm nędznikom, niezdolnym uścić się Tobie z zaciągniętych długów. Błagam Cię przez owe Ciało i Krew, które są ceną odkupienia naszego, błagam Cię przez niewymowną miłość jakiejś dowody dałeś ludziom w ustanowieniu Przenajświętszego Sakramentu, błagam abyś mi pozwolił przystąpić do tego Sakramentu Ś. z takim uszanowaniem, bojaźnią, miłością, jakich sam po mnie wymagasz; wyznaję, że łaska o którą żebrzę tak jest wielką iż tylko skutkiem największego miłosierdzia być może, ja zaś nie zasłużyłem na nią.

Przeniknij mój rozum, wiarą żywą, niech wierzę i myślę o tej tajemnicy to wszystko co mi sam do wierzenia i myślenia podajesz, złój na mnie ducha słodczy i mądrości Twojej, abym poznał Twą prawdę, gdyż tajemnica ołtarza zbyt jest głęboką, a zasłona co ją okrywa nader świętą.

Królu Panien, Korono dusz świętych, zgaś we mnie ogień pożądliwości, uśmierz krewkości ciała sprzeciwiające się duchowi Twojemu, tak iżbym mógł z sercem czystym i ciałem niezmażanym, przyjąć owe wino kosztowne co panny rodzi.

Zniszcz we mnie ducha niezgody i niedowiarstwa, ducha pychy, ciępkości, bluźnierstwa, zazdrości, sprzeczności, oziębłości, miękkości,

rozprzeżenia, a daj mi cnoty przeciwne tym błędom.

Pozwól, abym, odpowiadając zamiarowi Twojemu, cały świat zbawił, ofiarował Tobie na ten cel dzisiejszą komunię moję. Chociaż nie jestem godzien modlić się za innych, a tak bardzo potrzebuje aby się za mnie modlono, śmiem jednak, zbliżając się do Ciebie, przedstawić Ci potrzeby Kościoła i ludu Twojego, niebezpieczeństwa możliwych, poniżenie małuczkich, jęki strapiionych, słabość niemowląt, nędzę sierot, niemoc chorych, zgrzybiałość starców, pobożne westchnienia młodych, święte pragnienia dzieci, smutny stan wdów. Oświeć niewiernych i błądzących, daj upamiętanie zatwardziałym grzesznikom, udzielić dóbr Twoich tym co mają serce prawe, błogosław krewnym, przyjaciółom i bliźnim moim, wynagrodź dobrodziejom, złój łaski obfite na nieprzyjaciół moich, a wszystkich nas zaprowadź do przybytków chwały Twojej. Amen.

Prefacya.

Nie pozwalaj, o Panie, abym kłamał Duchowi Twojemu Świętemu kiedy, na wezwanie kapłana iżbym serce ku wysokościom podniósł, odpowiem, że je trzymam wzniesionem ku Tobie; zerwij pęta wiążące mnie do ziemi, a sam podnieś

duszę moję, jakoś przyrzekł, że skoro wznesion od ziemi zostaniesz, wszystko ku Sobie pociągniesz. Napelnij serce moje żądzą połączenia się z Kościołem Nieba i ziemi, abym czystymi usty prosił Cię o przyjęcie od nas tej poświęcającej się Tobie Ofiary. Zwróć serce moje do Jeruzolimy niebieskiej, gdzie wszystkie chóry Anielskie głoszą nieskończoną chwałę Twoję. Przyłącz mnie do nich, mój Boże, i usłysz łaskawie głos mój wołający: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, Niebios a i ziemia pełne są chwały Jego: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Błogosławiony, którego na ołtarzu oglądać, a w duszy mojej czuć będę.

Kanon.

Boże wszelkiego miłosierdzia, wysłuchaj łaskawie modlitwę moję, pobłogosław Kościołowi Twemu, na łono którego mnie powołałeś a który dziś otwiera przede mną skarbnicę swoją, dając mi Ciało, Krew boskiego Oblubieńca swego; pobłogosław Ojcu Świętemu; wszystkim stanom duchownym, spowiednikowi mojemu, zléj ducha gorącej pobożności na wszystkich sług ołtarza Twego, obdarz ich wiarą nieskazitelną, żarliwą, niezachwianą, a duszę moję uczynj powolną na ich zbawienne przestrogi, wejrzyj łitościwie na sprawującego tę Świętą Ofiarę i na

wszystkich obecnych. Mocą Twoją wspieraj słabych, szczodrobliwością zasilaj ubogich, pocieszaj strapiionych, wszechmocnością Twoją uzdrawiaj cierpiących, oświecaj niewidomych, zmiekczyj serca niepokutujących grzeszników, zagrzej oziebłych. Modły moje składam Ci za wszystkich, gdyż jesteś Bogiem wszystkich, oddałeś Ciało, Krew, Życie Twoje za wszystkich i żądasz, abyśmy wszyscy jednemu kochali Cię sercem i jednym napełnieni byli duchem.

Podniesienie Ciała Pańskiego.

Witam Cię, Ciało najczystsze, z Panny zrodzone, dla oczyszczenia naszego. Witam Cię, Ciało najświętsze, do śmierci krzyżowej udręczone, dla odkupienia naszego. Witam Cię, Ciało najdroższe, w przenaświętym Sakramencie nam zostawione, dla pocieszenia i posilenia naszego. Oczyszcze nas od wszelkiej i najmniejszej zmyzy, wykup z niewoli świata i czarta, pociesz w życiu doczesnym, zasil na drogę wieczności.

Podniesienie Krwi Pańskiej.

Bądź pozdrowiona, o Krwi Zbawiciela! za mnie w Ogroju kropłami spadająca. Bądź pozdrowiona Krwi najdroższa! płynąca obficie z Ciała biczami poszarpanego; sącząca się z Głowy cierniem pokaleczonéj; wytryskująca z Rąk

i Nóg do krzyża przybitych, wylévająca się do ostatniej kropli z Boku ostrą włóczęnią przebodzonego. Spuść na mnie, o Jezu! jedną kropelkę téj rosy niebieskiej, abym się ożywił miłością Twoją; daj mi się napić z tego źródła żywota, abym szczęścia ziemskiego pragnąć zaprzestał; dopuść mnie poczerpnąć z téj krynicy zbawiennej żywot wiekuisty i szczęśliwość wieczną.

Dokończenie Kanonu.

Panie! pełen dobroci, przezorności i miłosierdzia! wyznaję, że Sakrament Jezusa Chrystusa, Boga żywego, Boga Zastępów, jest owém Światłem co wszystkim Twym dzieciom przyświeca, jest owym Słupem ognistym co lud Twój wybrany do ziemi obiecanej prowadzi, podpięra słabe kroki dziecinne, hamuje pamiętności młodzieży, słabych wspiera, nieroztropnych upomina, błądzących stawia na drogę prawą, dojrzałych naucza, sędziwych pociesza, chorych uzdrowia, a gdy się zbliża godzina wieczności, wprowadza do ziemi płynącej miodem i młkiem. W tym przenajświętszym Sakramencie jesteś obecny, o Boże na tym ołtarzu; Aniołowie otaczają ów tron Majestatu Twego; ich miłość i hołdy wynagradzają Tobie zniwagi, obojętność ludzką i zapomnienie w jakim zostawują Cię zaślepieni grzesznicy. Jednak, Panie mój, nie poprzesta-

jesz na czei jaką Ci oddają Duchy Niebieskie; Ty jeszcze domagasz się serca mego i chcesz je posiąść w zupełności, sprawię, mój Jezu, iżby się Tobie oddało bez podziału. Przemień mnie, mój Panie, jakoś przemienił chleb i wino; przestocz mnie zupełnie mocą miłości Twojej; wykorzeń do szczytu zle skłonności moje, wyniszczyć w mém sercu wszelki zaród złego; byłem złośliwym, skąpym, nieczystym, zapalczywym, dumnym, niewdzięcznym, obojętnym, nikczemnym, daj sercu mojemu cierpliwość, szczodroblivość, czystość, łagodność, pokorę, wdzięczność, żarliwość i pobożność. Użyj zbawienia wszystkim drogim sercu mojemu, daj odpoczynek w światłości Twojej umarłym moim.

Podczas Modlitwy Pańskiej.

O mój Ojeze, który jesteś w Niebie, przyjdź, utwórz Sobie Królestwo w sercu mojem; uświęć je najdroższą obecnością Twoją, poddaj je zupełnie woli Twojej świętej i uczyn powolnym natchnieniom łaski Twojej; nakarmij mię dzisiaj chlebem niebieskim co głód na wieki uśmierza, napój winem kosztowném co panny rodzi; zgaś we mnie wszelkie uczucie nienawiści i zemsty; przebac mi, Panie, jako ja przebaczam tym wszystkim którzy mnie kiedykolwiek zasmucili, zkrzywdzili, zgorszyli albo jakim bądź innym

sposobem obrazili, uchowaj mnie, Boże, abym się kiedykolwiek przyczynił do zasmucenia, skrzywdzenia, zgorzienia kogokolwiek z bliznich meich. Daj mi mądrość i moc do oparcia się i zwyciężania pokus wszelkich, wybaw mnie od zlego które Ciebie, Boga mojego obraża, a mnie do zguby prowadzi. Biegnę do Ciebie jak Syn marnotrawny, abys mnie przyjął do Stołu Twego i abys mnie w szatę niewinności przyoblokł, spieszę do Ciebie, Króla, Pocieszyciela mojego, abys mnie na ziemi pocieszył, a gdy przyjdzie ostatnia godzina, wspomniałbys o mnie w Królestwie Twojem.

Agnus Dei.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata! przepuść, wysłuchaj mnie, a zmiłowawszy się nademną, zmyj wszystkie nieprawości moje; policz mnie w rzedzie wybranych Twoich, za których zapłaciłeś Ojcu Przedwiecznemu wylaniem całej Krwi Twojej, naucz mnie pokutować za grzechy, które Ci życia kosztowały. Baranku Boży, z ufnością biegnę do Ciebie, gdyż znam Wszelchmocność Twoją i miłosierdzie; Tyś wzywał wszystkich potrzebujących pocieszenia i ulgi, zdaje mi się, że i dziś jeszcze wołasz ze świętych przybytków Twoich: pódźcie do mnie wszyscy którzy obciążeni i spracowani jesteście, a ja

was ochłodzę, przytulę was do serca mego; idę więc do Ciebie Baranku niepokalany, gdyż Ty sam tylko pocieszyć mnie możesz w utrapieniu, sam uwolnisz mnie od ciężaru namiętności i dasz moc i odwagę do zwalczania nieprzyjaciół duszy mojej.

Podczas trzech Modlitw.

MODLITWA Ś. J. DAMASCENA.

Już staję przede drzwiami Twemi, Boże, a złych myśli odmieść nie mogę, ale Tyś, Panie, usprawiedliwił celnika, niewieścies Chananajskiej litotó okazał, łotrowi na Twojej prawicy wiszaczemu, bramy Niebios otworzył; otwórz i dla mnie wnętrzości miłosierdzia Twego i mnie przychodzącego, dotykającego się Ciebie, przyjmij jakoś przyjął jawnogrzésznicę i niewiastę niemocną, obydwie dotknąwszy się szat Twoich uzdrowione zostały a całując niepokalane Twe nogi, odpuszczenia grzechów dostąpiły. Otóż mnie grésznika nędznego, co dziś Ciało Twoje w zupełności odważam się przyjąć, nie odrzucaj od Siebie, niech się nie staje dusza moja pastwą płomieni wiecznych, ale za dotknięciem Twojem niech odżyje na wieki; nałogi owszem i złe żądze spal do szczytu mój Jezu, przez zasługi niepokalanie poczętej Matki Twojej. Amen.

Przed Komunią Kapłana.

Jezu najukochańszy! nie jestem godzien abyś wszedł do przybytku serca mego, boś Święty, nad Świętymi, boś Panem moim i Zbawicielem, ja zaś proch marny i robak nędzny w obliczności Twojej, ze skruchą wołam, że nie jestem godzien Cię przyjąć, a jednak dusza moja pragnie się zbliżyć do Ciebie Zbawicielu mój drogi. Jedno słowo Twoje stworzyło mnie, jedno też słowo odrodzić mnie i niewinność przywrócić mi może; rzeknij więc słowo mój Jezu a będzie zbawioną dusza moja.

Podczas Komunii.

MODLITWA Ś. JANA CHRZYSTOMA.

Wierzę i wyznaję, Panie, iż Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego, żeś przyszedł na świat dla zbawienia grzeszników, a z nich najpierwszym ja jestem. Wierzę jeszcze, iż to jest najczystsze Ciało Twoje, za mnie na śmierć wydane, a ta jest najdroższa Krew Twoja, za mnie i za wielu grzeszników wylana, aby odpuszczenie grzechów mieli. Do wieczery Twój Świętą, dziś mnie zbliżającego się przyjmij, nie wyjawię tajemnicy Tym wrogom, ani Ci dam pocałunku zdrajcy Judasza, lecz jako łotr na Twojej prawicy wiszący,

zawołam: pomnij na mnie, Panie, gdy przyjdziesz do Królestwa Twego. Niech mię nie wiedzie na potępienie przyjęcie tajemnie Twych świętych, niech mi raczej będzie zadatkim żywota wiekuistego.

Ostatnie Modlitwy Ś. Niersesa.

Boże wszystko widzący! zgrzeszyłem przeciwko Tobie myśla, mową, uczynkiem, zmaż cechę śmierci jaką napiętnowały mnie grzechy moje, a imię moje zapisz w księdze Żywota.

Panie, który czuwasz nad zachowaniem wszelkiego stworzenia, przykryj oczy moje zasłoną bojaźni zbawienną, aby się nie zatrzymywały na przedmiotach uludnych; zamknij uszy moje, by nie słuchały z chciwością głosu skażenia: połóż wędzidło na usta moje, aby się kłamstwa nie dopuszczały, napelnij serce moje miłością Twoją, by złych unikało skłonności, wstrzymaj ręce moje aby się nie stały narzędziem niegodziwości, włóż pęta na nogi moje aby już nie chodziły po drodze zatracenia, urządź wszystkie poruszenia duszy mojej wedle Twojej woli świętej.

Chryste, Ogniu ożywiający! zapal mnie tą Boską miłością, jaką Sam na ziemię przyniosłeś; zniszczaj skażenie umysłu mego, oświeć rozum mój, oczyść ciało, daj mi wszystkie dary Ducha Twojego Świętego.

Pasterzu baczny, który zabłąkane owieczki na własnych ramionach odnosisz, odwróć mnie od złych nałogów a dobrych użyz skłonności wraz w mojej duszy pamięć na straszny dzień śmierci, przeraż bojaźnią mak wiecznych, kieruj wszystkie pragnienia moje ku Niebieskiej Ojczyźnie; abym przynięcion boleścią na widok moich zbrodni nie zbacał nigdy z drogi Spradliwości.

Chryste, Światło prawdziwe, spraw aby duża moja stała się godną zapatrywać się radośnie na blask chwały Twojej, gdy ją do Siebie powołasz, nim zaś nadejdzie ostatnie przyjście Twoje, niechaj spoczywa z Świętymi, w przybytkach niebieskich.

Panie, którego miłosierdzie nie ma granic, pobłogosław wszystkim wierzącym w Ciebie, złej łaski swoje na moich i na obcych; na znajomych i nieznajomych mnie, na żywych i umarłych; przebac nieprzyjaciółom moim, odpuść nienawidzącym mnie, nie pamiętaj na złe które mi wyrządzili, rozprosz złe ich zamiary aby wszyscy zasłużyli na miłosierdzie Twoje. Zmiłuj się, Panie, nad całym stworzeniem Twojem i nade mną bom grzesznik wielki.

Trójco Święta, nierozdzielna, bądź uwielbiona i uczczona na wszystkie wieki wieków. Amen.

Podczas błogosławieństwa.

Pobłogosław mi, Panie, abym się stał przybytkiem uświęconym, przygotowanym do przyjęcia Ciebie Boga mojego. Amen.

INTENCJA PRZYJĘCIA KOMUNII.

Pragnę przystąpić do Stołu Pańskiego, abym podziękował imieniem wszystkich ludzi, i miłością całego Kościoła Świętego, za ustanowienie Najświętszego Sakramentu, Ciała i Krwi Pańskiej.

Pragnę przystąpić do Stołu Pańskiego, abym podziękował Bogu mojemu za łaski mnie i wszystkim wiernym kiedykolwiek przy Komunii Ś. wyświadczone, za które wówczas nie dziękowałem.

Pragnę przystąpić do Stołu Pańskiego, abym nagroził Ci, o Boże mój! wszystkie wzgardy, bluźnierstwa, zniewagi, które w tym Sakramencie od niewiernych i bezbożnych grzeszników ponosisz.

Pragnę przystąpić do Stołu Pańskiego, abym Sobie poprawę życia, grzesznikom nawrócenie, w smutku zostającym pociechę i moc na zwyciężenie onych, a wszystkim pokutującym wy-

trwanie w dobrem od Boga, w Sakramencie Najświętszym utajonego, uprosił.

Pragnę przystąpić do Stołu Pańskiego, abym duszom w Czystcu będącym dał pomoc, a sobie i wszystkim wiernym uprosił Boga łaskę, iżbyśmy bez tego posiłku zbawiennego nie schodzili ze świata.

Pragnę przystąpić do Stołu Pańskiego, abym moje i wszystkich ludzi oziębłe przygotowania do Komunii Świętej nadgrodził.

Rozpalże ogniem miłości Twojej serce moje, Ty sam miłościwy Panie, którego mam teraz przyjmować w Sakramencie ołtarza, usposób duszę moję na przyjęcie Ciebie, Zbawicielu mój, przez Akty wiary, nadziei, miłości i żalu za grzechy.

MODLITWY

przed Komunią Świętą.

Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę, mówi Pan.

A chleb który ja dam, jest moje ciało, za żywot świata.

Bierzcie a jedźcie: to jest ciało moje, które za was będzie wydane; to czynicie na moje pamiątkę.

Kto pożywa mego ciała, a pije moje krew, we mnie mieszka a ja w nim.

Słowa którym ja wam mówił, duchem i żywotem są.

I.

O Jezu, Prawdo wiekuista! oto są słowa Twoje. Rozkazujesz abym z ufnością przystąpił do Ciebie jeśli chcę mieć część z Tobą i abym przyjął pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę otrzymać żywot i chwałę wieczną. Ty mówisz: *Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja ochłodzę was.* O! jakże słodkie i pożądane dla uszu grzesznika, to pełne miłości słowo, którym Ty Panie i Boże mój, nędznego i ubogiego wzywasz do pożywania Najświętszego Ciała Twojego. Lecz któż ja jestem, o Panie! abym śmiał do Ciebie przystąpić? *Oto Niebios a Niebios Ciebie ogarnąć nie mogą; a Ty mówisz przyjdźcie do mnie wszyscy.* Zkądże i cóż ma znaczyć ta najmiłosierniejsza łaska, i to najprzejawniejsze wezwanie? Jakże poważę się przystąpić do Ciebie, ja, który nie czuję w sobie żadnego dobra coby mię do tego ośmielić mogło? Jakże wprowadzę Cię w dom mój, ja który tak często obrazilem najlaskawsze Oblicze Twoje? Aniołowie i Archaniołowie ze czią upadają

Święci i sprawiedliwi truchleją: a Ty mówisz: *przyjdźcie do mnie wszyscy!* Gdybyś nie Ty Sam powiedział to, Panie, a któżby śmiał zawierzyć temu? I gdybyś nie Ty Sam rozkazywał, a któżby poważył się przystąpić do Ciebie? Ty Sam obecny jesteś, tu przy mnie, na tym ołtarzu, Ty Sam Bóg mój, Święty nad Świętymi, Stwórca ludzi i Pan Aniołów. Tu w Sakramencie ołtarza, obecny jest cały Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek, tu obfity owoc wiecznego zbawienia pozyskuje się przez godne i pobożne przyjęcie Najświętszego Sakramentu do którego nie prowadzi ani lekkomyślność ani ciekawość, ani zmysłowość, lecz silna wiara, pobożna nadzieja i szczera a serdeczna miłość przynęca. Dzięki Tobie, Jezu dobry, Pasterzu przedwieczny, który nas nędznych raczysz posilać Przenajdroższem Ciałem i Krwią Twoją i do przyjmowania tych świętych tajemnic, sam własnemi usty nas wzywasz: *Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzyś pracowali i obciążeni jesteście, a ja ochłodzę was.*

III.

Ufajac Panie! dobroci Twojej i wielkiemu miłosierdziu Twojemu, oto chory przychodzę do Zbawiciela, łaknący i spragniony do Źródła żywota, ubogi do Króla Niebios, sługa do Pana,

stworzenie do Stwórcy, strapiiony do miłosierznego Pocieszyciela mego. Lecz zkądże mi to, abyś Ty przychodził do mnie? Czémże ja jestem, abyś mi dawał samego Siebie? Jakże grzesznik będzie śmiał ukazać się przed Tobą? a Ty Panie! jako raczysz przyjść do grzesznika? Ty znasz sługę Swego, i wiesz, że nic w nim dobrego nie ma, abyś go tak obdarzył. Wyznaję przeto podłość moję, widzę dobroć Twoję, wielbię miłosierdzie i dzięki składam za miłość niezmierną. Albowiem Sam z Siebie to czynisz, nie zaś dla zasług moich, aby mi się bardziej objawiła dobroć Twoja i wzbudziła we mnie silniejszą miłość i głębszą pokorę. Ponieważ więc tak się Tobie upodobało i tak rozkazałeś, przyjmuję z uniesieniem łaskę Twoję, oby tylko nieprawość moja nie pozabawiła mię owoców téj łaski. O najśłodszy, o najłaskawszy Jezu! jakąż cześć, jakie dzięki, jakie uwielbienie po wieczne czasy winniśmy Tobie za udzielenie nam Najświętszego Ciała Twego, którego dostojności żaden język ludzki wystawić nie zdoła! Lecz cóż pomyślę, przystępując do Pana mego, przyjmując to Ciało, którego uwielbić godnie nie zdołam, a przecież nabożnie przyjąć pragnę? Cóż lepszego i zbawienniejszego pomyśleć mogę, jak abym się zupełnie uniżył przed Tobą, a wychwalał nieskończoną dobroć Twoję. Wielbię Cię Boże mój i wysławiam na wieki. Wzgardzam

sobą, a upadam przed Tobą aż do głębi nieś-
stwa mego. Otoś Ty, Święty nad Świętymi;
a ja nędzny grzesznik, proch grzeszników, ska-
lany grzechami. Oto Ty skłaniasz się ku mnie,
którym nie godzien wznieść oczu ku Tobie.
Oto Ty Sam przychodzisz do mnie, Ty chcesz
być ze mną, Ty wzywasz mnie do stołu Two-
jego. Ty mi podajesz do pożywania pokarm
niebieski, *chleb Aniołów*, który nie jest nic inne-
go, jeno Ty sam: *chleb Boży, który z nieba zstą-
pił i dawa żywot światu*. Oto źródło miłości
Twojej, oto cudowność dobroci i miłosierdzia
Twego! O jakież dzięki, jaka cześć i uwielbie-
nie, Tobie odplacić zdołają! O jakże użyteczny
i zbawienny sąd Twój, gdyś postanowił Sakra-
ment Święty! O jak słodka i radosna uczta,
w której na pokarm święty, siebie samego nam
dałeś! O jak cudowne sprawy Twoje, o Panie!
jak mocna potęga Twoja! jak nieomylna prawda
Twoja! *Albowiem rzekłeś, i uczynione są*; i sta-
ło się wszystko, i to się stało coś Ty sam roz-
kazał. Wesel się duszo moja, a dziękuj Bogu,
za dar tak szlachetny, za tak osobliwą i drogą
pociechę zostawioną ci na tym padole płaczu.
Albowiem ilekroć rozpamiętywaś tę tajemnicę,
ilekroć przyjmujesz Ciało Chrystusowe; tylekroć
spełniasz dzieło odkupienia twojego i stajesz
się uczestnikiem wszystkich zasług Chrystusa.

Nigdy się bowiem nie zmniejsza miłość Jego,
ani się wyczerpuje nieprzebrana obfitość miło-
sierdzia Jego.

III.

Panie, co tylko jest w Niebie i na ziemi, wszy-
stko to Twoje.

Pragnę i ja dobrowolną ofiarą oddać się To-
bie, i być Twoim na wieki.

Panie w prostocie i szczerości serca, oddaję
się dziś Tobie na służbę wiecznego, abym Ci
wiecznie był posłusznym i wiecznie Cię chwalił.

Przyjm mię z tą świętą ofiarą Twego drogie-
go Ciała, którą dziś składam Ci wobec Anio-
łów niewidomie otaczających Twój ołtarz i spraw
aby ta ofiara służyła ku zbawieniu mojemu i ca-
łego ludu Twojego. Panie, na błagalnym olta-
rze Twoim ofiaruję Tobie wszystkie grzechy
i przestępstwa moje, które popełniłem w Obli-
czu Twojem i Świętych Aniołów Twoich, od
dnia w którym pierwszy raz zgrzeszyłem, aż do
tęj godziny; ażebyś ogniem miłości Twojej zni-
szczył wszystkie razem złości moje, i ze wszel-
kiej zmaży grzechówęj, ze wszelkiej winy oczy-
ścił sumienie moje; a wszystko mi przebaczając
i przyjmując mię litościwie na łono pokoju i mi-
łosierdzia Twojego, abyś mi wrócił łaskę Two-
ją którą przez grzech utraciłem. Cóż innego

mogę czynić za grzechy moje, jak pokornie wyznawać je i opłakiwać i błagać bezprzestannie zmiłowania Twojego? Błagam Cię Panie, wysłuchaj mnie litościwie; oto stawam przed Tobą o Boże mój! Brzydę się bardzo wszystkiemi grzechami mojemu, i nigdy już ich więcej popełniać nie chcę: lecz żałuję za nie, i boląc będę dopóki żyć będę, i gotów jestem za nie pokutować i zadosyć czynić wedle możności mojej. Opuść mi Boże, opuść grzechy moje, dla chwały świętego Imienia Twojego: zbaw duszę moją, którą odkupiłeś przenajdroższą Krwią Twoją. Oto poruczam się miłosierdziu Twojemu, w ręce Twoje oddaję siebie. Czyń ze mną podług dobroci Twojej, nie zaś podług złości mojej. Ofiaruję Ci także wszystkie dobre uczynki moje, chociaż bardzo nieliczne i niedoskonałe, abyś Ty je ulepszył i uświęcił; abyś je godnemi Ciebie i Tobie przyjemnemi uczynił; abyś mię zawsze ku coraz lepszemu ciągnął i mnie leniwego i nieużytecznego człowieka, do błogosławionego i chwalebного końca doprowadzić raczył. Ofiaruję Ci także wszystkie bogobojne pragnienia ludzi pobożnych, wszystkie potrzeby moich rodziców, przyjaciół, braci, sióstr i wszystkich drogich sercu mojemu i tych wszystkich którzy mnie lub innym dla miłości Twojej dobrze czynili. Niech wszyscy doznają wsparcia Twój łaski; pocieszaj ich w troskach, ochraniaj

w niebezpieczeństwach, ratuj w uciskach, abyś wybawieni od wszystgo złego w pełnem weselu składali Ci najpokorniejsze a radosne dzięki. Ofiaruję Ci także błagalne ofiary i modły za tych szczególniej, którzy mię kiedykolwiek obrazili, zasmucili, spotwarzyli, lub też uczynili mi jaką bądź szkodę albo krzywdę. I za tych wszystkich, których kiedykolwiek zasmuciłem, uciśnałem, pokoju pozbawiłem i chcąc czy nie chcąc, czynem albo słowami zgorszyłem; abyś nam wszystkim zarówno odpuścił grzechy nasze i wzajemne krzywdy i obrazy nasze. Wyrwij Panie, z serc naszych wszelkie podejrzenia, rozjątrzenia, gniewy i swary i wszystko cokolwiekby mogło ostudzać i zmniejszać miłość braterską. Zmiłuj się Panie, zmiłuj się nad nami zebrzącymi zmiłowania Twojego, a nam łaknącym i pragnącym udzieli łaski Twojej; spraw ażebyśmy się stali godni zawsze opływać w Twoją łaskę, i ażebyśmy doszli do żywota wiecznego. Amen.

IV.

O najśłodszy i najmiłosierniejszy Panie, którego teraz nabożnie przyjąć pragnę, Ty znasz ułomność moją i niedostatek który mię dociska; Ty wiesz w jak wielkich złościach i występkach pogrążony jestem, jak często jestem w ucisku,

w pokuszeniach, w trwogach i w upadku. Do Ciebie po lekarstwo przychodzę, o pociechę i wspomnienie Cię błagam. Wołam do Ciebie, który wiesz wszystko, któremu jawne są wszystkie skrytości serca mego i który sam tylko możesz mię doskonale pocieszyć i wspomóc. Ty wiesz jakiego mi dobra nadewszystko potrzeba i jak jestem ubogi w cnoty. Oto stoję przed Tobą nędzny i nagi, wzywając łaski i błagając miłosierdzia Twojego. Nakarm łaknącego żebraka Twego; ogniem miłości Twojej, zapal oziebłość moję, jasnością obecności Twojej oświeć ślepotę moję. Spraw aby wszystkie rzeczy ziemskie były dla mnie goryczą, aby wszelkie uciski i przeciwności umocniały cierpliwość moję, abym wszystkie rzeczy stworzone i znikome zapomniał i niemi wzgardził. Wznies serce moje ku Tobie do Nieba i nie dopuszczaj, aby się błakało po ziemi. Niech od téj chwili i aż na wieki, nic mi nie będzie słodkiem, jedno Ty Panie; boś Ty jeden pokarmem i napojem moim, miłością moją i weselem mojem, słodkością moją i całém [dobrém] mojem. Obyś mię zupełnie Swoją obecnością zapalił, spalił i przestoczył w Samego Siebie; ażebym przez łaskę wewnętrznego zjednoczenia się z Tobą i przez zlanie się palającą miłością, stał się duchem jednym z Tobą! Nie dopuść Panie, abym miał zgłodniałym i oschłym odejść od Ciebie;

lecz uczyn ze mną podług miłosierdzia Twego, tak jakos często cudownie czynił ze Świętymi Twoimi. A cóżby to był za dziw, gdybym od Ciebie cały rozgorzał, a zniknął sam sobie, wszakże Ty jesteś ogniem, zawsze gorejącym i nigdy nieustającym; Ty jesteś miłością oczyszczającą serca i oświecającą umysły nasze?

V.

Pragnę Cię przyjąć o Panie! z największém nabożeństwem, z gorejącą miłością, z całém pożądaniem i rzewnością serca mego, tak jako Cię przyjąć pragnęło wielu Świętych i wiele dusz pobożnych, które świętością życia najbardziej przypodobaly się Tobie, a żyły w najzarliwszój pobożności. O Boże mój! miłości wiekuista, szczęśliwości nieskończona i całe dobro moję; pragnę Cię przyjąć z najżywszém pożądaniem, i ze czcią najpowinniejszą, jaką kiedykolwiek, i którykolwiek Święty mógł mieć i czuć; a lubom niegodny mieć te wszystkie uczucia pobożności, jednak ofiaruję Ci całą miłość serca mego, jak gdybym sam jeden posiadał wszystkie najżywsze, najpożądańsze, najwdzięczniejsze uczucia. I cokolwiek dusza pobożna pojąć i pożądać może, wszystko to z najwyższém uwielbieniem i z najgłębszém wzruszeniem, oddaję i poświęcam Tobie. Nic nie chcę dla siebie,

lecz mnie samego i wszystko moje, dobrowolnie, najchętniej i z całego serca Tobie w ofierze składam. Panie i Boże mój, Stwórczo mój, Odkupicielu mój! z taką żądzą i poszanowaniem, z taką czcią i uwielbieniem, z taką wdzięcznością, godnością i miłością, z taką wiarą, nadzieją i czystością pragnę Cię dziś przyjąć, jako Cię pragnęła i przyjęła Najświętsza Matka Twoja, błogosławiona Marya Panna, kiedy Aniołowi zwiastującemu tajemnicę Wcielenia, odpowiedziała z nabożeństwem i pokorą: *Oto służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa Twego.* A jako błogosławiony Zwiastun przyjęcia Twojego, największy Święty Jan Chrzciciel, rozradowany weselem Ducha Świętego, zadrżał w łonie matki swojej, a potem urzawszy Cię chodzącego pomiędzy ludem, bardzo się upokorzył i rzekł z nabożnym uczuciem: *Przyjaciel oblubieńców, który stoi i słucha go, weselem się weseli dla głosu oblubieńcowego:* tak też i ja, wielką i świętą żądzą pałać pragnę, i z całym sercem mojem stawam przed Tobą. Dlatego przyzywam tu, i ofiaruję Tobie, wszystkich serc pobożnych radośne uniesienia, gorejącą miłość, zachwycenia duszy, nadprzyrodzone objawienia i widzenia Niebieskie; jako też wszelką cześć i chwałę, jaką Ci wszystkie stworzenia w Niebie i na ziemi oddają i odda-

wać będą; wszystko to ofiaruję Tobie, za mnie i za tych wszystkich za których modlić się powinienem; aby Cię, Panie, godnie chwalili i uwielbiali na wieki. Przyjmij Panie i Boże mój! chęci i pragnienia moje w oddawaniu Ci nieskończonej czci i niezmiernego błogosławieństwa które się Tobie należą podług mnożstwa niewymownej wielkości Twojej. To wszystko ofiaruję Ci Panie, i ofiarować pragnę w każdym dniu i w każdej chwili; a w modlitwach moich wzywam wszystkich niebieskich duchów i wszystkich wiernych Twoich, ażeby wraz ze mną dzięki Tobie składali i cześć oddawali. Niech Cię chwala wszystkie ludy, pokolenia i języki, i niech w największym uniesieniu, z najwyższą radością i z najzarliwszą pobożnością wielbią świętość i słodkość Imienia Twojego. A ci wszyscy, którzy ze czcią i pobożnością, Najwyższy Twój Sakrament święcą i z pełną wiarą przyjmują niech zasłużą u Ciebie na łaskę i miłosierdzie i niech je dla mnie grzesznika pokornie wymodlą. A gdy dostąpiwszy pożądanego daru nabożeństwa, w rozradowaniu serca połączą się z Tobą; gdy cudownie pocieszeni, posileni, i upojeni, od świętego stołu Twojego odchodzić będą, niech wspomną przed Tobą na nędzę moję.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZÉJ PANNY.

O Maryo, Królowo Niebios, Opiekunko, Orędowniczko i Matko moja, Ty któraś pierwsza godną była nosić w Panieńskim łonie Twojem błogosławione ciało Boga naszego i któraś porodziła ów prawdziwy owoc życia, zbawienia i błogosławieństwa; racz mi wyjednać łaski potrzebne do przyjęcia owego Króla chwały, który chce zamieszkać i królować w duszy mojej, nie pozwalaj aby się stał dla niej owocem śmierci i potępienia.



AKTY PO KOMUNII.

Akt Powitania.

Witam Cię mój Jezu, sercem i miłością najświętszej Matki Twojej, jaką Ciebie witała przy Wcieleniu i Narodzeniu Twojem; jak witała znalezione go w kościele i Zmartwychwstałego, jak witała Ciebie kiedy Ją do Nieba wzięłaś.

Witam Ciebie, mój Jezu, prostotą i niewinnością pastérzy, gdy Cię leżące go w żłobku witali:

witam Ciebie wiarą i pokorą Trzech Króli, gdy Ci pokłon i dary składali; witam Ciebie miłością Apostołów i wszystkich Świętych, gdy Ciebie w Komunii Świętej przyjmowali.

Witam Ciebie, mój Jezu, miłością Aniołów Świętych, gdy Ci wstępującemu do Nieba cześć oddawali, radością Ojców Świętych w otchłani, gdy Ciebie ich nawiedzającego przyjmowali, miłością wszystkich dusz sprawiedliwych, gdy Ciebie po raz pierwszy w Twój chwale ujrzeli.

Napełnijże serce moje miłością Twój Matki najmilszej, pokorą niewinnych pastuszków, wiarą trzech Króli, światłością Apostołów, sprawiedliwością dusz Świętych i niewinnością Aniołów Twoich, abym z nimi wszystkimi przywitał Ciebie w Królestwie Twojem i wieczną Ci chwałę oddawał przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Akt Wiary.

O Boże! jakże wypowiem to szczęście moje, iżże Ty, Pan i Zbawiciel mój, duszę moję nawiedził i w niej zamieszkał? Żeś przyszedł abyś stał się moim, ażebyś mię Twoim uczynił? O Dobroci, o Miłosierdzie, o Miłości nieskończona! Bóg mój połączył się ze mną, i jednym stał się ze mną! O duszo moja, odżyw całą wiarę twoją; pomnij, iż wkoło ciebie Aniołowie Pańscy

wielbią Boga twojego; wielbże Go z nimi wraz, odmieć myśli inne, zbierz uczucia wszystkie, zatop się w Panu, i ofiaruj Jemu wiarę i miłość twoję i mów: *Wierzę Panie, ratuj niedowiarstwa mego.*

Akt Uwielbienia.

Przystąpcie wszyscy którzy chwalicie Pana! Przystąpcie i uwielbiajcie ze mną cuda miłosierdzia Jego, mądrości Jego. O Panie, Boże mój! gdzieś to się zniżył, a jak nisko dla dobroci Twojej zstąpiłeś? Wszedłeś, i jesteś w sercu mojem, lichszem niestety, nad ubogą stajenkę w której się narodził, wszedłeś do serca pełnego ziemskich upodobań, miłości własnej i nędry wszelkiej; jakoż, Najświętszy Boże, zamieszkać mogłeś w sercu tak nieczystem? Winienbym ze sługą Twoim Piotrem upaść u kolan Twoich mówiąc: *Wynijdź ode mnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie.* Lecz nie, Zbawicielu mój, Odkupicielu mój, nie wychodź ode mnie, bo w cóżbym się obrócił bez Ciebie? Oto duchem moim, upadam pokornie do nóg Twoich, chwytam się ich, a całą duszą garzę się do Ciebie, Panie, aby mię nie od Ciebie oderwać nie mogło nigdy. Święta Boża Rodzicielko, Aniołowie i Święci Pańscy, dopomóżcie mi wielbić

miłosierdzie i cuda łaski, które Bóg raczył na de mną niegodnym okazać. Amen.

Akt Dziękczynienia.

Dzięki Ci składam Panie, za niepojętą łaskę którąś mię obdarzył w duszę moję wstępując i obierając ją za mieszkanie Twoje. Radbym Ci godne dziękczynienie złożyć, lecz jakież ja nędzny dzięki Tobie uczynić potrafię? Jedno tylko mogę, oto pograżyć się w nicości mojej, a z głębokości podziwienia i wdzięczności, wołać w sercu mojem bez ustanku; *Bóg jest we mnie! Bóg jest mój!* Największy, i najświętszy, w najlichszym i najpodlejszym!

Dawid, w pobożnem uniesieniu zawołał: *Cóż oddam Panu za wszystko co mi dobrze czynił?* O! jakże bardziej, jam wołać powinien: *Cóż oddam Panu?* Jeźliby król możny zaszedł do chaty ubogiego wieśniaka, azałiżby ten biedny nie za niemiął, a milezeniem samém nie tłumaczył jasnem, jak wysoko ceni tak niespodziane szczęście? Owoż, Boże mój, gdyś mi tę łaskę, większą nad wszystkie łaski uczynił, ja, ani powiedzieć, ani pomyśleć nie umiem, jakoby Ci dziękować miał za nią, bo ta łaska Twoja, tak jest nieskończenie wielka, iż ani uczucia, ani słowa nie ma, aby ją wyrazić. Bądź pochwalony, bądź błogosławiony na wieki. Amen.

Akt Ofiarowania siebie i zupełnego oddania się Bogu.

Miły mój mnie, a ja Jemu; Tak jest, Boże mój, Tyś mi dał Siebie, ja też się całkiem oddaję Tobie, oddaję Ci się bez podziału, na zawsze; zgoda, chcę abyś Ty na wieki moim pozostał, a ja na wieki Twoim. Ofiaruję Ci rozum mój, aby nie rozważał odtąd nic więcej jeno wspaniałości Twojej; ofiaruję Ci pamięć moję, ażeby odtąd nie żądała niczego, jeno coby zgodne było z wolą Twoją; ofiaruję Ci serce moje, ażeby Ci poświęciło wszystkie uczucia, wszystkie upodobania swoje; ofiaruję Ci ciało moje i zmysły moje, ażeby z nich ku służbie i upodobaniu Twemu najpoddanniejszą uczynić ofiarę.

Ofiaruję Ci zatem, w dniu dzisiejszym, Zbawicielu mój, wszystko co mam, i wszystko czém jestem: wszystko to Twoje, mojego nie już we mnie nie ma. Racz przyjąć, Nieskończony Majestacie, ofiarę którą Ci z siebie samego czyni grzesznik nędzny, niewdzięczny, występny, lecz który w tej chwili szczerze postanawia wdzięcznymi wiernym Ci zostać. Ogniu niebieski, obejmij mię, i wytraw we mnie coby się tam ze mnie samego pozostało. Sprawiaj Panie we mnie Twoje wole we wszystkiem, rozrządzaj mną według upodobania Twego i wedle widoków

mądrzej Opatrzności Twojej, której się poddaję na zawsze.

Święta Maryo, Matko Boża! racz własnymi rękami ofiarę tę którą z siebie samego czynię Trójcy Przenajświętszej ofiarować, i otrzymaj mi łaskę, ażebym Ję wierną aż do końca dni moich pozostał. Amen.

Tu jest chwila pożądana i droga, w której najłatwiej prośbami swęmi, wyprosić wszystko możesz u Boga. Ojciec przedwieczny widzi teraz w tobie ukochanego Syna Swego, którego nade wszystko miłuje; odrzuć więc każdą myśl inną, a zastanów się nad tém, o co prosić masz Boga. Słuchaj słów Chrystusowych, które wewnątrz ciebie przemawiają: Cóż chcecie abym wam uczynił?

Akt Prośby.

O najmiłościwszy Zbawicielu, przyszedłeś do mnie, abyś mię łaskami Twojemi obdarzył i chcesz tego, abym Cię o nie prosił. O Zbawicielu mój, o ziemskie dobra, o skarby, o dostojenstwa o rozkosze doczesne błagać Cię nie będę; lecz Ciebie, Panie, z pokorą a z wielkiem pożądaniem błagam, racz mię obdarzyć żalem za popełnione grzechy, racz mi udzielić światła, ażebym próżności świata tego rozpoznał: racz mi udzielić niezłomnej ku Tobie wierności; racz mi udzielić

żarliwości ku służbie Twojej. Nakoniec daj mi świętą miłość Twoję, i stała w niej aż do śmierci wytrwałość. Przemień mi serce moje, a daj mi lepsze; serce według serca Twego, któreby po wolne było na rozkazy Twoje, uległe woli Twojej i gorejące ogniem miłości Twojej. Łaski tej nie jestem godny, lecz Cię o nią błagam, przez święte zasługi Twoje, przez zasługi Najświętszej Panny Maryi, przez miłość Twoją dla Przedwiecznego Ojca Twojego, i przez miłość Jego ku Tobie. Amen.

Zatrzymaj się na chwile, a prosz o jaką łaskę szczególną dla siebie i dla osób które cię bliz obchodzą.... Nie zapominać modlić się za grzesznych, prosząc o ich nawrócenie. Modl się za dusze w czyscu będące, prosząc o zwolnienie im kary. Modl się nakoniec i za mnie którym tę książkę ułożył, na większą chwałę Boga i dla dobra duszy twojej.

Akty Strzeliste.

Ojcie Przedwieczny! Ojcie miłosierdzia! oto Syn Twój Boży, Jezus Chrystus, nauczył nas, iż o cokolwiek prosić Cię będziem w Imię Jego, dasz nam. Przez miłość Twoją ku Synowi Twojemu, którego teraz posiadam, w sobie, wysłuchaj prosby mojej.

O Jezusie i Maryo! sprawcie abym was miłował zawsze, ażebym żył dla Was i umarł dla Was, ażebym nigdy nie należał do siebie, ale zawsze do Was.

O Święci i Święte! którzy z Panem królujecie w Niebie, wstawcie się za mną, uczynicie Bogu dziękczynienie za mnie i otrzymajcie dla mnie szczęście ażebym wraz z Wami wieczną chwałę odziedziczył.

Niech będzie pochwalony i wysławiony na wieki Przenajświętszy Sakrament.

Niech będzie pochwalone i wysławione na wieki niepokalane Poczęcie Panny Maryi!

Niech będzie pochwalone i wysławione na wieki Miłosierdzie Boże, które mi Bóg okazał. Amen.

Modlitwa następująca, służy do pozyskania odpustu zupełnego, tym wszystkim wiernym Chrystusowym którzy modlitwę tę odmówią ze skrucą w dzień Komunii Świętej, przed wizerunkiem Pana Jezusa ukrzyżowanego, klęcząc, jeżeli mogą. Odpustu tego dostąpić można tylekroć ilekroć w ciągu dni ośmiu po odbytych spowiedzi, przystąpiemy z czystym sumieniem i ze skrucą do Stołu Pańskiego. Pius VII, 10 kwietnia, r. 1821; Leon XII, 17 września, r. 1825.

Oto ja — o dobry i najśodszy Jezu, upadam na kolana przed Obliczem Twojem, a w naj-

większej żarliwości ducha, błagam Cię i zaklinam abyś najżywsze uczucia Wiary, Nadziei i Miłości wraził w serce moje, tudzież prawdziwą pokutę za grzechy moje i najszczerszą a silną chęć poprawy, sercu mojemu na zawsze dać raczył. Udaruj tą łaską Twoją, mię który z największym wzruszeniem i z najgłębszą boleścią duszy mojej, Twoje pięć ran rozpamiętywam, i myślą moją w nich się zatapiam, o dobry Jezu, mając to przed oczami co już Król Prorok Dawid miał na ustach swoich, gdy mówił o Tobie: *Przebodli ręce moje i nogi moje: policzyli wszystkie kości moje.*

MODLITWY PO KOMUNII

SŁUŻĄCE DO POZYSKANIA ODPUSTU ZUPEŁNEGO.

Jezu mój, Panie i Boże mój, przenikniony boleścią najżywszą na widok grzechów moich, ofiaruję te słabe i pokorne modły moje na cześć i na chwałę Twoję i na pożytek Twojego Kościoła. Uświęć je i nadaj im cenę przez łaskę Swoję.

Pragnę zupełnie się zastosować do pobożnej intencji Ojca Świętego, który na dobro wiernych owego odpustu pozwolił. Opierając się na nieskończonej dobroci Twojej, ośmielał się upraszać Cię o zupełne wyniszczenie herezy,

o ustalenie pokoju i zgody prawdziwej pomiędzy książętami chrześcijańskimi, ażeby tak panowie jak i słudzy służyli Tobie z sercem czystym, miłością żarliwą, zapalem nieustającym.

Ojca Świętego papieża napełnij duchem Swym Świętym, broń go od wszelkich zasadzek nieprzyjaciela i zachowaj go. Racz Zbawicielu najmiłszy, przez zasługi Najświętszej Panny Maryi i wszystkich Świętych Twoich, zrobić mię uczestnikiem skarbu którym zbogaciłeś swój Kościół wylewając za niego Krew Swoję najdroższą. Udziel mi dzisiaj owocu tego świętego odpustu.

Spraw, o Boże mój, aby kary na które zasłużyły me grzechy a które muszę ponieść w tém życiu lub przyszłym, odpuszczone mi były przez wzgląd na nieskończone miłosierdzie Twoje. Odtąd mocno postanawiam, za Twą Panie pomocą, prowadzić życie pokutne i pełne umartwień. Chęć, o ile módz będę, czynić zadosyć Twojej sprawiedliwości, unikać grzechu i nad wszystko nienawidzić go, jako złe największe, gdyż najlepszego obraża Boga, którego kocham i kochać będę zawsze nadewszystko. Amen.

MODLITWA za Kościół.

O Boże Zbawicielu, z Twój łaski jestem dziećciem Kościoła Twego i owieczką Twój trzo-

dy. Błagam Cię więc, o Boże, nie opuszczaj owej trzody, którą nabyłeś ceną Krwi Swojej najdroższej, ale owszem dawaj jej czuć coraz bardziej skutki Opieki Twój przenajświętszej. Zachowaj wszystkich członków owego ciała którego Ty Panie głową jesteś, okaż miłosierdzie Twe temu który na ziemi jest Twoim namiestnikiem, aby zawsze był światłem i wzorem tych którymi w Imię Twoje rządzi, aby przykładem i słowem swoim, do żywota wiecznego doprowadził powierzona mu trzoda.

Daj, Panie, Kościołowi Twemu, pasterzy według serca Twojego, którzy Tobą tylko zajęci, pracowaliby nad zbawieniem Twych dzieci. Panie duch Twój prowadzi i uświęca Kościół Twój Święty, wysłuchaj pokorne modły które zanosimy do Ciebie za wszystkie osoby duchowne, niechaj w swych rozmaitych czynnościach służą Tobie z wiarą najżywszą, miłością nieograniczoną.

O głowo niewidzialna ludu Świętego, nie trać z oczu licznęj rodziny którą posiadasz na ziemi; przyrzekłeś być z nią aż do skończenia wieków, powiedziałeś, że ją nie przemogą bramy piekielne, i że pomimo usiłowań jej nieprzyjaciół, doprowadzisz ją do ziemi obiecanęj, do wiekuistego dziedzictwa. Bądźże więc, o Panie, jej opiekunem na puszczy tego życia, wzmacniaj ją

w owęj długiej i uciążliwej pielgrzymce, niechaj święte prawo Twoje będzie tarczą dla niej we dnie a światłość Twoja prowadzi ją w ciemnościach nocy, niechaj wszechmogąca prawica Twoja wybawi ją od wszystkich jej nieprzyjaciół. Spraw, o Panie, aby prawda którą zachowuje rozproszyła wszelkie błędy, oświeciła wszystkie narody. Otrzyj łzy tej czułej matki, Kościoła naszego, pociesz jej serce strapiione ciągłą utratą dusz które piekło z jej łona wydiera. O Jezu, wprowadź наконец Oblubienicę Twoję w ów przybytek wieczny, gdzie jej gotujesz pokój niezachwiany, dobra nieskończone i chwałę wiekuistą. Amen.

MODLITWA

za dusze zmarłych.

Boże! który nam rozkazałeś miłować wszystkich ludzi jak siebie samych, a nie zniosłeś tego rozkazu i względem tych których śmierć z tej ziemi zabrała, bo nas z nimi łączy wieczny węzeł miłości. Połączymy się kiedyś wszyscy u Ciebie, jeżeli Ci w tém życiu pozostaniemy wiernymi. Lecz któż z ludzi jest Ci tak wiernym o Boże! aby po Swojem przeniesieniu się z tego życia, mógł być zaraz do chwały Twojej przyjęty? Ty, Boże, powiedziałeś, a Twoje słowo

niezmienne na wieki, że nie zmazanego nie wnijdzie do Twojego Królestwa; przetoć, prosimy Cię, przyjmij nasze prośby na ich zadosyć uczynienie, o to Cię błagamy, o Boże i Ojczy miłosierdzia! o to zanosimy do Ciebie prośby, Synu Przedwieczny nasz Zbawicielu! o to i u Ciebie zebrzem Duchu Przenajświętszy! Zmiłuj się nad cierpiącymi braćmi naszymi. Zmiłuj się nad tymi których przewinienia wstrzymały, że się nie mogą przed tronem Twoim pokazać; którzy w miłości Twój żyli i zeszedli z tego świata, przetoć jęczą i tęsknią w miejscu oczyszczenia do Ciebie, a nadto ciężkie ponoszą męki. Ach Boże! wszakże i oni w Ciebie wierzyli, w Tobie pokładali nadzieję i kochali Ciebie. A jeżeli ich miłość była czasami niedoskonała, ich wiara i nadzieja słaba, jeżeli zgrzeszyli przed Tobą: ach Panie! wszakże Twoje miłosierdzie jest większe niż ich wykroczenia; wszakże Twój Syn jednorodzony, nasz Zbawiciel Jezus Chrystus, męki i śmierć poniósł i zadosyć uczynił za grzechy całego świata. Jeżeli tego zadosyć uczynienia, przez wierne współdziałanie z łaską świętą w życiu swoim, nie stali się całkowicie uczestnikami, ach Panie! o to Cię ze łzami błagam, uczyniź ich teraz uczestnikami, gdy tak oplakują swoją niebaczną, gdy tak gorąco wybawienia pragną! wysłuchaj o Boże! nasze m-

dlitwy, które Ci dziś wraz z Kościołem składamy w ofierze, błagając o wieczny odpoczynek dla zmarłych. Zmiłujże się, ach zmiłuj się o Boże! daj im wieczne odpoczywanie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki. Amen.

Po odprawieniu tych modlitw, usun się w milczeniu, a pilnuj aby rozstargnienie światowe uszczerbku nie sprawiło w otrzymanych przez Komunię pożytkach.

Zachowaj ostrożnie i pilnie skarb któryś pozyskał.

Ukaż w czynnościach twoich żeś nie napróżno odebrał tak wielką łaskę.

Czyn tak, aby poprzedzająca Komunia była zawsze przygotowaniem do następnej.

Czyni na koniec, jakby każda z nich była ostatnią w życiu; a każdą czyni tak, jakbyś ostatnią dopełnić pragnął: wtedy staną ci się zakładem żywota wiecznego. Amen.



0 NABOŻEŃSTWIE

NA KAŻDY DZIEŃ TYGODNIA.

Jest, zwyczaj pobożny i uświęcony, przeznaczania każdego dnia w tygodniu szczególnemu nabożeństwu, jakoto:

Niedzieli, nabożeństwu do Trójcy Przenajświętszej i Opatrzności Boskiej.

Poniedziałku, do Ducha Świętego.

Wtorku, do Świętych i Aniołów Bożych.

Środy, za dusze wiernych zmarłych.

Czwartku, o Przenajświętszym Sakramencie.

Piątku, o Męce Pańskiej.

Soboty, do Najświętszej Panny.



ĆWICZENIA

PÓBOŻNE NA NIEDZIELE.

MODLITWA

DO TRÓJCY PRZENAJSWIĘTSZEJ.

Chwała Bogu Ojcu! który wszechmocnością Swoją stworzył mnie z niczego na obraz i podobieństwo Swoje. Chwała Bogu Synowi, który przez mądrość i cierpienia Swoje uwolnił mnie od grzechu pierworodnego i wrota do Niebios mi otworzył. Chwała Bogu Duchowi Świętemu, który zstąpił na mnie w Chrście Świętym, utwierdził w wierze przez Sakrament bierzmo-
wania i odtąd mnie oświeca. Chwała niech będzie świętej i nierozdzielnej Trójcy, Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Trójco przenajświętsza, uwielbiam Cię, składam dziękczynienia za objawienie nam téj świętej i niepojętej tajemnicy. Uniżam przed nią rozum mój. Wspiéraj mnie łaską Twoją, spraw abym przetrwał bez najmniejszego zachwiania się w téj świętej wierze, która otwiera człowiekowi nieprzebrane źródło pociechy, a którą po-

stępując ściśle i zachowując jej zbawienne przepisy, spodziewać się jedynie szczęścia można na tym świecie a po śmierci królowania z Bogiem Ojcem i Synem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Akt uwielbienia, podziękowania i ofiarowania się Trójcy Przenajświętszej.

Panie i Boże mój, łączę się ze wszystkimi wybranymi Twoimi tutaj na ziemi i w Niebie; wielbię Cię, kocham i dziękuję za wszystkie dobrodziejstwa, które otrzymałem od nieskończonej dobroci Twojej, a szczególnież żeś mię stworzył na obraz i podobieństwo Swoje, żeś mię aż do dziś dnia zachował, żeś poniósł za mnie śmierć krzyżową, żeś mię omył Krwią Twoją przegradzając, żeś mię powołał do wiary Katolickiej, Apostolskiej, Rzymskiej, poza którą nie ma zbawienia; żeś mi tyle razy grzechy odpuszczał i od licznych niebezpieczeństw zachowywał. Niestety! Boże mój, jakże się wywdzięczę za te łaski Twoje, ja który niczym jestem, który nic nie posiadam i nic bez wspomnienia Twego uczynić nie zdołam? Poświęcam i ofiaruję Tobie ciało moje i wszystkie zmysły jego; duszę moję ze wszystkimi jej zdolnościami; serce moje z każdym i najmniejszym pożądaniem jego, wszystkie myśli moje, słowa i uczynki, twierdząc,

za pomocą łaski Twój Świętej, iż to tylko chcę myśleć, mówić i czynić, dzisiaj i po wszystkie dni życia mego, co posłuży ku większej chwale Twojej i uwielbieniu świętego Imienia Twojego. Amen.

Niechaj łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga i społeczność Ducha Świętego będzie z nami wszystkimi. Amen.



LITANIJA

O TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec Wszechmogący, Stworzycielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu przedwieczny, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Oświecicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny we trzech osobach, niepojęty, niewysłowny Boże, zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, przez którego i w którym jest wszystko, zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, którego
ziemia i Niebo ogarnąć nie mogą, zmiłuj się
nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który
Opatrznością Swoją wszystko jak Ojciec rzą-
dzisz, zmiłuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, obrońco
nasz i Zapłato nasza wieczna; zmiłuj się nad
nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, litościwy,
cierpliwy i nieprzebranego miłosierdzia, zmi-
łuj się nad nami.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże, który nie
chcesz zguby grzeszników, owszem pokutu-
jących do łaski Swojej przyjmujesz, zmiłuj
się nad nami.

Bądź nam miłościw: przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw: wysłuchaj nas, Panie.

Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, zachowaj
nas, Panie.

Od nagłej i niespodziewanej śmierci, zachowaj
nas, Panie.

Przez Wszechmocność Twoją, Boga Ojca na-
szego, wysłuchaj nas, Panie.

Przez Wcielenie, Mękę i śmierć Twoją, Boga Sy-
na, Zbawiciela naszego, wysłuchaj nas, Panie.

Przez Oświecenie Twoje, Boga Ducha Świętego

Pocieszyciela naszego, wysłuchaj nas, Panie.

Przez przyczynę Najświętszej Panny i wszystkich
Świtych, wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy Ciebie, Boga i Pana naszego, ze wszy-
stkiego serca, ze wszystkiój duszy, i ze wszy-
stkich sił naszych kochali, wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy przykazania i nauki Twoje wiernie za-
chowywali, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś pokój, cnotę i wiarę między narody Chrze-
ściejańskimi sprawiał i pomnażał raczył, wy-
słuchaj nas, Panie.

Abyś nam grzechy nasze odpuścić i do chwały
Królestwa Swojego przyjąć nas raczył, wy-
słuchaj nas, Panie.

Świty Boże, Świty Mocny, Świty Nieśmier-
telny, odpuść nam, Panie.

Świty Boże, Świty Mocny, Świty Nieśmier-
telny, wysłuchaj nas, Panie.

Świty Boże, Świty Mocny, Świty Nieśmier-
telny, zmiłuj się nad nami, Panie.

Trójco Świty usłysz nas, Trójco Świty wy-
słuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże,
któryś dał sługom Twoim w wyznaniu praw-
dziwej Wiary poznać chwałę Trójcy wiekuistej,
pokornie Ciebie prosimy, abyśmy tej wiary mo-

ca, od wszelkich niebezpieczeństw byli obronieni. Miłosierny, w Trójcy Świętej jedyny Boże, Ojczy, Synu, Duchu Święty, który nad żywymi i umarłymi panujesz i nad wszystkimi Twoje miłosierdzie pokazujesz: wysłuchaj łaskawie i od nas grzeszników prośby, daj nam czego do zbawienia naszego i głoszenia chwały Twojej potrzebujemy, a duszom wiernych zmarłych wieczny odpoczynek. Amen.

MODLITWA

na uproszenie zupełnego poddania się
Opatrzności Boskiej.

Boże, któryś się Danielowi za obrońcę, Zuzannie za opiekuna, Tobijaszowi za wodza, Józefowi za Odkupiciela, przychodniom, sierotom, ubogim, i wdowom dał za ojca, i stajesz się wybawcą wszystkim do Ciebie wołającym: Ciebie, Panie, pokornie prosimy, abyśmy jako się z Twojej Opatrzności radujemy w szczęściu, tak się też z onęj cieszyli w przeciwnościach; a z jaką nadzieją od Twój Opatrzności rzeczy pożądaných czekamy, z taką cierpliwością wszystko, co się Tobie podoba znosili, a w nieszczęściach serca nie tracili. Daj, nam Panie, umysł niezwycony, serce wierne, wolę we wszystkiem zgadzającą się z Opatrznością Twoją. W Tobie sa-

mym serea nasze niech odpoczywają; niech nas nie miesza co od Ciebie jest, ale nam wszystko niech miłe będzie dla Ciebie; niech nas nie wzrusza dlatego że dolega, ale niech uspokaja serca nasze, dlatego że od Ciebie pochodzi; niech uznajemy tę prawdę, że nie jest małego co od wielkiego Boga dane bywa, nie szkodliwego co od najukochańszego Ojca, nie niesłusznego co od najsprawiedliwszego Pana przychodzi: Twoja albowiem Opatrzność na dobre wszystko rozporządza, a cokolwiek na nas puszcza do dobrego ściąga się końca. Wicę cokolwiek zeslesz i jakkolwiek nami rozrządzisz, daj Panie, abyśmy to wdzięcznie przyjmowali, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg po wszystkie wieki wieków. Amen.

KORONKA

O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

Zawierająca w sobie trzy *Ojczy nasz*, trzy *Zrowas Maryo* i jedno *Wierzę w Boga*.

(Za pierwszym odmówieniem *Ojczy nasz*
i *Zdrowas Maryo*).

Przenajświętsza Trójco, przez nieogarnione miłosierdzie Twoje zmiłuj się nade mną i nad

wszystkiemi mojemi, i nad wszystkiemi rzeczami stworzonymi, jako wiesz, chcesz, możesz, a daj liłościwie uciec nam całą stodycz Twój Boskiej miłości.

(Za wtórem ich odmówieniem).

Przenajświętsza Trójco, w Twoją Boską Opatrzność, dobroć i Wszeczmocność siebie i wszystkich moich pokornie powierzam i oddaję. Rządź i sprawuj mną, Boże, jako wiesz, chcesz, możesz: gdyż ja sobie pomódz nie mogę, zatraćić i zgubić siebie mogę.

(Za trzeciem ich odmówieniem).

Przenajświętsza Trójco, wszystką przepaść niemości i słabości mojej zebrzę u Ciebie wszelkich potrzeb tego i przyszłego żywota, sobie i wszystkim moim: przez Jezusa Chrystusa i przez drogą Mękę Jego, oraz przez wszystkich wybranych Twoich.

Wierzę w Boga Ojca i t. d.

MODLITWA

z ofiarowaniem powyższej Koronki, i na polecenie się Opatrzności Boskiej.

Panie Boże Wszeczmogący w Trójcy Świętej jedyny, ofiaruję tę koronkę Opatrzności Two-

jój najświętszej, na cześć i chwałę Twoję, na pamiątkę i uczczenie trzech Osób Twych Boskich w jedności; na podziękowanie za dobrodziejstwa od Ciebie Boga naszego nam wyświadczone: stworzenie, odkupienie i oświecenie, na podziękowanie za wszystkie siły duszy naszej na Twój najświętszy obraz utworzonej; a proszę Cię, zmiłuj się nad nami jako wiesz, chcesz, możesz, według Twego upodobania Boskiego. I Ty najchwalebniejsza i najczystsza Boga Rodzico, Maryo Panno, któraś Stworzyciela porodziła, módl się za mną grzesznikiem niegodnym, aby mi Pan łaskawy i miłosierny grzechy odpuszczył, i we wszelkich potrzebach i modlitwach, jakie zbawieniu memu nie są przeciwne, wysłuchał. Wszyscy Święci, wybrani Pańscy, proszę was przez miłość Tego, który się dla nas stał Człowiekiem, i nas Krwią Swoją najświętszą odkupił, przyczynić się za mną. Panie Boże wszechmogący, Panie wielkiego miłosierdzia i wielkiej pociechy, Boże wielki, opatrzny, cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysławiony, niepojęty, niezmierny, objawiony, miłości pełen, któryś jest, był i będziesz na wieki wieków, błogosławione są sprawy Twoje i błogosławione Imię Twoje Święte: proszę Cię pokornie sercem skruszonym, Panie Boże Wszeczmogący któryś stworzył Niebo i ziemię, Królu

Niebieski pod którego rozkazem są wszystkie stworzenia i rzeczy, wszystko widome i niewidome, wszystko żywe i umarłe, wszystko przeszłe, teraźniejsze i przyszłe mające: wysłuchaj mnie, ratuj, opatruj, wspomóż i sprawuj, błogosław mi, Boże, napełnij serce moje pociechą, jeżeli Ci się to podoba, lub mocą do cierpliwego znoszenia wszystkiego czém mię próbować raczysz, błogosław mi Panie na wszystkiém, broń mię i odwódt od wszelkiego złego: uczyn tę łaskę nade mną, Boże mój, przez Pana mojego Jezusa Chrystusa Syna Twego najmiłszego: uczyn miłosierdzie jako wiész być potrzebném do zbawienia duszy mojej, zmiłuj się nade mną, Panie, zmiłuj się nieskończenie, jak nieskończona jest chwała Twoja i Twoje panowanie na wieki wieków. Amen.



LITANIJA

O BOSKIEJ OPATRZNOŚCI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze, któryś wszystko opatrzył przy stworzeniu, zmiłuj się nad nami.

Synu, któryś wszystko opatrzył przy odkupieniu, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, któryś wszystko opatrzył przy Zesłaniu Swojem, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, od której, przez którą i w której jest wszystko, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś Opatrznością Swoją pięć tysięcy mężów, pięciu chlebami i dwiema rybami nakarmił, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś w Kanie Galilejskiej Opatrznością Swoją wodę w wino przemienił, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś Piotra w więzieniu zamkniętego, Opatrznością Swoją przez Anioła uprowadził, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś Noego Opatrznością Swoją odpospolitego potopu zachował, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś na głos Izmaela umierającego od pragnienia, oczy Agary otworzył, i Opatrznością Swoją przez Anioła źródło im okazał, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś Józefa od braci przedanego, wywyższył w Egipcie, i przez niego Opatrznością Swoją cały Egipt chlebem nakarmił, zmiłuj się nad nami.

Boże, któryś Mojżesza na wodę wyrzuconego, Opatrznością Swoją zachował, zmiłuj się nad nami.

- Boże, których przed ludem wybranym morskie wody Opatrznością Swoją wysuszył, a wojsko Faraona za nim pędzące, utopił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których ludowi wybranemu gorzkie wody w ziemi Marath Opatrznością Swoją w słodkie zamienił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których ludowi wybranemu w Raphidim Opatrznością Swoją wodę z opoki wyprowadził, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których sprawił, że upragnionemu Samsonowi wody za Twoją Opatrznością wyniknęły ze szczęki osłój, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Saula szukającego oślic ojca swojego, zaprowadził Opatrznością Swoją do Samuela, i jemu go na królestwo namaścić rozkazał, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których niebrojnému Dawidowi dając zwycięztwo nad Goliatem, Opatrznością Swoją hańbę od ludu wybranego oddalił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Eliasza w potoku Karith, Opatrznością Swoją przez kruków karmił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których przez niewiastę Sareptańską Eliasza z Opatrzności Swój nienbywającą mąką i oliwą żywił, zmiłuj się nad nami.

- Boże, których Eliaszowi przez Anioła Opatrznością Swoją podstępny chleb posłał, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których przez Eliasza ubogiej wdowie Opatrznością Swoją oliwę rozmnożył, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których przez Elizeusza dwudziestu chleby lud mnogi Opatrznością Swoją nakarmił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Tobijaszowi Anioła za towarzysza dał i Opatrznością Swoją ojcu jego wzrok przywrócił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Ananiasza, Azaryasza i Misaela nienaruszonych pośród płomieni Opatrznością Swoją zachował, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Daniela w lwiej jamie Opatrznością Swoją nakarmił przez Proroka zanieśonego tam od Anioła, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Daniela we lwiej jamie bezpiecznego Opatrznością Swoją zachował, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Zuzanny niewinność Opatrznością Swoją przez Daniela oznajmił, zmiłuj się nad nami.
- Boże, których Jonasza Opatrznością Swoją z wnętrza morza po trzech dniach wyprowadził, zmiłuj się nad nami.

Boże, od którego Opatrzności wszystko czeka
opieki, zmiłuj się nad nami.

Boże, w którego Opatrzności jest lepsze ufanie
niż w ludzkiej pomocy, zmiłuj się nad nami.

Boże, w którego Opatrzności jest nadzieja sku-
teczniejsza, niż w ziemskich panów obronie,
zmiłuj się nad nami.

Boże, którego Opatrzność posiłek wszelkiemu
ciału daje, zmiłuj się nad nami.

Boże, który Opatrzności Twojej Rękę otwierasz
i napełniasz wszystkie zwierzęta błogosła-
wienstwem, zmiłuj się nad nami.

Boże, który na Swoją Opatrzność przychodzi,
sierotę i wdowę bierzesz, zmiłuj się nad nami.

Boże, którego Opatrzność bydłom żywność da-
je i kruczętom wzywającym Opieki Twojej,
zmiłuj się nad nami.

Boże, którego Opatrzność lilije polne przyodzie-
wa, zmiłuj się nad nami.

Bądź nam Bogiem Opatrznym, przepuść nam,
Panie.

Bądź nam Bogiem Opatrznym, wysłuchaj nas,
Panie.

Od zapomnienia dobrodziejstw Twoich, wybaw
nas, Panie.

Od zbytnich starań ziemskich i troskliwości, wy-
baw nas, Panie.

Od zbytniego w nieszczęściach smutku, wybaw
nas, Panie.

Od własnej woli naszej, wybaw nas, Panie.

Przez cudowną Opatrzność Twoją światu poka-
zaną przy Wcieleniu Syna Twego, prosimy
Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Przez opatrzone całemu światu Najświętszego
Sakramentu używanie, prosimy Cię, wysłu-
chaj nas, Panie.

My grzeszni prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyśmy nigdy nie grzeszyli, ani rzekli w duszy:
zgrzeszyłem a cóż mi się złego stało; prosimy
Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nam dał, żebyśmy staranie nasze na Ciebie
złożyli i abyś nas sam nakarmić raczył, pro-
simy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nam dał naprzód szukać Królestwa Two-
jego i sprawiedliwości jego, a innych rzeczy
z Opatrzności Swojej używać raczył, prosimy
Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś chwalców Opatrzności Twojej rozmnażać
raczył, prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś naszego Papięza, naszego Biskupa i wszy-
stkie stany duchowne, Opatrznością Swoją rzą-
dzić, zachowywać i dawać nam raczył, prosi-
my Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Ojcie, którego Opatrzność wszystkim rządzi,
prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata;
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Strzeż nas, Panie, jako źrenicę oka.

R. Pod cieniem skrzydeł Twoich broń nas.

Modlmy się. Boże, którego Opatrzność nie myli się w rozrządzaniu i o żadnem stworzeniu nie zapomina, pokornie Cię prosimy, abyś od nas wszystkie szkodliwe rzeczy oddalał, a wszystkich nam pożytecznych pozwolił, przez Pana naszego Jezusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ĆWICZENIA POBOŻNE

na **Poniedziałek.**

MODLITWA

do **Ducha Świętego.**

Duchu Ś. od Boga nam dany, bez Ciebie człowiek upada pod ciężarem nędzy i niemocy, Cie-

bie Zbawiciel obiecuje nam w Imię Ojca swego jako pocieszyciela, mającego osuszyć łzy nasze, oświecić umysły w obowiązkach naszych, umocnić serca w wypełnieniu dobrego; Duchu Święty! przyjdź mi w pomoc i racz obdarzyć mnie darem **Mądrości**, abym poznał prawdę wiekiustą i w niej zamiłował; darem **Pojęcia**, abym przeniknął o ile dozwala nieudolność ludzka, w prawdy objawione; darem **Nauki**, abym się przekonał o nicości swojej, wszystko odnosił do Boga podług uczuć serca Jezusowego, a gardził marnościami świata; darem **Roztropności** abym przeornie postępował wśród ciemności i niebezpieczeństw życia doczesnego i wypełniał wolę Bożą; darem **Mocy** abym przewycięzał pokusy nieprzyjaciela, trudności w enocie i znosił prześladowania, na które mógłbym być wystawiony; darem **Pobożności** abym zamiłował w rozmyślaniu, modlitwie, rozpamiętywaniu i służeniu Bogu; darem **Bojaźni** abym ze wstrętem unikał wszystkiego co by Cię obrazić mogło. Do tych wszystkich darów, o Duchu Święty, dodaj dar łez, abym grzechy swoje oplakiwał; ducha umartwienia, abym zadosyć czynił boskiej sprawiedliwości, a zwłaszcza wzbogacę mnie miłosierdziem, łaską wytrwałości, abym żył po chrześcijańsku i umarł śmiercią świętobliwą. Amen.

HYMN, VENI CREATOR.

Przybądź Duchu, Twórcomyśli wiernych, na-
wiedz, łaską niebieską napełnij piersi któreś
stworzył.

Któryś obwieszczon Pocieszycielem, Boga
Najwyższego darem, Źródłem żywém, Ogniem,
Miłością i Namaszczeniem duchowném.

Ty siedmioraki w darach, Prawicy Bożej
wskaziciel, Tyś obietnicą Ojcą, mową wzboga-
cający usta.

Zapal światłość zmysłom, włój miłość w ser-
ca, krewkości naszego ciała mocą Twoją po-
krzep.

Nieprzyjaciela odmieć dalece, pokojem pręd-
ko udaruj; abyśmy pod wodzą Twoją uszli szko-
dy wszelakięj.

Daj, abyśmy przez Cię pojęli Ojca i poznali
Syna; i w Ciebie, jako Ducha Obudwu, zawsze
wierzyli.

Niech będzie chwała Ojcu, chwała Synowi,
niech będzie równa chwała Tobie, Duchu Boży,
za którego natchnieniem myśli ludzkie oświeca-
ją się i świętymi ogniami płoną. Amen.



LITANIJA

o DUCHU ŚWIĘTYM.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże, zmiłuj się nad nami,

Synu Odkupicielu Świata, Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Duchu Święty, od Ojca i Syna pochodzący,

Duchu Święty, mądrości

Duchu Święty, bojaźni Bożej,

Duchu Święty, łaski i miłosierdzia,

Duchu Święty, wiary, pokoju i miłości,

Duchu Święty, pokory i czystości,

Duchu Święty, cierpliwości,

Duchu Święty, skruchy i żalu,

Duchu Święty, Światłości serca,

Duchu Święty, wesele wybranych,

Duchu Święty, Pocieszycielu nasz,

Duchu Święty, Poświęcicielu nasz,

Duchu Święty, Wodzu i Przewodniku nasz,

Duchu Święty, największy Darze Nieba,

Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie,

Od wszystkiego złego, wybaw nas, Panie.

My grzeszni prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.

Przez wieczne pochodzenie od Ojca i Syna: wy-

śłuchaj nas, Panie.

Zmiłuj się nad nami

Przez poczęcie Maryi Dziewicy, Najświętszej
Matki Jezusa Chrystusa: wysłuchaj nas Panie.
Przez przyjście Twoje w językach: wysłuchaj
nas Panie.

Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów
się strzegli, wysłuchaj nas, Panie.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Serce czyste stwórz we mnie, Boże.

R. I ducha prawego odnow w wewnętrzno-
ściach moich.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Boże, któryś światłością Ducha
Świętego, serca wiernych Twoich oświecił i za-
palił miłością Jego; daj, abyśmy za sprawą Du-
cha Świętego, znali prawdę, kochali sprawie-
dliwość i zawsze doznawali nieprzebranych po-
ciech miłości Twojej. Przez Chrystusa Pana
naszego. Amen.

MODLITWA

DO DUCHA ŚWIĘTEGO.

Duchu Święty uwieliwiam Ciebie, wielbię
Twe dary, łaski i wielkie czynności Twoje;
Ogniu święty, zawsze gorejący, Duchu Poświę-
ciciela, Duchu prawdy, przybądź, napełnij,
oczyszć i poświęć serca nasze.

Duchu Wszechmogący, Tyś łaską Twoją
stworzył świat nowy i napełnił go swymi dary:
sieroty jesteśmy nędzne, słabość jest naszym
udziałem, niemoc śmiertelna trawi nas; wśród
otaczających nas szkopułów jesteśmy tak blizcy
zguby, że nie zdołamy ująć przed nią jeżeli nie
raczysz pośpieszyć ku ratunkowi naszemu, nie
rozproszysz bojaźni naszej i nie wskrzesisz na-
dziei.

Mocą Twoją Ciało Syna Bożego utworzyło
się w łonie przenajświętszej Maryi Panny, Ma-
tki Jezusa, Zbawcy mojego; uczyni ze mnie stwo-
rzenie nowe, dla Jezusa Chrystusa, obróć nako-
rzyść moje zasługi meki i śmierci Jego; spraw
abym zamiłował w krzyżu i nauce Jego i bądź
podstawą wszystkich czynności moich.

O Światłości żywa co niewidomych oświe-
casz, a słabość w moc zamieniasz, utwierdź
wypadającej duszy mojej dobro którego od niej
wymagasz, racz ją udoskonalić i spełnij to wszy-
stko co łaska Twoja w niej działać poczęła.

Obdarz mię duchem skupienia i modlitwy,
duchem miłosierdzia i gorliwości; a zniszcz
we mnie ducha świata, rozkoszy, zmysłowości
nikczemności; odnow mój rozum i serce tak da-
lece, iżby myśli moje skłonności, rozmowy
i wszystkie czyny moje zupełnie się odmieniły.

Uczyń ze mnie doskonałego naśladowcę Jezusa Chrystusa, spraw abym zbawienie moje uważał za rzecz najważniejszą, abym ciągle w tej mierze pracował, czyniąc wszystko, przez łaskę Jezusa Chrystusa, dla większej chwały Boga mego.

Panie, napełnij nas duchem Twoim i zachowaj go w nas; bądź mocą naszą w walkach z nieprzyjacielem, a w godzinę śmierci, bądź nam nagrodą za odniesione zwycięstwa.

Duchu prawdy i światła, mocy i świętości, złej na nas zdroje łask swoich, niechaj przez Ciebie czystość, miłość, pokój, pokora i wiara panują na zawsze w sercach naszych.

Spraw abyśmy często przyjmowali Jezusa Chrystusa w Sakramencie przynajświętszym, z sercem czystym, zdobnym wszelkimi cnotami, a potem stali się biesiadnikami uczyty niebieskiej, gdzie Zbawca nasz nieustannie napawa słodyczą wiekiutą tych, którzy Mu wiernie na ziemi służyli. Amen.

ĆWICZENIA POBOŻNE

na Wtorek.

MODLITWA

DO ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

O błogosławieni biesiadnicy stołu Pańskiego, o wszelką najwyższą szczęśliwość obfitującą, e

raczcie usłyszeć wołanie duszy ubogiej i łaknącej która jak niegdyś Łazarz, boleścią okryta, ranami swymi obrzydona, łaski u was zebrze; rzućcie jej choć najmniej, choć najmniejszy promień z Waszej błogosławionej obfitości, na uleczenie, na pokarm i na ozdobę. O dusze szczęśliwe, oblubienice Syna Bożego, nie mnie grzesznikowi najniegodniejszemu, w więzach ciała złożonemu, wzdychać do przybytku Waszej szczęśliwości: ale Wy, nagrodzeni robotnicy Pana, którzyście niegdyś siali ze łzami co teraz i na wieki zbieracie w radości, okażcie nade mną litość i zmiłowanie, jak dobrzy żniwiarze Poprzednika Dawidowego brali miłosierdzie nad Moabitką Ruthą ubogą i proszącą. Zastępie błogosławiony, od wszystkich niebezpieczeństw naszych wiecznie już uratowany! Mieszkańcy i dziedzice ziemi obiecanej, zeszlście mi błagam, modlitwy waszemi, moc i wytrwałość przeciw nieprzyjacielowi piekielnemu: by on co dotychczas walczy na mnie jak olbrzym ustawiczny, uległ przede mną i był pokonany za przyczyną Waszą. Baranki ulubionej trzody Pańskiej, na wysokościach Syonu Świętego pasący się! usłyszcie płkanie owieczki nieobronnej, do Gromady Waszej tęskniącej bardzo. Porwijcie ją, modlitwą Waszą załóżcie ją od zdrajców szkodliwych i do owczarni Ojca doprowadźcie, przez łaskę

skę i miłosierdzie i miłość nieprzebraną Pasterza i Pana Jezusa Chrystusa, z którym królujecie chwalcąc Go i błogosławiąc na wieki. Amen.

MODLITWA

DO ŚŚ. APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA (*).

O Święci Apostołowie Piotrze i Pawle, ja N. obieram was dziś i na zawsze za szczególnych patronów i orędowników moich. Pozdrawiam Cię pokornie Piotrze Święty, księżę Apostołów, żeś jest ową opoką na której Pan nasz swój Kościół zbudował; pozdrawiam Cię Pawle Święty jako naczynie od Boga wybrane i jako opowiadacza prawdy po całym świecie: wyjednajcie mi proszę was Apostołowie Święci: wiarę żywą, nadzieję mocną, miłość doskonałą, zupełne oderwanie się od siebie samego, wzgardę dla świata, cierpliwość w utrapieniach, pokorę w szczęściu, zastanowienie się w modlitwie, czystość serca, prawość w uczynkach, pilność w wykonywaniu mych obowiązków, stałość w przedsięwzięciach, zupełne poddanie się woli Bożej, oraz wytrwanie w łasce do końca; abym za waszą przyczyną i przez chwałebne,

(*) Ojciec Święty Pius VI, w Brewe od 28 lipca r. 1778, pozwolił 100 dni odpustu wiernym Chrystusowym którzyby raz na dzień odmawiali powyższą modlitwę, dodając do niej 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś Marya, i Chwała Ojcu.

zasługi wasze przezwyciężwszy pokusy świata, czarta i ciała, zasłużył na szczęście być przedstawionym najwyższemu Pastarzowi dusz naszych, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DO Ś. ANNY (*).

Bądź pozdrowiona Panno Maryo łaskis Bożej pełna, Pan z Tobą, łaska Twoja niech będzie ze mną. Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiona niech będzie Ś. Anna Matka Twoja, z której się bez zmaży grzechu pierwotnego narodziła, z Ciebie zaś narodził się Syn Boży Jezus Chrystus. Święta Maryo Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Bądź pozdrowiona Najświętsza Maryo Matko Boża, Królowa niebieska, Brama rajska, Pani świata, czysta, jedyną Tyś jest Panna. Tyś poczęła Jezusa bez grzechu. Tyś porodziła Stworzyciela i Zbawiciela świata, w którym ja wszystkim moje pokładam ufność, wybaw mię od wszelkiego złego, i uprosz mi grzechów odpuszczenie. Amen.

(*) Ojciec Ś. Alexander IV. przywiązał odpusty dla wiernych Chrystusowych, którzyby, w stanie łaski będąc, odmówili powyższą modlitwę przed obrazem Ś. Anny.

LITANIJA

DO Ś. ANNY.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z nieba Boże! zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże! zmiłuj się nad nami.

Ś. Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.

Ś. Maryo! Módl się za nami.

Ś. Anno, módl się za nami.

Ś. Anno, dostojna Babko Chrystusowa, módl się za nami.

Ś. Anno, Matko Przenajświętszej Bogarodnicy, módl się za nami.

Ś. Anno, poważna Świekro Józefa Świętego, módl się za nami.

Ś. Anno, Arko Przymierza, módl się za nami.

Ś. Anno, Rószeczko Jessego, módl się za nami.

Ś. Anno, żyzna Winnico, ze krwi Królewskiej pochodząca, módl się za nami.

Ś. Anno, Radości Anielska,

Ś. Anno, Córko Patryarchów, łaski pełna,

Ś. Anno, Zwierciadło posłuszeństwa,

Ś. Anno, Zwierciadło cierpliwości,

Ś. Anno, Zwierciadło miłosierdzia,

Ś. Anno, Zwierciadło pobożności,

Módl się za nami!

Ś. Anno, Warownio Kościoła Chrystusowego, módl się za nami.

Ś. Anno, Wspomożenie Chrześcian,

Ś. Anno Ucieczko grzeszników,

Ś. Anno, Poczyszcicielko małżonków,

Ś. Anno, Wzorce mężatek,

Ś. Anno, Matko wdów,

Ś. Anno, Opiekunko panien,

Ś. Anno, Porcie bezpieczny podróżujących,

Ś. Anno, Uzdrowicielko chorych,

Ś. Anno, Światłości niewidomych,

Ś. Anno, Języku niemowych,

Ś. Anno, Orędowniczko wszystkich Ciebie wzywających, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Ś. Anno ozdobione są łaską wargi Twoje.

R. Dlatego Cię ubłogosławił Bóg na wieki.

Módlmy się. Boże! któryś błogosławionej Annie łaskę dać raczył, iż Rodzicielki Jednorodzonego Syna Twojego Matką być zasłużyła; dozwól miłościwie abyśmy, której pamiątkę ob-

Módl się za nami!

chodzimy, opiekunchem jej wstawieniem się do Ciebie, byli wspomagani. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWY

dla uczczenia siedmiu boleści i siedmiu radości Ś. Józefa (*).

I. O najczystszy Oblubieniec Maryi, chwalebny Józefie Święty! jeżeli boleść i udręczenie jakich doznałeś widząc się zniewolonym opuścić niepokalaną Oblubienicę Twoją były niezmierne, o ileż większą musiała być radość Twoja gdy Anioł Pański oznajmił Ci wielką tajemnicę Wcielenia.

Przez ową boleść której doznałeś i radość jaką napelnionym byłeś, prosimy Cię pociesz du-

(*) Odpustu zupełnego mogą dostąpić wierni Chrystusowi, którzyby w dzień Świętego Józefa a także w uroczystość Opieki tegoż Świętego, wypowiadawszy się i przyjąwszy Komunię świętą, odmówili powyższe modlitwy. Takiegoż odpustu dostąpić mogą ci którzyby przez cały miesiąc odmawiali te modlitwy co dzień i w dzień przez się obrany wypowiadali się i przyjąwszy Komunię świętą modlili się według intencji Kościoła. Sto dni odpustu za każde odmówienie powyższych modlitw, (osobom w stanie łaski będącym). Odpusty te służyć mogą душom wiernych zmarłych.

sze nasze teraz i w godzinę śmierci naszej, wyjednaj nam życie cnotliwe i śmierć świątobliwą, śmierć jakową sam umarłeś, Józefie Święty, na łonie Jezusa i Maryi. Amen.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu....

II. O Patryarcho najszczęśliwszy, chwalebny Józefie Święty! który będąc wezwany na godność domniemanego ojca, Słowa wcielonego, żywą uczuleś boleść widząc nędzę w jakiej się narodziło Dziecię Jezus! a którego boleść w niewymowną zamieniła się radość skoro posłyszał hymny Aniołów, i ujrzał chwałę tej nocy.

Przez boleść której doznałeś i radość którą napelniony byłeś, błagamy, Cię wyjednaj nam, abyśmy po tej pielgrzymce doczesnej otrzymali szczęście słyszeć wieczny hymn Aniołów i cieszyli się światłością chwały wiecznej.

Ojcie nas, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu....

III. O najposłusznieszy Przestrzegacz praw Boskich, chwalebny Józefie Święty! widok Krwi przenaświętszej, którą Dziecię Zbawca przelał w dzień Obrzezania swojego, boleśnie przeszył serce Twoje; lecz Imię Jezus, które Mu było nadane, rozradowało Twą duszę i napelniło ją niewymowną pociechą.

Przez boleść której doznałeś i radość jaką napelniony byłeś, wyjednaj nam, abyśmy od wszelkiego złego nałogu przez całe życie wybawieni byli i umarli pełni radości mając na ustach i w sercu Imię Jezusa. Amen.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu...

IV. O Mężu sprawiedliwy, któryś był uczniem Odkupienia naszego, chwalebny Józefie Święty! jeśli proroctwo Symeona o cierpieniach Jezusa i Maryi przyczyniło Ci wzruszenie gwałtowne, o ileż większą musiała być radość Twoja gdyś poznał, że na tém zależy zbawienie dusz wielu i chwalebne ich zmartwychwstanie.

Przez boleść której doznałeś, i radość jaką napelniony byłeś, wyjednaj nam abyśmy byli z liczby tych, którzy, przez zasługi Jezusa Chrystusa i przez wszechmocne wstawienie się Panny Najświętszej, zmartwychwstaną w chwale. Amen.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu...

V. O Stróżu najczujniejszy i przyjacielu najszczęśliwszego Boga człowieka, chwalebny Józefie Święty! jak wielkiej boleści doznałeś widząc się zmuszonym żywić Syna Bożego w pocie twego czoła i z Nim do Egiptu uciekać; lecz jak wielką musiała też być radość Twoja, zawsze Boga

posiadać, ochronić Go od prześladowań Heroda i widzieć obalenie bałwanów w Egipcie.

Przez boleści których doznałeś i radości jakimi napelniony byłeś, racz nam wyjednac abyśmy od wszelkich poszeptów złego ducha ochronieni byli; aby unikając okazyi, serca nasze od występnych ziemskich skłonności uwolnione były, i żebyśmy, służąc jedynie Jezusowi i Maryi dla nich samych żyli i tylko im podobać się usiłowali. Amen.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu...

VI. O Aniele ziemski, Chwalebny Józefie Święty! któryś podziwiał jak Król Niebios poddawał się woli Twojej: ach! jeśli tak słodka pociecha zakłóconą była bojaźnią Archelausa, kiedyś z Egiptu powrócił, jakaż radość nastąpiła po trwodze, kiedy uspokojony od Anioła zamieszkałeś Nazareth z Jezusem i Maryą!

Przez boleść której doznałeś i radość jaką napelniony byłeś, chciej nam wyjednac aby serca nasze wolnemi były od wszelkiej trwogi, zbawieniu naszemu szkodliwej, abyśmy się cieszyli błogim spokojem sumienia, żyli i umarli bezpiecznie w towarzystwie Jezusa i Maryi. Amen.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu...

VII. O Wzorze wszelkiej świętości, błogosławiony Józefie Święty! któryś podczas trzydniowej, mimowolnej zguby Dziecięcia Jezus, tak okropnie się trwożył a tak wielką radością byłeś przejęty znalazłszy w Świątyni Pańskiej, pośród doktorów, tego który był całą rozkoszą życia twojego.

Przez boleść której doznałeś, i radość jaką napelniony byłeś, błagamy Cię z głębi serc naszych, z całej mocy słów naszych, bądź pośrednikiem naszym, spraw abyśmy nigdy przez grzech śmiertelny nie utracili Jezusa; a utracwszy Go, szukali z tak żywą boleścią, iżbyśmy Go znowu dla siebie łaskawym znaleźli, szczególnie w godzinę śmierci i dostąpili przez to szczęścia w Niebie, wychwalając wraz z Tobą Józefie święty, nieprzebrane miłosierdzie Jego. Amen.

Ant. Jezus miał niespełna lat trzydzieście i uchodził za syna Józefowego.

V. Józefie Święty, módl się za nami.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. O Boże! który z niewymownej dobroci Swojej raczyłeś błogosławionego Józefa obrać za Oblubienica przernajświętszej Matki Twojej, spraw abyśmy zasłużyli mieć w Niebie Pośrednika, którego jako Opiekuna czcimy na zie

mi; prosimy Cię o to Panie, który żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

Pozdrowienie Ś. Józefa.

Pozdrawiam Cię Józefie, łaskiś pełen, Jezus i Marya z Tobą, błogosławionys między mężami, i błogosławion owoc żywota przenajczystszej Oblubienicy Twojej Maryi.

Święty Józefie, Piastunie Jezusa, Oblubieńcze Błogosławionej Maryi Panny, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

LITANIJA

DO ŚWIĘTEGO JÓZEFA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, Matko Boża, niepokalana Oblubienico Józefa Świętego, módl się za nami.

Święty Józefie, Obrazie Boga i Opiekunie Syna Jego jednorodzonego, módl się za nami.

Święty Józefie, najczystszy Oblubieńcze Maryi,
módl się za nami.

Święty Józefie, Synu Dawidowy, Dziedzicu wiary i cnót Patryarchów, módl się za nami.

Święty Józefie, któryś przez lat trzydzieście miał przed oczyma Jezusa, ów Boski Wzór wszelkiej doskonałości, módl się za nami.

Święty Józefie, Mężu sprawiedliwy, prosty, prawy, Mężu według serca Bożego, módl się za nami.

Święty Józefie, Wzorze posłuszeństwa najdoskońszszego, módl się za nami.

Święty Józefie, pogardzony od ludzi, lecz wielki w oczach Boga, podziwiany i szanowany od Aniołów, módl się za nami.

Święty Józefie, prowadzący życie proste, ciche i pracowite w ubóstwie, módl się za nami.

Święty Józefie, Wzorze życia wewnętrznego, módl się za nami.

Święty Józefie, ukrywający życie swe w Bogu, razem z Jezusem Chrystusem, módl się za nami.

Święty Józefie, długo i poufale przypatrujący się i dotykający się do Słowa wcielonego, módl się za nami.

Święty Józefie, który, przez posłuszeństwo, mozoły i pracę, zachowałeś i utrzymywałeś ży-

cie Stworzyciela i Zbawiciela naszego, módl się za nami.

Święty Józefie, powolny natchnieniom łaski Ducha Świętego, módl się za nami.

Święty Józefie, Człowiecze doskonały, któryś nie grzeszył przez słowa, módl się za nami.

Święty Józefie, któryś ani cudów nie czynił, ani nauczał lud, lecz który sam jesteś przez miłość swoje i milczenie, nauką dla wszystkich ludzi i wszystkich wieków, módl się za nami.

Święty Józefie, którego życie było ustawicznym rozmyślaniem, módl się za nami.

Święty Józefie, złączony z Jezusem Chrystusem miłością najczystsza, najmocniejszą, najczulszą, módl się za nami.

Święty Józefie, któryś na łonie Chrystusa Bogu ducha oddał, módl się za nami.

Święty Józefie, główny Szafarz i Rozdawco skarbów niebieskich, módl się za nami.

Święty Józefie, Przewodniku, Przyjacielu i Opiekunie dusz ku doskonałości dążących, módl się za nami.

Święty Józefie, Ojczy wszystkich chrześcijan, Opiekunie słabych, Pocieszycielu strapiionych, Ochrono pokutujących, Nadziejo wszystkich, módl się za nami.

Panie Jezu Chryste, przez wiek Twój dziecinny i życie ukryte, wysłuchaj nas, Panie.

Przez najczystsze dziewictwo przenajświętszej
Matki Twojej, oczyść nas, Jezu.

Przez sprawiedliwość i wierność Józefa Świę-
tego, miej Panie opiekę nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

V. Módl się za nami Józefie Święty.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. O Boże! którego dobroć i mi-
drość są nieskończone, który wynosząc Józefa
Świętego na godność oblubieńca Maryi, dałeś
mu prawa i powagę Ojca nad Synem Twoim
jednorodzonem, spraw abyśmy, naśladowując usza-
nowanie, posłuszeństwo i miłość, jakich dowo-
dy Sam Jezus Chrystus i Matka Jego najświęt-
sza, dali temu wielkiemu Świętemu, czcili Go
miłością Synowską, aby przez pośrednictwo Je-
go zasłużyli kochać Cię i służyć Tobie tutaj na
ziemi w duchu i prawdzie i wiecznie cieszyli się
z Tobą w Niebie, przez Jezusa Chrystusa Pana
naszego. Amen.

MODLITWA

DO Ś. JANA CHRZCICIELA.

O największy z synów ludzkich, Święty Po-
przedniku Słowa Przedwiecznego, w żywocie
Matki już poświęcony, jakoś rozwiązał język oj-
cu swemu, tak i mój racz rozwiązać na chwałę
Boga i uwielbianie dzieł miłosierdzia Jego, uproś
mi za przykładem Twoim upodobanie w mar-
twieniu i karaniu ciała, abym wykonywając po-
kutę przez Ciebie opowiadaną, zasłużył króle-
stwo Jezusa Chrystusa, gdzie z Matką Twoją,
Elżbietą Świętą i z wszystkimi Świętymi otrzy-
mujesz zapłatę wiekuistą, przez tegoż Jezusa
Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

DO Ś. MARYI MAGDALENY.

Do Ciebie się uciekam, o błogosławiony przy-
kładzie pokutujących grzeszników, Magdaleno
Święta, która Zbawiciela każącego słuchając,
stałaś się z grzesznicy pokutującą i błogosławio-
ną Naśladownicą Jezusa, godną dotykać się nóg
Jego. Racz przyczyną Twoją, przez łaskę Boga
miłosiernego, sprawić we mnie, abym i ja słu-
chając pilnie słowa Bożego, złe żądze w sobie

pokonał i stał się prawdziwym oblubieńcem Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO Ś. JANA EWANGELISTY.

Święty Janie, Uczniu kochany Jezusa Chrystusa, których na piersiach Jego w Wieczorniku odpoczywał, i pod krzyżem Matkę Jego Tobie zleconą, w opiekę przyjął: proszę Cię pokornie, racz i mnie między bracią Tobie poleconą przyjąć, a proś za mną tego, z którego nam wszelka łaska płynie, aby mię ze wszystkich niebezpieczeństw żywota tego miłosiernie wywiódł, i do towarzystwa Twego w Królestwie swoim przywołać raczył, gdzie Jezus Chrystus z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DO ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA.

O wielki Święty, posiadający teraz w Niebie koronę, której blask wyrównywa wielkości niebezpieczeństw na jakie narażałeś się walcząc za Pana, świętności zwycięstw któreś odniósł nad nieprzyjaciółmi zbawienia naszego i uniesieniem miłości, co Cię tak ściśle z Bogiem łączyła; wy-

jedną nam przez wstawienie się swoje, łaskę, abysmy podobnie tobie byli pełni Bożej miłości; miłości ezulój, któraby nas do Boga pociągała; miłości żarliwej, któraby wpajała w nas chęć dobrze czynić bliżniemu naszemu; miłości pokutnej, któraby nas przeciwko nam samym uzbierała z surowością prawdziwie chrześcijańską, tak żebyśmy przejęci miłością jaka Ciebie strawiła na ziemi, otrzymali kiedyś w nagrodę Boga Samego, który Cię tak hojnie wynagradza w przybytku chwały wiekuistej. Amen.



LITANIJA

DO ŚWIĘTEGO AUGUSTYNA.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojce z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, Orędowniczko grzeszników, módl się za nami.

Święty Augustynie, najświętniejsze Zwycięstwo Jezusa, Zwycięzcy grzechu, módl się za nami.

- Święty Augustynie, znakomity Cudzie łaski Bożej, módl się za nami.
- Święty Augustynie, zadziwiający Cudzie nauki, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Synu łez najpobożniejszej z matek, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Pokutniku zawsze skrucą i pokorą przejęty, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Doktorze pełen skromności pomimo wielkiego rozumu, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Doktorze łaski Bożej, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Doktorze miłości Bożej, módl się za nami.
- Święty Augustynie, zapalony miłością ku nie stworzonej piękności, módl się za nami.
- Święty Augustynie, którego miłość powolna z miłości Jezusowej początek bierze, módl się za nami.
- Święty Augustynie, którego miłość żarliwa zapala wszystko co się do ciebie zbliża, módl się za nami.
- Święty Augustynie, którego miłość światła oświeca wszystkich którzy od Ciebie rady żądają, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Ojcie niezliczonego grona świętych, módl się za nami.

- Święty Augustynie, Prawodawco biegły w kreśleniu prawideł doskonałości, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Perło wyznawców, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Światłości doktorów, módl się za nami.
- Święty Augustynie, który przez swoją niewymowną zdolność do opowiadania słowa Bożego, mógłbyś się nazywać *językiem Chrystusowym*, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Chwało biskupów, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Drzewo oliwne zawsze pełne owocu, módl się za nami.
- Święty Augustynie, którego cnoty rozlewają wkoło siebie woń przyjemną, módl się za nami.
- Święty Augustynie, słońce jaśniejące w świątyni Bożej, módl się za nami.
- Święty Augustynie, któryś zasłużył oglądać Trójcę przenaświętszą, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Pszczółło zrzeczna, ręką Boga ukształcona, módl się za nami.
- Święty Augustynie, Wzroże nasz, Opiekunie nasz, Ojcie nasz, módl się za nami.
- Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

V. Święty Augustynie, módl się za nami.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chry-
stusowych.

Módlmy się. Boże Wszechmogący i miłosier-
ny, któryś wzbudził Augustyna Świętego, aby
w Kościele Twym był świadkiem i obrońcą
Ewangelii Twojej: uczyni nam prosimy Cię,
podobną łaskę, abyśmy poznawszy od Ciebie
wolę Twoją, mogli, za pomocą Boskiego wspo-
możenia Twego, wykonywać ją całym sercem,
przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA

DO Ś. STANISŁAWA BISKUPA.

Miłośniku i Opiekunie nasz szczególnie, Pa-
tronie nasz święty, przez którego przyczynę i za-
sługi wolno jest nam modlitwy i prośby nasze
przed Majestat Trójcy przeniąższej zanościć:
pomnij o Święty Pański, na kraj gdzie żywot
swoją ziemską chwalebnie odbywałeś i koronę
wieczną zasłużyłeś. Racz z Królestwa Błogosła-
wionych, dokąd Cię miłosierdzie Boskie i naj-
droższa Krew Zbawiciela wprowadziła, na po-

trzeby jego wejrzyć; a nam wszystkim którzy
w nim, teraz ojczyznę doczesną mamy, modli-
twami swymi w Jezusa Chrystusa i Najświętszej
Matki Jego, Królowej naszej, pociechę, opie-
kę i bezpieczeństwo uprosić. Nie opuszczaj nas
Obrońco nasz miłosierny; łaską i litością naj-
słodszego Syna Maryi, Pana naszego, otocz nas
przeciw wszelkiemu złemu, jako puklerzem nie-
przełomnym. Uproś nam przez Mękę i Śmierć
Chrystusową, ducha pobożnego, stateczną gor-
liwość we wszystkich cnotach chrześcijańskich;
zgodę i miłość wzajemną, szanowanie władz,
wytrwałość w powinnościach; uproś nam do-
skonale ufnosć w sprawiedliwości, i żywą wia-
rę w nieprzebranym miłosierdziu Pana, któremu
służysz w Królestwie wiekuistym. Przyczyni się
za nami grzesznymi, iżbyśmy za przykładem
Twoim, tegoż Królestwa dostąpili i wraz z To-
bą Boga i Pana naszego w Trójcy Świętej jedy-
nego na wieki chwalić i błogosławić mogli.
Amen.

MODLITWA

DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI (*).

Ozdoło nasza! Stanisławie Święty, któryś za-
dną pokusą ani siłą świata tego nie dał się od

(*) Módlcie się gorąco do tego Świętego Patrona,
naśladujcie przykład jego, starajcie się zjednać sobie

służby Boskiej odwieść, racz mi wyjednać modlitwami twóimi, żeby mię ani strapienie i boleść, ani pomyślność i szczęście doczesne, ani śmierć sama nie mogły nigdy od miłości Stwórcy i Zbawiciela mojego oderwać; racz mi uprosić zbawienną gorliwość w nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu, i abym bez łaskawego tym chlebem Anielskim posilenia się nie umierał, a za przyczyną błogosławionej i w Niebowziętej Maryi Panny, Matki Pana i Odkupiciela naszego, otrzymał skonanie szczęśliwe. O Święty! niegdyś Ziomku nasz, bądź najłaskawiejszą opiekę jego, ćwicząc się w cnotach którymi jaśniał i usiłując pozyskać następujące odpusty, nadane przez Piusa VII i Leona XII.

1^o Odpust zupełny tym wszystkim, którzyby wuroczystość Świętego Stanisława Kostki wypowiadawszy się i przyjąwszy Komunię świętą, modlili się według intencji Kościoła w Kaplicy lub w Kościele w którym owa uroczystość obchodzi się. 2^o Sto dni odpustu tym, którzy przed obrazem Świętego znajdującego się w kościele lub kaplicy i będąc w stanie łaski, odmówią 1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Maryo i modlić się będą według intencji Kościoła. 3^o Odpust zupełny raz na miesiąc, tym którzyby co dzień przez cały miesiąc odmawiali 1 Ojcie nasz, 1 Zdrowaś Maryo, i w dzień przez się obrany wypowiadawszy się i przyjąwszy Komunię świętą, modlili się według intencji Kościoła. Odpusty te służyć mogą душom zmarłym.

wszym, prosimy Cię, Patronem naszym, broniąc nas od wszelkiego złego (od nieprzyjaciół i niezgód domowych), a w starodawniej żarliwości Wiary Świętej, modlitwami nas swými zachowując, żeby jako z Ciebie teraz, tak i z nas wszystkich była chwała Bogu, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

LITANIJA

DO Ś. STANISŁAWA KOSTKI

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami

Święta Maryo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

Święta Maryo, bez zmyślenia poczęta, módl się za nami.

Święty Stanisławie Kostko, módl się za nami.

Święty Stanisławie, od samego poczęcia swego przeznaczony na służbę Bożego, módl się za nami.

Święty Stanisławie, szczerý naśladowco Jezusa
 Chrystusa, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, ulubione dziecię Najświę-
 szój Maryi Panny, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, przez Maryę powołany do
 zgromadzenia Jezusowego, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, wierny swemu powołaniu
 i łasce Bożej, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, godny Synu Świętego Igna-
 cego, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Ozdobo najświetniejsza zgro-
 madzenia Jezusowego, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Wzorze i Patronie nowicy-
 uszów, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Nieprzyjacielu świata i bo-
 gactw, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, srogo umartwiający niewin-
 ne ciało swoje, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, odznaczający się czystością
 nadzwyczajną, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Zwycięzco wszelkich złych
 nałogów, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, ścisły Przestrzegacz reguły
 zakonnój, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, żarliwy Wielbicielu przenaj-
 świętszego Sakramentu, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Skarbie łask niebieskich,
 módl się za nami.

Święty Stanisławie, Zwierciadło pokory i cier-
 pliwości, módl się za nami.
 Święty Stanisławie Wzorze niewinności, czysto-
 ści, szczerości i pobożności, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, żarliwy o ubóstwo Ewan-
 geliczne, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, nad lata swoje roztropany,
 módl się za nami.
 Święty Stanisławie, żarliwy o miłość brater-
 ską, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, przejęty wzdargą ku sobie,
 módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Ofiaro Boskiej miłości, módl
 się za nami.
 Święty Stanisławie, Wzorze młodzieży Chrze-
 ścijańskiej, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, zaszczycony odwiedzinami
 Dziecięcia Jezus, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Aniele czystości, módl się
 za nami.
 Święty Stanisławie, od Aniołów karmiony chle-
 bem niebieskim, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Apostole z gorliwości i za-
 sług, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Męczenniku przez wiarę
 i pragnienie męczeństwa, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, Wyznawco przez nieustan-
 ną pobożność, módl się za nami.

Święty Stanisławie, umieszczony w Niebie wśród
Dziewic, módl się za nami.

Święty Stanisławie, celujący w cnotach, pomi-
mo tak krótkiego żywota, módl się za nami.

Święty Stanisławie, Ucieczko i Zbawienie ucie-
kających się do Ciebie, módl się za nami.

Święty Stanisławie, ze swych cudów słynny,
módl się za nami.

Święty Stanisławie, błogosławiony Mieszkańcu
Jerozolimy niebieskiej, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami, Panie.

V. Święty Stanisławie, módl się za nami.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chry-
stusowych.

Módlmy się. O Boże! który w nieprzebranej
dobroci, w mądrości niepojętej, wiek młodo-
ciany obdarzyłeś łaską świętości doskonałej,
spraw prosimy Cię, abydąc za przykładem Świę-
tego Stanisława Kostki, usiłowaliśmy czynić
dobrze, nie tracąc czasu i tak dojść do odpo-
czynku wiecznego, przez Jezusa Chrystusa Pa-
na naszego. Amen.



LITANIJA

DO ŚŚ. PATRONÓW.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad
nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Bogarodzico Maryo, Krolowo nasza, módl się za
nami.

Święty Joachimie, Ojcie Maryi Panny, za Opie-
kuna przez Kościół Święty nam dany, módl
się za nami.

Święty Józefie, Oblubieńcze, Najświętszej Ma-
ryi Panny, módl się za nami.

Święta Brygido

Święta Doroto

Święta Apolonijo

Święta Heleno

Święty Kazimierz

Święci Metody i Cyrylli

Święty Wojciechu

Święty Atanazy

Święty Zygmuncie

Święty Floryanie

Święty Stanisławie, Biskupie i Męczenniku

Módl się za nami.

Święty Jakóbie, pierwszy Lwowa Arcybiskupie,
módl się za nami.

Święty Serwacy

Święty Erazmie

Święty Benonie

Święty Bonifacy

Święty Janie z Dukli

Święci Andrzeju i Benedykie, męczennicy

Święty Szymonie z Lipnicy

Święty Czesławie

Święta Kunegundo

Święty Rochu

Święty Jacku

Święta Teklo

Błogosławiona Bronisława

Błogosławiony Władysławie z Gielniowa

Błogosławiony Józafacie

Święty Wacławie

Święta Jadwigo

Święta Urszulo z towarzyszkami

Święty Brunonie

Święty Janie z Kapistrana

Święty Wincenty Kadłubku

Święty Janie Kanty

Święci Bracia męczennicy: Benedykie, Janie,
Mateuszu, Izaaku i Krystynie, módlcie się za
nami.

Święta Salomeo, módl się za nami.

Święty Stanisławie Kostko, módl się za nami.

Święty z Chrystusem ukrzyżowany grzeszniku,
módl się za nami.

Wszyscy Święci patronowie i Święte patronki
nasze, módlcie się za nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.

Od wszelkiego złego, wybaw nas, Panie.

Od grzechu każdego, wybaw nas, Panie.

Od gniewu Twego, wybaw nas, Panie.

Od nagłej a niespodziewanej śmierci, wybaw
nas, Panie.

Od rozpacz i zlorzeczenia wyrokom świętym
Twoim, zachowaj nas, Panie.

Od choroby i wszelkiej niemocy, zachowaj nas,
Panie.

Od utraty wiary świętej, zachowaj nas, Panie.

Od niezgody i bratniej nienawiści, zachowaj nas,
Panie.

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abys grzechy nasze odpuścić, a słuszne karanie
ukrócić raczył, prosimy Cię, Panie.

Abys nas wszystkich do pokuty prawdziwej
przyprowadzić raczył, prosimy Cię, Panie.

Abys Kościół nasz rządzić i zachować raczył,
prosimy Cię, Panie.

Abys Kapłanów, i sposobiających się do służby
świętej Twojej taską Swoją przenajświętszą
wspierać raczył, prosimy Cię, Panie.

Abyś małżeństwa w poprzysiężonej wierze, dzieci w synowskiej miłości, a rodziny we wzajemnej ku sobie przychylności utrzymywać raczył, prosimy Cię, Panie.

Abyś wszystkie wierne zmarłe do wiekuistego odpoczynku przyjął raczył, prosimy Cię, Panie.

Abyś temi prośbami naszemi nie pogardzać raczył, prosimy Cię, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się. Panie Boże Nieba i ziemi, wejrzyj na poniżenie nasze i pojrzyj na oblicze świętych Twoich, a okaż, że nie opuszczasz ufających w Tobie, a dufne w sobie samych, i chlubiące się w potęgze swojej poniżasz. (Judyth. VI, 15).

MODLITWA

DO ŚWIĘTEGO ANTONIEGO.

Święty Antoni Padewski, wszystkich do Ciebie nabożnie się uciekających Patronie najmocniejszy! przez one prace Twoje dla chwały Bo-

żej i zbawienia bliźnich w kazaniach, pielgrzymkach, i nawracaniu grzesznych podejmowane; przez Twoję świętą męczeństwa żądzę, przez Twoje święte przestawanie za życia i wielokroć wznawiane z Najmilszém Dzieciątkiem Jezus, osobiłwie w onych trzech godzinach których On odpoczywał na piersiach Twoich, wyrażając na sercu Twém tajemnicę Męki Swojej, i łagodnie do Ciebie przemawiając; proszę Cię, o Święty! przez te łaski któreś natenczas otrzymał, także przez Niepokalaną, Najświętszą Boga Rodzicę Pannę, za której pomocą szatańskie najazdy rozproszyłeś; przez objawienie i łaskę z Nieba Ci daną do wyzwolenia ojca Twego w dalekich natenczas od Ciebie krainach zostającego: racz oddalić ode mnie, chwalebny nasz Obrońco, wszelkie uciski, strapienia i niebezpieczeństwa; zjednaj mi, proszę, cierpliwość w przeciwnościach i szkodach; z domem moim i ze wszystkiemi mojemi ogarnij mię, a po zbytych nędzach żywota tego racz mi uprosić szczęśliwą śmierć i z Tobą w Chrystusie błogosławiony spoczynek. Amen.



LITANIJA

DO Ś. ANTONIEGO Z PADWY.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny, Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, Skarbie mądrości, módl się za nami.

Panno przedziwnéj czystości, módl się za nami.

Święci Aniołowie Słudzy Boscy, módlcie się za nami.

Święty Antoni Padewski, módl się za nami.

Święty Antoni, Filarze Kościoła Chrystusowego, módl się za nami.

Święty Antoni, Skarbie Pisma Świętego, módl się za nami.

Święty Antoni, Seraficznej miłości Ogniu, módl się za nami.

Święty Antoni, Kaznodziejo Apostolski, módl się za nami.

Święty Antoni, Skrzynio cnót wszelkich, módl się za nami.

Święty Antoni, Pochodnio gorejąca i świecąca, módl się za nami.

Święty Antoni, Nauczycielu prawdy, módl się za nami.

Święty Antoni, Tryumfatorze świata i ciała, módl się za nami.

Święty Antoni, Poczieszycielu strapiionych, módl się za nami.

Święty Antoni, Powrócicielu rzeczy zgubionych, módl się za nami.

Święty Antoni, najgotowszy Przyczynco, módl się za nami.

Święty Antoni, najchwalebniejszy Patronie, módl się za nami.

Święty Antoni, najlaskawszy Ojczy i Obrońco, módl się za nami.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.

Od wszego złego, wybaw nas, Panie.

Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie.

Od śmierci wiecznej, wybaw nas, Panie.

Przez zasługi Świętego Antoniego, wybaw nas, Panie.

Przez najgorętszą Jego miłość, wybaw nas, Panie.

Przez pragnienie Jego dusz nawrócenia, wybaw nas, Panie.

Przez gorące Jego pragnienie męczeństwa, wybaw nas, Panie.

Przez szczególne Jego zachowanie czystości i posłuszeństwa, wybaw nas, Panie.

Przez niezemdlone Jego prace, wybaw nas, Panie.

Przez dziwne cudów czynienie, wybaw nas, Panie.

W dzień ostatni, wybaw nas, Panie.

My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abys ogień miłości Swojej w sercach naszych zapalić raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abys tę ubogą krainę naszą przez Świętego Antoniego modlitwy w całości zachować raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abys wszystkim uciekającym cię do Ś. Antoniego zdrowia użyzyć raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abys za przyczyną Ś. Antoniego owoc ziemi i wszystkie rzeczy żywotowi służące dać raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abys Go nam we wszystkich ścieżkach i drogach za wiernego stróża dać raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abys Go za nami proszącego, miłościwie wysłuchać raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abys modlitwy nasze przyjąć raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Modlmy się. Wielki Antoni Święty, potężny obrońco tych, którzy opieki Twojej żądają, błagam Cię pokornie, przez Twoje pragnienie śmierci dla Jezusa Chrystusa, racz mi wyjednać tę łaskę, abym nie został śmiercią nagłą zaskoczony, na jaką są narażeni ci wszyscy którzy jeszcze wśród utrapień tego żywota zostają; bądź opiekunem moim, po wszystkie dni żywota mojego i wyciągnij ku mnie dłoń pomocną, abym nie uległ grzechowi, spraw abym od Boga otrzymał światło któreby kierowało każdym krokiem moim, i nauczyło mnie godnie wypełniać wszystkie obowiązki prawego Chrześcijanina. O wielki Święty Antoni, bądź mnie i wszystkim moim pomocnym we wszelkich potrzebach naszych a szczególnie w chwili konania, abysmy za Twoją przyczyną mogli szczęśliwie, w łasce Bożej, zakończyć dni życia naszego i za Twojem pośrednictwem od potępienia wiekuistego wybawieni byli. Amen.

MODLITWA

DO ŚWIĘTEGO KAZIMIERZA.

Święty Kazimiérzu, który zrodzony w wysokim stanie królewicza polskiego wyrzekłeś się przepychu i uciech świata tego, a pędząc życie w przedziwnej niewinności, wolałeś raczej włosiennicę aniżeli królewską purpurę przywdziewać, na gołej ziemi częściej odpoczywałeś aniżeli na łożu królewskim, a kościoły bosemi nogami nawiedzałeś modlitwy swoje Bogu oddając; Twojej pomocy dziś żebrzę pokornie, abyś w ostatnie chwili konania mego chciał być patronem moim. Po śmierci nic z sobą nie wezmę, prócz tego co teraz na cześć Bogu i Matce Najświętszej wymówię albo uczynię. Niech mię teraz chwala najbardziej Boga obchodzi; niech moja dusza jak najpobożniej czei i wychwala najdobrotliwszą Maryę Pannę; spraw żebym za Twoim przykładem, teraz, jak najwięcej Boskiemu Majestatowi się przypodobał, a w ostatniej chwili życia mego do rąk przenaświętszych Jezusa i Maryi się dostał. Amen.

MODLITWA

DO ŚWIĘTEJ BARBARY.

(Patronki dobrej śmierci).

Święta Panno i Męczenniczko, bardziej Boga i nieskażoną czystość niż życie miłująca, racz

mi wyjednać modlitwami Twojemi u Oblubieńca Twego, Jezusa Chrystusa, czystość duszy i ciała. Konających Patronko, proszę Cię serdecznie, upros mi w godzinę śmierci mojej jak najskuteczniejszą skrucę za grzechy i ufność w miłosierdziu Boga; niech bez posilenia się chlebem Anielskim nie umieram, ale mocą i zasługą Krwi i Ciała Jezusa Chrystusa otrzymam żywot błogosławionych w królestwie Jego. Amen.



LITANIJA

OŚ. BARBARZE PANNIE I MĘCZENNICZCE.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu Świata Boże! zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, módl się za nami,

Święta Boża Rodzicielko módl się za nami.

Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.

Święta Barbaro módl się za nami.

Święta Barbaro, Panno i Męczenniczko, módl się za nami.

- Święta Barbaro, Oblubienico Chrystusowa,
módl się za nami.
- Święta Barbaro, bezbożnego ojca, pobożna Cór-
ko, módl się za nami.
- Święta Barbaro, Różo między cierniem bałwo-
chwalstwa, módl się za nami.
- Święta Barbaro, Ozdobo twego narodu módl
się za nami.
- Święta Barbaro, Jasności Heliopolu, módl się
za nami.
- Święta Barbaro, Chwało krzyża świętego, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, najpobożniejsza Czcicielko
przenajświętszego Sakramentu, módl się za
nami.
- Święta Barbaro, Szafarko niebieskiego pokarmu,
módl się za nami.
- Święta Barbaro, pokarmem wieczności karmią-
ca, módl się za nami.
- Święta Barbaro, Patronko umierających, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, zapobiegająca wiecznemu glo-
dowi, módl się za nami.
- Święta Barbaro, Kielichem Zbawienia częstują-
ca, módl się za nami.
- Święta Barbaro, Nadziejo grzesznych, módl się
za nami.

- Święta Barbaro, konających Nauczycielko, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, Ucieczko tych, którzy się
w niebezpieczeństwie śmierci znajdują, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, chorych Wspomożenie, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, umierających Opiekunko mo-
żna, módl się za nami.
- Święta Barbaro, na sądzie straszny Patronko,
módl się za nami.
- Święta Barbaro, Ochłodo Czysta, módl się za
nami.
- Święta Barbaro, na śmierć nieustraszona, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, Wzgardzicielko świata, módl
się za nami.
- Święta Barbaro, statecznie Boga się trzymająca,
módl się za nami.
- Święta Barbaro, ku wspomnieniu naszemu, po-
śpiesz się.
- Święta Barbaro, módl się za nami do Boga.
- Abyśmy sercem czystym Jemu zawsze służyli,
a przez nieskażoność dusz naszych Jemu się
podobali, Święta Barbaro módl się za nami
do Boga.

Aby żadne cierpienie, żadna męka ani śmierć
nawet od Jego miłości nas grzesznych nie
odrywały, Święta Barbaro, módl się za nami
do Boga.

Abyśmy modlitwą, czuwaniem i postem, na
przyjęcie Boga zawsze gotowymi byli, Święta
Barbaro, módl się za nami do Boga.

Abyśmy każdy dzień żywota naszego uważali za
dzień ostateczny, Święta Barbaro, módl się
za nami do Boga.

Abyśmy od śmierci nagłej i niespodziewanej
wybawieni byli, Święta Barbaro, módl się
za nami do Boga.

Abyśmy godnie i z przytomnością zupełną przy-
jąć mogli Sakramenta umierających, Święta
Barbaro, módl się za nami do Boga.

Abyśmy śmiercią sprawiedliwych pomarli, Świę-
ta Barbaro, módl się za nami do Boga.

Abyśmy za Twoją przyczyną łaskę ostateczną
otrzymali, Święta Barbaro módl się za nami
do Boga.

Twoi słudzy, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas
Panno.

Abyś nam konającym w pomoc przybyła, wy-
słuchaj nas Panno.

Abyś na sądzie Bożym stronę naszą trzymać ra-
czyła, wysłuchaj nas Panno.

Abyś nas od wiecznego potępienia wyprosiła,
wysłuchaj nas Panno.

Abyś nam i wszystkim zmarłym pokój Wieku-
isty zjednała, wysłuchaj nas, Panno.

Abyś dusz naszych od mąk czyszcowych zacho-
wanie wyłagała, prosimy Cię, wysłuchaj nas,
Panno Święta.

Przez zasługi Twoje, przyczyn się za nami.

Przez boleść męczeństwa Twego, przyczyn się
za nami.

Przez śmierć Twoję, przyczyn się za nami.

Przez owę łaskę, z której Cię Jezus Chrystus
Oblubienicą Swoją nazwał, przyczyn się za
nami.

Przez ową łaskę, z której Cię Jezus Chrystus
w więzieniu nawiedził i uzdrowił, przyczyn
się za nami.

Przez wszystkie, któremi Cię Chrystus obda-
rzył dobrodziejstwa, przyczyn się za nami.

Przez wszystkie Twoje od Boga odebrane łaski,
przyczyn się za nami.

Panno Bogu najwdzięczniejsza, przyczyn się za
nami.

We wszystkich niebezpieczeństwach ku ratun-
kowi naszemu, pośpieszaj Barbaro Święta.

W godzinę śmierci naszej, nie opuszczaj nas
Barbaro Święta.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

V. Módl się za nami Barbaro Święta, Panno
i Męczenniczko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Miłosierdzie nam Twoje, prosimy Cię Panie Boże! Panna i Męczenniczka Barbara Święta niechaj ubłaga, która Tobie zawsze wdzięczna była i zasługą czystości i wiary Twojej wyznaniem; abyś nam Panie winy nasze odpuścił, i łaski o które Cię przez Nią prosimy, dać raczył. Boże, przez Chrystusa, Pana naszego, wysłuchaj modlitwy naszej, a wołanie nasze niechaj do Ciebie przyjdzie. Amen.

MODLITWA

DO Ś. TEKLI PANNY I MĘCZENNICZKI.

O Święta Teklo, potrójnym wieńcem od
Oblubienca Swego ukoronowana, jako Panna,

Męczenniczka i Nauczycielka, Patronko wszystkich opuszczonych, uprosz mi tę łaskę u Boskiego oblubienca Twego, abym się wszystkich złych nalogów pozbył, na świętą drogę cnoty wstąpił i Boga mego znalazł. Uprosz mi oderwanie się od rzeczy światowych, od zgubnych skłonności, któreby memu zbawieniu przeszkodzić mogły, niechaj pobożne uczynki a zwłaszcza miłosierdzie nad bliźnim zjednávają mi łaskę u Chrystusa Pana. Spraw aby serce moje podobnie Twemu przejęte było gorącą miłością ku Boskiemu Zbawicielowi memu, i niechaj mam w nienawiści grzech który Tego dobrego Pana obraża; niech za pomocą Twoją wyniszcze wszystkie namiętności i niegodziwe żądze a duszę swoją prawdziwą miłością Boską zapale. Wyjednaj mi cnotę wytrwałości, iżbym w zamyślach i przedsięwzięciach swoich trwał statecznie i żeby sama śmierć nawet nie zdołała mnie od nich oderwać. Uprosz mi u Boga żebym nigdy nie miał w nienawiści nieprzyjaciół moich, wszelkie zaś krzyże, nieuleknioném sercem, ochotnie i mężnie dla Boga znosił. Uczyn aby wszystkie złe skłonności porzuciwszy, Ciebie o prawdziwa Sługo Chrystusowa, naśladował i nieprzyjaciół moich zwyciężwszy pokazać mógł, iż Bóg zawsze jest obrońcą moim. Wybaw mnie od języków złośliwych,

potwarzających, niechaj téż sam będę tak ostróżny, żeby nikomu językiem moim szkodzić nie mógł, żeby nie gorszącego nigdy z ust moich nie wyszło. Zjednaj mi łaskę, aby Bóg miłościwy był mi ratunkiem w każdym utrapieniu mojem, a mój Anioł stróż nie opuszczał mnie nigdy. Uproś mi nakoniec to szczęście abym świątobliwie na ręku Jezusa, Maryi, Józefa Świętego skonał i łaskawy sąd Boski po śmierci usłyszał, żebym z Tobą wspólnie oglądać i chwalić mógł Boga mojego na wieki. Amen.

LITANIJA

DO Ś. TEKLI PANNY I MĘCZENNICZKI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojczy z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami.
 Synu Odkupicielu świata Boże! zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco, jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.
 Święta Maryo, módl się za nami.
 Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.
 Święta Panno nad Pannami, módl się za nami.

Święta Teklo, módl się za nami.
 Święta Teklo, czysta Panno jeszcze w pogaństwie, módl się za nami.
 Święta Teklo, duchowna Córko Pawła Świętego i od niego najpierwsza do wiary Chrystusowej nawrócona, módl się za nami.
 Święta Teklo, pilnie słuchająca słowa Bożego, módl się za nami.
 Święta Teklo, Pawła Świętego w więzieniu żywiąca, módl się za nami.
 Święta Teklo, wiernie usługująca Pawłowi Świętemu, módl się za nami.
 Święta Teklo, z miłości ku Chrystusowi ziemskim oblubieńcem gardząca, módl się za nami.
 Święta Teklo, od pogańskiej matki twojej bita, i różnemi sposobami od Chrystusa odwodzona, módl się za nami.
 Święta Teklo, od rodziców twoich za wiarę Katolicką okrutnie zbita, módl się za nami.
 Święta Teklo, od bałwochwalskich kapłanów do ofiar bałwanom zniewalana, módl się za nami.
 Święta Teklo, od okrutnika na żywo spalenie skazana, módl się za nami.
 Święta Teklo, któraś znakiem krzyża świętego ogień żegnając, przez deszcz z nieba spuszczonego ogień ten zagasiła, módl się za nami.

Święta Teklo, do dołu wrzócona, lwom okrutnym na pożarcie, módl się za nami.
 Święta Teklo, dzikim wołom, na rozszarpanie, do nóg przywiązana, módl się za nami.
 Święta Teklo, od wszystkich mąk mocą Boską uwolniona, módl się za nami.
 Święta Teklo, pierwsza Męczenniczko płci niewieściej, módl się za nami.
 Święta Teklo, zasnę Trysfemę i cały dom jej do Chrystusa nawracająca, módl się za nami.
 Święta Teklo, od Aniołów Świętych do Seleucyi na górę wysoką zanesiona, módl się za nami.
 Święta Teklo, do dziewięćdziesiątego roku życia swojego na tej górze wiernie Bogu służąca, módl się za nami.
 Święta Teklo, od Oblubieńca swego Jezusa Chrystusa często na górze tej odwiedzana, módl się za nami.
 Święta Teklo, wiele dusz do Chrystusa Pana nawracająca i je do chrztu świętego prowadząca, módl się za nami.
 Święta Teklo, najpewniejsza Ucieczko w różnych uciskach i nieszczęściach wszelkich, módl się za nami.
 Święta Teklo, Matko wszystkich wdów, sierot i długami obciążonych Chrześcian, módl się za nami.

Święta Teklo, Wspomożycielko nasza, blisko Tronu Bożego siedząca, módl się za nami.
 Święta Teklo, od Ojców Świętych szczególnie wychwalana i czczona, módl się za nami.
 Święta Teklo, wszystkim uciekającym się do Ciebie nieomylną pociechę i ratunek Boski upraszająca, módl się za nami.
 Święta Teklo od wszystkich Chrześcian, w grobie swym nawiedzana, módl się za nami.
 Święta Teklo, Zwierciadło i Przykładzie Panien całego świata, módl się za nami.
 Święta Teklo, Radości Boga Ojca Przedwiecznego, módl się za nami.
 Święta Teklo, Rozkoszy jedyna Syna Bożego, módl się za nami.
 Święta Teklo, najśliczniejszy Przybytku Ducha Świętego, módl się za nami.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 V. Módl się za nami. Ś. Teklo, najpierwsza z Panien Męczenniczko,

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Antyfona. Przybądźcie wszyscy Święci Pańscy, pokwapić się Aniołowie niebiescy, przyjmijcie dusze nasze, kiedy się z ciałem rozstawać będą i postawcie je przed Obliczem Boskiem. Niech nas w godzinę śmierci naszej przyjmie Jezus najdobrotniejszy, który zgubioną owieczkę wziął na skrwawione ramiona swoje i zaniósł do Ojca niebieskiego. Aniołowie święci niech nas zaniósł na łono Abrahamowe, żebyśmy z Łazarzem wiecznego zażywali odpoczynku.

Módlmy się. Boże, któryś Świętą Pannę Twoją i Męczenniczkę Teklę obrał sobie za oblubienicę jako pierwiastek z ciemności pogańskiej, i osobiłwemi ją łaskami udarował, na pomoc i pocieszenie wszystkich wiernych Twoich przeznaczył; daj nam przez jej święte zasługi i skuteczną przyczynę, abyśmy z ciemności grzechów naszych, przez łaskę Twoją, wyprowadzeni zostali, od wszelkich złych nałogów, od boleści duszy i ciała wybawieni byli; abyśmy życie nasze w łasce Bożej zakończyli. A kiedy święty Archanioł Michał sprawy nasze położy na wadze sprawiedliwości Twojej, ażeby Ś. Tekla z najbłogosławieńszą Matką Boską, że Ś. Aniołem Stróżem naszym, ku ratunkowi naszemu

pośpieszyła, ażebyśmy wieczność szczęśliwą czynając mogli zawołać: niech będzie pochwalony Pan Bóg na wieki wieków. Amen.

LITANIJA

DO Ś. TERESSY PANNY, KARMELITANKI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojciec z Nieba Boże! zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupiciela świata Boże! zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże! zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże! zmiłuj się nad nami.

Święta Maryo, Matko Słowa Wcielonego, módl się za nami.

Święty Józefie, Opiekunie Panny Maryi, módl się za nami.

Święta Teresso, Matko i Panno, módl się za nami.

Święta Teresso, Oblubienico Syna Bożego, módl się za nami.

Święta Teresso, Kościele Ducha Świętego, módl się za nami.

Święta Teresso, Córkó najmiłsza Panny Maryi, módl się za nami.

- Święta Teresso, gwoździem Męki Jezusa posłubiona, módl się za nami.
- Święta Teresso, koroną od Chrystusa ozdobiona, módl się za nami.
- Święta Teresso, od Maryi klejnotami przybrana, módl się za nami.
- Święta Teresso, od Józefa świętego, szatą udarowana, módl się za nami.
- Święta Teresso żarliwości honoru Boskiego, módl się za nami.
- Święta Teresso, Odnowicielko w życiu i skonaniu, módl się za nami.
- Święta Teresso, Magnesie serc Chrześcijańskich, módl się za nami.
- Święta Teresso, Mistrzyni życia niebieskiego, módl się za nami.
- Święta Teresso, Nauczycielko Boskich tajemnic, módl się za nami.
- Święta Teresso, Ofiaro Boskiej miłości, módl się za nami.
- Święta Teresso, Dziedziczko cnót Eliasza, módl się za nami.
- Święta Teresso, najjaśniejsza świata Światłości, módl się za nami.
- Święta Teresso, Mirro wyborniej wdzięczności, módl się za nami.
- Święta Teresso, Pelikanie dziatki swe ożywiający, módl się za nami.

- Święta Teresso, Oliwo ozdobna, módl się za nami.
- Święta Teresso, w pracach kościoła Chrystusowego przedziwna, módl się za nami.
- Święta Teresso, Matrono mężna, módl się za nami.
- Święta Teresso, Palmo, z nieprzyjaciół tryumfująca, módl się za nami.
- Święta Teresso, Przykładzie pokutujących, módl się za nami.
- Święta Teresso, Zwierciadło cnót świętych, módl się za nami.
- Święta Teresso, Obrazie cierpliwości, módl się za nami.
- Święta Teresso Podskarbini ubóstwa, módl się za nami.
- Święta Teresso, Wizerunku pokory, módl się za nami.
- Święta Teresso, Męczenniczko w zaśludze, módl się za nami.
- Święta Teresso, Aniele w czystości, módl się za nami.
- Święta Teresso, Archaniele w poselstwie, módl się za nami.
- Święta Teresso, Cherubinie mądrości, módl się za nami.
- Święta Teresso, Tronie Sakramentalny, módl się za nami.

Święta Teresso, Serafinie wcielony, módl się za nami.
 Święta Teresso, nowe dla Chrystusa Niebo, módl się za nami.
 Święta Teresso, Obłoku, rosy łask Bożych z nieba dodający, módl się za nami.
 Święta Teresso, Dzieło Boskie nieskazitelne, módl się za nami.
 Święta Teresso, Ozdoba do ciebie nabożnych, módl się za nami.
 Święta Teresso, Opiekunko do Ciebie się uciekających, módl się za nami.
 Święta Teresso, Pociecho rodzących w boleściach, módl się za nami.
 Święta Teresso, Wspomożenie rozpaczających, módl się za nami.
 Święta Teresso, Poczieszenie konających, módl się za nami.
 Święta Teresso, Miłośniczko zhawienia ludzkiego, módl się za nami.
 Od wszelkiego złego, broń nas, Ciebie prosimy, Święta Panno Teresso.
 Od zapomnienia dobrodziejstw Boskich, broń nas, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Od sidła czartowskich, broń nas, Ciebie prosimy wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Od oziębłości w usługach Boskiej, broń nas, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.

Od nagłej śmierci, broń nas, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Od złego skonania, broń nas, Ciebie prosimy wysłuchaj nas Święta Teresso.
 My grzeszni przez zasługi Twoje, Ciebie prosimy wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Abyś Kościołowi Ś. Katolickiemu podwyższenie uprosić raczyła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Abyś rozkrzewienie wiary Ś. Katolickiej uprosić raczyła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Abyś zgodę, pokój i miłość między całym Chrześcijaństwem uprosiła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Święta Teresso.
 Abyś wykorzenienie błędów z Kościoła Chrystusowego uprosić raczyła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Abyś najwyższemu Pasterzowi szczęśliwe powołanie w Kościele Ś. uprosić raczyła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Abyś zakon Najświętszej Panny Maryi przez Ciebie cudownie odnowiony we wszelkiej doskonałości, Boskiej miłości i życia ostrości zachować i pomnażać raczyła, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Święta Teresso.
 Abyś nam ducha pobożności i prawdziwej pokuty pragnienie uprosić raczyła, prosimy Cię, Święta Teresso.

Abyśmy mogli Cię w drodze doskonałości i we wszystkich cnotach Twoich naśladować, prosimy Cię Święta Teresso.

Abyś nam grzechów odpuszczenie uprosić raczyła, prosimy Cię Święta Teresso.

Abyśmy mogli w podobnej Twojej miłości Boskiej za Twą przyczyną konać i umierać, prosimy Cię Święta Teresso.

Abyśmy mogli z Tobą na wieki wieków ogłądać i kochać Oblubieńca Twojego, prosimy Cię Święta Teresso.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Antyfony. Miłosierdzie Twoje Panie, będzie na wieki wypiewywać Święta Teressa Panna i na wieki wiecznie prawdy Twoje, któremiś ją oświecił.

V. Módl się za nami Święta Dziewico Teresso.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Niechaj się za nami, prosimy Cię Panie Boże, do Ciebie Seraficzna Dziewica Teressa Święta przyczynia; która krzyż wszelkiej ostrości i umartwienia na sobie dla większej chwały i czei Twojej znosiła. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, z Tobą na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

DO PATRONA ŚWIĘTEGO.

O Błogosławiony Zwycięzco N., wybrany Pański, któryś na Chrzcie świętym dany mi jest przez Kościół za patrona: pomnij proszę, na wolę Boga naszego, iż On mi Ciebie za przykład szczególny i Przyczynę do pozyskania łaski Swój przeznaczył, kiedy mię Imieniem Twojem udarować raczył. Nie wypuszczaj mię z opieki i wsparcia Swego, iżbym tego imienia mógł stać się godny. Módl się za mną grzesznym, ratuj mię we wszelakich potrzebach moich; uprosz mi naśladowanie cnót Twoich, wiarę żywą, życie niewinne, śmierć szczęśliwą; iżbym godnie uwielbiwszy Imię Jezusa Chrystusa na ziemi, był przyjęty do Chwały Twojej, przez zasługi i Krew najdroższą Pana naszego Odkupiciela. Amen.

MODLITWA

DO ANIOŁÓW BOŻYCH.

Błogosławieni Aniołowie Boży, którym poruczone nad duszami czuwanie; Stróżowie, Słudzy Świętości, rozdawający zbawienie tym wszystkim co współ z Wami podzielać mają Dziedziectwo Niebieskie, Aniołowie trzykroć szczęśliwi, którzy widzicie jak wielu nieprzyjaciółmi widomymi i niewidomymi jesteśmy obleżeni, i z jak wielu pomiędzy nich w niebezpieczne wchodzim przedstawianie: Archanieli, Cnoty, Moc, Panowania, Potęgi, Trony, Cherubiniowie, Serafinowie najbliżsi Przyjaciele i Towarzysze dusz Krwią Przczystego Baranka odkupionych: miejcie, o błagam was, w obronie i miłości Waszej duszę moję i dusze wszystkich mnie miłych. Raczcie nas bronić przeciw wszelkim pokusom, uciskom, strapieniom i szkodom, jakieby nieprzyjaciele nasi na nas wymierzali i okażcie Duchy błogosławione, iż Wasza miłość i dobroć ku nam większą jest jak złośliwość ich i zawziętość. Modlitw Waszych za sobą sercem pokornym prosimy, przez Pana Waszego i naszego Jezusa Chrystusa, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy Przenajświętszej cześć, chwała, i dziękczynienie na wieki. Amen.

MODLITWA

DO SWEGO ANIOŁA STRÓŻA.

O Stróžu mój Niebieski, duszy mojej Przewodniku i nieodstępny Towarzyszu, Obrońco i Opiekunie, Aniele dobry, który nieustannie błagasz Boga o łaski i miłosierdzie nade mną grzesznikiem pod skrzydła opieki Twojej oddanym: składam Ci dzięki najpokorniejsze, a proszę iżbyś mię nigdy w uczynkach i myślach moich nie odstępował, iżbyś mię jako nierozumne i zuchwałę dziecię, sam we wszystkich potrzebach i przygodach za rękę prowadził, od grzechów powściągał, przeciw własnej woli i własnemu rozumowi zasłaniał, od wszelkich nieprzyjaciół widomych i niewidomych statecznie mię bronił, natchnieniom Ducha Świętego posłusznym mię czynił. Ażebym szczęśliwe w Panu skonanie otrzymał, Ciebie obieram, Aniele mój Stróžu za świadka ostatniej woli duszy mojej. W chwili śmierci mojej powiedz Panu memu to, czego sam nie będę może w stanie powiedzieć: że wierzę w to wszystko co mi Kościół święty do wierzenia podaje, że dla miłości Boga nienawidzę grzechy moje, że wszystkim nieprzyjaciółom moim przebaczam, w miłosierdzie Boga ufam, że chętnie umieram, bylebym Go więcej nie

obrażał i cieszył się oglądaniem Boskiego oblicza Jego; że Jego nadewszystko miłuję i pragnę ostatnie technienie moje do świętego serca Jezusa przelać, że mam nadzieję osiągnąć chwałę którą on ceną Krwi własnej nabył dla nas i na koniec, że w ręce Jego oddaję ducha mego. Amen.

HYMN

DO Ś. MICHAŁA ARCHANIOLA.

NA UPROSZENIE ZWALCZENIA NAJAZDÓW SZATANA, JUŻTO PRZY ŻYCIU JUŻ W CHWILI ŚMIERCII (*).

O Jezu Świątłości i Moccy Ojca, Jezu Żywocie dusz naszych, łączymy się z Duchami niebieskimi i z radością chwałę Twoją śpiewamy.

Święte Zastępy niebieskie, tysiące Duchów błogosławionych walczą za Ciebie, a Michał święty, Archanioł, pogromca aniołów ciemności, rozpościł dla nas zbroję zbawienia, krzyż święty.

Strąca on w przepaść smoka, i z wysokości

(*) Odpust zupełny raz na miesiąc tym którzyby przez cały miesiąc odmawiali co dzień powyższy do Świętego Michała Archaniola Hymn i modlitwę, a w dzień przez się obrany przystąpili do spowiedzi i Komunii, i modlili się według intencji Kościoła, 200 dni Odpustu za każde odmówienie tego hymnu, osobom w stanie łaski będącym.

Niebios zrzuca wodza buntowników, który w głębokości piekieł ukrywa swą hańbę.

Idźmy wszyscy za Książęciem Aniołów który zniszczył pychę szatana, i wraz z Michałem Świętym zerwijmy na tronie Baranka, wieniec nieśmiertelności.

Chwała bądź Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku i teraz i na wieki wieków. Amen

Antyfony. Książęciu Niebios Michale, Archaniele Święty, pomnij zawsze na nas i módl się za nami we wszystkie czasy do Syna Bożego.

V. Ublogosławie Cię Boże w zgromadzeniu Aniołów Twoich.

R. Upadnę czołem przed Świątynią Majestatu Twego i oddam chwałę Imieniu Twemu.

Modlmy się. O Boże! który w porządku prz dziwnym, wkładasz obowiązki na Aniołów i ludzi, pozwól z dobroci Swojej aby Aniołowie którzy nieustannie są przy Tobie dla wykonywania rozkazów Twoich, stali się gorliwymi opiekunami zbawienia naszego, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.



DZIEWIĘĆ WIEŚCZNIKÓW

do dziewięciu chórów Anielskich, na uproszenie ich pomocy i wstawienia się u Jezusa i Maryi bez grzechu poczetej.

1^o Do Chóru Aniołów.

Błogosławieni Duchowie Anielsey, raduje mię gorliwość Wasza ku zbawieniu dusz ludzkich; nie ustawajcie ani na chwilę, wy szczególniej stróżowie nasi, mieć opiekę nad nami: chciejcie uprosić dla nas u Boskiego Króla waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszej Maryi bez grzechu poczetej cnotę pokory.

Ojcze nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Aniołów.

R. Módl się za nami.

2^o Do Chóru Archaniołów.

Błogosławieni Duchowie Chóru Archaniołów, raduje mię Wasza gorliwość o chwałę Boską: zachowajcie nas od utłudeń świata, od zgubnych jego zasad i złych przykładów, a uprosicie nam u Boskiego Króla waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszej Maryi bez grzechu poczetej gorliwość o chwałę Boską.

Ojcze nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Archaniołów.

R. Módl się za nami.

3^o Do Chóru Cnót.

Błogosławieni Duchowie Chóru Cnót, raduje się że Bóg wam powierzył, rządzenie żywiołów; zachowajcie nas od wszelkiego nieprzewidzianego nieszczęścia, i chciejcie uprosić nam u Boskiego Waszego Króla Jezusa i dostojnej Królowej Waszej Maryi bez grzechu poczetej, święte poszanowanie dla wszystkiego co się tyczy służby Bożej.

Ojcze nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Cnót.

R. Módl się za nami.

4^o Do Chóru Moc niebieskich.

Błogosławieni Duchowie Moc niebieskich, raduje mię władza którą Wam Bóg dał nad niewidomymi nieprzyjaciółmi zbawienia naszego; brońcie nas w walkach, które nam wypowiada, dopomóżcie nam przezwyciężyć namiętności nasze, natchnijcie nas wstrętem ku wszystkiemu co może Boga obrazić i uprosicie nam u Boskiego Króla Waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszej Maryi bez grzechu poczetej wielką miłość ku świętej cnotie czystości.

Ojcze nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Moc niebieskich.

R. Módl się za nami.

5^o Do Chóru Potęg.

Błogosławieni Duchowie Chóru Potęg, raduje się mocno, że Bóg polecił wam czuwać nad

wszystkimi mieszkańcami ziemi, odwracając więc od nich plagę gniewu Boskiego, spuszczać na nie rosę błogosławieństwa Bożego i raczcie uprosić dla nas u Boskiego Króla Waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszjej Maryi bez grzechu poczetej, zupełne poddanie się woli Bożej.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Potęg.

R. Módl się za nami.

6^o Do Chóru Panowań.

Błogosławieni Duchowie Chóru Panowań, raduje mię gorliwość Wasza w rozszerzaniu Królestwa Chrystusowego, sprawcie aby godny wielbienia krzyż Jego tryumfował i na zawsze w sercach panował i uprosicie nam u Boskiego Króla Waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszjej Maryi bez grzechu poczetej cnotę baczności nad nami samymi.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Panowań.

R. Módl się za nami.

7^o Do Chóru Tronów.

Błogosławieni Duchowie Chóru Tronów, raduje się mocno z tego, że Bóg na Was spoczywa; sprawcie abyśmy żyli w zupełnej zgodzie z Bogiem, bliźnimi z nami samymi; raczcie uprosić dla nas u Boskiego Króla Waszego Jezusa

i dostojnej Królowej Waszjej Maryi bez grzechu poczetej, ducha skupienia i modlitwy.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Tronów.

R. Módl się za nami.

8^o Do Chóru Cherubinów.

Błogosławieni Duchowie Cherubinów, raduje się mocno, że zapatrujecie się na piękność Boską w Nim Samym i w dziełach Jego objawioną; nauczcie nas poznawać i wielbić godnie doskonałości Jego nieskończone i raczcie uprosić dla nas u Boskiego Króla Waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszjej Maryi bez grzechu poczetej zamięłowanie w nauce religii.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Cherubinów.

R. Módl się za nami.

9^o Do Chóru Serafinów.

Błogosławieni Duchowie Chóru Serafinów, raduje mię miłość Wasza do Pana Boga naszego, zapalcie duszę moję świętym ogniem, który Was trawi i raczcie uprosić dla nas u Boskiego Króla Waszego Jezusa i dostojnej Królowej Waszjej Maryi bez grzechu poczetej, pobożność czułą, szczérą i stałą ku przenaјświęszemu Sercu Jezusa i błogosławionemu Sercu Maryi.

Ojcze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Chwała Ojcu.

V. Święty Chórze Serafinów.

R. Módl się za nami.

Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów,
Niebiosa i ziemia są pełne chwały Jego.



ĆWICZENIA POBOŻNE

na Środę.

KORONKA

DO PANA JEZUSA ZA DUSZE ZMARŁYCH.

Koronka ta zawiera całe życie i mękę Jezusa, i na pamiątkę trzydziestu trzech lat Chrystusowych składa się z 33 modlitw krótkich, na wybawienie z Czysta dusz potrzebujących od nas ratunku. Można modlitwy te odmawiać często z tą ufnością, że przez to, Bogu się przypodobają, sobie wielką zasługę zjednać, a duszom zmarłych pociechę przynieść zdołasz.

W Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego.
Amen.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego etc.

O Przenajświętsza Trójco! wierzę w Ciebie: mam nadzieję w Tobie i kocham Cię nad wszystko. Z tą wiarą, nadzieją i miłością ośmielam się prosić Cię pokornie o wybawienie z Czysta

dusz ratunku potrzebujących. Dla ich zbawienia ofiaruję Ci wszechmocny jedyny Boże, przez Jezusa Chrystusa, najzupełniejsze zadosyć uczynienie, najdroższy szacunek Krwi Jego najświętszej, prosząc przez dobroć Ducha Świętego, racz je umieścić pomiędzy świętych Twoich, dać im grzechów odpuszczenie i żywot wieczny. Amen.

Część pierwsza.

Ojcie nasz i t. d.

Ojcie nasz, któryś jest w niebieszech, zlituj się nad wszystkimi grzesznikami, dla których Syn Twój, jednorodzony, z Nieba zstąpił i człowieczeństwo na siebie przyjął. Dla miłości Syna Twego odpuść im winy i zbaw ich od wszelkiego złego. Amen.

Zdrowaś Marya i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję Ci iż przedsięwziąłeś przed wieki, odkupić człowieka. Tę dobrotliwą miłość Twoją ofiaruję Ci na wybawienie tych dusz, które Tobie były najmilsze.

Zdrowaś Marya i t. d.

Pozdrawiam Cię najłodszy Jezu i dziękuję Ci, żeś dla zbawienia naszego zstąpił na ziemię i człowieczeństwo na siebie przyjął. Tę miłość Twoją ofiaruję Ci na zbawienie tych dusz, które najświętszej Matce Twojej były najmilsze.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię najlaskawszy Jezu! i dziękuję, żeś raczył dziewięć miesięcy w żywocie Najczystszej Panny zostawać i tyle przeciwności wytrzymywać. Tę Twoją dobroć ofiaruję Ci na zbawienie tych dusz, które SS. Patronom moim najmilsze były.

Ojciec nasz i t. d.

Ojciec nasz któryś jest w niebiesiech; zmiłuj się nad wszystkimi biednymi duszami, dla których Twój Jednorodzony Syn trzydzieści trzy lat na świecie zostawał i wszelką nędzę cierpiał. Przez Jego najświętsze życie, odpuść im ich winy i zbaw je od wszelkiego złego. Amen.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu! i dziękuję za Twoje obfite w łaski Narodzenie i ubóstwo w stajence. Tę Twoją dobroć ofiaruję Ci za duszę moich Rodziców, Braci, Sióstr.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najmilszy Jezu i dziękuję za Twoje pierwsze z Ciała krwi wylanie. Tę Twoją boleść ofiaruję za moich krewnych.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję za Twoje w Kościele Jerozolimskim ofiarowanie. Tę tajemnicę ofiaruję za dusze moich przyjaciół.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję za Twoje do Egiptu schronienie się. Tę dolegliwość ofiaruję Ci za dusze wszystkich moich znajomych ziomków.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję za Twoje Znalezienie w kościele Jerozolimskim. Tę Tajemnicę ofiaruję za dusze moich łaskawych dobrodziejów.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję za najświętobliwsze młodości Twój przepędzenie. Takowe ofiaruję Ci za dusze moich duchownych dobrodziejów.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję za Twój święty Chrztost i Post. Zasługi Twe z tego ofiaruję Ci za dusze moich spowiedników i nauczycieli.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najłodszy Jezu i dziękuję za Twe opowiadania i cuda. Zasługi Twoje ztąd pochodzące ofiaruję Ci za dusze Pasterzy dusz ludzkich.

Zdrowaś Marya i t. d.

Pozdrawiam Cię o najśłodszy Jezu! i dziękuję za obelgi i prześladowania od Faryzeuszków wycierpiane. Zasługi Twe za nie ofiaruję Ci za dusze moich nieprzyjaciół.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię o najśłodszy Jezu! i dziękuję za ostatnią wieczerzę i nóg Apostołom umywanie. Zasługi za to ofiaruję Ci za dusze rządów i urzędników krajowych.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Część druga.

Ojcze nasz i t. d.

Ojcze nasz, któryś jest w Niebiesiech, zmiłuj się nad biednymi duszami, za które Syn Twój jednorodzony gorzką śmierć podjął i Krew najświętszą wylał. Przez mękę Jego i Śmierć, odpuść im winy, i zbaw je od wszelkiego złego. Amen.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezu! i dziękuję za Twój śmiertelny smutek i pot krwawy w Ogroju. Zasługi Twe ztąd pochodzące ofiaruję za tych którzy nagłą śmiercią pomarli.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezu! i dziękuję za Twoje ujęcie z Ogroju Getsemańskiego i prowadzenie do miasta Jerozolimy. Zasługi Twe ztąd pochodzące ofiaruję Ci za dusze tych za których modlić się obiecałem.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezu! i dziękuję za Twoje oskarżenie przed sędziami. Zasługę Twą z tego ofiaruję Ci za dusze którym na świecie żyjącym, co złego wyrządziłem.

Zdrowaś Marya i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezu! i dziękuję za Twoje obnażenie i biczowanie. Zasługi Twe za to ofiaruję Ci za te dusze którym ja został co winien.

Zdrowaś Marya! i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezu! i dziękuję za Twoje ukoronowanie i wysmianie. Zasługę z tego ofiaruję Ci za te dusze, którym ja do grzechu byłem przyczyną.

Zdrowaś Marya i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezu! i dziękuję za świadectwa na Ciebie dawane i na śmierć skazanie. Zasługę tego ofiaruję Ci za te dusze którym ja od grzechu, mogąc, nie wstrzymałem.

Zdrowaś Maryo! i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezul i dziękuję za Twoje krzyża dźwiganie i omdlewanie. Zaslugę tę ofiaruję Ci za te dusze które dla mnie w czyseu cierpieć muszą.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezul i dziękuję za Twoje rozciągnięcie i do krzyża przybicie. Zaslugę téj boleści ofiaruję Ci za dusze tych którzy najwięcej i najdłużej cierpieć mają.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezul i dziękuję za Twoje z krzyżem podniesienie. Zaslugę ztąd pochodzącą ofiaruję Ci za te dusze których ja sławie ujmowałem.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najboleśniejszy Jezul i dziękuję za Twoje na krzyżu umęczenie i śmierć gorzką. Zaslugę tę ofiaruję Ci za te dusze które są zapomniane od ludzi, i znikąd ratunku nie mają.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Cześć trzecia.

Ojcze nasz i t. d.

Ojcze nasz, który jest w niebiesiech! Zmiłuj się nad biednymi duszami dla usprawiedliwienia których Syn Twój jednorodzony zmartwych-

wstał i do Nieba wstąpił. Przez najświętszą chwałę Jego i cześć, odpuść im winy i zbaw od wszelkiego złego.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię o najchwalebniejszy Jezul i dziękuję za Twoje ztapienie do piekieł. Té tajemnicę ofiaruję Ci za dusze tych którzy są najbliżsi wybawienia.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najchwalebniejszy Jezul i dziękuję za Twoje najcudowniejsze zmartwychwstanie. Tajemnicę tę ofiaruję Ci za dusze którem Ci w moich modlitwach polecił.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o najchwalebniejszy Jezul i dziękuję za pięć ran uwielbianego Ciała Twojego. Zaslugi z nich ofiaruję Ci za te dusze których dobrodziejstw ja teraz używam.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o Najchwalebniejszy Jezul i dziękuję za Twoje pełne pociechy pokazanie się Matce Twojej. Té słodką Tajemnicę ofiaruję Ci za te dusze które Matce Twojej Najświętszej służyły.

Zdrowaś Maryal i t. d.

Pozdrawiam Cię, o Najchwalebniejszy Jezul i dziękuję za Twoje radosne pokazanie się zwolennikom Twoim, té Tajemnicę ofiaruję Ci za te

Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad duszami wiernych zmarłych.

Święta Maryo, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święta Panno, nad Pannami, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Michale, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Gabryelu, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Rafale, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Józefie, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Piotrze, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Pawle, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Janie, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Szczepanie, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Wawrzyńcze, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Grzegorzu, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Ambroży, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Seraficki Franciszku, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święty Antoni Padewski, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie się za duszami wiernych zmarłych.

Święta Maryo Magdaleno, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święta Barbaro, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Święta Katarzyno, módl się za duszami wiernych zmarłych.

Wszystkie Święte Panny i Wdowy, módlcie się za duszami wiernych zmarłych.

Wszyscy Święci Boży, módlcie się za duszami wiernych zmarłych.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Chryste.

Od wszego złego, wybaw je, Chryste.

Od gniewu Twego, wybaw je, Chryste.

Od mocy szatańskiej, wybaw je, Chryste.

Od gorejących płomieni, wybaw je, Chryste.

Od strasznej ciemności, wybaw je, Chryste.

Przez Niepokalane Poczucie Twoje, wybaw je Chryste.

Przez Święte Narodzenie Twoje, wybaw je, Chryste.

Przez najśodsze Imię Tve Jezus, wybaw je, Chryste.

Przez najdroższą Krew Twoją, wybaw je, Chryste.

My grzeczni Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas, Chryste.

Któryś Maryę Magdalene od grzechów uwolnił, wybaw je, Chryste.

Boże, który zbawiasz wszystkich co przez Twą łaskę do chwały Twojej są przeznaczeni, wysłuchaj nas, Chryste.

Racz wybawić z mąk czyszcowych dusze Rodziców naszych i krewnych, wysłuchaj nas, Chryste.

Racz, z miłosierdzia Swego, dusze wiernych zmarłych z męczeństwa czyszcowego wyswobodzić, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś nadzieję dusz zmarłych jako najprędzej do błogosławionego końca doprowadzić raczył, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś społeczność Aniołów pomocną im uczynić raczył, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś im od Proroków i Patryarchów mieć ratunek pozwolił, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś świętym Apostołom przyjęcia dusz czyszcowych do szczęśliwej wieczności łaskawie dozwolił, wysłuchaj nas, Chryste.

Aby je Święci Męczennicy z miłością do Nieba przyjęli, wysłuchaj nas, Chryste.

Aby je grono Świętych Wyznawców na wieczny odpoczynek doprowadziło, wysłuchaj nas, Chryste.

Aby je poczet Paniński do chwały Niebieskiej przyjął, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś, Najdobrotliwszy Jezu, nad duszami wiernych zmarłych, zwłaszcza o których nikt na świecie nie pamięta, ulitować się raczył, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś im wszelkie winy i kary łaskawie darować raczył, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś wszystkie do ich Stworzyciela, który ich ciała z ziemi ukształcił, na powrót wrócić raczył, wysłuchaj nas, Jezu.

Abyś im, Najśodszy Jezu, namilosiwszą Twarz Swoją łaskawie okazać raczył, wysłuchaj nas, Jezu.

Wszyscy Święci Boży, módlcie się za duszami
wiernych zmarłych.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Chryste.

Od wszego złego, wybaw je, Chryste.

Od gniewu Twego, wybaw je, Chryste.

Od mocy szatańskiej, wybaw je, Chryste.

Od gorejących płomieni, wybaw je, Chryste.

Od strasznej ciemności, wybaw je, Chryste.

Przez Niepokalane Poczucie Twoje, wybaw je
Chryste.

Przez Święte Narodzenie Twoje, wybaw je,
Chryste.

Przez najśodsze Imię Tve Jezus, wybaw je,
Chryste.

Przez najdroższą Krew Twoję, wybaw je, Chryste.

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj
nas, Chryste.

Któryś Maryę Magdalene od grzechów uwolnił,
wybaw je, Chryste.

Boże, który zbawiasz wszystkich co przez Twą
łaskę do chwały Twojej są przeznaczeni, wy-
słuchaj nas, Chryste.

Racz wybawić z mąk czyszcowych dusze Ro-
dziców naszych i krewnych, wysłuchaj nas,
Chryste.

Racz, z miłosierdzia Swego, dusze wiernych
zmarłych z męczeństwa czyszcowego wyswo-
bodzić, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś nadzieję dusz zmarłych jako najprędzej do
błogosławionego końca doprowadzić raczył,
wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś społeczność Aniołów pomocną im uczynić
raczył, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś im od Proroków i Patryarchów mieć ra-
tunek pozwolił, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś świętym Apostołom przyjęcia dusz czy-
szcowych do szczęśliwej wieczności łaskawie
dozwoił, wysłuchaj nas, Chryste.

Aby je Święci Męczennicy z miłością do Nieba
przyjęli, wysłuchaj nas, Chryste.

Aby je grono Świętych Wyznawców na wieczny
odpoczynek doprowadziło, wysłuchaj nas,
Chryste.

Aby je poczet Panieński do chwały Niebieskiej
przyjął, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś, Najdobrotliwszy Jezu, nad duszami wier-
nych zmarłych, zwłaszcza o których nikt na
świecie nie pamięta, ulitować się raczył, wy-
słuchaj nas, Chryste.

Abyś im wszelkie winy i kary łaskawie darować
raczył, wysłuchaj nas, Chryste.

Abyś wszystkie do ich Stworzyciela, który ich
ciała z ziemi ukształcił, na powrót wrócić ra-
czył, wysłuchaj nas, Jezu.

Abyś im, Najśodszy Jezu, namilosiwszą Twarz
Swoję łaskawie okazać raczył, wysłuchaj nas,
Jezu.

Abyś je po prawej ręce w społeczności Wybranych Twoich umieścić raczył, wysłuchaj nas, Jezu.

O Jezu, Królu strasznego Majestatu, wysłuchaj nas, Jezu.

O Jezu, w którego rękę są klucze od bramy śmierci i żywota, wysłuchaj nas, Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, daj im wieczny odpoczynek.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, daj im wieczny odpoczynek.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, daj im wieczny odpoczynek.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Panie zmiłuj się nad nami, Chryste zmiłuj się nad nami, Panie zmiłuj się nad nami.

Ojcie nasz i t. d.

WESTCHNIENIA

ZA DUSZE ZMARŁYCH

do ukrzyżowanego Zbawiciela.

O ukrzyżowany Jezu, któryś za grzechy ludzkie raczył stać się ofiarą prawdziwą, do Twoich pięciu Ran najświętszych prowadzę wszystkie dusze w Czystcu cierpiące; tym wszystkim, którzy z największym uszanowaniem Najświętszą Ranę prawej Ręki Twojej wielbili, daj od-

poczynek wieczny. Przez najświętszą Ranę Twój lewej Ręki, zmiłuj się nad duszami, które jeszcze bardzo długo w czyscu cierpieć mają, jako też nad duszami, które od wszystkich ludzi są opuszczone, a osobliwie nad temi, które do Najświętszej Matki Twojej nabożeństwo miały, niechaj im światłość wiekuista świeci. Przez Najświętszą Ranę prawej Nogi Twojej, racz dać wieczny odpoczynek wszystkim duszom, których ciała w tym Kościele i na tym ementarzu, jako i we wszystkich innych miejscach pogrzebane są, oraz tym za które chcesz abym ja się modlił, i które podług woli Twojej pomocy ode mnie oczekują. Przez najświętszą Ranę lewej Nogi Twojej, racz dać wieczny odpoczynek duszom wszystkim, które w tej chwili z tego świata zesłi, jako i tym, które przez niegodne chęci Ciebie, o Boże, ciężko obrażali, a przecie ze szczególniejszego miłosierdzia Twego nie zginęły na wieki. Przez Ranę Twego najświętszego Boku, o Ukrzyżowany Jezu! racz dać wieczny odpoczynek duszom moich rodziców, krewnych, przyjaciół, dobrodziejów, i wszystkich znajomych, niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

MODLITWA

ZA DUSZE KTÓRE ZNIKĄD RATUNKU NIE MAJĄ.

O Boże nieskończonego miłosierdzia! zlituj się nad biędnymi duszami, które w czyscu się męczą, a znikąd żadnego ratunku i pociechy nie mają, zmiłuj się nad duszami, które dla ubóstwa swego oddawna cierpią nie mając od nas żyjących żadnej pomocy duchownej; pamiętaj także o tych, Panie, którzy przez naszą niedbałość w modleniu się za nich, żadnej ulgi doznać nie mogą. Zmiłuj się nad duszami tych za których rzadko albo nigdy nie odprawuje się nabożeństwo żałobne. Boże, pełen dobroci, przepuść im grzechy, które Ci w życiu obrażali, i zbaw je przez wielkie miłosierdzie Swoje, bo są drogo odkupione przez Najmilszego Syna Twojego, ich i naszego Zbawiciela. Ukończ ich cierpienia. Domieść w przybytkach gdzie pokój wieczny, szczęście niezmienne, radość nieskończona. Połącz je z wybranymi Twojemi w chwale wiekustej, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

NA DZIEŃ ZADUSZNY.

Boże, Wszechmocny Stworzycielu i Ojciec wszystkich dusz wiernych, ześlij dziś ŚŚ. Anio-

łów Stróżów na pocieszenie dusz w Czyscu cierpiących, niechaj im ogłoszą Twoje nieskończone miłosierdzie, przez które, Panie mój, przyjmiesz łaskawie na ich wybawienie wszystkie pobożne uczynki, modlitwy, posty, jałmużny, wstrzemięźliwości, darowania urazy, skruchy, spowiedzi, Święte Komunie, oraz wszystkie ofiary Mszy Świętych, które się dziś po całym świecie Chrześcijańskim przez Kapłanów Twoich za dusze wiernych zmarłych odprawują. Niechaj im Aniołowie Święci ogłoszą, wiekuisty nasz Panie! że wszystkie odpusty, których Prawowierni ze Skarbnicy łask i Zasług Syna Twojego Jezusa Chrystusa w Kościele Bożym dostępują i ofiarują za dusze w Czyscu cierpiące, będą z nieskończonej dobroci Twojej, na ich przedsię oswobodzenie przyjęte.

Dozwól o Boże Zastępów, któremu Niebieskie Chóry, nieustannie śpiewają: Święty, Święty, Święty, izby Błogosławieni cieszący się chwałą Twoją, Święci Patronowie nasi, których uroczystość obchodziliśmy wczoraj, oznajmili duszom wypłacającym się Twój świętej sprawiedliwości, że ich wystawienie się za niemi przez Ciebie przyjętém zostało.

Niech Najświętsza Marya Panna uznana za Córkę Ojca Przedwiecznego, za Oblubienicę Ducha Świętego a Matkę Jezusa Chrystusa, oka-

że tym duszom Swe litośne macierzyńskie serce a będą wspomóżone, niech ofiaruje Tobie za nich, Boże mój, to co jest najdroższego w oczach Twoich, to jest Mękę i Śmierć Syna Swego, Jezusa najmiłosierdnieszego, wszystkie boleści Swoje i zasługi Twoich wybranych, którzy tu na świecie żyjąc, światłobliwością swoją i różnemi cierpieniami pozyskali chwałę niebieską. Niech za Jęj wszechmocną przyczyną dusze w Czyseu cierpiące, dziś jeszcze usłyszą błogi wyrok wyzwolenia Swojego. Amen.

Ojciec nasz, — Zdrowaś Maryo, — Wierzę w Boga, i t. d.

MODLITWA

ZA DUSZE ZMAREYCH. (*)

O Boże! któryś na świętém prześcieradle, gdzie Ciało Twoje przenajświętsze z krzyża zdjęte przez Józefa z Arymathei, uwinioném było, raczyłeś nam zostawić znaki Twój Męki, spraw litościwie, abyśmy przez śmierć i pogrzeb Twój do chwalebnego zmartwychwstania przywiedzeni byli. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

(*) Ojciec Święty Klemens VIII i Pius nadali odpust zupełny, albo wybawienie duszy z czyścia, każdemu kto będąc w należytem usposobieniu odmówi powyższą modlitwę.

ĆWICZENIA POBOŻNE na Czwartek.

PUBLICZNE PRZEPROSZENIE

NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU (*)

W KAŻDEJ GODZINIE, KIEDYKOLWIEK MU ODDAJĄ ADORACYE.

Najgłębszym pokłonem, jakim tylko możemy natchnąć wiara święta, adoruję Ciebie, ezcze i kocham Cię całym sercem o Boże i Zbawicielu mój, Jezu prawdziwy Boże i prawdziwy Czołowiecze utajony w tym najdosłojniejszym Sakramencie Ołtarza; chcę zadość uczynić Tobie za wszystkie nieskromności, zniewagi i świętokradztwa, które ja nieszczęśliwie aż dotąd mogłem popełniać; chcę teraz wynagrodzić Tobie wszystkie nieuczciwości i obelgi, które Ci są wyrządzane, równie jak i te, które kiedykol-

(*) Papiież Pius VII, pozwolił na zawsze odpustu dwóchset dni, każdemu kobykolwiek skruszony, szczerze za swoje grzechy żałował, i to publiczne przeproszenie do Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie utajonego, odmówił. Równie tegoż odpustu pozwolił użyć na ratunek dusz błogostawionych w czyseu zostających, jak się o tem dowiedzieć można w odpowiedzi jego z dnia 21 stycznia 1815 roku.

wiek w przyszłości mogą się wyrządzić. Ciebie więc adoruję o Boże mój! lubo wprawdzie nie tak, jakbyś powinien być adorowanym, ani jakbym to ja czynić powinien, jednakże przynajmniej jak mogę; a chciałbym to czynić z taką doskonałością, na jaką się zdobyć mogą wszystkie stworzenia rozumne. Tymczasem chcę się Tobie kłaniać teraz i zawsze, nie tylko za tych katolików, którzy Ci się nie kłaniają, ani Cię kochają, ale i za tych, którzy Cię wcale nie znają i znać nie chcą, za błędzących w wierze, za bezbożników i ateuszów, za bluźnierców i złoczyńców, za Mahometanów, Żydów i balwochwalców. Pragnę ich zastąpić i błagam Cię o nawrócenie wszystkich niewiernych i zatwardziałych grzeszników. Ach, tak jest mój Jezule! Daj Boże aby Cię wszyscy poznali, uczyli, ukochali i cō chwila dzięki składali Tobie, w tym najświętszym i Boskim Sakramencie utajonemu. Amen.

AKTY

**powitania, dziękczynienia, prośby i inne,
przed Najświętszym Sakramentem.**

Zbawiciela mego, Najświętsze Ciało, witam
Cię i pokorném czcęg sercem o Przenajświętsz

Hostyo! nam ludziom do pożywania dana, o Zastawo przyszłej chwały najkosztowniejsza!

Najmilsza Słodkości moja, Panie Jezu Chryste, cōż Ci się w mnie upodobało, że mnie do stołu swego zapraszasz, i własném Ciałem Twojem nasycasz i bogacisz? O gdybym mógł mieć wszystkie affekty świętych Twoich, wszystkie bym zebrał w serce moje, abym Cię onemi kochał, czcił, wielbił i wystawiał.

Nie gardź mój kochany Zbawicielu pokorą moją: uczyni mnie godnym rozpamiętywania w tym najświętszym Sakramencie Twoje zamknięte dobrodziejstwa, posilaj w tym słabość moję i pozwól abym Cię mógł jak najdoskonalej i najgoręcej kochać.

II.

Witam Cię, o piękności wieczna! o dobroci niezmierna w tym Najświętszym Sakramencie zasłoniiony Boże. Na jaką tylko mogę się zdobyć pokorę, z tą przed Tobą upadam, jaką mogę tylko mieć wdzięczność ku Tobie, miłość, tą Cię teraz witam, tą kocham, z największym uszanowaniem kłaniam się najświętszemu Majestatowi Twojemu. Z radością duszy mej i serca wyznaję i znowu z żywą wiarą wierzę, że tu jesteś Bóg mój, dobro moje wieczne z ciałem i duszą złączonemi w czasie.

Witam Cię, o Jezu, jak mogę, a że sam nie mogę doskonale, przetoż witam Cię sercem i pokorą Matki Twojej Maryi, która Cię witała w swoich wnętrznościach gdyś z Nieba zstąpił i stał się Człowiekiem, która Cię witała gdyś się na świat narodził i we żłobie spoczywał. Upadam przed Tobą z najgłębszą pokorą; z jaką przed Tobą upadała ta Najczystsza Panna, z jaką upadał Józef i trzój królowie w Betleem, z jaką i teraz przed Tobą upadają Aniołowie i Święci w Niebie.

III.

O Boże Najwyższy w Sakramencie ukryty, w Tobie ja wszystkie nadzieje pokładam, Tobie za wszystkie dobrodziejstwa dziękuję, Ciebie za wszystkie grzechy moje przepraszam, Ciebie o łaski potrzebne, o pomoc i ratunek proszę, Ciebie serdecznie kocham.

Podnieśże o Jezu, Ręce Twoje Najświętsze, a pobłogosław duszy i sercu mojemu, abym jedynie szacował i kochał Ciebie; pobłogosław mi w stanie i w sprawach moich, abym powinności i zabawy moje doskonale dla Ciebie i dla upodobania Twego z serca odprawował; pobłogosław mi w tém życiu, abym służył Tobie; pobłogosław mi i na całą wieczność, żebym Cię otrzymał i osiągnął w chwale.

IV. Boże i Zbawicielu mój, najwyższe i jedyne dobro moje! którego tu w Najświętszym Sakramencie wielbię; za Twoję niewystawioną ku mnie dobroć po tysiąc razy dziękuję; dziękuję wdzięcznością wszystkich Niebieskich Duchów i wybranych Twoich, za to żeś mnie z niczego stworzył; żeś mię krwią własną odkupił, gdyż byłbym zginął; dziękuję żeś mnie wybrał z pomiędzy tylu niewiernych i do wiary świętej katolickiej powołał.

Dziękuję Ci, żeś mnie przez Chrzest święty obrał sobie i poświęcił dla siebie. Dziękuję Ci żeś mnie w tym stanie postanowił, żeś mi dał wygodę i żywność, żeś mi dał rozum i zdrowie.

Dziękuję Ci żeś mnie strzegł i bronił dotychczas, zem w ogniu nie zgorzał, w wodzie nie utonął, zem złém powietrzem zarażony nie został i nagłą śmiercią nie umarł. Dziękuję Ci żeś mnie łaskami swými obdarzał, do dobrego wzbudzał, a od złego odwodził.

Dziękuję Ci, żeś mnie dla grzechów moich od siebie nie odrzucił, aleś dobrotliwie czekał mojego nawrócenia i do tegoś serce moje wzruszył, wolę zapalał i do pokuty przywodził, a po mojej pokucie, żeś mi zaraz odpuszczał i do łaski swojej przyjmował z tak wielkiem płażaniem i niewypowiedzianą dobrocią.

Za te wszystkie i za inne nieprzeliczone dobrodziejstwa Twoje, które mi szczodrodrobiwość Twoja wyświadczyła, cóż Ci oddam? i czém Ci odwdzięczę? i cóż Ci ofiarować będę? Radbym Ci ofiarował dalsze życie moje, serce i sprawy moje i wszystko to co mam i czém jestem z dobroci Twojej; ale cóż ja jestem, mój Boże, abym się przypodobał Tobie! ja grzesznik i niegodny oczu Twoich, niegodny ani spojrzeć ku Niebu, ani ustami zewzwać Najświętszego Imienia Twego?

Cóż więc uczynię? Mam ja na to rzecz najszacowniejszą dla Ciebie, Panie mój i Boże mój, a Tobie najmiłszą i Twemu niedostępnemu Majestatowi równą: to jest Ciało i Krew Twoje z Bóstwem złączone, a które Ty za mnie na tym ołtarzu tak często ofiarujesz; otóż Tobie ofiaruję toż samo Ciało Twoje i też Krew Najdroższą a ofiaruję Ci na uprzejme podziękowanie za wszystkie Twoje dobrodziejstwa mnie dane, oraz na wychwalenie Twojej ku mnie dobroci.

V.
Panie i Zbawicielu mój Najmiłściwszy, któryś nam Samego Siebie w tym Najświętszym Sakramencie oddał, proszę Cię przez tę miłość, która Cię już tyle razy przez Komunię Świętą

ściągnęła do mego serca, dajże mi gorącą a ustawiczną miłość, którąbym Cię kochał nad wszystko.

Proszę Cię, mój Jezu, daj mi prawdziwą skrucę a osobiwie w godzinę śmierci. Proszę Cię mój Jezu, daj mi dzielną łaskę Twoję do zwyciężania zawsze wszystkich pożądliwości świata tego, do poskramiania wszelkich namiętności ciała, abym się im nigdy nie poddawał.

Proszę Cię mój Jezu daj mi i tę łaskę, abym umiał odpór dawać wszystkim złym skłonnościom, i wszystkim pokusom, które mi nieprzyjacieli mej duszy otaczać mnie nie przestanie.

Proszę Cię, mój Jezu, daj mi od dnia dzisiejszego uchronić się grzechów śmiertelnych i powszednich; niechaj za łaską Twoją wolny będę od wszelkich okazji i niebezpieczeństw do tychże grzechów wiodących.

Proszę Cię, mój Jezu, daj mi wytrwać w łasce Twojej i onę aż do zgonu życia nie utracić.

Proszę Cię, mój Jezu, daj mi czynić zawsze zadosyć powołaniu mojemu, zabawom i przedsięwzięciom moim woli i rozporządzeniom Twoim względem mnie.

Proszę Cię, mój Jezu! daj mi ustawiczną pamięć na przytomność Twoją Boską i pozwól abym nie ustawał czuwać nad swoim zbawieniem.

Proszę Cię, mój Jezu, daj mi gorącą żądze służyć jak najdoskonalej Tobie samemu, pozwól mi Twego upodobania szukać we wszystkich i z Twoją najświętszą wolą zawsze i doskonale się zgadzać.

Proszę Cię, mój Jezu, daj mi pokorę głęboką, modlitwę żarliwą, nabożeństwo prawdziwe i stateczną cierpliwość w dzwiganu krzyżów i znoszeniu utrapień.

Proszę Cię mój Jezu, daj mnie i wszystkim osobom drogim sercu mojemu, we wszystkich cnotach ugruntowane i pomnożenie, w przedsięwzięciach wytrwanie; daj nam zbawienie i wieczną w Niebie chwałę. Amen.

ODWIEDZINY JEZUSA CHRYSTUSA w Przenajświętszym Sakramencie utajonego.

Przychodzę do Ciebie Panie, który mnie zapraszasz a innych porzucasz. Ileż ludzi żyje na świecie do których się nie przyznajesz i opuszczasz w grubych ciemnościach; nie dajesz im przystępu do siebie, ani tej łaski, którą mnie częstujesz. I cóż mnie jeszcze wstrzymuje? czy rozkosz podła, marne godności, dobra znikome, lub względy ludzkie? Nie będę już więcej opierać się Bogu wzywającemu, nie odbiegnę dóbr niezmiernych którymi obdarza.

Przychodzę do Ciebie Panie. Tyś moją ucieczką; bez Ciebie sam nie wiem gdzie idę. Wszędzie napotykam zdradę, twardość, ucisk i nędzę; Tobie samemu tylko śmiało zwierzać się mogę, w Tobie tylko znajdę ulgę na mój ucisk; bo Ty jeden tylko szukasz prawdziwego dobra mego. Dotąd biegałem za tymi co po de mną knuli podstępny i moją oddychali zgubą, co mnie złupili, zniesławili, w pęta okuli i na wieczną narazili zgubę; Ciebie zaś mijałem, który mnie od tych klęsk ocalić pracowałeś. Uznaję błąd mój i wracam do Ciebie, a Ty mnie przyjmiesz i jako dobry Pasterz, zabłąkaną owieczkę na swych ramionach świętych do trzody Ojca Swojego zaniesiesz.

Przychodzę do Ciebie Panie, bym zadosyć uczynił wszystkim pragnieniom moim. Jeśli mi głód dokucza, Ty jesteś chlebem z Nieba zesłanym; jeśli pragnienie dopieka, Ty jesteś zdrojem wód żywych; jeśli mnie ciemności ogarną, Ty jesteś światłem prawdziwym; jeśli ubóstwo mi się naprzykrza, Ty jesteś nieprzebranym bogactwem; jeśli mnie słabość napada, Ty jesteś siłą jedyną; jeśli mi śmierć zagraża, Ty jesteś żywotem wiecznym.

Przychodzę do Ciebie mój Jezu, Ty mnie podźwigniesz z mnóstwa ucisków które mnie gniotą a na które nie masz sposobu. Ty mnie wy-

prowadzisz z tylu nieprawości, które się pomnożyły nad liczbę włosów moich i ku wiecznej przepaści mnie ciągną. Ty mnie wydzwigniesz z pod ciężaru pożądliwości, pod którą co wstanę to padam, i której ponętom ująć nie mogę. Uwolnisz mnie od względów świata, który swym zdaniem, zwyczajem, naleganiem i chytrym podejściem, usiłuje wplątać mię w nieład i kłopoty. Wspomożeszmię w utarczece jaką wytrzymuję z nieprzyjacielem duszy mojej, który przemocą i zdradą na zgubę mnie ciągnie. Ulżysz mi w mozołnej pracy jaką podejmuję w przykazaniach Twoich i wykonywaniu cnót świętych. Poratuj mnie wreszcie w tylu ciężkościach życia nieniejszego, gdzie niedostatek, choroby i długi szereg nędz, jak nieprzerwany łańcuch nie dają mi i na chwilę wytchnąć; Ty jeden Panie, możesz przypięć ich srogość, albo dać mi siłę do niesienia ich ciężaru, tak, że mi posłużą do większych zasług i chlubniejszą uwieńczą koroną.

Przychodzę do Ciebie Panie, bo Ty mnie z taką dobrocią wzywasz; zrywam chętnie wszelkie związki ze stworzeniem, gdyż Ty jesteś moim dobrem, jedyną nadzieją i całą pociechą moją. Przychodzę złożyć u stóp Twoich ciężkie brzemie moich grzechów, i błagać Cię abyś mię za nie już nie pociągał do sądu Twego. Jestem pełen złych nałogów, poskrom Panie tych domo-

wych nieprzyjaciół i wyrwij mię ze wszystkiego złego. Przychodzę do Ciebie Jezu w tym Najświętszym Sakramencie utajony, jako na miejsce schronienia, od złośliwych wrażeń Ducha światowego jakie za progiem Kościelnym czynią na umyśle moim: opinia, zgorszenia, złe rady, oraz powaby bogactw, rozkoszy i godności ziemskich.

Przychodzę do Ciebie Panie, gdyż słyszę Ciebie wołającego: „Pójdźcie do mnie wszyscy którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę.” Możecie mnie odepełnić, gdy pociągnięty słodyczą słów Twoich i nieomylnością obietnic, uciekam do Ciebie? W cóż się obrócę, jeśli mię opuścisz? do kogóż pójdę, jeśli mię nie przyjmiesz? któż mię obroni, jeśli Ty nie zasłanis? kto uzdrowi, jeśli Ty nie uleczyysz? Przyjmijże mię jako owcę zbłąkaną i zanieś do niebieskiej owczarni, przyjmij Syna marnotrawnego, abym w domu Twoim dożył Ci służyć, a po śmierci na wieki Cię wielbił. Amen.

GODZINA

odbyta świątobliwie przed Najświętszym Sakramentem.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament.

Panie Jezu Chryste, Boże i Zbawicielu świata, tu w Sakramencie Ołtarza cudownie i łaskawie

z nami zostający, ja N. wielki grzesznik i sług Twoich niegodny sługa, upadając przed Najświętszym Przybytku Twego Obliczem, kłaniam się Tobie, o wielki Boże, jako Panu i Stwórcy mojemu.

Wierzę i wyznaję, że w tej poświęconej Hostyi, jesteś tu prawdziwie i istotnie przytomny, żyjący, jako Bóg i człowiek, niegdyś dla mnie męczony i za grzechy moje, oraz wszystkich ludzi baniebnie na krzyżu zamordowany. Toż samo Ciało Twoje zranione i też sama Krew Najświętsza wylana tu się znajduje. Uznaję o Jezu zbytek i wielki zbytek niepojętej Twojej ku nam miłości i dobroci w tym Sakramencie, w którym uniżyłeś się tak wiele i wyniszczyłeś siebie nam dając za pokarm. Za co jak najwdzięczniej mojem i wszystkich imieniem, Tobie Boże dziękuję i nigdy dziękować nie przestane.

Lecz o Jezu! gdzież wdzięczność, która Ci słusznie od nas za tak wielki dar należy się? gdzie sława Twoja i miłość nasza ku Tobie wzajemna? O dobry Boże, gdy uważam, że zamiast chwały i miłości odbierałeś i odbierasz dotąd już to ode mnie już od wielu innych, tak wielkie w tym Sakramencie wzgardy i zniewagi; żałuję, serdecznie tego żałuję, że Ci Ciebie o Jezu w tym Sakramencie tak dla nas łaskawego, wraz z innymi obrażał, zasmucał i znieważał. Już się

poprawię o Boże, bądź mi wielkiemu grzesznikowi miłościw, broń mnie od tej chwili, od wszelkiego tej Świętej Tajemnicy nieuszanowania. Dopomóż o litościwy, tu Sakramentalnie przytomny Jezu! Uczyni to, czego sobie i innym nad wszystko życzę, i w życiu mojem pragnę, abys od wszystkich w tym Sakramencie był poznany, kochany i chwalony: a szczególnież teraz ode mnie w tej następującej godzinie, którą w Imię Twoje i o Boże zaczynając:

To moje klęczenie i wszystkie Modlitwy chcę szczerze teraz odprawiać Panie, abym przez to najwyższą moc Twoję i godność, Twoje Boskie panowanie a nikczemność moję i moje ku Tobie poddaństwo wyznał.

Pragnę o mój Boże! tę godzinę odbyć w najszczerzej pobożności, dla naprawy czci i honoru Tobie, Panie, przez bezbożnych świętokradców ujętego, i dla nagrodzenia krzywd i obelg Tobie w tym Sakramencie wyrządzonych ode mnie i od wszystkich na całej ziemi.

Ofiaruję Ci, o Boże, tę godzinę adoracyi, za moje i wszystkich nawrócenie, abys nas Panie za grzechy nasze do prawdziwej skruchy, żałości, pokuty i poprawy życia pobudzić i przyprowadzić raczył.

Ofiaruję Ci o Jezu! to godzinne klęczenie, za wszystkich Wiary Świętęj i Kościoła Twego nieprzyjaciół, abyś ich upokorzył i poniżył.

Ofiaruję Ci o Jezu! to godzinne klęczenie, za wszystkich teraz po całym świecie konających, abyś im Panie w boleściach ciała ulżył i w łasce Twojej szczęśliwie umierać dozwolił.

Ofiaruję Ci o Jezu! to godzinne klęczenie, za wszystkich słabych, za kaleki i ciężko chorujących; prosząc Cię o Najłitościwszy Panie, abyś ich dusze i ciała uzdrowił lub w cierpliwości utrzymał, aby z Twoją Najświętszą zgadzali się wola.

Ofiaruję Ci o Boże! tę godzinną adorację, za wszystkich Żydów, Pogan, w błędach niedowiarstwa żyjących, Sakrament ten Najświętszy znieważających, abyś ich Panie oświecił i do prawdziwej wiary powołać raczył.

Ofiaruję Ci o Boże! to godzinne klęczenie, za Namiestnika i Rządcę Kościoła Twego Papięta, za naród nasz, za wszystkie stany, władze duchowne i cywilne, abyś wszystkich w bojaźni Twojej i cnocie utrzymywał, i do rządzenia ludem Twym co do duszy i ciała, do pełnienia powinności, sposobnemi na zawsze czynił, abyś ich Boże do pomnażania Twój chwały i powszechnego dobra nakłaniał.

Ofiaruję też za wszystkich strapionych, cierpiących, za opuszczone wdowy i sieroty i wszy-

stkich pokrzywdzonych czyto na sławie, czy na majątku, abyś ich o Jezu łaskawy w tym ucisku bronił, w zasmuceniu pocieszał, i od rozpacz zachował.

Ofiaruję Tobie Panie tę adorację Najświętszego Sakramentu, za wszystkich teraz żeglujących, podróżnych i pielgrzymów, abyś ich Panie w pobożności zachował, a od głodu, napaści i wszelkich złych przygód bronił,

Ofiaruję to godzinne klęczenie, Tobie o Jezu, za wszystkich ciężko w polu i wszędzie pracujących, abyś ich Boże, na siłach umacniał i przy zdrowiu zachować raczył.

Ofiaruję Ci o Jezu! to godzinne klęczenie, na pochwalenie i wystawienie Twój szcudrobliwąj Opatrzności, której siebie samego i wszystkich drogich mnie osób polecając, proszę Cię pokornie o wszystkie łaski i cnoty do zbawienia potrzebne, szczególnież o cnoty na których najbardziej nam zbywa, tak żebyśmy w dobrém statecznie do końca wytrwali.

Ofiaruję te nabożeństwo Tobie Jezu w Przenajświętszym Sakramencie utajony, na zadosyć uczynienie sprawiedliwości Bożej, abym Ciebie Sędziego naszego, na mnie i innych słusznie zagniewanego, za wszystkie grzechy, osobliwie za te w które najczęściej wpadam, skutecznie przeprosił.

Ofiaruję to nabożeństwo za wszystkich bliźnich, krewnych, powinowatych, znajomych przyjaciół i nieprzyjaciół moich, szczególnież za N.N. Zmiłuj się nade mną grzesznym i nad nimi o Jezu w tym Sakramencie utajony, daj nam życie duszy i zdrowie ciała, daj nam szczęśliwe powodzenie, błogą spokojność serca, pobłogosław nam w zamysłach naszych, każdą dla mnie uczynność hojnie wynagrodź, a wszelkie złe mi uczynione nie karz, ale owszem przebaczone jako ja przebaczam i odpuszczam dla Twojej miłości.

Ofiaruję Ci o Jezu! to godzinne klęczenie, za wszystkich zmarłych w czyścu pukutujących, szczególnież za dusze N.N. Pokaż im Panie swe miłosierdzie, uwolnij je, daruj i jak najprędzej racz je przyjąć do wiekuistej chwały Twojej.

Ofiaruję Tobie o Boże litościwy! tę adorację Najświętszego Sakramentu na podziękowanie, za wszystkie dary i niezliczone łaski Twoje, wszystkim ludziom udzielone, a mianowicie za stworzenie, odkupienie najświętszą Krwią Twoją, do Wiary Świętej Katolickiej powołanie, za utrzymanie przy zdrowiu, za natechnienie cnotami świętymi, za cierpliwe znoszenie złości moich, za pozwolenie czasu do Świętej pokuty i za wszystkie dobrodziejstwa jakimi nie przestajesz codziennie mnie obdarzać.

Ofiaruję to godzinne klęczenie moje o Jezu! za wszystkich którym zgorzyl i za tych również, którzy mnie kiedykolwiek zgorzylili, abys mnie Panie od wszelkiego złego nałogu zachował, i wraz z innymi słuźebnikami Twoimi w miłości i bojaźni Twój chował i pobudzał do życia przykładnego, świątobliwego.

Ofiaruję nakoniec o Jezu kochany! Tobie, moje godzinne klęczenie, za całą rodzinę moję, którą Twoję o Boże polecam opiece i litości. Błogosław nam Panie, abysmy tak zgodni, życzliwi i przychylni sobie wzajemnie byli, jak Ty o Jezu w tym Sakramencie dla wszystkich całym jesteś i Siebie oddajesz. Wspieraj nas Boże; abysmy za siebie i innych, Ciebie, nie ustając, godnie i jak najwięcej w tym Sakramencie chwalili, adorowali teraz, a potem wraz ze Świętymi Twoimi na wieki wieków oglądali Cię w Niebie. Amen.

Teraz odmówisz po każdej z następujących pięciu modlitw, 1 Ojcie nasz i Zdrowaś Maryjo, do pięciu Ran Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie utajonego.

I.

Upokarzam się, o Panie Jezu Chryste, chwając Cię w Najświętszym Sakramencie utajonego i proszę Cię przez Najświętszą Ranę prawej Ręki Twojej, ażebyś miał miłosierdzie nade mną

i użyzył mi łaski abym Cię już więcej nie obrażał nigdy. Amen.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

II.

Wychwalam Cię w Przenajświętszym Sakramencie utajony Jezu i proszę Cię przez Najświętszą Ranę lewej Ręki Twojej, ażebyś miał miłosierdzie nade mną i dałby mi tę łaskę, żebym Cię nigdy nie obrażał już więcej. Amen.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

III.

Wychwalam Cię w Najświętszym Sakramencie utajony Jezu i proszę Cię przez Najświętszą Ranę prawej Nogi Twojej, ażebyś miał miłosierdzie nade mną i dał mi tę łaskę żebym Cię nigdy nie obrażał już więcej. Amen.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

IV.

Wychwalam Cię w Najświętszym Sakramencie utajony Jezu i proszę Cię przez Najświętszą Ranę lewej Nogi Twojej, ażebyś miał miłosierdzie nade mną i dał mi tę łaskę żebym Cię nigdy nie obrażał już więcej. Amen.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.

Wychwalam Cię w Najświętszym Sakramencie utajony Jezu, i proszę Cię przez Najświętszą Ranę Serca Twojego, ażebyś miał miłosierdzie nade mną i dał mi tę łaskę żebym Cię nigdy nie obrażał już więcej. Amen.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu.



LITANIJA

O NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie, z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synn Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco jedyny, Boże,

Chlebie żywy z Nieba zstępujący,

Boże utajony i Zbawicielu,

Pokarmie wybranych,

Ustawiczna Ofiaro,

Baranku bez zmyły,

Potrawo Anielska,

Tajemnico Wiary,

Lekarstwo Niebieskie,

Pamiętko Męki Jezusa Chrystusa,

Darze nad wszystkie dary,

Zmiłuj się nad nami.

Dowodzie Boskiej ku nam miłości, zmiłuj się nad nami.

Zasado nieśmiertelności, zmiłuj się nad nami.
Chlebie, wszechmocnością Słowa w Ciało przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Duchowna pociecho, zmiłuj się nad nami.
Wiatyku umierających w Panu, zmiłuj się nad nami.

Zakładzie przyszłej Chwały, zmiłuj się nad nami.
Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.
Od niegodnego Ciała i Krwi przyjmowania, zachowaj nas, Panie.

Od pożądlivosti ciała, zachowaj nas, Panie.
Od wyniosłości i pychy życia, zachowaj nas, Panie.

Od wszelkiego grzeszenia, zachowaj nas, Panie.
Przez pragnienie, którym pragnąłeś pożywać Baranka wielkanocnego z uczniami Twymi, zachowaj nas, Panie.

Przez najgłębszą pokorę Twoją, z jaką uczniom nogi umywałeś, zachowaj nas, Panie.

Przez najgorętszą miłość z której Sakrament ów Boski postanowiłeś, zachowaj nas, Panie.

Przez Najdroższą Krew Twoją, którą nam w Świętym Oltarzu zostawiłeś, zachowaj nas, Panie.

Przez pięć Ran Ciała Twego, które za nas podjąć raczyłeś, zachowaj nas, Panie.

My grzeszni Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas, Panie!

Abyś w nas Wiarę, uszanowanie i nabożeństwo do tego przedziwnego Sakramentu pomnożyć i umocnić raczył, Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas do częstego przyjmowania Najświętszego Sakramentu przy szczerej pokucie zachęcać raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas od niedowiarstwa i ślepoty serca zachować raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nam w skutek tego Najświętszego Sakramentu wszystkich potrzebnych do zbawienia łask udzielić raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Abyś nas w godzinę śmierci tym Niebieskim pokarmem zasilić i w podróż wieczności nim opatrzyć raczył, wysłuchaj nas, Panie.

Synu Boży, Ciebie Boga prosimy, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, Panie.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz — Zdrowaś Marya.

Módlmy się. Bóże, któryś nam w Sakramencie cudownym pamiątkę Męki swojej zostawił, daj nam Ciała i Krwi Twojej Tajemnicę tak czcić, abyśmy odkupienia Twego skutku w nas samych doznali, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

POZDROWIENIE

NAJŚWIETSZEGO SAKRAMENTU.

Bądź pozdrowiony w Najświętszym Sakramencie Jezu! Błogosław niegodnemu słudze Twemu, aby przez Ciebie błogosławieństwo otrzymał ten, który z siebie przekleństwa jest godzien, aby przez Ciebie zbawiony był ten, który przez siebie na potępienie zasłużył.

Bądź pozdrowiony, Najświętszy Sakramencie! Tajemnico Wiary. Wierze najukochańszy Jezu! iż tu jesteś obecny, ten sam, któryś poczęty z Ducha Świętego narodzony z Maryi, na krzyżu umarł, z grobu zmartwychwstał i w Niebo wstąpił. Tę wierze poddaję mój rozum i jako niewolnika ofiaruję Tobie; w tę wierze pragnę żyć i umierać.

Bądź pozdrowiony, Naświętszy Sakramencie! Zasado nadziei. Mam nadzieję w Tobie zbawienia mojego żywiole. O Boże mojej ufności, w godzinie mej śmierci tym Sakramentem posil mnie, bym nie został zawstydzony na wieki.

Bądź pozdrowiony, Najświętszy Sakramencie! Dowodzie miłości. Kocham Cię Najwyższe dobro, którego mi tu na ziemi zbawiennie kosztować pozwalasz, lecz, żebym Cię kochać nie przestawał nigdy, miłość moję, zapalaj ogniem świętej miłości Twojej.

Bądź pozdrowiony Najświętszy Sakramencie! Chlebie Anielski. Daj mi Panie abym tu Anielskie życie prowadził, a grzechów, które mnie na zgubę prowadzą, na zawsze się wyrzekł.

Bądź pozdrowiony Najświętszy Sakramencie! Potrawo bojących się Pana. Zbawienną bojaźnią mnie przejmuj; spraw Panie żebym Cię kochał jak Ojca, lękał się jako sprawiedliwego Sędziego; żebym się nigdy nie naraził na gniew Ojca, na potępiający wyrok Sędziego.

Bądź pozdrowiony, Najświętszy Sakramencie! Żywocie ubogich. Zbogać mnie onót zasługami i posil darami łask Twoich.

Bądź pozdrowiony, Najświętszy Sakramencie! Słowo Ciałem się stało (*tu ziemię pocałować*). Mieszkaj we mnie, błagam Cię, lecz żebys w sercu mojem godny Siebie znalazł przybytek, nie

ustawaj oczyszczać mnie od wszelkiej i najmniejszej skazy.

Bądź pozdrowiony! Najświętszy Sakramencie! Boże ukryty i Zbawicielu. Rozjaśnij oczy duszy mojej, bym Cię utajonego widział; okaż mi łosierdzie Twoje nade mną, żebym w godzinę śmierci zbawienia dostał.

Bądź pozdrowiony, Najświętszy Sakramencie! Wielka zbawienia mego Oplato. Nie dozwalaj o Jezusa aby ten drogi okup, który Ci tak wielkiej męki kosztował, miał dla mnie być nadaremny.

Bądź pozdrowiony, Najświętszy Sakramencie! Wiatyku umierających w Panu. Gdy przyjdzie ostatnia godzina moja, posil mię na tak straszną drogę owym pokarmem zbawiennym; o to Cię proszę przez ową miłość gorącą, której dowód nam dałeś, zostając tu z nami, na ziemi, utajonym w Przenajświętszym Sakramencie.

Bądź pozdrowiony, Przenajświętszy Sakramencie! Zakładzie przyszłej chwały. Dozwoł proszę, tak mi tego zakładu używać, żebym chwały wiecznej nie utracił, ale owszem w niej oglądał Ciebie Boga mego na wieki wieków. Amen.



AKTY DZIEKOCZYNIENIA

po skończonej Adoracyi.

Teraz, o Panie i Zbawicielu mój! kiedy już się kończy to godzinne klęczenie moje, żegnam Cię o Jezusa obecny w tym Najświętszym Sakramencie! Ja najlichszy ze wszystkich sług Twoich oddaję Ci ten ostatni pokłon. Dziękuję pokornie za czas i sposobność adorowania Ciebie, mnie łaskawie udzielonych, za co bądź od wszystkich, o Boże, pochwalony stworzeń.

Nie racz pamiętać o Panie na oziębłość i niedbalstwo moje ku Tobie zawsze, a szczególnie teraz, żałuję za to serdecznie, żałuję tyle, ile kochać Cię pragnę. o Jezus! Ubolewam nad tem że nie dosyć pilnie i szczerze Ciebie Panie w tym czasie chwalił i błagał; odpuść mi to mój Zbawicielu; odtąd postanawiam odbywać to godzinne klęczenie pobożniej, w czem mi Boże dopomóż. Panie, bądź miłościw grzesznej duszy mojej; Boże zbaw wszystkie osoby, sercu memu drogim.

Nie odrzucaj mnie i spraw moich o Boże! w tym Sakramencie przytomny; nie karz mię jakom zasłużył; ale przyjmij, oile miłosierny jesteś, wszystkie westchnienia i prośby moje do Ciebie jakie w tej godzinie zanosilem; przyjmij

o Boże za mnie i za tych wszystkich żyjących i zmarłych, za których to godzinne klęczenie moje na początku ofiarowałem.

O Boże dobry! który wszystko we mnie i ze mną uczynić możesz, wysłuchaj mnie, pokornie Cię proszę, i zmiłuj się nade mną ułomnym i niestatecznym. Gdy odejdę, skończywszy tę godzinę, od Twojej Boskiej w tym Sakramencie Osoby, broń mnie Panie abym nie zapomniał nigdy o Tobie i nie odstąpił Cię duszą i sercem mojem. Dopomóż mi o Boże mój, żebym zawsze pamiętał o tém, co w tej godzinie z łaski Twojej postanowiłem i przyrzekłem, żebym szczerze tego pragnął i pilnie wykonywał. Wspieraj mnie o Jezu! niech życiem cnotliwem zasługuję na to o co w tej godzinie dla siebie i dla bliźnich prosiłem.

Spraw litościwy i wszechmocny Jezu! abym w straszną chwilę konania mego, Najświętszém Ciałem i Krwią Twoją był posilony na drogę do wieczności i tak szczęśliwie kończył życie, jako teraz tę godzinę kończę. Wówczas i zawsze, wspieraj mnie o Panie! abym w tej świętej wierze, w tej miłości i mocnej w Tobie nadziei z tego świata zchodził, w jakich teraz od Twego świętego odchodzę Przybytku.

Daj panie mnie i bliźnim moim teraz stateczne w cnotach wytrwanie a potem zbawienie

wiekuiste. Niechaj wszyscy wraz ze mną, Tobie Najwyższemu Panu hołd wierności i poddaństwa składają. Niech Ciebie o Jezu w Sakramencie utajony, wszyscy za Ojca uznają i jako Ojca nadewszystko miłują, niech Cię jako nauczyciela słuchają, niech Ci służą jako Panu swojemu, niech we wszystkiém Twoję wolę czynią teraz, a potem niech oglądają Cię w Niebie i wraz ze Świętymi Twoimi chwalą Cię na wieki wieków. Amen.

Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament Ciała i Krwi prawdziwego Boga człowieka, Zbawiciela i Odkupiciela naszego, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Polecenie się Panu Jezusowi.

Litościwy Jezu, z taką miłością, z jaką Ty konając na krzyżu, Ojcu swemu polecałeś Najświętszą duszę Twoję, oddaję i ja Tobie grzeszną duszę moję, i ukrywam ją w Ranie Najśłodszego Serca Twego, aby tam zachowana, nie wpadła w sidła nieprzyjaciela i od Ciebie do życia wiecznego przechowaną została.

Ty wiesz o dobry Jezu, jak niedostateczny i ułomny jestem; bez Twój szczególnej łaski, nie potrafię ani w dobrym wytrwać, ani jedyną pokusie dać odpór, ani od najmniejszego się wstrzymać grzechu nie zdołam.

Proszę Cię więc o Jezu! przez cudowne i święte połączenie Twojej Boskiej osoby z ludzką naturą wołę moje Panie, połącz jak najściślej z przynajświętszą wolą Twoją, abym nic nie żądał coby świętemu Prawu Twojemu było przeciwném, ale owszem spraw żebym zawsze przagnął rzeczy świętych i cnót prawdziwych.

O Jezu dla mnie cierpiący, po całym zranieniu cieie i na krzyżu umierający! w jedności najświętszych członków Twoich, polecam Ci i oddaję wszystkie siły duszy i członki grzesznego ciała mego. Ty o Jezu rządz i kieruj niemi, aby dziś i nigdy się nie poruszały, do niczego nie zmierzały, tylko do służby i chwały Twojej. Obym przez nie, wszystko szczerze i doskonale czynił i cierpiał dla Twojej miłości.

Polecenie się Najświętszej Maryi Pannie.

O czci najgodniejsza Matko Boga i Niebios Królowo! Najświętsza Maryo, Patronko moja osobliwsza, witam Cię i błogosławię affektem tej miłości jaką mieć ku Tobie powinni wszystkie dzieci Jezusa Chrystusa Syna Twojego, polecam się Twojej Macierzyńskiej opiece; dopomóż mi Matko moja, abym wszystko dziś czynił doskonale, mówił skromnie, cierpiał pokornie, dla chwały Syna Twojego, dla mojego zbawienia i

wienia i pożytku mych bliźnich. Jednak we wszystkich smutkach, pokusach i niebezpieczeństwach, przybawaj mi na pomoc i broń od zguby duszę moję, o łaskawa! o pełna dobroci, o najmiłsza Bogu Panno Maryo!

Przez święte i niepokolane Poczucie i Najczystsze Twoje Dziewictwo, utrzymuj mnie i bliźnich moich, w serdecznej i wewnętrznej czystości, broń od zmayı ducha i ciała, Najświętsza Matko Boga i zawsze Panno, Temu kochanemu Synowi oddawaj nas; Opiekunko grzesznych, Twemu najmiłszemu Synowi polecaj nas teraz, aż do śmierci naszej. Amen.

Nakoniec przydaj 5 Ojcze nasz, tyleż Zdrowas Maryo, odmawiając po każdym: O Jezu z miłości ku nam w tym zostający Sakramencie, zmiłuj się nad nami żyjącymi i nad duszami wiernych zmarłych.

POKLON PANU BÓG

w Przenajświętszym Sakramencie utajonemu.

Niech będzie pochwalony Bóg nasz, w Przenajświętszym Sakramencie utajony, tyle razy, ile jest gwiazd na niebie, iskierek w ogniu, proszków na ziemi, kropelek w morzu; ile jest kwiatków na wiosnę, ziarenek w lecie, liścia

w jesieni; albowiem godzien tego jest Pan dobrotliwy, prawdziwy Bóg pod postaciami chleba i wina utajony.

• Pójdźcie, pokłońmy się Panu i upadnijmy przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie utajonym.

Pójdź wszystko stworzenie, pokłoń się Panu i upadnij przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie najszczodroblivszym.

Pójdźcie Aniołowie Pańscy, pójdźcie wszystkie mocy Niebieskie, pokłońcie się Panu, i upadnijcie przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie, najmożniejszym, najmocniejszym.

Pójdźcie Niebios a i wysokości, pójdź ziemia z górami i pagórkami, pokłońcie się Panu i upadnijcie przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie, najchwalebniejszym, najśłodszym. Pójdź słońce i księżycu Pański, pójdźcie gwiazdy Niebieskie, pokłońcie się Panu, i upadnijcie w Przenajświętszym Sakramencie najjaśniejszym, najmiłościwszym.

Pójdźcie wody na Niebie zostające, pójdźcie morza i rzeki, pokłońcie się Panu i upadnijcie przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie najmiłościwszym.

Pójdźcie noce i dnie, światłości i ciemności, pójdźcie błyskawice, obłoki i nawałności, pokłoń-

cie się Panu w Przenajświętszym Sakramencie najhojniejszym, najdziwniejszym.

Pójdźcie wszystkie stworzenia w powietrzu, na ziemi i w wodzie żyjące, pokłońcie się Panu, i upadnijcie przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie najdobrotliwszym.

Pójdźcie synowie ludzcy, pójdźcie córy pobożne, kapłani i sprawiedliwi, pokłońcie się Panu i upadnijcie przed Bogiem w Przenajświętszym Sakramencie najukochańszym.

Błogosławiony niech będzie Bóg ojców naszych i błogosławione Imię Jego po wszystkie wieki w Kościele Świętym i w Przenajświętszym Sakramencie. Amen.



ĆWICZENIA POBOŻNE.

Na Piątek.

SIEDM OFIAROWAŃ

NAJDRÓŻSZEJ KRWI JEZUSA CHRYSZTUSA (*).

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi, Twego ukochanego Syna, Bo-

*) Trzysta dni odpustu za każdym odmówieniem tych modlitw. Ci zaś którzyby te modlitwy przez ca-

skiego Zbawcy mojego, za podwyższenie Kościoła świętego, zachowanie Głowy jego wi-
działnej, za Kardynałów, Biskupów, Pastern
dusz, Kapłanów ołtarzy, *i dla otrzymania łaski
o którą błagam.*

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki
wieków.

Bądź na wieki błogosławion o Jezu, który ra-
czyłeś nas odkupić Krwią Twoją najdroższą.
Amen.

II.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi naj-
droższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskie-
go Zbawcy mojego, za pokój i zgodę Panów
Chrześcijańskich, za poniżenie Twoich nieprzy-
jaciół, za pomyślność Twego ludu, *i dla otrzy-
mania łaski o którą błagam.* Chwała Ojcu i Sy-
nowi i t. d.

Ty miesiąc co dzień odmawiali, dostąpią odpustu zu-
pełnego w dniu sobie obranym, w którymby z praw-
dziwą skruchą się spowiadali, komunią Najświęt-
szą przyjęli i modlili się według intencji Kościoła
świętego. Odpusty te nadał Pius VII, 22 września
1817 r.; mogą być także ofiarowane za dusze w czy-
scu zostające.

Modlitwy te ułożone były przez niedawno w Rzy-
mie zmarłego i wielu łaskami słynącego księdza Ga-
spard de Buffalo.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który ra-
czyłeś nas odkupić Krwią Twoją najdroższą. A-
men.

III.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi naj-
droższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskie-
go Zbawcy mojego, na uproszenie oświecenia
niewiernych, nawrócenia grzesznych *i dla otrzy-
mania łaski o którą błagam.* Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który ra-
czyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią.
Amen.

IV.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi naj-
droższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskie-
go Zbawcy mojego, za moich krewnych, przy-
jaciół i nieprzyjaciół, za ubogich, chorych i stra-
pionych, za tych wszystkich za których winniśmy
się modlić *i dla otrzymania łaski o którą błagam.*
Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który ra-
czyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią.
Amen.

V.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi naj-
droższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskie-

go Zbawcy mego, za tych wszystkich którzy przejdą dziś do innego życia, abyś ich raczył uwolnić od mąk piekielnych i uczynić uczestnikami Twojej chwały, *i dla otrzymania łaski o którą błagam.* Chwała Ojcu i t. d.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

VI.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mego, za tych wszystkich którzy wraz ze mną czcić i wielbić Go pragną, za tych którzy usiłują krzewić to nabożeństwo, *i dla otrzymania łaski o którą błagam.* Chwała Ojcu.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

VII.

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci zasługi najdroższej Krwi Twego ukochanego Syna, Boskiego Zbawcy mego, za wszystkie moje potrzeby doczesne i wieczne, za dusze w czyszcowych mękach zostające, osobliwie za te które w większym nabożeństwie czcili Mękę Jezusa Chrystusa dla nas podjętą i żywiej podzielały boleści

czuliej naszej Matki Maryi, także dla otrzymania łaski o którą błagam.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Bądź na wieki błogosławion, o Jezu, który raczyłeś nas odkupić Twoją najdroższą Krwią. Amen.

Przed zaczęciem tych modlitw, jako Nowenny, potrzeba zmówić Veni Creator, po ukończeniu onych, siedm razy Zdrowas Maryo ; i tak przez dni dziewięć, po upłynieniu których potrzeba się spowiadać i komunikować.

Uroczystość Przenajświętszej Krwi Zbawiciela, przypada w piąty piątek wielkiego postu.

MAŁY SZKAPLERZ

ku czci Przenajświętszej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa (*).

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.
Boże, na ratunek mój przybądź.

Panie, ku wspomżeniu mojemu pospiesz.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i na wieki wieków. Amen.

(*) Siedm lat i siedm quadragen odpustu za każde odmówienie powyższego szkaplerza: odpust zupełny temu kto by przez miesiąc odmawiał takowy co dzień

TAJEMNICA I.

W ośm dni po narodzeniu Swojem, Boski nasz Odkupiciel wylał dla nas pierwsze krople przenajdroższej Krwi Swojej. Wówczas, by się zastosować do prawa Mojżeszowego, poddał się Obrzezaniu. Pamiętaj, Chrześcijanie, że tym sposobem Jezus Chrystus chciał uczynić zadosyć Boskiej sprawiedliwości za wszystkie nierządy twoje, usiłuj wzniecić w sobie za nie żywą boleść i przyrzec Panu Twemu, że odtąd, za pomocą przemożnej łaski Jego, starać się będziesz zachować lepij czystość ciała i umysłu.

Pięć Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.

Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, któreś najdroższą Krwią Twoją odkupił.

TAJEMNICA II.

Jezus Chrystus, na widok niewdzięczności jaką ludzie mieli nadał opłacać Jego dobrodziej-
i w dzień przez siebie obrany, przystąpił do spowiedzi, Komunii i modlił się wedle intencji Kościoła. Trzysta dni odpustu za każde odmówienie modlitwy „O Krwi przenajdroższa.” Odpust zupełny za wizytę odbytą po spowiedzi i Komunii do kościoła Parafialnego we dnie: *Bożego Narodzenia, Wielkiej nocy, Wniebowstąpienia, w piątek przed Niedzielą Kwiatną i w Święta Błogosławionej Panny Maryi.* Odpusty te nadał Ojciec Ś. Pius VII.

stwa, w takiej obfitości wylał krew Swoję w ogrodzie Oliwnym, że ziemia nią całkiem zroszona została. O! pobudź w sobie żal wielki, żeś tak źle odpowiedział Jego nieograniczonemu miłosierdziu i uczyni od dziś dnia szczerę postanowienie korzystać z niebieskich łask i świętych natchnień.

Pięć Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.

Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, któreś najdroższą Krwią Twoją okupił.

TAJEMNICA III.

W czasie okrutnego biczowania Swego, Pan Jezus wyléwał za nas Krew Swoję. Ze wszystkich części poszarpanego Ciała Jego najdroższa Krew ta płynęła strumieniami. Wtedy ofiarował ją Ojcu Przedwiecznemu za twoję miękkość i niecierpliwość. Jakżebyś nie miał położyć tamy złości twojej i twojej miłości własnej? O! bądź na przyszłość cierpliwym w utrapieniach, ucz się pogardzać sobą i przyjmować z pokorą czynione ci obelgi.

Pięć Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.

Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, któreś najdroższą Krwią Twoją okupił.

TAJEMNICA IV.

Krew płynęła ze świętej głowy Chrystusa, gdy był ukoronowany cierniem, na zmazanie dumy twojej i występnych twoich myśli. Ty zaś czy nie przestaniesz nasycać się dumą i zabawić twój rozum myślami przewrotnymi, obrazami sprośnemi. O! lepiej pamiętaj zawsze na nicosć, na słabość na nędzę twoję i opieraj się mężnie podłym podejściom szatana.

Pięć Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.

Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, któreś najdroższą Krwią Twoją okupił.

TAJEMNICA V.

Ileżto Krwi najmilszy Zbawiciel nasz wylał na drodze Krzyżowej! Upadając pod ciężarem krzyża, skropił nią ulice Jerozolimy i wszystkie miejsca, któremi przechodzić musiał. Widzisz ile cierpiał na zadosyć uczynienie za zgrzeszenia i złe przykłady, które tyle dusz na drogę zatracenia postawiły. Kto wie ile jest dusz, do zguby których i tyś się przyczynił? Czyż nie położysz temu tamy? Odtąd przynajmniej przykładaj się do zbawienia braci twoich, dając im zbawienne rady, przez budujące życie i przykład dobrych i świętych uczynków.

Pięć Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.
Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, któreś najdroższą Krwią Twoją okupił.

TAJEMNICA VI.

Szczególniej w ukrzyżowaniu Swojem Jezus Chrystus obficie przełat najdroższą Krwią Swoją. Tu z żył przeciętych i porwanych i z całego Boskiego Ciała Jego ten balsam żywota, jak źródło zbawienia, wytryskała zmazanie występków i niegodziwości świata. Któż odtąd zechce dalej grzeszyć, a tym samem odnawiać bolesną Mękę Syna Boskiego? O! płacz gorzko za grzechy twoje, pójdź wyznać je i znień awidzić u nóg świętego namiestnika Bożego, i zacząnij żyć po chrześcijańsku, pamiętając na to, iż dla zbawienia twojego, Jezus wylał wszystkie Krew swoją.

Pięć Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.

Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, któreś najdroższą Krwią Twoją okupił.

TAJEMNICA VII.

Po śmierci Chrystusa Pana Krew Jego płynęła jeszcze. Bok przenajświętszy otworzono Mu włócznią i przebito Mu serce. Wyszły zeń

Krew i woda abyśmy widzieli, iż Jezus wylał aż do ostatniej kropli Boską Krew Swoję dla naszego Zbawienia. O dobroci nieskończona Zbawiciela mojego, któżby Cię nie kochał! Jakieś serce nie pałałoby miłością ku Tobie, któryś tak wiele dla odkupienia naszego uczynił? Lecz gdy mi słów brakuje, wzywam Aniołów i wszystkich Świętych, wzywam Maryę Matkę naszą ku błogosławieniu, chwaleńiu i wychwalaniu przenajdroższej Krwi Twojej. Niech żyje Krew Jezusa Chrystusa teraz, zawsze, i przez wieki wieków.

Amen. *Trzy Ojcie nasz, jedno Chwała Ojcu.*

Ciebie zatem prosimy, przyjdź w pomoc dzieciom Twoim, i któreś Krwią Twoją najdroższą odkupił.

Tu się tylko trzy Ojcie nasz mówi, na pamiątkę trzech godzin przez które Jezus był zawieszony na krzyżu i dla dokonczenia trzydziestu trzech lat Ojcie nasz na pamiątkę trzydziestu trzech lat śmiertelnego życia Jego.

MODLITWA.

O Krwi najdroższa, źródło wiecznego żywota, ceno i okupie całego świata! Ty która porządkujesz i oczyszczasz dusze nasze, która się nieustannie wstawiasz za nami przed tronem Najwyższego miłosierdzia, oddaje Ci pokłon i cześć

głęboką; chciałbym, ile tylko mogę, zatrzyć zniewagi i obelgi które od ludzi odbierasz, a najbardziej od tych którzy zuchwale bluźnierstwa Tobie miotać śmieją! Któżby nie błogosławił tej Krwi której wartość jest nieoceniona? kto by nie czuł miłości dla Jezusa który ją wylał? Cóżby się ze mną stało, gdybym nie był odkupiony tą Krwią Boską? Cóż ją do ostatniej kropli z żył Zbawiciela mojego wysączyło?—Miłość zaiste. O! miłości niezmierna, któraś nam ten zbawienny balsam dała. O balsamie nieoceniony, któryś wytrysnął ze źródła miłości nieskończonej, daj aby wszystkie serca, wszystkie głosy Tobie cześć oddawały, Ciebie chwaliły, Tobie dziękowały, teraz i przez całą wieczność. Amen.

Odkupiłeś nas, Boże, Krwią Twoją.

I uczyniłeś nas Królestwem Boga naszego.

Modlmy się. Wszechmogący Wieczny Boże, który jedynego Syna Twego na okup świata wydałeś i Krwią Jego przebłagać się dałeś, daj nam, prosimy Cię, tak cześć cenę zbawienia naszego, abyśmy łaską jej od wszelkiego złego na ziemi uwolnieni byli i w Niebie wiecznie jej owoców używali. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Pomoc Boska niech z nami będzie zawsze. Amen.

KORONKA

do pięciu Ran Jezusowych.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Badźcie pochwalone, czcigodne Zbawiciela mego Rany, niezmiernej miłości ku nam znamiona i okupy zbawienia naszego. Witajcie, Męczenników Świętych męstwo, Wyznawców w cierpliwości, Apostołów wesele, wszystkich Świętych wieczna chwała.

Święta Matko Boga mego, utkwij Rany Syna Twego w sercu mojem głęboko.

Najśladzsy Jezu, pokłon oddaję, wychwalam, wielbię i wysławiam Ranę prawej Ręki Twojej błagając pokornie abyś mi użyczyć raczył zwycięstwa nade mną samym i osobliwej łaski wykorzenienia z serca mego wszelkich grzechów, złych nałogów, i uchronienia się skłonności do występków. Tęże najświętszej Ranie oddaję powszechny stan Kościoła świętego, oraz nawrócenie niewiernych.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Najcierpliwszy Jezu, czcuję, wychwalam, pozdrawiam Ranę lewej Ręki Twojej, prosząc serdecznie, daj mi cierpliwość stateczną we wszelkich przeciwnościach, w dolegliwościach, utrapieniach, w prześladowaniu i kłopotach, umojnij mnie w ostatniej chwili życia i opatrz łaską

Swoją, abym się uchronił od śmierci wiecznej. Tęże Ranie najświętszej polecam wszystkich prawowiernych.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Najukochańszy Jezu, oddaję cześć najdroższej Ranie prawej Nogi Twojej, i proszę Cię abyś mi pozwolił coraz bardziej postępować w dobrych uczynkach, iść drogą przykazań Twoich i pomnażać się we wszystkich cnotach według najświętszej Boskiej woli Twojej. Do tej Rany Twojej świętej ofiaruję wszystko Duchowieństwo Twoje.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Najłaskawszy Jezu! kłaniam się najdroższej Ranie Twojej lewej Nogi, i zebrzę pomocy, wybaw mnie od wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała, a daj mi łaskę uchronić się od każdego grzechu, i najmniejszej do zgorszenia okazji. Do tej Rany przyjmij, o Panie, rodziców, krewnych, przyjaciół i nieprzyjaciół, znajomych i wszystkich za których modlić się obiecałem lub jestem obowiązany.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Najukochańszy i najmiłosierniejszy Jezu, przed obliczem Twojem, ja najniegodniejszy grzesznik upadając z najgłębszą pokorą, miłością i wdzięcznością, wielbię, cześć oddaję i całuję najdroższą Ranę Serca Twojego upraszając abyś roz-

palit serce moje miłością Twoją, affekt do wszelkiego stworzenia we mnie zniszczył, sam zaś mieszkanie w duszy mojej sobie założył. Błagam Cię przez to serce Twoje najświętsze, użal się nade mną: odpuść mi wszystkie serca mego niewdzięczności i grzechy, że Ciebie nie kochał, ale sercem Ignąłem do rzeczy nikczemnych i obrażałem Ciebie. Już teraz żałuję i przepraszam pokornie, bo Cię kocham serdecznie. O serce najświętsze, przyjmij mnie pod opiekę Swoją, niech we wszystkich potrzebach ratunek mam z Ciebie, niech w Tobie żyję, w Tobie niech umieram, niech kocham Cię nadewszystko na ziemi i miłuję Cię na wieki w Niebie. Całem sercem oddaję do téjże Rany wszystkie dusze zatrzymane w mękach czyscowych.

Ojcie nasz, — Zdrowaś Maryo, — Wierzę w Boga.

Chwała Tobie i dziękczynienie, Panie Jezu Chryste, za wszystkie Rany Twoje, któreś za nas, nędznych grzeszników, w Męce Twojej podjął. Bądź nam miłościw, którychś najdroższą Krwią Twoją odkupił.

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste, i błosławimy Tobie.

Albowiem przez Święty Krzyż Twój odkupiłeś świat.

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie Jezu Chryste, przez Najświętsze Rany Twoje, któreś cierpiał na krzyżu dla Zbawienia naszego, z których wypłynęła Krew Twoja najdroższa i którą jesteśmy odkupieni, racz się zmiłować nad nami teraz i w godzinie śmierci naszej, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

LITANIJA

O MĘCE PAŃSKIEJ.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
 Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu, Odkupicielu świata, Boże,
 Duchu Święty, Boże,
 Święta Trójco, jedyny Boże,
 Jezu, w Ogroju się modlający,
 Jezu, krwawy pot wylewający,
 Jezu, na twarz upadający,
 Jezu, smętny do śmierci,
 Jezu, pocałowaniem od zdrajcy wydany,
 Jezu, pojmany i związany,
 Jezu, do Annasza prowadzony,
 Jezu, do Kaifasza odesłany,

Zmiłuj się nad nami.

Jezu, w policzek uderzony, zmiłuj się nad nami.
 Jezu, po trzykroć od Piotra zaprzany,
 Jezu, chustką na oczach zasłoniiony,
 Jezu, od żołnierzy naigrany,
 Jezu, do smrodliwego więzienia wrzucony,
 Jezu, noc całą w mękach ciężkich i więzach
 zostający,
 Jezu, przed Pilatem niesłusznie oskarżony,
 Jezu, Herodowi odesłany i tam wyśmiany,
 Jezu, za gorszego nad Barrabasa miany,
 Jezu, okrutnie biczowany,
 Jezu, cierniem ukoronowany,
 Jezu, od żołnierzy oplwany,
 Jezu, na śmierć krzyżową osądzony,
 Jezu, krzyż ciężki dźwigający,
 Jezu, do krzyża gwoździemi przybity,
 Jezu, na krzyżu między łotrami wiszący,
 Jezu, octem i żółcią napawany,
 Jezu, bluźnierstwem i zelżywością uragany,
 Jezu, za krzyżujących Cię modlący się,
 Jezu, łotrowi Raj obiecujący,
 Jezu, Matkę swą Janowi Świętemu polecający
 Jezu, do Ojca o ratunek wołający,
 Jezu, duszę w Ręce Boga Ojca oddający,
 Jezu, konający i za nas umierający,
 Jezu, włócznią po śmierci przebity,
 Jezu, z krzyża złożony i pogrzebiony,
 Bądź nam miłościw, przepuść nam, Panie.

Zmiłuj się nad nami.

Zmiłuj się nad nami.

Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Panie.
 Od potępienia wiecznego wybaw nas, Panie.
 Od wystkiego złego wybaw nas, Panie.
 Przez ciężką Mękę Twoję, wybaw nas, Panie.
 Przez śmierć i Krew Najświętszą Twoję, wy-
 baw nas, Panie.
 Przez miłość którąś nas ukochał, wybaw nas,
 Panie.
 Przez boleść Matki Twój, pod krzyżem stojącej,
 wybaw nas, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
 przepuść nam, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 wysłuchaj nas, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 zmiłuj się nad nami, Panie.
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
 V. Ciemności stały się, gdy ukrzyżowali Je-
 zusa Żydzi, a około godziny dziewiątej zawołał
 Jezus głosem wielkim: **Boże mój, czemuś mnie
 opuścił?**
 R. Wołając Jezus głosem wielkim: **Ojciec
 w ręce Twoje polecam ducha mego.**
Modlmy się. Wejrzyj, prosimy Cię Panie, na
 lud Twój, za który Jezus Chrystus nie wzbra-
 niał się poddać w ręce grzeszników i śmierć
 podjąć krzyżową, który z Tobą i Duchem Świę-
 tym żyje i króluje na wieki Amen.

MODLITWA

DO PANA JEZUSA CIERPIĄCEGO.

Baranku bez zmyś! Ofiarno niewinna! który przez Krew i Śmierć Swoję zmaszał grzechy ludzkie, zmaż łaskawie i moje, niedozwalając aby te cierpienia Twoje stały się dla mnie bezużytecznemi. Jezu, opuszczony od całego świata, smutny, stroskany, konający, gotowy na śmierć pomóż mi do spełnienia, z równą Tobie gotowością, kielicha zgryzot, który dla mnie nagotowałeś. Jezu, oskarżony, szkalowany, ostatnią wzgardą łżony: naucz mnie gardzić sądem świata i znosić cierpliwie obelgi wszelakie. Jezu, zsiadały od ciosów, cierniami raniony i we krwi zbaczony dla mojej miłości: spraw abym z miłości ku Tobie znośił mężnie wszelkie przykrości, cierpienia i choroby. Jezu! oddany oprawcom iskazany na haniebną śmierć krzyżową: daj abym się nie uganiał za sławą, ale naśladował pokorę Twoję. Jezu, obarczony wielkim ciężarem krzyża: udziel mi łaski abym go dźwigał z podobną Tobie powolnością i równym zamiłowaniem. Jezu, przybity do krzyża, przyzwij mnie do Siebie. Jezu! który umarłeś dla mnie, pozwól mi żyć dla Ciebie, i żebym ukrzyżowany z Tobą, zajęty był tylko miłością ku Tobie. Amen.

RÓŻANIE

O NAJSŁODSZYM IMIENIU JEZUS.

Składający się z trzech części i zawierający:

W części pierwszej, wesolej. Tajemnic pięć: Obrzezanie, Pokłon trzech króli, Chrztost, Przemienienie Pańskie, Wjazd Pana Jezusa do Jerozalemu.

W części drugiej, bolesnej. Tajemnic pięć: Zdradzenie Judasza, Odstąpienie Apostołów, Zaprzanie się Piotra, Osądzenie na śmierć, Uraganie Zbawiciela ukrzyżowanego.

W części trzeciej, chwalebnej. Tajemnic pięć: Zmartwychwstanie, Rozesłanie uczniów, Błogosławieństwo, Osiągnięcie Pańskie prawicy Ojca Niebieskiego, Sąd ostateczny.

Część pierwsza.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Ofiarowanie: Na wysławienie Najświętszego Imienia Jezus, na podwyższenie Kościoła Świętego, wykorzenie herezji, zgodę Panów Chrześcijańskich, za grzeszników zatwardziały, za konających którzy najbardziej ratunku potrzebują, upraszając, aby, przez Najśłodsze Imię Jezus, wszyscy ze wszystkich niebezpieczeństw wybawieni zostali, ofiarując za nich Bogu Ojcu

śmierć Świętą Syna Jego na krzyżu za wszystkich grzeszników podjętą; oraz za duszę w czyseu będące.

Pieśń

Jezu, słodki nasz Zbawicielu,
Świata Boski odkupicielu,
Przez Matki Twój przyczynę
Spraw, którzy Imię Jezus znamy,
Niech je w ustach i w sercu mamy,
Dziś i w śmierci godzinę, (trzykroć).

Antyfona. Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Synu Boga żywego, samo miłosierdzie Boga Ojca Przedwiecznego, Żywocie, słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiony. Do Ciebie wołamy, wygnane potomstwo Adamowe, do Ciebie wzdychamy, bolejąc i płacząc na tym padole leż. A przetoż Opiekunie nasz Boski, miłosierne oczy Twoje obróć ku nam i zasługi męki Twój przynajdroisz, które są błogosławionym owocem świętego żywota Twego, po tém wygnaniu, wylać racz na nas. O łaskawy, o litościwy, o słodki Panie, Jezu Chryste, Synu Maryi błogosławionéj! zmiłuj się nad nami.

Ojcze nasz—Zdrowaś Marya—Wierzę w Boga.

V. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Boże, ku wspomózeniu memu wejrzyj.

R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jaka była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Boże święty, Boże wielki,
Jezu, Dawco łaski wszelkiej,
Z czystej Panny narodzony,
Bądź od wszystkich pochwalony!

Tobie chwała, dziękczynienie,
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Tobie sercem cześć niesiemy,
Ciebie usta wyznajemy.

Jezu, Królu Nieba, ziemi,
Chwalon Chóry Anielskimi,
Zbawicielu nasz i Boże!
Wejrzyj ku naszej pokorze.

Daj nam, Jezu, cześć Twą głosić,
Daj nam łask Twoich uprosić.
Ucieczko wszystkich proszących,
Nadziejo pokutujących.

Wejrzyj ku naszej pokorze
Niech nas dobroć Twoja wspomóże,
Bądź miłościwy, mieszkaj z nami,
Świeć nam Twemi promieniami.

Tobie chwała, dziękczynienie
Tobie pokłon, Tobie pienie,
Któryś jest błogosławiony,
Na wiek wieków nieskończony. Amen.

Tajemnica 1.

Obrzezanie Pańskie.

Niech Imię Jezus w czasy nieskończone,
Imię najśladzse, będzie pochwalone.
Przez Twą Krew świętą, przez Twe Obrzezanie.

Chwalim Cię Panie.

Ojcie nasz—Zdrowaś Marya.

10 razy: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się
nad nami!

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świę-
temu.

R. Jak była na początku teraz i zawsze i na
wieki wieków. Amen.

Antyfony. Gdy się spełniło dni ośm, aby było
obrzezane Dzieciatko, nazwane jest Imię Jego
Jezus, które było mianowane od Anioła pier-
wój niż się w żywocie swój Matki poczęło.

V. Niech będzie Imię Pańskie błogosławione
R. Jeszcze przed słońcem trwa Imię Jego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. O najśladzzy Panie Jezu Chry-
ste, który grzechu żadnego nie mając, dla grze-
chów naszych Obrzezanie poniosłeś, i zbawie-
ne najśladzse Imię Jezus przyjąć raczyłeś; omij
tą Krwią Twoją przynajdroższą i oczyść nas od
grzechów naszych, pokornie o odpuszczenie ich

zebrzących, i Twego Najśladzszego Imienia Je-
zus wzywających, który żyjesz i królujesz z Bo-
giem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wie-
ków. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogostawia, Naj-
śladzszy nasz Zbawicielu, Panie, Jezu Chryste,
wszystkie święte Panny i oblubienice Twoje.
Racz nam sprawić abyśmy Cię, w raz z Niemi za
zasługami Twemi, chwalili i wielbili w Niebie.
Amen.

Tajemnica III.

Pokłon Trzech Króli.

Za stwórcę swego Króle Cię wyznają,
Złoto Ci mirrę i kadzidło dają,
Jezu nasz drogi, wielbiąc Twoje Bóstwo
I czcząc ubóstwo.

Ojcie nasz—Zdrowaś Marya.

10 razy: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się
nad nami.

V. Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

R. Jak była na początku i t. d.

Antyfony. Postrzegłszy gwiazdę, królowie
uradowali się weselem wielkiem bardzo i wszedł-
szy do domu, znaleźli Dzieciatko i Pannę Ma-
ryę, Matkę Jego; a upadłszy, pokłonili się One-
mu i otworzywszy skarby swe, ofiarowali złoto,
mirrę i kadzidło.

V. Upadamy przed Tobą i błogosławimy Tobie.

R. Albowiem dla zbawienia naszego raczyłeś się narodzić.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modłmy się. O Najwyższy i Najprzemowniejszy Panie, Jezu Chryste, któremu trzej królowie, za wodza do Ciebie Gwiazdę mając, we żłobie znalezionemu, pokłon oddali; daj nam, niegodnym sługom Twoim, łaskę przenajświętszą, za którejbyśmy powodem, Ciebie szukać, znaleźć, i z świętymi Twoimi w Niebie, w jedności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym cześć, chwałę i pokłon oddawać Ci mogli na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, Najśłodszy nasz Zbawicielu Panie, Jezu Chryste, Ś. Anna, Elżbieta, Marta, Magdalena i inne wszystkie Święte Wdowy i Żony. Racz nam sprawić abyśmy Cię, w raz z Niemi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Chrzest Pański.

Oto Baranek Boży, który grzechy
Gładzi ku wiecznej dusz naszych pociechy.

I ludem wielkim światu się rozświeca

Chrztu Tajemnica!

Ojcze nasz—Zdrowaś Marya.

10 razy: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Pan Jezus przyszedłszy z Galilei nad Jordan do Jana, był ochrzczony od niego, i wnet otworzyły się Niebiosa i zstąpił Duch Ś. jako gołębica na Niego i słyszany był głos: Ten jest Syn mój ukochany, w którym mi się upodobało.

V. Widział Pana Jezusa do siebie przychodzącego i mówił:

R. Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata.

Panie, wysłuchaj modlitwy naszej,

A wołanie nasze niechaj do Ciebie przyjdzie.

Modłmy się. O Przenajświętszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś chciał być od Jana świętego w wodach Jordanu omyty; racz sprawić, prosimy Cię, niegodni słudzy Twoi, abyśmy, przez Chrzest pokuty świętej odrodzeni, Tobie, za pomocą łaski Twój świętej, zawsze podobać się mogli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym w Trójcy świętej na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Zakonnicy, Pustelnicy, Wyznawcy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z Nimi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA IV.

Przemienienie Pańskie.

Chwałę Twą, Jezu, którą Ty we żłobie Kryłeś przed światem, odkrył Ojciec w Tobie Na górze Tabor. Tam Twe Bóstwo pałał

Cześć Ci i Chwała!

Ojcie nasz—Zdrowaś Marya.

10 razy: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Wziąwszy Pan Jezus Piotra, Jana i Jakóba, zaszedł z nimi na górę wysoką osobno, i przemienił się przed nimi.

V. Wypuść Panie, światłość Twoją i prawdę Twoją.

R. One mnie wprowadziły na górę świętą Twoją i do przybytków Twoich.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niechaj do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O najukochańszy Panie, Jezu Chryste, który na górze Tabor przemieniony, w chwale Twój przenajświętszej Apostołom widzieć się dozwoliłeś! racz, prosimy Cię pokornie, przemienić myśli i zmysły nasze, abyśmy na Ciebie, Stwórcę i Odkupiciela naszego, na górze Świętej Twojej w Niebie, jedną z Bogiem Ojcem i Duchem Ś. Istność i Światłość na wieki patrzeć mogli. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Biskupi i Nauczyciele. Racz nam sprawić, abyśmy Cię wraz z Nimi za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA V.

Wjazd Pański do Jeruzalem.

Do Twego miasta zbliżasz się z rzeszami. Przed Tobą drogę ścieląc gałęziami, Nie wiedzą, Jezul że tu krzyż Ci dadzą,

Na śmierć prowadzą.

Niech będzie chwała Bogu Wszechmocnemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu, Niechaj mu niesie cześć i uwielbienie,

Wszelkie stworzenie,

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

10 razy: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nad nami! Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Poszedłszy tedy uczniowie, uczynili jako im przykazał Pan Jezus i przyprowadzili oślice; włożywszy na nią szaty swe, Onego wsadzili, i gdy się przybliżał do Jeruzalem, wzruszyło się wszystkie miasto.

V. Błogosławiony, który przyszedł w Imię Pańskie.

R. Hosanna Synowi Dawidowemu! Hosanna na wysokościach.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. O najchwalebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, Baranku cichy, który krzykliwymi głosy witany, na mękę Twą Przenajświętszą chwalebnie do Jeruzalem przybywałeś, racz przybyć, pokornie Cię prosimy, do grzesznych dusz naszych, a sprawić abyśmy, pogardziwszy próżności świata tego, Ciebie tylko jednego w sercach swych mieli, Ciebie Pana i Odkupiciela naszego, ze wszystkich sił miłowali teraz i na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Męczennicy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy Cię, wraz z Nimi, za zasługami Twemi, chwalili i wielbili w Niebie. Amen.

Antyfona. Dobry Jezu, Słowo przedwieczne, Światłości Ojcowskiej Chwały, na którą pragna

patrzeć Aniołowie, który dla naszego zbawienia w najczystszym żywocie Panny Przenajświętszej Maryi ciało przyjmą i narodzić się raczyłeś, naucz nas pełnić wolę Twoją, abyśmy od Ducha Twego Świętego prowadzeni, błogosławionego miasta dostąpili, kędy jest dzień wieczny i jedna radość i stateczny pokój i słodkość wieczna, w którejś zawsze błogosławiony.

V. Od wschodu słońca aż do zachodu.

R. Niech będzie pochwalone Imię Najśłodsze Jezus.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. Słodkości niewypowiedziana, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, któryś dla zbawienia naszego w ubóstwie i uniżeniu narodzony, duszom naszym szczęśliwego i chwalebne-gonarodzenia w chwale wiekuistej przyczyną zostać raczył, rządz i sprawuj, o słodki Panie, serca nasze, abyśmy, w rozpamiętywaniu dobrodziejstw Twoich zanurzywszy się, wszystkie pokusy i najazdy piekła zwyciężali, i Ciebie, wiecznego błogosławieństwa naszego, szczęśliwie dostąpili. Spraw to, Panie Jezu Chryste, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz w jedności Ducha Świętego przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryo, Wierzę w Boga.
Litania o Najśłodszym Imieniu Jezus.

Część Wtóra.

Tak się zaczyna jak pierwsza. Przeżegnania się. Ofiarowanie, potem pieśń: Jezu Słodki nasz Zbawicielu.

Antyfona. Bądź pozdrowiony, Panie, Jezu Chryste i t. d.

V. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Boże, ku wspomżeniu memu wejrzyj.

R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

O miłości Jezusowa,

Rozkoszy Cherubinowa;

Niech się Tobą dusza poi,

Panie, prosim łaski Twojej.

Niech Cię, Jezu, pożądamy,

Niech Cię zawsze w sercach mamy,

Przez Mękę i Rany Twoje

Ziélj na nas miłości zdroje.

Jezu, Boże i Człowieku,

Monarcho przyszłego wieku,

Zapał nas miłością Twoją,

Pokryj łaską jako zbroją.

Jezu, Synu Czystej Panny,

Pośredniku nieustanny,

Miłości Twojej prosimy,

A piekła nią zwyciężymy.

Tvoja miłość odkupieniem,

Tvoja miłość nam zbawieniem.

Jezu, Boże nasz wszechwładny,

Baranku bez winy żadnej.

Jezu dobry, niech uczuje,

Że w Twą miłość obfituje;

Który bądź błogosławiony,

Na wiek wieków nieskończony. Amen.

TAJEMNICA I.

Zdradzenie Judasza.

Własny Cię uczeń, własne dziecko zdradza,

Tak Ci Twą dobroć, Twe łaski nagradza.

Ach Panie! jakże podobna złość nasza

Złości Judasza!

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo.

10 razy: Jezusie Nazareński, królu Żydowski, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Oto Judasz, jeden ze dwunastu, przyszedł, a z nim tłuszcza wielka, z orężem, powrozami i latarniami; a wtém, przystąpiwszy do Pana Jezusa, rzekł: witaj, Mistrzu, i pocałował Go; zatém rzucili się na niego i związali Go.

V. Zdrajca dał żydom ten znak mówiąc:

R. Kogo ja pocałuję, ten jest, imajcież Go.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie

Módlmy się. O najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, którego się Judasz zdrajca, przez pocałowanie żydom zaprzedać ważył! racz nas, słodki Panie, nie podawać w moc nieprzyjaciół naszych i tych co czatują na zgubę dusz naszych, któremu z Ojcem i Duchem Świętym niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Ewangelistowie Twoi. Racz nam sprawić abyśmy wraz z nimi, przez zasługi Męki Twój Przenajświętszej, chwalili Cię i oglądali w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Opuszczenie Pana Jezusa.

O Jezu słodki, Ojciec nasz i Pani!

Tyś wziął świat wszystek w Twoje zmiłowanie;

A Ciebie, gdy Cię ciągnie zbójców w tłuszcza,

Wszystko opuszcza.

Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo.

10 razy: Jezu Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfony. Tedy uczniowie wszyscy porzucając Go puciekali; a oni, zwiąawszy Pana Jezusa, wprowadzili do Kaifasza, księżęcia Kapłańskiego, dokąd się nauczyciele i starsi byli zeszli.

V. Którzy przy mnie byli, zdaleka stanęli.

R. A złość mi wyrządzali, którzy szukali duszy mojej.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Módlmy się. O najniewinniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który, gdy Cię jak złoczyńcę na śmierć pojмали i związali, od własnych uczniów opuszczony byłeś! nie opuszczaj nas, dobrotliwy Odkupicielu, w uciskach i dolegliwościach naszych: daj nam abyśmy się żadnych przeciwności, dla przenajświętszego Imienia Twego, nie lekali, i nigdy od Ciebie, któryś jest jedyne dobro nasze, odłączeni nie byli, teraz i na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszyscy Święci Apostołowie Twoi. Racz nam sprawić abyśmy wraz z nimi, przez zasługi przenajdroższej Męki Twojej, chwalili Cię i oglądali w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Odstąpienie Piotrowa.

Za kogo, Boże, śmierć brałeś ochotnie,
 Ten Cię odstąpił, zaparł się trzykrotnie.
 Ach! byśmy także zapłakali owym
 Żalem Piotrowym.

Ojciec nasz,—Zdrowaś Maryo.

10 razy: Jezusie Nazareński, Królu Żydowski,
 zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Przypstapili którzy stali i rzekli Piotrowi: zaprawdę i Ty z Jezusem Galilejskim byłeś. Tedy poczał się zbraniać i przysięgać, iż nigdy nie znał człowieka.

V. Piotrze, téj nocy, nim kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

R. Panie, choćby mi téż i umrzeć przyszło z Tobą, nigdy się Ciebie nie zaprę.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O najłitościwszy nasz Panie Jezusie Chryste, którego się Piotr, z ułomności ludzkiej, zaprzéć ważył; racz nas grzesznych, prosiemy Cię, w łasce Twój przenaświętszej potwierdzić, abyśmy się, ani uczynkami, ani słowy, nigdy Ciebie nie zapierali, lecz ze wszystkich sił naszych nieskończoną Twą dobroć i Twoje miłosierdzie

usty i sercem wyznawali, teraz i w godzinę śmierci naszej, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, na wieki wieków Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, najśłodzy nasz Zbawicielu, Jezus Chryste Panie, wszyscy Święci Prorocy Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twój Przenajdroższej, chwalili i wielbili Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA IV.

Niesprawiedliwe na śmierć osądzenie Pana.

Ślepe pospólstwo, niezbożny Pilacie.

Kogoż sądzicie? kogo zabić macie?

Ten, w którym jednym jest świata obrona,

Na krzyżu skona.

Ojciec nasz,—Zdrowaś Maryo.

10 razy: Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi.

Antyfona. Tedy Pilat, widząc iż się tumult pomnażał w pospólstwie wołającém aby Chrystus był ukrzyżowany, wypuścił im Barrabasa, a Pana Jezusa, ubiczowanego, oddał aby Go ukrzyżowano.

V. Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego.

R. Krew Jego na nas i na syny nasze.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O Najcichszy nasz Panie, Jezu Chryste, któryś od niebożnego Piłata na śmierć okrutną niesprawiedliwie był osądzony! nie osądz nas, sprawiedliwy Sędzio, na śmierć wiekuistą, lecz przez Mękę Twą przenajdroższą i miłosierdzie Twe nieskończone, Boże w Trójcy jedyny, doprowadź do wiecznego z Tobą królowania. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszystkie święte Niewiniątka i Ś. Jan Chrzciciel. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twój przenajdroższej, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

TAJEMNICA V.

Uraganie z Pana na krzyżu.

Ach! usłysz płacz nasz z Niebieskich podwoi.

Tys nasz Zbawiciel, my zabójcy Twoi.

Przepuść nam, Jezu! Żebrem Twój opieki,

Dziś i przez wieki.

Niech będzie chwała Bogu Przedwiecznemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;

Niechaj mu niesie cześć i uwielbienie

Wszelkie stworzenie.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

10 razy: Jezusie Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfony. Tedy zawieszeni są z Nim dwaj łotrowie: jeden po prawicy, drugi po lewicy, a ci co Go przemijali, naigrawali się i bluźnili Go; a ruszając głowami swemi, mówili: chej! który rozwalasz Kościół Boży, a we trzech dniach naprawujesz go, zbaw siebie samego; jeźliś Syn Boży, zstąp z krzyża.

V. O dziewiątej godzinie zawołał Jezus głosem wielkim.

R. Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił!

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O Najświętszy nasz Panie, Jezu Chryste, który na krzyżu zawieszony, od przechodzących byłeś naigrawany i bluźniony! racz serca i usta wszystkich, nieskończonej litości Boże, obrócić na uwielbienie i chwałę Imienia Twojego przenaświętszego, który z Bogiem Ojcem żyjesz i królujesz, w jedności Ducha Świętego, na wieki wieków. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, Święci Joachim i Józef i wszyscy święci Patryarchowie Twoi. Racz nam sprawić, abyśmy

wraz z Nimi, przez zasługi Męki Twój przena-
droższej, chwalili Cię i wielbili w Niebie. Amen.

Antyfona. O Najśłodszy i najmiłosierniejszy
Panie nasz, Odkupicielu i Zbawicielu Boże, niech
święta Męka Twoja będzie nam siłą i mocą
ochraniającą, strzegącą i broniącą; niech święte
Rany Twoje będą nam bezpieczeństwem i po-
cieszeniem wiecznym; niech święta Krew Two-
ja wszystkie z nas grzechy omyje; niech święta
Śmierć Twoja będzie nam, teraz i w godzinę
śmierci naszej, wiekuistym życiem i weselem,
Amen.

V. Zmiłuj się nad nami, Jezu łaskawy.

R. Któryś dobrowolnie dla nas cierpieć ra-
czył.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. Racz wejrzeć, wszechmogący
Panie Boże nasz, łaskawem a miłosiernem okiem
na nas grzesznych, za których Syn Twój, Prze-
najsświętszy Pan nasz Jezus Chrystus, na okru-
tną Mękę wydać się i śmierć krzyżową ponieść
raczył, który z Tobą i Duchem Świętym, w je-
dności Trójcy Przedwiecznej, żyje i króluje wie-
cznie. Amen.

*Ojeze nasz, — Zdrowaś Maryo, — Wierzy-
w Boga.*

Litanija o Najśłodszym Imieniu Jezus.

Część trzecia.

*Tak się zaczyna jak poprzednio. Przeżegnanie się,
Ofiarowanie, potem pieśń: Jezu, słodki nasz
Zbawicielu.*

Bądź pozdrowiony, Panie Jezu Chryste (jak
poprzednio).

V. Niech Imię Jezus będzie błogosławione.

R. Teraz i na wieki wieków. Amen.

V. Boże, ku wspomżeniu memu wejrzyj.

R. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i t. d.

R. Jak była na początku i t. d.

H Y M N.

Synn Przedwiecznego Boga,

Tyś nasz żywot, nasza droga,

Tyś jest moja słodycz, chwala,

Radość moja doskonała.

Jezu, Światłości prawdziwa,

Tyś łaski Krynica żywa.

W Tobie się miłością poje,

Tobą żywie serce moje.

Jezu, Królu Nieba, ziemi,

Zlituj się nad dziećmi Twemi,

Tyś nasz Bóg i Pan od wieka,

Zbawco grzesznego człowieka.

Wszelkiej cnoty doskonały

Wzórze, Jezu, Królu chwały.

Któryś wstąpił na Niebiosy,
Anielskimi chwałon głosy.

Zlituj się nad dziećmi Twemi,
Bądź miłościw nad grzesznymi,
Jakoś rzekł między uczniami,
Nie będziecie sierotami.

Obys, nam łaskę zjawił,
I nam, Jezu, błogosławił,
Przyjm nas, Panie, prosim Ciebie,
Daj nam Twe Królestwo w Niebie. Amen.

TAJEMNICA I.

Ukazanie się Pańskie po Zmartwychwstaniu.

Uczniowie święci, nie trwajcie w żałobie,
Że Chrystus, Pan wasz, jest złożony w grobie.
Oto zmartwychwstał, radość wam przynosi,
I pokój głosi.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo.

10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Gdy siedziało jedenaśtu Uczniów,
pokażal się im Pan Jezus, i rzekł im: pokój wam;
i wyrzucał im niedowiarstwo ich i zatwardzia-
łość serca, iż tym którzy Go opowiadali od
umarłych powstałego, nie wierzyli.

V. Stał Pan Jezus w posrodku, i rzekł im:

R. Pokój wam, jam jest, nie bójcie się.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.
R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O Najchwałebniejszy nasz Panie,
Jezu Chryste, któryś po Zmartwychwstaniu
Uczniom Swym chwałebnie pokazać się raczył,
prosimy Cię pokornie, racz duszom naszym z ciał
naszych wychodzącym pokazać się łaskawym,
litościwym i nieskończonego miłosierdzia Zba-
wicielem, który, z Bogiem Ojcem i z Duchem
Świętym żyjesz, i królujesz na wieki wieków.
Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Naj-
słodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste,
wszyscy Święci Aniołowie, Archaniołowie,
i wszystkie Mocarstwa Niebieskie. Racz nam
sprawić abyśmy wraz z Niemi, przez zasługi
Twoje, chwalił i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Rozesłanie Uczniów.

Rozsyłasz Ucznie na opowiadanie
Twych słów najświętszych, i pozwalasz, Panie,
Izby świat w Imię Trójcy błogosławion,
Twym Chrztem był zbawion.

Ojcze nasz—Zdrowaś Maryjo.

10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami!

Chwała Ojcu i synowi i t. d.
Antyfona. Rzekł zatem do nich: idąc na wszystkie świat, przepowiadajcie Ewangelię wszystkiemu stworzeniu: kto uwierzy, a ochrzci się, zbawion będzie; a kto zaś nie uwierzy, potępion zostanie.

V. A oni poszedłszy, opowiadali z Panem im dopomagającym.

R. I mówę potwierdzającym następującymi cudami.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O przenajświętszy Mistrzu Apostołów i Ewangelistów, Panie nasz Jezu Chryste, któryś świętych Twoich na przepowiadanie w Imię Twoje Ewangielii świętej po wszystkich świecie rozesłać raczył, daj nam, prosimy Cię, niegodnym sługom Twoim, abyśmy czego oni nas nauczają, wiernie słowem i uczynkiem zawsze wykonywali, który z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym; żyjesz i królujesz na wieki. Amen.
 Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszystkie Święte księstwa, siły i Państwa Twoje. Racz nam sprawić, abyśmy w raz z Niemi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Błogosławieństwo Pańskie Uczniom.

Anielskich chórów ozwały się głosy:
 Wstępujesz, Jezu, Zwycięzcą w Niebiosy,
 Jeszcze raz oczom Twych wiernych się stawisz,
 I błogosławisz.

Ojcze nasz—Zdrowaś Maryo.

10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Oto wam posłę obietnicę Ojca mego na was. I podniosłszy ręce swoje, błogosławił im; a stało się gdy im błogosławił, odstąpił od nich i podniósł się do Nieba.

V. Wyniesiona jest wielmożność Twoja.

R. Nad niebiosą, Panie Boże nasz.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O Najmiłszy nasz Panie, Jezu Chryste, który odchodząc do Boga Ojca, raczyłeś Trzodzie Twojej i Winnicy Twojej błogosławić, błogosław, prosimy Cię pokornie, wszelkiej sprawie i myśli naszej, abyśmy Twoję Boską wolę pełnili, i za Twém miłosierném błogosławieństwem, żywot wieczny otrzymali, Boże nasz, Zbawicielu, któremu z Bogiem Ojcem

i z Duchem Świętym, w Trójcy Przenajświętszej, niech będzie cześć i chwała na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, Cherubinowie i Serafinowie Twoi i wszystkie Trony Niebieskie. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niemi, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA IV.

Syn Boży na prawicy u Boga Ojca.

Chwała Ci, Panie, na Nieba stolicy!
Tyś pośrednikiem na Ojca prawicy.
Od Ciebie, Boże, grzeszny ród człowieka

Wyroku czeka.

Ojczy nasz—Zdrowaś Maryo.

10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. A pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na prawicy Bożej, Alleluja.

V. Rzekł Pan Panu memu: siedź na prawicy mojej.

R. Dokąd nie położę nieprzyjaciół Twoich pod nogami Twemi.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O Najchwałebniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, który nad wszystkie niebiosy wstąpiwszy, Prawicę Boga Ojca Twojego zasiadłeś, prosimy Cię pokornie, daj nam, niegodnym sługom Twoim, tak się w życiu tęp zachować, abyśmy, po zejściu naszym, godnemi się stali być na Prawicy Twój Boskiej w Niebie, który żyjesz i królujesz, Bóg w Trójcy Przenajświętszej po wszystkie wieki wieków. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławi, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, Przystała Dziewica, Niepokalana Matka, Pani Anielska, Królowa świata, nas wszystkich jedyna Ucieczka i Opiekunka, Błogosławiona i Najświętsza Marya Panna, Rodzicielka Twoja. Racz nam sprawić, abyśmy, za przeważną jej przyczyną, przez zasługi Twoje, chwalili i oglądali Cię w Niebie. Amen.

TAJEMNICA V.

Przyjście Pańskie na Sąd.

O Jezu Dobry! o Boże Przedwieczny!
Gdy przyjdiesz czynić Sąd Twój ostateczny,
Nie racz nas karać według naszych złości,
Żebrzem litości.

Niech będzie chwała Bogu Wszemocnemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Niechaj Mu niesie cześć i uwielbienie

Wszelkie stworzenie.

Ojciec nasz—Zdrowaś Marya.

10 razy: Jezusie, Synu Boga żywego, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Meżowie Galilejsy, czego stoicie poglądając ku Niebu? Ten Pan Jezus, który jest wzięty od was do Nieba, tak przyjdzie, jakście Go widzieli idącego do Nieba.

V. Odtąd obaczycie Syna Człowieczego.

R. Przychodzącego z Majestatem wielkim w obłokach Niebieskich.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niechaj do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O najmiłosierniejszy nasz Panie, Jezu Chryste, któremu Bóg ojciec niebieski wszystek Sąd oddał, upadamy pokornie przed Najświętszym Majestatem Twoim, abyś, gdy przyjdiesz nas grzesznych sądzić, nie raczył nas, dla nieprawości naszych, na wieczne zdawać potępienie, ecz, dla nieskończonego miłosierdzia Twego i dla mienia Twego najświętszego, które nieustannie cześć i wielbić chcemy, wziął nas, słodki Odkupicielu, ku chwale Twój wiekuistej; gdzie

z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszej, żyjesz i królujesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Niech Cię nieskończone błogosławią, Najśłodszy nasz Zbawicielu, Panie Jezu Chryste, wszystkie Własności Bóstwa Twojego. Racz nam sprawić, dobrotliwy Panie, abyśmy, przez najwyższe zasługi Twoje, mogli je w Niebie, ze wszystkimi świętymi Twymi, chwalić, błogosławić i Ciebie oglądać przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Antyfona. O Jezu! Chwalo nasza i uwielbienie nasze! Chcemy Cię chwalić i wielbić tak mocno, wielce i ze wszystkich sił naszych, jako stworzenie Twoje wielbić Cię i chwalić może; chcemy Cię czcić i nad wszystko miłować, z taką żarliwością, stałością i pociechą, z jaką Cię czcili i miłowali Wybrani Twoi na ziemi i z jaką czczą i miłują Ciebie, Jezu Najśłodszy, w nieustającej chwale i miłości, królestwa niebieskiego wszystkich Święci Twoi.

V. Błogosław, Duszo moja, Panu.

R. I wszystko co jest we mnie, Imieniu Świętemu Jego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. O Najśladzzy Panie nasz, Jezu Chryste, Boże, przed którym i najmniejsze serca ludzkiego poruszenie jest widome, prosimy Cię pokórnienie, Stwórcu i Odkupicielu nasz, iżby serca nasze w bojaźni Twojej nieustannie złożone i miłością Twoją gorejące, nie kryły w sobie żadnego grzechu i złości żadnej, i nigdy niełaski Twojej nie zasłużyły. Prosimy Cię, Panie nasz, przez moc i potęgę Najśladzszego Imienia Twego Jezus, któremu z Bogiem Ojcem i z Duchem Świętym, niech będzie cześć i chwala na wieki wieków. Amen.

*Ojciec nasz—Zdrowaś Maryjo—Wierzę w Boga.
Litania o Najśladzszym Imieniu Jezus.*

Pieśń

O RÓŻAKU IMIENIA JEZUS.

Jezus słodki zwiastowany,

Pannie Świętej z Nieba dany;

Pastuszkowie Go witają,

Króle przed nim uklękają.

Jezus Zakonu Korona,

Poznany od Symeona,

Święte Dzieciątko w Kościele,

Oświeca nauczyciele.

Jezus się cudami wstawia,

Uczy, żywi i uzdrawia,

Mocą swą moc świata znosi,

Swe Królestwo ludziom głosi.

Jezus na modlitwie mdleje.

Krew za nasze grzechy leje;

Śmiercią krzyżową umiera,

Przez Krzyż Niebo nam otwiera.

Jezus stał w piekiel kraj,

Śmierć pokonał, zmartwychwstał.

I w Niebiosa doskonałą

Wznosi się swą Boską chwałą.

Jezus dar nowy udziela,

Śle Ducha Pocięzyciela;

Przez Anioły w niebo wzięta,

Koronuje Matkę Świętą.

Chwalmyż Imię Jezusowe,

Imię słodkie Mocarzowe.

Byśmy Niebo otrzymali.

Wiecznie z Jezusem mieszkali. Amen.

Pieśń

DO PANA JEZUSA I NAJSWIĘTSZEJ PANNY.

Najśladzzy Jezu dla Imienia Twego,

Racz nas uchować od wszelkiego złego;

Przez gorzką Mękę i Krwi Twój wylanie,

Odpuść nam grzechy, Jezu Chryste Panie.

Racz strzedz narody wiary Chrześcijańskiej

Od głodu, moru i ręki pogańskiej.

Gdy życie będzie rozstawiać się ze mną,

Bądź mnie miłością, zlituj się nade mną.

I Twojej, Matko, prosimy przyczyny,

By Chrystus Syn Twój darował nam winy.

Jako nam wszystko możesz modlitwami,

U Syna zjednać: zmituj się nad nami.

Którzy Cię Twoim Różańcem błagamy,
Niech miłosierdzia Jezusa doznamy. Amen.

MODLITWA

UPROSZENIA OPIEKI JEZUSA.

Tarczo i obrońco moja, Jezu Nazareński, Królu Żydowski, zmiłuj się nade mną, zakryj mnie od wszelkiego złego i wszelkiej szkody, jakoś się sam zakrył na on czas gdy Cię Żydzi kamienowali i z góry ztrącić chcieli, a Ty przeszedłeś pośrodku ich, że Cię nie znaleźli, ani Ci nie zaszkodził. Rozkaż Aniołowi Świętemu, Stróżowi memu, by mnie strzedz i bronić nie ustawał, lubo miłości Jego nie jestem godny: aby na mnie i na nikogo z moich żadne nieszczęście i zła przygoda nie padły. Dawco, i Źródło pokoju, Pociębu wszystkich w Tobie ufających, Boże liściowy, ogarnij mię Twą najświętszą Opieką: a daj mi, przez łaskę i błogosławieństwo Twe Boskie, pokój duszny i cielesny; daj mi zgodę i miłość, jedność z ludźmi; daj mi serce mężne i wytrwałe; daj mi słowo prawdziwe, użyteczne i wdzięczne; daj mi moc i zwycięstwo nad sobą samym, Panie, Miłości moja najwyższa, któryś się dla mnie stał człowiekiem i jesteś Bogiem w Trójce Świętej na wieki. Amen.

MODLITWA

S. GRZEGORZA PAPIEŻA.

Dobry Jezu, Słowo Ojca, na którego pragną patrzeć Aniołowie, naucz mię pełnić wolę Twoją, abym od dobrego Ducha Twego prowadzon, mógł dostąpić Miasta błogosławionego, gdzie jest dzień wiekiusty i jeden duch wszystkich, gdzie jest prawdziwa bezpieczeńność, bezpieczna wieczność, wiecznie spokojna szczęśliwość i szczęśliwa a nieprzestanna radość; gdzie Ty, Boże, z Ojcem i z Duchem Świętym, żyjesz i królujesz przez nieskończone wieki wieków. Amen.

Westchnienia pod Krzyżem.

O Zbawicielu Najmiłosierniejszy! rzucam się do podnóża Krzyża Twojego, ja najniewdzięczniejszy ze wszystkich sług Twoich. Niegodny jestem aby mnie ziemia nosiła; ze wszystkich ludzi najwystępniejszym jestem, dlatego chciałbym się pokutą zaryć pod stopy wszystkich i dobrowolnie od wszystkich być podeptanym. Dla Twojej miłości, Panie, porzucam wszelką dumę, wszelką próżność, wszelkie rozkosze; wyrzekam się wszystkiego, nawet własnej woli, i już nie będę stawiał oporu rozkazom Twoim, lecz we wszystkiém stosować się do woli Twojej, gar-

dząc tém wszystkiém co nie jest Tobie miłym. Dla chwały Świętego Imienia Twego, będę cierpliwie znosił troski, zniewagi, przeciwności, meczarnie, choroby. Dla Ciebie, Panie, przyjmę chętnie wszystko co tylko złość ludzka na udręczenie wymyślić może. Udziel mi łaski, abym zrzekłszy się samego siebie, mógł Ciebie kochać doskonale; uleczyć niemoc duszy mojej, wypłenić z mego umysłu próżność i niegodziwość wszelką, udzielić mi łaski, iżbym rozmyślając nad miłością gorącą jakąś umiłował ród ludzki, mógł ciągle postępować za Tobą i nie zbacać z drogi przykazań Twoich.

Zbawicielu Najukochańszy, wyniszczyć we mnie zupełnie wszelki zaród złego, a przyozdobić duszę moję w cnoty i prawdziwe zasługi. Zaszczep we mnie skromność, posłuszeństwo, miłość, cierpliwość. Daj mi moc panowania nad językiem, nad członkami ciała i nad wszystkimi zmysłami mojemi; daj mi spokój sumienia, pragnienie ubóstwa, czystość, zupełne wytracenie samolubstwa. Uczyni duszę moję tak pełną ludzkości i świątobliwości, jak była dusza Twoja, która składa cząstkę świętego człowieczeństwa Twójego; uczyni ciało moje, aby tak było święte, tak niezmazane jak było ciało Twoje. Oświeć mój umysł czystym i jasnym światłem Bóstwa Twójego. Władaj, Panie, sam wszystkiemi członka-

mi ciała mego, abym we wszystkiém czynił wolę Twoję. Uwolnij mię od wszystkiego co zakłóca pokój serca i przeszkadza do świętego z Tobą połączenia się. Wystuchaj mnie, Panie, nie dla mnie, ale dla zasług Najświętszej Matki Twojej i wszystkich Świętych Twoich.

O Boże! który dla mnie zamilowałeś ubóstwo, wybrawszy sobie żłób za kolébkę, w stajence Betleemskiej, który cierpiełaś niedostatek i przez trzydzieści trzy lat nieskończenie wiele prac i mokołów podejmowałeś dla mnie! dopuściłeś aby Najdroższa Krew Twoja strumieniami płynęła za grzechy moje; dla mnie zelżony i przykuty łańcuchami do słupa zostałeś; dla mnie spotwarzony byłeś i śmierć najniesprawiedliwszą poniosłeś; dla mnie jak złoczynca byłeś policzkowany, plwany, szarpany, i jakby pomieszanych zmysłów, w suknię białą odziany; dla mnie zniosłeś szyderstwa, srogie biczowanie, okrutną koronę cierniową, i straszną śmierć na krzyżu; dla mnie więc Zbawicielu mój Jezu przelałeś aż do ostatniej kropli Krew Twoją, a w końcu skonałeś! Oblęwam łzami Krzyż Twój święty! Pozdrawiam najświętsze, najdroższe Rany Twoje, Jezu! miłości moja największa, jedyna ucieczko i nadziejo moja, obłubię duszę moję, chwalił żywota mego, osłodo i spoczynku żądz moich, pociecho i radości moja, światło wiekuiste

i najwyższy mój cel! Korzę się u stóp Twoich
Zbawicielu ukrzyżowany i z głębokości duszy
wołam: Wnijdź o Zbawicielu Najświętszy do
przybytku serca mego i w niem zamieszkał!
Wezwij mnie, a zbliżę się do Ciebie i duszę mo-
ją zaleje potop wiekuistej chwały Twojej! Koła-
czę do Ciebie, Panie, jako mi rozkazałeś, otwórz
mi, niech ujrzę błogosławionego Odkupiciela
mego, niechaj odpocznę na łonie Jego i z Nim
zamieszkać na wieki wieków. Amen.



ĆWICZENIA POBOŻNE

na Sobotę.

GODZINIEK

o Niepokalaném Poczęciu Najświętszj
Panny Maryi.

NA JUTRZNIE.

Zacznijcie, wargi nasze, chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jój niepojętą.
Przybądź nam, miłościwa Panno, ku pomocy,
A wybaw nas z dusznych nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego Przedwiecznemu,
I równemu im w Bóstwie Duchowi Świętemu,
Jak była na początku i zawsze i ninie,

Niech Bóg w Trójcy jedyny na wiek wieków
słynie.

H Y M N.

Zawitaj, Pani świata, Niebieska Królowa,
Witaj Panno nad Panny, Gwiazdo Porankowa.
Zawitaj, Matko łaski, przesłiczna Światłości,
Pocieszycielko grzesznych, prosim Twę litości!
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu
Za Matkę wybrał Słowu Jednorodzonemu:
Przez które ziemi okrąg i Nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przezroczyste;
Ciebie, Oblubienice, przyozdobił sobie,
Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.

V. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją Sobie.

R. I powołał Ją do przybytku swego.

V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Święta Maryo, Królowo Niebie-
ska, Matko Pana naszego Jezusa Chrystusa i Pa-
ni świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim
nie gardzisz: wejrzyj na nas, Pani nasza, łaska-
wém okiem miłosierdzia Twego, a uprosz nam
u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich
grzechów naszych: abyśmy, którzy teraz Święte
Twoje i Niepokalane Poczęcie nabożném sercem
rozpamiętywamy, wiecznego błogosławieństwa
zapłatę w Niebie otrzymać mogli. Co niechaj
da Ten któregoś Ty, Panno, porodziła, Pan nasz

Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem Świętym, żyje i króluje w Trójcy Jedyny Bóg, na wieki wieków. Amen.

V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

NA PRYME.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d. (ob. na Jutrznie).

Chwała Ojcu, i t. d. (jak wyżej).

HYMN.

Zawitaj Panno Mądra, Domie Bogu miły,
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobił.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Piérwój święta w żywocie matki, niż zrodzona.
Wszystkich żyjących Matko, Tyś jest świętych
drzwiami,

Nowa gwiazdo z Jakóba, Tyś nad Aniołami;
Ty żądło piekła kruszysz, rządziś Niebios mocy,
Twojej żaden napróżno nie woła pomocy.

V. Sam Ją stworzył w Duchu Świętym.

R. I wywyższył Ją nad wszystkie dzieła rąk Swoich.

V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Modlmy się. Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżej).

NA TERCYJE.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.

Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na Jutrznie).

HYMN.

Witaj, Arko Przymierza, Tronie Salomona!
Tęczo, wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Rószczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Bramo Rajską zamkniętą, Runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego Plastr Miodu Samsona.
Przystało aby Cię Syn, tak zaczął, od winy
Pierworodnej zachował i zmaży Ewiny.
Który Ciebie za Matkę obierając sobie,
Chciał by przywara grzechu nie powstała w Tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach.

R. A tron mój jest w słupie obłoku.

V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. na Jutrznie).

NA SEXTĘ.

Przybądź nam miłościwa Panno, i t. d.

Chwała ojc, i t. d. (ob. na Jutrznię).

II Y M N.

Witaj, Świątyni Boga w Trójcy Jedyne-go
Tyś Raj Aniołów, Pałac wstydu panieńskiego,
Pociecho utrapionych, Ogrodzie wdzięczności,
O Palmo cierpliwości, o Cedrze czystości.
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,
Święta i pierwotną zmasz niedotknięta.
Miasto Pańskie i Brama na Wschód wystawiona,
Wszelką łaską, jedyna Panno, napelniona.

V. Jak lilija między cierniem.

R. Tak przyjaciółka moja między córkami
Adamowemi.

V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

R. A wołanie nasze niech, i t. d.

Modlmy się. Święta Marya, Królowa Niebieska
i t. d. (ob. wyżej).

NA NONE.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d. (ob. na
Jutrznię).

II Y M N.

Witaj, Miasto ucieczki, Wieżo utwierdzona,
Dawidowa Maryo, tyś błogosławiona.
Ciebie Bóg przy Poczęciu miłością swą darzy,

Przez Cię złamana władza piekielnych mocarzy.

O mężna białogłowa, Judyth wojująca,

Abizai prawego Dawida żywiąca;

Rachel ożywiela Egiptu nosita,

Nam Zbawiciela świata Marya powita.

V. Wszystkaś piękna jest, Przyjaciółko moja.

R. A zmasa pierwotna nigdy w Tobie nie
była.

V. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Święta Maryo, Królowa Niebie-
ska, i t. d. (ob. wyżej).

NA NIESZPÓR.

Przybądź nam, miłościwa Panno, i t. d.

Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na Jutrznię).

II Y M N.

Witaj, Zegarze, w którym cudownie cofnione
Słońce dziesięcią linii, gdy Stowo Wcielone.
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Ledwo że od Aniołów Bożych umniejszony.
Słońca tego promieniami Maryja jaśnieje,
W Poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem Lilja, smoka pokonywa,
Piękność najdoskonalsza i Światłość prawdziwa.

V. Jam sprawiła na niebie aby wschodziła
światłość nieustająca.

R. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.

V. Pani, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modłmy się. Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżej).

NA KOMPLETE.

Niech nas, Panno, Twą prośbą ku Sobie nawróci
Jezus, Syn Twój, a słuszny gniew od nas odwróci.
Przybądź nam, miłościwa Panno, ku pomocy, i t. d.
Chwała Ojcu, i t. d. (ob. na Jutrznie).

HYMN.

Witaj, Matko Najświętsza Panięńskiej czystości,
Gwiazdami uwieczona Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawę ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O łaski Rodzicielko, Nadziejo grzeszących,
Ty jasna Gwiazdo morska i Porcie tonących,
Bramo Rajską, niemocnych Zdrowie! w Twój obronie,
Niech Pana dostąpimy na górnym Syonie.

V. Olój wylany, Marya, Imię Twoje.

R. Studzy Twoizakochali się bardzo w Tobie.

V. Pani, wysłuchaj modlitwę naszą.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modłmy się. Święta Maryo, Królowo Niebieska, i t. d. (ob. wyżej).

Oflarowanie.

Z pokłonem, Panno Święta, ofiaruję Tobie
Te godzinki ku Twojej chwale i ozdobie,
Prosząc byś nas zbawienną drogą prowadziła,
A przy śmierci nam słodką Maryą przybyła.

Antyfona.

Tać jest różeczka, w której ani znak pierworodnej zmaży, ani skaza uczynkowej winy nie powstała.

V. Przy poczęciu Twojem, Panno, Niepokalanaś została.

R. Módl się za nami do Boga, któregoś Syna porodziła.

MODLITWA.

Boże, któryś, przez Niepokalane Panny Maryi Poczęcie, godne Synowi Twemu mieszkanie zgotował: prosimy Cię, abyś jako Ją przez śmierć tegoż Syna przejrzaną, od wszelkiej zmaży zachował, tak nam, za Jój przyczyną, niepokalane mi przyjść do Siebie dopuścić raczył, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego, żyje i króluje na wszystkie wieki wieków. Amen.



ROŻANIEC

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY MARYI.

Składający się z trzech części i zawierający:

W pierwszej części, wesołej, Tajemnic pięć: Zwiastowanie, Nawiedzenie, Narodzenie, Ofiarowanie, Znalezienie w kościele.

We drugiej części, bolesnej, Tajemnic pięć: Pojmanie Pana Jezusa, Biczowanie, cierniem Koronowanie, Krzyż niesienie, Ukrzyżowanie.

W trzeciej części, chwalebnej, Tajemnic pięć: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Ducha Świętego Zesłanie, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, Koronowanie Najświętszej Maryi Panny.

Ofiarowanie w Bractwach.

W Niedziele, Część pierwszą.

Za Najwyższego pasterza kościoła świętego, na stolicy Apostolskiej zasiadającego, za wszystkich Kardynałów, Patriarchów, Arcybiskupów, Biskupów i innych jego po wszystkich świecie namiestników, osobliwie za przełożonych naszych, upraszając wszystkim o dary Ducha Świętego potrzebne do rządu kościoła Bożego, o podwyższenie Wiary Świętej Katolickiej.

W Poniedziałek, Część drugą.

Za dusze w czyszczeniu będące wszystkich braci i siostr i dobroczyńców bractwa Różańca Świętego

i wszystkich wiernych, upraszając dla nich o wieczny odpoczynek i światłość wiekuistą.

We Wtorek, Część trzecią.

Za wszystkich dobroczyńców bractwa Różańca Świętego, którzy albo na dobro jego fundusze poczynili, albo je częstemi jałmużnami wspierają i zdołają; także za dobroczyńców naszych własnych, upraszając dla nich wszystkich o stokrotną od Najwyższego Boga zapłatę. Przy którym ofiarowaniu módlmy się także za naszych nieprzyjaciół, prosząc dla nich o odpuszczenie grzechów i polepszenie życia.

We Środę, Część pierwszą.

Za wszystkich chrześcijańskich monarchów, upraszając dla nich o zgodę miłość i pokój.

We Czwartek, Część drugą.

Za wszystkich grzeszników, nieprzyjaciół Boga, mianowicie za tych co są w grzechach śmiertelnych i zatwardziałego sumienia, upraszając dla nich, aby przez przyczynę Królów Nieba i ziemi, na rozumach objaśnieni zostawszy, przejęli się skrucą i żalem serdecznym. Przy którym ofiarowaniu, upraszajmy Majestat najwyższy aby się zlitował nad poganami, żydami, odszczepieńcami i wszystkimi niewiernymi, aby im do Wiary Świętej powrócenie i duszom ich zbawienie miłosiernie dać raczył.

W Piątek i w drugą Niedzielę miesiąca.

Różaniec o Najświętszym Imieniu Jezusa.

W Sobotę, Trzecią część, Do Najświętszej Panny.

Za nas samych, za wszystkich braci i wszystkie siostry bractwa, którzy różańcowe ku matce Boskiej nabożeństwo wiernie odprawiają, upraszając dla wszystkich o pomnożenie w pobożności i w łasce najwyzszego, o dar meztwa, przeciwko grzechom i pokusom. Przy którym ofiarowaniu módlmy się za podróżnych, chorych, strapionych, aby każdy z nich od Matki naszej Różańcowej, Królowej Nieba i ziemi został miłosiernie pocieszony.

PRZED ZACZĘCIEM RÓŻAŃCA.

Pieśń

PRZY WYSTAWIENIU NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU.

Hostyo Święta! zawitaj,
Nam grzesznym niebo otwieraj.
Broń nas od przeciwnych mocy,
Niech doznamy twój pomocy.

Bądź chwala Panu naszemu,
Z dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuistej czei godnemu.

Pieśń

przed zaczęciem Różańca, we dni święte i w Sobotę.

Zawitaj, ranna Jutrzenko,
I grzechów naszych lekarko,
Ty Panno Świata jesteś i Księżną,
Aniołów jesteś Królową.

Tyś sama Pania doznana.
Przeciw najazdom Szatana;
Obroń nas ręką niezwyciężoną;
Prosim, bądź za naszą stroną.

Zastaw nas tarczą zbawienia
Mocą twojego Imienia;
Racz nas utwierdzić w miejscach bezpiecznych
Przeciw nieprzyjaciół wiecznych.

O! Ulubiona od Boga,
Niech nas wszelka rzuci trwoga.
Wiedź nas gdzie żywot jest doskonały,
Do wiecznej Chrystusa chwały.

O Światłości Apostołów,
Męczenników i Wyznawców.
Prosimy, Matko, o Twą przyczynę
Teraz i w śmierci godzinę.

Święta Panno nad Pannami,
Pocieszę nas modlitwami,
U Syna Swego Najmilszego,
Jezusa Pana naszego.

We dni święte i w Sobotę śpiewać:

Bracia i Siostry Różańca Świętego, pozdrowmy Matkę Zbawiciela Swego; wołajmy wszyscy: o Błogosławiona, bądź pozdrowiona!

We dni powszednie trzy razy śpiewać:

O Maryo! Panno Święta, przez Boga Pocieszyciela, Rodzicielko Zbawiciela; o! Matko Nie-

pokalana, zbaw nas smutku i żałości. Zdrowaś
Panno Maryo!

Potem mówić Antyfonę.

We dni zaś święte i w Sobotę śpiewać.

Bądź pozdrowiona, Królowo, Matko miłosierdzia, Żywocie słodkości i Nadziejo nasza, bądź pozdrowiona; do Ciebie wołamy, wygnańcy synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy bolejąc i płacząc na tym padole łez. A przetoż, Oregdowniczko nasza, miłosierne oczy Twoje obróć na nas, a Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tém wygnaniu, racz nam pokazać, o łaskawa, o litościwa, o najśłodsza Panno Maryo!

Część pierwsza.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Na cześć i na chwałę Pana Boga Wszechmogącego, na wślawienie Najświętszej Maryi Panny, będziemy odprawiali część pierwszą Różańca Świętego za... *(stosownie do dnia, ob. Ofiarowanie wyżej).*

V. Boże, ku wspomnieniu memu wejrzyj.

R. Panie, ku ratunkowi memu pospiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jak było na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.

Chór Pierwszy.

Którego świat słucha wszelki
Bóg przedwieczny, Bóg nasz wielki,
Proroki opowiedziani
Chrystus, Pannie z Nieba dany.

Chór Wtóry.

Przed którym drżą Moc, Trony,
Bóg wieczny, nieogarniony,
W żywocie czystej Dziewicy,
Synem Pańskiej Służebnicy.

Chór Pierwszy.

O szczęśliwa Matka ona,
Śród Niewiast błogosławiona!
Którę z Nieba ta nowina
Że wyda Boskiego Syna.

Chór Wtóry.

Godna Posta Niebieskiego,
Matka od Ducha Świętego;
Od narodów pożądaną,
Zbawca przez Nią świata dany.

Chór Pierwszy.

Maryo, Matko miłości,
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od czarta srogięgo,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuiściej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA I.

Zwiastowanie Najświętszej Panny.

Zwiastuje Niebo Monarchę swojego,
Staje się Świętej według słowa Jego.
W niej się odwieczna iści obietnica
Matką Dziewica.

1 *Ojcze nasz.* 10 *Zdrowaś Maryo.*

Chwała Ojcu i Synowi, i t. d.

Antyfona. Posłan jest Anioł Gabryel od Boga do miasta Galilejskiego, któremu Imię Nazareth, do Panny poślubionej Mężowi, któremu było imię Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny Marya.

V. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi

R. I Poczęła z Ducha Świętego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Boże, któryś chciał aby Słowo Twoje z Błogosławionej Panny Maryi Dziewicy żywota, za Anielskim Zwiastowaniem, Ciało przyjęło, daj nam, pokornym sługom Twoim, abysmy, którzy w Niej Bożą Rodzicielkę czi-

my, u Ciebie Jój przyczyną wspomżeni byli, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, święci Aniołowie, Archaniołowie, Xięstwa, Mocarstwa, Sily, Państwa, Trony, Cherubinowie i Serafinowie. Racz nam sprawić, abysmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Nawiedzenie Elżbiety Świętej.

Zacharyaszów Dom Maryę wita.

Pannę i Owoc Jój wielbi Elżbieta.

Błogosławiona między niewiastami

Módl się za nami.

1 *Ojcze nasz.* 10 *Zdrowaś Maryo.*

Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Powstawszy tedy Marya, w one dni poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judskiego, i weszła w Dom Zacharyaszów i pozdrowiła Elżbietę.

V. Błogosławionaś Ty między niewiastami.

R. I błogosławiony Owoc żywota Twego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze,

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Wszchemogący miłosierny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, abys, jako jednorodzonego Syna Twego, przez Nawiedzenie i Pozdrowienie Rodzicielki Jego, dzieciątku w żywocie objawić raczyłeś, przez zasługi téjże Rodzicielki i prośby Jój, nam Go raczył dać poznać i jawnie widzieć i na wieki nań patrzeć, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, Panno przenajświętsza, Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, Święte Niewiniątka, S. Jan Chrzciel, i starego zakonu wszyscy Święci. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA III.

Narodzenie Pańskie.

Ciesz się serce Dziewicy przeczyste,
Stało się Ciałem Słowo wiekuiste.

Aniołów poczet Pasterzom to głosi,
Pokój przynosi.

I Ojcie nasz. — 10 *Zdrowaś Maryo.* — Chwała Ojcu i Synowi i t. d.

Antyfona. Nie znając Matka i Panna męża,
porodziła bez boleści Zbawiciela wszystkich wie-

ków: tegoż Króla Anielskiego sama Panna kar-miła piersiami swemi pełnemi z Nieba.

V. A Słowo stało się Ciałem.

R. I mieszkało między nami.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Boże, któryś przez Święty Owoc Panieństwa Błogosławionej Maryi Dziewicy, rodzajowi ludzkiemu zbawienie podać raczył, spraw, prosimy, abyśmy łaskawą za sobą przyczynę téj Bożej Rodzicielki uczuli, i przez Nią Sprawcę żywota, Chrystusa Pana naszego, przyjąć zasłużyli, który żyje i króluje na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Apostołowie, Ewanielistowie, Uczniowie i Męczennicy. Racz nam sprawić abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA IV.

Ofiarowanie.

Dni się spełniły, Dziecię do Kościoła
Niosą, Symeon od radości woła,
Wesoł, iż Boga ogląda na ziemi
Oczami swemi.

1 Ojcie nasz. — 10 *Zdrowaś Maryo.* — Chwała Ojcu i t. d.

Antyfony. Gdy Rodzice wnosili do Kościoła Dzieciątko Jezus, aby za Nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, Symeon wziął Je na ręce swoje, błogosławił Boga, i mówił: Teraz, Panie, puszczasz sługę Twego w pokój, według słowa Twego; gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje.

V. Po narodzeniu Panną nienaruszoną zostałaś.

R. Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Racz sprawić w nas, prosimy Cię Panie, doskonałą łaskę, przez którą oczekiwanie Symeona sprawiedliwego wypełnić raczył; a jako on nie oglądał śmierci aż pierwój Chrystusa oglądać zasłużył, tak nam racz dać, abyśmy żywot wieczny otrzymali, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, wszyscy Święci Wyznawcy, Biskupi, Nauczyciele, Pustelnicy i Zakonnicy. Racz nam sprawić abyśmy wraz z Nimi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

TAJEMNICA V.

Znalezienie.

Dzieciątko Boskie naucza w Kościele;

Zdumiewa Rzesze i Nauczyciele.

Po trzech dniach Matka radość świętą czuje,
Syna znajduje.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,

Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu;

Panu, który jest w osobach trojaki,

W Bóstwie jednaki.

1 Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Maryo. Chwała Ojcu i t. d.

Antyfony. Panna Marya i Józef, po trzech dniach, znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego; zdumiewali się wtedy wszyscy roztropności Jego i odpowiedzi Jego, a widząc to dziwili się.

V. Synu, czemuś tak nam uczynił?

T. Nie wiedzieliście iż w tych rzeczach które są Ojca mego, potrzeba i mnie być?

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

T. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Daj nam, pokornym sługom Twoim, prosimy Cię Panie, zdrowie duszne i cielesne, a racz nam sprawić, abyśmy, jako Najświętsza Panna Marya Syna swego, Pana naszego znalazła, także i my Pana Jezusa ucieczkę

naszą, ubłaganego i łaskawego zawsze znaleźć mogli. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, Panno Przenajświętsza Maryo, Syna Bożego Matko, nas wszystkich jedyna Opiekunko i Obronicielko, wszystkie Męczenniczki, Panny, Wdowy i Żony Święte. Racz nam sprawić, abyśmy wraz z Niemi, za przeważną przyczyną Twoją, mogli Cię widzieć i wychwalać w Niebie. Amen.

Antyfony. Najświętsza Odkupiciela Matko, Ucieczko grzesznych, Poczeczo strapiionych, Wspomożenie wiernych! racz podźwignąć lud Twój upadający. Któraś, z podziwieniem wszystkiego stworzenia, urodziła Stworzyciela, Twego, Panno Niepokalana, któraś przez Anioła Gabryela przyjęła pozdrowienie Niebieskie, racz się zniżować nad grzesznymi.

V. A Słowo stało się Ciałem.

T. I mieszkało między nami.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

T. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Łaskę Twoję, prosimy Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy, którzy, za Anielskim Zwiastowaniem, Wcielenie Chrystusa Syna Twego, Pana naszego poznali, przez Mękę Jego i Krzyż, do chwały Zmartwychwstania, byli doprowadzeni, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca. Litanija do Najświętszej Panny i trzy Zdrowaś Maryo.

Pieśń

pierwszej części Rozważa, do Matki Boskiej.

1.

Maryo, bądź pozdrowiona,

Przez Anioła zaślubiona;

Ześ Matką Boską została;

Pokora Ci to zjednała.

2.

W dom Elżbiety gdy przybyłaś,

Radość wielką uczyniłaś.

Jan się w żywocie raduje,

Matka z Ojcem prorokuje.

3.

Betleemski zacny żłobie

Król Niebios spoczywa w Tobie!

Niżli Niebieskie podwoje,

Wdzięczniejsze Mu wczasy Twoje.

4.

Panna kwoli Zakonowi,

W Kościół się z Synem stanowi,

Gołąbki zań ofiaruje,

Tanio Go Biskup szacuje.

5.

Zgubili Rodzice Syna.

Żałośna Matce nowina;

Nie żałuj się Panno wiele,
Naucz swój lud w Kościele.

6.

O Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napelniona,
Niech którzy Cię pozdrawiamy,
Przez Cię Boską łaskę mamy.

7.

Pojrzyj Królująca w Niebie
Panno, że pokornie Ciebie
Różanną zdobim koroną
Bądź nam przed Bogiem obroną.

8.

Niechaj w Bractwo Twe wpisani,
Nie będziemy wymazani
Z ksiąg żywota, lecz z Świętymi
Niebo wiecznie osiągniemy. Amen.

Część druga

zupełnie tak się zaczyna jak pierwsza.

Ofiarowanie stosownie do dnia.

V. Boże ku wspomnieniu memu wejrzyj.

R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jak była na początku teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

HYMN.

Chór pierwszy.

Stała Matka boleściwa,
Pod krzyżem płacząc troskliwa,
Gdy Syn Jój był zawieszon.

Chór wtóry.

Któręj duszę tak strapioną,
Wielkim zalem obciążoną,
Miecz boleści przeszywał.

Chór pierwszy.

O! jakim bólem ściśniona
Marya Błogosławiona,
Dla Męki Syna swego!

Chór wtóry.

Płakała i z bólu drżała
Gdy na Krzyż srogi patrzała
Syna swego milego.

Chór pierwszy.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego
Bardzo rzewno nie płakał?

Chór wtóry.

Któżby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem Jedyńm?

Chór pierwszy.

Dla złości ludu ziemskiego
Widziała umęczonego,
Niebieskiego Baranka.

Chór wtóry.

Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego
Jak na Krzyżu umierał.

Chór pierwsz.

O Matko! Źródło miłości!
Niech czuję moc Twój żałości,
Dozwól z sobą mi płakać.

Chór wtóry.

Ach uczynił by serce moje
Ból przejął jak serce Twoje,
Gdyś pod Krzyżem jęczała.

Chór pierwsz.

Święta Matko dopuść na mnie
Niech ran Syna Twego znamię
W sercu swém mam wyrzute.

Chór wtóry.

Baranka Twego bez zmyzy
Chcę ból wszystek, wszystkie razy,
Wszystką Mękę chcę dzielić.

Chór pierwsz.

Niech z Tobą i z moim Panem
Czuje się ukrzyżowanym,
Póki tylko żyć będę.

Chór wtóry.

Niech pod Krzyżem z Tobą stoję,
I ciężkie płakanie Twoje
Będzie płaczem mej duszy.

Chór pierwsz.

Niech gorzką śmierć Pana nosim,
Krzyż i Rany Jego, prosim,
Niechaj w sercu chowamy.

Chór wtóry.

Święta Panno nad Pannami,
Lituj się nad grzesznikami,
Żal nasz sobie podobaj.

Chór pierwsz.

Niech nas Krzyż Chrystusa broni,
Śmierć Chrystusa nas ochroni
Dziś i w śmierci godzinę.

Chór wtóry.

Gdy się ciało zwróci w ziemię,
Niech dusza, Niebieskie plemię,
Wiecznej chwały nie traci. Amen.

TAJEMNICA II.*Pan Jezus w Ogroju.*

Pan krwawym potem oblany w Ogroju
Śmierć ponieść mając, modli się ku Ojcu.
Byśmy Cię Jezu, tak mocno prosili,
W konania chwili.

1 *Ojcze nasz* — 10 *Zdrowaś Maryo* — Cbwała
Ojcu i t. d.

Antyfona. Pan Jezus będąc w ciężkości, dłu-
żej się modlił, i stał się pot Jego jako krople
krwi zbiegającej na ziemię.

V. Na miejsce tego coby mię miłowali, czei
Mi uwłaczali.

R. A jam się tedy modlił.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Racz nam dać, najlaskawszy Ojcie, przez modlitwę i pot krwawy Jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego, Jezusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach, i bez żadnego zatrzymania do Ciebie, któryś jest prawdziwa droga i żywot, przyjść mogli, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. jak przy Tajemnicy Pierwszej, Części Pierwszej.

TAJEMNICA III.

Biczowanie Pana Jezusa.

Przez Twe obelgi, wiekuisty Panie,
Cichy Baranku, przez Twe biczowanie,
Zlituj się, Jezu, u słupa wiązany,

Cały krwią ziłany!

1 Ojcie nasz—10 Zdrowaś Maryo—Chwała Ojcu, i t. d.

Antyfona. Mężowie którzy trzymali Pana Jezusa naigrawali Go i zakrywali Twarz Jego, a słudzy Go biczowali.

V. Byłem biczowany przez cały dzień.

R. A karanie moje czasu rannego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam sprawić niegodnym sługom Twoim,

izbyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzowanie i pośmiewisko Syna Twego Zbawiciela naszego, umieli w sobie pokonywać i martwić ciało, i zasłużyli u Ciebie łaskawe do wiecznego wesela przyjęcie, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d. jak w Tajemnicy wtorej, Części Pierwszej.

TAJEMNICA IIII.

Koronowanie Pana Jezusa.

W cierniową Pana koronę przybrali,
Trzcinę Mu w rękę miasto berła dali;
Zawitaj, Królu, z szyderstwem wołają,
Twarz Mu spluwają.

1 Ojcie nasz—10 Zdrowaś Maryo—Chwała Ojcu, i t. d.

Antyfona. Tedy żołnierze Starościnscy, wzięwszy Pana Jezusa do Ratusza, zebrali do Niego wszystką rotę i włożyli nań płaszcz szarłatny, a upłótszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego, i trzcinę w prawicę Jego, a kłaniając się przed Nim, naigrawali Go mówiąc: Bądź pozdrowion, Królu Żydowski.

V. Wyajjdziecie, córki Syońskie, a oglądajcie Króla Salomona.

R. W koronie, którą Go ukoronowała Matka Jego.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Racz prostować, Panie Boże, drogi i umacniać sprawy nasze, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus dla nas przyjął, na najświętszą Głowę Swoją, znosili chętnie wszelkie dolegliwości i cierpienia, a od świętej woli i miłości Twojej nigdy nie odstępowali, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d. jak przy Tajemnicy Trzeciej, Części Piętnastej.

TAJEMNICA IV.

Krzyża niesienie.

Z Krzyżem swym idąc, srodze umęczony,
Upadasz na twarz, ciężarem zemdlny;
Zbójcy Cię szarpią, Ty cierpisz w pokorze,
Wszchemocny Boże!

1 Ojciec nasz—10 Zdrowaś Maryo—Chwała Ojcu, i t. d.

Antyfona. Złośliwi Żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli; a niosąc Krzyż sobie, wyszedł na ono miejsce, które zwano Trupich głów, a po żydowsku Golgota.

V. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy

R. Przedłużyli i nieprawość swoje.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Racz wysłuchać, miły Panie, prośby nasze, a racz nam dać, abyśmy przez ten Krzyż, który Pan nasz, dla miłości i przykładu naszego, raczył nieść na ramionach swoich, ćwicząc się w zbawienną cierpliwość Chrześcijańskiej, mocą Jego byli wyzwoleni od wszelkiego niebezpieczeństwa na duszy i ciele, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d., jak przy Tajemnicy Czwartej, Części Piętnastej.

TAJEMNICA V.

Ukrzyżowanie Pańskie.

Po strasznej Męce na Krzyżu rozpięty,
Konając za nas, Odkupiciel Święty,
Spełnia Bóg Stwórca wszystkiego stworzenia
Dzieło zbawienia.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w osobach trojaki,

W Bóstwie jednaki.

1 Ojciec nasz — 10 Zdrowaś Maryo. Chwała Ojcu, i t. d.

Antyfona. Bądź pozdrowion, Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zba-

wienia, pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebiony jesteś; zmiłuj się nad nami grzesznymi.

V. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.

R. Ale Go wydał dla nas wszystkich grzesznych.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modłmy się. Racz zesłać, prosimy Cię miły Panie, wspomnienie ludowi Twojemu z Świątnicy Twójjej, a racz nam dać abyśmy pamiętni Męki, Śmierci i Pogrzebu Pana, żywot nasz wiernie sprawować i Tobie podobać się mogli, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, i t. d. *jak przy Tajemnicy Piętej, Części Piętnastej.*

Antyfona. Bądź pozdrowiona, Królowo, i t. d. ob. str. 580.

Modłmy się. O Najboleśniejsza Matko, której serce miecz boleści przy umierającym Synu Twoim przeniknął, zapal serca nasze miłością Jezusa dobrotliwego, abyśmy teraz i w godzinę śmierci naszej, w najświętszych Ranach Jego zachowani, byli od wiecznych za grzechy nasze kar wolni. Prosimy Cię, Matko miłosierdzia, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Albo też Antyfona. O Przenajświętsza i Najchwalebniejsza, za grzechy nasze okrutnie z Synem Twoim na Górze Kalwaryjskiej cierpiąca, i Mękę Syna swego oplakująca, Nieba i ziemi Królowo, wesel się i raduj! Albowiem wesele od Anioła przyjęła, i światu je wszystkiemu urodziła. Wesel się i raduj, o Przczysta Panno Maryo! Albowiem Rodzicielką Bożą i Panną Świętą jesteś. Wesel się i raduj, o Matko miłosierdzia! Albowiem Cię wszystkie stworzenie na Niebie i ziemi wywyższa i wychwala.

V. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Modłmy się. Niech się za nami przyczyni, prosimy Panie, Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, u łaskawości Twojej Błogosławiona Panna Marya Matka Twoja, której przenajświętszą duszę w godzinę Męki Twój miecz boleści przeniknął: przez Ciebie, Panie Jezu Chryste, Zbawicielu nasz, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca, i t. d.

Litanija do Najświętszej Panny. Po Litanii, trzy Zdrowas Marya.

Pieśń.*Wtóręj części. Rozanica do Matki Boskiej.*

1.

Duszo moja, wspomnij sobie,

Co Pan cierpiał kwoi Tobie.

Jako Krwią spłynął w Ogroju,

Modły czyniąc Bogu Ojcu.

2.

On do słupa przywiązany,

Okrutnie był biczowany.

Za nas cierpiał to karanie,

Niewinnej Swój Krwi rozlanie.

3.

Żołnierze srodze zbytkują,

Pana cierniem koronują.

Trzcinę miasto berła dali,

W szarłatną szalę przybrali.

4.

Jezusa na śmierć skazują,

Równó z lotry poczytują,

Idzie Krzyżem obciążony,

Przymusza Go lud szalony.

5.

Znowu cierpi ciężkie rany,

Okrutnie ukrzyżowany,

Przebite ma ręce, nogi,

Bok Mu przebił oszczep srogi.

6.

Panno! któraś z Syna Ciała,

Łzami swemi Krew zmywała.

Spraw by On, dla Twój przyczyny,

Raczył nam odpuścić winy.

O! Panno Błogosławiona,

Łaską Bożą napelniona, i t. d. (ob. str. 590).

Cześć trzecia*zaczyna się jak poprzednia. Ofiarowanie stosownie do dnia.*

F. Boże, ku wspomnieniu memu wejrzyj.

R. Panie, ku ratunkowi memu pośpiesz się.

F. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

H Y M N.*Chór pierwszy.*

O Przczysta i Wstawiona,

Nad Aniołów wywyższona!

Niech Ci radość Twą śpiewamy,

Którzy Cię za Matkę znamy.

Chór wtóry.

Święta Panno nad Pannami!

Koronowana gwiazdami!

Niech Twą radość chór nasz chwali,

Którzyśmy Twój żal płakali.

Chór pierwszy.

Święta Boża Rodzicielko,

Strapiionych pocieszycielko!

Tyś jest Ewy Naprawczynią,

Przez Syna ludzi Zbawczynią.

Chór wtóry.

Panno Można, Matko Słowa!
Święta Wieżo Dawidowa!
Uciesz nas przez Twą przyczynę,
Teraz i w śmierci godzinę.

Chór pierwszy.

Maryo Matko miłości,
Matko przedziwnej litości!
Broń nas od czarta srogięgo,
Przyjm nas w dzień zejścia naszego.

Chór wtóry.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi Świętemu,
Wiekuiściej czci godnemu. Amen.

TAJEMNICA I.**Zmartwychwstanie.**

Niebo się cieszy, drżą piekielne kraje,
Raduj się, Panno! Syn Twój zmartwychwstaje.
Już grób opuścił: tylko przy nim w bieli
Święci Anieli.

1 *Ojcze nasz* — 10 *Zdrowaś Marya*, Chwała
Ojcu, i t. d.

Antyfona. Królowo Niebieska, wesel się,
Alleluja: albowiem któregoś zasłużyła nosić,
Alleluja: już zmartwychwstał jako był powie-
dział: Alleluja: Módl się za nami do Boga, Al-
leluja.

V. Wesel się i raduj, Panno Maryo, Alleluja.
R. Już zmartwychwstał Pan prawdziwie, Al-
leluja.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Panie Boże, którzyś przez zmar-
tychwstanie Syna Twojego, Pana naszego Je-
zusa Chrystusa, czeladkę Twoję uweselić raczył,
racz nam to dać, prosimy Cię, abyśmy przez Je-
go Rodzicielkę Pannę Maryę, mogli otrzymać
wesele wiecznego żywota, przez tegoż Jezusa
Chrystusa Pana naszego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia i t. d.
Jak przy *Tajemnicy Pięroszej*, *Części Pięroszej*.

TAJEMNICA III.**Wniebowstąpienie Pańskie.**

Chwała Mu Stwórcy i Zbawcy naszemu,
Na wysokości chwała Najwyższemu!
Już Niebios wojska, padłszy na kolana,
Witają Pana!

1 *Ojcze nasz* — 10 *Zdrowaś Marya*, Chwała
Ojcu, i t. d.

Antyfona. A Pan Jezus potem, jako mówił
do nich, wzięty jest do Nieba, i siedzi na Pra-
wicy Bożej. Alleluja.

V. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego,
Alleluja.

R. Boga mego i Boga waszego. Alleluja.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Racz nam dać łaskę, Wszechmogący Boże, abyśmy, którzy we Wniebowstąpieniu Jednorodzonego Syna Twego, Odkupiciela naszego wierzymy, mogli z Nim w Niebie sercem naszym mieszkać, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia i t. d.
Jak przy Tajemnicy Wtorej, Części Pierwszej.

TAJEMNICA III.

Zesłanie Ducha Świętego.

Duch Święty w ogniu zszedł na ucznie Jego,
Daje im język narodu wszelkiego.

Racz być i z nami, niech cześć Twą głosimy,

Boże prosimy!

1 *Ojcie nasz — 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu, i t. d.*

Antyfona. Racz przyjsz, Duchu Święty, napełnić serca wszystkich Twoich wiernych, ogień miłości Twojej racz w nich zapalić.

V. Spuść Ducha Twego, a będą stworzone.

R. A odnowisz oblicze ziemi.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Wszechmogący i wieczny Panie Boże, racz nam dać sługom Twoim łaskę oną Ducha Twojego Przenajświętszego, którąś Ucniom Twym w on dzień świąteczny darować raczył, który żyjesz i królujesz w Trójcy Świętej na wieki. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławia, i t. d.
Jak przy Tajemnicy Trzeciej, Części Pierwszej.

TAJEMNICA IV.

Wniebowzięcie Najświętszej Panny.

Arko Przymierza, Mądrości Stolicco,

Niebieska Matko i Oblubienico!

Tobie Anielskie, Archanielskie Trony

Dają pokłony.

1 *Ojcie nasz — 10 Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu, i t. d.*

Antyfona. Wywyższona jest, Święta Boża Rodzicielko, nad wszystkie Chóry Anielskie do Królestwa Niebieskiego.

V. Wybrał Ją Pan Bóg i nad inne obrał.

R. I dał Jój miejsce w przybytku swoim.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Módlmy się. Panie Boże, któryś w błogosławionym żywocie Przeczystej Maryi Panny zamieszkać raczył, racz nam dać, prosimy Cię, abyśmy, za Jój łaskawą przyczyną, w Niebie

z Nią mieszkać i Ciebie chwalić mogli, który
żyjesz i królujesz w Trójcy Świętej na wieki.
Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią i t. d.
Jak przy Tajemnicy Czwartej, Części Pierwszej.

TAJEMNICA V.

Koronowanie Najświętszej Panny.

Świecisz, Przeczysta na Syońskim Tronie,
Dwunastu gwiazdy ubrane Twe skronie,
Słońcem odziana, i miesiąc dwurogi
Pod Twemi Nogi.

Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu,
Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Panu, który jest w Osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

1. *Ojciec nasz*, 10. *Zdrowaś Marya*, Chwała
Ojcu i t. d.

Antyfona. Pójdźże, Oblubienico moja, pójdź
z Libanu, będziesz koronowana. Znak wielki
ukazał się na Niebie. Białogłowa odziana Słoń-
cem, a miesiąc pod nogami Jój, a na głowie
Jój korona ze dwunastu gwiazd.

V. Korona złota na głowie Jój.

R. Wyrażona znakiem świętobliwości.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. Boże, któryś błogosławioną Pan-
nę Maryę, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznym
i szczęśliwym weselem w Niebie ukoronowaną
ucieszyć raczył, racz nam sprawić, miłosierny
Panie, abyśmy onego niewymownego wesela,
do którego ona wzięta, za prośbami i zasługami
Jój, dostąpili, przez Jezusa Chrystusa, Pana na-
szego. Amen.

Niech Cię nieskończenie błogosławią, i t. d.
Jak przy Tajemnicy Piątej, Części Pierwszej.

Antyfona. O Maryo, Boża Rodzicielko, Panno
wdzięczna, wszystkich opuszczonych do Ciebie
wołających Matko prawdziwa, przez oną wiel-
ką radość którą pocieszona jesteś, kiedyś pozna-
ła Pana Jezusa dnia trzeciego od umarłych po-
wstałego, bądź pocieszycielką dusz naszych,
i u tegoż Boskiego Syna Twego, w dzień ostate-
czny, kiedy z duszą i ciałem powstaniemy, i ze
wszystkich uczynków, słów i myśli naszych ra-
chunek czynić będziemy, racz nas ratować, abyś-
my, wiecznego potępienia wolni, za przyczyną
Twą, Matko nasza, z Wybranymi Bożemi radości
wiekuistej dostąpili, przez Jezusa Chrystusa Pa-
na naszego. Amen.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy naszej.

T. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

Modlmy się. O! życia dawczyni, Matko Bo-
ża królowo Nieba i ziemi, Słodkości wiernych

sług Twoich, racz pokorne wysłuchać błaganie nasze; przyjm w miłosierdzie swe ten nasz Rozaniec; a gdzie ustały niedołączne siły nasze, niech zastąpi niewymowna łaska Twoja. Racz sprawić, Matko Najlaskawsza, abyśmy, niegodni słudzy Twoi, otrzymali, za przeważną litościwą Twą przyczyną, uczestnictwo Chwały Syna Twojego, któremu niech będzie od wszystkiego stworzenia cześć wszelka i dziękczynienie, żyjącemu i królującemu z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym w jedności Trójcy Przenajświętszej na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga, Ojca, i t. d.

Litania do Najświętszej Panny. Po Litanii trzy Zdrowaś Maryjo.

Pieśń

Trzeciej części Rozaniec do Matki Boskiej.

1.

Alleluja! Bóg prawdziwy,
Jezus z grobu powstał żywy;
Przezeń piekło zawstydzone,
Dusze z niego wyzwolone.

2.

Otwórzcie się Rajske Brama,
Pana Swego niech witamy.
Brźmi Aniołów Chór świecący,
Chrystusowi przodkujący.

3.

Uczniowie Pańscy kochani,
Nową łaską darowani.

Przyjęli Ducha Świętego,
Z nieba w ogniu zesłanego.

4.

Wierna Pańska Służebnica,
Z Libanu Oblubienica,
Dawidowa Panna święta,
Od Aniołów w Niebo wzięta.

5.

Niebieskich Mocy Rządczyni,
Wszystkich ludów Monarchini,
Radości naszej Przyczyna,
Jedna nam łaskę u Syna.

O Panno Błogosławiona,
Łaską Bożą napelniona, i t. d. ob. str. 590.

LITANIJA

O GRZĘCHÓW ODPUSZCZENIE
DO MARYI MATKI BOGA.

Maryo, zlituj się, Panno wysłuchaj mnie, Maryo,
zlituj się nade mną.
Maryo, w błogosławieństwie Niebios poczęta,
uprosz mi odpuszczenie grzechów.
Maryo, w samém poczęciu od zmaży zachowana,
uprosz mi odpuszczenie grzechów.

- Maryo, od pierwszej chwili życia łaskami Trójcy Świętej obdarzona, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, Boga nad wszystko miłująca, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, wszystkich potomków Adama w doskonałości przewyższająca, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przepowiedzenie Patryarchów, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, sprawdzenie Proroków, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, oczekiwanie wszystkich sprawiedliwych, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, Ucieczko wszystkich grzeszników, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, Matko samego Boga, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez niepokalane Poczęcie Twoje, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez Zwiastowanie Tobie że poczniesz Syna Bożego, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez Narodzenie Zbawiciela, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez ucieczkę Twoję z Synem do Egiptu, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez słodycz życia Twego z Synem, uprosz mi odpuszczenie grzechów.

- Maryo, przez macierzyńską miłość ku Synowi Twojemu, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez posłuszeństwo jakie miał ku Tobie Bóg i Zbawiciel, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez boleść Męki Syna Twego, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez boleść Twoję pod krzyżem, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez pamięć iż Matką dla mnie jesteś, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez Twoje Wniebowzięcie, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, przez wywyższenie Twoje nad wszystkich Aniołów, uprosz, i t. d.
- Maryo, przez Koronowanie Twoje w Niebie, uprosz mi odpuszczenie grzechów.
- Maryo, Matko Baranka, który gładzi grzechy świata, przyjm wołanie moje.
- Maryo, Matko Baranka, który odpuszcza karania, wysłuchaj prośby moje.
- Maryo, Matko Baranka, który czyni miłosierdzie nad grzesznikami, zlituj się nade mną grzesznikiem.
- Maryo, zlituj się, Panno, wysłuchaj mnie, Maryo, zlituj się nade mną.
- Módlmy się.* Matko miłosierdzia Maryo, racz nam wyjednać łaskę aby Krew czei godna Ba-

ranka bez zmy, który, z miłości ku nam, poniosł śmierć na krzyżu i który się ofiaruje bezustannie Ojcu swojemu na każdym miejscu świata i w każdej chwili dnia i nocy dla zbawienia ludzi, racz nam, mówię, wyjednać łaskę, aby ta Krew święta którąśmy tyle razy znieważyli i zhańbili, spływała, za każdym naszym technieniem aż do śmierci, na rany dusz naszych, aby je oczyszczała ze wszystkich przewinień, dodawała im mocy i odwagi do walki i zwycięstwa i odradzała je życiem swęj łaski.

MODLITWY

o uproszenie szczęśliwej śmierci lub gotowania się na śmierć.

NAUKA.

Śmierć szczęśliwą pozyszczemy niezawodnie jeśli będziemy żyć dobrze i każdy najmniejszy uczynek wykonywać jak gdyby był ostatnim w życiu naszym, tak żeby potem, wraz z Jezusem konającym, mogliśmy zawołać: „Wykonało się”. Jeżeli nie ustaniemy naśladować Go i wyrzekłszy się samych siebie, drogą krzyżową postępować będziemy; jeżeli, przystępując do stołu Pańskiego, będziemy się łączyć z ciałem Jego,

z ową ofiarą miłości, i wznówimy w sobie prawdziwie pamiątkę Męki Jego, wyrażając na duszach naszych szacowny jej owoc; jeżeli ów chleb Anielski często pożywać będziemy z taką czystością, pokorą, gorącością ducha i miłością jakich wymaga częsta Kommu-nija; jeżeli usilnie prosić będziemy o łaskę otrzymania Sakramentów świętych w ostatnią godzinę naszą; ufajmy wówczas, bracia moi, że ostateczna ta łaska nie będzie nam odmówioną i że Jezus Chrystus, z którym w tak ścisłym połączeniu zostawać będziemy, w ową ostatnią chwilę, przez Boską obecność swoją, napelni nas pożądaną mocą; tak te przez wielkie miłosierdzie Jego, odniosłszy to ostatnie zwycięstwo, konając, będziemy mieli szczęście w raz z Nim zawołać: „O! mój Boże, mój Ojcze, w ręce Twoje polecam ducha mego”.

Pożytecznie byłoby też obrać sobie w każdym miesiącu, albo raz na rok, jeden dzień w którybyśmy się gotowali na śmierć; dla dokonania tak ważnej sprawy i postawienia siebie na takim stopniu, na jakimbyśmy chcieli stać w godzinę śmierci, powinniśmy wypowiadać się, przyjąć Kommu-nię świętą, przejąć się ważnością ostatniej chwili, uspokoić swój umysł i serce i rozpoznać nowennę, którą zakończyć też należy spowiedzią i Kommu-niją Świętą. Poniższe rozmyślan-
nia, modlitwy i ćwiczenia zbawienne zdają się być

nader właściwemu ku dopięciu zamierzonego celu i otrzymaniu pożądaných owoców, to jest:

1. Wynieszą w nas zamilowanie ku wszystkiemu co w chwili śmierci będziemy musieli opuścić.
2. Wpoją w nas doskonałą miłość do Boga.
3. Przejmą odrazą od wszystkiego co Boga obraża.
4. sprostują błędy i panujące w nas skłonności.
5. Dadzą nam chęć szczerą ku pracowaniu nad uświęceniem naszym przez ćwiczenie w cnotach i uczynkach pobożnych.

Ćwiczenia te w liczbie dziewięciu są przeznaczone na każdy z 9 dni; lecz wolno z nich wybrać kilka, a nawet jedno lub dwa, według upodobania, i odmawiać takowe w ciągu całego nowennu. Takowe gotowanie się na śmierć, odbywane z należnym uczuciem, zapewni nam nieomylnie koniec szczęśliwy.

NOWENNA

O ŚMIERĆ SZCZĘŚLIWĄ.

I.

LITANIJA

O ŚMIERĆ SZCZĘŚLIWĄ (*)

UŻEŻONA PRZEZ PROTESTANTKĘ NAWRÓCONĄ DO RELIGII KATOLICKIEJ W DZIESIĄTYM ROKU ŻYCIA A ZMARŁĄ ŚWIĄTOBLIWIE W OŚMIENASTYM.

Panie Jezu Chryste, Boże dobroci, Ojcze miłosierdzia, oto stawam przed Tobą z sercem

(*) Odpust zupełny zapewniony jest przez stolicę Apostolską tym, którzyby przez cały miesiąc odma-

upokorzoném, skruszoném, zgnębioném; polecam Ci moje ostatnią godzinę i to co po niej nastąpi. Miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną. Gdy nogi moje zdrętwiałe zapowiedzą mi że pielgrzymka moja doczesna, kresu swego dobiega, miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną. Gdy oczy moje gasnące, zbliżeniem śmierci strwożone, utkwia smętny i dogorywający już wzrok w Ciebie, miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy zziębłe i drżące usta moje po raz ostatni wymawiać będą najukochańsze Imię Twoje, miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy wybladłe i zsiniałe lica moje przejmą politowaniem i przerażeniem przytomnych, a włosy potem śmiertelnym zroszone, zapowiedzą blizki mój zgon, miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy uszy moje, zamknięte na mowy ludzkie otworzą się na głos Twój powiadający wyrok niezmienny o mojej wieczności, miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

wiali codzień powyższą Litanię prosząc o pomoc Boga, w chwili swego konania, i którzyby, w dzień przez się obrany odwiedzili kościół lub kaplicę i modlili się według intencji Kościoła. Odpust 100 dniowy za każde odmówienie z sercem skruszonym i przejętym.

Gdy wyobraźnia moja, przerażona straszliwemi,
ponuremi widmami, pogrąży się w smętność
śmiertelną, a umysł trwogą przejęty na widok
nieprawości moich i zgnębany bojaźnią sądów
Twoich, będzie walczył z potęgami piekieł,
które zakrywając przed nim miłosierdzie
Twoje, będą go wprawiać w rozpacz, miło-
sierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy nędzne serce moje, osłabione boleścią
i trwogą śmierci zrażone, upadać pocznie
z wysiłen przeciw nieprzyjaciółom zbawienia
miłosierny Jezu, zmiłuj się nademną.

Gdy toczyć będę ostatnie lzy, jako znak zupeł-
nego zniszczenia, przyjmij je za ofiarę prze-
błagania i żalu; a w onęj chwili strasznej,
miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy krewni i przyjaciele wkoło mnie zgroma-
dzeni, rozczulą się nad mym stanem i bła-
gać Cię będą za mną, miłosierny Jezu, zmi-
łuj się nade mną.

Gdy stracę władzę wszystkich zmysłów, gdy
świat cały zniknie dla mnie, a ogarnie mnie
ucisk ostatni i spracowanie śmierci przynie-
cie, miłosierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy ostatnie westchnienia serca nagle poczną
duszę do rozstania się z ciałem, przyjmij je
Panie, jako znak nabożnej niecierpliwości po-

łączenia się z Tobą; wtedy miłosierny Jezu,
zmiłuj się nademną.

Gdy dusza moja opuści tę ziemię na zawsze,
zostawiając zsiniałe, zlodowaciałe, bez życia
i ruchu ciało, przyjmij to zniszczenie mojej
istoty jako hołd złożony ode mnie Boskiemu
Majestatowi Twojemu i przez to miłosierny
Jezu, zmiłuj się nade mną.

Gdy wreszcie dusza moja stanie przed Tobą
i po raz pierwszy ujrzy blask Majestatu Twe-
go, nie odrzucaj ję z przed Twego oblicza; ale
racz mię przyjąć na łono miłosierdzia Twego,
abym wiecznie śpiewał chwałę Twoję; miło-
sierny Jezu, zmiłuj się nade mną.

Módlmy się. Boże, który skazując człowieka
na śmierć, ukryłeś przed nim godzinę i chwilę
zejścia, spraw abym, spędzając wszystkie dni ży-
wota mojego w cnocie i świętobliwości, zdołał
wysłużyć sobie łaskę opuszczenia świata tego
w pokoju czystego sumienia i abym umarł w ła-
sce Twojej. Przez Jezusa Chrystusa Pana na-
szego, który żyje i króluje z Tobą w jedności
Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wie-
ków. Amen.

O Maryo! bez grzechu poczęta, módl się za
nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

II.

PODDANIE SIĘ ŚMIERCI.

PRZEZ TRAPISTĘ.

Wielbię, o Panie! Twoją Istotę Przedwieczną: w ręce Twoje składam istnienie któreś mi dał, a które, gdy Ci się podoba przez śmierć, zniszczoném zostanie; śmierć tę przyjmuję z uległością, w duchu pokuty, w połączeniu ze śmiercią Jezusa Chrystusa; z tego więc względu raduję się i ufam że pokorne moje przyjęcie śmierci ściągnie na mnie miłosierdzie Twoje i dopomoże mi przebyć owe przejście straszliwe. Pragnę, o mój Boże! ze śmierci mojej uczynić ofiarę Tobie, aby przez zupełne zniszczenie istoty mojej, złożyć hold Majestatowi Twemu.

Pragnę aby śmierć moja była ofiarą pokutną, Tobie przyjemną, i uczyniła zadosyć sprawiedliwości Twojej, o Boże, któremu tak mocno obraził! a dlatego przyjmuję wszystko co śmierć ma najokropniejszego dla zmysłów i przyrodzenia.

Przystaję, o mój Boże! na rozłączenie się duszy z ciałem mojem jako na karę za odłączenie się moje od Ciebie przez grzechy moje; przyjmuję utratę mych zmysłów na zadosyć uczynienie grzechom jakie przez nie popełniłem.

Zgadzam się, mój Boże, aby mnie podeptać noгами i w ziemię zakopano, na ukaranie za pychę moję względem bliźnich moich, niechaj zapomną o mnie i nie pamiętają wcale, na ukaranie za przyjemność jaką mi ich miłość sprawiła.

Przyjmuję samotność i okropność grobu jako pokutę za marnotrawstwa moje i życie zabawom oddane; przyjmuję wreszcie obrócenie się ciała mojego w proch i popiół, i niech ono stanie się pastwą robactwa za nierządną miłość ku ciału mojemu. O prochu! o robactwo! przyjmuję was i uważam za narzędzia sprawiedliwości Boskiej, karzącej mnie za próżność i pychę, które mię nieposłusznym uczyniły ku Niebu! Mścijcie się za sprawy moje, naprawcie obrazy które Mu wyrządziłem, zniszczcie owe ciało, grzechów pełne, owego nieprzyjaciela Boskiego, owe członki niegodziwości, niechaj potęga Stwórcy zwycięży słabość niecnego stworzenia, temu się poddaję, mój Boże, i z pokorą ulegam wyrokowi jaki wydasz na mnie w chwili mej śmierci. Amen.

O Maryo! bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

OŚWIADCZENIA Ś. KAROLA BOROMEUSZA

DO SWEGO ANTOŁA STRÓŻA O ŚMIERĆ SZCZĘŚLIWĄ.

W Imię Przenajświętszej Trójcy, Ojca, Syna i Ducha Świętego, ja NN. nieszczęśliwy i nędzny grzesznik, oświadczam w obecności Twojej Święty Aniele Boży, wierny mój Stróże, że:

1. Pragnę umierać w jedynej prawdziwej Wierze, Apostolskiej, Rzymskiej, Katolickiej, w której pomarli wszyscy Święci Pańscy, a poza którą nie masz zbawienia.
2. Oświadczam jeszcze, mój Aniele Święty, że chcę, pragnę wyjść z życia tego wspomógł i wsparty Opieką Twoją, ożywiony mocną ufnością w miłosierdzie Boże, pomimo wielkości i mnóstwa grzechów moich, i mocno chcę wierzyć iż jedna kropelka przenajdroższej Krwi Zbawiciela jest dostateczną aby zmyać nie tylko moje ale i całego świata grzechy.
3. Oświadczam także, Aniele Błogosławiony! że pomimo ogromu przewinień moich, gorąco pragnę stać się uczestnikiem nieskończonych zasług Pana naszego, Jezusa Chrystusa, którego litość i miłosierdzie nie odstręczają nigdy nikogo. O jakżebym chciał abym nigdy nie obraził był Boga, którego kocham nadewszystko i coraz bardziej jeszcze kochać pragnę! Żałuję z całego

serca, i chętnie przebaczam wszystkim którzy mnie obrazili, a wszystkie przewinienia moje składam w Najukochańsze Serce mojego Jezusa, Tłagając aby on zniszczył na zawsze!

4. Proszę Cię, o wierny mój Stróże! chciej błagać za mną dobroć Boską, i aby mię Zbawiciel przyjąć raczył do liczby owych Błogosławionych których dla siebie od wieków przejrzał, a którzy osiągnęli już chwałę Niebieską; oświadczam że dla otrzymania tego szczęścia od nieskończonego miłosierdzia Bożego, jestem gotów ponieść nie tylko wszystkie udręczenia nędznego życia doczesnego, ale nadto wszystkie męki czyścownicowe aż do dnia Sądu Ostatecznego.

5. Wreszcie, najmądrzejszy i najmilszy Aniele Stróże mój, oświadczam że czynię Cię wykonawcą ostatniej woli mojej.

Wyjednaj mi, proszę Cię, u Pana Boga mojego ostatnie trzy łaski: pierwsza jest, abym nie wyszedł z tego świata nieposilony Sakramentami Kościoła; druga łaska jest, aby Zbawiciel nasz Jezus Chrystus raczył uśmierzyć i uspokoić boleści i tęsknotę serca mojego, darując mi jedną łzę z owych które na Krzyżu wylewał i żeby Najśłodsza Matka Jego przynajmniej jedno mi spojrzenie darowała z onych, które w Synu swoim konającym zatopiła, i żeby z nieprzebrannej litości swojej raczyła umieścić mnie w li-

czbie tych którzy, pod Ję opieką będąc, otrzymają zbawienie wiekuiste w dzień Sądu strasznego. Trzecia łaska jest, abyś Ty sam, Aniele święty Stróżu mój najwierniejszy, raczył mię wspierać w onę ostatnią godzinę, kiedy dusza moja od ciała się odłączy, i uczynił mi łaskawym Jezusa Chrystusa, Sędziego mego, przez zasługi owę gorącej miłości, którą Jego Ojcowskie Serce paliło na Krzyżu dla zbawienia ludzkiego.

Miej więc duszę moję, Aniele najświętszy, za zupełnie powierzoną Tobie, a gdy się z ciałem rozstanie, poleć ją w ręce Ję Stwórcy i Odkupiciela, aby Go wespół z Tobą i wszystkimi Świętymi w Niebie oglądała, doskonale miłowała, i na wieki się z Nim cieszyła. Amen.

IV

ROZWAŻANIE SIĘDMU SŁÓW

ZBAWICIELA NA KRZYŻU.

DLA UPROSZENIA SOBIE OD JEZUSA KONAJĄCEGO SZCZĘŚLIWĄ ŚMIERĆ.

Zatop wzrok lub myśli swe w krzyżu Pańskim, zastanawiaj się nad pocieszającemi słowami które Zbawiciel dla nas wyrzekł na krzyżu, powtarzaj je sercem, zastosowywaj do swego stanu i do potrzeb tych doczesnych.

I Słowo. „Ojcie, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.”

O Boże wielki, błagam Cię, przez zasługi Mełki Syna Twojego, a szczególnie przez wszechmogącą modlitwę Jego, za oprawców swoich, przepuść mi niezliczone grzechy jakimi popełniłem przeciwko najwyższemu Majestatowi Twemu. Dla uzyskania łaski o którą proszę, wiem iż potrzeba abym przebaczył wszystkim nieprzyjaciółom moim, co też z całego serca czynię, o mój Boże! ofiarując Ci za nich modlitwę którą Jezus Chrystus, Zbawiciel mój wyrzekł na Krzyżu „Ojcie odpuść im, bo nie wiedzą co czynią”. Oni nie widzą głębi mej duszy, jak jest występna i wzgardy godna, niech wiedzą iż ona nie ma prawa utyskiwać na nich, tak często na piekło zasłużywszy.

II Słowo. „Zaprawdę powiadam ci, dziś jeszcze będziesz ze mną w raju.”

Wśród udręczeń które mnie trapią, nie mam prawa narzekać przeciw czcigodnej Opatrzności Twojej, o Boże wielki! Jakkolwiek wielkie są krzyże które mnie jeszcze gotujesz, jakkolwiek są przykre strapienia które spuścisz na mnie; czuję i wyznaję żeś na nie zasłużył. Ach! gdybym wiarę posiadał, widziałbym w nich tylko dowody miłości Twojej ku mnie! Ojcie najczulszy! jesteś względem mnie pełen pobjazania, gdy tymczasem przeciwko najniewinniejszemu Synowi, jesteś surowym, nieprześląganym, przeciwko Synowi który przez gorącą miłość swoją przyjął

na się cały ciężar niegodziwości moich. Ohy-
 Męka Jego przenaświetsza z którą łączę własne
 cierpienia, wyjednała mi łaskę i miłosierdzie.
 Zbawicielu Najukochańszy, pamiętaj o mnie
 w królestwie twojem. Jakże byłoby mi błogo,
 gdybym w ostatnią godzinę swoje, mógł usły-
 sząć te pocieszające Boskie słowa: „Zapra-
 wdę powiadam ci, dziś jeszcze będziesz ze mną
 w raju.” O Jezu, użyż mi tej łaski, która ma
 być spełnieniem wszystkich innych. Niechaj
 umrę śmiercią sprawiedliwych!”

III Słowo. „Gdy tedy ujrzał Jezus, Matkę
 i Ucznia którego miłował stojącego, rzekł Mat-
 ce swojej: „Niewiasto, oto Syn Twój.” Potem
 rzekł Uczniowi: „Oto Matka twoja.”
 Daj nam uczuć, Panno Święta, Panno Niepo-
 kalana, że jesteś Matką naszą; ofiaruj Sama po-
 trzeby i prośby nasze Temu, który, dla naszego
 zbawienia, przyjął Ciało w najczystszej Twój
 łonie.

Maryo, Matko łaskawa, Matko miłosierdzia,
 broń nas przeciwko nieprzyjacielowi zbawienia
 naszego, a w ostatniej chwili żywota naszego,
 przyjmij nas pod szczególną opiekę swoją. Świę-
 ta Maryo, Matko Boża, módl się za nami grze-
 sznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. O jak-
 że będzie słodki i pocieszającym, wspomnie-
 nie o Tobie, gdy przyjdzie chwila przejścia od

czasu do wieczności, a jakże strasznym jest Imię
 Twoje Najdroższe, dla potęg piekielnych! Spraw
 o Matko, Jezusem nam dana, iżbyśmy zawsze
 tak odmawiali *Pozdrowienie Anielskie*, żeby
 przez to zasłużyli na Twoje szczególne wspomo-
 żenie w strasliwej chwili śmierci.

IV Słowo. „Boże mój, Boże mój, czemuś
 mnie opuścił?”

Wyznaję o mój Boże, iż zasłużyłem na opu-
 szczenie Twoje w chwili śmierci! ponieważ sam
 w ciągu życia, tyle razy Cię opuszczałem! Ojciec
 wszelkiego miłosierdzia! ostatnią nadzieję po-
 kładam w Najukochańszym Synie Twoim, ko-
 nającym na Krzyżu i wszelkiej pomocy pozba-
 wionym. W Imię Jego, błagam o Twe miło-
 sierdzie. Zlituj się Panie, przez Jego ciężkie
 westchnienia z którymi łączę troski moje, a gdy
 mi na siłach już będzie zbywało wesprzyj mnie,
 Boże Wszechmogący, pozwól mi, wraz z Zba-
 wicielem ostatniej, dokonać ofiary i broń duszę
 moją od zjadłości Twoich i moich nieprzy-
 jaciół.

Jezu Najukochańszy, wypileś do dna kielich
 goryczy i sam doznałeś opuszczenia zupełnego;
 okropna męka! która na usta Boskie wywoły-
 wała żałośnie jęki i skargi rzewliwe. Ów cięż-
 ki, okrutny stan w jakim się znajdowała świę-
 ta dusza Twoja, jest jedynym ratunkiem ztrwo-

żonej duszy mojej. W nim czerpię moc przeciwko bojaźni śmierci, przeciw napastowaniom piekieł, przeciw natarczywościom utrapień, przeciw wszystkim mękom dogorywającej natury; gdyż mocno ufam iż Bóg sam będzie mi nagrodą za moję cierpliwość i doskonałą uległość woli Jego Przenajświętszej.

V Słowo. „Pragnę”.

Jakież to pragnienie, Zbawicielu Najdroższy, pali Cię na Krzyżu i zdaje się przewyższać inne Męczarnie Twoje? Bez wątpienia, o mój Odkupicielu, pragniesz tak żarliwie zbawienia mego. Pragniesz zadosyć uczynić sprawiedliwości Ojca Niebieskiego, któremu tylekroć zmysłowością i samolubstwem obraził. O jakąż nadzieję, jaką ufność wzbudza we mnie Bóg, który dla zmazania grzechów moich, sam chce być goryczą napawany! Łącząc się z cierpieniami Twemi, Jezul postanawiam cierpliwie znosić wszystkie boleści i choroby jakimi nawiedzać mię raczysz i w duchu pokuty będę przyjmował zaradcze przeciw nim środki, chociażbym okropną czuł do nich odrazę.

Lecz o mój Boże, czemuż nie mogę tak gorąco pragnąć abym się cieszył obecnością Twoją! Kiedyż nadejdzie szczęśliwa chwila, w którą bez zaślony oglądać Cię będę! Kiedyż zgaszę

swoje pragnienie w odwiecznym źródle rozkoszy! Kiedyż Tobą się nasycę, o mój Boże; Udziele mój, Miłości moja!

VI Słowo. „Wykonało się!”

Wykonało się to znaczy, o Boska ofiaro posłuszeństwa i miłości, że koniec Twój blizki; od tej chwili bowiem spełniły się wyrocznie, grzechy są odpuszczone, świat naprawiony, czart zwyciężony, wola Ojca Niebieskiego spełniona, uczyniono zadosyć sprawiedliwości Jego; *Wykonało się!*

Baranku Boży, błogosławię Ci i dziękuję Tobie. Dusza moja jest ceną prac Twoich, boleści i Krwi Twojej: z miłości ku mnie wykonałeś wszystko. Obym mógł naśladować Ciebie jako wzór najdoskonalszy, żyć, oddychać dla Ciebie i zasłużyć aby śmierć moja była szczęśliwem dopełnieniem życia mego, które, Panie, racz przyjąć jako zupełną ofiarę, i nie pozwalaj aby dusza, która tyle Ci kosztowała, zginęła dla wieczności.

VII Słowo. „Ojczy, w ręce Twoje polecam Ducha mego.”

O mój Boże, któryś jest Prawdą i Miłością, odkupiłeś mnie i wiem że jeśli jesteś Sędzią moim, jesteś też Ojcem pobłażającym. Od Ciebie mam istność i życie; tak jedno jak i drugie z najczulszą ufnością składam w ręce Twoje.

Błogo mi jest, że duszę moję polecieć mogę w ręce najdroższe, które z miłości ku mnie przygwożdżonemi były! Przyjmij mnie o Paniel nie przestanę wychwalać miłosierdzia Twojego!

V.

MODLITWY

o zachowanie od nagłej i niespodziewanej śmierci (*).

Modlmy się. Wysłuchaj nas, Boże Zbawicielu nasz i nie skracaj dni naszych dopóki nie zgładzisz zupełnie grzechów naszych; a ponieważ w piekle już nie masz pokuty, i minął czas poprawy, błagamy Cię usilnie, abyś pozwolił nam czasu do pojednania się z Tobą i łaskawie zmazał winy nasze. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego, który żyje i króluje z Tobą w jedności Ducha Świętego, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Zmiłuj się nad wiernemi dziećmi Twojemi, o Boże, i od wszelkiego zachowaj ich błąd; oddal, prosimy Cię, śmierć nagłą i niespodziewaną, i w sprawiedliwym karaniu jakie spuścisz na nie za grzechy, któremi Cię obrazili,

(*) 100 dni odpustu za każde pobożne odmówienie powyższej modlitwy.

mięj wzgląd na szczerą ich chęć nawrócenia się. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Amen.

Antyfony. O duszo moja, zaniechaj grzechu; zastanów się nad przejściem nagłym od życia doczesnego do mąk wieczystych: w piekle nie masz pokuty, a lży bezużyteczne. Nawróć się póki masz czas, wzniesć myśli do Boga i z sercem skruszonym zawołaj: „Boże mój, zmiłuj się nade mną.

Śmierć czyha na nas wśród życia: kogóż wywać będziemy jeżeli nie Ciebie Boże, któregośmy tylekroć grzechami obrazili! Boże święty, Boże mocny, Boże miłosierny, Zbawicielu Boski, nie wydawaj nas na śmierć, której skutki tak są okropne.

V. Odwróć od nas, Panie, śmierć nagłą, spraw aby żal nasz nie był zapóźny.

R. Prosimy Cię Panie, rzuć litościwem okiem na nas i pokaż nam miłosierdzie Twoje, albowiemśmy przeciwko Tobie zgrzeszyli.

Modlmy się. Prosimy Cię Wszechmogący Boże, abyś z właściwą Tobie Ojcowską dobrocią raczył przyjąć lud Twój, który przerażony Twym gniewem, do Twego miłosierdzia się ucieka; aby ci, którzy śmierci niespodziewanej lękają się jako kary za obrazę Majestatu Twojego, rozradowali się przebaczeniem jakiego udzielił im, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Daj się przebłagać, Boże Wszechmogący, spojrzij na zgromadzenie Kościoła Twojego i sądz nas nie według sprawiedliwości, ale według wielkiego miłosierdzia Twego; jeżeli bowiem nieprawości nasze roztrząsać będziesz, żadne stworzenie Tobie się nie ostoï; lecz zadziwiająca dobroć, która nas stworzyła, niechaj udzieli nam nowego dobrodziejstwa, wybacząc nam grzechy nasze; nie pozwalaj więc Panie, nagłój i nieprzewidzianej śmierci zniszczyć na zawsze dzieło rąk Twoich. Prosimy Cię o to przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wysłuchaj Panie, pokorne prośby nasze i nie roztrząsaj spraw służebników Twoich; gdyż, wiedząc że nie masz w nas żadnej sprawiedliwości, przyznajemy że Ty Boże, jesteś źródłem dobroci przez którą spodziewamy się odpuszczenia grzechów, uwolnienia od uciskających nas potrzeb i wybawienia od nagłój i niespodziewanej śmierci, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

O Boże, przed obliczem którego wszelkie serce drży, wszelkie sumienie się trwoży, złej na nas, prosimy Cię Panie, miłosierdzie swoje, abyśmy nie dowierając własnym zasługom, nie doznali w śmierci nagłój i niespodziewanej, sprawiedliwego karania Twego, ale owszem mogli się cieszyć pobłazaniem Ojca najłitościwszego. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

MODLITWA.

Najmiłosierniejszy Jezu! przez Twoje Konanie, Pot krwawy i Śmierć, racz mnie zachować od nagłój i nieprzewidzianej śmierci.

O Jezu nieskończenie dobry! pokornie Cię proszę przez sromotne Biczowanie Twoje, przez bolesne Koronowanie, przez ciężki Krzyż i Mękę okrutną; nie pozwalaj mi umrzeć bez należytego przygotowania się i opatrzenia świętymi Sakramentami Kościoła.

O Jezu, najukochańszy mój Zbawicielu! błagam Cię przez pracy i bolesti Twoje, przez Krew Twoje przenajdroższą i najświętsze Rany Twoje, na koniec przez te ostatnie słowa Twoje na Krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił; Ojciec mój w ręce Twoje składam Ducha mego: racz mnie wybawić od nagłój i niespodziewanej śmierci.

Jam Panie, stworzenie rąk Twoich, nie pozwalaj aby dzieło Twoje miało być na śmierć wiekiustą skazane. Daj mi czas do pokuty szczerzej, prawdziwiej; użyż mi tej łaski abym umarł światobliwie, kochał Cię z całego serca, chwalił i błogosławił Ci w Niebie na wieki wieczne. Amen.

Pieć Ojciec nasz, pięć Zdrowaś Maryo, na pamiątkę Męki Zbawiciela; trzy Zdrowaś Maryo na pamiątkę siedmiu bolesti Najświętszej Panny.

MODLITWA

w kształcie Testamentu, przez którą oświadczamy Bogu uczucia w jakich umierać pragniemy.

Panie i Boże mój, nie będąc pewnym ani czasu, ani miejsca, ani rodzaju mojej śmierci, uwielbiam rozrządzenia Opatrzności Twojej, we wszystkim co od wieków postanowić raczyła; a nie wiedząc jakimi uczuciami przejęta będzie dusza moja w chwili zgonu, czynię teraz to, co wówczas uczynićbym pragnął, i błagam Cię, o przyjęcie i stwierdzenie w ową godzinę ostatnią tego, co dziś oświadczam.

Dziękuję Ci więc teraz, Panie i Boże mój, za ostatnią chwilę mego życia, w którą, być może pozbawiony mowy i przytomności, nie będę mógł ani mówić, ani myśleć o Tobie; dziękuję Ci żeś mi dał życie, kiedy mogłeś w nicestwie mnie pozostawić; żeś się narodził w wieku i kraju Chrześcijańskim, kiedy mogłem narodzić się w wieku i kraju niewiernym; żeś mię przez Chrztęś Święty odrodził, gdy mogłeś pozbawić mię życia jeszcze w łonie mojej matki, jak tylu innych.

Wielbię Cię, o początku naturalnego życia mego! Wielbię Cię, o początku odrodzenia mego w łasce! ostateczny kresie mej duszy, ostateczną szczęśliwość moją w chwale! Jesteś najpięwszą Prawdą i dlatego niezmiennie wierzę we wszystko coś powiedział. Jesteś samą stałością, mam przeto mocną nadzieję że mi dasz wszystko coś obiecał. Jesteś Dobrocią najwyższą, którą kocham nadewszystko i chciałbym tylko Ciebie jedynie kochać o mój Boże.

Trójco Przenajświętsza, Ojczy, Synie, Duchu Święty, Boże jedyny, w Osobach troisty, Tyś mię stworzył wszechmocenością swoją; Tyś mię odkupił zbytkiem dobroci Twojej, Tyś mię uświęcił namaszczeniem Twój łaski, kierowałeś mną Opatrznością Swoją i Sam przeznaczyłeś mię do uczestnictwa Twój chwały.

Tyś nie przestawał obdarzać mię miłością, łaskami, dobrodziejstwami, za które odpłacałem się niewdzięcznością. przeniewierz eniem się! Lecz o mój Boże, im większa hańba dla mnie żeś Cię obrażał, tém większa Chwała dla Ciebie nie odmówić mi przebaczenia; a dla grzechów tak licznych jak moje, potrzeba tak nieskończonego miłosierdzia, jakim jest miłosierdzie Twoje.

Otóż Panie i Boże mój, do tego nieskończonego miłosierdzia uciekam się żalując mocno i szczerze iżem Cię tak długo obrażał, tak późno

poznał, tak mało kochał! I gdybym nie posiadał więcej nad tę chwilę, obróciłbym ją na kochanie Ciebie, o Dobroci najwyższa! dlatego że *jestes tém czem jesteś*, i że Sameś tylko godzien uwielbienia i miłości wszystkich stworzeń Twoich.

Dla Ciebie tylko, o Miłości odwieczna, nienawidzę wszystkie grzechy życia mego, dla tego, że sprzeciwiają się przynajmniej świętości Twojej; nienawidzę je z tego samego powodu, z jakiego nienawidziane były od Pana mego Jezusa Chrystusa, konającego w Ogrodzie Oliwnym; z jakiego Tyś je nienawidzisz Boże! Ojcze, Synu, Duchu Święty, Boże jedyny w Trójce Przenajświętszej. Ofiaruję Ci mój Boże, za zniewagę jaką Ci wyrządziły niegodziwości moje, miłość wszystkich Sprawiedliwych, wszystkich Aniołów, wszystkich Błogosławionych; miłość, jaką Cię kocha Zbawiciel mój Jezus Chrystus i jaką Sam nie ustajesz miłować Siebie o mój Boże.

Chcę odpokutować za wszystkie niegodziwości życia mego, przyjmuję śmierć jako występca na którego słusznie wyrok wydałeś; przyjmuję zniszczenie owego ciała, które było powodem do tylu niepowściągniętych złyków i do tak licznych grzechów; przyjmuję zniszczenie całej istoty mojej, jako znak uszanowania

ku Najwyższej władzy Twojej nade mną; przyjmuję wszystkie opuszczenia, wszystkie goryczy, męczarnie, wszystkie pokusy i boleści, oprócz grzechu i Twojej obrazu, na zadosyć uczynienie Boskiemu Majestatowi Twojemu.

Nie mogąc nie więcej, błagam Cię Panie i Boże mój, abyś pamiętał że jestem dziełem Rąk Twoich, ceną Krwi Twojej, zdobyczą Krzyża Twojego, przedmiotem troskliwości Twojej. Ze Śmiercią Twoją, łączę śmierć moję; z miłością Twoją, łączę miłość moję i oświadczam, że w to tylko wierzę, czego nas uczy Święty Twój Kościół Katolicki Rzymski; że nadzieję pokładam tylko w Twoich zasługach i dobrotliwej miłości Twojej.

Jeżeli zajdzie we mnie jaka sprzeczność, wypieram się jej, odwołuję ją i pragnę aby ostatecznie uderzenie serca mego było hołdem uwielbienia, któryby Ci poddał całą istotę moję, uczuciem gorącej miłości, które oczyściłoby duszę moję od najmniejszej skazy i zapaliło ją na wieki wieków.

Otóż dlatego ratuj mię, Boże, w okropnej chwili śmierci, która ma rozstrzygnąć o mojem szczęściu wiekiśm, wybaw mnie od mocy i podejścia czarta, od pokus, rozpaczy, nieufności, od ducha pychy i zatwardziałości serca. Połącz mnie w Opiekę Najświętszej Panny, Świę-

tych i Aniołów Bożych; błagam o modlitwy i ostatnią pomoc kapłanów Twoich i o łaskę otrzymania Przenajświętszych Sakramentów Kościoła. Jezu mój Zbawicielu, wysłuchaj mnie, dla żarliwości, jaką palasz ku zbawieniu mej duszy, dla żarliwości, która tak wiele dobrego mi uczyniła, pomimo niewdzięczności mojej. Niechaj zbawienie moje będzie słusznym owocem miłości Twojej.

VII.

DUCHOWNE PRZYJĘCIE OSTATNIEGO NAMASZCZENIA.

NAUKA.

„Osobliwą Opatrznością swoją, Pan Bóg nie tylko ludu swego i przejranych swoich synów wejście na świat, ale i mieszkanie na nim, a na koniec i wyjście z tego świata obwarował. Jako się rodzim wedle ciała, tak też dał nam Chrztost, abyśmy się na duszy synami Bożymi rodzili. Jako rośnięm w ciebie, tak dał nam lepszy wzrost duchowny z Bierzmowania. Jako ciało karmimy, tak też dał duszom naszym lepszy pokarm z Ciała i Krwi Swojej. Jako się leczym w cielesnych niemocach, tak dał nam duszne lekarstwo w Sakramencie Pokuty, na spowiedzi. Nakoniec gdy umieramy, dał nam na on czas trudny, dobrą i pogodną pomoc, z tego o którym tu rzecz mamy Sakramentu. Ona godzina śmierci, wielkiemu niebezpieczeństwu podległa: tam taka godzina do wygrania albo przegrania, na której wszystko nasz żywot wieczny wisi: tam największe poku-

sy nieprzyjacielskie, tam przestraszy, tam ciężkości, tęskności, niecierpliwości, i odchodzenie zdrowia i rozdział rzeczy z sobą bardzo spojonych, to jest duszy z ciałem, człowieka trapi i męczy. Przetoż tam największej pomocy potrzeba, zwłaszcza gdy chory ani do spowiedzi, ani do używania Ciała Bożego przyjść nie może, dla nagłych dolegliwości i przypadków. Nie była rzecz podobna, ani tego dobroć Boska miała, aby złego czasu, i tak trudnej godziny, Pan Jezus Opiekun nasz, Sakramentem łaski i pomocy Swojej, tak strapionych nie opatrzył. Opatrzył za prawdę i jasne o tem słowo Boże, nie tylko podane, ale i pisane mamy.”

„Czytamy u Apostoła Świętego te pełne pociechy słowa.” „*Choruje kto między wami? Niechowiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w Imię Pańskie. A modlitwa wiary uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan: a jeśli był w grzechach, był, będą mu odpuszczone.*” (Jak. V. 14, 15).

Z tych słów jawny jest Sakrament Ostatniego Pomazania i jawne skutki onego; a te są: zdrowie cielesne gdy go do zbawienia potrzeba, ulżenie w boleściach, tęsknościach i trwogach śmierci, nakoniec, a co najważniejsza, odpuszczenie grzechów, którychby się po spowiedzi chory dopuścił, a spowiadać się ich nie mógł, albo którychby zapomniał, albo innych, któreby nie odpuszczone zostawały. (X. Skarga).

„Miejmy tedy wielkie baczenie na ten Sakrament, rozmyślając koniec nasz i onę szkodliwą godzinę śmierci naszej, jakiej nam na on czas pomocy potrzeba. Bo wtenczas wielkie ciężkości, a od ludzi małe, i owszem żadne już pomocy nie idą. Już gdy lekarze odstąpią, gdy przyjaciele i ci co mitują i żałują, nie wiedzą co czynić, tylko do Pana Boga woła-

ja, mówiąc one słowa z Psalmu: *Tobie Panie ten ubogi zostawiony jest*. My, pomocy w tej ciężkości dać mu nie możemy. Ty go, o Boże, na rękę Swoję weźmij a przez te lekarstwa Sakramentów Twoich, i przez Krew i wysługę Syna Twego Jezusa Chrystusa, która się w nich szafuje, opiekuj się tym chorym, którego sroga śmierć morzy. Daj mu posilek z mocy Twojej a wybaw go od nieprzyjaciół, a prowadź do domu i do dziedzictwa Twego. któres wszystkim wierzącym i pokutującym obiecać i zgotować z łaski Twojej raczył. Tobie ze wszystkiego chwała na wieki. Amen. (Skarga).

MODLITWA.

Wysłuchaj nas Panie, Ojczy Świąty i Wszemogący, Boże wieczny i racz z wysokości Niebios zesłać Anioła, któryby strzegł, zachowywał, bronił, nawiedzał i opiekował się wszystkimi, którzy w tym domu zamieszkują. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Po tej modlitwie, uczyni duchowną spowiedź z główniejszych grzechów życia twojego; wzbudź w sobie skruchę i czyni szczerze postanowienia za pośrednictwem Maryi, Ś. Michała etc. to jest odmawiając *Confiteor*, z pokorną ufnością proś Boga by ci przebaczyć raczył.... Podczas *Indulgentiam*, pragnij gorąco ostatniego odpuszczenia, prosząc o nie Zbawiciela naszego, a polecając się w ręce Opaczności Jego, odmawiaj raczej sercem niż usty, i przystosowując je do zmysłów twoich, słowa które Kościół odmawia przy Ostatniem Namaszczeniu. Wystaw sobie że Kapłan Boży ciebie namaszcza i nie

nawidz z całego serca grzechy, któres rozmaitemi członkami popełnił.

Przy namaszczeniu oczu. Przez owe święte namaszczenie i nieskończone miłosierdzie Twoje, przepuść mi Panie wszystko com przez wzrok zawinił.

Przez tę modlitwę, miej zamiar przeprosić Boga za niepotrzebną ciekawość; za lzy wylane na próżno, nie dla Boga; za chęci nierządne któres spojzeniem nabył i wraz z Jeremiaszem zawołaj: „Niech oczy moje lzy leją we dnie i w nocy.”

Przy namaszczeniu uszu. Przez owe święte namaszczenie i nieskończone miłosierdzie Twoje, przepuść mi Panie wszystko com przez słuch zawinił.

Przez tę modlitwę, miej zamiar przeprosić Boga za przyjemność z jaką słuchałeś obmów, doniesień, skarg i narzekañ, i wołaj wraz z Danielem: „Niesłoty, nie słuchałem głosu Boga mojego, żebym chodził w zakonie Jego.”

Przy namaszczeniu nozdrzy. Przez owe święte namaszczenie i nieskończone miłosierdzie Twoje, przepuść mi Panie wszystko com przez węch zawinił.

Przez tę modlitwę miej zamiar, przeprosić Boga za przyjemność z jaką używałeś wonności i wszelkich przyjemnych zapachów; i za wstret jaki czułeś do nędzarzy i słabych, owych prawdziwych członków Jezusa Chrystusa i wołaj wraz z Oblubienicą, o której mowa w Pieśniach nad Pieśniami: „Pociągnij mię: za Tobą, pobieżyemy do wonności olejków Twoich.

Przy namaszczeniu ust. Przez owe namaszczenie święte i nieskończone miłosierdzie Twoje, przepuść mi Panie wszystko com zawinił przez smak i mowę.

Przez tę modlitwę miej zamiar przeprosić Boga za wszystkie niepożyteczne mowy twoje, za dowiepne i próżne żarciki, za obmowę, narzekania, oraz za gustomanie, wykwintneń jedzeniu i wołaj z Prorokiem: „Usła moje pełne złości.“

Przy namaszczeniu piersi. Przez owe namaszczenie święte i nieskończone miłosierdzie Twoje, przepuść mi Panie wszystko com zawinił przez nierządne uczucia serca mego.

Przez tę modlitwę miej zamiar przeprosić Boga za nierządną miłość dla siebie samego, za zbytęzną miłość ku stworzeniom, za pomysły zemsty, za chciwość, zazdrość i wołaj z Królem Prorokiem: „Serce czyste stwórz we mnie Boże i Ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.“

Przy namaszczeniu rąk. Przez owe namaszczenie święte i nieskończone miłosierdzie Twoje, przepuść mi Panie wszystko com przez dotykanie zawinił.

Przez tę modlitwę usiłuj przeprosić Boga za wszystkie złe czyny twoje, za niepełnienie dobrych uczynków, których pilnować się powinien byleś i wołaj wraz z Królem pokutującym: „Ręce swoje ku niesprawiedliwości ściągnąłem.“

Przy namaszczeniu nóg. Przez owe namaszczenie święte i nieskończone miłosierdzie

Twoje, przepuść mi Panie wszystko co każdy mój krok zawinił.

Przez tę modlitwę usiłuj przeprosić Boga za niepotrzebne spacery i odwiedziły, z okazji do grzechu na jakie zuchwale się narażałeś i wołaj wraz z Jobem: „Tyś wprowadził kroki moje policzył, ale przepuść grzechom moim.“

Potem czytaj z uczuciem skruchy i pokuty, modlitwy następujące, któremi Kaptan kończy udzielenie Ostatniego Namaszczenia.

Panie zmiłuj się nad nami. Chryste zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami.

Ojciec nasz.

V. Wybaw Panie sługę, który w Tobie nadzieję pokłada.

R. Ześlij mu pomoc z przybytków Twoich i z wysokości Syonu broń go.

V. Bądź Panie dla niego twierdzą zbrojną.

R. Przeciw nieprzyjaciółom sprzysiężonym na zgubę jego.

V. Niech nie przemoga nad nim nieprzyjaciele jego.

R. A syn niegodziwości, księżę ciemności nie wyrządzi mu nic złego.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech przyjdzie do Ciebie.

MODLITWA.

Panie Boże, których ustami Apostoła Twojego Jakóba Świętego rzekł: „choruje kto między wami? niech wowiedzie kapłany kościelne, a niech się modlą nad nim, pomazując go olejem w Imię Pańskie. A modlitwa wiary, uzdrowi niemocnego, i ulży mu Pan: a jeśli by w grzechach był, będą mu odpuszczone.” Spraw, błagam Cię, Odkupicielu najdroższy, abym w chwili kiedy mnie do siebie powołasz, zasłużył na otrzymanie owego Sakramentu i z grzechów był oczyszczony. Jeżeli zaś Boska Opatrzność Twoja inaczej rozrządziła, przynajmniej teraz dobre chęci moje przyjmij i miej je sobie przyjemnymi, a w owę chwilę straszną, kiedy walczyć będę z nieprzyjaciółmi zbawienia mojego, w ostatniej chwili mego życia, wspomnij o terazniejszym pragnieniu mojem i dopomóż mi zwalczyć potęgę piekła; Boże, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

o to wszystko co się ściąga do zbawienia.

Boże mój, wierzę w Ciebie, lecz utwierdź wiarę moję; mam ufność w Tobie, lecz umacniaj

moję nadzieję; miłuję Cię, lecz pomnażaj miłość moję; żałuję żem Cię obraził tak wielkimi i ciężkimi grzechami, lecz pomnażaj ten żal w sercu mojem; klaniam Ci się, jako najpierwшему Początkowi mojemu; pragnę Ciebie jako ostatniego mojego Końca; dzięki Ci składam, jako mojemu nieustającemu Dobrodziejowi; wzywam Cię, jako mojego najwyższego Obroncę! — Boże mój, racz mnie prowadzić Twoją mądrością; wstrzymywać Sprawiedliwością; cieszyć Miłosierdziem, bronić Wszecchnością swoją! Abym był wszystkim Twoim, jak tego po mnie Chrztosć święty wymaga; wyrzekam się czarta przekłętego i wszystkich spraw jego, świata i wszystkich jego próżności; ciała i wszystkich jego pożądliwości; kacerstwa i wszystkich błędów.

Ofiaruję Ci i poświęcam moje myśli, moje słowa, moje utrapienia; abym odtąd nie myślał, tylko o Tobie; nie czynił tylko według praw Twoich świętych; nie cierpiał tylko dla Ciebie. Panie! chcę tego co Ty chcesz, jako Ty chcesz i kiedy Ty chcesz. Proszę Cię, oświeć mój rozum, zapal moje wole, oczyść moje ciało, poświęć duszę moję!

Boże mój, dodaj mi odwagi do ukarania w sobie przeszłych grzechów, do zwyciężenia nadal wszelkich pokus; do poskromienia namiętności,

które nade mną panują; do ćwiczenia się w cnotach, które mi są do zbawienia potrzebne.

Napełnij serce moje ufnością ku Twojej dobroci, obrzydzeniem wszelkich grzechów, miłością do bliźnich moich i zupełnym pogardzeniem świata. Spraw to, abym był posłuszny przełożonym moim, miłosierny ku nędzarzom, wierny przyjaciółom, łitościwy nad nieprzyjaciółmi.

Boże mój! użyż mi łaski do zwyciężania wszelkich rozkoszy przez umartwienie; łakomstwa przez jałmużnę; gniewu przez łagodność; oziębłości przez pobożność. Dodaj mi roztropności w przedsięwzięciach moich; otuchy w niebezpieczeństwach; cierpliwości w przeciwnościach; pokory w szczęściu.

Nie dopuszczaj, o Boże! abym kiedy miał być leniwym do modlitwy, niesforemny w zabawach, niedbały w moich powinnościach, niestatecznym w dobrych postanowieniach. Wzbudź we mnie ustawiczną troskliwość o zachowanie wstydlivosti, niewinności, szczeroty i spokoju sumienia, skromności w obcowaniu i umiarkowania w życiu. Dopomóż mi nieustannie zwyciężać namiętności, zgadzać się z wolą Twoją świętą, iść za natchnieniem łaski i z nią współpracować nad zachowaniem Prawa Twojego i zasługiwaniem sobie na zbawienie.

Boże mój! odśłoń oczom moim znikomość ziemi, a wielkość Nieba; krótkość czasu a długość wieczności! Spraw abym się gotował na śmierć, abym się lękał sądu Twojego, abym się chronił piekła, a na ostatek osiągnął Niebo: przez Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

DO NAJSWIĘTSZEJ PANNY MARYI

o uproszenie szczęśliwej śmierci (*).

PRZEZ S. A. LIGUORI.

O Najświętsza Maryo, Matko dobroci i miłosierdzia, kiedy wspomnę na grzechy moje, i o chwili śmierci pomyślę, dreszcz po członkach moich przebiega i lica moje płoną ze wstydu. Matko pełna słodyczy, we Krwi Chrystusa i w Twojej przyczynie, nadzieję moję pokładam. O Pocieszycielko strapiionych, nie opuszczaj mię w tej chwili i racz mię w tym wielkim smutku pocieszyć. Jeżeli teraz tak mocno mię dręczą wyrzuty sumienia, niebezpieczeństwo nowego

(*) Pius VII udzielił 300 dni odpustu każdemu z wiernych, któryby powyższą modlitwę nabożnie odmawiał, a Odpust zupełny raz w miesiąc temu, kto w dzień przez się obrany, spowiadać się, komuniłować i modlić się będzie według intencji Kościoła.

upadku i surowość sprawiedliwości Boskiej, a cóż to będzie przy zgonie? Ulituj się, i nim śmierć nadejdzie, wyjednaj mi żal wielki za grzechy, prawdziwe nawrócenie i stałą wierność Bogu przez resztę życia mego; w chwili zaś śmierci, o Maryo, Nadzieja moja! wspomagaj mię w okropnych tęsknotach jakie mnie ogarną, wzmacniaj mnie abym nie wpadł w rozpacz na widok nieprawości moich, które szatan przed oczy nasuwać mi będzie, natchnij mię wtedy abym Cię częściej mógł wzywać, abym oddał ducha, wymawiając Twoje i Twojego Syna najśłodsze Imiona. Tę łaskę uczyniłaś wielkiej liczbie wiernych sług Twoich, i ja jej pragnę gorąco, a znając dobroć i litość Twoję, spodziewam się, że ją równie jak tamci otrzymam. Amen.

VIII.

MODLITWY

polecające Bogu dusze konających.

NAUKA.

Kościół, owa wierna Oblubienica Jezusa Chrystusa, niosąca ulgę i pociechę wszystkim nieszczęśliwym członkom Boskiego Oblubieńca swego, wkłada w usta swych dzieci modlitwy stosujące się do każdej ich potrzeby, do wszelkiej potrzeby. Modlitwy te jakże są wznioste, zdają się pochodzić z natchnienia Boga

samego. Jakże pełne powagi i rozczulającej tkliwości są modlitwy jakich używa polecając Bogu duszę mającą świat opuścić i przed Bogiem stanąć. Błogo nam byłoby, gdybyśmy mogli je słyszeć i mieć w nich upodobanie, gdy będą odczytywane przy toż naszym śmiertelnym; jakąż niewypowiedzianą pociechą przepelnitaby się dusza nasza! Lecz dla pozostania tego szczęścia, miejmy ku tym modlitwom poszanowanie największe, zamiętowanie najszczersze, miejmy upodobanie w odmawianiu ich teraz, aby usta a szczególnież serca nasze, przyzwyczajone już były do nich gdy przyjdzie konieczność ich odmawiania. One przypomną nam czem jesteśmy, do czego należemy, co opuścimy kiedyś, a może i wkrótce; przypomną nam gdzie musimy przejść po tym nędznym wygnaniu, przedstawia nam trudności owej przejścia, konieczność dobrego przygotowania się; podadzą ufność jaką natenczas mieć powinniśmy we wszechmocnym wspomózeniu jakie Opatrzność Boska przygotowała nam w Jezusie Chrystusie, w Najświętszej Pannie Maryi, w Józefie Ś., w Aniołach i Świętych Pańskich. Nie zaniedbujmy więc nic aby nam tak szacowną pomoc zjednać mogło: rzucamy w ziemię ziarno które przyniesie owoc w czas naznaczony Chrystusem Panem.

AKTY NABOŻNE PRZEDŚMIERTNE

które można czytać nad chorym, tak, aby je słowy lub myślą mógł powtarzać.

Boże, przybądź mi na pomoc, i na ratunek mój pospiesz! Zmiłuj się nade mną, Boże mój

a według wielkiego miłosierdzia Twego odpuść grzechy moje!

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Żałuję, Boże mój! serdecznie żałuję z miłości i dla miłości Twojej, że Cię grzechami memi obrażał.

Najlaskawszy Panie Jezu, przez Krew Twoją Najdroższą, którąś za grzeszników wylać raczył, proszę Cię, racz obmyć w tej Krwi Świętej, grzeszną duszę moją ze wszystkich nieprawości.

O dobrotliwy Jezu zmiłuj się nade mną, póki czas jest łaski i zmiłowania!

Boże mój, zmiłuj się nade mną jako możesz, jako chcesz i jako ja potrzebuję!

Od śmierci wiecznej, wybaw mnie Panie!

Boże mój! najwyższe Dobro moje! miłuję Cię nadewszystko i z całego serca mego.

Boże mój! wola moja zupełnie do woli Twojej we wszystkiem stosuję i stosować chcę.

Przyjmuję pokornie od Ciebie Boże mój! tę chorobę moją; chcę ją cierpieć dla miłości Twojej i Tobie ją ofiaruję na zadosyć uczynienie za grzechy moje.

Boże, niech się dzieje wola Twoja święta ze mną jako w życiu tak i w śmierci mojej.

Boże mój, wszystkie moje myśli, słowa i uczynki łączę z zasługami Jezusa Chrystusa, Matki Jego Przenajświętszej i wszystkich Świętych!

Boże mój! ze wszystkich sił duszy mojej pragnę w Tobie żyć i w Tobie umierać.

W Ranach Twoich, Zbawicielu Chryste Jezu, żyć i umierać pragnę!

Mam nadzieję, mój Jezu! w obietnicy Twojej, w miłosierdziu i w zasługach Twoich, że mi odpuścisz grzechy moje i że Cię w Chwale Twojej oglądać będę.

O! ktoby mi dał, Jezu mój, abym umarł jakoś Ty umarł, jako Najświętsza Matka Twoja, jako Święci Twoi!

Jezu laskawy! proszę Cię przez łzy Twoje, przez krwawy pot Twój i przez błogosławioną Śmierć Twoją, racz mi dać dobre skonanie.

Jezu najdobrotliwszy! wszystek Twój jestem i Twoim pragnę być na wieki, jako i Ty stałeś się moim!

Wszystkiemi siłami memi, duszą i ciałem i tchnieniem, błogosławię Cię, Boże mój.

Jezu najmiłosierniejszy, przez Rany Twoje najświętsze, przez Krzyż i Mękę Twoją, przez okrutną Śmierć Twoją, proszę Cię! bądź mi Jezusem Zbawicielem teraz i w chwilę śmierci mojej!

O Najlaskawszy Panie Jezu! spraw abym Cię mógł jak najdoskonalej miłować, chwalić, błogosławić, w Tobie i z Tobą zostawać w Chwale Twojej na wieki.

Oświeć, Panie, oczy moje, abym nie zasnął złą śmiercią, aby nieprzyjaciół mego zbawienia nie rzekł: przemożem go!

O Jezu! Jezu! Jezu, Synu Dawidów! zmiłuj się nade mną! w Tobie i w zasługach Twoich wszystka zbawienia mego nadzieja; odpuść mi ciężkie grzechy moje!

Gotowe, przez łaskę Twoją, serce moje, Boże! gotowe serce moje Tobie i do Ciebie!

O Niebo! o miłe Niebo! kiedyż wniknę do Ciebie! Pragnę Cię, Jezu! widzieć w chwale Twojej.

O jak miłe przybytki Twe, Panie! Pragnie i wszedłby dusza moja, tęskniąc do przybytków Twoich!

Jako jeleni do wód żywych, tak dusza moja pragnie do Ciebie, Boże mój!

Pragnie dusza moja do Boga, Źródła żywego! Ach! kiedyż przybędę i stanę przed Obliczem Boga mego!

Miłosierdzie Boskie na wieki opowiadać będę.

Najśodszy Panie Jezu Chryste! przez gorzką Mękę Twoją proszę Cię: przyjmij mnie do liczby Wybranych!

Jezu, Maryo, najśodsze moje Kochania! niech cierpię, niech umieram z miłości Waszej! niech umrę z miłości i w miłości Twojej, kochany

mój Jezu! któryś z miłości, za mnie grzesznika umrzeć raczył!

Pragnę, o Zbawicielu mój, być rozwiązany z tym ciałem, a zostawać z Tobą.

O Jezu! miłości moja! polecam Ci godzinę śmierci mojej. Racz mi w nią dać łaskę ostatnią według najświętszej woli Twojej i miłosierdzia Twojego!

Ojcie Przedwieczny! przez żywot i Śmierć najmilszego Syna Twojego i przez wnętrzości miłosierdzia Twego, proszę Cię dać mi tę łaskę, abym wytrwał w dobrém, i umarł w łasce Twojej!

Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez oną gorzkosć którąś cierpiał dla mnie na Krzyżu, osobiwie kiedy Dusza Twoja najświętsza wychodziła z Ciała Twego: zmiłuj się nad nędzną duszą moją, gdy z ciała mego wychodzić będzie!

Pocieszycielu świata, Boże Duchu Święty! zmiłuj się nade mną: świętym natchnieniem Twojem umacniaj mię zawsze, osobiwie w godzinę śmierci mojej.

Trójco Przenajświętsza, jedyny Boże! zmiłuj się nade mną teraz i w godzinę śmierci mojej.

Pod Twoją obronę uciekam się, Święta Boża Rodzicielko, Matko łaski, Matko miłosierdzia! Ty mnie od nieprzyjaciół zasłaniaj, broń, i w go-

dzię śmierci mojej duszę moję, Synowi Twemu zaleć i oddaj.

Święty Aniele Stróżu i Opiekunie mój! przybądź mi na pomoc, dopomóż mi do szczęśliwej śmierci.

Święty Michale Archaniele, obrońco dusz wszystkich ratuj mnie na strasznym Sądzie Boskim; ratujcie mię, wszyscy Duchowie Niebiescy, aby za Waszą pomocą, żaden mi nie szkodził.

Wszyscy Święci, Wybrani Pańscy! przyczynicie się za mną grzesznym do Boga naszego, aby mi grzechy odpuścić i duszę moję do społeczności Waszjej przyjąć racyli.

Wszyscy Święci Patronowie moi! Ś. Józefie Ś. Barbaro! Wszyscy Święci, których śmiercią błogosławionych i szczęśliwą wiecznością Bóg udarował; wszyscy Święci! którym poświęcony dzień mego narodzenia i mojej śmierci; wszyscy Święci i Święte! i Ty, o Maryo! Matko konających, wyjednajcie mi u Jezusa ukrzyżowanego, szczęśliwą śmierć i wieczność błogosławioną! Amen.

Gdy się choremu poda Krzyż do całowania.

O! przyjdź do mnie, mój Jezu! przyjdź o Zbawicielu Najświętszy! Całuję święte Nogi Twoje, któremi przez lat trzydzieści trzy, tak wiele tru-

dnych i przykrych podróży odbyłeś po tej ziemi dla naszego zbawienia. Ach! Nogi najdroższe, sprawcie to, aby usiłowania Wasze nie były dla mnie nadaremne; przyjmijcie mnie z Magdaleno! pragnę Was ucałować z tym afektem z jakim Was całowali Święci pokutnicy w swoim konaniu.

Całuję Twoje święte Ręce, z miłości ku mnie na Krzyżu przybite! One mnie ukształciły i utrzymały aż do tej chwili! O! utrzymajcież mnie na wieki! wam polecam duszę moję!

Całuję Bok Twój, Chryste Jezu! dla mnie przebity i Serce przekłóte! O czemużem Cię nie kochał, Panie mój! jakom był powinien! Kocham Cię teraz jak mogę najbardziej i kochać będę na wieki! Między, o Jezu, dobre serce ku mnie, odtąd i aż na wieki!

Całuję Głowę Twoję najświętszą, cierniem pokłóta i poranioną dla wysłużenia mi korony w Niebie. Ach, skłóńże do mnie najświętszą Głowę Twoją, dla dania mi pocałowania pokoju!

Zbawicielu Najświętszy! Tyś na Krzyżu śmierć poniósł, abym ja żył na wieki! Panie, wierzę w Ciebie Boga i Zbawiciela mego! W Tobie, o Jezu, całą nadzieję pokładam! Tyś mnie Krwią Swoją Najświętszą odkupił! Ty umarłeś za grzechy moje, abym ja mógł z Tobą żyć na wieki!

Umarłeś wśród mąk okropnych na Krzyżu, o Jezu! lecz teraz żyjesz w Niebie! Tam jesteś

pośrednikiem u Twego i naszego Ojca! Upprzedziłeś nas, abyś nam mieszkanie zgoutował! Bo gdzie Ty jesteś tam i ja być mam! Weź mnie do siebie, o Jezu Zbawicielu mój, weź dzisiaj jeszcze do Nieba; Twoim, o Jezu, chcę być, teraz i na wieki! Amen.

Akty w skonaniu, które chory, trzymając gromnicę w ręku, choć myślą odmawia.

Miłuję Cię, Boże mój! ze wszystkiego serca, ze wszystkiej duszy mojej, ze wszystkich sił moich, a miłuję Cię nadewszystko, dla Ciebie samego!

Żałuję z całego serca żem Cię, nieskończone dobro moje, Boże mój, kiedykolwiek choć najmniejszym grzechem obraził; a żałuję dla samej dobroci Twojej.

Przepraszam Cię, Panie mój! żem Ci na tym świecie nie służył dobrze, żem Cię nie miłował jak byłem powinien! Daj mi oglądać Oblicze Twoje Boskie; już Ci lepiej służyć, lepiej Cię miłować będę!

Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu!

Teraz wypuść sługę Twego, Panie! według słów Twoich w pokój! Jezu dla mnie konający! przy skonaniu mojem, zmiłuj się nademną!

Matko Bolesna, Przenajświętsza Panno Maryo, pod Krzyżem stojąca, przy skonaniu Syna Twojego obecna! przybądź i mnie na pomoc.

Ratujcie mnie, Święci Pańscy, zabierzcie mnie Aniołowie Niebiescy! a biorąc duszę moją, ofiarujcie ją przed obliczem Najwyższego.

Panie, w ręce Twoje polecam duszę moję!

Odpoczynek wieczny, przez Krew Pana Jezusa, daj mi Boże! a światłość wiekuista niech mi świeci.

Jezu! Jezu! Jezu! którego kocham serdecznie, bądź mi Jezusem Wybawicielem!

Jezus! Maryo! Józefie Święty! Wam oddaję duszę moję!

Gdy chory ma jeszcze przytomność, może te modlitwy choć myślą do Boga zanosić, trzymając Krzyż w ręku.

Już nadeszła chwila do mojego przeniesienia się z tego padołu płaczu! Panie, jestem gotów! przejęty żywą wiarą i gorącą miłością, spieszę na przeciw Oblubieńcowi mojemu! O Jezu, Ty prawdziwa Światłości, oświecająca wszystkich ludzi zostających wśród cienia śmierci, nie dozwól aby zgasły w mojem sercu wiara i ogień miłości! O! zostańże się ze mną, Panie, bo się już zmierzcha! Światłość świata, Słońce sprawiedliwości! Oświecajże serce moje, bo się już w cieni śmierci znajduję!

Dozwólże mi, o Boże! oglądać światłość wiekuistą, gdy tu zamknę moje powieki śmiertelne.

Ach Panie! oto idę już do Ciebie, gdy mnie wołasz! Przyjmijże mnie do Siebie, boć od Ciebie wyszłem! W Imię Twoje Najświętsze i pod Twoją opieką rozpoczynam moje ostatnią walkę, bez której nie mogę odebrać korony! Przytulam do ust i serca ten Krzyż Święty, na którym mnie mój Zbawiciel odkupił; już się z nim nie rozłączę.

O Zbawicielu ukrzyżowany! Przyjmijże duszę moję którą kupił wśród mąk okrutnych Krwią Twoją na Krzyżu! Agdy teraz na Twój wizerunek poglądam, i Rany Twoje ze łzami całuję, sprawżę, abym Cię wnet z pociechą twarz w twarz w Niebie mógł oglądać!

Ach Panie i Boże mój! Stwórcu Wszechmocny! Panie życia i śmierci! Oddaję Ci najgłębszy pokłon, jako Bogu memu! Poddaję się zupełnie Twemu rozporządzeniu! W Twojem miłosierdziu i zasługach Syna Twojego, a mego Zbawiciela, całą moję nadzieję pokładam.

Chcę umrzeć, kiedy ta jest wola Twoja Święta! chcę umrzeć, abym jak najprędzej mógł przyjść do Ciebie, który jesteś pierwszym moim początkiem i ostatnim końcem! Przetoć pragnę umrzeć, jako prawdziwy katolik, na łonie prawego Świętego Kościoła Rzymsko-Katolickiego, opatrzonego Świętymi Sakramentami.

O Boże najmiłosierniejszy! Tyś mię na to stworzył abym Cię znał, kochał i cieszył się z Tobą na wieki! Oto wszystkie siły moje namiętniam, abym, przy schyłku życia, przejął się tą świętą wiarą, do której mnie Sam powołać raczyłeś!

O Boże! wierzę iż jesteś, i że jesteś sprawiedliwy, dobro nadgrodzisz, a złe ukarzesz; że jesteś jeden co do Istoty, a troisty w Osobach: Ojciec, Syn i Duch Święty.

O Jezu, wierzę w Ciebie! wierzę iż jesteś Synem Bożym! Żeś dla nas ludzi stał się człowiekiem, ponosił męki i umarł na Krzyżu. Wierzę, iż siedzisz na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego; że znów przyjdiesz sądzić żywych i umarłych! Wierzę w Ducha Świętego; Święty Kościół Katolicki! Wierzę iż w tym Kościele jest prawdziwe oboowanie Świętych i odpuszczenie grzechów. Wierzę iż wszyscy ludzie w ciablach swoich zmartwychwstają! Wierzę we wszystko co Święty Rzymsko Katolicki Kościół do wierzenia podaje, boś Ty to, o Boże! wieczna Prawdo! objawił. W tej wierze żyć i umierać pragnę. Pomnażaj tylko, o Panie! tę wiarę we mnie. Kto w Ciebie wierzy, nie umrze, a choćby umarł żyć będzie na wieki.

O Boże mój! moja jedyna nadziejo! w Tobie ufam! Przez Twoje nieskończone miłosierdzie

i przez zasługi Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, mego Zbawiciela, spodziewam się odpuszczenia wszystkich grzechów moich, któremi się brzydzę i żałuję za nie z całego serca, dla miłości Twojej! Od Ciebie, o Boże! spodziewam się łaski, łaski ostatecznej wytrwania, o którą Cię, o Jezu! najgoręcej proszę, bo mi bardzo potrzebna! Od Ciebie spodziewam się wiecznej szczęśliwości, której z utęsknieniem pragnę; boć namto w Ewangelii obiecałeś, a w Twoich słowach niezachwianą pokładam nadzieję, boś Wszechmocny, nieskończenie dobry i wierny w obietnicach Twoich.

Boże mój, jedyny prawy celu i końca mój! wieczna Szczęśliwości! najwyższe Dobro moje! kocham Cię, pragnę być z Tobą! miłuję Cię nad wszystko! miłuję więcej jak siebie, więcej jak życie moje: bo Ty jesteś moim Stwórcą, a ja stworzeniem Twojem.

O Boże mój! kocham Cię i przekładam nad wszystko; w Tobie się tylko cieszę! Ty wszystkiem jesteś dla mnie! I w godzinę śmierci, Tobie tylko ufać, i Ciebie jedynie miłować pragnę! Ani choroba, ani bóle, ani życie, ani śmierć, nie oderwą mnie od miłości mego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

O Dobroci nieskończona! o gdybym Cię był nigdy w życiu nie obraził! Przetoż żałuję z głę-

bi serca za wszystkie grzechy moje, bo Cię miłuję nad wszystko! Boże mój i wszystko moje! Przebacź i daruj mi! Odwołuję wszystko com kiedykolwiek myślał, mową lub uczynkiem umyślnie lub z niewiadomości, przeciw Bogu, bliźniemu i zbawieniu duszy mojej popełnił! Dla miłości Twojej, kocham święte Prawa Twoje! Dla miłości Twojej, nienawidzę grzech wszelki, bo on jest obrazą Twoją, Boże, którego kocham nad wszystko.

Jezu Chryste! Synu Boży! Zbawicielu mój! Ciebie kochać pragnę a kochać zawsze! Na całe wieki pragnę kochać Cię z Świętymi Twoimi! Dla tej miłości i w tej miłości chcę umrzeć! Tak jest: chcę chętnie umrzeć, abym Cię tém goręcej i doskonałej mógł kochać, wielbić i chwalić w Niebie.

O Boże mój, zmiłuj się nade mną! Dla tej miłości przebaczam z całego serca wszystkim, którzy mnie obrazili, tak jak Jezus Chrystus Swym nieprzyjaciołom przebaczył, i za nich się modlił! J ja tych proszę o przebaczenie, których kiedykolwiek obraziłem!

Dziękuję Ci, o Boże! za stworzenie, Odkupienie i poświęcenie mnie, i za wszystkie łaski, któreś mi świadczył dotąd, i w wieczności świadczyć będziesz! Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu teraz i na wieki!

Trójco Najświętsza, jedyny Boże! zmiłuj się nademną! Twojej dobroci i miłosierdziu się polecam, nie opuszczajże mnie, gdyż moje siły już ustają!

Ojcie Niebieski! w ręce Twoje polecam duszę moję!

Synu Boży! w święte Rany Twoje polecam duszę moję!

Duchu Święty! łasce Twojej polecam duszę moję.

Najświętsza Maryo Panno, Matko Boża! Twojej Macierzyńskiej miłości polecam duszę moję!

O Matko Jezusa! nie opuszczaj mnie! O Matko Jezusa! módl się za mną grzesznym, teraz i w chwilę śmierci.

Ś. Józefie! twojej ojcowskiej opiece polecam duszę moję.

O Najłitościwszy Boże! w Tobie położyłem nadzieję, niech niebędę zawstydzony! O Dobroci nieskończona! zmiłuj się nademną!

O Duchu Święty Pocieszycielu! pociesz mnie łaską swoją w tę godzinę śmierci!.....O Jezu, Synu Dawidów! zmiłuj się nademną! weź mnie do Siebie z tego padółu płaczu i połącz z Wybranymi Twóimi.

MODLITWA PRZY KONAJĄCYM.

Panie Jezu Chryste, Królu Miłosierdzia! przez najświętszą modlitwę Twoję w Ogroju czuioną, gdzie byłeś obłany kroplami potu krwawego, i przez trzygodzinne konanie Twoje na Krzyżu, racz te wszystkie boleści i gorycze, któreś ponosił, gdy najświętsza Dusza Twoja z Ciałem się rozłączała, ofiarować teraz Ojcu Przedwiecznemu za wielkość grzechów duszy do Ciebie wracającej! Wyzwól ją litościwie w tę godzinę śmierci od wszelkich boleści i przestrahów i uratuj zasługą Swój Męki od potępienia wiecznego, który za wszystek rodzaj ludzki umarłeś i zmartwychwstałeś, abyś z Ojcem i z Duchem Świętym żył i królował wiecznie. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo.

Panie Jezu Chryste, Wybawicielu świata! nieustanny nasz Pośredniku u Ojca Przedwiecznego! Boże dobroci! o daruj Panie! zapomnij litościwie, czém Cię ta dusza, przed sąd Twój idąca, kiedykolwiek obraziła, gdyż w Tobie ona ufa bez granic, w Ciebie Pana i Boga swojego wierzy, i Twego miłosierdzia zebrze przez Mękę i Śmierć Twoję krzyżową, który z Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszej, żyjesz i królujesz po wszystkie wieki! Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Święta Maryo, Matko Boska! Pani, Orędowniczko i Pośredniczko nasza! pod Twoję obronę uciekamy się jako dzieci Twoje, i prosimy Cię przez łitość Twą macierzyńską o wysłuchanie modłów i westchnień naszych za duszę w tę godzinę do Boga wracającą! przez wszystkie Mękę Syna Twojego, przez wszystkie Twoje boleści, Panno Święta! Matko najmiłościwsza! spraw jęj teraz u Syna Twego przebaczenie! wyjednaj dla niej w królestwie Jego żywot wieczny! Pani nasza! Ciebie prosimy, Ciebie błogosławimy, usłysz wołanie nasze! przyczyn się za nami! w miłosierdzie, łaskę i opiekę Twoję duszę tę poruczamy i oddajemy. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

O Boże wielki! życie i śmierć jest w Twoich rękach; leży tu konający brat nasz i czeka godzinę, którąś naznaczył do jego zejścia! Kiedy ta jest wola Twoja święta, zabierz sługebnika Twego w pokój i spraw aby oczy jego oglądały zbawienie Twoje, któreś mu zgotował przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Jezu na Krzyżu rozpięty, ziszcze teraz Twe słowo: wszak powiedziałeś, że kiedy z ziemi podwyższonym będziesz, wtedy wszystko pociągniesz do siebie. Ach! pociągnijże i jego do siebie i nie dopuszczaj aby miał być kiedy od Ciebie odłączonym. W To-

bie Panie pokładaj całą nadzieję; ufaj w miłosierdzie Twoje, niechże nie będzie zawstydzony na wieki. Amen.

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi &c.

LITANIJA

ZA KONAJĄCYCH.

Panie zmiłuj się nad nim. Chryste zmiłuj się nad nim. Panie zmiłuj się nad nim. Święta Maryo módl się za nim, (lub za nią). Święci Aniołowie Pańscy, módlcie się za nim. Święty Abłu, módl się za nim. Wszyscy Sprawiedliwi, módlcie się za nim. Święty Abrahamie, módl się za nim. Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nim. Święty Józefie, módl się za nim. Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nim. Święty Pietrze, módl się za nim. Święty Pawle, módl się za nim. Święty Jędrzeju, módl się za nim. Wszyscy Święci Apostołowie i Ewangelistowie, módlcie się za nim. Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy módlcie się za nim.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, módl-
 cie się za nim.
 Święty Szczepanie, módl się za nim.
 Święty Wawrzyniec, módl się za nim.
 Wszyscy Święci Męczennicy, módlcie się za nim.
 Święty Sylwesterze, módl się za nim.
 Święty Grzegorzu, módl się za nim.
 Święty Augustynie, módl się za nim.
 Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy, módlcie
 się za nim.
 Święty Benedykcie, módl się za nim.
 Święty Franciszku, módl się za nim.
 Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy, módl-
 cie się za nim.
 Święta Anno, módl się za nim.
 Święta Maryo Magdaleno, módl się za nią.
 Święta Barbaro, módl się za nią.
 Święta Łucyo, módl się za nią.
 Wszystkie Święte Panny i Wdowy; módlcie się
 za nią.
 Wszyscy Święci Pańscy, przyczynicie się za nim.
 Bądź miłościw téj duszy, odpuść Panie.
 Bądź miłościw, za nią proszących Cię, wysłu-
 chaj nas Panie.
 Od gniewu Twego, tę duszę wybaw Panie.
 Od niebezpieczeństwa śmierci, tę duszę, wy-
 baw Panie.
 Od mąk piekielnych, tę duszę, wybaw Panie.

Od wszelkiego złego, tę duszę, wybaw Panie.
 Od mocy szatańskiej, tę duszę, wybaw Panie.
 Przez Święte Narodzenie Twoje, tę duszę wy-
 baw Panie.
 Przez Krzyż Twój i Mękę Twoję tę duszę, wy-
 baw Panie.
 Przez Śmierć Twoję i Pogrzeb Twój, tę duszę,
 wybaw Panie.
 Przez chwalebne Zmartwychwstanie Twoje, tę
 duszę, wybaw Panie.
 Przez cudowne Wniebowstąpienie Twoje, tę
 duszę, wybaw Panie.
 Przez przyjście na świat Ducha Świętego Pocie-
 szyciela, tę duszę, wybaw Panie.
 W dzień sądu Twego, tę duszę, wybaw Panie.
 My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas za
 tą duszą Panie.
 Abyś jęj odpuścić raczył, Ciebie prosimy, wy-
 słuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
 wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść mu Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 wysłuchaj nas Panie.
 Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Gdy chory kona odmów z nabożeństwem.

Wyjdź, duszo Chrześcijańska, wyjdź z tego świata, w Imię Boga, Ojca Wszechmogącego, który cię stworzył, w Imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga Żywego, który za Ciebie ucierpiał, w Imię Ducha Świętego, który ku tobie zstąpił; w Imię Aniołów i Archaniołów; w Imię Tronów i Moc; w Imię Patriarchów i Proroków; w Imię Świętych Apostołów i Ewangelistów; w Imię Świętych Męczenników i Wyznawców; w Imię Świętych Zakonników i Pustelników, w Imię Świętych Pątien, w Imię wszystkich Świętych Pańskich. Zamieszkać w miejscu odpoczynku; niech Syon Miasto błogosławione będzie Twym przybytkiem, przez wszystkie zasługi, przez Najświętszą Mękę i Śmierć Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Odkupiciela i Zbawiciela. Amen.

Módlmy się. Panie, Boże miłosierdzia, Boże dobroci, który z takim upodobaniem przyjmujesz łzy pokutującego grzesznika i wszystkie winy, jakkolwiek bądź wielkie, przebaczasz mu Boże; który zapominasz nawet obrazy jakie Ci ów grzesznik wyrządził, a tylko na żal jego pamiętasz, rzuć litościwem okiem na sługebika Twego N. który wyznaje swe grzechy, i z głębi duszy błaga o przebaczenie,

wysłuchaj go, Ojczy pełen litości, odnow i napraw w nim wszystko co stosunki świata, ułomność ludzka i złośliwość ducha kusiciela, mogły skazić lub zepsuć w jego duszy. Złącz z ciałem Twego Świętego Kościoła ów członek przez Ciebie odkupiony. Spójrzj na łzy jego, wysłuchaj jęki i zlituj się nad nim. Całą ufność w Tobie tylko pokłada, całą nadzieję w Twojej tylko dobroci; otwórz mu Panie drzwi prowadzące do zbawienia, przypuść go do łaski doskonałego pojednania. Błagamy Cię o to przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Polecam cię duszo Panu Bogu Wszechmogącemu, w ręce Stwórcy twojego; iżbyś wyplaciwszy dług śmiertelności, wróciła zbawiona ku swemu Ojcu i Panu. Niech Aniołów Zastępy wyjdą na przeciw ciebie; niech Święta Rada Apostołów przyjmie cię łaskawie. Niech zwyciężkie wojsko Męczenników ucieszy się na twe przybycie; niech cię otoczy Wyznawców świętny szereg; niech świętych Pątien chór zaprowadzi cię z pieniem wesela do przybytków Oblubieńca Boskiego. Niech ci winszują, Patriarchowie, gdy cię na łono Abrahamowe wprowadzą. Niech Jezus Chrystus z obliczem promieniejącem radością ukaże się tobie i postawi cię w rzędzie tych, którzy zawsze mają się przy Nim znajdować. Obyś nie doznał co jest strasznego w cie-

mnościach, okropnego w płomieniach, dręczącego w mękach. Niech ustąpi przed tobą sprośny czart z towarzyszami swemi, niech zadrży oglądając cię w Aniołów gronie; niech do przepaści uciecze. Niechaj Bóg powstanie i rozpierzechną się nieprzyjaciele, a ci którzy go nie nawidzą niech uciekają z przed Jego oblicza, niech się jako dym rozproszą; niechaj złośliwi zginą przed obliczem Pańskim, jako wosk niknie przed ogniem. Niech Sprawiedliwi, owszem cieszą się i weselą przed Panem, niech będą pełni radości. Niech wszystka moc piekielna zawstydzi się bardzo i skryje się w lochach ciemności, a tobie drogę do niebios wolną zostawi. Niech cię wybawi Chrystus od wszelkich mąk, ten który był za ciebie umęczon; niech cię zachowa od wiecznej śmierci ten, który za ciebie umrzeć raczył. Niech cię wprowadzi Syn Boga żywego do rozkosznego Raju, i ten prawy Pasterz niech cię uzna za owcę swoje. Niech ci odpuści wszystkie twe grzechy i postawi cię na prawicy z wybranymi swemi. Obyś mógł oblicze Zbawiciela twego oglądać i patrzeć na tę Prawdę odwieczną i nieustannie Bogiem się cieszyć w szczęśliwości Niebieskiej. Amen.

MODLITWY

przy konających z odpowiedzią wszystkich przytomnych.

Panie, racz przyjąć duszę sługi Twego w ową przystań zbawienia, które od wielkiego miłosierdzia Twego miał nadzieję otrzymać. Amen.

Panie, racz duszę jego wybawić od wszelkich niebezpieczeństw piekielnych, od zasadzek szatana i od wszystkich boleści życia przyszłego. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Enocha i Eliasza od pospolitej światu wszystkiemu śmierci. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Noego z potopu. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Joba z choroby jego. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Izaaka od zabicia z ręki ojca jego, Abrahama. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Lotha z Sodomy i z ognia siarczystego. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Mojżesza z ręki Faraona króla Egipskiego. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Daniela z paszczeki lwów. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił trzech młodzieńców z pieca rozpalonego, i z ręki króla złośliwego. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Zuzannę z potwarzy. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Dawida z ręki króla Saula i z ręki Goliata. Amen.

Wybaw go Panie, jakoś wybawił Piotra i Pawła z więzienia. Amen.

I jakoś wybawił Błogosławioną Teklę Panne i Męczenniczkę Twoję ze trzech okrutnych męk, tak racz wybawić duszę sługi Twego i obdarzyć ją weselem i szczęściem Niebieskiem. Amen.

MODLITWA.

Polecamy Ci Panie Boże! duszę służebnika Twego, i prosimy Cię! Jezu Chryste Panie i Zbawicielu świata! żebyś ją na łono Patriarchów Abrahama, Izaaka i Jakóba przyjąć raczył. Dla niej zstąpiłeś na ziemię, niechże pozna to dobrodziejstwo w pełni. Raczej Panie uznać ją za dzieło rąk Twoich, które nie od kogo innego tylko od Ciebie Boże uczynione jest; bo prócz Ciebie nie masz innego Boga i nikt inny tego uczynić nie może co Ty czynisz. Uwesel Panie tę duszę przed obliczem Twojem, gdyż w Tobie tylko radość prawdziwa i szczęście stałe. Nie wspo-

minaj dawnych jej występków i niegodziwości, w jakie gwałtowność namiętnych uniesień, ją wciągnęła. Sama wyznaje, że zgrzeszyła przed oblicznością Twoją, jednak Ciebie Trójco Przenajświętsza Boże Ojczy i Synie i Duchu Święty nie zaparła się, w Ciebie wierzyła, ku Tobie gorącą miłością pałała i Ciebie Boga swego, któryś wszystko stworzył, wiernie czciła.

MODLITWA

polecająca Bogu konającego.

Nie racz Panie Boże w Trójcy jedyny, pamiętać na grzechy młodości i na niewiadomość jego, ale według wielkiego miłosierdzia Twego pomnij nań w chwale jasności Twojej. Niech się dla tej duszy Niebiosu otworzą, niech ją z weselem Święci Aniołowie przywitają i wprowadzą do Nieba. Niech ją przyjmie Święty Michał Archanioł który trzyma pierwszeństwo w wojsku Anielskiem; niech ją przyjmie Piotr Święty, któremu Bóg klucze Nieba powierzył; niech jej dopomoże Paweł Święty, który stał się godzien być naczyniem wybranem; niech się za nią wstawi Święty Jan Apostoł, któremu Bóg tajemnice Niebieskie objawił; niech się za nią modlą wszyscy Święci Apostołowie, którym Bóg dał moc związywania i rozwiązywania; niech

się za nią przyczynią wszyscy Święci Pańscy, którzy dla Imienia Chrystusowego różne męki na tym świecie ucierpieli: aby z więzienia cielesnego szczęśliwie wyzwolona, została chwały Niebieskiego Królestwa domieszczoną, za wysługę Męki i Śmierci tegoż Pana naszego, Jezusa Chrystusa który z Ojcem i z Duchem Świętym Bóg jeden żyje i króluje bez początku i końca. Amen.

Wystaw sobie, że ostatnia chwila życia twego zbliża się, i trzymając krucyfik zawołaj:

Oto, Boże mój, Stwórcu i Odkupicielu mój, idę na zawołanie Twoje; przyjmij mnie na łono miłosierdzia Twego.

Z miłością największą całuj Rany Zbawiciela i zastanawiając się nad Ranami Rąk i Nóg, wymawiaj Święte Imiona: Jezu, Maryo, Józefie; całując Ranę Serca, dodaj ostatnie słowa Zbawiciela konającego.

W Ręce Twoje, Panie, polecam ducha mego.

O mój Boże, ukrywając się z pokorną ufnością w Przenajświętszych Ranach Twoich, w Boskie Twe Ręce składam duszę moję, zroszoną Przenajdroższą Krwią Twoją; racz ją przyjąć z taką miłością z jakąś ją odkupił. Amen.

Potem oddaj duchownie ducha swego w Serce Jezusa; obierz Go sobie za grób, a po chwili milczenia i skupienia ducha, zacznij odmawiać modlitwy pośmiertne.

MODLITWY

po wyjściu duszy z ciała.

Wszyscy kłęcząc tak za zmarłego modlić się będą:

Przybądźcie Święci Pańscy, przyspieszcie Aniołowie Niebiescy, przyjmijcie duszę zmarłego brata, a wynieście ją przed oblicze Najwyższego.

Niech ją Aniołowie Pańscy na łono Abrahama wprowadzą; niech ją dopuści do siebie Chrystus Zbawiciel. Amen.

Wieczny odpoczynek racz jęj dać Panie a światłość wiekuista niechaj jęj świeci. Amen.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson: Ojciec nasz i t. d.

Wieczny odpoczynek racz jęj dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jęj świeci. Amen.

R. Od bramy piekielnej.

V. Wybaw ją Panie.

R. Niech odpoczywa w pokoju!

V. Amen.

Modlmy się. Tobie Panie polecamy duszę słuzebnika Twego, aby rozstawszy się z tym światem, Tobie żył; a cokolwiek z ułomności ludzkiego obcowania zgrzeszył Ty racz to najmiłościwszej dobrodliwości Twojej popołowaniem oczyścić. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

IX.

Westchnienia, żale, uniesienia duszy znudzonej światem, przygnębionej boleściami na tej ziemi wygnania, i myślącej o niebieskiej ojczyźnie.

I.

WYJĄTKI Z JOBA.

Człowiek urodzony z niewiasty, żyjąc przez czas krótki, napełnion bywa wielą nędz.

Który wychodzi jako kwiat, i skruszony bywa, a ucieka jako dzień, inigdy nie trwa w tymże stanie.

I masz za godną rzecz na takowego otwarzać oczy Twoje, i przywozić go z Sobą do sądu?

Któż może czystym uczynić, tego, który się począł z nasienia nieczystego? Izali nie Ty który sam jesteś.

Krótkie są dni człowiecze, liczba miesięcyw jego u Ciebie jest: zamierzyłeś granice jego, które nie będą mogły być przestapione.

Odstap maluczko od niego, i zachowaj go od surowej sprawiedliwości Twojej, aby odpoczął, i użył nieco pociechy, aż przyjdzie pożądany, jako najemnika dzień jego.

Drzewo ma nadzieję: jeśli ścięte będzie, zaś bywa zielone, a gałązki jego puszcza się.

Jeśli się starzeje w ziemi korzeń jego, i w prochu obumrze pień jego.

Na zapach wody puści się, i rozpuści gałęzie, jako gdy najpierw było wsadzone.

A człowiek gdy umrze, i obnażony i strawiony, proszę kędy jest?

Ktoby mi to dał, abyś mię zakrył w piekle, i zataił mię, aźby przemigła zapalczywość Twoja, i naznaczył mi czas w którymbyś na mię społmiał?

Co mniemasz umarły człowiek znowu żyć będzie? czyli śmierć nade nieskazitelnosć i nieśmiertelnosć ciała skazitelnemu, śmiertelnemu? *Testo wprowadzie rzecz nadzwyczajna na pierwszy rzut oka, ale w nią wierzę mocno.* Po wszystkie dni których teraz żołduję, czekam aż przyjdzie odmienienie moje.

Zawołasz mię, a ja odpowiem Tobie, dziełowi rąk Twoich podasz prawicę.

Tyś wprowadzie, kroki moje policzył, i lękam się kiedy w on dzień poczniesz roztrząsać wszystkie sprawy moje; lecz ufam w miłosierdzie Twoje, przepuść grzechom moim.

Duch mój umniejszy się, dni moje się skróca, a tylko mi grób zostaje.

Wybaw mnie, Panie; i postaw mnie wedle siebie, a czyjażkolwiek ręka niech walczy przeciwko mnie.

Droge moje ogroził Pan i przejść nie moge, a na ścieżce mojej ciemności położył.

Złupił mnie z sławy mojej i zdjął koronę z głowy mojej.

Popsował mnie zewsząd i ginę, a jako wyrwanemu drzewu odjął nadzieję moję.

Rozgniewała się na mnie zapalczywość jego, i tak mnie miał jako nieprzyjaciela swego.

Bracią moją oddalił ode mnie, a znajomi moi jako obcy odeszli ode mnie.

Opuścili mnie blizcy moi, a ci którzy mnie znali, zapamiętali mnie. Wołałem sługi mego a nie odpowiedział...

Brzydzili się mną, niegdy poradnicy moi, i kogom najbardziej miłował, brzydził się mną.

Do skóry mojej po strawioném ciele, przyschła kość moja; a zostały tylko wargi około zębów moich.

Zmiłujcie się nade mną, zmiłujcie się nade mną, aby wždy wy przyjaciele moi, boć mię ręka Pańska dotknęła.

Ktoby mi to dał aby napisane były mowy moje? ktoby mi to dał żeby je wyrysywano na księgach, rylcem żelaznym, i na blaszach ołowianej, albo dłóttem wyryto na skale.

Wiem bowiem, iż Odkupiciel mój żyje, a w dzień ostateczny powstanę z ziemi. I zaś obleczone będę w skórę moję, i w ciele mojem oglądam Boga mego.

Którego ujrzeć mam ja isty, i oczy moje oglądają a nie inny: schowana jest ta nadzieja moja w zanadrzu moim. (Rozdz. 14, 17 i 19).

II.

Wyjātki z Jeremijasza.

Jain mąż widzący ubóstwo moje, w różdze zagniewania Jego.

Starą uczynił skórę moję, i ciało moje połamał kości moje, obudował około mnie, i ogarnął mię zółcią i pracą.

W ciemnościach posadził mię, jako umarłe wieczne; obudował przeciwko mnie żebych nie wyszedł: obciążył okowy moje.

Ale gdy wołać będę i prosić, odrzucił modlitwę moję.

Ścieszki moje wyrócił i połamał mię; uczynił mię spustoszoną. Wyciągnął łuk swój i postawił mię jako cel strzale.

Napełnił mię gorzkościami; opoił mię piotunem. I połamał do jednego zęby moje; nakarmił mię popiołem.

I odepchniona jest od pokoju dusza moja, zapomniałem dobra. I rzekłem: zginął koniec mój i nadzieja moja od Pana.

Wspomnij Panie na ubóstwo i na przestępstwa moje, na pociun i na zółć.

Pamięcią pomnieć będę i uschnie we mnie dusza moja. To wspominając w sercu mojem, dla tego nadzieję mieć będę.

Miłosierdzia Pańskie żeśmy nie zniszczeni, bo nie ustały litości Jego. Działem moim Pan, dlatego nań czekać będę.

Dobry jest Pan, nadzieję mającym w Nim, duszy szukającej Go.

Dobrze jest czekać w milczeniu zbawienia Bożego. Dobrze jest mężowi, gdy nosi jarzmo od młodości swojej.

Siedzie Sam, oddali się od bliznich swoich, aby się tylko Bogiem zajmował; a milcząc będzie o cierpieniach swoich, bo poniósł na sobie wolę Pańską.

Położy w proch usta swe, by pokorą swoją Pana przebłagać, owa by była nadzieja.

Bo nie odrzuci Pan na wieki. Bo jeśli odrzucił nas i zmiłuje się według mnóstwa miłosierdzia swojego.

Bo nie uniżył z serca swego i odrzucił Syny człowiecze. Aby wyrzucił człowieka w sądzie jego, Pan nie wiedział.

Cóż szemrał człowiek żywy, mąż za grzechy swoje.

Dowiadujemy się dróg naszych, a szukajmy i nawróćmy się do Pana, podnieśmy serca nasze z rękoma w Niebo.

Wzywałem Imienia Twego Panie z dołu ostatniego. Głos mój usłyszałeś: nie odwracaj ucha Twego od wdychania i od wołania mego.

Przybliżyłeś się w dzień, kiedy Cię wzywałem; rzekłeś: nie bój się.

Osądziłeś Panie sprawę duszy mojej, Odkupicielu żywota mego.

(Jeremiasz, Threny: rozdz. 3).

III.

Wyjątki z Psalmów.

Boże, Boże mój, do Ciebie czuję na świtanie.

Pragnęła Cię dusza moja, jako rozmaicie Tobie i ciało moje.

W ziemi pustej i niedrożnej, i bezwodnej, jako w świątyni stawilem się przed Tobą, abych widział moc Twoją i chwałę Twoją.

Iż lepsze jest miłosierdzie Twoje niżli żywoty: wargi moje będą Ciebie chwalić.

Tak Cię błogosławić będę za żywota mego: a w Imię Twoje będę podnosił ręce moje.

Jako sadłem i tłustością niech będzie napelniona dusza moja: a wargami wesołości będą wychwalać usta moje.

Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych: tak pragnie dusza moja do Ciebie Boże!

Pragnęła dusza moja do Boga mocnego, żywego: kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożym?

Były mi lzy moje za chleb we dnie i w nocy: gdy mi mówią co dzień: Kiedyż jest Bóg Twój?

Na tom wspominał, i wylałem na ście duszę moją: że przyjdę na miejsce przybytku dziwnego, aż do domu Bożego.

Czemużeś smutna duszo moja? i czemu mię trwożysz?

Miej nadzieję w Bogu, bo mu jeszcze wyznawać będę: zbawienie twarzy mojej i Bóg mój. (Ps. 63 i 41).

TRZY OFIAROWANIA

TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

trzy Ojcie nasz, trzy Zdrowaś, i trzy Chwała Ojcu

NA UPROSZENIE DOBREJ ŚMIERCI (*).

Ofiarowanie 1. Ofiarujemy Tobie, Trójco Przenajświętsza, zasługi Jezusa Chrystusa, na

(*) Papiież Leon XII udzielił Odpustu zupełnego raz na miesiąc tym wszystkim, którzyby na uproszenie sobie

podziękowanie Tobie za wylanie Krwi Jego najdroższej w Ogrodzie Oliwnym; i przez te zasługi błagamy Majestat Twój Boski o przepuszczenie nam grzechów naszych.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.

Ofiarowanie 2. Ofiarujemy Tobie, Trójco Przenajświętsza, zasługi Jezusa Chrystusa, na podziękowanie Tobie za śmierć okrutną jaką za nas na Krzyżu poniósł i przez te zasługi Jego, błagamy Majestat Twój Boski, abyś nam odpuścił karę za winy nasze.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.

Ofiarowanie 3. Ofiarujemy Tobie, Trójco Przenajświętsza, zasługi Jezusa Chrystusa, na podziękowanie Tobie za niewypowiedzianą miłość Jego ku nam, dla której zstąpił z Niebios, wcielił się, cierpiał i umarł na krzyżu: przez te zasługi Jego, błagamy Majestat Twój Boski, abyś po chwili zgonu naszego do Chwały Niebieskiej wprowadzić raczył dusze nasze.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo, Chwała Ojcu i t. d.

szczęśliwej śmierci, odmawiali do Trójcy Przenajświętszej powyższe ofiarowanie co dzień. Nadto 100 dni odpustu za każde ich odmówienie. Odpusty te służyć też mogą dla dusz wiernych zmarłych.

NABOŻEŃSTWO

NA NIEDZIELE KWIETNIA.

Poświęcenie palm.

Gałązki palmowe, wierzbne i innych drzewek, leżąc mają na tej stronie ołtarza, gdzie za zwyczaj pod czas Mszy czyta się Lekcyę. Lud zaś mający własne gałązki, trzyma je w ręku.

Gdy kapłan, obleczony w kapę koloru fioletowego wychodzi z asystencyą z zakrystyi, chór zaczyna śpiewać następną Antyfonę:

Antyfona.

Hosanna Synowi Dawidowemu, błogosławiony który idzie w Imię Pańskie.

O Królu Izraelski! Hosanna na wysokości.

Kapłan stojąc twarzą ku ołtarzowi, gdzie leżą gałązki, mówi:

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże, którego najsprawiedliwiej czcić i kochać powinniśmy; rozmnoż w nas niewypowiedzianę łaski Twojej dary; i których uczynił iż przez Śmierć Syna Twego spodziewamy się osiągnąć to, w co wierzymy, spraw: ażebyśmy mogli przyjść tam, dokąd dążymy, przez tegoż zmartwychwstającego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków.

S. Amen.

Subdyakon lub kapłan na zwyczajnem miejscu czyta następną Lekcyę.

Czytanie Księgi II Mojżeszowej, Roz. 15 i 16 Onych dni: przyszli do Elim Synowie Izraela gdzie było dwanaście źródeł wód i siedm dziesiąt palm, i obozem stanęli przy wodzie. I ruszyli się z Elim, i przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelowych na puszcze Sin, która jest między Elim i Sinai: piętnastego dnia miesiąca wtórego potem, jako wyszli z ziemi Egipskiej. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Mojżeszowi i Aaronowi na puszczy. I mówili Synowie Izraelscy do nich: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egipskiej, gdyśmy siedzieli nad garnkami mięsa i jedliśmy chleb w sytości, czemuście nas wywiedli na tę puszcze,

abyście wszystko mnóstwo głodem pomorzyli? I rzekł Pan do Mojżesza: oto ja spuszcze wam chleb z nieba: niechaj wychodzi lud, a zbiera co by dosyć było na każdy dzień: abym go doświadczył, jeśli chodzi w zakonie moim, abo nie? A dnia szóstego, niechaj nagotują co by wnieśli, a niech będzie tyle dwoje, niż co zbierać zwykli na każdy dzień. I rzekł Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelowych: w wieczór poznacie, że was Pan wyprowadził z ziemi Egipskiej: a rano ujrzycie chwałę Pańską.

Potem chór śpiewa;

Zebrałi tedy najwyżsi Kapłani i faryzeuszowie radę i mówili: Cóż czyniemy? albowiem ten człowiek wiele cudów czyni. Jeśli go tak zaniechamy wszyscy weń uwierzą: i przyjdą Rzymianie, i wezmą nasze miejsce i naród.

A jeden z nich Kaifasz imieniem, będąc Najwyższym Kapłanem onego roku, prorokował mówiąc: wam jest pożytecznie, żeby jeden człowiek umarł za lud, a nie wszystek naród zginął. Od onego dnia umyśliłi, aby go zabili, mówiąc.

I przyjdą Rzymianie i wezmą nasze miejsce i naród.

K. Na górze Oliwnej modlił się do Ojca: Ojcze, jeśli można, niechaj odejdziesz ode mnie ten kielich. Duch ci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdle. Bądź wola Twoja.

S. Czujcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdle. Niech się dzieje wola Twoja.

Dyakon lub kapłan spełniawszy zwyczajną ceremonie, następną śpiewa Ewangelię:

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

K. Następujące są słowa świętej Ewangelii według Ś. Mateusza.

S. Chwała Tobie Panie.

Onego czasu: Gdy się przybliżył Jezus do Jerozalemu, i przyszedł do Betfage do góry Oliwnej: tedy posłał dwu uczniów mówiąc im: „Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a natichmiasz najdziecie oslicę uwiązaną, i osłę z nią: odwiążcie i przywieźcie mi. A jeśli by wam kto co rzekł, powiedźcie: iż Pan ich potrzebuje, a zarazem pusić je. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co jest powiedziano przez Proroka mówiącego: Powiedźcie córce Syon: Oto Król Twój idzie tobie cichy, siedzący na oslicy i na osłęciu, synu podjarzennym. Szedłszy tedy uczniowie, uczynili, jako im rozkazał Jezus. I przywieśli oslicę i osłę: i włożyli na nie odzienie swoje, a Jego wsadzili na nie. A rzesza bardzo wielka, stali szaty swoje na drodze: a drudzy obcinali gałązki z drzew i na drodze stali. A rzesze, które uprzedzały i które

uprzedzały i które pozad szły, wołały mówiąc:
Hosanna Synowi Dawidowemu: błogosławio-
ny, który idzie w Imię Pańskie.

*Kapłan przystąpiwszy do poświęcenia gałązek,
mówi:*

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Modlmy się.

O! Boże, pomnażaj wiarę pokładających na-
dzieję w Tobie, i pokorne modły racz łaskawie
wysłuchać; niech zstąpi na nas wielorakie mi-
łosierdzie Twoje; niechaj będą pobłogosławione
i te gałązki palmowe, lub oliwne; a jakoś wska-
zując podobieństwo Kościoła, rozmnożył Noego
wychodzącego z korabiu, i Mojżesza wychodzą-
cego z Egiptu z Synami Izraelowemi; tak nie-
chaj i my noszący palmy i oliwne gałązki, zabie-
gamy dobrymi uczynkami drogę Chrystusowi,
i przez Niego do wiecznego wesela niech bę-
dziem wprowadzeni, który z Tobą żyje i kró-
luje w jedności Ducha Świętego Bóg.

*Potem śpiewa kapłan prefacyą, aby nas pobu-
dził do chwaleńia razem z Aniołami Stwórcę,
i zwrócił naszą uwagę na odbywające się tajemnice.*

K. Przez wszystkie wieki wieków.

S. Amen.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

K. Wzniesie serca

S. Mamy wzniesione ku Panu.

K. Czyńmy dzięki Panu Bogu naszemu.

S. Godną i sprawiedliwą jest rzecz.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną
i zbawienną jest rzeczą, ażebyśmy Tobie zawsze
i wszędzie dzięki czynili, Panie Święty, Ojciec
Wszchemogący, wieczny Boże! który w zborze
Świątych Twoich wychwalany jesteś; Tobie al-
bowiem służą stworzenia Twoje, gdyż Ciebie
jedynego za Stwórcę i Boga uznają, i wszystko
dzieło rąk Twoich Ciebie wystawia, a Święci
Twoi Cię błogosławia; gdyż owe wielkie jedno-
rodzonego Twojego Imię, przed królmi i władza-
mi tego świata, swobodnym głosem wyznawa-
ją. Którego otaczają Aniołowie i Archaniołowie,
trony i mocarstwa, a z całym wojskiem niebie-
skich półków hymn sławy twojej wypiewują,
bez końca powtarzając:

Chór śpiewa.

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg zastępów.

Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej.
Hosanna na wysokościach.

Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie.
Hosanna na wysokościach.

Dalęj kapłan spiewa lub czyta Modlitwy wskazujące wiernym, jakie są tajemnice tego nabożeństwa, jednające łaskę Baski:

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Modlmy się.

Prosimy Cię Święty Panie, Ojciec Wszechmocny, wieczny Boże, ażebyś to stworzenie oliwy, rosnącej za Twym rozkazem z rodzaju owego drzewa, z którego gołębicą powracająca do korabiu we własnym dziobie gałązkę przyniosła; raczył pobłogosławić i poświęcić, ażeby każdy z tego biorący, wziął ochronę duszy i ciała; i niechaj się stanie naszego zbawienia pomocą, Twojej zaś Panie łaski godłem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d.

Ś. Amen.

Modlmy się.

Boże, który rozproszone zgromadzasz, a zgromadzone zachowujesz; któryś ludom, bieżącym na spotkanie Jezusa i gałązki niosącym, pobłogosławił; pobłogosław także te palmowe i oliwne gałązki, które słudzy Twój, na cześć Imienia Twojego, z wiarą biorą; a gdy na jakie bądź miejsce zaniesione będą, niechaj mieszkańcy onego, błogosławieństwa Twojego doznają; i niech pra-

wieca Twoja, odegnawszy wszelkie przeciwności, broni tych, których odkupił Jezus Chrystus Syn Twój, a Pan nasz z Tobą w jedności ducha Świętego Bóg żyjący i królujący na wieki wieków. Amen.

Modlmy się.

Boże, który z dziwnego rozporządzenia Twojego z rzeczy tych martwych i nieczułych, dzieło zbawienia naszego pokazać chciałeś: daj prosimy, ażeby wiernych Twoich pobożne serca zbawiennie to rozumiały, co się przez to w duchowném rozumieniu ma znaczyć: że dzisiaj niebieskiem światłem natchnione rzesze, wychodząc na spotkanie Zbawiciela, palmowe i oliwne gałęzie pod stopy Jego ścielą. Palmowe tedy gałęzie zwycięztwo nad księżciem śmierci oznaczają; oliwne zaś latorośle ogłaszają niejako, iż Ducha Świętego namaszczenie rozlane zostało. Zrozumiała bowiem już wtenczas owa błogosławiona rzesza ludzi, iż te gałązki przepowiadają pod figurą, że Zbawiciel nasz uzaliwszy się nad ludzkiem nieszczęściem, będzie walczył z księżciem śmierci, dla odzyskania żywota całemu światu, a umierając, tryumf zwycięstwa odniesie. Przeto dopełniając zamiaru Bożego wszystkie rzeczy uczyniła, aby nam dać poznać i tryumfy Jego zwycięztwa, i obfitość miło-

sierdzia. Co i my także zupełną wiarą wierząc i wyznając, najpokorniej Ciebie Panie Święty, Ojcie Wszechmogący, wieczny Boże, przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa błagamy: niechaj w Nim i przez Niego, któregoś nas członkami uczynić raczył, z panowania śmierci odnosząc zwycięztwo: Jego chwalebne Zmartwychwstania, uczestnikami stanieny się, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Boże, któryś rozkazał, aby gołębicą, przez oliwną gałązkę pokój ziemi zwiastowała, racz, prosimy Ciebie, te oliwne i innych drzew gałązki niebieskiem błogosławieństwem poświęcić, iżby całemu ludowi Twojemu do zbawienia posłużyły. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Módlmy się.

Błogosław, błagamy Cię Panie, te gałązki palmowe lub oliwne i daj, ażeby co lud Twój dla uszanowania Ciebie w dniu dzisiejszym rzeczą samą wyraźnie i zewnętrznie czyni, to we wnętrzu duchownym sposobem z największą pobożnością dopełnił, odnosząc zwycięztwo nad nieprzyjacielem, a w uczynkach miłosierdzia nade wszystko się kochając. Przez Pana naszego i t. d.

Kapłan kropi wodą święconą gałązki mówiąc:
Pokropisz mnie Panie byzopem, a będę oczyszczony; omyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Potem trzykroć okadzawszy poświęcone gałązki, mówi:

K. Pan z wami.

S. I z Duchem twoim.

Módlmy się.

Boże któryś Syna Twojego Jezusa Chrystusa Pana naszego dla zbawienia nas, na ten świat posłał, ażeby się upokorzył aż do nas, a nas przywrócił Tobie: któremu także gdy do Jeruzalem przychodził dla spełnienia proroctwa, rzęsa wiernego ludu z najszczerzszym nabożeństwem odzienia swoje z palmowemi gałęziami po drodze uścielała; dozwól, prosimy, ażebyśmy Jemu nagotowali drogę mocnej wiary, na której uprzątnawszy kamień obrażenia, i skałę zgorszenia, niech dobre uczynki nasze zielenieją przed Tobą, jako gałęzie drzew pięknych, abyśmy zasłużyli wstępować w ślady Tego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Przy rozdaniu gałązek chór śpiewa Antyfony:
Dzieci żydowskie niosąc oliwne gałązki wyszły na przeciw Panu, wołając i mówiąc: Hosanna na wysokości.

Dzieci żydowskie uścielały sukniami drogę i wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu. Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie.

K. Pan z wami.

S. I z Duchem Twoim.

Módlmy się.

Wszechmogący, przedwieczny Boże, któryś rozporządził, aby Pan nasz Jezus Chrystus na oślicy siedział; i który nauczyłeś, iżby rzesza ludu odzieniem, lub gałęziami drzew drogę mu uścielała, a Hosanna na chwałę Jego wyśpiewywała; daj, prosimy, ażebyśmy téj rzeszy niewinności naśladować mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

PROCESSYA Z PALMAMI.

Odbywa się Processya na pamiątkę, aby lud idący z wierzwą za Chrystusem w duchu, przypominał: jak znamienite w Jeruzalem, odbierał Zbawca poklaski chwały, wśród których jednak jak głęboka była Jego pokora! Chrześcijanin powinien zawsze naśladować Odkupiciela, pamiętać na niestałość zaszczytów ludzkich i na prawdziwą chwałę pokory. Z poklaskami przyjął Chrystus, w tymże tygodniu ukrzyżowany; upokorzony Chrystus, zmartwychwstał i w wiecznej żyje sławie.

K. Postępujemy w pokoju.
S. W Imię Chrystusa. Amen.

Chór śpiewa Antyfony.

Gdy się zbliżał Pan do Jerozolimy, posłał dwóch uczniów swoich, mówiąc: Idźcie do miasteczka, które naprzeciw was jest, i znajdziecie oślątko uwiązane, na którym żaden z ludzi nie siedział: odwiążcie i przyprowadźcie mnie. Jeśliby kto was zapytał, powiedźcie: Pan potrzebuje. Odwiąawszy więc przyprowadzili do Jezusa, i położyli nań suknie swoje, i usiadł na nie: jedni rozcielali odzież swoją po drodze, inni gałęzie z drzew słali, ci zaś, którzy szli za Nim wołali: Hosanna! Błogosławiony który idzie w Imię Pańskie! Błogosławione Królestwo Ojca naszego Dawida. Hosanna na wysokościach. Zmiłuj się nad nami Synu Dawidów.

Gdy lud usłyszał, iż Jezus przychodzi do Jeruzalem, wzięli palmowe gałęzie i wyszli na spotkanie Jego; dziatki zaś wołały, mówiąc: Ten jest, który przyjsz mił dla zbawienia narodu. Ten jest zbawienie nasze i odkupienie Izraela. Co za potężny jest Ten, któremu trony i władze drogę zabiegają? Nie bój się Cóрко Syonu! Oto Król twój przychodzi do ciebie, siedząc na oślątku, jako napisano: Witaj Królu,

Stwórco świata, któryś przyszedł, abyś nas zbawił.

Przed sześcią dniami Paschy, gdy przyszedł Pan do miasta Jerozolimy, zabiegły mu droge dzieci, a niosąc gałązki palmowe wielkim głosem wołały, mówiąc: Hosanna na wysokościach, błogosławiony, któryś przyszedł w wielkości miłosierdzia Twojego. Hosanna na wysokościach!

Zabiegają tłumy ludu z kwiatami i palmami na spotkanie Odkupiciela, a Zwycięzcy tryumfującemu winne hołdy składają. Narody ustami swemi Syna Bożego opowiadają, a na cześć Chrystusowi brzmią głosy pod obłoki: Hosanna na wysokościach!

Łączmy się mocną wiarą z Aniołami i dziećmi, Zwycięzcy nad śmiercią wykrzykując: Hosanna na wysokościach!

Rzesza wielka, która się zesłała dla obchodzenia dnia uroczystości, wołała Panu: Błogosławiony, który idzie w Imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

Processja po obejściu wokół Kościoła, stawa u drzwi Kościelnych zamkniętych. Kilku śpiewaków w Kościele pozostałych, zaczyna hymn następny, śpiewający zaś przy processji będący, za każdą odśpiewaną wewnątrz kościoła strofą hymnu, powtarzają pierwszą strofę onego..

HYMN.

Niech Ci będzie cześć, chwała i poszanowanie, Królu, Chryste, Odkupicielu!

Któremu dzieci grono, Hosanna śpiewało!

Ty Izraela Król, i przezacny potomek Dawida.

Błogosławionys Król, który idziesz w Imię Pana!

Ciebie uwielbia na wysokości cały poczet niebian, a z nim łączyć się odważa człowiek śmiertelny i wszelkie inne stworzenie.

Lud Izraelski przeciw Tobie wyszedł z palmami: my modły i śluby nasze niesiemy Tobie, i pochwały Ci śpiewamy.

Oni Tobie mającemu cierpieć chwałę oddawali.

My królującemu śpiewamy.

Oni się podobali Tobie, niechże i nasze nałożenstwo podoba się.

Królu dobry, Królu łaskawy: któremu wszystko, co jest dobrém, przyjemném jest.

Kapłan lub Dyakon uderza trzykroć we drzwi końcem krzyża, które się zaraz otwierają, a chór śpiewa:

Gdy wchodził Pan do miasta świętego, dzieci żydowskie przepowiadając zmartwychwstanie żywota, z gałązkami palmowymi w rękę wołały: Hosanna na wysokościach.

Gdy lud usłyszał, iż Jezus przychodzi do Jerozalemu, wyszedł naprzeciw Jemu z palmowymi gałazkami i wołał: Hosanna na wysokościach!

Przymknijcie drzwi kościelnych i pukanie krzyżem w one, oznacza, że przez grzech Adama niebo aż do przyjścia Chrystusowego dla wszystkich zamkniętym było. Zbawiciel krzyżową swą Śmiercią otworzył bramy niebios dla sprawiedliwych i pokutników. Zaprzęcie się więc siebie i ochłocze w cierpliwości znośnienie krzyżów, jedyna droga do nieba.



MSZA ŚWIĘTA

NA WIERZBNĄ NIEDZIELĘ

Początek Mszy aż do Introitu patrz na kartce 129.

Introit.

Panie, nie oddalaj ode mnie wspomnienia Twego: wejrzyj na obronę moję. Wybaw mię z paszczęki lwiej i od rogów jednorożcowych uniżenie moje.

Boże, Boże mój, wejrzyj na mię: czemuś mię opuścił? daleko od zbawienia mego słowa grzechów moich.

Panie nie oddalaj ode mnie wspomnienia Twego; wejrzyj na obronę moję. Wybaw mię z paszczęki lwów i od rogów jednorożcowych uniżenie moje. *Tylko same Kyrie elejson, patrz na kartce 131.*

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Wszemogący, wieczny Boże, który chcąc dać rodzajowi ludzkiemu do naśladowania przykład pokory, urządziłeś, ażeby Zbawiciel nasz ciało przyjął, i śmierć krzyżową poniósł; dozwól łaskawie, ażebyśmy i cierpliwości Jego mieli dowody, i Zmartwychwstania uczestnikami być zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

Czytanie listu błogosławionego Pawła Apostoła do Filipińców.

Roz. 2. w. 5.

Bracia, to w sobie czujcie, co i w Chrystusie Jezusie: który będąc w postaci Bożej, nie poczytał za drapieżstwo, że był równym Bogu: ale wyniszczył samego siebie przyjmawszy postać sługi, stawszy się na podobieństwo ludzi, i postawą naleziony jako człowiek. Sam się poniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci: a śmierci

krzyżowej. Dlatego i Bóg wywyższył Go i darował Mu Imię, które jest nad wszelakie imię: aby na Imię Jezusowe wszelkie kolano klękało, niebieskich, ziemskich i podziemnych; i żeby wszelki język wyznawał, iż Pan Jezus Chrystus jest w chwale Boga Ojca.

S. Bogu dzięki niech będą.

Graduał.

Ująłeś mię za prawą rękę moje: a według woli Twojej prowadziłeś mię i przyjąłeś mię z chwałą.

Jako dobry Bóg Izraelczyków, tym, którzy są prostego serca. Ale moje nogi mało się nie potknęły, mało nie szwankowały kroki moje. Iżem był ruszon zapalem przeciw złošnikom: widząc pokój grzesznych.

Tractus.

Boże, Boże mój wejrzyj na mnie: czemuś mię opuścił?

Daleko od zbawienia mego słowo grzechów moich.

Boże mój, będę wołał we dnie, a nie wystachasz; i w nocy, a nie ku głupstwu mnie.

Ty zaś mieszkasz w świątyni chwała Izraelska.

W Tobie nadzieję mieli ojcowie nasi, nadzieję mieli i wybawiłeś je.

Do Ciebie wołali i zbawieni są: w Tobie nadzieję mieli, a nie są zawstyżeni.

A jam jest robak, a nie człowiek; pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa.

Wszyscy, którzy mię widzieli, naśmiewali się ze mnie: mówili usta i kiwali głową:

Nadzieję miał w Panu, niechaj go wyrwie; niechaj zbawi, ponieważ chce go.

Oni zaś przypatrywali się i patrzyli na mnie. Rozdzielili sobie szaty moje, a o suknię moje los miotali.

Wyrwij mię z paszczki lwiej: a od rogów jednorożcowych uniżenie moje.

Co się Pana boicie, chwalcie Go. Wszystko nasienie Jakóbowe wysławiajcie Go.

Będzie opowiadany należącym do Pana rodzaj przyszedłszy; i będą opowiadać niebiosa sprawiedliwość Jego.

Ludowi który się narodzi; który uczynił Pan. Potem bez kadzidla i świec czyta się *Męka Pana*.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według Mateusza, r. 26.

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: „Wiście, iż po dwu dniu Pascha będzie, a Syn człowieczy będzie wydan, aby był ukrzyżowany.” Tedy się zebrali przedniejsi kapłani, i starsi z ludu do dworu najwyższego kapłana, którego zwano Kaifaszem. I naradzali się, aby Jezusa zdradą pojмали i zabili. Lecz mówili: „Nie w dzień

święty, aby snadź nie stał się rozruch między ludem. A gdy Jezus był w Bethanief w domu Symona trędowatego, przystąpiła do Niego niewiasta, mając alabastr oleju drogiego, i wylała na głowę Jego, gdy u stołu siedział; a widząc uczniowie zagniewali się mówiąc: „Na cóż ta utrata? albowiem można było to drogo sprzedać, i rozdać ubogim.” A wiedząc Jezus rzekł im: „Czego się przykrzycie tój niewiście? bo dobry uczynek względem mnie uczyniła. Albowiem zawsze ubogie macie z sobą, ale mnie nie zawsze mieć będziecie. Bo ta, wylawszy ten olejek na ciało moje, uczyniła na pogrzeb mój. Zaprawdę mówię wam, gdziekolwiek będzie przepowiadana ta Ewangelija po wszystkich świecie, i co ta uczyniła, będzie powiadano na jej pamiątkę.” Tedy odszedł jeden ze dwunastu, którego zwano Judaszem Iskariotem, do przedniejszych kapłanów, i rzekł im: „Co mi chcecie dać, a ja go wam wydam?” A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrnych. A odtąd szukał sposobności aby go wydał. W pierwszy tedy dzień praśników przystąpili uczniowie do Jezusa mówiąc: „gdzie chcesz abyśmy Ci zgotowali jeść Paschę?” A Jezus rzekł: „Idźcie do miasta, do niektórego, a rzeciecie mu: Mistrz mówi: Czas mój blisko jest, u ciebie czynię Paschę z uczniami mymi.” I uczynili uczniowie, jako im rozkazał Jezus.

I zgotowali Paschę. A gdy był wieczór, siedział ze dwunastu uczniami swemi. I gdy oni jedli, rzekł: „Zaprawdę, powiadam wam, iż jeden z was mię wyda.” I zasmuciwszy się bardzo poczęli każdy mówić: A zażem ja jest Panie? A on odpowiadając rzekł: „który macza ze mną rękę w misie, ten mię wyda. Syn ci człowieczy idzie jako napisano o nim: ale biada onemu człowiekowi, przez którego Syn człowieczy będzie wydan: dobrzeby mu było, aby się był nie narodził on człowiek.” A odpowiadając Judasz, który go wydał, rzekł: „A zażem ja jest Mistrzu?” Rzekł mu: „Tyś powiedział.” A gdy oni wieczerali, wziął Jezus chleb, i błogosławił, i łamał i dawał uczniom swoim, i rzekł: „Bierzcie i jedzcie: To jest Ciało moje.” A wzięwszy kielich dzięki czynił, i dał im rzekąc: „Pijcie z tego wszyscy; albowiem ta jest Krew moja nowego testamentu, która za wielu będzie wylana, na odpuszczenie grzechów. A powiadam wam, nie będę pił odtąd z tego owocu winnej macicy, aż do dnia onego, gdy go będę pił z wami nowy w Królestwie Ojca mego.” I hymn odprawiwszy, wyszli na górę Oliwną. Tedy im rzekł Jezus: „Wszyscy wy zgorszenie weźmiecie ze mnie tój nocy, albowiem jest napisano: Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody. Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei.” A odpowia-

jąc Piotr, rzekł Jemu: „Choćby się wszyscy zgorzylili z Ciebie, ja nigdy się nie zgorzę.” Rzekł mu Jezus: „Zaprawdę powiadam ci, iż téj nocy, piérwój, niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł mu Piotr: „Choćby mi téż z Tobą przyszło umrzeć, nie zaprzę się Ciebie.” Także i wszyscy uczniowie mówili. Tedy przyszedł Jezus z nimi do wsi, którą zowią Gethsemani, i rzekł uczniom swoim: „Siedźcie tu, aż pójdę ówdzie i będę się modlił. A wzięwszy Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, począł się smuć i tęsknić sobie. Tedy im rzekł: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci. Czekaście tu a czujcie ze mną.” A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje modląc się i mówiąc: „Ojcze mój! jeśli można, rzeknij, niechaj odejdzie ode mnie ten kielich, wszakże nie jako ja chcę, ale jako Ty.” I przyszedł do uczniów swoich, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: „Tak nie mogliście jednéj godziny czuć ze mną? czujcie, a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę. Duch ci wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe.” Znów powtóre odszedł, i modlił się mówiąc: „Ojcze mój! jeśli nie może ten kielich odejść, jedno, abym go pił: niech się dzieje wola Twoja.” I przyszedł powtóre, i znalazł je śpiące, albowiem były oczy ich obciążone. A zostawiwszy je, znów odszedł: i trzeci raz się modlił, téż słowa

mówiąc. Tedy przyszedł do uczniów swoich, i rzekł im: „Już śpijcie, i odpoczywajcie. Oto przybliżyła się godzina, a Syn człowieczy będzie wydan w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy; oto się przybliżył który mię wyda.” A gdy On jeszcze mówił, oto Judasz jeden ze dwunastu przyszedł, a z nim wielka rzesza z mieczmi, i z kijmi, posłani od przedniejszych kapłanów i starszych ludu. A który go wydał, dał im znak, mówiąc: kogokolwiek pocałuję, ten ci jest, imajcie Go. I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa rzekł: „Bądź pozdrowion Rabbi: i pocałował go.” A Jezus rzekł mu: „Przyjacielu! na coś przyszedł?” Tedy przystąpili i rzucili się na Jezusa i pojмали go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnawszy rękę, dobył korda swego, a uderzywszy sługę księcia kapłańskiego uciał ucho jego. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć kord swój na miejsce jego: albowiem wszyscy którzy miecz biorą, mieczem poginą. Czyli mnie masz, abym nie mógł prosić Ojca mego, a stałiby mi teraz więcej, niż dwanaście hufców Aniołów? Jakoż się tedy wypełnią pisma, iż się tak musi stać? Onéj godziny mówił Jezus rzeszom: „Wysłżicie jako na zbójcę z mieczmi i z kijmi, pojmać mię: siedziałem na każdy dzień u was ucząc w Kościele, a nie pojmalście mię? A to się wszystko działo, aby się wypełniły pi-

śma proroekie. Tedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go pouciekali. A oni pojawszy Jezusa, wiedli do Kaifasza najwyższego Kapłana, gdzie się byli zebrali uczeni w piśmie i starsi. A Piotr szedł za Nim zdaleka, aż do dworu najwyższego Kapłana. A wszedłszy tam, siedział z sługami, aby widział koniec. A przedniejsi kapłani i wszystka rada siedząca szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go o śmierć pripravili. I nie znaleźli, acz wiele fałszywych świadków przychodziło. A nakoniec przysli dwa fałszywi świadkowie i rzekli: „Ten mówił: Mogę zepsować Kościół Boży, a po trzech dniach znów go zbudować.” A wstawszy najwyższy Kapłan rzekł mu: „Nic nie odpowiadasz na to, co ci przeciwko tobie świadczą?” Lecz Jezus milczał. A przedniejszy Kapłan rzekł mu: „poprzysięgam Cię przez Boga żywego, abys nam powiedział, jeśliś ty jest Chrystus Syn Boży?” Rzekł mu Jezus: „Tyś powiedział: jednak powiadam wam, odtąd ujrzycie Syna człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich.” Tedy najwyższy Kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: „złudnik: cóż dalej potrzebujemy świadków? Otóście teraz słyszeli bluźnierstwo. Co się wam zda?” A oni odpowiadając rzekli: „Winien jest śmierci.” Tedy plwali na oblicze Jego i bili go pięściami, a drudzy

policzki twarzy Jego zadawali, mówiąc: „Prorokuj nam Chrystusie, kto jest, który Cię uderzył?” A Piotr siedział przed domem na podwórzu: i przystąpiła do niego jedna służebnica, mówiąc: „I tyś był z Jezusem Galilejskim.” A on się zaprzął przed wszystkimi rzekąc: „Nie wiem co mówisz.” A gdy on wychodził ze drzwi, ujrzała go druga służebnica: i rzekła tym co tam byli: „I ten był z Jezusem Nazareńskim.” A powtóre zaprzął się z przysięgą, iż nie znam człowieka. A mało potem przystąpili, którzy stali, i rzekli Piotrowi: „Prawdziwieś i ty jest z nich: bo i mowa twoja cię wydawa.” Tedy począł się przeklinać i przysięgać, iż nie znał człowieka. A natychmiast kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł: „Pierwój, niż kur zapieje, trzykroć się mię zaprzesz.” A wyszedłszy z dworu gorzko płakał. A gdy było rano, weszli w radę wszyscy przedniejsi kapłani, i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby Go o śmierć pripravili. I związawszy przywiedli Go, i podali Ponciuszowi Piłatowi Staroście. Tedy ujrzawszy Judasz, który Go wydał, iż był skazan, żalem zdjęty odniósł trzydzieści srebrnych przedniejszym kapłanom i starszym mówiąc: „Zgrzeszyłem, wydawszy krew sprawiedliwą.” A oni rzekli: „Co nam do tego? ty się patrz.” A porzuciwszy srebrniki w Kościele, od-

szedł, a poszedłszy obwiesił się. A przedniejsi kapłani wzięwszy srebrniki, mówili: „Nie godzi się ich kłaść do karbony: bo jest zapłata krwi.” I narodziwszy się, kupili za nie rolę garncarzową na pogrzeb pielgrzymów. Dlatego ona rola nazwana jest Haceldamà, to jest: rola krwi, aż do dnia dzisiejszego. Tedy się wypełniło, co jest powiedziano przez Jeremiasza Proroka, mówiącego: „I wzięli trzydzieści srebrnych, zapłatę oszacowanego, którego oszacowali z Synów Izraelskich: i dali je na rolę garncarzową, jako mi postanowił Pan.” A Jezus stanął przed Starostą, i pytał Go Starosta, mówiąc: „Tyś jest Król Żydowski?” Rzekł mu Jezus: „Ty powiadasz.” A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Tedy mu rzekł Płat: „Nie słyszysz jako wiele przeciw tobie świadectw przywodzą?” I nie odpowiadał mu na żadne słowo, tak, iż się bardzo dziwował Starosta. A na dzień uroczysty zwykły był Starosta wypuszczać pospólstwu jednego więźnia, któregooby chcieli. I miał na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabbaszem. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Płat: „którego chcecie wypuszczyć wam: Barabbasza, czyli Jezusa, którego zowią Chrystusem?” Bo wiedział, iż Go z zazdrości byli wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała do niego żona jego,

mówiąc: „Nie tobie i sprawiedliwemu temu; albowiem wiem cierpiąca dziś przez sen dla niego.” A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospólstwo, aby prosili o Barabbasza, a Jezusa stracili. A odpowiadając Starosta, rzekł im: „któregoż chcecie, abym wam wypuścił ze dwu?” A oni rzekli „Barabbasza.” Rzekł im Płat: „Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zowią Chrystusem?” Rzekli wszyscy, „niech będzie ukrzyżowany.” Rzekł im Starosta: „coż widać złego uczynił?” a oni więcej wołali, mówiąc: „niech będzie ukrzyżowany.” A widząc Płat, iż nic nie pomagało, ale większy się rozruch dźiał: wzięwszy wodę, umył ręce przed pospólstwem, mówiąc: „Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego: wy obaczycie.” A odpowiadając wszystek lud rzekł: „Krew Jego na nas i na syny nasze.” Tedy im wypuścił Barabbasza, a Jezusa ubiczowanego podał im, aby był ukrzyżowany. Tedy żołnierze Starościńscy wzięwszy Jezusa do ratusza, zebrali do Niego wszystkie rotę, a zwłokłszy odzież z Niego, włożyli nań płaszcz szarłatny. I uplotłszy koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego i trzeinę w prawicę Jego. A kłaniając się przed Nim, naigrawali Go, mówiąc: „Bądź pozdrowion, Królu Żydowski.” A pluąc nań, wzięli trzeinę i bili głowę Jego. A gdy się z Niego naśmiali, zwlekli Go z szaty: i oblekli Go

w odzienie Jego, i wiedli Go, aby ukrzyżowali. A wychodząc należli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Symona: tego przymusili, aby niósł krzyż Jego. I przyszli na miejsce, które zowią Golgotha, co się wykłada, miejsce trupiej głowy. I dali Mu pić wino z żółcią zmieszane, a gdy skosztował, nie chciał pić. A ukrzyżowawszy Go, rozdzielili odzienia Jego, rzuciwszy los: aby się wypełniło, co jest rzeczone przez Proroka, mówiącego: „Rozdzielili sobie odzienia moje, a o suknią moję los miotali. A siedząc strzegli Go. I włożyli nad głowę Jego winę Jego napisaną: Ten jest Jezus Król Żydowski. Tedy są ukrzyżowani z Nim dwa łotrowie: jeden po prawicy, a drugi po lewicy. A przechodzący mimo bluźnili Go, chwiejąc głowami swemi, i mówiąc: „Héj! co rozwalasz Kościół Boży, a za trzy dni jego znów budujesz: zachowaj sam siebie: jeśliś Syn Boży, zstąp z Krzyża.” Także i przedniejsi kapłani z uczonymi w piśmie i z starszymi naigrawając mówili: „Inszych zachował, sam siebie zachować nie może: Jeśli jest Król Izraelski, niech teraz zstąpi z Krzyża, a uwierzemy Jemu. Dufał w Boga: niech Go teraz wybawi, jeśli chce: bo powiedział: że jestem Synem Bożym.” Toż i łotrowie, którzy byli z Nim ukrzyżowani, urągali Mu. A od szóstej, godziny stała się ciemność po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. A około dziewiątej

godziny zawołał Jezus głosem wielkim mówiąc: „Eli, Eli, Lamazabachtani,” to jest: Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił? A niektórzy tam stojący słysząc, mówili: „Eliasz ten woła.” A natychmiast bieżawszy jeden z nich i wziąwszy gąbkę napelnił octem, i włożył na trzcinę i dawał Mu pić: Lecz drudzy mówili: „Zaniechaj, patrzajmy, jeśli przyjdzie Eliasz, aby Go wybawił. A Jezus zawoławszy powtórę wielkim głosem, oddał Ducha.”

Wtém miejscu wszyscy padają na kolana, przywodząc sobie na myśl okrutną Mękę Zbawiciela za nas podjętą, i dziękując z serca iż krzyżową śmiercią raczył nas odkupić.

A oto zasłona Kościelna rozdarła się na dwie części, od wierzchu aż do dołu: i ziemia zadrżała, a skały się popadały. I groby się otworzyły: i wiele ciał świętych, którzy byli posnęli, powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego, weszli do miasta świętego, i ukazyli się wielom. A Setnik, i ci co z nim byli strzegąc Jezusa, ujrawszy trzęsienie ziemi, i to co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Zaisciec ten był Synem Bożym. I było tam wiele niewiast z daleka, które były poszły za Jezusem od Galilei, posługując Mu: między którymi była Marya Magdalena, i Marya Jakóbową i Józefową Matką, i Matką synów Zebedeuszowych.

A gdy był wieczór, przyszedł niektóry człowiek bogaty z Arimatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten przyszedł do Pilata i prosił Ciała Jezusowego. Tedy Pilat kazał oddać Ciało. A Józef wzięwszy Ciało, uwinął je w czyste prześcieradło. I położył je w nowym grobie swoim, który był w skale wykował; i przywalił do drzwi grobu kamień wielki i odszedł. A była tam Marya Magdalena i druga Marya, siedząc przeciwko grobowi.

A nazajutrz, który jest dzień po przygotowaniu, zbrali się przedniejsi kapłani i faryzeuszo wie do Pilata, mówiąc: Panie, wspomnieliśmy, iż On zwodziciel powiedział jeszcze żyjąc: po trzech dniach zmartwychwstanę. Przetoż rozkaż, aby strzeżono grobu, aż do dnia trzeciego: aby snadź nie przyszli uczniowie Jego, i nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych i będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. Rzekł im Pilat: Macie straż, idźcie strzeżcie, jako umiecie. A oni szedłszy, obwarowali grób, zapieczętowaawszy kamień z strażą.

Kapłan mówi Credo, czyli Wierzę w jedynego. patrz str. 136.

Offertoryum.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Uragania i nędzy czekało serce moje. I wyglądałem, toby się razem ze mną smucił, a nie było: wyszukiwałem, toby mię po cieszył, i nie znalazłem. I dali żółte na pokarm mój, a w pragnieniu moim napawali mię octem.

Dalszy ciąg Mszy, patrz str. 139.

Secreta.

Prosimy Ciebie Panie racz pozwolić, ażeby dar przed oczy Majestatu Twojego przyniesiony, otrzymał nam i łaskę nabożeństwa i skutek błogosławionej wieczności. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

K. Podnieście serca.

S. Podniesione są ku Panu.

K. Oddajmy dzięki Panu Bogu naszemu.

S. Godną i sprawiedliwą jest rzeczą.

Prefacyą patrz na str. 142 i dalszy ciąg Mszy.

Kommunia.

Ojcze, jeśli nie może ten kielich odejść, jedno abym go pił: niech się dzieje wola twoja.

Po komunii.

Panie, przez działanie tej tajemnicy, niechaj i z występków naszych oczyszczeni będziemy

i niech sprawiedliwe żądania nasze dopełnią się.
Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d.
Amen.

Dalszy ciąg Mszy ś. aż do końca patrz str. 149.

NABOŻEŃSTWO

NA WIELKI CZWARTEK.

MSZA ŚWIĘTA.

Początek patrz na str. 129.

Introit.

Nam zaś chlubić się trzeba w Krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym jest zbawienie, życie i zmartwychwstanie nasze, przez którego zbawieni i oswobodzeni jesteśmy.

Niech się nad nami Bóg zmiłuje i błogosławi nam; niech rozświeci oblicze swoje nad nami a zlituje się nad nami.

Nam zaś chlubić się trzeba w Krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, w którym jest zbawienie, życie i zmartwychwstanie nasze, przez którego zbawieni i oswobodzeni jesteśmy.

Kirie elejson i Gloria patrz na str. 131.

K. Pan z wami.

Ś. I z duchem twoim.

Modlmy się.

Boże, od którego Judasz swęj zbrodni karę, lotr zaś wyznania swego nagrodę odebrał; daj, nam doznać skutku miłosierdzia twego, a jako w czasie męki swojej Jezus Chrystus Pan nasz dał wcale różną zapłatę według zasług każdego z nich; tak i nam zgładziwszy błędy zastarzałej skłonności, niech raczy udzielić sowitej łaski Zmartwychwstania swego. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Czytanie

Listu błogosławionego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia: gdy się tedy wspólnie schodzicie, już nie jest jedzenie wieczery Pańskiej; bo każdy wieczrę swą wprzód bierze ku jedzeniu: a jeden łaknie, a drugi jest pijany. Żali domów nie macie do jedzenia i picia? albo Kościołem Bożym gardzicie: i zawstydzacie te, którzy nie mają? Cóż wam rzeke? chwałę was? w tym nie chwałę. Albowiem ja wziąłem od Pana, com też wam podałem: iż Pan Jezus, nocy której był wydan, wziął chleb; a dzięki uczyniwszy, łamał i rzekł: bierzcie a jedzcie: to jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moję pamiątkę. Także i kielich, po wieczrę, mówiąc: ten kielich, nowy testament jest we

krwi mojej. To czynicie ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moję. Albowiem ilekroć będziecie ten chleb jedli, i kielich pili, śmierć Pańską będziecie opowiadać, aż przyjdzie. A tak ktobykolwiek jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej. Niechajże doświadczy samego siebie człowiek, a tak, niech je z chleba tego, i z kielicha pije. Albowiem który je i pije niegodnie: sąd sobie je i pije, nie rozsądzając Ciała Pańskiego. Dlatego między wami wiele chorych i słabych, i wiele ich zasnęło. Bo gdybyśmy się sami sądzili: nie byłibyśmy sądzeni; lecz gdy bywamy sądzeni, od Pana bywamy karani: abyśmy niebyli z tym światem potępieni.

Bogu dzięki.

Graduał.

Chrystus stał się dla nas posłusznym aż do śmierci, śmierci zaś krzyżowej.

Przeto i Bóg wywyższył Jego i dał Jemu Imię, które jest nad wszelkie Imię.

Ewangelia.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

K. Następne słowa świętej Ewangelii według Jana Ś.

S. Chwała tobie Panie.

Przededniem świętym Paschy, wiedząc Jezus, iż przyszła godzina Jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swe którzy byli na świecie, do końca je umiłował. A odpowiadając wieczrę, gdy już był djabeł wrzucił w serce, żeby Go wydał Judasz Symona Iskarioty. Wiedząc, iż mu wszystko dał Ojciec w ręce: a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie: Wstał od wieczery, i złożył szaty swe: a wzięwszy prześcieradło, przepasał się. Potem nalał wody w miednicę, i począł umywać nogi uczniów i ucierać prześcieradłem, którym się był przepasał. Przyszedł tedy do Symona Piotra. I rzekł Mu Piotr: Panie, Ty mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz, ale dowiesz się potem. Rzekł Mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną. Rzekł Mu Symon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest nie potrzebuje, jedno żeby nogi umył, ale jest czysty wszystkich. I wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy. Albowiem wiedział, któryby był co Go miał wydać, dlatego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystymi. Gdy tedy umył nogi ich, i wziął szaty swe, siadłszy znów, rzekł im: Wiecie, com wam uczynił? Wy mnie zowiecie Nauczycielem i Panie, a dobrze mówicie, bom ci jest. Jeśli te-

dy ja Pan i Nauczyciel umylem nogi wasze, i wy powinnicie jeden drugiemu nogi umywać: Albowiem dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili.

Credo patrz na str. 136.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Ofertorium.

Prawica Pańska uczyniła potęgę, prawica Pańska wywyższyła mię. Nie umrę, ale będę żył, i będę opowiadał sprawy Pańskie.

Dalszy ciąg Mszy ś. patrz na str. 139.

Sekreta.

Prosimy Cię Święty Panie, Wszechmochny Ojczy, wieczny Boże, niechaj Ten uczyni ofiarę naszą Tobie przyjemną, który uczniom swym rozkazał, aby ją na Jego pamiątkę sprawowali, dziś dając im ten rozkaz, Jezus Chrystus Syn Twój, Pan nasz, który z Toba żyje i króluje i t. d. Amen.

Präfacya i dalszy ciąg Mszy ś. patrz na str. 142.

Mając uczestnictwo i obchodząc dzień najuroczystszy, w którym Zbawiciel nasz Jezus Chrystus został za nas wydany, oraz i pamiątkę czyniąc z uszanowaniem, naprzód, chwalebniej zawsze Panny Maryi Bogarodzicy Pana naszego Jezusa Chrystusa, tudzież i błogosławionych Apostołów i Męczenników Piotra i Pawła, An-

drzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza, i Linusa, Kleta, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypriana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Kozmy i Damiana i wszystkich Świętych Twoich, przez których zasługi i modliwy prosimy Cię, Panie, daj nam ażebyśmy w każdej potrzebie pomocą Twoją wspierani byli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Tę więc ofiarę służebnictwa naszego i całej czeladki Twojej, którą ci ofiarujemy na pamiątkę dnia, w którym Pan nasz Jezus Chrystus polecił uczniom swoim święcić pamiątkę tajemnicy swego Ciała i Krwi swojej, prosimy Panie, ażebyś prześlągany, raczył przyjąć, i dni życia naszego w spokojności Twojej rozporządzać, a nas od wiecznego zatracenia wybawić, i w liczbie wybranych Twoich policzyć rozkazał. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Którą to ofiarę Ty Boże! prosimy Cię, racz pobłogosławić, przyjąć, potwierdzić, z ziemskiej w duchowną przeistoczyć i za przyjemną Sobie uznać, ażeby nam stała się Ciałem i Krwią najukochańszego Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa:

Który dnia poprzedzającego, nim za nasze i za wszystkich zbawienie miał cierpieć, to jest dziś wziął chleb, i t. d.

Dalszy ciąg Mszy ś. patrz str. 144.

Kommunia.

Pan Jezus gdy skończył wiecznę z uczniami swymi, umył nogi ich, i rzekł im: **Wiecie com wam uczynił, Ja Pan i Nauczyciel? Przykład dałem wam, abyście i wy czynili.**

Po Komunii.

Pokarmami życie dającemi posileni, błagamy Cię Panie Boże nasz, abyśmy to, co w czasie śmiertelności naszej wypełniamy: z Twego daru w nieśmiertelności Twojej osiągnęli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa który z Tobą i t. d. Amen.

Dalszy ciąg Mszy ś. patrz str. 149.

Po skończeniu Mszy ś. Celebrujący zanosi na przygotowane w Kościele miejsce Najświętszy Sakrament, przy śpiewaniu następnego Hymnu.

Niechaj z wdzięcznością język wysławia Pańskiego Ciała ten cud tajemniczy,
I Krwi przenaajdroższej, którą wylewa,
Na okup świata, Syn czystej Dziewicy,
Dziewicy świętej, królewskiego rodu;
Pan świata, Król królów, Zbawca narodu.
Nam on jest dany, dla nas narodzony,
Z Panny, co zmaza nietkniętą grzechową.
Obcował w świecie ludźmi otoczony;
A gdy już posiał prawdy Boskiej słowa,

Ach! jak przedziwnym skończył dzieło cudem!
Dla szczęścia wiernych, co są Jego ludem!

W noc, ostatniej wieczery żądanej,

Siedząc za stołem z braćmi wybranymi,

Gdy spełnił wyrok prawem nakazany,

Dzieląc baranka i przasniki z nimi;

Dwunastu uczniom na pokarm przed Męką

Samego siebie własną daje ręką.

Słowo Przedwieczne, co się Ciałem stało,

Słowem swém Boskiem chleb w Ciało przemienia,

Wino w Krew zmienić Jemu podobało.

Gdyby w tém zmysły rodziły wątpienia,

Dość nam mieć wiarę, ta Bogu hołd płaci;

Tą szczere serce wzmacnia się, bogaci.

Na tak przedziwny patrząc Sakrament,

Padajmy czołem, niech duch Zbawcę słaWi.

Manna przez stary wskazana Testament,

Rzeczywistości niech miejsce zostawi.

Niechaj dopełni wiara duszy żywa,

To, na czém zmysłem w przekonaniu zbywa.

Chwała Ojcowi, cześć i zrodzonemu, zwa

Sława, radośnie Pana wychwalenie,

Madrość, zbawienie, moc Bogu naszemu,

Niechajże będzie i błogosławienie,

Wspólnie i z Duchem Świętym, który wiecznie

Z obu pochodzi, niech cześć trwa statecznie.

Amen.

Umywanie nóg.

Gdy osoby którym mają być umywane nogi zasiadą na swych miejscach, Kapłan w kapie, a Dyakon i Subdyakon w dalmatykach, wychodzą z zakrystyi. Dyakon odebrawszy zwyczajne błogosławieństwo, śpiewa uroczyste Ewangelią położoną we Mszy dnia dzisiejszego: patrz str. 715.

Po zakończeniu Ewangelii Celebrujący składa kapę, przepasuje się ręcznikiem i zaczyna umywać nogi ocierając ręcznikiem i całuje każdemu z nich nogę. Chór w czasie ceremonii śpiewa następne Antyfony.

Przykazanie nowe daje wam: abyście się wspólnie miłowali, jakom was umiłował, mówi Pan.

Błogosławieni niepokalani w drodze: którzy chodzą w zakonie Pańskim.

Gdy wstał Pan od wieczerzy, nalał wody w miednicę i począł umywać nogi uczniów swoich; ten przykład im zostawił.

Wielki Pan i chwalebny bardzo w mieście Boga naszego, na górze świętej Jego.

Pan Jezus gdy skończył wieczerzę z uczniami swymi, umył ich nogi i rzekł im: Wiecież com wam uczynił, ja Pan i Nauczyciel? Przykład dałem wam, abyście i wy tak czynili:

Ubłogosławiliś, Panie, ziemię Twoję, przywróciłeś pojmanie Jakóba.

Panie, Ty mnie nogi umywasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Jeśli ci nie umyję, nie będziesz miał części ze mną.

Przyszłedł tedy do Symona Piotra, i rzekł mu Piotr:

Panie, Ty mnie... jako wyżej.

Co ja czynię, Ty teraz nie wiesz: ale dowiesz się potem.

Panie, Ty mnie... jako wyżej.

Jeśli ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, tém bardziej wy, powinniście jeden drugiemu nogi umywać.

Słuchajcie tego wszyscy narodowie, bierzcie w uszy, którzy mieszkacie na świecie.

Po tém poznają wszyscy, że uczniami moimi jesteście, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu.

Rzekł Jezus uczniom swoim:

Niech w was przebywają, wiara, nadzieja, miłość, trzy te: większa zaś z tych jest miłość,

Teraz zaś niech przebywają wiara, nadzieja, miłość, trzy te, większą zaś z tych jest miłość.

Niech będzie błogosławiona Święta Trójca, i nierozdzielna Jedność, wyznawajmy Ją, gdyż uczyniła z nami miłosierdzie swoje.

Błogosławmy Ojca i Syna z Duchem Świętym.

O jak miłe przybytki Twoje, Panie Zastępów!
żąda i ustaje dusza moja do pałaców Pańskich.

Gdzie jest miłość Boga i bliźniego, tam Bóg jest.

Zgromadziła nas w jedno miłość Chrystusowa.

Radujmy się w Nim się pocieszajmy.

Bójmy się i kochajmy Boga żywego.

I z szczerego serca jeden drugiego miłujmy.

Gdzie jest miłość i wzajemne kochanie się,
tam Bóg jest.

Gdy się więc razem w jedno zgromadzamy,
Strzeżmy się, abyśmy sercem nie byli rozdeleni.

Niech ustaną złośliwe niesnaski, niech ustaną
zwady.

I wśród nas niech będzie Bóg Chrystus.

Gdzie jest miłość i wzajemne kochanie się,
tam i Bóg jest.

Obyśmy też wspólnie z błogosławionymi
oglądali,

W chwale twarz Twoję, Chryste Boże,

Co jest radością i dobrem bez granic,

Na wieki i przez nieskończone wieki wieków.

Amen.

Po skończeniu umywania nóg, Celebrujący
umywa swe ręce, i otarłszy je innym ręcznikiem
bierze kapę, a stojąc mówi:

Ojcie nasz.....

I nie wwoźdź nas w pokuszenie.

R. Ale zbaw nas ode złego.

V. Tyś rozkazał aby przykazania Twoje, Panie,

R. Strzeżono bardzo.

V. Ty umywałeś nogi uczniom Twoim.

R. Dziełem rąk Twoich nie pogardzaj.

V. Panie, wysłuchaj modlitwę moje.

R. A wołanie moje niech przyjdzie do Ciebie.

V. Pan z wami.

R. I z Duchem Twoim.

Modlmy się.

Wspomóż, Panie, wykonanie służby naszej;
a ponieważ Ty raczyłeś umywać nogi uczniom
Twoim, nie pogardzaj więc dziełem rąk Two-
ich, któreś nam do naśladowania zostawił, lecz
spraw, aby jak przez nas zewnętrzne zmywają
się nieczystości, tak przez Ciebie zmyte były we-
wnętrzne grzechy. Racz to sprawić Ty Sam,
który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków.
Amen.



NABOŻEŃSTWO

NA WIELKI PIĄTEK.

Kapłan w czarnym ornatcie, Dyakon w albie
z szulą czarną przez plecy, Subdyakon zaś w al-

bie, wyszedłszy przed wielki ołtarz, padają krzyżem na ziemię. Po krótkiej modlitwie wstawszy, kapłan całuje ołtarz, na którym stoi krzyż zakryty, potem z Dyakonem stawia u rogu ołtarza prawej strony gdzie się mszał znajduje. Subdyakon zaś w środku kościoła na zwyczajnym miejscu śpiewa następną Lekcyę.

Proroctwo Oziasza. Roz. 6.

Te słowa mówi Pan: W utrapieniu swém rano wstaną do mnie, mówiąc: Pójdźcie, a nawróćmy się do Pana: bo On pojął, i uleczy nas: ubije a uzdrowi nas. Ożywi nas po dwu dniach: trzeciego dnia wzbudzi nas, i żyć będziemy przed Obliczem Jego. Poznamy, a będziemy naśladować abyśmy poznali Pana. Jako zorza zgotowane jest wyjście Jego, i przyjdzie nam jako deszcz ranny i późny ziemi. Co uczynię Tobie, Efraimie? Co uczynię Tobie, Juda? Miłosierdzie wasze jako obłok poranny: a jako rosa rano przemijająca. Dlatego heblowałem przez Proroki; pobilem je słowy ust moich: a sądy Twoje jako światłość wynijdą. Bom miłosierdzia żądał, a nie ofiary; a znajomości Bożej, więcej niż całopalenia.

Tractus.

Panie, słyszałem słuch Twój i ulekłem się: rozważałem dzieła Twoje, i zadziwałem.

Miedzy dwoma bydłety dasz się widzieć: gdy się dopełnią lata, dasz się poznać: gdy nastąpi czas, ukazesz się.

Wtenczas gdy dusza moja zatrwożoną będzie: wśród gniewu na miłosierdzie wspomnisz.

Bóg od Libanu przyjdzie, a Święty od góry pokrytę cieniem i ciemnością.

Okryła niebiosa chwała Jego, a wysławiania Jego pełna jest ziemia.

K. Módlmy się.

Dya. Zginajmy kolana.

Sub. Wstawajcie.

Boże, od którego Judasz swój zbrodni karę, Jotr zaś wyznania swego nagrodę odebrał: daj nam doznać skutku miłosierdzia Twego, a jako w czasie swój Męki Jezus Chrystus Pan nasz dał wcale różną zapłatę, według zasług każdego z nich, tak i nam, zgładziwszy błędy zastarzałej skłonności, niech zmartwychwstania Swego sowitej łaski udzielić raczy. Który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Lekcyja z Ksiąg Wyjścia. Roz. 12.

Onych dni rzekł Pan do Mojżesza i Aarona w ziemi Egipskiej: Ten miesiąc wam początkiem miesiący: pierwszym będzie między miesiącami roku. Mówcie do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych i powiedźcie im:

Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według rodziny i domów swoich. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zjedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do jedzenia baranka. A baranek będzie bez zmy, samczyk, roczny: wedle którego obrządku weźmiecie i kozielka. I będziecie go chować, aż do czternastego dnia miesiąca tego. I ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi. I wezmą ze krwi jego i położą na oba podwoje i na naprożniki domów w których go będą pożywać. I będą jeść mięso jego onęj nocy, ogniem pieczone, i praśne chleby z polną sałatą. Nie będziecie nic z niego jeść surowego, ani warzonego w wodzie; ale tylko pieczone ogniem. Głowę i z nogami jego i z trezwy zjecie. I nie zostanie nic z niego do poranku. Jeśli co zostanie, ogniem spalicie. A pożywać go tak będziecie. Biodra swe opaszecie: a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść śpieszno. Bo jest Phase (to jest przejsicie) Pańskie.

Tractus.

Wyrwij mię, Panie, od człowieka złego; od męża złośliwego wyrwij mię.

Którzy myśleli nieprawość w sercu: cały dzień stawili mi bitwy.

Zaostrzyli języki swe jako węże: jad żmii pod ich wargami.

Zachowaj mię, Panie, od ręki grzesznika, a od ludzi niesprawiedliwych wyrwij mię.

Którzy myśleli wywrócić kroki moje, zakryli pyszni sidła na mię.

I powrozy rozciągnęli na sidło, zastawili mi przy ścieżce obrazę.

Rzekłem Panu: Tyś jest Bóg mój, wysłuchaj Panie, głos proźby mojej.

Panie, Panie, mocy zbawienia mego, zasłoniłeś głowę moję w dzień wojny.

Nie podaj mię, Panie, nad wolą moją grzesznikowi, myśleli przeciwko mię, nie opuszczaj mię, by się snadź nie podnieśli.

Głowa obłęzenia ich, i praca warg ich okryje je.

Ale sprawiedliwi będą wyznawać imieniowi Twemu, a prawi będą mieszkac z obliczem Twojem.

Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według Ś. Jana.

Onego czasu wyszedł Jezus z uczniami swemi na potok Cedron, kędy był ogród do którego On wszedł i uczniowie Jego. A wiedział i Judasz który Go wydawał miejsce, iż się tam czę-

sto schadzał Jezus z uczniami swoimi. Judasz tedy wzięwszy rotę i od najwyższych kapłanów i Faryzeuszów służebniki, przyszedł tam z latarniami i pochodniami i z bronią. A tak Jezus wiedząc wszystko co nań przyjść miało, wyszedł i rzekł im: „Kogo szukacie?” Odpowiedzieli Mu: „Jezusa Nazareńskiego.” Rzekł im Jezus: „Jam jest.” A z nimi stał też Judasz który go wydawał. Skoro im tedy rzekł: „Jam jest,” poszli nazad i padli na ziemię. Spytał ich tedy znów: „Kogo szukacie?” A oni odpowiedzieli: „Jezusa Nazareńskiego.” Odpowiedział Jezus: „Powiedziałem wam, iżem ja jest. Jeśli tedy mnie szukacie, dopuście tym odejść.” Aby się wypełniła mowa, którą wyrzekł: Iż ktośś mi dał, żadnego z nich nie stracił.” Symon tedy Piotr mając kord, dobył go, i uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął prawe ucho jego. A słudze było imię Malchus. Rzekł tedy Jezus Piotrowi: „Włóż twój kord w pochwę. Kielicha, który mi dał Ojciec, pić go nie będę.” Rota tedy i Rotmistrz i służebnicy żydowscy pojмали Jezusa i związali Go, i przywiedli Go naprzód do Annasza: bo był świekier Kaifaszów, który był najwyższym kapłanem roku onego. A Kaifasz był, który był radę dał żydom, że pożytecznie jest aby jeden człowiek umarł za lud. I szedł za Jezusem Symon Piotr i drugi uczeń. A ten uczeń był znajo-

my najwyższemu kapłanowi; i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana. A Piotr stał u drzwi na dworze. Wyszedł tedy drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi: i rzekł odźwiernej i wprowadził Piotra: Rzekła tedy Piotrowi służebnica odźwierna: „Zaliś i ty nie jest z uczniów człowieka tego?” On powiedział: „Nie jestem.” I stała czeladź i służebnicy u żaru, ho zimno było, i grzali się, a był z nimi i Piotr, stojąc i grzejąc się. Tedy najwyższy kapłan spytał Jezusa o Jego uczniach i o nauce Jego. Odpowiedział mu Jezus: „Jam jawnie mówił światu, jam zawsze uczył w bożnicy, i w kościele gdzie się wszyscy Żydowie schadzają, a w skrytości nicem nie mówił. Co mię pytasz? pytaj tych, którzy słuchali com im mówił, oto ci wiedzą, com ja mówił.” A gdy to wyrzekł, jeden z służebników stojący tam, dał policzek Jezusowi, mówiąc: „Tak odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?” Odpowiedział mu Jezus: „Jeśli źle rzekł, daj świadectwo o złém, a jeśli dobrze, czemu mię bijesz?” I odesłał Go Annasz związanego do Kaifasza najwyższego kapłana. A Symon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu tedy: „Izaliś i ty nie jest z uczniów jego?” Zaprzął się on i rzekł: Nie jestem.” Rzekł mu jeden z służebników najwyższego kapłana, powinowaty onego któremu Piotr uciął ucho: „Zali-

żem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim?" Zaprzął się tedy znów Piotr, a natychmiast kur zapiał. Przywiedli tedy Jezusa do Kaifasza na ratusz. A było rano, i sami nie weszli na ratusz, aby się nie zmazali, ale iżby pożywali Paschy. A tak Pilat wyszedł do nich z ratusza, i rzekł: „Co za skargę przynosicie przeciw człowiekowi temu?" Odpowiedzieli i rzekli mu: „By ten nie był złoczyńcą nie podalibyśmy go byli tobie." Rzekł im tedy Pilat: „weźmijcie go wy, a według zakonu waszego osądźcie go." Rzekli mu tedy żydowie: „Nam się nie godzi zabijać." Aby się wypełniła mowa Jezusowa, którą powiedział, oznajmując którą śmiercią miał umrzeć. Wszedł tedy znów Pilat do ratusza i wezwał Jezusa i rzekł mu: „Tyś jest król Żydowski?" Odpowiedział Jezus: „Sam od siebie to mówisz, czyli ci inni powiedzieli o mnie?" Odpowiedział Pilat: „Ażam ja jest Żyd? Naród twój i najwyżsi kapłani podali mi cię, coś uczynił?" Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje z tego świata było, wzdyby się byli słudzy moi ujeli, żebym nie był wydan Żydom, lecz teraz królestwo moje nie jest zła." Rzekł mu tedy Pilat: „Toś Ty jest Król?" Odpowiedział Jezus: „Ty mówisz, żem ja jest królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo dał prawdzie.

Wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego." Rzekł mu Pilat: „Co jest prawda?" A to rzekłszy, wyszedł znów do żydów i rzekł im: „Ja żadnej winy w nim nie znajduję. Lecz macie zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na Paschę; chcecież tedy, wypuszczę wam króla żydowskiego?" Zawołali tedy znów wszyscy mówiąc: „Nie tego, ale Barabbasza. A Barabbasz był zbójca. Wtenczas tedy Pilat wziął Jezusa i ubiczował. A żołnierze uplotli koronę z ciernia, włożyli na głowę Jego, i szatą szarłatową odziali go. I przychodzili do niego, a mówili: „Witaj, królu Żydowski!" i dawali mu policzki. Wszedł tedy znów Pilat przed ratusz, i rzekł im: „Oto wam wiodę przed ratusz, abyście poznali że w nim żadnej winy nie znajduję." Wszedł tedy Jezus niosąc cierniową koronę i szatę szarłatową. I rzekł im: „Oto człowiek!" Gdy go tedy ujrzeli najwyżsi kapłani i służebnicy, zawołali mówiąc: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj go!" Rzekł im Pilat: „Weźmijcie go wy, a ukrzyżujcie, bo ja w nim winy nie znajduję. Odpowiedzieli mu żydowie: „My zakon mamy, a wedle zakonu ma umrzeć, że się Synem Bożym czynił." Gdy tedy Pilat usłyszał tę mowę, bardziej się ulękł. I wszedł znów do ratusza i rzekł do Jezusa: „Zkądś ty jest?" Lecz mu Jezus nie dał odpowiedzi. Rzekł mu tedy Pilat: „Nie mówisz ze mną? Nie wiész

iz mam moc ukrzyżować Cię, i mam moc puścić Cię?" Odpowiedział Jezus: „Nie miałbys żadnej mocy przeciw mnie, gdybyci z wierzchu nie dano. Przetoż który mię tobie wydał, większy grzech ma." I odtąd Pilat starał się aby go puścił. Lecz żydowie wołali, mówiąc: „Jeśli tego wypuścisz, nie jesteś przyjaciel CesarSKI. Każdy bowiem co się czyni królem, sprzeciwia się Cesarzowi." A Pilat usłyszawszy te mowy, wywiódł przed ratusz Jezusa i siadł na stolicy sądowej, na miejscu które zowią Lithostrotos, a po żydowsku Gabbatha. A był dzień przygotowania Paschy, godzina jakoby szósta i rzekł żydom: „Oto król wasz!" A oni wołali: „Strać, strać. Ukrzyżuj go!" Rzekł im Pilat: „Króla waszego ukrzyżuje?" Odpowiedzieli najwyżsi kapłani: „Nie mamy króla, jedno Cesarza. Wtenczas tedy podał go im żeby był ukrzyżowany. I wzięli Jezusa i wywiedli. A niosąc Krzyż sobie, wyszedł na one miejsce, które zwano Trupiej Głowy, a po żydowsku Golgotha. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim drugich dwu ztąd i zowąd, a w pośrodku Jezusa. A napisał Pilat i tytuł, i postawił nad Krzyżem. A było napisano: Jezus Nazareński, Król Żydowski. Ten tedy tytuł czytało wielu żydów, iż blisko miasta było miejsce, gdzie był ukrzyżowany Jezus. A było napisano: po Żydowsku, po Grecku i po Łacinie. Mówili tedy

Pilatowi najwyżsi Kapłani żydowski. Nie pisz, Król Żydowski: ale iż on powiedział: Jestem Król Żydowski. Odpowiedział Pilat: Com napisał, napisałem. Żołnierze tedy, gdy go ukrzyżowali, wzięli szaty Jego, (i uczynili cztery części, każdemu żołnierzowi część) i suknią. A była suknia nie szyta od wierzchu cała dziana. Mówili tedy jeden do drugiego: „Nie krajmy jej, ale rzućmy o nią losy, czyja ma być. Iżby się pismo wypełniło, mówiące: „Podzielili sobie szaty moje, a o suknią moją rzucili los." A żołnierze to uczynili. I stały podłe Krzyża Jezusowego Matka Jego i siostra Matki Jego Marya Kleophasowa i Marya Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus Matkę i Ucznia którego miłował, stojącego, rzekł Matce Swojej: „Niewiasto, Oto syn Twój." Potem rzekł Uczniowi: „Oto Matka Twoja." I od onej godziny wziął Ją uczeń na swą pieczę. Potem wiedząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się wykonało pismo, rzekł: „Pragnę." Było tedy naczynie postawione octu pełne. A oni gąbkę pełną octu, obłożwszy izopem, podali do ust Jego. Jezus tedy, gdy wziął ocet, rzekł: „Wykonało się." A skłoniwszy głowę, ducha oddał.

W tém miejscu klękają wszyscy na podziękowanie Zbawicielowi za śmierć okrutną za nas podjętą.

Żydowie tedy (ponieważ był dzień przygotowania) aby na szabbat nie zostały ciała na Krzyżu (albowiem był wielki on dzień szabbatu) prosili Pilata, aby połamano goleni ich, a zdjęto je. Przyszli tedy żołnierze a pierwszego złamali golenie, i drugiego, który z nim był ukrzyżowan. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy Go ujrzeni już umarłego, nie łamali goleni Jego. Ale jeden z żołnierzów włócznią otworzył bok Jego, a natychmiast wyszła krew i woda. A który widział, wydał świadectwo: i prawdziwe jest świadectwo jego. A on wie iż prawdę powiada: abyście i wy wierzyli. Albowiem się to stało, aby się wypełniło pismo: kości nie złamiecie z niego. I znów drugie pismo mówi: Ujrzą kogo przebodli.

Zakończenie śpiewa się tonem osobnym.

A potem prosił Pilata Józef z Arimathei (przeto iż był uczniem Jezusowym, lecz tajemnym, dla bojaźni żydów) iżby zdjął Ciało Jezusowe. I pozwolił Pilat. Przyszedł tedy i zdjął Ciało Jezusowe. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa przedtém, niosąc przyprawę myrrhy i aloes jakoby sto funtów. Wzięli tedy Ciało Jezusowe, i związali je prześcieradły z rzeczami wonnemi: jako jest zwyczaj żydów grześć. A na miejscu gdzie był ukrzy-

żowan, był ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze żaden nie był położony. Tam tedy dla przygotowania żydowskiego, iż grób był blisko, położyli Jezusa.

Kapłan przechodzi na ową stronę ołtarza, na której zazwyczaj czytają Lekcyę. Tam ma się modlić, naśladując Zbawiciela, za przyjaznych i za nieprzyjaciół, za wiernych i za niewiernych, za dzierżących władzę i za uległych władzy. Gdy niekiedy przykłęka na kolano, przez to poznać daje gorącość nabożeństwa i głębokość pokory. Przed każdą modlitwą Kapłan złożywszy ręce ogłasza, za kogo ma się modlić, potem wznosi ręce modli się.

Modlmy się, najmilsi, za Kościół Boży: żeby Bóg i Pan nasz raczył go na całym okręgu ziemi obdarzyć pokojem; utrzymać w jedności i ochraniać; i aby nam pozwolił, ażebyśmy żyjąc w pokoju, wychwalali Boga Ojca wszechmogącego.

K. Modlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszchemogący a wieczny Boże, któryś w Jezusie Chrystusie chwałę Twoję wszystkim narodom objawił: ochraniaj dzieło miłosierdzia Twojego; aby Kościół Twój po całym świecie rozszerzony, mocną wiarą trwał na zawsze w wy-

znaniu Imienia Twojego. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego. Amen.

Módlmy się i za świętego Ojca naszego Papię N. ażeby Bóg i Pan nasz, który go wybrał na godność Biskupstwa, zdrowym i nieposzlakowanym zachował Kościołowi swojemu świętemu dla rządzenia ludem świętym Bożym.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszechmogący wieczny Boże, którego mądrość zachowuje i utrzymuje wszystko: wejrzyj łaskawie na modlitwy nasze, a wybranego nam Biskupa racz dobrocią Twą zachowywać: aby lud chrześcijański, którym Twoja zwierzchność rządzi, pod władzą takiego Namiestnika, coraz się w zasługach wiary swój pomnażał. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Módlmy się i za wszystkich Biskupów, Kapłanów, Dyakonów, Subdyakonów, Akolitów, Exorcystów, Lektorów, Odźwiernych, Wyznawców, Panny, Wdowy: i za cały lud święty Boży.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszechmogący wieczny Boże, którego się Duchem wszystko Ciało Kościoła poświęca i rządzi: wysłuchaj nas za wszystkie stany Cie-

bie pokornie błagających: ażeby każdy, z daru Twój łaski, wiernie Ci służył w obowiązku jemu przeznaczonym. Przez Pana naszego Jezusa. Amen.

Módlmy się i za gotujących się do Chrztu: ażeby Bóg i Pan nasz dozwolił ich sercu pojąć prawdę, a drzwi miłosierdzia swego im otworzył: aby przez Chrztęś.ś. odrodzeni, a wzięwszy odpuszczenie wszystkich grzechów, i oni byli razem z nami połączeni w Jezusie Chrystusie Panu naszym.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszechmogący wieczny Boże, który Twój Kościół zawsze nowym potomstwem zaludniasz: przymnóż wiary i pojęcia naszym gotującym się do Chrztu: aby odrodzeni będąc przez Chrztęś.ś. do przysposobionych dzieci Twoich przyłączeni zostali. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się najmiłsi, do Boga Ojca Wszechmogącego, ażeby od wszelkich błędów świat oczyścił: choroby odwrócił, głód oddalił: więzienia otworzył: kajdany rozwiązał: pielgrzymującym powrót, chorującym zdrowie, żeglującym port zbawienia dać raczył.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszchemogący wieczny Boże, smutnych pociecho, pracujących męztwo: niech dójdą do Ciebie modły w jakimkolwiek bądź utrapieniu wołających: ażeby się wszyscy weselili z przybycia ku ich pomocy miłosierdzia Twego. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się za Heretyków i Odszczepieńców: aby Bóg i Pan nasz wyrwał ich ze wszelkich błędów, a świętęj Matce Kościołowi Katolickiemu i Apostolskiemu przywrócić raczył.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszchemogący wieczny Boże, który wszystkich zbawiasz i nie chcesz aby ktokolwiek zaginął: wejrzyj na dusze djabelską zdradą uwikłane: ażeby, wszelką złość uporczywéj herezy odrzuciwszy, upamiętały się błądzących serca, i do jedności Twój prawdy powróciły. Przez Pana naszego. Amen.

Módlmy się i za żydów: ażeby Bóg i Pan nasz zdjął z serc ich powłokę zaślepienia, iżby i oni poznali Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Wszchemogący wieczny Boże, który i żydowskiéj nawet wiarołomności od miłosierdzia Twego nie odrzucasz: wysłuchaj modły nasze, które za ów lud zaślepiony zanosimy, aby po-

mawszy światło Twej prawdy, którą jest Chrystus, z ciemności się swoich wydobyli. Przez tegoż Pana naszego..... Amen.

Módlmy się i za pogan: ażeby Bóg wszchemogący zgładził z serc ich nieprawość, iżby porzuciwszy swych bałwanów, nawrócili się do Boga żywego, prawdziwego i Jednorodzonego Syna Jego Jezusa Chrystusa Boga i Pana naszego.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolano.

S. Wstawajcie.

Wszchemogący wieczny Boże, który nie śmierci grzeszników, lecz zawsze życia ich szukasz: przyjm łaskawie modlitwę naszą i wybaw ich od czci bałwanów, a przyłącz do Świętego Kościoła Twego; na cześć i na chwałę Imienia Twego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

UCZCZENIE KRZYŻA ŚWIĘTEGO.

Celebrujący zdjawszy kapę, zstępuje z kilku bokowych stopni ołtarza owej strony na której śpiewał modlitwy. Dyakon bierze Krzyż okryty czarnym florem, a przez cały czas ceremonii dzisiejszéj stojący wśród ołtarza, niesie go z uszanowaniem i bez żadnego ukłonu, oddaje Celebrującemu, sam zaś z Subdyakonem stawia po obu

stronach Kapłana tak, aby twarz jego i Subdyakona obrócona była ku Krzyżowi. Celebrujący obróciwszy się z Krzyżem ku ludowi, odkrywa sam tylko wierzch Krzyża aż do twarzy Ukrzyżowanego, a podniósłszy z powagą w górę dla okazania ludowi, następne słowa śpiewa:

K. Oto drzewo Krzyża,

D. Na którym zbawienie świata wisiało.

Chór. Przyjdźcie, pokłońmy się.

Celebrujący wstępuje na stopnie ołtarza, i na miejscu gdzie się czyta *Lekcja* stanąwszy, odkrywa prawą rękę i głowę Ukrzyżowanego, i śpiewa:

K. Oto drzewo Krzyża,

D. Na którym zbawienie świata wisiało.

Chór. Przyjdźcie, pokłońmy się.

Celebrujący stawia na środku ołtarza, odkrywając cały Krzyż i śpiewa:

K. Oto drzewo Krzyża.

D. Na którym zbawienie świata wisiało.

Chór. Przyjdźcie, pokłońmy się.

Celebrujący niesie Krzyż obrócony twarzą ku ludowi na miejsce na podłodze zastane dla położenia onego. Tam klęcząc, kładnie Krzyż, i wnet odchodzi na stronę dla zdjęcia obuwia. Bez onego powraca i do Krzyża zbliża się, trzykroć przyklękając, potem eukharystyę Zbawiciela. Gdy Kapłan trzykroć przyklękając odejdzie, Dyakon, Subdyakon, duchowieństwo i asystujący po pa-

nie czynią adoracyę. Celebrujący zaś ubiera się w ornat dla mówienia Mszy świętej.

W ciągu adoracyi śpiewają następne wyjątki z proroctw, wyrażających uzalenie się Zbawiciela nad niewdzięcznością narodu:

Ludu mój! cóżem ci zrobił; lub w czémże ciebie zmartwił? Odpowiedz mi?

Żem cię wyprowadził z ziemi Egiptu, zgotowałeś Krzyż Zbawicielowi twemu.

Chór. Święty Boże, Święty Mocny, Święty, Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami.

Ponieważ prowadziłem cię przez pustynię lat czterdzieści, manną cię karmiłem i wprowadziłem cię do ziemi dosyć dobrej, tyś zgotował Krzyż Zbawicielowi twemu.

Chór powtarza jak wyżej.

Cóżem więcćj miał uczynić tobie i nie uczyniłem? Wszakżem to Ja nasadził cię, winnicę moję najśliczniejszą, a tyś się stała dla mnie nader gorzką, gdyż octem w pragnieniu mojem poileś mię i włóczęnią przebodłeś bok Zbawicielowi twojemu.

Chór powtarza jak wyżej.

Jam za ciebie plagami karał Egipt z pierworodnem jego: a tyś mię, ubiczowanego, na śmierć wydał.

Ludu mój! cóżem ci zrobił, lub w czémże ciebie zmartwił? Odpowiedz mi.

Jam cię wyprowadził z Egiptu zatopiwszy Faraona w Czerwonym morzu: a tyś mię wydał książętom kapłańskim.

Ludu mój! i t. d.

Jam, przodkując, otworzył tobie morze: a tyś mię wyłócił bok otworzył.

Ludu mój! i t. d.

Jam ci przodkował w słupie obłoku: a tyś mię zaprowadził na ratusz Piłata.

Ludu mój! i t. d.

Jam cię karmił manną na puszczy: a tyś mię policzkami i biczami ubił.

Ludu mój! i t. d.

Jam cię poił wodą zbawienia ze skały: a tyś mię zółcią i octem napoił.

Ludu mój! i t. d.

Jam pobił dla ciebie Chananejskich królów; ty zaś trzcina głowę mi zbileś!

Ludu mój! i t. d.

Jam ci dał królewskie berło; a ty cierniową koronę na głowę mi wtoczyłeś.

Ludu mój! i t. d.

Jam cię wielką potęgą wywyższył; a tyś mię na krzyżowej szubienicy zawiesił.

Ludu mój! i t. d.

Antyfona

Krzyż Twój, Panie, czcimy, a święta zmartwychwstanie Twoje wychwalamy, i wilbimy; oto bowiem przez drzewo na cały świat radość przyszła.

PSALM.

Niech się nad nami Bóg zmiłuje i błogosławi nam, i niech rozświeci oblicze swe nad nami, a zlituje się nad nami.

Krzyż Twój czcimy, Panie, a święte zmartwychwstanie Twoje wychwalamy i wielbimy; oto bowiem przez drzewo na cały świat radość przyszła.

HYMN.

Pierwsza strofa hymnu powtarza się po każdej strofie.

O drzewo Krzyża; o wiernych obrona!
Jedno z drzew wszystkich świetnie uzaconione;
Zamiast gałęzi, masz Stwórcy ramiona;
Two kwiaty, rany Pańskie niezliczone;
Twój owoc, Ciało Słowa Przedwiecznego,
Witał ty z goźdźmi dźwigasz Najwyższego.
Walkę przedziwną niech język wystawia;
Niech tryumf głosi na Krzyżu wskazany.
Ofiara śmierci świat od śmierci zbawia;
Śmiercią śmierć niszczy Zbawca Pan nad Pany.

Kępuje wrogi, potęgę wydziera.
 Ten, co na Krzyżu w męczarniach umiera.
 Litość czuł Stwórca nad Adama losem,
 Że zdrady głosu słuchając zaginął:
 Zjadł zgubne jabłko, zranion śmierci ciosem.
 Spętany bieda, bo Boga ominął.
 Bóg wybrał drzewo, aby złości siły
 Przez drzewo wyszły, drzewem stać były.
 Ten tor zbawienia mądrość zakreśliła,
 Zginionym ludziom, stanowiąc wyrokiem:
 Iż choć złość zdrajcy chyłność wysiliła,
 Zdradzi się sama; bo ma Bóg pod okiem
 Kunst udzielania zabitym wskrzeszenie.
 Bronią, co on wziął na pokaleczenie,
 Gdy się czas spełnił Bogiem zakreślony,
 Zstępuje z tronu wieko wiecznej chwały,
 W łonie Ojcowskiem Syn wiecznie zrodzony.
 On rzekł, istoty wnet się wszystkie stały.
 Cudnie się rodzi z Panny. Bóstwo kryje.
 Słowo jest człkiem: i Bóg z ludźmi żyje.
 Dał się Pan widzieć dziecięciem na ziemi,
 Nie ma On domku, w jaskłach położony.
 Jak inne dziatki płacze i On z niemi.
 Panna Najświętsza skarb Jój powierzony,
 Kryje w pieluchach, członeczki kępuje,
 Cierpi, na krwawe męki się gotuje.
 Gdy już trzydziestu lat dopełnił miary,
 Czuł mocną siłę, chciał umrzeć za ludzi;
 By doskonałej dał dowód ofiary.
 Chętnie Zbawiciel cierpi, nie zaś ludzi.
 Baranek Boży, z Krzyżem podniesiony,
 Na tym ołtarzu umarł zamęczony.

Na nim zółć pije w śmiertelnym pragnieniu,
 Przychylić głowy ciernie Mu nie dają.
 Gozdzie ból nowy sporzą w skaleczeniu.
 Włócnia Najświętsze Serce przesywają.
 Krew z Niego ściekła. Woda występuje,
 Omywa grzechy i świat odkupuje.
 O Drzewo Święte! schyl się pod ciężarem,
 Daj ulgę Panu, niech się nie drą rany.
 Zmiękcż twardość twoją, będzie dla nas darem
 Wszak wisi Zbawca narodów kochany.
 Schyl się, o Krzyżu! gdy wróg prześladowie,
 Niechże go wierny z serca ucałuje.
 Jedyne Drzewo godne świętej chluby!
 Za życie świata dźwigasz okup dany.
 Arko, broniąca od potopu zguby!
 Droga do ziemi wiernym obiecanej!
 Drzewo! zboczył cię Krwią świętą przelaną
 Baranek Boży, za trzodę kochaną.
 Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu!
 Ojcu od wieków, od wieków Synowi
 Niech będzie chwała także Przedwiecznemu,
 W tajemnym Bóstwie Świętemu Duchowi.
 Bóg w swój potęgę świat dziś przez Krzyż zbawia,
 Niech Go stworzenie na wieki wystawia. Amen.

Da szę porządek Ceremonii dnia dzisiejszego.

Po zakończeniu ucałowania Krzyża, zapalają stojące na Ołtarzu świece. Dyakon bierze korpokal, rozkłada go na ołtarzu, odchodzi dla wzięcia leżącego wśród kościoła Krzyża, i podnioswszy go, stawia na ołtarzu: wtenczas Subdyakon przynosi

Mszal, ze strony gdzie się czyta Lekcja na stronę Ewangelii. Kapłan z asystencją obleczony w ornat, zaczyna Psalm do Mszy należącej, poczem duchowieństwo bierze niezapalone świece, idzie z Kapłanem za przodkującym Krzyżem na owo miejsce, gdzie zostaje Najświętszy Sakrament. Tam wszyscy padają na twarz, oddając pokłon Bogu utajonemu w Najświętszym Sakramencie. Gdy Celebrujący krótką skończy w duchu modlitwę, Dyakon podaje mu kadzidło, które Kapłan bez błogosławieństwa zwyczajnego kładzie do kadzielnicy. Dyakon wyjmuje Najświętszy Sakrament, klęczący Kapłan oddaje głęboki Bogu Człowiekowi pokłon, kadzi i bierze na ramiona białą materyę. Wstają; Dyakon oddaje Boski Sakrament w ręce Kapłana, który Go okrywa końcami białej materyi. Tymczasem trzymający świece zapalają one; Kapłan zaś obrócony do ludu śpiewa: *Tantum ergo Sacramentum* (przed tak wielkim Sakramentem). Wszyscy idą processjonalnie za poprzedniczym Krzyżem. Celebrujący stawia Najświętszy Sakrament na Ołtarzu. Wyjmuje Najświętszą Hostyę, kładzie na korporale. Celebrujący czyniąc kadzenie około Hostyi mówi:

To kadzidło przez Cię pobłogosławione, do Ciebie Panie niech wstąpi, i niechaj na nas Twe miłosierdzie zejdzie.

Kadząc Ołtarz mówi:

Niech idzie modlitwa moja jako kadzenie przed obliczność Twoją, a podnoszenie rąk moich, ofiara wieczorna. Postaw Panie straż ustom moim, a drzwi osadzone wargom moim; nie nachylaj serca mego ku słowom złośliwym, ku wymawianiu wymówek w grzechach.

Oddając kadzielnice Dyakonowi:

Niech Pan zapali w nas ogień swój miłości i płomień wiecznego się kochania. Amen.

Celebrujący umywa ręce lecz nie mówi Psalm. Przykłada przed N. Sakramentem, i schyliwszy się mówi:

W duchu pokory i z sercem skruszonym przyjmij nas o Panie! a ta ofiara nasza niech się taką przed oblicznością Twoją stanie, aby się Tobie Panie Boże podobala.

Całuje Ołtarz, a obróciwszy się ku ludowi mówi: Módlcie się bracia, aby moja i wasza ofiara przyjemną była Bogu Ojcu Wszechmogącemu.

Potem wnet śpiewa:

Módlmy się. Zbawiennemi rozkazami ostrzeżeni i Boską ustawą wyuczeni, odważamy się mówić: Ojcie nasz, któryś jest w niebiesiech: święć się Imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja jak w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj: i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy

winowajcom naszym. I nie wwódź nas w pokuszenie.

Ale nas zbaw od złego.

Kapłan rzekłszy cicho Amen dalej się modli:

Wybaw nas prosimy Panie, od wszelkich nieszczęść przeszłych, teraźniejszych i przyszłych; a za wstawieniem się Błogosławionej i Chwalebnej zawsze Panny Bogarodzicy Maryi, z błogosławionymi Apostołami Twoimi Piotrem i Pawłem, także Andrzejem, i ze wszystkimi Świętymi, racz miłościwie udzielić pokoju we dni nasze: ażebyśmy pomocą miłosierdzia Twego wsparci, od grzechu byli zawsze wolni, i od wszelkiego zatrwożenia bezpieczni. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego który...

Kapłan przykłęka, kładzie Hostyę na patynę, potem wzięwszy w prawą rękę podnosi w górę, pokazując ludowi, aby oddał pokłon utajonemu w Niej Bogu. Kapłan nie czyni przemienienia wina w Krew Pańską, bo dzisiaj wylał ją za nas Chrystus, i że Krew połączoną jest z Ciałem Pańskiem, łamie jako za zwyczaj nad kielichem N. Hostyę na trzy części, a nie czyniąc znaku krzyża nad Kielichem, i nie mówiąc modlitwy, wpuszcza ją w kielich, dwie zaś części kładzie na patynę. Dyakon kielich przykrywa. Kapłan przykłękłszy czyta następną modlitwę:

Przyjęcie Ciała Twego Panie Jezu Chryste, które ja niegodny pożyć odważam się, niechaj mi nie idzie na sąd i potępienie: lecz z miłosierdzia Twego niech mi będzie obroną duszy i ciała i posłuży za lekarstwo. Spraw to, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Duchu Ś. Bóg na wieki wieków. Amen.

Niebieski Chleb wezmę i Imienia Pańskiego wzywać będę.

Bijąc się w piersi trzykroć mówi następną modlitwę:

Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój: lecz tylko rzeknij słowem, a ozdowieje dusza moja.

Ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa niech strzeże duszy mojej na żywot wieczny. Amen.

Po Komunii, schylony nad Ołtarzem mówi:

Cośmy do ust przyjęli, daj Panie abyśmy czystą myślą pojmowali: i niech ten dar doczesny, lekarstwem wiecznem dla nas się stanie.

Tém się kończy dzisiejsza Najświętsza Ofiara. Po czém odprawują się Nieszpory przed N. Sakramentem. Po Nieszporach Celebrujący z całym duchowieństwem processjonalnie zanoszą N. Sakrament na przygotowane miejsce dla grobu przy śpiewaniu responsor: Odszedł Pastérz nasz, źródło żywej wody, a gdy odchodził słońce zaćmiło się. Albowiem i ten został pojmany,

który pierwszego człowieka, trzymał w poimanu. Dziś bramy i zawory śmierci zarówno Zbawiciel przełamał. Zburzył nawet zamki piekła i wyrócił mocy szatańskie. Gdy Pana w grobie pochowano, grób zapieczętowano, nawaliwszy kamieniem wejście do grobu i postawiwszy żołnierze, którzyby go strzegli.

Albo śpiewają Hymn Pange lingua (Niechaj z wdzięcznością język wyśpiewywa) patrz str.

Odwiedzanie Grobów.

Nie z ciekawości powinien wierny odwiedzać świątynie i grób Pański, lecz dla oddania czci Bogu; dla złożenia Mu hołdu wdzięczności; dla nagrodzenia owych nieprzystojności któremi niedowiarkowie nie tylko gdzieindziej lecz i w domu Bożym obrażają Najświętszy Majestat Jego; dla rozpamiętywania Męki, Śmierci i pogrzebu Pańskiego, całując Krzyż położony u grobu, narzędzie zbawienia naszego; наконец dla żywego przypomnienia sobie nieuchronnej własnej śmierci, błagając Tego, który dla odkupienia nas, śmierć podjął, aby z miłosierdzia swego pozwolił nam umrzeć śmiercią błogosławionych, i ażeby udzielił łaski nagromadzenia cnót w tém życiu, i pozwolił czasu do godnego przyjęcia świętych Sakramentów przy zgonie.

Przykład pokuty w dniu dzisiejszym okazany przez jednego z łotrów, wiszącego po prawicy Chrystusa, który się modlił i wysłuchany został, powinien w każdym wzmocnić wiarę, ugruntować nadzieję i wyuczyć go, jak ma z żywą miłością wołać do Pana: Panie! wów straszliwy dla mnie moment rozstania się duszy z ciałem, moment stanowczy, moment nader krótki, lecz od którego los szczęśliwej lub nieszczęśliwej wieczności zawisł, wspomnij na mnie panując w Królestwie Twojem. Ach! kiedy można trafić, pożyteczniej i z gorętszym sercem o to błagać Boga, jeżeli nie dzisiaj?

NABOŻEŃSTWO

NA WIELKĄ SOBOTĘ.

Poświęcenie ognia.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Modlmy się.

Boże, którzyś przez Syna Twojego, przez ów to węgielny kamień, światłości Twojej ognia wiernym udzielił: pobłogosław wydobyty z krze-

mienia ten nowotny ogień, dla użytku naszego: i racz pozwolić, niech przez te Wielkanocne Święta, tak silnie serca nasze zapalą się chęcią dóbr niebieskich, iżbyśmy z czystymi umysłami do owego święta wiecznej już światłości przyjść mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Módlmy się.

Panie Boże, Ojcie Wszechmogący, światłości nieustająca, któryś jest Stwórcą wszelkiego światła: pobłogosław to światło, które przez Ciebie już jest pobłogosławione i poświęcone, który sam świat cały oświecasz: niech będziemy zapaleni i oświeceni ogniem światłości Twojej: a jakoś świecił Mojżeszowi z Egiptu wychodzącemu, również oświeć serca i zmysły nasze; iżbyśmy do wiecznego życia i światłości dojść zasłużyli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Módlmy się.

Panie święty, Ojcie Wszechmogący, wieczny Boże, racz wspólnie działać z nami, błogosławiącymi ten ogień w Imię Twoje i Jednorodzonego Syna Twego Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa, a także Ducha Świętego; i wspomagaj nas przeciw ogniستم potękom nieprzyjaciela, tudzież oświecaj nas niebieską łaską Twoją. Który żyjesz i królujesz z tymże Jedno-

rodzonym Synem i z Duchem Świętym Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Służący kładzie do kadzielnicy węgle ogniem poświęconym rozżarzone.

Poświęcenie granów.

Blagamy Cię Wszechmogący Boże, wylęj na to kadzidło szczodre błogosławieństwo Twoje: a to nocne światło, Ty sam niewidomy Odnawicielu, racz zapalić: iżby nie tylko ofiara, która się tej nocy święci, tajemnym połączeniem Boskiego światła Twego zajaśniała, lecz z tej tajemnicy poświęcenia, gdy cokolwiek na jakie bądź miejsce zaniesionem będzie, niechaj potęga Twego Majestatu, wypędziwszy djabelską zdradę niegodziwość, pomocą swoją zasila, Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Celebrujący błogosławiąc, kładnie z łódeczki kadzidło i mówi:

Ten Cię niech pobłogosławi, na cześć którego płonąć będziesz.

Po trzykroć kropi święconą wodą ogień i gran, mówiąc:

Pokropisz mię Panie hyzopem, i oczyśćcę się, omyjesz mię i nad śnieg wybielony będę.

Kapłan bierze kadzielnicę i trzykroć kadzi około ognia i gran. Służący zaś przygotowany knot zapala święconym ogniem; Subdyakon bie-

rze trójkąt ze świec. Wtenczas wszystkie lampy i świece powinny być zgazzone w kościele i u grobu. Processya pierwszym porządkiem wchodzi do Kościoła; u progu Świątynicy Subdyakon daje zapalić jedną świecę na trójkacie, a przyklękając śpiewa:

Światło Chrystusa.

Chór. Bogu niech będą dzięki.

Subdyakon na środku kościoła śpiewa:

Światło Chrystusa.

Chór. Bogu niech będą dzięki.

Subdyakon przy gradusach śpiewa:

Światło Chrystusa.

Chór. Bogu niech będą dzięki.

Poświęcenie Paschału.

Assystencya stawia około pulpitu po lewym boku Oltarza. Dyakon prosi u Celebryjącego błogosławieństwa, mówiąc:

D. Rozkaż Panie błogosławić.

K. Pan niech będzie w twém sercu i w uściche twoich; ażebyś godnie i należycie Jego Wielkonoćną chwałę ogłosił. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

D. Niech się już Anielski orszak raduje; niech się z weselem Boskie tajemnice sprawują, i niech brzmienie zbawiennój trąby, zwycięztwo tak potężnego Króla ogłosi. Niech się cieszy

i ziemia, tak niezmierniej jasności promieniami okryta, a wiecznego Króla światłością będąc oświecona, niech czuje, iż świata całego ciemności pozbyła. Niech się weseli i Kościół matka nasza, ozdobiony takiej światłości blaskiem; a radośnemi głosy narodów, niechaj grzmi ta świątynia. Przeto i wy najmilsi bracia, którzy tu będziecie oświeceni jasnością tego świętego światła, wspólnie ze mną wzywajcie, proszę was, miłosierdzia Wszechmocnego Boga, aby Ten, który mię nie z pobudek mych zasług w rzedzie Lewitów umieścić raczył, chwałę tej Paschalnej świecy, przez wylanie jasności światła swego, dopełnił i udoskonalił. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna swego, który z Nim żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg.

Dalej śpiewa Dyakon tonem Prefacyi:

Przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Pan z wami.

I z Duchem Twoim.

Podnieście serca.

Mamy wzniesione [ku Panu.

Dzięki czynmy Panu Bogu naszemu.

Godną i sprawiedliwą jest rzeczą.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą jest rzeczą, abyśmy niewidomego Boga Ojca Wszechmocnego, także i Syna Jego Jednorodzonego Pana

naszego Jezusa Chrystusa, z całej siły serca i umysłu i głośno wychwalali. Który za nas Przedwiecznemu Ojcu dług Adamowy wypłacił i zastarzałego grzechu cyrograf Najświętszą Krwią wygładził. Te są albowiem Wielkanocne uroczystości, w które ów prawdziwy Baranek (jest zabity, Krwią którego przybytki wiernych poświęcają się. Ta to jest Noc, w którą o Boże! naprzód Ojców naszych, Synów Izraela wyprowadzonych z Egiptu, suchą nogą przez Czerwone morze przeprowadził. Ta właśnie jest owa Noc, która grzechów ciemnoty, światłością ognistego słupa rozproszyła. Ta to jest Noc, która dzisiaj na całym świecie wierzących w Chrystusa odłączonych od zbrodni i grzechów ciemności, wraca Boskiej łasce i z towarzystwem Świętych łączy. Ta Noc jest, w której Chrystus pokruszywszy więzy śmierci, z piekieł Zwycięzcą wyszedł. Niepożytecznym byłby dla nas dar życia, gdybyśmy nie zostali odkupieni. O cudowna łasko! z Twego miłosierdzia nam udzielona! O niewymowny zbytku miłości! abyś sługę odkupił, Synaś na śmierć wydał! O zapewne potrzebny grzechu Adamowy, który śmiercią Chrystusową zgładzony jesteś! O wino szczęśliwa, któreś Takiego i tak potężnego zaślubiła mieć Odkupiciela! O Noc prawdziwie błogosławiona, która sama jedna godną była

wiedzieć porę i godzinę, o której Chrystus od piekieł Zmartwychwstał. Ta to jest Noc, o której napisano: A noc jako dzień będzie oświecona i noc oświecenie moje w rozkoszach moich. Tej więc nocy świętość: występki wypędza, winy zmywa, upadłym niewinność, a smutnym radość przywraca. Wygania nienawiści, gotuje zgodę, zniewala panowania.

Dyakon rozsadza pięć gran, wtykając je w rowy na Wielkanocnej świecy w znak krzyża uporządkowane.

Na pamiątkę więc łaski takowej Nocy, przyjmij Święty Ojcze! tego kadzidla wieczorną ofiarę, którą Tobie Najświętszy Kościół przez ręce sług swoich przynosi w tym uroczystym ofiarowaniu świecy, z pracy pszczołek zrobionej. Lecz już poznaliśmy chwałę tej kolumny, która na cześć Boga jasny ogień zapala.

Dyakon jedną z trójkąta świec Paschal zapala, na znak, iż nasze odkupienie dziełem jest Trójcy Przenajświętszej.

Jakowy ogień, chociaż na części podzielony, jednak udzieleniem światła, uszczerbku w sobie nie doznaje. Podnieca się albowiem topniejącym woskiem, który wydała matka pszczoła na utworzenie istoty tej drogiej pochodni.

Teraz zapalają w Kościele i u Grobu świece i lampy.

O Noc prawdziwie błogosławiona, która Egipcyan złupila, Hebrajczyków wzbogaciła! Noc w której ziemskie rzeczy z niebieskimi, ludzkie z Boskimi się łączą. Błagamy Cię więc Panie, aby ta świeca na cześć Imienia Twego poświęcona, na zniweczenie ciemności téj nocy nieustannie trwała, i aby jój światło, wznosząc się niby wonne kadzidło, połączyło się z górną światłością. Płomienie jój, niech zastanie zaranna jutrzienka. Owa jutrzienka która zachodu nie zna. Owa która wróciwszy z piekieł, ludzkiemu rodzajowi wesoło zajaśniała. Prosimy Cię więc Panie! abyś nas sług swoich, całe Duchowieństwo i najpobożniejszy lud Twój, wspólnie z Świętym Ojcem naszym Papięzem N. i Biskupem naszym N. udzieliwszy spokojnych czasów, w tych Wielkanocnych radościach, raczył nieustającą opieką Twoją rządzić, kierować i zachowywać. Wejrzyj także na Najjaśniejszego Imperatora naszego N. którego Ty Boże, zamysły i chęci znając, użyż mu z niewypowiedzianego miłosierdzia i niewysławionej Twój dobroci daru stałego i nieprzerwanego pokoju i niebieskiego zwycięstwa z całym ludem Jego. Przez tegoż Papą naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Toba żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Dyakon zmieniawszy białą na fioletową dalmatykę, czyta naprzemiennie w głos z Subdyakonem dwanaście następnych Leceyj.

LEKCJA I.

Księg Mojżesza Rozd. R. 1, w. 1.

Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pusta i próżna: i ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszał się nad wodami. I rzekł Bóg: „Niech się stanie światłość.” I ujrzał Bóg światłość, że była dobra: i przedzielił światłość od ciemności. I nazwał światłość dniem, a ciemność nocą. I stał się wieczór i ranek, dzień jeden. I rzekł Bóg: „Niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód.” I uczynił Bóg utwierdzenie, i przedzielił wody, które były pod utwierdzeniem, od tych które były nad utwierdzeniem. I stało się tak. I nazwał Bóg utwierdzenie, Niebem. I był wieczór i ranek, dzień wtóry. Potém rzekł Bóg: „Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na jedno miejsce, a niech się ukaze sucha. I stało się tak. I nazwał Bóg suchą, Ziemią: a zebranie wód przezwał Morzem. I widział Bóg, że było dobre. I rzekł: „Niech zrodzi ziemia ziele zielone i dające nasienie: i drzewo rodzajne, owoc czyniące według rodzaju

swego, któregooby nasienie było w samym sobie na ziemi." I stało się tak. I zrodziła ziemia ziele zielone i dawające nasienie według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc i mające każde z nich nasienie według rodzaju swego. I widział Bóg że było dobre. I stał się wieczór i zaranek, dzień trzeci. I rzekł Bóg: „Niech się staną światła na utwierdzeniu nieba, a niech dzielą dzień od nocy: i niech będą na znaki, i czasy, i dni, i lata Aby świeciły na utwierdzeniu nieba, a oświecały ziemię." I stało się tak. I uczynił Bóg dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, i światło mniejsze, aby rządziło noc. I gwiazdy. I postawił je na utwierdzeniu nieba, aby świeciły nad ziemią. Żeby rządziły dzień i noc, i dzieliły światłość od ciemności. I widział Bóg iż było dobre. I stał się wieczór i zaranek, dzień czwarty. Rzekł też Bóg: „Niech wywiodą wody płaz duszy żyjącej, i ptastwo nad ziemią pod utwierdzeniem nieba. I stworzył Bóg wieloryby wielkie i wszystką duszę żyjącą i ruszającą się, którą wywiodły wody według rodzaju ich i wszelkie ptastwo według rodzaju jego. I widział Bóg iż było dobre. I błogosławił im mówiąc: „Roście i mnożcie się, i napełniajcie wody morskie: i ptastwo niech się mnoży na ziemi." I stał się wieczór i zaranek, dzień piąty.

Rzekł także Bóg: „Niech zrodzi ziemia duszę żyjącą według rodzaju swego: bydło i płaz, i bestye ziemne, według rodzajów swoich." I stało się tak. I uczynił Bóg bestye ziemne według rodzajów ich i bydło i wszelki ziemiopłaz, według rodzaju swego. I widział Bóg że było dobre. I rzekł: „Uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze: a niech przełożony będzie rybom morskim i ptastwu powietrznemu i bestyom, i wszystkiej ziemi i nad wszystkimi płazy, który się płazapo ziemi." I stworzył Bóg człowieka na obraz swój, na obraz Boży stworzył go: mężczyznę i białogłową stworzył je. I błogosławił im Bóg i rzekł: „Roście i mnożcie się i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną: i panujcie nad rybami morskimi i nad ptastwem powietrznem, i nad wszystkimi zwierzęty, które się ruchają na ziemi. I rzekł Bóg: „Oto dałem wam wszelkie ziele rodzące nasienie na ziemi, i wszystkie drzewa, które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm. I wszystkim zwierzętom ziemnym i wszystkiemu ptastwu powietrznemu i wszystkiemu co się rusza na ziemi i w czémkolwiek jest dusza żyjąca, aby miały co jeść." I stało się tak. I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił, i były bardzo dobre. I stał się wieczór i zaranek, dzień szósty.

Dokończone są tedy niebiosy i ziemia i wszystkie ozdoby ich. I dokonał Bóg w dzień siódmy dzieło swoje, które uczynił: i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła, które sprawił.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Boże! których człowieka cudownym sposobem stworzył, a cudowniej odkupił: umocnij prosimy, rozum nasz przeciwko powabom grzechowym tak: ażebyśmy do wiecznego wesela dojść zasłużyli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego.

LEKCJA II.

Z Księgi Mojżesza 1. Rozd. 5, 6 i 7.

Noe zaś gdy był pięciuset lat, zrodził Sema, Chama i Jafeta. A gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi i zrodzili córki, widząc synowie Bozi córki ludzkie, iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich które obrali. I rzekł Bóg: Nie będzie trwał duch mój na wieki w człowieku, gdyż jest ciałem: i będą dni jego sto i dwadzieścia lat.

A olbrzymi byli na ziemi w one dni: bo gdy weszli synowie Bozi do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku mężowie

ślawni. A widząc Bóg, że było wiele złości ludzkiej na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu we wszystkich czas, żał mu było, że uczynił człowieka na ziemi, i ruszony serdeczną boleścią wewnątrz rzekł: Wyglądnę człowieka, którego stworzył z obliczności ziemi: od człowieka aż do zwierząt, od ziemiopłazu, aż do ptastwa powietrznego: bo mi żal żem je uczynił." Noe zaś znalazł łaskę przed Panem. Noego rodzaje te są:

Noe mąż sprawiedliwy i doskonały był w rodzajach swoich, z Bogiem chodził. I zrodził trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. Ale ziemia skaziła się przed Bogiem i napełniła się nieprawością. A gdy ujrzał Bóg ziemię być skażoną (bo wszystkie ciało popsowało było drogę swą na ziemi) rzekł do Noego: Koniec wszelkiemu ciału przyszedł przedemną: napełniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich, a ja wytrącę ich z ziemi. Uczyni sobie korab z drzewa heblowanego, mieszkanieczka w nim poczynisz i namażesz klejem wewnątrz i zewnątrz. A uczynisz go tak: Trzysta łokci będzie długość korabia, pięćdziesiąt łokci szerokość, a trzydzieści łokci wysokość jego. Okno w korabiu uczynisz, a na łokciu dokonasz wierzch jego: a drzwi w korabiu postawisz z boku: na dole gmachy i troje piętra uczynisz w nim. Oto

ja przywiode wody potopu na ziemię, abym wytracił wszelkie ciało, w którym jest duch żywota pod niebem. Wszystko co na ziemi jest niszczone. I uczynię przymierze moje z tobą i wniedziesz do korabiu ty, i synowie twoi, żona twoja, i żony synów twoich z tobą, i ze wszystkich zwierząt wszelkiego ciała po dwojga wwieziesz do korabia, aby zostały żywe z tobą: samca i samice. Z ptastwa według rodzaju jego: iż bydła według rodzaju jego, i ze wszystkiego ziemiopłazu według rodzaju jego: po dwojgu z każdego wnida z tobą, aby mógł żyć. Przeto weźmiesz z sobą ze wszelkich pokarmów, które jedzone być mogą i zniesiesz do siebie i będą tak tobie, jako i onym na pokarm. I uczynił Noe wszystko, co mu Bóg przykazał.

A było mu sześćset lat, gdy wody potopu wylały po ziemi. Przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej, i upusty niebieskie otworzone są, i spadł deszcz na ziemię czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Onegoż dnia wszedł Noe, i Sem, i Cham i Jafet, synowie jego, żona jego, i trzy żony synów jego z nimi do korabiu: sami i wszelki zwierz według rodzaju swego, i wszystko było według rodzaju swego; i wszystko co płaza po ziemi według rodzaju swego, i wszystko latające według rodzaju swego. A korab pływał po wodach. I wody się wzniosły zbytnie nad ziemią: i okryły się wszystkie

góry wysokie pod wszystkiem niebem. Piętnaście łokci wyższa była woda nad górami, które była okryła. I zgłodzone jest wszelkie ciało, które się ruchoło na ziemi: ptaków, zwierząt, bestyj i wszystkich ziemiopłazów, które się płazają po ziemi. I został sam Noe i ci którzy z nim byli w korabiu. I opanowały wody ziemię sto pięćdziesiąt dni.

Wspomniawszy potem Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystkie bydła, które były z nim w korabiu, przywiódł wiatr na ziemię i spadły wody. I zawarte są źródła przepaści i upusty niebieskie i zahamowane są dżdże z nieba. I wróciły się wody z ziemi idące i wracające się: i poczęły upadać po stu i pięćdziesiąt dni; a gdy minęło czterdzieści dni, otworzywszy Noe okno korabiu, które był uczynił, wypuścił kruka, który wychodził a nie wracał się, aż oschły wody na ziemi. Wypuścił też gołębicę za nim, aby poznał jeśli już ustały wody na ziemi, która nie znalazła gdzieby odpoczęła noga jej, wróciła się kniemu do korabiu. Wody bowiem były po wszystkiej ziemi: i wyciągnął rękę, a uchwyciwszy ją wniósł do korabiu. I poczekawszy jeszcze siedm dni drugie, powtóre wypuścił gołębicę z korabiu. A ona przyleciała do niego pod wieczór, niosąc gałązkę oliwy z zielonem liściem w gębie swojej: a tak

poznał Noe, że przestały wody na ziemi. I oczekiwał przedsię jeszcze siedm dni drugich, i wypuścił gołębicę, która się nie wróciła więcćj do niego. Rzekł tedy Bóg do Noego, mówiąc: Wyidź z korabiu ty i żona twoja, synowie twoi i żony synów twoich z tobą. Wszystkie zwierzęta które są u ciebie ze wszelkiego ciała, tak w ptastwie, jako i w bestyach, i we wszelkich płazach, które płazają po ziemi, wywiedź z sobą a wnijdzie na ziemię: roście i mnożcie się na nięj. A tak wyszedł Noe i synowie jego, żona jego i żony synów jego z nim. Ale i wszystkie zwierzęta, bydła i płazy, które się płazają po ziemi według rodzaju swego, wyszły z korabiu. I zbudował Noe oltarz Panu, a wziąwszy z każdego bydła i ptastwa czystego, ofiarował całopalenia na oltarzu. I zawoniał Pan wonność wdzięczności.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

O Boże, nieporuszona mocy, i wieczna światłości! wejrzyj łaskawie na dziwną tajemnicę którą jest cały Twój Kościół; a dzieło zbawienia ludzkiego, nieustanném rozporządzeniem skutecznej obrony, racz w pokoju dokonywać; niechaj świat cały doświadczy i widzi: że poniżone podwyższasz, zastarzale odnawiasz; i że wszyst-

ko do całości nieskażonej powraca przez Tego, od którego początek swój wzięło, Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

LEKCJA III.

Z Księgi 1. Mojżeszowej Roz. 22.

W one dni: Probował Bóg Abrahama i rzekł do niego: Abrahamie! Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ja. Rzekł mu: Weźmij syna twego jednorodzonego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Widzenia; i tam go ofiarujesz na całopalenie na jednej górze, którą ukażę tobie. Abraham tedy wstawszy w nocy, osiodłał osła swego, wziąwszy z sobą dwumłodzieńców i Izaaka syna swego. A narąbawszy drzew do całopalenia, szedł na miejsce, na które mu Bóg rozkazał. A dnia trzeciego, podniosłszy oczy, ujrzał miejsce zdaleka, i rzekł do sług swoich: poczekajcie tu z osłem, a ja z dziećciem aż do onąd pośpieszywszy, skoro uczynimy pokłon, wrócimy się do was. Nabral też drzew całopalenia i włożył na Izaaka syna swego: a sam niósł w rękach ogień i miecz: A gdy oba szli pospół, rzekł Izaak ojcu swemu: Ojcie mój! a on odpowiedział: Czego chcesz synu? Oto, prawi: ogień i drwa, a gdzież ofiara całopalenia?

A Abraham rzekł; Bóg opatrz sobie ofiarę całopalenia, synu mój! Szli tedy pospołu. I przyszli na miejsce, które mu ukazał Bóg, na którym zbudował ołtarz i ułożył drwa na nim; a zwiąawszy Izaaka syna swojego, włożył go na ołtarz na stos drzew. I wyciągnął rękę, i porwał miecz, aby ofiarował syna swego. A oto Anioł Pański z nieba zawołał, mówiąc: Abrahamie, Abrahamie! który odpowiedział: Owom ja. I rzekł mu: Nie ściągaj ręki twój na dziecię, ani mu czyni najmnij; terazem doznał że się boisz Boga i nie zfolgowałeś jednemu synowi twemu dla mnie. Podniósł Abraham oczy swoje i ujrzał za sobą barana, a on uwiązł za rogi w cierniu: którego wzięwszy ofiarował całopalenie zamiast syna. I nazwał imie miejsca onego: Pan widzi. Ztąd aż po dziś dzień zowią: Na górze Pan ujrzy. I zawołał Anioł Pański Abrahama powtórę z nieba mówiąc: Przez mię samego przysiągłem, mówi Pan: Ponieważś uczynił tę rzecz, a nie zfolgowałeś synowi twojemu jednorodzonemu dla mnie, błogosławić cię będę i rozmnożę nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek który jest na brzegu morskim: posiedzie nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich. I błogosławione będą w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi, żeś był posłuszny głosowi moje-

mu. I wrócił się Abraham do sług swoich i przyszli pospołu do Betsabei i mieszkał tam.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Boże, najwyższy wiernych Ojcze, który na całym okręgu ziemskim obietnicy Twojej synów, przez wylanie łaski przysposobienia rozmnażasz; a przez Wielkanocną tajemnicę, czynisz Abrahama sługę Twojego, jakoś zaprzysiągł, ojcem wszystkich narodów; daj ludom Twoim godnie wejść do łaski powołania Twojego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg na wieki wieków. Amen.

LEKCJA IV.

Księgi 2 Mojżeszowej Roz. 14.

Onych dni: Stało się, gdy już była straż zaranna przyszła, alic oto wejrzawszy Pan na wojsko Egipcyan przez słup ognia i obłoku, pobit wojsko ich. I powywracał koła wozów, i pogrążeń w głębią. Rzekli tedy Egipcjanie: Uciekajmy przed Izraelem. Pan bowiem walczy za nami przeciwko nam. I rzekł Pan do Mojżesza: wyciągnij rękę twą na morze, że się wróć wody na Egipcjany, na wozy i na jezdne ich. A gdy

wyciągnął Mojżesz rękę przeciw morzu, zwróciło się na pierwszym świtanii, na pierwsze miejsce; a uciekającym Egipcyanom zaskoczyły wody, i ogarnął je Pan wpośród nawalności. I wróciły się wody i okryły wozy i jezdne wszystkiego wojska Faraonowego, którzy goniąc weszli byli w morze: nawet jednego z nich nie zostało. A synowie Izraelowi, szli przez środek suchego morza, a wody im były jako zamiast muru, po prawej i lewej stronie. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipcyan. I widzieli Egipcyanie martwe na brzegu morskim, i rękę wielką której użył Pan przeciwko nim; i bał się lud Pana i owierzyli Panu i Mojżeszowi słudze Jego. Śpiewał tedy Mojżesz i Synowie Izraelscy tę pieśń Panu, i rzekli:

I my śpiewajmy ten śpiew na podziękowanie Bogu za mnóstwo dobrodziejstw, jakie nam z miłosierdzia swego okazał, mianowicie za powołanie nas do wiary świętej.

Śpiewajmy Panu; chwalebnie bowiem uwielbiony jest: konia i jeźdźca zrzucił w morze; pomocnik i obrońca stał mi się zbawieniem.

Ten Bóg mój, i wielbić Go będę. Bóg ojca mego i wywyższać Go będę.

Pan kruszący wojny, Pan, Imię jest Jemu.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Boże! którego starodawne cuda doznawamy jak i w naszych wiekach jaśnieją, gdy coś jednemu narodowi z niewoli Egipskiej wybawionemu mocą Twój prawicy uczynił; to i na zbawienie narodów przez wodę odrodzenia się czynisz: spraw, aby w Abrahamowych synów i w Izraelską godność, przemieniły się narody wszystkiego świata. Przez Pana naszego i t. d. Amen.

LEKCYA V.

Izajjasza Roz. 54 i 55.

To jest dziedzictwo sług Pańskich, i sprawiedliwość ich u mnie mówi Pan. Wszyscy pragnący pójďte do wód: i którzy nie macie srebra, kwapcie się, kupujcie a jedźcie, chodźcie, kupujcie bez srebra i bez żadnej zamiany, wino i mleko. Czemu odważacie szebro nie za chleb, a pracę waszą nie za nasycenie. Posłuchajcie słuchający mię, i jedźcie dobro i rozkoszować się będzie w tłustości dusza wasza. Nakłońcie ucha swego, a przyjdźcie do mnie, słuchajcie a żyć będzie dusza wasza: i uczynię z wami przy mierze wieczne, miłosierdzie Dawidowe wierne. Otom Go dał świadkiem ludowi, za wodza i nauczyciela narodom. Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, i narody które cie nie znały pobiegą do ciebie, dla Pana Boga twego i Świętego Izra-

elowego, że cię uwielbił. Szukajcie Pana póki
nalezion być może; wzywajcie go póki jest bli-
sko. Niech opuści złośnik drogę swoją, a mąż
nieprawy myśli swe; i niech się nawróci do Pa-
na, a zmituje się nad nim, i do Boga naszego, bo
hojny jest ku odpuszczeniu. Albowiem myśli
moje nie są myśli wasze; a drogi wasze, nie są
drogi moje, mówi Pan. Bo jako podniesione są
niebiosa od ziemi, tak wyniesione są drogi mo-
je od dróg waszych, i myśli moje od myśli wa-
szych. A jako zstępuje dąszcz i śnieg z nieba,
a tam się więcej nie wraca, ale napaja ziemię
i namacza ją i czyni żerodzi, i dawa nasienie sie-
jącemu i chleb jedzącemu; tak będzie słowo mo-
je które wynidzie z ust moich. Nie wróci się do
mnie próżne, ale uczyni cokolwiek chciałem,
i będzie skutecznym w tym, na com je postał:
mówi Pan Wszechmocny.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Wszechmogący a wieczny Boże! rozmnażaj
na cześć Imienia Twojego, to coś przyrzekł mo-
cnej wierze Ojców, a liczbę dzieci obietnicy Two-
jój, przez święte przysposobienie powiększaj
i spraw, iżby, o czém pierwsi Święci nie wąpili
że się spełni, to Kościół Twój po większej części
ujrzał już dopełnionym. Przez Pana naszego Je-

zusa Chrystusa Syna Twojego, który z Tobą żyje
i króluje i t. d. Amen.

LEKCYA VI.

Barucha Proroka Roz. 3.

Śluchaj Izraelu przykazania żywota, przyjmij
w uszy, abyś wiedział mądrości. Cóżto jest Iz-
raelu! żeś jest w ziemi nieprzyjacielskiej. Zesta-
rzałeś się w cudzej ziemi, spługa wileś się z umar-
łymi: policzonyś jest między te którzy zstępu-
ją do piekła. Opuściłeś źródło mądrości. Je-
żelibyś chodził w drodze Bożej, mieszkabyś
był w pokoju wiecznym. Uczcie się gdzie jest
mądrość, kędy jest moc, gdzie jest rozumienie,
abyś zaraz wiedział gdzie jest przedłużenie ży-
wota i życie, i gdzie jest światło oczu i pokój.
Kto znalazł miejsce jej? abo kto wszedł do skar-
ców jej? Gdzie są księżęta narodów i którzy
panują nad zwierzęty, które są na ziemi? którzy
grają ptaki powietrznemi? którzy skarbią srebro
i złoto, w którym ludzie ufają i nie masz koń-
ca nabywania ich? którzy robią srebro i troszczą
się: a nie można należeć spraw ich? Wytraceni są
i zstąpili do piekła, a inni na miejsca ich po-
wstali. Młodzieńcy widzieli światłość, i mieszkali
na ziemi; ale nie poznali drogi umiejętności; ani
zrozumieli ścieżek jej, ani synowie ich przyjęli
jej, od oblicza ich oddaliła się. Nie słuchano jej

w ziemi Chananejskiej, ani jęj widziano w Theman. Synowie też Agar którzy szukają mądrości, która z ziemi jest, kupcy Merrhy i Theman i rozprawiacze bajek i szukający roztropności i rozumienia; a drogi mądrości nie wiedzieli, ani pamiętali ścieżek jęj. O Izraelu, jak wielki jest dom Boży i piezmierne miejsce osiadłości jego! Wielki jest, a nie ma końca, wysoki i niezmierny. Tam byli olbrzymowie owi sławni, którzy byli od początku wzrostu wielkiego, umiejący toczyć wojnę. Nie tych Pan obrał: ani należli drogi umiejtności, przetoż poginęli. A ponieważ niemieli mądrości, poginęli dla swęj nieroztropności. Kto wstąpił do nieba, a dostał jęj, i wywiódł ją z obłoków? Kto się przewiół przez morze, a znalazł ją i przyniósł ją, ceniąc nad złoto wyborne. Nie masz ktoby mógł wiedzieć drogi jęj, ani ktoby wyszukał ścieżki jęj. Ale który wszystko wie, zna ją, i znalazł ją roztropnością swoją, który ziemię zgotował na wieczny czas, i napełnił ją bydlętą i czworonogiemi: który wypuszcza światłość, a idzie i przyzwał jęj, a posłuszna mu jest ze drzeniem. Gwiazdy zaś dały światłość na strażach swoich i radowały się. Zawołano ich i rzekli: Owóśmy: i świeciły mu z radością, kto je stworzył. Ten ci jest Bóg nasz, i nie będzie poczytan inny przeciw Jemu. Ten wynalazł wszystkie drogi umiejtności i podał ją Jakóbowi słudze swojemu, Izraelowi

niemu swemu. Potém na ziemi był widzian i z ludźmi obcował.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Boże, który Kościół Twój powołaniem narodów zawsze pomnażasz; racz łaskawie tych, których wodą Chrztu obmywasz, nieustanną obrocną Twoją ochraniać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który i t. d. Amen.

LEKCJA VII.

Ezechiela Proroka. Rozd. 37.

Owych dni, stała się nade mną ręka Pańska, i wyprowadził mię w duchu Pańskim, i postawił mię wpośród pola, które było pełne kości. I obwiódł mię po nich wokoło: a było ich bardzo wiele po polu i bardzo suchych. I rzekł do mnie: Synu człowieczy mniemasz, że żyć będą te kości? I rzekłem: Panie Boże, ty wiesz. I rzekł do mnie: Prorokuj o tych kościach, i rzeczesz im: kości suchel! słuchajcie słowa Pańskiego. To mówi Pan Bóg tym kościom. Oto Ja wpuszczę w was ducha, i żyć będziecie. I dam na was żyły, i uczynię że porośnie na was mięso, i powlokę was skórą, i dam wam ducha, i żyć będziecie, a poznacie że Ja Pan. I prorokowałem jako mi był rozkazał: i stał się szum, gdym prorokował, a oto poruszenie. I przystą-

pili kości do kości, każda do stawu swego. I ujrzałem a ono po nich żyły i ciało wstąpiło: i rozciągnęła się na nich skóra po wierzchu a ducha nie miały. I rzekł do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj synu człowieczy a rzeczesz do ducha: To mówi Pan Bóg: Od czterech wiatrów przyjdź ducha, a natchnij te pobite a niech ożyją. I prorokowałem jako mi był rozkazał: i przyszedł w nie duch, a ożyły: i stały na nogach swych, wojsko wielkie, bardzo wielce. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te wszystkie sąc dom Izraelski: oni mówią: wyschły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza i jesteśmy odcięci. Przeto prorokuj, a mów do nich. To mówi Pan Bóg: Oto Ja otworzę groby wasze, a wywiodę was z grobów waszych, ludu mój i wprowadzę was do ziemi Izraelskiej. A poznaćiem Ja Pan, gdy otworzę groby wasze, i wywiodę was z grobów waszych, ludu mój! I gdy dam ducha mego w was, i gdy ożywiecie, i gdy wam dam odpočząć w ziemi waszej: mówi Pan Wszechmocny.

K. Módlmy się

D. Zginajmy kolana,

S. Wstawajcie.

Boże, który obudwu testamentów wyrokami nauczasz nas obchodzić uroczystość Wielkanocnej tajemnicy; daj nam zrozumieć miłosierdzie

Twoje, ażebyśmy z przyjętych terazniejszych darów Twoich, byli stałymi w oczekiwaniu darów przyszłych. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego i t. d. Amen.

LEKCJA VIII.

Izajjasza Proroka. Roz. 4.

I uchwyć siedm niewiast męża jednego w on dzień, mówiąc: chleb swój jeść będziemy, i odcieniem swym przyodziewać się będziemy, tylko niech będzie mianowane Imię twoje nad nami, zdejmij sromotę naszą. W on dzień będzie płód Pański w wielmożności i chwale, a owoc ziemi wyniosły i radość tym, którzy będą zbawieni z Izraela. I będzie wszelki który się zostanie w Syonie i kto się ostoi w Jeruzalem, Świętym go nazwą, każdego który jest napisany w żywocie w Jeruzalem. Jeśli omyje Pan plugawstwa córki Syonu, a krew Jeruzalem omyje z pośredku jego, w duchu sądu, i w duchu zapalenia. I stworzy Pan nad wszystkiemi miejscem góry Syonu i gdzie wzywany był obłok we dnie, a dym i światło ognia palającego w nocy, bo nad każdą sławą nakrycie. I będzie przybytek na zasłone we dnie od gorąca, a na ubezpieczenie i na skrycie od wichru i od deszczu.

Potem wierni śpiewają pieśń następną, dziękując Bogu za Zbawcę swojego Jezusa Chrystusa, do którego wołamy z Kościołem: bądź nam wieżą meztwa.

Winnica udzielana jest ukochanemu na placu siły, na miejscu najżyźniejszym.

Otoczył onę murem i okopem i nasadził winnicę Sorek (*) i wybudował wieżę w środku onęj. I urządził w niej winną prasę. Winnica bowiem Pana Zastępów dom jest Izraela.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Boże, który wszystkim synom Kościoła Twego, przez głosy Proroków świętych, objawiłeś się być na wszelkiem miejscu panowania Twego, dobrych nasion zasiewcą i wybranych łatorośli uprawiaczem; daj ludom Twoim, które u Ciebie są i winnicami i zbożem, aby za wycięciem ostu i ciernia, stały się godnymi do przyniesienia owocu obfitego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego i t. d. Amen.

LEKCYA IX.

Księgi II Mojżeszowej Rozdz. 12.

Onych dni. Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona w ziemi Egipskiej: Ten miesiąc wam po-

(*) Ojca pokolenia Świętych.

czątkiem miesiąców, pierwszym będzie między miesiącami roku. Mówcie do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych i powiedźcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według famili i domów swoich. A jeśli mniejsza liczba jest, niżby dosyć było do zjedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podle domu jego, wedle liczb dusz którychby dosyć było do jedzenia baranka. A baranek będzie bez zmary, samczyk roczny, według którego obrzędu weźmiecie i kozielka. I będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, i ofiaruje go wszystko zgromadzenie synów Izraelowych ku wieczorowi. I wezmą ze krwi jego i położą na oba podwoje, i na naprozniki domów, w których go będą pożywać. I będą jeść mięso jego onęj nocy ogniem pieczone, i przasne chleby, z polną sałatą. Nie będziecie nic z niego jeść surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem: głowę i z nogami jego i z trzewy zjecie. I nie zostanie nic z niego do poranku, jeśli co zostanie ogniem spalicie. A pożywać go tak będziecie: biodra swe opaszecie, a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kije w rękach, a będziecie jeść śpieszno, bo jest Phase (t. j. przejście) Pańskie.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Wszzechmogący a przedwieczny Boże, który w rozporządzeniu wszystkich dzieł Twoich przedudownym jesteś, spraw, ażeby odkupieni przez Ciebie zrozumieli, iż nie tak to było dzieło Twoje, zaniejsze kiedyś na początku świat stworzył, jako gdy na końcu wieków Pascha nasza Jezus Chrystus za nas ofiarowany był. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

LEKCYA X.

Jonasza Proroka. Rozd. 3.

Onych dni. Stało się słowo Pańskie do Jonasz Proroka powtórnie, mówiąc: Wstań, a idź do Niniwy miasta wielkiego, a opowiadaj w niem opowiadanie, które ja mówię do Ciebie. I wstał Jonasz, i poszedł do Niniwy według słowa Pańskiego: a Niniwa było miasto wielkie, trzy dni chodu. I począł Jonasz wechodzić do miasta, ile mógł ujsć. Dnia jednego: i wołał, i rzekł: Jeszcze czterdzieści dni a Niniwa będzie wywrócona. I uwierzyli mężowie Niniwitowie w Boga: i zapowiedzieli post, a oblekli się w wory, od większego, aż do mniejszego. I doszło słowo do króla Niniwy i wstał z tronu swego, a zrzu-

cił z siebie odzienie swoje i oblekł się w wór, ausiadł w popiele. I obwołał i mówił w Niniwie, z ust Królewskich i książąt jego i rzekł: Ludzie i bydło i woły i owce niech nie nie kosztują, i niech im nie dawają jeść, i wody niech nie piją. A niech się okryją worami ludzie i bydło, a niech wołają do Pana mocno, a niech się nawróci mąż od drogi swojej zły i od nieprawości, która jest w ręku ich. Kto wie jeśli się nie nawróci, a zlituje się Bóg; i wróci się do zapalczywości gniewu swego, i nie zginieemy? I ujrzał Bóg uczynki ich, że się nawrócili od drogi swojej złej; i zlitował się nad ludem swoim Pan Bóg nasz.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

Boże, który różne narody przez wyznawanie Imienia Twego w jedno połączyłeś, daj nam i chęć i moc wykonać to, co rozkazujesz: ażeby lud wezwany do szczęśliwej wieczności, miał jedną wiarę w umyśle i jednąż pobożność w uczynkach. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i t. d. Amen.

LEKCYA XI.

Z Księg Mojżesz. V. Rozd. 31.

Onych dni: Napisał Mojżesz pieśń i nauczył syny Izraelowe. I przykazał Pan Jozuemu synowi

Nun i rzekł: Umacniaj się i bądź posilny, ty bowiem w wiedziesz syny Izraelowe do ziemi, którą obiecał, i ja będę z tobą. Gdy tedy napisał Mojżesz słowa zakonu tego w księgach i dokonał; przykazał Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc: Weźmijcie te księgi, a połóżcie je przy boku skrzyni przymierza Pana Boga waszego: żeby tam były przeciw tobie na świadectwo. Znam ja bowiem upór twój, i kark twój najtwardszy. Jeszcze gdy był żyw i chodził z wami, zawładźcie spornie czynili przeciw Panu: jakoż daleko więcej gdy umrę. Zgromadzisz do mnie wszystkie starsze według pokoleni waszych, i nauczycieli; i będę mówił słowa te w uszy ich, i będę wzywał na nie nieba i ziemię. Wiem bowiem, że po śmierci mojej złe czynić będziecie, i zboczyćce prędko z drogi, którą wam przykazał. I nadbiegą wam nieszczęścia ostatniego czasu, kiedy czynić będziecie złość przed obliczem Pańskim, ażebyście go rozdrażnili robotami rąk waszych. Mówił więc Mojżesz, gdy słyszało wszystko zgromadzenie Izraelskie słowa pieśni tej, i aż do ostatka póki nie skończył.

Uważaj niebo i będę mówił: niechaj słucha ziemia słów ust moich.

Niech się oczekuje jako deszcz wymowa moja, niech zstąpią jako rosa słowa moje.

Jako drobny deszcz na ziele, jako śnieg na trawę, gdyż Imię Pańskie przyzowie.

Dajcie uwielbienie Bogu naszemu. Bóg, dzieła Jego są samą prawdą, a wszelkie drogi Jego sądy.

Bóg wierny w obietnicy, w Nim ani się dojrzy nieprawość, sprawiedliwy i święty Pan.

K. Módlmy się.

D. Zginajmy kolana.

S. Wstawajcie.

O Boże, wielkości pokornych, i meztwo sprawiedliwych! który przez Świętego Mojżesza sługę Twego, w tym celu chciałeś wyuczyć lud Twój, odśpiewywania świętej pieśni Twojej, ażeby owo powtarzanie prawa, było także i naszym prawidłem: wzbudź potęgę Twoją w całym mnóstwie usprawiedliwionych narodów i obdarz nas radością łagodząc przestrasz, ażeby po zgładzeniu wszystkich grzechów przez Twoje przebaczenie, to, co było ogłoszono na pomstę, obróciło się im na zbawienie. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą i t. d. Amen.

LEKCYA XII.

Proroctwo Daniela z Rozdz. 3.

Onych dni, Nabuchodonozor Król uczynił bałwan złoty, na wzwwyż sześćdziesiąt łokci, a na

szerzą sześć łokci, i postawił go na polu Dura krainy Babilońskiej. A tak Król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano przednie Pany, urzędniki i sędzię, Książęta i tyrany i starosty, i wszystkie przełożone krain, aby się zeszli na poświęcenie bałwana, który był wystawił Król Nabuchodonozor. Tedy się zgromadzili przedni panowie, urzędnicy i sędziowie, Książęta i tyrani i przedni ludzie, którzy byli na władzy postanowieni i wszyscy przedniejsi z krain, aby się zeszli na poświęcenie bałwana, który był podniósł Król Nabuchodonozor. I stali przed bałwanem, który był postawił król Nabuchodonozor. A woźny wołał głośno: „Wam mówią, ludom, narodom i językom: W godzinę, której usłyszycie głos trąby i piszczalki i cytry, fletnie i harfy i symfonała i wszelakię muzyki, padłszy pokłońcie się bałwanowi złotemu, który postawił Król Nabuchodonozor. A ktoby upadłszy nie pokłonił się, ten teje godziny będzie wrzucon w piec ognia palającego. Potém tedy skoro usłyszeli wszystkie narody, głos trąby, piszczalki i cytry, fletni i harfy i symfonału i wszelakię muzyki: upadły wszystkie narody, pokolenia i języki, kłaniali się bałwanowi złotemu, który postawił Król Nabuchodonozor. A wnet tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy oskarżyli żydów. I rzekli Nabuchodonozorowi Królo-

wi: „Królu żyj na wieki! Ty Królu dałeś wyrok, aby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby piszczalki, cytry, fletni i harfy i symfonału i wszelakię muzyki, aby upadł i pokłonił się obrazowi złotemu; a ktoby upadłszy nie pokłonił się, żeby był wrzucony w piec ognia gorejącego. Są tedy mężowie żydowscy, któreś postanowił nad sprawami krain Babilońskich: Sidrach, Mizach i Abdenago: ci mężowie wzgardzili Królu, wyrokiem twoim, bogom twym nie służą, i bałwanowi złotemu, któregoś podniósł, nie kłaniają się.” Tedy Nabuchodonozor w zapalczywości i gniewie rozkazał, aby byli przywiezieni Sidrach, Mizach i Abdenago: które wnet przywieziono przed oblicze Króla. I mówiąc Nabuchodonozor Król rzekł im: „Zaliż to prawda, Sidrach, Mizach i Abdenago, że bogów moich nie czcicie, i bałwanowi złotemu któremu postawił, nie kłaniacie się? Przeto teraz jeśliście gotowi, którejkolwiek godziny usłyszycie głos trąby, piszczalki, cytry, fletni i harfy i symfonału i wszelkię muzyki, padnijcie i pokłońcie się bałwanowi któremu uczynił; a jeśli się nie pokłonicie, teje godziny będziecie wrzuceni w piec ognia gorejącego: a któryż jest Bóg, który was wyrwie z ręki mojej?” Odpowiadając Sidrach, Mizach i Abdenago, rzekli królowi Nabuchodonozorowi: „Nie trzeba nam o tej rzeczy odpo-

wiać ci. Bo oto Bóg nasz, którego czcimy, może nas wyrwać z pieca ognia palącego, i z ręki twoich, o Królu! wybaczyć. A jeśli by nie chciał, niech będzie wiadomo Tobie Królu! że bogów twoich nie czcimy i bałwanowi złotemu któregoś wystawił, nie kłaniamy się." Tedy Nabuchodonozor napelnił się zapalczywością, i spojrzanie twarzy jego odmieniło się na Sidsrach, Mizach i Abdenago, i rozkazał żeby rozpalono piec siedm kroć więcej, niżli był zwyczaj palić. A mężom najmocniejszym z wojska swego rozkazał, aby zwiąawszy nogi Sidsrach, Mizach i Abdenago, wrzucili je w piec ognia gorącego. I natychmiast oni mężowie związani z odzieniem swoim i z czapkami i obuwiem i szatami, wrzuceni są pośród pieca ognia palącego. Bo rozkazanie królewskie przynaglało; a piec był bardzo rozpalony. Lecz mężowie owi, którzy byli wrzucili Sidsracha, Mizacha i Abdenago, pobił płomień ognia. A ci trzej mężowie, to jest: Sidsrach, Mizach i Abdenago wpadli w pośród pieca ognia palącego związani. I chodzili wpośród płomienia chwalec Boga i błogosławiąc Pana.

Módlmy się.

Wszehmocny Przedwieczny Boże, jedyna nadziejo świata, któryś przez przepowiedzenie

Proroków Twoich, terazniejszych czasów tajemnicę nam objawił: racz prześlany przymoczyć ludu Twojego żądania, gdyż w każdym z wierzących, nie zkażad tylko z Twojego natchnienia, wzrost wszelkich cnót pochodzi. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twojego, który i t. d. Amen.

Poświęcenie wody.

Celebrujący podchodzi do Chrzcielnicy. Po prawej jego stronie nieco z tyłu stawia Dyakon, mając po prawej ręce niosącego Wielkanocną świecę i trzymającego białą chustę. Subdyakon zaś z Krzyżem i z trzymującymi przy nim świecę, stawia na przeciw celebrującego. Celebrujący nie śpiewa lecz czyta następną modlitwę:

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Wszehmogący Wieczny Boże nasz, racz być przytomnym przy tych wielkich tajemnicach, racz się znajdować przy Sakramentach a dla odrodzenia tego nowego ludu, który Tobie źródło chrztu rodzi, zeszlj Ducha przysposabiającego ich za dzieci, ażeby to co naszej pokory posługą ma być sprawowane, mocy Twojej skutkiem się dopełniło. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg.

Potém wyższym głosem śpiewa następną Prefacyę:

K. Przez wszystkie wieki wieków.

S. Amen.

K. Pan z wami.

S. I z duchem twoim.

K. Wzniesmy serca.

S. Mamy wzniesione ku Panu.

K. Dzięki czynimy Panu Bogu naszemu.

S. Godną i sprawiedliwą jest rzeczą.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, abyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili Panie Świąty, Ojcze Wszzechmogący, wieczny Boże, który niewidomą potęgą, skutek Sakramentów Twoich dziwnie sprawujesz. A chociaż my do sprawowania tak wielkich tajemnic jesteśmy niegodni; Ty jednak darów łaski Twojej nieprzystając udzielać, i na nasze nawet modły uszy miłosierdzia Twojego nakłaniasz. Boże, którego się Duch nad wodami w samych początkach świata unaszał, przeto, iżby już i wtenczas przyrodzenie wód, brało moc poświęcenia. Boże, któryś występnego świata zbrodnie wodą zmywając, odrodzenia obraz w samym wylewie potopu oznaczył, ażeby przez tajemnicę, tenże sam żywioł stał się i końcem zbrodni, i początkiem cnót wszelkich; wejrzij Panie na oblicze Kościoła Twojego, i roz-

mnóż w nim odrodzenia Twoje, który obfitej łaski Twojej hojnym wylaniem rozweselasz miasto Twoje i źródło chrztu po całej ziemskiej przestrzeni świata, na odnowienie narodów otwierasz, przeto; ażeby z woli Twego Majestatu, odbierał świat łaskę Jednorodzonego Syna Twojego, przez Ducha Świętego.

Kapłan czyniąc znak Krzyża Świętego, rozdziela wody i otarłszy rękę śpiewa:

Który Duch Święty, tę wodę przygotowaną dla odrodzenia ludzi, niechaj tajemnym swym łaski Boskiej dotaczeniem, płodną uczyni: ażeby ci, którzy będą poczęci i poświęceni w czystym łonie tych wód Boskich, stali się nowym stworzeniem przez narodzenie się niebieskie, a Twa łaska, która jest jego matką, niech wszystkich porodzi w jednostajnej młodości, bez różnicy wieku i płci, które ich różnią co do ciała lub czasu. Niechaj więc daleko złąd ucieka, za rozkazem Twoim Panie, wszelki duch nieczysty; niech wszelka niegodziwość djabelskiej zdrady daleko odstępuje. Niechaj tu niema miejsca żadne przymieszanie, przeciwne Twój potędze, niech nie oblatuje zasadzki czyniąc, niech się kryjomo nie wciska, niech nie psuje zarażając.

Dotyka się wody ręką.

Niechaj to święte i niewinne stworzenie wolne będzie od wszelkiego zabiegu napastującego

nieprzyjaciela, i oczyszczone od wszelkiej złości. Niech się stanie źródłem żywem, wodą odra-
dzającą, wodą oczyszczającą; iżby wszyscy omy-
ci tą zbawienną kąpielą, przez działanie w nich
Ducha Świętego, odpuszczenia win dostąpili.

*Kapłan czyni nad wodą trzy krzyże i wzywa
Trójcy Przenajświętszej, potem wylicza pięć cu-
dów nad wodą okazanych w starym, i pięć w no-
wym Testamencie. A gdy mówi: iż rozkazał wy-
płynąć z źródła rajskiego czterema potokami
i skropić całą ziemię, wtenczas ręką na cztery
strony wyrzuca wodę, na znak iż Chrzest święty
po całym świecie łaskę swoją rozlewa.*

Przeto błogosławie Ciebie stworzenie wody:
Przez Boga Żywego, przez Boga prawdziwego,
przez Boga Świętego; przez Boga, który cie-
bie na początku słowem oddzielił od ziemi,
którego się Duch nad tobą unosił.

*Kapłan wodę rozlewa ku czterem częściom
świata.*

Który zdziałał, abyś z rajskiego źródła wypły-
nęła, i rozkazał, abyś czterema potokami całą
ziemię skropiła. Który cię z gorzkiej na puszczy,
przez nadanie przyjemności, uczynił sposobną
do picia; i upragnionemu ludowi ze skały wy-
prowadził. Błogosławie Ciebie przez Jezusa

Chrystusa Syna Jego Jednorodzonego, Pana na-
szego, który Cię w Kanie Galilejskiej, cudownym
sposobem w wino, swoją wszechmocnością prze-
mienił. Który nogami po tobie chodził; i w Jor-
danie przez Jana w tobie był ochrzczony. Któ-
ry ciebie, wspólnie ze Krwią ze Swego boku wy-
toczył: i uczniom swoim rozkazał, ażeby ci, któ-
rzy uwierzą, byli chrzczeni w tobie; mówiąc
im: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc
ich, w Imię, Ojca i Syna i Ducha Świętego.

*Potem kapłan przestaje śpiewać lub głośno
mówić, na znak okazania pokory, która zawsze
powinna towarzyszyć modlitwie; przeto nastę-
pne modły zaśyla, umiarkowanym głosem czyta-
jąc.*

Te przykazania nam zachowującym, ty Boże
wszechmocny łaskawej pomocy Twojej nieubli-
żaj: Ty łaskawy natchnij.

*Kapłan trzykroć chucha na wodę w znak krzy-
ża ś., a potem mówi:*

Ty sam, te proste wody usty Twojemi pobło-
gosław, iżby prócz naturalnego oczyszczenia,
które mogą przynieść niemi omywającemu się
ciału, były także dzielnemi i dla oczyszczenia
duszy.

*Potem kapłan bierze Paschał, to jest: Wielkano-
cną świecę, reprezentującą Chrystusa, i trzy-
kroć ponurza w wodzie coraz głębiej i aż do dna*

naczynia; za każdym ponurzeniem wydobywając, i tonem prefacyi, co raz wyżej śpiewając niżej położone słowa; przez to daje zrozumieć najżywszą chęć Kościoła s., ażeby sam Bóg poświęcił te wody, jako Jezus, wtóra osoba Trójcy s., wstąpiwszy do wód Jordanu dla przyjęcia Chrztu, poświęcił one.

Niech zstąpi do tego całego źródła moc Ducha świętego.

Kapłan za trzecim razem opuściwszy świecę na dno naczynia, trzykroć teunie na wodę, aby przekonał wiernych, iż Chrystus zostawił władzę Kościołowi wypędzania złego ducha, i że przy Chrzcie trzy wielkie rzeczy sprawuje Duch Święty: oczyszcza duszę z grzechów, przyodziewa w cnoty i daje jej wieczną chwałę. Kapłan zaczęłą modlitwę dalej mówi:

I całą istotę tej wody niech sposobną do odrodzenia i płodną uczyni.

Wydobywa Paschał z wody, ociera, a oddawszy go służącemu, dalej kończy modlitwę:

Tu wszystkich grzechów skazy niech będą zglądzone: tu natura na Twój obraz utworzona, i do pierwotnego dostojenstwa swego przywrócona, niech od wszelkich zastarzałych zmaż oczyszczoną będzie; iżby każdy człowiek przystąpiwszy do przyjęcia tego Sakramentu odro-

dzenia w nową młodość prawdziwój niewinności był odrodzony.

Dalej niższym tonem mówi:

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który ma przyjść sądzić żywych i umarłych, i świat przez ogień.

R. Amen.

Celebrujący lub inny kapłan wodą poświęconą lud kropi. Z téjże wody biorą wierni do naczyni dla zanieśienia do swych domów. Potém Celebrujący do wody oddzielonej dla Chrzczenia, wlewa, czyniąc krzyż, święty olej Katechumenów, potém Krzyżmo s., miesza i jednoczy z nią, na znak zjednoczenia się Jezusa Chrystusa przez Chrzest z wiernymi Kościoła swego.

Niech się poświęci i niech się rozmnaża przez olej zbawienia to źródło, dla odradzających się z niego na żywot wieczny.

R. Amen.

Tymże sposobem leje do wody i Krzyżmo święte mówiąc.

Wlewanie Krzyżma Pana naszego Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego Pocieszyciela, niech się stanie w Imię Świętój Trójcy.

Potém kapłan bierze w jedną rękę Olej Święty, a w drugą Krzyżmo święte, i połączypszy otwory naczyń, leje razem oleje Święte do wody, mówiąc:

Złączenie Krzyżma poświęcenia, i Oleju namaszczenia, i wody Chrztu, również niech się stanie w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

R. Amen.

Kapłan miesza prawą ręką aby się połączyły Oleje święte z wodą, potem chlebem i solą do brze ociera swą rękę od cząstek olejów, mogących przysłać do ręki. Jeżeli jest ktokolwiek do Chrztu, więc chrzci. Assystujący tymczasem wracają się do wielkiego ołtarza, śpiewając *Litanję do Wszystkich Świętych*: w czasie której *Celebrujący* gdy przyjdzie przed wielki ołtarz zdejmuje kapę, a *Dyakon* i *Subdyakon* dalmatyki, i krzyżem się kładą na ziemi; lud zaś chórem klęczy.

Litanję patrz stronę 306.

Msza S dzisiaj odprawuje się na *intencyą* nowo ochrzczonych. Gdy chór trzykroć śpiewa *Kyrie elejson*, Kapłan zaczyna zwyczajny psalm *Judica etc.* położony przedemszą. Wstępuje ku ołtarzowi, okadza, i nie mówiąc *Introitu* śpiewa.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, wielbimy Cię, wysławiamy Cię. Dzięki Tobie czynimy dla wielkości chwały Twojej, Panie Boże, Królu niebieski, Boże Ojczy wszechmogący; Panie, Synu jednorodzony Jezu Chryste, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca. Który gładzisz grzechy świa-

ta, racz przyjąć proźby nasze. Który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem Ty Sam Święty, Ty Sam Pan, Ty Sam Najwyższy Jezu Chryste z Duchem Świętym w chwale Boga Ojca. Amen.

Uderzają w kościele i na dzwonicy we dzwony.

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Boże, który tę noc najświętszą, chwałą Pańskiego Zmartwychwstania uświetniasz; racz zachowywać w nowych dzieciach Kościoła Twego, Ducha przysposobienia, któregoś im dał; iżby odrodzeni Ciałem i Duszą, czystą posługę Tobie oddawali. Przez tegoż Pana naszego...

R. Amen.

Lekcja.

Czytanie Listu błogosławionego Pawła Apostoła do Kolossanów. Roz. 3.

Bracia! Jeśli spółpowstałiście z Chrystusem, co wzgórę jest szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący; co wzgórę jest miłujcie, nie co na ziemi: albowiemście umarli: i żywot wasz skryty jest z Chrystusem w Bogu. Gdy

się Chrystus żywot wasz okaże; tedy i wy z Nim okażecie się w chwale.

R. Bogu dziękczynienie.

Kapłan stojąc przy rogu ołtarza coraz wyższym tonem śpiewa trzykroć.

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Chór tymże sposobem odpowiada i dalej co następuje, śpiewa:

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Ps. 117. Wyznawajcie Pana bo dobry: bo na wieki miłosierdzie Jego.

Chwalcie Pana wszyscy poganie; chwalcie Go wszystkie narody.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego a Prawda Pańska trwa na wieki.

Dyakon zwyczajnym sposobem bierze u Kapłana błogosławieństwo dla śpiewania Ewangelii i kładzie kadzidło do kadzielnicy; lecz świec przy śpiewaniu Ewangelii nie trzymają. We wszystkich obrządkach Wielkotygodniowych Kościoł Ś. chce przypomnieć wiernym ceremonie pierwiastkowego Kościoła.

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

Następujące są słowa świętej Ewangelii według Mateusza. Roz. 28.

R. Chwała tobie Panie.

A w wieczór Sobotni, który zaświta na dzień pierwszy Szabbatu, przyszła Maryja Magdalena, i druga Maryja oglądać grób. A oto się stało wielkie drzenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z Nieba: i przystąpiwszy odwalił kamień, i siedział na nim. I było wejście jego jako błyskawica, a odzienie jego iako śnieg. Od bojźni zaś jego strażę przestraszeni są, i stali się, jakoby umarli. I odpowiadając Anioł, rzekł niewiastom. Nie bójcie się wy. Gdyż wiem, iż Jezusa który ukrzyżowany jest szukacie. Nie masz Go tu, albowiem powstał, jako powiedział. Chodźcie a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan. A prędko idąc, powiedźcie uczniom Jego, iż powstał: a oto uprzedzi was do Galilei tam Go ujrzycie: otom wam przepowiedział.

R. Chwała Tobie Chryste.

W dzisiejszej Mszy nie należy mówić Credo, aby różnica była między Wielką Sobotą, a Uroczystością Wielkanocną.

R. Pan z wami.

V. I z duchem twoim.

Nie mówi się Offertorium, lecz Kapłan unet czyni ofiarowanie: dalszy ciąg Mszy patrz karta 139.

Sekreta.

Przyjmij, błagamy Cię Panie! modły ludu Twego z przynoszeniem ofiar; iżby to, co my święcim dla uwielbienia Wielkanocnych tajemnic, stało się nam, za Twoim działaniem, lekarstwem do osiągnięcia szczęśliwej wieczności. Przez Pana...

Prefacya.

Przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

V. Wzniescie serca.

R. Mamę wzniesione ku Panu.

V. Dzięki czynimy Panu Bogu naszemu.

R. Godną i sprawiedliwą jest rzeczą.

Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawienną jest rzeczą, wystawiać Ciebie Panie wprawdzie, każdego czasu, lecz najbardziej tej nocy, gdy Pascha nasza ofiarowany jest Chrystus. On bowiem prawdziwym jest Barankiem, który zgładził grzechy świata: który umierając śmierć naszą zrujnował: a zmartwychwstając życie nam wrócił. I przeto z Aniołami i Archaniołami, z Tronami i z Mocarstwami, i ze wszystkimi hufcami niebieskiego wojska,

pieśń chwały Twojej śpiewamy bez końca mówiąc:

Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów...

Dalszy ciąg Mszy patrz kartę 142 do 144.

Mając uczestnictwo i obchodząc z uszanowaniem pamiątkę najświętszej nocy Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa co do Ciała, również szanując pamiątkę najprzód chwalebnej zawsze Panny, Maryi Rodzicielki tegoż Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa; tudzież i błogosławionych Apostołów i Męczenników Piotra i Pawła, Andrzeja, Jakóba, Jana, Tomasza, Jakóba, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Szymona i Tadeusza, Linusa, Kleta, Klemensa, Xysta, Korneliusza, Cypryana, Wawrzyńca, Chryzogona, Jana i Pawła, Koźmy i Damiana, i Wszystkich Świętych Twoich, przez których zasługi i modlitwy, prosimy Ciebie daj nam, iżbyśmy w każdej potrzebie pomocą Twoją wspierani byli. Przez tegoż Chrystusa.....

Tę więc ofiarę poddaństwa naszego, jako też całą Twoją czeladki, którą Ci ofiarujemy i za tych, których odrodzić raczyłeś z wody i z Ducha Ś. dając im odpuszczenie wszystkich grzechów, prosimy Panie, ażebyś prześlągany raczył przyjąć, i dni życia naszego w spokojności Twojej rozporządzał, a nas od wiecznego za-

tracenia wybawić, i w liczbie wybranych Twoich policzyć rozkazał. Przez tegoż Chrystusa....

Dzisiaj we Mszy nie należy dawać pocołowania pokoju. Nie mówi się Agnus Dei, ani modlitwy: Komunia i po Komunii; lecz gdy Kapłan spożyje Najświętszy Sakrament, wnet zaczyna Nieszpory, następnym sposobem.

Kapłan.

Alleluja.

Chór.

Alleluja, Alleluja.

Chwalcie Pana wszyscy poganie, chwalcie Go wszystkie narody.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego: a Prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś., jaka była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków: Amen.

Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Kapłan.

A w wieczór Sobotni.

Chór.

Który zaświta na dzień pierwszy Sabbatu, przysła Marya Magdalena, i druga Marya oglądać grób. Alleluja.

Kapłan.

Wielbij.... Patrz kartę 216.

Chwała Ojcu.

A w wieczór Sobotni.... Jako wyżej.

Kapłan okadza Ołtarz, jak zwyczajnie się czyni podczas Nieszporów. Potem obróciwszy się do ludu mówi:

R. Pan z wami.

V. I z duchem twoim.

Modlmy się.

Wlój w nas Panie Ducha Twój miłości, iżby ci, których Paschalnemi Sakramentami nasyciłeś, w jedności i zgodzie, przez Twe miłosierdzie trwali. Przez Pana naszego....

R. Amen.

Pan z wami.

I z duchem twoim.

Idźcie, Msza skończona. Alleluja, Alleluja.

Bogu dzięki niech będą. Alleluja, Alleluja.

Zakończenie Mszy patrz kartę 152.

REZUREKCYA.

Według okoliczności, lub ustalonego już zwyczaju tego Kościoła, w którym ma się odbywać Rezurrekcyja przed północą, o samej północy,

albo po północy, po przedzwonieniu, Celebrujący z asystencją przywdziewa białą uroczystą kape, inni w kapy lub ornaty, asystujący idą z kadzielnicą, kadzidłem, wodą święconą i ze świecami niezapalonymi do grobu Pańskiego w milczeniu. Tam ukląkłszy wszyscy, śpiewają co następuje:

Antyfona.

Chwała Tobie o Trójco! Jedyne i równe Bóstwo: Chwała przed wszystkie wieki, i teraz i przez nieskończone wieki wieków.

PSALM CXVI.

Chwalcie Pana wszyscy poganie: chwalcie Go wszystkie narody.

Bo się umocniło nad nami miłosierdzie Jego: a Prawda Pańska trwa na wieki.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku i teraz, i zawsze i na wieki wieków. Amen.

PSALM III.

Panie, dlaczego się rozmnożyli którzy mię trapią? wielu ich powstają przeciwko mnie?

Wielu ich mówią duszy mojej: Nie ma ten zbawienia w Bogu swoim.

Ty zaś Panie jesteś obrońca mój, chwała moja; i podwyższający głowę moję.

Głosem moim wołałem do Pana i wysłuchał mię z góry świętej swojej.

Jam spał i twarodom zasnął: i wstałem, bo Pan obronił mię.

Nie będę się bał tysięcy ludu otaczającego mię: powstań Panie, wybaw mię, Boże mój.

Boś Ty pobił wszystkie sprzeciwiające mi się bez przyczyny: pokruszyłeś zęby grzeszników.

Pańskie jest wybawienie: a nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Ś. Jak była na początku i teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Chwała Tobie o Trójco! Jedyne i równe Bóstwo: chwała przed wszystkie wieki i teraz i przez nieskończone wieki wieków.

Kyrie elejson.

R. Chryste elejson, Kyrie elejson.

Ojcie nasz.

V. I nie wwodź nas w pokuszenie.

R. Ale zbaw nas od złego.

V. W Zmartwychwstaniu Twojem Chryste.

Alleluja.

R. Niebo i Ziemia się radują. Alleluja.

V. Pan z wami.

R. I z duchem twoim.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, Królu chwały; pokorny w Męce, potężny w Zmartwychwstaniu; zburzycielu śmierci i piekła! Ty wszystko to, coś niegdyś przez Proroków w Piśmie świętém obiecał, dziś po zwyciężeniu śmierci, zmartwychwstając spełniłeś. Przeto więc wszelki Duch Niebieskiego wojska, i cały świat okrąg, wylewając radość duszy, z uczuciem pociechy Tobie Zmartwychwstającemu czołem bije, i Ciebie wysławia: Piekłne nawet potęgi drżą i bojaźnią nader są przerażone. My zaś Twego dostojenstwa pokorni służebnicy jednomyślnym affektem najpobożniej odbywając pamiątkę chwały Twego Zmartwychwstania, o to gromadnie przybyliśmy, a pomni na tak zbytnią ku nam miłość Twoję, łez pobożnej wdzięczności utrzymać nie możemy. Wejrzyjże prosimy Cię na hołdy pokory naszej, i spraw, iżbyśmy, zgładziwszy grzechów naszych zmy, Tobie podczas tych Wielkanoenych Uroczystości ożyli, a Najświętszej Męki i Zmartwychwstania Twego skutków godnymi uczestnikami być zasłużyli. Który żyjesz i królujesz, Bóg na wieki wieków.

R. Amen.

Potem Célébrujący kropi Grób Pański wodą święconą i okadza: dalej bierze krzyż, figurę Zmartwychwstania, oddaje tym, którzy w proces-

si mają nieść przed Najświętszym Sakramentem. Sam zaś wzięwszy Najświętszy Sakrament śpiewa:

Zmartwychwstał Pan prawdziwie Alleluja.

Podczas processyi śpiewa lud.

Nie zna śmierci Pan żywota,
Chociaż przeszedł przez jęj wrota;
Rozerwała grobu pęta

Ręka Święta.

Adamie! dług twój splacony,
Okup ludzki dokończony,
Wnijdiesz w Niebo już z wiernemi,
Dziećmi twemi.

Nie skarby Chrystus nas spłacił,
Wszystko co mógł tracić, tracił,
Całą za nas Krew swą sacył,
Dzieło skończył.

Próżno żołnierze Go strzegli.
Gdy wstał, ze drżeniem odbiegł;
Bo przeniknął grube mury
Bóg natury.

On znowu na ludzkie plemię,
I na miłą patrzy ziemię,
Jak drogo dzisiaj przybrana

Kosztom Pana.

Przez Twe święte Zmartwychwstanie,
Z grzechów powstać daj nam Panie!
Potem z Tobą królowanie.

Alleluja!

Gdy processya powróci do kościoła, a Celebrujący postawi N. Sakrament na wielkim Ołtarzu, bierze krzyż obwiniony czerwoną stulą, i stanawszy na ostatnim stopniu Ołtarza, w miejscu gdzie się śpiewa *Lekcyja*, pokazując krzyż ludowi, śpiewa:

V. Zmartwychwstał Pan z grobu.

Lud odpowiada.

Który za nas wisiał na drzewie krzyża, Alleluja.

Potem stojąc na miejscu, gdzie się czyta *Lekcyja*, wyższym tonem śpiewa.

V. Zmartwychwstał Pan z grobu.

R. Który za nas wisiał na drzewie krzyża Alleluja.

Wreszcie na środku Ołtarza jeszcze wyższym tonem śpiewa:

V. Zmartwychwstał Pan z grobu.

R. Który za nas wisiał na drzewie krzyża Alleluja.

Celebrujący oddawszy krzyż dla postawienia go na swém miejscu, sam schodzi z stopni Ołtarza i dalej śpiewa.

R. W Zmartwychwstaniu Twojem Chryste. Alleluja.

R. Niebo i ziemia się cieszy Alleluja.

Módlmy się.

Boże, który nas co rok uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego uweselasz; pozwól i takawie, iżbyśmy przez odbywanie świąt doczesnych, wieczne radości osiągnąć zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego.....

R. Amen.

Antyfona.

Królowo Niebieska wesel się Alleluja.

Albowiem któregoś zasłużyła nosić Alleluja.

Już zmartwychwstał jako był przepowiedział, Alleluja.

Módl się za nami do Boga Alleluja.

Wesel się i raduj się Panno Marya Alleluja.

Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie Alleluja.

Módlmy się.

Boże, któryś przez Zmartwychwstanie Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył; spraw prosimy Cię, iżbyśmy za przyczyną Matki Jego Najświętszej wiecznego żywota radość otrzymać mogli. Przez tegoż Pana naszego.....

R. Amen.

Przy błogosławieństwie N. Sakramentu śpiewaj:

Zbaw lud twój Panie.

Zbaw lud twój Panie.

Zbaw lud twój Panie i błogosław dziedzictwu Twemu.

Irządź ich i wywyższaj ich aż na wieki. Na każdy dzień błogosławimy Ciebie, i wychwalamy Imię Twoje na wieki wieków. Racz Panie dnia tego bez grzechu nas zachować. Zmiłuj się nad nami Panie, zmiłuj się nad nami. Niech będzie miłosierdzie Twoje Panie nad nami, gdyż w Tobie nadzieję pokładamy. W Tobie Panie nadzieję położyłem, nie będę zawstydzon na wieki. Amen.

NABOŻEŃSTWA

NA GŁÓWNIJSZE ŚWIĘTA ROCZNE.

W CZASIE ADWENTU

Wzwanie Boga, wyjęte z Proroków.

Spuście Niebiosa swą rosę, otwórzcie się obłoki, niech zstąpi Zbawiciel.

Racz Panie gniew Twój uśmierzyć i nie pamiętaj na niegodziwości nasze; wyludniło się miasto przybytku Twojego, w Syonie — pustynia,

Jeruzalem spustoszony; Jeruzalem ów gród święty gdzie objawiałeś swą chwałę, gdzie ojcowie nasi wielbili Cię. Spuście Niebiosa etc.

Zgrzeszyliśmy, Panie, staliśmy się podobnymi do trędowatych, spadliśmy jako liść, a zbrodnie, jako wiatr gwałtowny, uniosły nas. Ukryłeś przed nami oblicze swoje, przyniotłeś nas ciężarem własnych niegodziwości naszych.

Spuście Niebiosa etc.

Spojrzyj Panie na utrapienie ludu Twojego i zeszlj obceanego Odkupiciela. Niech się ukaże Baranek mający nad światem panować; niech się zjawi na Górze Córy Syońskiej i nas wyzwoli z pod jarzma nieprawości naszych.

Spuście Niebiosa etc.

Pociesz się, pociesz się mój ludu, zbawienie twoje już blizkie; dlaczegoż trawi cię utrapienie? dlaczegoż boleść przepelnia twą duszę? Nie bój się, ja cię wybawię, albowiem jestem Panem i Bogiem twoim, jestem Świętym Izraela, i Odkupicielem twoim.

V. Niebiosa, spuście swą rosę, otwórzcie się obłoki, niech zstąpi Zbawiciel.

R. Otwórz się ziemio i wydaj Tego który ma przyjść.

Módlmy się. Panie daj nam uczuć wszechmocność Twoję, a opieką Twą najwyższą wybaw

nas od niebezpieczeństw, na jakie narażają nas grzechy nasze; pomocą łaski Twój przenajświętszej uzdrów słabości w nas trwające, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

W dzień Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Nie rozumiem aby ten był prawdziwym sługą Maryi Panny, któryby Jęj Niepokalanego Poczęcia Święta uzcioć nie chciał.

ś. ANZELM.

I.

Wesel się Błogosławiona Matko Syna Bożego, Przenajświętsza Maryo Panno, że w chwili Poczęcia Twojego, kiedy najszlachetniejsza dusza Twoja, w żywocie Anny świętej, z ciałem się złączyła Twojem, zachowana zostałaś od zmazy grzechu pierworodnego; gdyż Bóg Ojciec Wszechmocnością swoją, obrał Cię na początku drogi Twojej, aby Cię nie dotknęła żadna piekielna zaraza, abyś się nigdy nie stała córką gniewu Boskiego i byłaś zawsze łaski pełną. O Najchwalebniejsza Córo Ojca Przedwiecznego! broń mnie i moich od strasznego gniewu Bożego i zjednaj nam to, abyśmy zawsze byli w świętej łasce Boga Ojca.

Ojcie nasz — Zdrowaś Maryo.

II.

Przez nieskończoną Mądrość swoją, Bóg Syn obrał Cię sobie, prowadząc Cię tak, abyś nigdy nie podlegała mocy Xiążęcia ciemności, ale owszem, abyś Panieńską nieskażoną Twą nogą starła zuchwałą głowę smoka piekielnego. — O! Najgodniejsza Matko Jednorodzonego Syna Bożego! broń mnie i moich od mocyszatańskiej, zetrzyj głowę piekielnego węża we mnie i tych wszystkich, którzy czczą Święte i Niepokalane Twoje Poczęcie.

Ojcie nasz — Zdrowaś Maryo.

III.

Przez niepojętą dobroć swoją przyjął Cię Bóg Duch Święty, łaskami swemi obdarzył, cnotami i darami napenił, abyś nigdy dla nieprzytomności łask Boskich, nie stała się naczyniem zmażanem, śmierci podległym, ale raczej, żebyś wszystkich łask zawsze pełna, jedyną rękopię grzeszników u Boga była. O Najświętsza Oblubienico Ducha Świętego, broń mnie i moich, od sprośności grzechowej, od śmierci wiekuistej, którzy Twoje Święte i Niepokalane Poczęcie wychwalamy, a uproś nam łaskę Boską na ziemi i żywot chwalebny w błogosławionej wieczności. Amen.

Ojcie nasz — Zdrowaś Maryo.

LITANIJA

O NIEPOKALANEM POCZĘCIU NAJSWIĘTSZEJ
PANNY MARYI.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad
nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

O Maryo bez grzechu poczęta, módl się za nami,
którzy się do Ciebie uciekamy.

Cała piękna i bez zmy,

Ocalona od potrójnej pożądliwości: ciała,
oczu i pychy życia,

Ulubiony przedmiocie miłości Ojca Przed-
wiecznego,

Wybrana na dostojność Matki Niepokala-
nego z natury, który gładzi grzechy
wszystkich,

Najukochańsza Oblubienico Ducha Świę-
tego,

Świątynio Trójcy Przenajświętszej,

Jutrzenko światłem słońca sprawiedliwo-
ści jaśniejąca.

O Maryo bez grzechu poczęta i t. d.

Nowa Ewo obiecana ojcom naszym na
starcie głowy węża dawnego,

Pociecho Izraela, której Imię pełne słody-

czy i błogosławieństwa,

Najdoskonalsza z czystych stworzeń,

Lilio pośród ciernia białością jaśniejąca,

Dziewico Bogu poślubiona od samego nie-
mowlęctwa,

Prawdziwy świeczniku złoty, cudownie
siedmiu darami Ducha Świętego ozdo-
biony,

Ofiaro całopalna miłości Boskiej,

Żywy Przybytku Wcielonego Słowa,

Matko Jezusa zawsze Panno,

Chwało Kościoła Bożego,

Zaszczycie Chrześcijan,

Wyobrażona przez sławne niewiasty sta-
rego zakonu,

Zapowiedziana przez Proroków,

Błogosławiona pomiędzy niewiastami,

Królowa Aniołów i ludzi,

Pogromie złych duchów,

Patronko grzeszników,

Podporo słabych,

Skarbie doskonałych,

Wzorze wszystkich wybranych do chwa-
ły wiecznej.

O Maryo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Którój serce najpodobniejsze do serca Jezusa,
 Powiernico łask Bożych, któremi hojnie
 nas wszystkich obdarzasz,
 Pocieszycielko strapiionych i umierających
 Opiekunko szczególna wszystkich Cię wzywających,
 Matko najłaskawsza dla wszystkich Twych dzieci,
 Uczestniczko wszystkich goryczy Ukrzyżowanego Zławiciela,
 Bramo do miejsca chwały i wiecznej rozkoszy,
 Owion Twe dzieci wonią cnót Twoich i prowadź je do Niebieskiej Ojczyzny,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; przepuść nam Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; wysłuchaj nas Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata; zmiłuj się nad nami, Panie.
 Jezu Chryste usłysz nas, Jezu Chryste wysłuchaj nas.

Maryo Panno, w Poczęciu Twójem byłaś Niepokalana, módl się za nami do Boga Ojca, którego Syna w wnętrznościach Twych Panień-

O Maryo bez grzechu poczęta módl się i t. d.

skich za sprawą Ducha Świętego począwszy porodziłaś (*).

Módlmy się. O Boże, którzyś przez Niepokalane Najświętszej Panny Poczęcie, godne Synowi Twojemu w Panieńskim Ję żywocie mieszkanie przygotował, prosimy Cię, abyś, jako Ją od wszelkiej zmaży, przez wzgląd na zasługę tegoż Syna zachował, tak i nam za Ję przyczyną udzielić Twój łaski raczył, iżbyśmy z wszystkich grzechów oczyszczeni, ćwiczyli się we wszystkich cnotach, i do szczęścia posiadania Ciebie na wieki doprowadzeni byli, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego. Amen.

ĆWICZENIA POBOŻNE

NA UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA.

Ojciec Święty Pius VII udzielił liczne odpusty wszystkim prawowiernym, którzyby w czasie Bożego Narodzenia, dla świętobliwszego przygotowania się ku tej uroczystości, albo też w innym czasie odprawowali Nowennę z pobożnych cwi-

(*) Ojciec Ś. Pius VI udzielił sto dni odpustu tym, którzyby powyższe wiersze pobożnie odmawiali.

czeń złożoną, dla uczczenia przenaświętszego Dzieciństwa Jezusa Chrystusa.

Taka Nowenna może się składać z rozmaitych modłów i dobrych uczynków, własnemu wyborowi modlącego się, pozostawionych. Pobożny Chryścjanin, może się też trzymać następującego sposobu: z rana zastanowi się nad niżej przytoczonymi rozmyślaniami; w ciągu dnia przyłoży się oile możodo ubrania ubogiego dziecięcia na cześć i chwałę Jezusa w żłobku leżącego; wieczorem: przeczyta Litanję o Dziecięciu Jezus albo też modlitwy do Niego.

Odpusty przywiązane do tej Nowenny są następujące:

1. Odpust zupełny w dzień Bożego Narodzenia, albo w pewien dzień oktawy téjże uroczystości; w każdym zaś innym czasie, pobożny dostępuje odpustu przy ukończeniu Nowenny, pod tym jednak warunkiem, żeby wypowiedawszy się i przyjąwszy Komunię Świętą, modlił się według intencji Kościoła.

2. Trzysta dni odpustu, za każdy dzień Nowenny. Odpusty te ofiarować można za dusze wie nych zmarłych.

ROZMYSLANIA

NA WSZYSTKIE DNI NOWENNY.

Staw się w obecności Boskiej i wystaw sobie że Marya do ciebie przemawia.

Wystaw sobie synu mój nowonarodzonego Pana, uwinętego w nędzne pieluszki, położonego na garstce słomy, niemającego innego orszaku prócz ubogiej niewiasty, rzemieślnika i pasterzy. Lecz uznaj w Nim Bóstwo ukryte, wielbij Go, chwal i ukorz się przed Nim.

Pomyśl że Jego cierpienia, łzy i nędza, są ceną okupu twojego. Błogosław Jego miłosierdzie z najwyższą, najczulszą wdzięcznością.

Uważ Go potem, jako posłanica od Ojca Niebieskiego, aby ci wolę Jego przenaświętszą objawił; poddaj się przykazaniom Jego, i przyjmij na się zobowiązanie, ściśle podczas całego życia wykonywać Ewangelię świętą.

Idź wreszcie za Nim do Świątyni Pańskiej; jakże gorliwa pobożność Jego. Przypatrz się jak w Nazarecie, z prostotą największą jest posłuszny swoim Rodzicom; w każdym Jego kroku daje się widzieć zapomnienie o sobie i wgarda do uciech światowych. Porównajże siebie z Nim i wstydz się lekkomyślności, niesforności swojej, wstydz się zbytcej swojej miłości ku stworzeniom, próżnego zamilowania wygód

i rozrywek światowych. Ażeby się stać podobnym do Dziecięcia Jezus, postanów w zapytywać siebie samego przed każdą czynnością, *szczególniej po czas odprawowania Nowenny*: co w takim a takim razie czynił Jezus? Jakby chciał Jezus, abym ja w takim a takim wypadku postąpił? i postępuj jak cię sumienie natchnie.

Odwiedziny Dziecięcia Jezus.

Jezu Najukochańszy, zamiast czuwania wraz z pasterzami, abym usłyszawszy głos Twój był Tobie posłuszny, oddałem się snu oziębłości, a kiedy czuwałem, to dlatego tylko abym słuchał zgubnego głosu nieprzyjaciela zbawienia mego: obudź mą duszę zjéj uśpienia, prowadź mię Sam do swojej kolebki, i pozwól mi przy niej uwielbiać Cię; przemawiaj często do duszy mojej i daj mi wielką powolność ku rozkazom Twoim abym korzystał z Twych nauk Boskich.

Nauki jakie nam daje Dzieciątko Jezus z głębi żłobku swojego.

1. Idąc za przykładem dzieci najczuliej mię kochających, wymawiajcie Imię moje z uszanowaniem pełnem miłości.
2. Nie zapominajcie nigdy żeście dla nieba stworzeni i przypominajcie sobie co dzień to, coście przyrzekli na Chrzcie świętym.
3. Uczcie się ode mnie iż jestem cichy i pokornego serca.

4. Uwielbiajcie i naśladowajcie miłozę, miłość, pokój i zgodę, jakie wkoło mojej kolebki panują.

5. Przez miłość dla mnie, bądźcie powolnymi na rozkazy tych, którzy moje miejsce przy was na niemi zajmują; wyrzeczenie się własnej woli przekładam nad wszystkie ofiary, na jakie tylko człowiek zdobyć się może.

6. Prostota i skromność są wyraźną cechą dzieci Boskich, nie ustawajcie więc pracować nad ich nabyciem. Wykorzeńcie z serca waszego próżność, nieszczerłość i nierząd, abyście kiedyś z chlubą mogli usiąść na tronie jaki wam w chwale mojej gotuje.

7. Idźcie stale za natchnieniem łaski, a skarby wielkie nabędziecie w Niebie.

8. Płaczcie ze mną nad zbrodniami jakie się popełniają na ziemi, płaczcie nad własnymi nieprawościami waszemi.

9. Maryę wam wszystkim daję za Matkę, Ona z radością zlewa me łaski na wiek dziecinny, miłość Jéj dla was nie ma granic, w Nięj więc pokładajcie swą ufność i czcicie Ją przede wszystkiém niewinnością waszą.

10. Co dzień proście świętego Józefa i świętego Stanisława Kostkę, aby wyjednali wam łaskę iżbyście zachowani zostali od najmniejszej znazy grzechówéj.

11. Wykonywajcie miłosierne uczynki, na pamiątkę między jakiej się poświęcam, abym was darami Niebios wzbogacił.

12. Co dzień oddawajcie mnie serce wasze, zachowujcie go w czystości, bez zmaży, a ja będę z wami aż do skończenia wieków.

LITANIJA

DO PRZENAJŚWIĘTSZEGO DZIECIĘCIA JEZUS.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Dziecię Jezu, wysłuchaj nas.

Dziecię Jezu usłysz nas,

Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże!

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco jedyny Boże!

Dziecię, Synu Boga żywego,

Dziecię, Synu Maryi Panny,

Dziecię zrodzone jeszcze przed wschodem gwiazdy zarannej,

Dziecię, Słowo które się stało Ciałem,

Dziecię, Mądrości Ojca Twojego,

Dziecię, poświęcające czystość Twój Matki,

Dziecię, Synu jednorodzonego Ojca Twojego,

Dziecię, Synu pierworodnego Twój Matki,

Dziecię, Obrazie Ojca Twojego,

Dziecię, Początku Twój Matki,

Zmiłuj się nad nami.

Dziecię, Światłości Ojca Twojego, Zmiłuj się nad nami.

Dziecię, Chwalo Twój Matki,

Dziecię, Równy Ojcu Twojemu,

Dziecię, we wszystkiem posłuszne Twój Matce,

Dziecię, Boże nasz,

Dziecię, Bracie nasz,

Dziecię, płaczące w kolébce,

Dziecię, grzmiące w niebiosach,

Dziecię, upragnienie Mędrców,

Dziecię, kruszące bałwany,

Dziecię, pełne gorliwości ku chwale Ojca Twojego,

Dziecię, Wszechmocne w niemocy,

Dziecię, potężne w słabości,

Dziecię, Skarbnico łask wszelkich,

Dziecię, Źródło czystej miłości,

Dziecię, naprawiające chwałę niebieską,

Dziecię, przywracające łaskę ziemi,

Dziecię, Wodzu Aniołów,

Dziecię, Szczepie Patryarchów,

Dziecię, Słowo Proroków,

Dziecię, Pożądanie pogan,

Dziecię, Radości pasterzy

Dziecię, Światłości Mędrców,

Dziecię, Zbawienie dzieci,

Dziecię, Oczekiwanie Sprawiedliwych,

Dziecię, Mistrzu doktorów, Zmiłuj się nad nami.

Dziecię, Pierwiastku wszystkich Świętych, Zmiłuj się nad nami.

Dziecię, bądź nam miłościwem, przepuść nam Dziecię Jezu.

Bądź nam miłościwem, wysłuchaj nas Dziecię Jezu,

Od złezów złego ducha, wybaw nas Panie,

Od złościwości świata, wybaw nas Dziecię Jezu.

Od pożądlivosti ciała,

Od pychy życia,

Od próżnej i niebezpiecznej ciekawości,

Od wszelkiej złej woli,

Od grzechu każdego.

Przez najczystsze i Niepokalane Poczęcie Twoje,

Przez najpokorniejsze i najuboższe Narodzenie Twoje,

Przez łzy Twoje:

Przez bolesne obrzezanie Twoje,

Przez naychwałebniejsze objawienie się Twoje,

Przez najpobożniejsze ofiarowanie Twoje,

Przez najniewinniejsze rozmowy Twoje,

Przez ubóstwo Twoje,

Przez prace i utrudzenia Twoje,

Wybaw nas Dziecię Jezu.

Przez cierpienia Twoje, wybaw nas Dziecię Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

przepuść nam Dziecię Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

wysłuchaj nas Dziecię Jezu.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

zmiłuj się nad nami, Dziecię Jezu.

Dziecię Jezu usłysz nas, Dziecię Jezu wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Módlmy się. Panie Jezu Chryste, któryś z miłości ku nam, ukrywszy wielkość wcielonego Bóstwa Twojego i Boskiego człowieczeństwa, chciałeś narodzić się na świat maluczkim dziećciem,

spraw nam tę łaskę iżbyśmy, uznając Boską mądrość Twoją w Dzieciństwie Twojem, potęgę w słabości, wielkość w upokorzeniu, wielbili Cię maluczkim na ziemi i przypatrywali się Tobie wielkiemu w Niebiosach, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego, Bóg po wszystkie wieki wieków Amen.

MODLITWA

DO NOWONARODZONEGO JEZUSA.

Obiecany przez Proroków, pożądaný od upadłego świata, Boże i Stwórczo! przybywasz Panie, do sług Twoich; Lekarzu, nawiedzasz cho-

rych, Królu nad królami, Boże Wszechmogący i Przedwieczny, opuszczając Niebieskie Przybytki, w podłój stajence, gospody innéj nie mając, rodzisz się złączywszy się z naturą ludzką, abyś ją naprawił i z niewoli wyjął. Któż pojmie dobroć Twoję, Wielony Boże, który stajesz się cierpiącym, żebym ja nie cierpiał; stajesz się ubogim żebys mię zбогаcił; stajesz się pokornym, żebys zbawiennie poniżył nikczemną wyniosłość moję; i będąc nieobjętym ziemią i Niebem, wchodzisz do serca mego. Ach! spraw Panie, abym Cię kochać i wielbić umiał. Niechaj Cię uczęzę i powitam, na świat przychodzącego, miłością Najświętszój Panny Matki Twojój; niech Cię uwielbię i ukocham z świętym Józefem, z świętymi Aniołami, ze wszystkimi ludźmi na których odkupienie najmiłosierniej przybywasz: Słowu Wielonemu niech będzie chwala od wszystkiego stworzenia! Jezu najśłodszy, Boże mój, przez poniżenie Twoje, przez Twoję dobroć niewysławioną, przez zasługi Najświętszój Maryi Panny, racz sprawić prośbę, abym przy tém Narodzeniu Twojem odrodził się w sercu za Boską łaską Twoją, i stawszy się Twoim naśladowcą wiernym, zasłużył koronę chwały wiekiustej, przez Najświętsze Narodzenie, Życie, Śmierć i Zmartwychwstanie Twoje, który z Ojcem w jedności Ducha Świętego, żyjesz i królujesz. Amen.

MODLITWA DO DZIECIECIA JEZUS.

Jezu, Dziecie Boga i Maryi, w upokorzeniu najgłębszém upadam do stóp Twoich Boskich, który się rodzisz w nędzy, poniżeniu, cierpieniach, i lzy wyléwasz za grzechy moje. Wraz z Pasterzami kłaniam się Tobie, złożonemu w stajence na garstce słomy; rodząc się nauczasz mię że powinienem się lękać wielkości światowój, i że wówczas tylko przyjmiesz ofiary i modły moje kiedy Cię będę szukał w pracach i upokorzeniu. Lecz jeżeli nie wzbudzisz we mnie ufności, jakże się odważę, ja, pelen zmaży, stanąć w obecności Aniołów zwiastujących Ciebie jako chwałę Niebios, jako Odkupiciela ziemi; jakże się połączę z Pasterzami, pełnymi szczeroty i niewinności; z Mędracami, którym gwiazda niebieska objawia Twoje przyjście. Jednakże widzę że wołasz do żłobka swojego bogatych i ubogich, możnych i małuczkich; widzę iżęś przyszedł ażebyś grzesznika zbawił, i że ofiara, którą od samego Narodzenia swojego rozpoczynasz, rozciąga się i na mnie nędznego grzesznika. W zapale wdzięczności mojej upadam przed żłobkiem w którym złożono Pana mego i wielbię Majestat Jego, chociaż same tylko ubóstwo i cierpienia widzę. O Niebiosa, bądźcie zdziwione! Ziemi, uwielbiaj w milczeniu cud Boski! Syna Bożego przyjęła

stajenka, położono Go w żłobku na garstce słomy; tak wraz z Pasterzami, w tém poniżeniu, poznają Boski Jego Majestat. Stwórca, który rozlał na ziemię skarby Wszechmocności Swojej, Sam, wyzuł się ze wszystkiego, lecz ze swego nędznego postania zdaje się wołać: pódźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę, ja wam ulgę przynoszę. Ułżyj mi Panie, według świętój obietnicy Twojej, ciężaru gnębiących mię grzechów, udziel mi daru wiary, nadziei, obdarz mię ogniem miłości, napełnij serce moje żalem mocnym, żem Cię pierwój nie znał, żem Cię tak często i mocno obrażał, żem nie uczynił dla chwały Twojej, dla zbudowania bliźniego, dla własnego zbawienia; nie pozwalaj Panie, abym się na nowo oddawał namiętnościom, abym uległ zaślepieniu światowemu, abym się dał uwieść pojętom jego: wybaw mię od nauszczeń piekła, od podejścia złych duchów, które nie ustają siła rozstawiać słabościom moim.

Maryo i Józefie, wam powierzona jest piecza nad dzieciństwem Jezusa, do was się uciekam; dajcie mi wstęp do stajenki w której spoczywa Pan mój i Bóg mój, módlcie się za mną, aby grzechy moje nie zdołały oddalić mnie od owego źródła żywota. Wam powierzony klucz od Serca Świętego dziecięcia, pozwólcie aby z rąk

waszych Boskie Dziecię przeszło w objęcia moje; przycisnę Go do serca mego, błagając aby je obrał za mieszkanie sobie; oby miłość, którą Jezus do grzesznika pała, wzniciła we mnie wdzięczność i uwielbienie ku Niemu; dla Jezusa tylko żyć pragnę, Jemu tylko chcę służyć, a więc odrodź się w sercu mojem Dziecię Boże, i w niem obierz sobie siedlisko na zawsze. Amen.

MODLITWA

W OSTATNI DZIEŃ ROKU.

Wszechmogący wieczny Boże, początku i dokończenie lat naszych i całej wieczności naszej, oraz wszelkich darów najlaskawszy Dawco, przyjmij dnia dzisiejszego podziękowanie, które Twój nieskończonój dobroci oddają wdzięczne serca wiernych Twoich, za dokonany rok te-
raźniejszy i za wszystkie w całym życiu naszym z wysoka nam dane dobrodziejstwa. A przed Najświętszą Ofiarą Syna Twego, sercem skruszoném upadając prosimy, wejrzyj na nas wieczny i najdobrotliwszy Ojcze, z wysokości chwały Twojej wysłuchaj głosu Syna Twojego Jezusa Chrystusa, za nami wołającego do Ciebie, a miłością serca Jego zwyciężony, bądź litościw grzechom naszym i na ten następujący Nowy

Rok, ponów święte Niebieskie Twoje błogosławieństwo, nad tym ludem i nad tém miastem, oraz nad całym Królestwem naszym i zachowaj nas zawsze zdrowych przy Twojej Opatrzności.

Dni, godziny i wszystkie szczególności chwili tego następującego roku, oraz wszystkie sprawy nasze, rozrządzaj według Twojej woli, a od wszelkich, nawet najmniejszych grzechów, przez Twoich Świętych Aniołów strzeż nas; dawnych grzechów naszych i przewinien przez wewnętrzności miłosierdzia Twojego, prosimy Cię, nie pamiętaj, ale do zadość uczynienia za nie, pozwól nam łaski i czasu prawdziwej pokuty.

Wlój też w serca nasze pomnożenie cnót nadprzyrodzonych, wiary, nadziei i miłości, abyśmy Cię wszyscy szczerem sercem i prawdziwą miłością kochali i w dobrej nadziei wiernie Ci służyli, z ustawicznym we wszelkich cnotach chrześcijańskich pomnożeniem.

Powietrze morowe, głód, wojny i inne sprawiedliwości Twojej kary, które za grzechy nasze zasługujemy, łaskawie odwróć od nas.

Wspomnij na Świętą Matkę Kościoła naszą prawowierną, którą założyła prawica Syna Twego; od wszelkich heretyckich zasadzek broń go, a jego teraźniejszą widoczną głowę Papię naszego N. N. zachowaj zawsze

w łasce Twojej, a wszystkim Królom i Książętom Chrześcijańskim daj prawdziwy pokój i zgodę.

Pociesz dziś, wieczny Boże, błogosławieństwem Twojem wszystkich ubogich, więźniów, chorujących i zchodzących z tego świata, oraz wszystkich strapionych, udziel im łask pocieszających według ich potrzeby i żądań. Nad duszami w czyscu zostającymi, prosimy Cię, zmiłuj się, Panie, daj im odpoczynek wieczny, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Szczęólnego błogosławieństwa Twego, Boże, przy końcu roku tego, dla mnie, mojej rodziny i wszystkich blizkich i drogich sercu mojemu, pokornie upraszam, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa Syna Twego, który z Tobą w jedności Ducha Świętego żyje i króluje Bóg, na wieki wieków. Amen.

MODLITWA

NA DZIEŃ NOWEGO ROKU.

Z łaski Twojej, o Boże, rozpoczynam raz jeszcze Rok Nowy, a czegoż w nim doczekam? To jest zakryte przed oczami moimi, ale u Ciebie nie masz ukrytego. Ty wszystko przejrzałeś w wyrokach Twoich odwiecznych, co mnie, co wszystkich ludzi ma spotkać. A choć nie wiemy

przyszłości naszej, zaspakajasz nas jednak przez Twoję Świętą Religiję, która nas uczy że wszystko podług Twój mądrości i dobroci urządzasz, kierujesz i wykonywasz, i że tym, którzy Cię kochają wszystko się na dobro obraca. W Tobie więc pokładam nadzieję, o Panie! Twojej świętej opiece polecam wszystką przyszłość moją. Czyń ze mną co się Tobie podoba. Jednak przed Tobą który serce widzisz, nie mogę jego pożądań zataić, przetoć śmiem Cię błagać: udziel mi, o Boże, i w tym noworozpoczynającym się roku, Twojego błogosławieństwa, użyż mi zdrowia i rodzinie mojej i wszystkim sercu mojemu drogim; zachowaj nas od wojny, złych czasów i wszelkich nieszczęść. Poddaję się przecież zupełnie woli Twojej świętej, o Boże który we wszystkiem nasze dobro i zbawienie masz na celu, cokolwiek na nas dopuszczasz. O to Cię tylko błagam: wzmacniaj i pocieszaj nas w dni smutne, zachowaj nas od zbytku i grzechu w dniach szczęścia i pomyślności. Z początkiem roku tego odnawiam mocne postanowienie, wierne Ci, Boże, służyć i troskliwie unikać wykroczeń wzeszłym roku popełnionych. Chcę Cię wielbić, o Boże, żyjąc podług praw Twoich świętych. Ciebie chcę kochać z całego serca i dla miłości i bojaźni Twojej wiernie wypełniać obowiązki jakiegostan i powołanie na mnie wkładają, ciężary zaś

przykrości spotykające mnie, chcę cierpliwie nosić. Przrzekam Ci także, o Panie, że stosownie do woli Twojej, kochać będę bliźniego jak siebie samego, a tę miłość wszędzie gdzie tylko zdołam uczynkiem okazywać będę. Troskliwie strzedz się będę wszystkiego coby tylko mogło zagrażać pokój w domu, w sąsiedztwie i między innymi ludźmi. Bo ty, o Boże! jesteś Bogiem pokoju i miłości, Ty chcesz aby się wszyscy ludzie tak miłowali jak bracia, jak dzieci jednego Ojca, którym Ty jesteś. Chcę na koniec pilnie pracować około zbawienia duszy mojej, przez wystrzeganie się wszystkiego złego, przez ćwiczenie się w cnotach, przez czuwanie i modlitwę. Nie wiem czyli ten rok cały żyć będę, czy mnie też przed jego końcem do Siebie powołasz. Przetoć nie ustane ciągle czuwać nad sobą, abys mnie, Panie, zastał gotowym. Ale, o Boże, cóż jest człowiek i czemże są jego postanowienia, jeżeli Ty je nie wzmocnisz! Jakże wielkie są niebezpieczeństwa świata, jak liczne i rozmaite podniety do złego! a jak wielka słabość człowieka! Bez Ciebie nie nie możemy, lecz z Tobą, z łaską Twoją, wszystkiego dopełnimy. Oświecaj więc mnie, Panie, we wszystkich przedsięwzięciach moich, abym w nich zawsze Twoję wolę i mój obowiązek uważał. Ty mną kieruj we wszystkich drogach moich, abym Ci się mógł zawsze

i we wszystkiém podobać. Umacniaj mnie, abym stosownie do woli Twojej świętej, i zawsze i wiernie moje powinności wypełniał. Broń mnie od wszelkich niebezpieczeństw, bądź pomocą moją w walce z namiętnościami i zachowaj duszę moję w łasce Twojej. Spraw abym się co dzień lepiej przyspasabił do wieczności i stał się godnym przyszłego przeznaczenia mojego. Spełnij na mnie, na całej rodzinie mojej i wszystkich osobach drogich sercu mojemu tę prozbę którą do podnóżka Tronu Twojego zanoszę, a udziel nam błogosławieństwa Twojego na ten rok nowy, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

MODLITWA

NA ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

Święci trzej Królowie, Kasprze, Melchijorze, Baltazarze! Bogu Wcielonemu pokłon oddający, jako Królowi nad Królmi; przyczynicie się za mną grzesznym modlitwami Waszemi, aby jako Was gwiazda przywiodła do Boga, tak aby mię świat ten widomy i wszystko co na nim jest, wiodło skutecznie do poznania i kochania Stwórcy i Pana Przedwiecznego. Niech z pokorą i z miłością Waszą ofiaruję Mu serce czyste

chwałą Jego pałające; niech Mu ofiaruję wszystkie strapienia i gorzkości życia z doskonałą woli Jego uległością, niech Mu bez przestanku modlitwę i uwielbienie przynoszę. Uproście mi zupełne i chętne posłuszeństwo wszelkim natchnieniom Boskim; a jakoście, Święci Pielgrzymowie, w dalekiej drodze Waszej nie zbłądzili, tak i mnie w drogach życia tego przyczyną Waszą sprawować raczcie, abym przed Majestatem Odkupiciela i Zbawiciela świata, od Was uczzonego, w pokorze ducha i w dobrych uczynkach, upadłszy z miłością i wiarą, na łaskę Jego zasłużył i wiekiustej chwały Jego mógł być domieszczony, przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

NA ŚWIĘTO PANNY MARYI GROMNICZNEJ.

Zbawicielu nasz, Dzieciatko Najnieвинniejsze! Jezu Chryste, Boże! który dla zgładzenia grzechów naszych stawisz dziś sam siebie na Ofiarę; jako od Symeona sprawiedliwego i Anny Wdowy Świętej poznany jesteś: racz, błagam, okazać nademną łaskę wielką, aby grzeszne serce moje poznało Cię nakoniec, Boga i Stwórcę swojego; a odwiązawszy się od świata i ciała, aby się już prawdziwą wiarą i prawdziwą miłością na zawsze z Tobą połączyło. Przyczyn się za

mną, Matko Boska, Panno Niepokalana, a racz mi wyjednać u Syna Twego Najmilszego tak do skonałe ku wszystkim rozkazom Kościoła posłuszeństwo, jakiego Sama dajesz światu przykład, łaski pełna, Błogostawiona między niewiastami, Przeczysta Rodzicielko Jezusa Chrystusa, Pana naszego, któremu z Ojcem i z Duchem Świętym, cześć i chwała po wszystkie wieki wieków. Amen.

NA ŚRODĘ POPIELCOWĄ

WEZWANIE BOGA.

Spojrzyj na nas, o Panie, okiem pełnym litości i zmiłuj się nad nami albowiem wielceśmy zgrzeszyli.

Wspomnij, Panie, na przygody jakie nas spotkały: zgrzeszyliśmy jak ojcowie nasi; pełni jesteśmy nieprawości, grzechy nasze są liczniejsze od włosów na głowach naszych.

Na widok nędzy naszej zasmuciliśmy się bardzo i przelekliliśmy się nieszczęść gotowych spaść na grzesznika; zguba nasza zdaje się być nieodzowną, a nikt nie śpieszy ku wspomżeniu naszemu: bojaźń śmierci napelnia duszę naszą.

Nie odrzucaj, Panie, serca skruszonego i upokorzonego; wśród płaczu i postu. zanosimy

do Ciebie modły nasze, ofiarujemy Tobie jałmużny, które dla chwały Imienia Twego rozdaliśmy ubogim nędzę cierpiącym, i niech ta jałmużna błaga Cię za nami. Do Ciebie się uciekamy, Panie, albowiem przebaczenia nie odmawiasz tym którzy o nie szczerze Cię proszą.

Do Ciebie się uciekamy, Panie i Boże nasz, albowiem Ty Sam wołasz lud swój, Ty go wybawisz z pod jarzma niewoli grzechowej, Ty go odkupisz, zmij nieprawości jego we własnej Krwi Twojej, a z prochu i popiołu w który się obróci po śmierci utworzysz ciało chwalebne i połączysz je z duszą nieskazitelną na wieki wieków.

V. Panie, wysłuchaj modlitwy moje, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

R. Nie odrzucaj łez moich.

Modłmy się. O Boże, który grzechami bywasz obrażony, a pokutą przebragany! przyjmij pokorne modły, jakie lud Twój, upadając przed Majestatem Twym Boskim, ofiaruje Tobie, a karanie któreśmy na się przez grzechy ściągnęli racz, miłościwy Panie, od nas, sług Twoich, odwrócić.



NA WIELKI POST

MODLITWY O MĘCE PAŃSKIEJ.

Modlitwa I.

O Panie, Jezu Chryste, Radości i Poczeczo najwyższa, Zbawicielu i Miłośniku wszystkich pokutujących, racz wspomnieć na oną żalność jakąś ucierpiał gdy się przybliżała okrutna śmierć Twoja, od wieków w Boskiej Twój Mądrości przejrzana i zrzadzona. Racz wspomnieć, o Panie Jezu, na smutek co duszę Twą najświętszą z woli Twój ogarnął, kiedy rzekłeś: *smutna jest dusza moja aż do śmierci*; i kiedy na ostatniej wieczery Uczniom Twym Ciało swe i Krew swą dawszy, a naprzód nogi ich z niewysławioną pokorą umywszy, blizką Mękę Twoję im opowiedziałeś. Racz wspomnieć na wielką bojaźń i boleść któreś dobrowolnie podjął dla nas, gdy na Górze Oliwnej trzykroć modlitwę czyniąc, krwawym się potem oblałeś; gdyś od własnego ucznia był wydany, od wybranego ludu swego pojmany; od fałszywych świadków oskarżony; na śmierć niewinnie osądzony w wybranym mieście Twém Jeruzalem, i czasu kwitnącej młodości Ciała Twego; gdyś był od katów wzięty, szarpany, pchany, ze-

plwany, z własnych szat odarty, w cudze odzieniu przybrany: gdy oblicze Twoje zakrywano, gdy Cię policzkowano, nago u słupa wiązano, okrutnie biczowano, cierniem koronowano, gdy trzcina głębiej Ci w Głowę koronę ciernistą wbijano; o najłodszy Panie, Jezu Chryste, proszę Cię przez wspomnienie owych udręczeń i tych wszystkich boleści któreś przed śmiercią krzyżową ucierpiał, natchnij nas prawdziwą skruchą, daj nam pokutną spowiedź, zadosyć uczynienie za grzechy nasze i wszystkich win naszych łaskawe odpuszczenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najłodszy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.
Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa II.

O Panie Jezu Chryste, Królu Nieba i ziemi, Boże, racz wspomnieć na ono lękanie się którego doznałeś, gdy Cię wszyscy nieprzyjaciele Twoi, jako lwy najokrutniejsze, z srogimi i zakrwawionymi oczyma obstąpili, i gdy Cię szarpali i poszyjkowali, gdy na Ciebie pływali, gdy Cię deptali i różnemi innymi mękami i zelżywościami dręczyli. Proszę Cię, przez ono okrutne Ciała Twojego bicie, i wszystkie męczarnie jakimi się Twoi nieprzyjaciele nad Tobą pastwili: iżbyś nas raczył wybawić od wszelkich

naszych nieprzyjaciół widomych i niewidomych, a dał nam otrzymać pod cieniem skrzydeł Twych obronę i zbawienie wieczne. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśladzzy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa III.

O Panie Jezu Chryste, Stworzycielu świata, Naprawco rodzaju ludzkiego, racz wspomnieć na boleść jakiej doznałeś, gdy okrutni kaci naprzód Twe ręce błogosławione do krzyża tępemi gwoźdźmi przybili; potem, gdy święte nogi Twe przybić mieli, a nie służyła ich woli długość wzrostu Twego: boleść ku boleści przydali, gdy Cię okrutnie powrozami wyciągnęli według miary wszystkie stawy Ciała Twójego. Proszę Cię, Jezu Chryste, przez wspomnienie tej niewymownej boleści, byś nam raczył dać bojaźń i miłość doskonałą dla Bóstwa Twójego. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najśladzzy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa IV.

O Panie, Jezu Chryste, Rządcu wieczności, Lekarzu serc ludzkich, racz wspomnieć na zemdlenie i zboleńie, które, na wysokim Krzyżu

świętego drzewie podniesiony, cierpiałeś, na wszystkich częściach Ciała Twego skatowany, z których żadna cała nie została, tak iż nigdy nie jest znaleziona boleść Twojej równa: kiedy od stopy aż do wierzchu głowy nie było w Twém Ciele jednego członka zdrowego: a Ty natenczas modliłeś się miłościwie za nieprzyjaciół swe do Boga Ojca, mówiąc: *Ojcie, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią.* Proszę Cię przez oną dziwną łaskawość i miłosierdzie Twoje, racz sprawić, najłaskawszy Panie, Jezu Chryste, aby ta pamiątka Twój Męki, z pokutą naszą złączona, była nam zupełnym grzechów odpuszczeniem, wszystkich przeciwności oddaleniem i obroną przeciw najazdom i pokusom piekła. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najśladzzy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa V.

O Panie, Jezu Chryste, Mądrości przedwieczna, racz wspomnieć na swą żałość, gdy wszechmocnością Bóstwa swojego patrząc w przeszłość na Wybranych Twoich co mieli być zbawieni przez zasługi Męki Twojej; widziałeś oraz tych wszystkich którzy dla swój niewdzięczności, złości i niewiary, mieli pójść, mimo teje Męki świętej, na potępienie wiekuiste. Wspomnij

na wielkość zmiłowania Twojego, któreś Łotrowi na Krzyżu okazał, mówiąc: *dzisiaj ze mną będziesz w Raju*. Boże mój i Stwórco, racz takież miłosierdzie przywieść i na nas grzeszników w śmierci naszej godzinę. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najśłodszy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa VI.

O Panie, Jezu Chryste, Wesele Anielskie, racz wspomnieć na swe zasmucenie, gdyś na Krzyżu sromotnie przybity, patrzył na boleść Matki Twój najświętszej, wiernie Ci przy konaniu Twojem służącej; kiedyś Ja Uczniowi swemu Janowi polecił, mówiąc: *oto Matka Twoja*, a do Niej rzekłeś: *Niewiasto, oto Syn Twój*. Przez miecz boleści który naówczas duszę Maryi przeszył racz, najłitościwszy Jezu Chryste, orzeźwiać nas we wszelkich naszych smutkach, i na każdy czas strapienia naszego zsyłać nam Twe Boskie pocieszenie. Amen.

Bądź pozdrowiony, Najśłodszy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa VII.

O Panie, Jezu Chryste, Źródło nieprzebranego miłosierdzia, który na Krzyżu czekając skona-

nia, mówiłeś, z nieogarnionej swęj miłości: *pragnę*; a pragnąłeś nie czego innego jedno zbawienia rodu ludzkiego; racz, błagam Cię, Boga naszego, umacniać nas we wszystkich cnotach Chrześcijańskich, a pragnienie pożądlivości doczesnych w nas zgasić. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa VIII.

O Panie, Jezu Chryste, prawdziwa wiernych Twoich Światłości, przez oną gorycz napoju z mirrą i żółcią zmieszanego, któregoś na górze *Trupich-głów*, przez dziwne posłuszeństwo dla swych katów, skosztował; racz nam, nędznym grzesznikom, dać godne używanie Ciała Twego i Krwi Twęj zawždy, a zwłaszcza w godzinę śmierci naszej; iżbyśmy je przyjęli na uleczenie i ucieśnienie wieczne dusz naszych. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśłodszy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa IX.

O Panie, Jezu Chryste, Chwało wiekuista, racz wspomnieć na swe udęczenie i boleść, kiedy dla okrutnej śmierci jaką podejmowałeś i dla

natrąsania ludu niewdzięcznego i zaślepionego, wielkim głosem zawołałeś: *Boże mój, Boże mój, czemużeś mię opuścił!* Przeto udrczenie i przez tę boleść Twoją, proszę Cię pokornie, najdobrośliwszy Jezu, abys nas w uciskach, boleściach i przerażeniu, które nas przy konaniu naszym ogarną, raczył nie opuścić, nie zapomnieć, o Panie Boże nasz. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśladzsy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.
Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa X.

O Panie, Jezu Chryste, Początku i Dokończenie wszystkiego, racz wspomnieć że od szczytu głowy aż do stopy nóg byłeś dobrowolnie i przez nieskończoną miłość swoją zanurzony w głębokość Męki najświętszej. Przez oną obfitość i wielkość boleści Twych, proszę Cię, okazać nad nami łaskę, iżbyśmy dotychczas w grzechach zatopieni, nauczyli się odtąd przykazania Twojego wszystkie znać, miłować i wypełniać. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśladzsy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa XI.

O Panie, Jezu Chryste, najwyższa Dobroci, wieczne Świętych Twoich Błogosławieństwo,

Królu niezwyciężony, racz wspomnieć gdy wszystkie siły Serca i Ciała Twego ustawały, a Ty skłoniwszy głowę rzekłeś: *wykonało się;* i gdy dla zbawienia naszego wstępując w bramy śmierci zawołałeś do Ojca Niebieskiego: *Ojcie, w ręce Twoje polecam ducha mego.* Błagam Cię, Boże, przyczyn nam mężstwa potężnego, przeciw piekłu, światu i ciążu: abyśmy Tobie samemu żyli i służyli na wieki. Amen.

Bądź pozdrowiony, najśladzsy Panie, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami grzesznymi. Amen.
Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

Modlitwa XII.

O Panie, Jezu Chryste, Jednorodzony Synu Najświętszy Boga Przedwiecznego, racz wspomnieć na ono obfite przez długą Mękę wytoczenie Krwi Twojej, którą z Ciała Twego, jako z grona prasa wyciśnionego, bezmiary wylał; kiedyś jako wiązanka mirry wisiał wysoko rozpięty, a już wszystkie Ciało Twe struchlało było i ustało. Proszę Cię, Boże Wszechmogący, Stwórco mój i Panie, Odkupicielu mój i Zbawicielu, Sędzio mój i Nagroda moja, racz serce moje łaską swą przeniknąć, iżby płacz za grzechy był mi dziennym chlebem; racz mię zupełnie zwrócić ku Tobie, by pamięć Twój Męki nigdy we mnie nie ustawała, byś w sercu mojem mieszkał wie-

kuiście, by wszystkie postęпки i sprawy moje były Ci przyjemne, i abym po skonaniu mógł na wieki cieszyć się ustawiczną chwałą Twoją z Świętymi Twemi. Amen.
 Bądź pozdrowiony Najśłodszy Panie, Jezu Chryste; zmiłuj się nad naini grzesznemi. Amen.

Ojcie nasz, Zdrowaś Maryo.

W DZIEŃ MARYI BOLEŚNEJ

MODLITWY

*Dla uczczenia Najświętszego Serca Maryi,
 przeszłego mieczem boleści.*

UCIECZKA DO SERCA MARYI

BOLEJĄCEGO POD KRZYŻEM BOSKIEGO

JĘJ SYNA.

Serce Maryi! najpewniejsza Ucieczko strapionych, ulituj się nade mną. Ty jesteś po Bogu moją jedyną nadzieją, przybądź mi na ratunek. O najlepsza i najczulsza z Matek! połóż koniec moim grzechom, które są źródłem wszelkich boleści, jakie mię tu na ziemi trapią, usłysz łaskawie moje westchnienia i jęki, wejrzyj na łzy mo-

je, które niech zmyją wszelkie nieprawości jakie popełniłem od dnia w który grzeszyć zacząłem aż do tej chwili; ratuj mię, Boga Rodzico, bo jestem dziecięciem Twojej boleści. Łono Twego miłosierdzia otwarte wszystkim grzesznikom, czyż ja sam jeden na ziemi mam być odrzucony od najczulszego Serca Twego. O Matko Bolesna! uciekam się do Twych łez, racz osuszyć źródło łez moich. Pokaż się méj duszy, powróć jęj życie i daj mi uczuć, że stojąc pod Krzyżem i mnie przyjąłś za Syna Swego i że jesteś Opiekunką, Pośredniczką i Matką moją. Amen.

KORONKA

O siedmiu boleściach Najświętszej Maryi

Panny.

Koronka ta składa się z siedmiu części: każda część zawiera w sobie 1 Ojcie nasz i 7 Zdrowaś Maryo. Przy końcu dodaje się trzy Zdrowaś Maryo na uczczenie łez które Matka Zbawiciela wylała podczas Męki Jego przenaświętszej. Ojcowie Święci Benedykt XIII i Klemens XII, licznymi wzbogacili odpustami Koronkę o siedmiu boleściach Maryi, aby wzbudzić w prawowiernych pragnienie do częstego roz-

pamiętywania boleści jakich doznała Królowa Męczenników.

Odpusty do powyższej Koronki przywiązane.

1. 200 dni odpustu za każde *Ojcze nasz i Zdrowas Maryo*, zawartych w *Koronce*, tym, którzy ją będą odmawiać w każdy piątek, w dniu postu, w dzień *Matki Boskiej Bolesnej* i podczas całej oktawy owego święta. 2) 100 dni odpustu za każde *Ojcze nasz* i każde *Zdrowas Maryo* odmówione w inne dni roku. 3) Oprócz powyższych odpustów *Stolica Apostolska* udziela jeszcze 7 lat i 7 Kwadragen odpustu tym, którzy sami, albo wraz z innymi, odmówiliby całą koronkę siedmiu boleści.— Odpusty te nadał wiecznemi czasami *Ojciec Ś. Benedykt XIII*; dostępują ich prawowierni wtenczas gdy z sercem skruszonym odbędą spowiedź i przyjmą *Kommunię Świętą*, albo przynajmniej mocno sobie postanowią uczynić to jak najspieszniej.

Ojciec Ś. Klemens XII nadał: 1) Odpust zupełny raz na miesiąc prawowiernym, którzyby przez cały miesiąc odmawiali co dzień powyższą koronkę i w dzień przez się obrany przystąpili do spowiedzi i *Kommunii Świętej*. 2) Odpust zupełny raz na rok tym, którzyby przez cały rok odmawiali cztery razy w tygodniu

powyższą koronkę i w dzień przez się obrany wypowiadali się, przyjęli *kommunię* i po *kommunii* jeszcze koronkę tę odmówili. 3) 100 lat odpustu za każde odmówienie tym wszystkim, którzyby prawdziwą skruchą przejęci odmówili koronkę, wypowiadali się i przyjęli *Kommunię Świętą*. 4) 150 lat odpustu tym którzyby wypowiadawszy się i przyjmawszy *Kommunię S.*, odmawiali tę koronkę w Niedziele, Poniedziałki, Środy, Piątki i Święta stosowne. 5) 200 lat odpustu prawowiernym, którzyby wypowiadawszy się i prawdziwą przejęci skruchą, odmówili tę koronkę i modlili się według intencji Kościoła. 6) 10 lat odpustu prawowiernym którzyby często koronkę tę odmawiali, którzyby, mając przy sobie powyższą koronkę, wykonali jaki bądź dobry uczynek na cześć *Zbawiciela* albo na cześć *Najświętszej Panny*, albo też którego ze *Świętych Pańskich*, tym którzyby odmawiali 7 *Ojcze nasz* i 7 *Zdrowas Maryo* na cześć *Siedmiu boleści Najświętszej Panny*.

Dla dostąpienia tych wszystkich odpustów potrzeba mieć koronkę poświęconą przez Kapłana mającego na to prawo. Szczególnym zaś warunkiem przywiązanym do tych odpustów, jest rozpamiętywanie 7 boleści *Maryi*, podczas odprawiania powyższej koronki.

Inne uczczenie Maryi Bolesnej.

Siedm razy Zdrowaś Maryo i po każdym razie następujący wiersz:

Spraw aby rany Zbawiciela mego głęboko wyraziły się na sercu mojem.

Ojciec Ś. Pius VII. udzielił wszystkim prawowiernym: 1) Trzysta dni Odpustu za każde odwołanie tych siedmiu pozdrowień. 2) Odpust zupełny raz na miesiąc, w dzień przez nich obrany, pod tym warunkiem aby te 7 Pozdrowień odmawiali co dzień przez cały miesiąc, wyspowiadali się, przyjęli Komunię Ś. i modlili się według intencji Kościoła. Odpusty te ofiarować można za dusze wiernych zmarłych.

MODLITWA

W DZIEŃ ZWIASTOWANIA NAJSWIĘTSZÉJ MARYI
PANNIE.

I.

Składam Ci hołd podziwienia mego, o Maryo Najświętsza. Uwielbiam pokorę Twoję w chwili Zwiastowania, kiedy Cię Bóg wynosił nad wszystkie stworzenia, obierając Cię na Matkę sobie. O Panno najchwalebniejsza, spraw abym ja, grzesznik niegodny, uznał wreszcie nicestwo moje i umiał z głębi serca upokarzać się przed bliźnim moim. *Zdrowaś Maryo.*

O Przenajświętsza Maryo Panno, która w chwili gdy Cię Archanioł Gabryel pozdrowił i Zwiastował Ci że Bóg Cię wynosi nad wszystkie Chóry Anielskie, wyznałaś pokornie że jesteś *Slużebnicą Pańską*, racz mi wyjednać pokorę prawdziwą, czystość Anielską i dopomóż mi żyć tak cnotliwie, iżbym stał się godnym błogosławieństwa Bożego. *Zdrowaś Maryo.*

III.

Rozradowała się dusza moja wspólnie z Tobą o Maryo! że przez to jedno słowo! *Niech się stanie*, wyrzeczone z głęboką pokorą, dostąpiłaś szczęścia przyjąć w swe Łono Panińskie Jednorodzonego Syna Bożego: wyjednaj mi łaskę Boga, pociągaj serce moje do Niego i daj mi nieustannie błogosławić owemu słowu: *Niech się stanie*, i podobnie Tobie z pokorą poddawać się we wszystkiemu woli Bożej. *Zdrowaś Maryo!*

IV.

Najdostojniejsza Maryo Panno, którą Archanioł Gabryel, w dzień Zwiastowania znalazł zupełnie przygotowaną poddać się woli Pańskiej i zgodzić się z postanowieniem Trójcy Przenajświętszej, która Twoję mieć chciała zgodę dla Odkupienia świata; spraw abym we wszystkich okolicznościach, tak pomysłnych jako nieszcze-

snych, obracał myśli moje do Boga i z pokorą głęboką wołał: *Niech mi się stanie według słowa Twojego. Zdrowaś Maryo!*

V.

Pojmuję, o Panno Przenajświętsza, że posłuszeństwo Twoje złączyło Cię tak ściśle z Bogiem, że żadne inne stworzenie podobnej chwały dołączyć nie może, i że chyba Bogiem byćby trzeba ażeby z Nim więcej jeszcze się połączyć; o Maryo najchwalebniejsza, jestem zawstydzony bardzo, widząc jak grzechy moje oddalają mnie od Boga. Matko najłitościwsza, wzbudź we mnie skrucę prawdziwą, któraby pochodziła z głębi serca mego, ażebym stał się godnym połączyć się z Synem Twoim Jezusem Chrystusem. *Zdrowaś Maryo!*

VI.

O Panno Przenajświętsza, jeżeli skromność Twoja zatrwożoną została na widok Archanioła Gabryela, jakżem bardziej trwożyć się powinien, przystępując do Ciebie z sercem pełnym dumy; błagam Cię więc przez ową pokorę Twoją, która według Augustyna Ś. zrodziła Boga dla zbawienia ludzkiego, otworzyła bramy Niebios i dusze z otchłani wybawiła, wyciągnij mnie z otchłani głębokiej w jaką wtrąciły mnie grzechy moje i wyjednaj mi łaskę zbawienia. *Zdrowaś Maryo!*

VII.

Chociaż skalane są grzechem usta moje, śmiem Cię jednak pozdrawiać w każdej chwili życia mego, mówiąc: *Zdrowaś łaski pełna!* i proszę Cię z całego serca, abyś mą duszę napełniła obfitością łask, jakimi wzbogacił Cię Duch Święty gdy wstąpił w Ciebie. *Zdrowaś Maryo!*

VIII.

Wierzę mocno, o Przenajświętsza Panno Maryo, że Bóg, który w Tobie od samego Poczęcia Twego przebywał, wedle słów Anioła: *Pan z Tobą*, przez Wcielenie się swoje w Łonie Twojem Panięńskim, jeszcze się ściślej z Tobą połączył; wyjednaj i mnie, Rodzicielko Boga mego, abym, za pomocą łaski uświęcającej, był zawsze jak najściślej połączony z Bogiem, Panem moim Jezusem Chrystusem. *Zdrowaś Maryo!*

IX.

Błogosław sercu mojemu, błogosław mój duszy, o Panno przenajświętsza, jakoś sama *Błogosławiona jesteś między niewiastami*. Pewny jestem bowiem, że, jeśli Ty mi pobłogosławisz tu na ziemi, błogosławionym będę w przybytku chwały wiekuiстей. *Zdrowaś Maryo, Anioł Pański.*



ĆWICZENIA POBOŻNE

NA WIELKI PIĄTEK.

Konanie trzechgodzinne Jezusa na Krzyżu (*).

V. Panie, ku wspomnieniu memu wejrzyj.

R. Boże, ku ratunkowi memu pokwap się.

Chwała Ojcu i Synowi etc.

SIEDM SŁÓW

ZBAWICIELA NA KRZYŻU.

Pierwsze słowo.

„Ojcie odpuść im: bo nie wiedzą co czynią”

V. Wielbimy Cię, Boże, i błogosławimy Tobie.

R. Który przez święty Twój Krzyż świat odkupiłeś.

O Jezu najmiłszy, który z miłości ku mnie, wycierpiałeś Mękę okropną na Krzyżu, i wypłacając strasznym cierpieniem dług zaciągnięty zbrodniami moimi, otwierasz Boskie usta abyś wyjednał mi przebaczenie u Sprawiedliwości Przedwiecznej; zmiłuj się nad wszystkimi wier-

(*) Ojciec Ś. Pius VII. udzielił wiecznymi czasy 300 dni odpustu odmawiającym pobożnie z skruszonym sercem powyższe ćwiczenie. Odpust ten służy też dla wiernych zmarłych.

nymi, konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w straszną godzinę śmierci mojej, a przez zasługi Krwi Twojej przenajdroższej, dla zbawienia naszego wylanęj, daj nam boleć za grzechy nasze boleścią doskonałą, któraby ściągnęła miłosierdzie Twoje na nas konających.

Trzy Chwała Ojcu.

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami.

Boże mój, wierzę w Ciebie, w Tobie nadzieję pokładam, Ciebie miłuję i szczerzy mam żal zem Cię grzechami memi obraził.

Drugie słowo.

„Dziś będziesz ze mną w raju”.

V. Wielbimy Cię, Boże (jak wyżej).

O Jezu najmiłszy, który z miłości dla mnie wycierpiałeś okropną Śmierć na Krzyżu, i z takim pośpiechem i hojnością wynagrodziłeś wiarę ukrzyżowanego na Twojej prawicy Łotra, który wśród upokorzeń Twych uznał Cię za Syna Bożego, raj mu obiecując; zmiłuj się łaskawie nad wiernymi konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w straszną godzinę mej śmierci; a przez zasługi Krwi Twojej przenajdroższej, spraw aby w duszach naszych zakwitła wiara żywa, stała, któraby nie zdołała zachwiać

poszepty złego ducha, tak żebyśmy zasłużyli na wiekiustą nagrodę w niebiosach!

Trzy Chwała Ojcu etc.

Zmiłuj się nade mną etc.

Boże mój, wierzę w Ciebie etc.

Trzecie słowo.

„Oto Matka Twoja, oto Syn Twój”.

Wielbimy Cię, Boże (jak wyżej).

O Jezu Najśladzsy, który z miłości dla mnie wycierpiałeś Mękę okropną na Krzyżu, a zapominając straszliwe boleści, zostawiłeś nam jako rękojmnię Twojej miłości, boleśną Matkę Twoje przenajświętszą, abyśmy, za Jój pośrednictwem, mogli z większą ufnością uciekać się do Ciebie w dolegliwościach naszych; zmiłuj się nad wszystkimi wiernymi konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w straszną godzinę śmierci, i przez wewnętrzne męczeństwo tak drogiej Ci Matki, wzbudź w sercach naszych mocną ufność w niewysłowionych zasługach przenajdroższej Krwi Twojej, abyśmy przez Nią wybawieni byli od potępienia wiecznego na jakie zasłużyły grzechy nasze.

Trzy Chwała Ojcu etc.

Zmiłuj się nad nami etc.

Boże mój, wierzę w Ciebie etc.

Czwarte słowo.

„Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”.
Wielbimy Cię, Boże (jak wyżej).

O Jezu najdroższy, który z miłości dla mnie wycierpiałeś Mękę okropną na Krzyżu, a skupiając w sobie wszystkie cierpienia cielesne, z nieprzewyciężoną cierpliwością zniósłes udęczenie duszy, kiedy Cię Ojciec Przedwieczny opuścił, zmiłuj się łaskawie nad wszystkimi wiernymi, konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w straszną godzinę śmierci; a przez zasługi Krwi Twój najdroższej, daj nam tę łaskę, abyśmy z prawdziwą cierpliwością znosili wszystkie boleści i udęczenia w chwili konania naszego, aby łącząc z Twoimi dolegliwościami nasze, mogliśmy stać się uczestnikami chwały Twojej na wieki wieków.

Trzy chwała Ojcu etc.

Zmiłuj się nad nami etc.

Boże mój, wierzę w Ciebie etc.

Piąte słowo.

„Pragne.”

Wielbimy Cię, Boże etc.

O Jezu najśladzsy, który z miłości dla nas wycierpiałeś okropną śmierć na Krzyżu, któremu nie dosyć jeszcze było tych zniewag i cierpień, a chciałeś cierpieć więcej, aby wszystkich

ludzi zbawić, pokazując przez to że ogrom tych boleści niedostatecznym był dla ugaznienia pragnienia serca pełnego miłości; zmiłuj się łaskawie nad wiernymi konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w straszną godzinę śmierci, i przez zasługi Krwi Twojej najdroższej, zapal serca nasze ogniem miłości, tak żeby pragnęli być połączonym z Tobą na zawsze.

Trzy Chwała Ojcu etc.

Zmiłuj się nad nami etc.

Boże mój, wierzę w Ciebie etc.

Szóste słowo.

„Wykonało się”

Wielbimy Cię Boże etc.

O Jezu najśladzszy, który z miłości dla nas wycierpiałeś okropną śmierć na Krzyżu i z owęj mownicy prawdy ogłosiłeś Wykonanie się dzieła Odkupienia naszego, przez które my, dzieci gniewu i zatracenia, staliśmy się dziećmi Boskimi i dziedzicami Raju; zmiłuj się nad wiernymi konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w straszną godzinę śmierci; i przez zasługi Krwi Twój najdroższej, oderwij nas całkiem od świata i od nas samych, i pozwól nam, z wielkiego miłosierdzia Twego abyśmy Ci w chwili naszego konania ofiarowali życie na zmazanie grzechów naszych.

Trzy Chwała Ojcu etc.

Zmiłuj się nad nami etc.

Boże mój, wierzę w Ciebie etc.

Siódme słowo.

„Ojciec w ręce Twoje polecam ducha mego.”

Wielbimy Cię, Boże etc.

O Jezu najśladzszy, który z miłości ku nam wycierpiałeś okropną śmierć na Krzyżu, a spełniając niezmierną ofiarę swoje, poddałeś się woli Ojca Twego, polecając, w chwili śmierci Twojej, w ręce Jego ducha Twojego; zmiłuj się łaskawie nad wiernymi konającymi w tej chwili, zmiłuj się nade mną w ostatnią godzinę moje; i przez zasługi Twój Krwi przenaćdroższej, daj nam, w chwili konania naszego, doskonałe poddanie się Boskiej Twój woli, abyśmy byli gotowi żyć, lub według Twego upodobania umrzeć, i abyśmy nie nie pragnęli prócz wykonania we wszystkiem woli Twój przenaćświętszej.

Trzy Chwała Ojcu etc.

Zmiłuj się nad nami etc.

Boże mój, wierzę w Ciebie etc.

MODLITWA

DO NAJŚWIĘTSZEJ PANNY BOLEŚNEJ.

Przenaćświętsza Matko Bolesna, przez okrutną mękę jaką wycierpiałaś u stóp Krzyża pod-

czas trzechgodzinnego konania Jezusa, racz nas wszystkich, którzy jesteśmy dziećmi boleści Twojej, wspomagać w chwili naszego konania, aby przez Twoje wstawienie się, moglibyśmy z łoża śmierci przejść w dziedzinę błogosławionych i w niej śpiewać na wieki chwałę Twoję.

Trzy Zdrowaś Maryo.

Maryo, Matko łaski, Matko miłosierdzia, od wszelkiego złego broń nas i pod swoje obronę przyjmij nas w godzinę śmierci.

V. Od nagłej a niespodziewanej śmierci.

R. Wybaw nas, Panie.

V. Od sidła szatańskich.

R. Wybaw nas, Panie.

V. Od śmierci wieczystej.

R. Wybaw nas, Panie.

Modlmy się. Boże, który chcąc zbawić rodzaj ludzki dałeś nam przykład i pomoc w najboleśniejszej śmierci Jezusa, przybądź, prosimy Cię, w ostatnią i niebezpieczną godzinę śmierci naszej, i spraw abyśmy w niej doznali skutków miłosierdzia Twego i stali się uczestnikami chwały Odkupiciela naszego, przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Potem następujące dodasz westchnienia.

Jezu, Józefie i Maryo, oddaję wam serce i duszę moję.

Jezu, Józefie i Maryo, bróńcie mnie w ostatniej godzinie.

Jezu, Józefie i Maryo, niechaj po śmierci mojej, dusza moja w błogim spokoju przebywa z Wami.

NA WIELKĄ SOBOTĘ.

JEZUS W GROBIE.

O mój Jezu, uwielbiam Cię w grobie leżącego: oto jest kres prac Twoich, i my wszyscy co chwila do grobu zbliżamy się; lecz znajdziemy w nim taki jak Ty pokój? Czyż podniesiemy, podobnie Tobie, wielko grobowe i wstaniemy promieniającymi do Królestwa niebieskiego? Tobie tylko to jest wiadomo, Boże mój! A jednakże człowiek tu na ziemi mógłby zedrzyć zasłonę z przyszłości i przepowiedzieć sobie błogosławioną nieśmiertelność; jeżeliby, podobnie Tobie, schylał korne czoło przed ciosami którymi go Bóg nawiedza; jeżli byłby pokornym, czystym; jeżliby się kochał w jałmużnie i świętych uczynkach; jeżliby wykonywał przykazania Boskie i Kościelne; jeżliby pościł, modlił się i umartwiał ciało swoje; jeżliby chciał się zagrzebać w grobie wraz ze Zbawicielem Swoim. Stało się, mój Jezu, jestem gotów zniść do grobu Twego; chcę umrzeć dla świata, abym zmartwychwstał z Tobą. Ukryj mię, mój Jezu, w Świętym prze-

ścieradle w którym uwinęte było Ciało Twoje, a nie będę się lękał podejść szatana: obwiń mnie swoim całunem, a całe piekło nie przemoże mnie.

MODLITWY

PODZAS OBCHODU GROBÓW.

Wszedłszy do Kościoła, oddaj pokłon Bogu utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie.

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Tobie cześć, Tobie chwała, Tobie dziękczynienie, Najśłodszy Panie Jezu Chryste, któryś Męką i Śmiercią swoją z niewoli szatańskiej i od śmierci wiecznej nas wybawił raczył.

Przy pierwszym Grobie.

Witam Cię, pozdrawiam, nawiedzam i miłuję, zranione Serce Jezusa Boga mojego, w tej Najświętszej Hostyi utajone; dziękuję Tobie Zbawicieliu najdroższy za miłość Twoję, którąś mi okazał w niewinnej Męce i Śmierci Twojej, podjętej dla zbawienia mej duszy. Spuść, proszę, Ducha Twego w serce moje, ożyw Nim duszę moją, abym żyjąc według przykazań Twoich, we wszystkim poddawał się przenajświętszej woli Twojej. I w dachu miłości Twojej zakończył życie moje docześnie.

Tu zacznij całować krucyfik i mów nabożnie:

Całuję strudzone, zranione i okrutnie przybite, Jezu, najświętsze Nogi Twoje, dajże mi przy nich serdecznie westchnąć, zapłakać i żałować za grzechy moje; niechże się ztąd nie ruszę, póki jak Magdalenie, nie odpuszczysz mi wszelkich grzechów moich.

Całuję na wskrós przebitą prawą Rękę Twoją, pod którą jeden z dwóch łotrów wisząc, nawrócił się do Ciebie i w dobrej nadziei umarł: pobłogosław i mnie tą ręką, Zbawicieliu; niech mię z grzechu podźwignie, niech w łasce Boskiej utrzymuje prawica Twoja.

Całuję i lewą, a niemniej dla mnie dobroczynną, Rękę Twoją: przytulże mię nią jako Jana Świętego do Twego serca, nie daj mi ztąd odrywać światu i czartu, a w dzień ostatecznego Sądu nie dopuszczaj mi stanąć między kolumnami na lewicy.

Całuję przebodzony włócznią i Tomaszowi Ś. otwarto pokazany Bok Twój, Chryste, utajże mnie w nim przed gniewem sprawiedliwości Twojej i pokaż mi przezeń wnętrze miłosierdzia Twego.

O Święty ukrzyżowanego Chrystusa wizerunku! nie wiem czy mi przyjdzie do tego, aby mi Cię podano przy zgonie życia mego; nie wiem

i tego czyli na ten czas ómiące się oczy moje dojrzą Cię? czy martwiejące ręce moje uściskają Cię? czyli spieczona usta moje ucałują Cię? Ach Jezu, rozpięta na krzyżu Miłości moja, bądźże Ty oddatą na zawsze w sercu mojem: niedaj mi oddalać się od Ciebie. Od nieprzyjaciela duszy obroń mnie, w Rany Twoje zachowaj; w godzinę śmierci zawołaj mnie i każ mi przyjść do siebie aby mi się dostało z Świętymi Twymi chwalić Cię na wieki. Amen.

Przy drugim Grobie.

Witam Cię, pozdrawiam, nawiedzam i miłuję, Serce najświętsze Odkupiciela mojego, w tej przenajświętszej Hostyi utajone; dziękuję Ci, Zbawicielu najdroższy, za miłość Twoją, z której umrzeć raczyłeś za mnie na Krzyżu, abym ja żył wiecznie; a proszę Cię pokornie, daj mi tę łaskę, abym nieustannie w sercu mojem nosił pamięć tej Twojej miłości; strzeż mnie od najmniejszego grzechu, ażebym się przezeń nie stał niewdzięcznym dobroci Twojej, a ostatnią chwilę konania mojego, racz poświęcić konaniem Twojem, i bądź miłościw grzesznej duszy mojej.

Przy trzecim Grobie.

Witam Cię, pozdrawiam, nawiedzam i miłuję, zranione Serce Jezusa Boga mojego, w tej

przenajświętszej Hostyi utajone: dziękuję Tobie pokornie za miłość Twoją przy Męce i Śmierci, ku zbawieniu mej duszy pokazaną, a jako na Krzyżu modliłeś się do Ojca Twego za tych którzy Cię krzyżowali, tak przyczyn się i za mną, najniegodziwszym grzesznikiem, aby dla Rany najśłodsze Serca Twego, raczył mi odpuścić wszelkie wykroczenia, a przy dokończeniu życia mego dał mi śmierć dobrą i szczęśliwe skonanie w miłości Swojej świętej.

Przy czwartym Grobie.

Witam Cię, pozdrawiam, nawiedzam i miłuję, zranione dla mnie Serce Najświętsze Jezusa Boga mojego, w tej Najświętszej Hostyi utajone; dziękując, Zbawicielu mój, za miłość Twoją w niewinnej Męce i Śmierci Twojej, ku zbawieniu duszy mojej, pokazaną; ja grzesznik niegodny, ufny w dobroci Twojej, zbieram lejącą się Krew z Ciebie, a proszę pokornie ażeby cena Jój tak wielka nie zginęła na duszy mojej i na zgubę wieczną nie była mi poczytana. Daj łaskę tak żyć według przykazań Twoich świętych, żebym okupu tego Twojego krwawego, grzechami memi na zgubę sobie nie obracał. Przybądź mi na pomoc, mój Jezu, w godzinę śmierci i w dzień sądny bądź mi łaskawym Bogiem i Sędzią miłosiernym, ażebym w onę chwilę straszną osta-

tniego wyroku, mocą tak obfitego odkupienia przez najdobrotliwsze Serce Twoje, od mąk wiecznych mógł być zachowany i zbawienie wiekuiste otrzymał.

Przy piątym Grobie.

Witam Cię, pozdrawiam, nawiedzam, i miłuję, zranione dla mnie Zbawiciela mojego Serce, w *tęj* Najświętszej Hostyi utajone, dziękując Ci pokornie za niepojętą miłość Twoją w niewinnej Męce i Śmierci Twojej, ku zbawieniu duszy mojej, pokazaną; oświadczam się przed Tobą Samym, że Cię z całego serca kocham i kochać zawsze jak najgoręcej i jak najdoskonalej pragnę; wesprzyj, proszę, łaską Twoją tę wolę moją, którą mam służyć Ci i kochać Ciebie nad wszystkie stworzenia; wyraż, proszę, głęboko w sercu mojem pamięć ustawiczną i rozważanie, coś dla mnie grzesznego ucierpiał podczas okrutnej Męki Twojej, a zmiłuj się nade mną. Amen.

Do pięciu Ran Jezusowych zmówisz pięć razy

Któryś za nascierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

NA UROCZYSTOŚĆ WIELKANOCY.

Alleluja! Jezus Zmartwychwstał, Pan mój, Bóg mój i Zbawiciel! Ucieczka i Nadzieja moja! Miłość, Pociecha i zbawienie moje. Wstrze-

śła się ziemia, grób się otworzył i Ty, Odkupicielu mój, wyszedłszy z łona śmierci, śmierć zwyciężyłeś. Cześć i chwała niech Ci będzie na wieki, Baranku Wielkanocy, który nam dziś otwierasz bramę wieczności! Przetoć błagam Cię, o Panie, wspomagaj mnie łaską Twoją, abym życie moje według Twój nauki prowadził, abym przez wykonaną prawdziwą pokutę powstał, który dotąd w grzechach obumarły byłem, i mógł doskonale się przysposobić do chwalebnego zmartwychwstania. Z najgłębszém uczuciem padam przed Boskim Majestatem Twoim, Zbawicielu mój, Wszemmocnością Twoją z grobu powstający, i przez tę najchwalebniejszą Tajemnicę Twoją, błagam abyś mi przygotował mieszkanie w domu Ojca Twojego, gdziebym się radował i cieszył oglądając Ciebie Jezusa mojego, w którego wierzę, w którym nadzieję pokładam, którego kocham chociaż nie widzę. Wspieraj mnie, Panie, coraz bardziej łaską Twoją, gdyż coraz bardziej ja, ułomne, nędzne stworzenie, potrzebuję Opieki i miłości Twojej, abym z wszystkiej ziemskości się otrząsł i jedynie dążył do *tęj* chwalebnej i błogosławionej krainy gdzie wszyscy Święci Twoi cieszą się oglądaniem Ciebie, gdzie wszystkie Chóry Anielskie nie przestają chwalić Cię, śpiewając, Święty, Święty, Święty

Pan Bóg Zastępów, Niebios a i ziemia są pełne chwały Jego. Amen.

NA PRZEMIENIENIE PAŃSKIE.

KORONKA.

Jezu, jakoś się przemienił gdy, będąc Bogiem, stałeś się człowiekiem, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił na górze Tabor dla utwierdzenia wiary świętej o prawdziwym Bóstwie Twojem, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił przy ostatniej wieczerzy, gdyś chleb i wino przemienił w prawdziwe Ciała i Krew Swoję przenaświętszą, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił czasu Męki swiej, gdyś był razami i sinościami oszepeczony i będąc Bogiem nieśmiertelnym, umarłeś za nas na Krzy-

żu, tak racz przemienić wszystkie smutki moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu i t. d.

Jezu, jakoś się przemienił przy chwalebnym Zmartwychwstaniu uwielbionego Ciała Twego, gdyś pocieszył Matkę Swoją Najświętszą, tak racz przemienić wszystkie smutki, strapienia i dolegliwości moje w pożądane i zbawienne pociechy.

Ojcie nasz,—Zdrowaś Maryo,—Chwała Ojcu i t. d.

Przedwieczny Synu Boga żywego, Panie nasz Jezu Chryste, ofiaruję Tobie te pacierze moje, zmiłuj się nademną grzesznikiem złośliwym, a przez pięciorakie najświętsze Przemienienie Twoje, racz gniew Twój i Twoje karanie sprawiedliwe przemienić nademną w łaskę, w miłosierdzie, w błogosławieństwo Ojcowskie; wszelkie smutki, strapienia i przeciwności moje, przemienić mi w radość, wesele i w pociechę zbawienną; racz wszystko złe na jakie zasłużyłem, przemienić miłosierdziem swoim w dobre i szczęśliwe; nieprzyjaciół moje w przyjaciół, wszystkie od nich niebezpieczeństwa w pocieszenie; racz mnie samego, najniegodniejszego grzesznika przeciw Tobie, Ojcu najlepszemu, przemienić łaską Twoją w wiernego i gorliwego służebni-

ka i naśladowcę Twego, abym na miłosierdzie Twoje w życiu tym zasłużywszy, we wszystkim pokornie i z wdzięcznością woli się Twojej zawsze poddawał, i do błogosławionego Królestwa Twego był przyjęty, który z Ojcem i z Duchem Świętym, Bóg w Trójcy Przenajświętszej, żyjesz i królujesz na wieki. Amen.

LITANIJA

DO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcie z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Jezu, przy Wcieleniu Twojem przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Słowo Ojca, stawszy się Ciałem, w nas mieszkające, zmiłuj się nad nami.

Jezu, na górze Tabor przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Piotra, Jakóba i Jana na górę Tabor z sobą biorący, zmiłuj się nad nami.

Jezu, którego twarz zajaśniała jako słońce, zmiłuj się nad nami.

Jezu, z Mojżeszem i Eliaszem rozmawiający, zmiłuj się nad nami.

Jezu, którego jasny obłok zasłonił z Uczniami, zmiłuj się nad nami.

Jezu, któremu dał świadectwo Ojciec przedwieczny, zmiłuj się nad nami.

Jezu, których przykazał Apostołom żeby niewyjawiali widzenia aż po Zmartwychwstaniu Twojem, zmiłuj się nad nami.

Jezu, na Mękę swoje z góry Tabor zstępujący, zmiłuj się nad nami.

Jezu, w Najświętszym Sakramencie przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu, chleb i wino pod Osobami Sakramentalnymi w Ciału i Krew przemieniający, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Pokarmie Najświętszy, który dajesz życie, zmiłuj się nad nami.

Jezu, przy Mące swojej przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu, przy Śmierci Swojej okrutnej przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu, przy Zmartwychwstaniu swoim przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu, któryś się przemienił w Osobę Ogrodnika i płaczącej Magdalenie pokazał, zmiłuj się nad nami.

Jezu, któryś się przemienił w Pielgrzyma przed Uczniami idącymi do Emmaus, zmiłuj się nad nami.

Jezu, przy Wniebowstąpieniu swoim przemieniony, zmiłuj się nad nami.

Jezu przemieniony, chwałą i godnością ukoronowany, zmiłuj się nad nami.

Jezu przemieniony, Chwało i Żywocie nasz, zmiłuj się nad nami.

Jezu przemieniony, wszelkiego pragnienia naszego ostatni kresie, zmiłuj się nad nami.

Jezu, przemieniony, dolegliwości życia naszego miłosiernie przemieniający, zmiłuj się nad nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

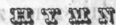
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

V. Korona złota na Głowie Jego.

R. Wyrażona znakiem świątobliwości i chwałą godności.

MODLITWA.

Boże, któryś tajemnice Wiary przy chwalebném Jednorodzonego Syna Twego przemienieniu, świadectwem Ojców umocnił, i przywłaszczenie Synów doskonale głosem zstępującym w obłoku jasnym cudownie przeznaczył, dozwól łaskawie, ażebyś nas samego Króla Chwały współdziedzicami uczynił i teje chwaly dał nam być uczestnikami. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.



NA WNIEBOWSTĄPIENIE.

Wykonałeś pracę swoją, Zbawicielu najdroższy, zwyciężyłeś żądło śmierci: nadszedł czas powrotu Twojego do przybytku chwały niebieskiej, zkąd dla naszej miłości zstąpiłeś.

Wznosząc się na promieniejącym obłoku, już się oddalasz od ziemi, tłumy sprawiedliwych których z pośpepnego i długiego wybawiłeś uwiezienia postępują za Tobą jako za Wodzem i Królem Zwycięzcą.

Niebieskie podwoje w podziwieniu i radości otwierają się na widok duchów błogosławionych. Boże Człowiecze, zasiadasz na tronie maje-

statycznym oczekującym Cię po prawicy Ojca Twojego.

Tam, Kapłanie Boży, Pośredniku, Orędowniku rodzaju ludzkiego, nie przestajesz ofiarować Bogu Ojcu Przedwiecznemu ową Krew, którą z nieprzebranego miłosierdzia swego, za nas na drzewie Krzyżowém wylałeś.

Ztąd, jako pełny miłości Oblubieniec, żywisz i upiększasz swój Kościół; jesteś duszą ożywiającą jego ciało i udzielającą życie wszystkim jego członkom.

Ztąd wspierasz ów Kościół przeciw nawałnościom i burzom; dajesz mu zwycięztwo w dni walki i gotujesz mu koronę na dzień jego tryumfu.

O Boski Wodzu, powołujesz całe ciało do Chwały w którą pierwszy wstąpiłeś, spraw aby idąc w Twe ślady, członki Twoje nie zbaczaly nigdy z drogi jaką im wskazałeś.

Chwała i cześć Tobie, Jezu, uroczyste w Niebo wstępującemu; chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, na wieki wieków. Amen.

V. W Niebowstąpiłeś, Panie, otoczony tłumem więźniów którychś wybawił.

R. Otrzymałeś dary, abyś je pomiędzy ludem rozdzielił.

MODLITWA.

O Boże Wszechmogący, łaski Twojej pokornie prosimy, abyśmy, którzy wierzymy że Syn Twój jedyny, Pan nasz i Zbawiciel Jezus Chrystus, wstąpił dziś na niebiosa, mogli z Nim tamże duchem naszym mieszkac, przez tegoż Odkupiciela Pana naszego. Amen.

MODLITWA

NA WNIEBOWZIECIE.

O Maryo, można Opiekunko nasza! która w Niebie za chwałę sobie poczytasz być Orędowniczką ludzi, wyrwij mnie z rąk nieprzyjaciela piekielnego i przywróć na łono Boga i Stwórcy mojego. O Panno przenajświętsza, która w przytomności Apostołów umarłaś, wyjednaż mi łaskę abym Tobie oddał ostatnie westchnienie moje i od Świętych Patronów moich do Nieba został zaprowadzon.

Trzy Zdrowaś Maryo.

O Maryo najchwalebniejsza, którą Jezus w ostatnią godzinę obecnością Swoją ucieszył, uprosz mi łaskę, abym Zbawiciela mojego w ostatnią godzinę w przenajświętszym Sakramencie przyjąć zasłużył. Można Opiekunko moja, o Ma-

ryo, która jesteś Orędowniczką wszystkich ludzi i tak troskliwie nad ich zbawieniem pracujesz, spraw aby wspomnienie o grzechach, których popełniać nie przestaje, nie było mi powodem do rozpacz.

Trzy Zdrowaś Maryo.

O Maryo! można Opiekunko moja, która, w Niebo wzięta, nie przestajesz litościwem okiem spoglądać na pozostałych dzieci Twoich, i chcesz być od nich błaganą, wyjednaj mi ducha prawdziwej pobożności, i spraw abym Cię wzywał w każdej chwili życia mojego, a szczególnie w straszliwej godzinie śmierci. Panno najchwalębniejsza! któraś ducha w Ręce Jezusa oddała; spraw abym i ja, za Twoją pomocą, złożył duszę moją na łono Jego miłosierdzia, abym w miłości Jego trwał, podobnie Tobie, całe życie, i we wszystkiem miał na celu wykonanie woli Jego przenajświętszej.

Trzy Zdrowaś Maryo.

MODLITY

NA MATKI BOSKIEJ NARODZENIE.

O Maryo, Panno najczystsza! któraś przed wieki obraną i przejrzaną była od Trójcy Przenajświętszej na Matkę Jednorodzonego Syna Bożego; Maryo, któraś od Proroków przepowie-

dzianą była, oczekiwaną od Patryarchów, od ludów upragnioną; która jesteś Świątynią wspaniałą, Kościołem żyjącym Ducha Świętego, Słońce bez skazy, albowiem bez grzechu poczetą zostałaś, Pani niebios i ziemi, i Królowo świata; kłękamy pokornie przed Tobą, cześć Ci składając, i z głębi dusz naszych prosimy, racz w skutek wielkiego miłosierdzia Twego, duchownie się narodzić w duszach naszych i mocą stodyczy, pokory, nieskalanej czystości Twojej, zaszczerpieć w nas wszystkie cnoty do zbawienia potrzebne.

Pozdrawiamy Cię, Najświętsza Panienko, odajemy Ci dziewięć pokłonów na uczczenie dziecieniu miesiący przez które zostawałaś w łonie Matki Twojej Świętej, i ku większej chwale Twojej mówimy:

I. Że pochodząc z rodu Królewskiego Dawidowego, promieniejąca chwałą, narodziłaś się od błogosławionej Matki Twojej Anny Świętej
Zdrowaś Maryo.

II. Pozdrawiamy Cię, Dziecię Niebieskie, gołębicę najczystsza, najbielsza, któraś, na zawstydzenie smoka piekielnego, bez zmyły grzechu pierworodnego poczetą zostałaś.
Zdrowaś Maryo.

III. Pozdrawiamy Cię, Zorzo promieniejąca, która zwiastując ziemi wschód Słońca Spra-

wiedliwości, pierwszy jego promień przyniosłaś.
Zdrowaś Maryo.

IV. Pozdrawiamy Cię, o Wybrana Boża, która jako słońce bez skazy zabłysłaś na zaćmionej grzechem ziemi. *Zdrowaś Maryo.*

V. Pozdrawiamy Cię, Gwiazdo jaśniejąca niewysławioną pięknoscią, któraś oświeciła świat pograżony w ciemnocie pogaństwa. *Zdrowaś Maryo.*

VI. Pozdrawiamy Cię, mężna Judyth wojująca, która żądło piekieł skruszyłaś, i jako wojsko do boju uszykowane, wszystkie mocy piekielne do ucieczki zmusiłaś. *Zdrowaś Maryo.*

VII. Pozdrawiamy Cię, piękna Duszo Maryi, któraś przed wieki od Boga posiadana była. *Zdrowaś Maryo.*

VIII. Pozdrawiamy Cię Panienko najmiłsza! wielbimy Twoje święte Ciało i pieluszki w które obwinieć było i kolebkę gdzie byłaś złożona; błogosławimy szczęśliwej chwili narodzenia Twego. *Zdrowaś Maryo.*

IX. Pozdrawiamy Cię raz jeszcze, o Panienko najukochańsza, ozdobiona wszelkimi cnotami nieskończenie przewyższającymi cnoty wszystkich Świętych, a która za poczęciem Ducha Świętego stałaś się Matką Zbawiciela i porodziłaś Słowo Wcielone. *Zdrowaś Maryo.*

MODLITWA.

O Maryo, Panienko najukochańsza, która przez szczęśliwe narodzenie się swoje świat pocieszyłaś, niebo rozweseliłaś, piekło przestraszyłaś, grzesznikom przyniosłaś środek do powstania z grzechów, strapiionych obdarzyłaś mocą do cierpliwego znoszenia trosk wszelkich, chorym zdrowie wróciłaś, a wszystkich radością nappełniłaś, ożywieni uczuciem najczulszej pobożności, błagamy Cię abyś, wraz z miłością która w sercu Twojem goreje, dziś narodziła się w duszach naszych; odnów w nas gorliwość ku służbie Twojej; powiększaj coraz miłość naszą ku Tobie; spraw aby zakwitły w nas cnoty najprzyjemniejsze, najdoskonalsze w pełnych dobroci oczach Twoich. O Maryo, bądź dla nas Maryą, dając nam uczuć błogie skutki słodkiego Imienia Twego; niechaj wzywanie tego Imienia będzie mocą naszą w strapieniach, nadzieją w niebezpieczeństwach, tarczą w walkach przeciw podejściom szatana, podporą naszą i uspokojeniem przy śmierci; niechaj Imię Maryi będzie miodem dla ust naszych, dźwiękiem harmonijnym dla uszu i radością dla serca naszego. Amen.



Pląc Go człowiecze mizerny, — Patrząc jak jest miłosierny: — Jezus na Krzyżu umiera, — Słońce jasność swą zawiera.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, — Zwiśla Mu z ramienia głowa; — Matka przy Nim frasobliwa, — Stoi prawie ledwie żywa.

Zasłona się popadała, — Ziemia się rwie, ryczy skała; — Setnik woła: Syn to Boży! — Tłuszcza wierząc sobą trwoży.

Nakonec Mu bok przebito, — Krew płynie z wodą obfity: — My się dziś zaléjmy łzami, — Jezu, zmiłuj się nad nami.

Pieśń 2.

Wisi na Krzyżu Pan Stwórca Nieba, — Płakać za grzechy, człowiecze, potrzeba; — Ach! ach! na Krzyżu umiera, — Jezus oczy swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało. — Okrutnie zbite, na Krzyżu wisiało. — Ach! ach! dla ciebie człowiecze, — Z boku Krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, — Język zapiekły i usta spragnione. — Ach! ach! dla mojej swawoli, — Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, — Pod Krzyżem Matka bolesna truchleje. — Ach! ach! sprośne złości moje — Sprawily te niepokoje.

Więc się poprawię, Ty łaski dodaj, — Życia

świętego sposób mi podaj. — Ach! ach! tu kres złości moich, — Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, — I za me grzechy serdecznie żałować. — Ach! ach! zmiłuj się nademną; — Uczyni miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obłudny świecie, wypowiadam, — Grzechów się moich szczerze wypowiadam. — Ach! ach! serdecznie żałuję, — Bo Cię, Boże mój, miłuję.

Pieśń 3.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Jezu Chryste, przez Twe Rany, — Królu na niebie! prosimy Ciebie: Ratuj nas w każdej potrzebie.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Całuję Twe święte Rany. — Przebite ręce, nogi w tej Męce, — Miejcież nas w swęj opiece.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Bieźmi srodze skatowany! — Zorane boki, krwawe potoki, — Wyńścież nas nad obłoki.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Cierniem ukoronowany! — W takiej koronie, zbolełe skronie, — Miejcież nas w swęj obronie.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Wprzód pod Krzyżem zmocowany! — Rano w ramieniu, z niej krwi strumieniu, — Podźwignij nas ku zbawieniu.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Na twarzy zbity, zeplwany! — O święte Lice! łez, krwi krynicel! Zwróćcież na nas swe żrenice.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Na Sercu włóczęnią stargany! — Piersi, wnętrzości, pełne gorzkości, — Mieścież nas w swojej litości.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Na duszy srodze stroskany! — Smętku i żale, w serca upale, — Wynieścież nas ku swęj chwale.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — W ubóstwie spowiniewierany! — We czci i chwale zniszczony weale, — Zbaw nas na Twym trybunale.

Zawitaj, Ukrzyżowany! — Niewinnie zamordowany! — Bądź, konający, na nas pomniący, — Raj Łotrowi darujący.

Przez Twoje gorzkie skonanie, — Litościwy bądź nam, Panie! — W ostatnim zgonie, miej nas w obronie, — Na prawęj postaw nas stronie.

O Jezu miłości moja! — Do Twego wzdycham pokoju, — Za grzechy płacę, sercem się raczę. — Krzyżem Twoim głowę znaczę.

PIESNI WIELKANOCNE.

1.

Przez Twoje Święte Zmartwychpowstanie, — Boży Synu! odpuścisz nam nasze zgrzeszenie: — Wierzmy, żeś Zmartwychpowstał, — Żywoteś

nasz naprawił, — Śmierci wiecznej nas zbawił, Swoją świętą moc zjawił.

Pieśń 2.

Chrystus zmartwychwstan jest. — Nam na przykład dan jest, — Iż mamy zmartwych powstać, — Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie, — Dał bok przebieć sobie, — Bok, ręce, nodze obie, — Na zbawienie, człowiecze, Tobie. Alleluja.

Trzy Marye poszły, — Drogie maści niosły, — Chciały Chrystusa pomazać, — Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były, — Tak sobie mówiły: — Jest tam kamień nie mały — A ktoż nam go odwali. Alleluja.

Powiedz nam, Maryo, — Gdzieś Pana widziała? — Widziałam Go po Męce, — Trzymał chorągiew w ręce. Alleluja.

Gdy nad grobem stały, — Rzekł im Anioł biały: — Nie bójcie się, dziewice, — Ujrzyjcie Bóże lice. Alleluja.

Jezusa szukacie? — Tu Go nie znajdziecie; — Wstałci zmartwych, tu Go nie, — Tylko jego odzienie. Alleluja.

Łukasz z Kleofasem, — Oba jednym czasem, — Szli do miasteczka Emmaus, — Potkalci ich Pan Jezus. Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli, — Jako w niebie
Anieli; — Czegośmy pożądali, — Tegośmy do-
czekali. Alleluja.

Pieśń 3.

Wesoły nam dziś dzień nastał, — Którego
z nas każdy żądał, — Tego dnia Chrystus zmar-
tychwstał. — Alleluja, Alleluja.

Król niebieski k nam zawitał, — Jako ślicz-
ny kwiat zakwitał, — Po śmierci się nam pokazał.
Alleluja, Alleluja.

Piekierne mocy zwojował, — Nieprzyjacieł
podeptał, — Nad nędznymi się zmiłował. —
Alleluja, Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, — Ojciec
Święty tam pocieszał, — Potem iść za sobą ka-
zał. Alleluja, Alleluja.

Którzy w otchłaniach mieszkali, — Płaczli-
wie tam zawołali, — Gdy Zbawiciela ujrzeli. —
Alleluja, Alleluja.

Zawitaj przybywający! — Boże Synu Wszech-
mogący, — Wybaw nas z piekielnej mocy. Al-
leluja, Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli, — Gdy Zbawi-
ciela ujrzeli, — Którego zdawna żądali, — Al-
leluja, Alleluja.

Potem swą mocą zmartwychwstał, — Pie-
częci z grobu nie ruszał, — Na strażę wielki
strach powstał. — Alleluja, Alleluja.

O Anieli najmilejsi! — Idźcież do Panny naj-
świętszej, — Do Matki mej najmilejszej. — Alle-
luja, Alleluja.

Odemnie ją pozdrawiajcie, — I wesoło za-
śpiewajcie: — Królowa Rajska, wesel się. Alle-
luja, Alleluja.

Potem z swą wielką światłością, — Do Matki
swój przystąpiwszy, — Pocieszył Ją pozdrowi-
wszy. — Alleluja, Alleluja.

Napełniona bądź słodkości, — Matko moja!
i radości, — Po onej wielkiej żałości. — Alleluja,
Alleluja.

Witajże, Jezu Najśladzszy, — Synaczku mój
najmilejszy, — Pocieszenie wszelkiej duszy! — Al-
leluja, Alleluja.

Jestem już bardzo wesoła, — Gdym Cię ży-
wego ujrzała, — Jakobym się narodziła. — Alle-
luja, Alleluja.

Łaskawie z Nim rozmawiała, — Usta Jego
całowała, — W radości się z Nim rozstała. —
Alleluja, Alleluja.

Przez Twe święte Zmartwychwstanie, — Daj
nam grzechów odpuszczenie, — A potem du-
sne zbawienie. Alleluja, Alleluja.

PIEŚNI

O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE.

O gospodzie uwielbiona! Nad niebiosa wy-
wyższona; — Stworzęs swego porodziła, —
Mlekiem Go swém karmiła.

Co Ewa smętna straciła, — Tyś przez Syna
naprawiła; — Bramą się stałaś do Nieba, —
Smucić się nam nie potrzeba.

Drzwiami Króla niebieskiego, — I furtą Ra-
ju świętego. — Wszysey Jój ludzie, śpiewajcie, —
Bo przez Nią zbawienie macie.

Maryo, Matko miłości! — Matko wszelakiój
litości! — Broń nas od skonania złego, — I od
czarta przekłętogo.

Maryo, Panno nad Panny! — Niech Twój Syn
przez Cię błagany, — Wszystkie winy nam od-
puści, — A do łaski Swój przypuści.

Przez Syna, Panno, Twojogo, — Ojca i Ducha
Świętego, — Przybądź na nasze skonanie, — A daj
dobre dokonanie.

Chwała bądź Panu naszemu, — Z Dziewicy
narodzonemu, — I Ojcu Jego wiecznemu, — Tak-
że Duchowi Świętemu.

Pieśń 2.

W CZASIE POMORU I CHORÓB.

Gwiazdo morza! któraś Pana — Mlekiem
swojem karmiła; — Tyś śmierci szczep, który

wszczepił — Pierwszy Rodzic; skruszyła.

Śliczna Gwiazdo! — racz nam teraz — Uskro-
mić niebo srogie, — Które trapi ciężkiem mo-
rém — Zewsząd ludzie ubogie.

O Lekarko Chrześcijańska! — Racz nas cho-
rób pozbawić; — Co nie zdoła ludzka siła, —
Racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki, — Zacho-
waj od krwawej wojny; — Użyż zdrowia i ży-
wnych lat, — Racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn — Odmówić
nie może. — Zbaw nas dla prośby Matki
Twój, — O Jezu wieczny Boże!

A My Ciebie z Bogiem Ojcem, — Z Duchem
Świętym społecznie, — Chwalić i Twą Matkę
sławić, — Będziem na wieki wiecznie.

Pieśń 3.

Witaj, święta i poczęta Niepokalani! — Ma-
rya, śliczna lilija, nasze kochanie! — Witaj,
czysta Panienko! — Najjaśniejsza Jutrzenko! —
Witaj Święta, w niebo wzięta — Niepokalana.

Twą pięknością, niewinnością, nieba górujesz,
Dostojeństwa i panieństwa, wszystkie celujesz —
W pierwszym, Panno, momencie, — Święte Twoje
poczęcie, — Jaśniejące jako słońce — Niepokalana.

Sam Bóg Święty z Ciebie wzięty dla téj przy-
czyny, — Że się stała i została zawsze bez wi-

ny; — Tyś przed wieki przejrzana, — I za Matkę wybrana — Jezusowi Chrystusowi, — Niepokalana.

Twoje państwo i poddaństwo świat, nieba Pan! — Monarchowie i królowie Twój poddani — Dla Twojej niewinności, — Dał Ci Bóg z swęj hojności, — Żeś poczęta zaraz Święta, — Niepokalana.

Luminarze, chociaż w parze, nie tak jaśnieją, — Bo przy świetem Poczęciu Twém zaraz blednieją; — Tyś nad słońce jaśniejsza — I nad gwiazdy śliczniejsza, — Jako zorze w swojej porze, — Niepokalana.

Sami Święci w Niebo wzięci, nie wyrównają — Twęj piękności i czystości, którą przynaję; — Wszyscy Ci się dziwią, — Niewinność Twą szanują: — Żeś tak święta z Anny wzięta, — Niepokalana.

I świat cały, choć zuchwały, Twoje Poczęcie, — Niepokalane wystawia, w pierwszym momencie; — Wszystkie razem stworzenia, — Wyznają bez wątpienia, — Żeś jest droga Matka Boga, — Niepokalana.

Więc Cię sławiać, błogosławić, Panno! prosimy: — Niech czystymi, niewinnymi, zawsze będziemy, — Za to życie dajemy, — I mocno wyznajemy: — Żeś jest Święta i poczęta, — Niepokalana.

Pieśń

W KAŻDÉM UTRAPIENIU.

Do Ciebie, Panie, pokornie wołamy, — Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy. — Racz na nas wejrzyć z Nieba wysokiego, — A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Ktoregoś, Panie, zbytnie umiłowal, — I Krwi najświętszej przelać nie żałował, — Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył, — By złości nasze swą srogością zburzył.

Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy. — Jednakże, Panie, ku Tobie wołamy: — Byś złości nasze łaskawie przebaczył, — A gniew Swój srogi pohamować raczył.

Użyj łaski Twęj ku upamiętaniu, — Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu: — Abyśmy zawsze w pobożności żyli, — Ciebie z Świętymi na wieki chwalili.

Pieśń

ZAWIERAJĄCA AKT SKRUCHY.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany! — Żadnym językiem niewypowiedziany: — Ty jesteś godzien wszelakiej miłości; — Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, — Nad wszystkie dobra Tyś u serca mego; — Najwyż-

sze dobro, Tyś w największej cenie, — Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie, — Nie karał, przecież żałowałbym za nie; — A żałowałbym dla tego samego, — Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc, o mój Boże, i teraz żałuję, — Dlatego że Cię nad wszystko miłuję; — I to u siebie statecznie stanowią, — Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, — I zawsze trzymać z Tobą to przymierze; — Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie — Widzieć z radością i żyć z Tobą w Niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy! — Racz być mój duszy nędznej miłościwy; — Jakoś ja stworzył, pomóż do zbawienia, — Użyj Twój łaski, broń od potępienia.

PLĘŚŃ

POKUTUJĄCEGO GRZESZNIKA.

Strasznego Majestatu Panie! — Za me grzechy płakać łez nie stanie; — Jam stworzenie Twe wyrodne, — Świętych oczu Twych niegodne, — Twój Majestat nieskończony, — Przed którym klękają Trony, — Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, — Ale sprawa z bardzo dobrym Panem, — Skoro w oczach lży obaczy, — Wszystko mi darować raczy; — Lecz ztąd w sercu większa rana, — Żem tak łaskawego Pana, — Śmiało obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki! — Trzeba bowiem płakać całe wieki; — Żem wiecznego Boga mego, — Za moment czegoś marnego, — Ja, grzesznik zapamiętały, — Pana wiekuistej chwały, — Śmiało znieważać.

Nędzny prochu! na coś się odważył? — Stworząc swego haniebnie znieważyl; — Wieszli co jest grzech przeklęty? — Słuchaj co rzekł Paweł Święty: — Każde przestępstwo mandatu — Jest zniewagą Majestatu — Najwyższego.

Bym był zepchnion na bezдно piekielne, — I tam gorzał za grzechy śmiertelne, — Całą wieczność gorząc srodze, — Już téj krzywdy nie nagrodzę; — Chyba że sam daruje, — Na wieki nie powetuje — Téj zniewagi.

O! nad wieczność i ogień piekielny — Straszliwys mi jest, grzechu śmiertelny! — Zadość Tobie nie uczynię — W owój ognistej dolinie. — Chyba dla Krwi Syna swego, — Opuści dług grzechu mego — Bóg łaskawy!

Jakoż ufam, że mój grzech wyznany, — Przez najświętsze, Jezu, Twoje Rany. — Zgładzisz z dobroci Twój wiecznie, — Gdy za niego, ach, serde-

cznie — Płakać będę z wielkim wstydem, — Mó-
wiąc pokornie z Dawidem: — Ach zgrzeszyłem!

Pieśń

O OPATRZNOŚCI BOSKIEJ.

Kto się w opiekę poda Panu swemu, — A ca-
łym sercem szczerze ufa Jemu, — Śmieje rzecz
może: mam Obronę Boga, — Nie przyjdzie na
mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy (*) wyzuje, —
I w zaraźliwem powietrzu ratuje. — W cieniu
swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, — Pod
Jego pióry uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego, tarcz i puklerz mocny, — Za
którym stojąc, na żaden strach nocny, — Na ża-
dną trwogę, ani dbaj na strzały, — Którymi sieje
przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże, — Ztąd
drugi tysiąc; ciebie nie dosięże — Miecz nie-
uchronny, a ty przecież swemi — Oczyma ujrzysz
pomstę nad grzesznymi.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, — Iż Bóg
najwyższy jest obrona Twoja; — Nie dostąpi cię
nigdy żadna zła przygoda, — Ani się znajdzie
w domu twoim szkoda.

(*) *Obierz* wyraz dawny, znaczy: *sieci i narzędzia
myśliwskie.*

Aniołom swoim każe cię pilnować, — Gdzie-
kolwiek stąpisz, którzy cię piastować — Na rękę
będą, abyś idąc drogą, — Na ostry kamień nie
ugodził nogą.

Będiesz bezpiecznie po źmijach zjadliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych; — Na lwa
srogiego bez obrazy wsiedzisz, — I na ogromnym
smoku jeździć będziesz.

Śłuchaj co mówi Pan: kto mię miłuje, — A ze
mną sobie szczerze postępuje, — Ja go też także
w jego każdą trwogę, — Nie zapamiętam i owszem
wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
— Ja z nim w przygodzie, ode mnie obrony
— Niech pewien będzie, pewien i zachodzi, —
I lat sędziwych i méj życzliwości.

Pieśń

W KAŻDEM UTRAPIENIU.

Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składa-
my, a karanie które za nie odbieramy, przyró-
wnujemy.

Jeżeli uważamy złości któreśmy popełnili,
mniej daleko cierpimy niżeliśmy zasłużyli.

Cieńsze to jest, do czego się znamy być win-
nymi, a lżejsze to co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecie grzeszyć zaprzestać nie chemy.

Wpółśród plag Twoich, niedoleżność nasza wielce truchleje, wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony, a upór w złém trwa nie nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, złych jednak nałogów swych nie zaprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać nie możemy.

Wyznamy z płaczem w karaniu czegośmy się dopuszczali, a po nawiedzeniu zapominamy czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy, a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy abyś się zmiłował, a gdy przestaniesz, pobudzamy Cię znowu abyś nam nie folgował.

Oto nas nasz korzących się Tobie, Wszemogący Boże; wiemy iż, jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość słusznie nas zagubić może.

Racz nam tedy dać, o co żebrzemy, lubośmy nie zasłużyli, których nas z niczego stworzył, abyśmy Cię chwalili.

Salve Regina.

Witaj, Królowo Nieba i Matko litości! — Witaj, Nadziejo nasza w smutku i żalości! — Do Ciebie niesiem modły Ewy potomkowie, — Wzywamy Cię wygnańcy, z padółu więźniowie. — Oredowniczo nasza! racz Swe litościwe — Oczy spuścić na nasze serca żalościwe; — Owoc błogosławiony żywota Twojego — Racz nam ukazać po zejściu z świata doczesnego. — O łaskawa! o pobożna! o Święta Marya! — Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja. — O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy, — O Maryo! uprosz nam czego pożądamy.

Pieśń

PRZY WYJŚCIU Z KOŚCIOŁA.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, — Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu! — Temu który jest w Osobach trojaki, — W Bóstwie jednaki. — I Matce Syna bez zmayı poczętęj, Panience Świętęj.

A kiedy przyjdzie ostatnia godzina, — Uproś nam łaskę u swojego Syna, — I żal za grzechy, bez zmayı poczęta, — Panienko Święta.

A ci, którzy już dni swoje skończyli, — I ów straszny sąd już odprawili, — Niech mają pokój pożądaný, — Jezu kochany!

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, prawdziwe Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

KONIEC.



SPIS RZECZY.

	Str.
O modlitwie	5
Nabożeństwo codzienne.....	11
Litanija o Najśłodszym Imieniu Jezus.....	21
Modlitwa obejmująca Akty główniejszych cnót Chrześcijańskich.....	27
Modlitwa o zbawienne myśli oświecenie.....	28
Te Deum laudamus.....	31
Nabożeństwo wieczorne.....	34
Modlitwa do N. Panny, o śmierć szczęśliwą	39
Litanija do N. Panny.....	41
Modlitwa do N. Panny, S. Bernarda.....	44
Nauka o rozmyślaniu duchowém.....	47
O porządku Mszy Świętej i jej częściach.....	62
O pożytecznem słuchaniu Mszy Świętej.....	78
Sposób słuchania Mszy S. podług metody b. Leo- narda	93
Sposób słuchania cichłej Mszy.....	105
Msza śpiewana czyli Summa.....	120
Msza żałobna	154
Msza domowa.....	171
Modlitwy podczas Mszy na Suchedni w Adwencie	178
Modlitwy podczas Mszy na Suchedni w Poście...	188
Modlitwy podczas Mszy na Suchedni po Świątkach	198
Modlitwy podczas Mszy na Suchedni w Jesieni...	205
Nabożeństwo nieszporne.....	213

Modlitwy w czasie Nieszpor.....	220
Modlitwa do N. Panny po Nieszporach.....	234
Akty gdy wystawują N. Sakrament.....	236
W czasie processyi, Akty do N. Sakramentu.....	240
Nieszpory oktawy Bożego Ciała.....	244
Lekcyja i Ewangelia podczas Mszy w dzień Bożego Ciała.....	251
W czasie processyi, cztery pieśni i Ewangelii.....	253
Modlitwa kiedy chowają Przenajśw. Sakrament.....	262
Modlitwa wychodząc z Kościoła.....	264
O pokucie w ogólności.....	265
Rachunek sumienia.....	274
Sposób gotowania się do należytego odprawienia spowiedzi.....	290
Przykład spowiedzi.....	293
Psalmy pokutne.....	296
Litanija do Wszystkich Świętych.....	306
Modlitwy przed spowiedzią.....	317
Modlitwy po spowiedzi.....	325
Modlitwa którą odmówi kto rozgrzeszenia nie otrzymał.....	330
Litanija pokutującego grzesznika.....	331
Msza przed komuniją świętą.....	335
Intencya przyjęcia komunii.....	353
Modlitwy przed komuniją świętą.....	354
Akty po komunii.....	366
Modlitwy z odpustem po komunii świętej.....	374
O nabożeństwie na każdy dzień tygodnia.....	380
Ćwiczenia pobożne na Niedziele:	
Modlitwa do Trójcy Przenajświętszej.....	381
Akt uwielbienia, podziękowania i ofiarowania się Trójcy Przenajświętszej.....	382
Litanija o Trójcy Przenajświętszej.....	383

Modlitwa na uproszenie zupełnego poddania się Opatrności Boskiej.....	386
Koronka o Boskiej Opatrności.....	387
Litanija o Boskiej Opatrności.....	390
Ćwiczenia pobożne na Poniedziałek:	
Modlitwa do ducha Świętego.....	396
Hymn, Veni Creator.....	398
Litanija o Duchu Świętym.....	399
Modlitwa do Ducha Świętego.....	400
Ćwiczenia pobożne na Wtorek:	
Modlitwa do Świętych Pańskich.....	402
Modlitwa do ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.....	404
Modlitwa do Ś. Anny.....	405
Litanija do Ś. Anny.....	406
Modlitwy do uczczenia siedmiu boleści i siedmiu radości Ś. Józefa.....	408
Litanija do Ś. Józefa.....	413
Modlitwa do Ś. Jana Chrzciciela.....	417
Modlitwa do Ś. Maryi Magdaleny.....	417
Modlitwa do Ś. Jana Ewangelisty.....	418
Modlitwa do Ś. Augustyna.....	418
Litanija do Ś. Augustyna.....	419
Modlitwa do Ś. Stanisława Biskupa.....	422
Modlitwa do Ś. Stanisława Kostki.....	423
Litanija do Ś. Stanisława Kostki.....	425
Litanija do ŚŚ. Patronów.....	429
Modlitwa do Ś. Antoniego Padewskiego.....	432
Litanija do Ś. Antoniego Padewskiego.....	434
Modlitwa do Ś. Kazimierza.....	438
Modlitwa do Ś. Barbary.....	438
Litanija o Ś. Barbarze.....	439
Modlitwa do Ś. Tekli.....	444
Litanija do Ś. Tekli.....	446
Litanija do Ś. Teresy.....	451

Modlitwa do Patrona Świętego.....	457
Modlitwa do Aniołów Bożych.....	458
Modlitwa do swego Anioła Stróża.....	459
Hymn do Ś. Michała Archanioła.....	460
Dziewięć westchnień do dziewięciu chórów Anielskich.....	462
Ćwiczenia pobożne na Środę:	
Koronka do Pana Jezusa za dusze zmarłych..	466
Westchnienia za dusze zmarłych do ukrzyżo- wanego Zbawiciela.....	480
Modlitwa za dusze które znikąd ratunku nie mają.....	482
Modlitwa na dzień zaduszny.....	482
Modlitwa za dusze zmarłych.....	484
Ćwiczenia pobożne na Czwartek:	
Publiczne przeproszenie Najśw. Sakramentu.	485
Akty powitania, dziękczynienia i inne przed Najśw. Sakramentem.....	486
Odwiedziny Jezusa Chrystusa w Prz. Sakra- mencie utajonego.....	492
Godzina odbyta świątobliwie przed Najś. Sakr.	495
Litanija o Najśw. Sakramencie.....	503
Pozdrowienie Najśw. Sakramentu.....	506
Akty dziękczynienia po skończonej adoracji.	509
Polecenie się Panu Jezusowi.....	511
Polecenie się Najświętszej Maryi Pannie....	512
Pokłon Panu Bogu w Prz. Sakr. utajonemu..	513
Ćwiczenia pobożne na Piątek:	
Siedm ofiarowań najdroższej Krwi Jezusa Chr.	515
Mały szkaplerz ku czci Przenajśw. Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa.....	519
Koronka do Pięciu Ran Jezusowych.....	526
Litanija o Męce Pańskiej.....	529
Modlitwa do Pana Jezusa cierpiącego.....	532

Rożaniec o Najśłodszym Imieniu Jezus.....	533
Modlitwa uproszenia opieki Jezusa.....	564
Modlitwa Ś. Grzegorza Papieża.....	565
Westchnienia pod krzyżem.....	565
Ćwiczenia pobożne na Sobotę:	
Godzinki o Niepokalaném Poczęciu Najśw. Panny Maryi.....	568
Rożaniec do Najświętszej Panny Maryi.....	576
Litanija o grzechów odpuszczenie.....	609
Modlitwy o uproszenie szczęśliwej śmierci lub gotowanie się na śmierć:	
Nauka.....	612
Nowenna o śmierć szczęśliwą:	
I. Litanija o śmierć szczęśliwą.....	614
II. Poddanie się śmierci.....	618
III. Oświadczenie Ś. Karola Boremeusza do swego Anioła Stróża o śmierć szczęśliwą	620
VI. Rozważanie siedmiu słów Zbawiciela na krzyżu.....	622
V. Modlitwy o zachowanie od nagłej i niespo- dziewanej śmierci.....	628
IV. Modlitwa w kształcie testamentu.....	632
VII. Duchowne przyjęcie ostatniego namaszcze- nia.....	636
Modlitwa.....	638
Modlitwa o to wszystko co się ściąga do zbawienia.....	642
Modlitwa do Najświętszej Panny Ś. Ligi ori	645
VIII. Modlitwy polecające Bogu duszę konają- cych.....	
Akty nabożne przedśmierne.....	647
Gdy się choremu poda krzyż do całowania	652
Akty w skonaniu.....	654
Modlitwy przy konającym.....	661

Litanija za konających	663
Modlitwy przy konających z odpowiedzią przytomnych	669
Modlitwa polecająca Bogu konającego	671
Modlitwy po wyjściu duszy z ciała	673
IX. Westchnienia duszy do niebieskiej ojczyzny:	
1. Wyjtki z Joba	674
2. Wyjtki z Jeremijasza	677
3. Wyjtki z Psalmów	679
Trzy ofiarowania Trójcy Przenajświętsz.	680
Nabożeństwo na Niedzielę Kwietnią:	682
Poświęcenie palm	692
Processya z palmami	696
Msza święta	712
Nabożeństwo na Wielki Czwartek:	720
Msza święta	723
Umywanie nóg	739
Nabożeństwo na Wielki Piątek	745
Uczczenie Krzyża Świętego	750
Dalszy porządek ceremonii dnia tego	751
Odwiedzanie grobów	753
Nabożeństwo na Wielką Sobotę:	754
Poświęcenie ognia	787
Poświęcenie granow	801
Poświęcenie paschału	808
Poświęcenie wody i Msza Święta	815
Rezurekcyja	827
Nabożeństwa na główne święta roku:	
W czasie Adwentu	829
W dzień Niepok. Poczęcia N. Maryi Panny ..	
Cwiczenia pobożne na uroczystość Bożego Na- rodzenia	815
Modlitwa w ostatni dzień roku	827
Modlitwa na dzień Nowego Roku	829

Modlitwa na święto Trzech Króli	832
Modlitwa na święto P. M. Gromnicznej	833
Na Środę Popielcową wezwanie do Boga	834
Na Wielki Post, modlitwy o Męce Pańskiej ..	836
Modlitwy na dzień Maryi Bolesnej	844
Modlitwa na dzień Zwiastowania N. M. P.	848
Cwiczenia pobożne na Wielki Piątek	852
Na Wielką Sobotę	859
Na uroczystość Wielkanocy	864
Na Przemienienie Pańskie	866
Hymn na Wniebowstąpienie	871
Modlitwy na Wniebowzięcie	873
Modlitwy na Matki Boskiej Narodzenie	874
Pieśni kościelne:	
Na Boże Narodzenie	878
Pieśni Postne	879
Pieśni Wielkanocne	882
Pieśni o Najświętszej Pannie	886
Pieśń w każdym utraeniu	889
Pieśń zawierająca akt skruchy	889
Pieśń pokutującego grzesznika	890
Pieśń o Opatrzności Boskiej	892
Pieśń w każdym utraeniu	893
Salve Regina	895
Pieśń przy wyjściu z Kościoła	895